

REDAKCJA

Dawid
Kobyłański



NAUKI HUMANISTYCZNE
I SPOŁECZNE W PERSPEKTYWIE
INTERDYSCYPLINARNEJ **TOM XV**

HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES IN AN INTERDISCIPLINARY PERSPECTIVE
VOL. XV

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

**NAUKI HUMANISTYCZNE
I SPOŁECZNE W PERSPEKTYWIE
INTERDYSCYPLINARNEJ**

HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES
IN AN INTERDISCIPLINARY PERSPECTIVE

TOM XV

VOL. XV

REDAKCJA
DAWID KOBYLAŃSKI

REDAKCJA

Dawid
Kobyłański

NAUKI HUMANISTYCZNE
I SPOŁECZNE W PERSPEKTYWIE
INTERDYSCYPLINARNEJ TOM XV

HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES IN AN INTERDISCIPLINARY PERSPECTIVE
VOL. XV

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe



Komitet redakcyjny:

Dawid Kobylański (przewodniczący), Małgorzata Budnik-Minierska

Redakcja techniczna:

Piotr Białkowski, Klaudia Klamczyńska,
Mateusz Koszeluk, Aleksander Oleszczuk

Recenzenci:

dr hab. Adam Siwiec, prof. UMCS, dr hab. Nina Stępnicka, prof. URad.,
dr Magdalena Burek, dr Magdalena Chałupczak, dr Ewa Dąbrowska-Prokopowska,
mjr dr Mariusz Domżański, dr Paweł Falenta, dr Katarzyna Górowska, dr Lidia Książ-Hunek,
dr Justyna Jasiak, dr Justyna Kociemba-Żulicka, dr Adrian Madej, dr Barbara Sitko,
dr Michał Stachurski, dr Mariola Szewczyk-Jarocka, dr Anna Szwarc-Zajac, dr Artur Zygiert

Korekta:

Beata Chmielewska, Dawid Kobylański, Mateusz Koszeluk

Skład:

Dawid Kobylański

Projekt okładki:

Karol Łukomiak

© copyright by authors & ArchaeGraph

ISBN: 978-83-68410-08-2

Wersja elektroniczna dostępna na stronie internetowej wydawcy:
www.archaeograph.pl

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

ŁÓDŹ, MARZEC 2025

Spis treści

Przedmowa.....	9
Monika Rarak Kultura języka (kultura słowa, kultura wypowiedzi) a kultura osobista uczniów – próba zbadania związku.....	11
Wiktoria Sudół Relacja socjolekt-idiolekt na podstawie wypowiedzi Arkadiusza Czerepacha z serialu <i>Ranczo</i>	23
Sylwia Szyszko O językowych przekształceniach wybranych terminów wykorzystywanych w pszczelarstwie.....	37
Aleksandra Majka Analiza semantyczna nazw bydgoskich lokali gastronomicznych.....	49
Monika Krupa-Potoczny „Mała szkoła – bliska pomimo odległości”. Krótkie studium systemu edukacyjnego w Związku Australijskim.....	61
Justyna Michalik Nauka języka niemieckiego jako obcego w wieku wczesnoszkolnym w oparciu o model SAMR.....	69
Dawid Kobylański Social responsibility theory and public media discourse in Poland. Analysis of selected aspects of media communication of the 2020 presidential campaign in the TV news tickers of the “Wiadomości” TVP 1.....	89
Dawid Górny Analiza obecności dzieł malarskich Jacka Malczewskiego w świetle podręczników do historii i języka polskiego na poziomie szkoły podstawowej.....	101

Natalia Grudziń	
Bunt Wojaczka jako literacka forma kontestacji rzeczywistości.....	121
Weronika Puczyńska	
Symbole polskiej sceny feminizmu – aspekty sztuki współczesnej jako walki systemowej.....	133
Kamil Wojtczuk	
Historyczno-opisowy kontekst północnoamerykańskiej kultury muzyki country.....	147
Alicja Skruszewicz	
Estetyka miejskiej przestrzeni publicznej: zmiany percepcji i znaczenia sztuki w kontekście rewitalizacji miast.....	161
Martyna M. Rosa	
Psychologiczne aspekty integracji różnych grup etnicznych, płciowych i wiekowych w organizacjach.....	175
Ewa Cieplińska-Truchan	
Funkcjonowanie psychospołeczne osób z niepełnosprawnością intelektualną.....	185
Daria Rogowska	
Asystencja osobista jako sposób wsparcia osób z niepełnosprawnościami w egzystencji życiowej. Szkic problematyki.....	195
Martyna M. Rosa	
Intermentoring jako forma wspomagania zarządzania różnorodnością pokoleniową w organizacji.....	207
Aniela Bocheńska	
Intersekcyjność w rozumieniu sytuacji kobiet na terenie popegeerowskim wykluczonym transportowo.....	221
Jacek Jaskólski	
FOMO & JOMO, czyli o cyfrowej wielozadaniowości i detoksie.....	241
Antoni Kolek	
Odporność organizacyjna – aspekty teoretyczne i znaczenie praktyczne.....	253
Zofia Dolecka	
“Reverse mobbing” – What is staffing and how can it be prevented?.....	269
Kinga Koy	
Programy lojalnościowe w e-commerce: budowanie długotrwałych relacji z klientami.....	291
Łukasz Fura	
Rykxa Śląska cesarzowa Hiszpanii – historia polskiej księżniczki.....	301
Jarosław Piotrowski	
Narodziny i rozwój reformacji na ziemiach polskich do początku XVII wieku – przegląd wybranych badań.....	313

Maryna Rybak	
Polityka antyreligijna w ZSRR: przykład obwodu winnickiego (1964-1991).....	337
Katarzyna Romanowska-Izydorczyk	
Wpływ konfliktów czeczeńskich na proces demokratyzacji Federacji Rosyjskiej w latach 1991-2008.....	351
Jakub Brzózka, Julia Cudziak	
Wpływ wojny w Ukrainie na polski przemysł zbrojeniowy w latach 2020-2022.....	367
Dariusz Skłodowski	
Prawne aspekty związków nieformalnych: ochrona podmiotowych praw dziecka w relacjach partnerskich a tradycyjne modele rodziny.....	377
Zofia Dolecka	
Bezstronność władz publicznych w sprawach religijnych a swoboda wyznania pracownika państwowego.....	393
Jacek Jaskólski	
Bezpieczeństwo społeczne seniorów w koncepcjach programowych partii politycznej Platforma Obywatelska RP.....	407
Michał Zawada	
Gospodarka finansowa Lasów Państwowych wczoraj i dziś na stulecie działalności (1924-2024) – analiza wybranych aspektów.....	419
Bartłomiej Buta, Jakub Wójcikowski	
Analiza finansowa Polskiego Związku Piłki Nożnej i Ekstraklasy S.A. w latach 2021-2024: Specyfika finansów organizatorów profesjonalnego sportu w Polsce.....	439

Przedmowa

Z wielką satysfakcją oddajemy w ręce czytelników piętnasty tom monografii zbiorowej *Nauki humanistyczne i społeczne w perspektywie interdyscyplinarnej*. Każda kolejna edycja tej publikacji potwierdza nieustającą aktualność refleksji nad szeroko pojętymi zagadnieniami humanistyki i nauk społecznych, a także znaczenie interdyscyplinarnego podejścia w badaniach naukowych.

W niniejszym tomie zgromadziliśmy artykuły obejmujące szerokie spektrum tematów, które wpisują się w obszary językoznawstwa, kulturoznawstwa, historii, socjologii, psychologii oraz nauk politycznych i prawnych. Autorzy podjęli refleksję nad współczesnymi wyzwaniem społecznymi, analizując zarówno zagadnienia teoretyczne, jak i empiryczne aspekty badanych zjawisk.

Część pierwsza publikacji koncentruje się na zagadnieniach języka i komunikacji, ukazując ich różnorodne konteksty – od kultury języka w edukacji, przez analizę języka w mediach, po specyfikę terminologii branżowej i semantykę nazw własnych. Drugi blok tematyczny poświęcony jest szeroko rozumianej kulturze i sztuce, obejmując analizy literackie, ikonograficzne oraz refleksje nad współczesnymi przejawami ekspresji artystycznej i tożsamości społecznej. Kolejna część skupia się na problematyce psychologicznej i społecznej, w tym zagadnieniach integracji, funkcjonowania osób z niepełnosprawnościami, a także zjawiskach pokoleniowych i mechanizmach zarządzania różnorodnością. Nie zabrakło również opracowań poświęconych problematyce historycznej i politycznej, poruszających zarówno kwestie przeszłości, jak i aktualnych wyzwań współczesnych społeczeństw.

Interdyscyplinarność, będąca podstawowym założeniem niniejszej publikacji, znajduje swoje odzwierciedlenie w wielowątkowości podejmowanych tematów oraz różnorodności metodologicznej. Autorzy reprezentują różne ośrodki akademickie i dziedziny naukowe, co pozwala na ukazanie szerokiej perspektywy badawczej oraz wzbogacenie dyskursu naukowego o nowe spojrzenia i interpretacje.

Dziękujemy wszystkim autorom za ich wkład w powstanie tego tomu oraz recenzentom za cenne uwagi, które przyczyniły się do podniesienia jakości naukowej publikowanych tekstów. Wyrażamy również wdzięczność Wydawnictwu za zaangażowanie w realizację tego przedsięwzięcia. Mamy nadzieję, że niniejszy tom stanie się inspiracją do dalszych badań oraz refleksji nad interdyscyplinarnymi aspektami nauk humanistycznych i społecznych.

Redaktor tomu
Dawid Kobylański

Monika Rarak

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0009-0007-6201-0158

e-mail: m.rarak@student.uw.edu.pl

Kultura języka (kultura słowa, kultura wypowiedzi) a kultura osobista uczniów – próba zbadania związku

Streszczenie: W niniejszym opracowaniu zostały przedstawione wyniki badań zakładających próbę ustalenia związku między kulturą języka a kulturą osobistą uczniów – na przykładzie wybranych grup szkoły średniej (liceum i technikum). Analiza była możliwa dzięki przeprowadzeniu wywiadu w określonych (czterech) klasach. Respondenci zmierzali się z pytaniami z jednej strony dotyczącymi zagadnień językowych (językoznawczych), z drugiej – związanymi z socjologią kultury. Rezultaty badań wykazały, że poziom wiedzy językowej uczniów – zweryfikowanej zarówno przez pytania odnoszące się do teorii języka, jak i przez analizę faktycznego użycia języka w sformułowanych odpowiedziach – bezpośrednio odzwierciedla poziom kultury osobistej danych osób. Otrzymane wyniki pokazały ponadto, że zdecydowana większość badanej młodzieży wypowiada się poprawnie i sprawnie, co z kolei przekłada się na wysoką kulturę osobistą poszczególnych członków tej grupy.

Słowa kluczowe: kultura języka, kultura osobista, grzeczność, wywiad, szkoła średnia

Wprowadzenie

Obserwowana na przestrzeni ostatnich lat coraz mniejsza dbałość o język, którym na co dzień posługują się użytkownicy polszczyzny (w tym – może nawet przede wszystkim – młodzież), skłania do rozważań, w jakim stopniu umiejętność mówienia i pisanie poprawnego wiąże się z ogólnymi wartościami, które wyznaje jednostka, a także – które wpływają na kształtowanie jej tożsamości, sposobu myślenia czy interakcji społecznych. Postanowiłam zatem zastanowić się i zbadać, jaka jest – w grupie ankietowanych uczniów¹, co być może w pewnej mierze da się odnieść do populacji

¹ W obrębie badań znajdują się nastolatki – licealiści oraz uczniowie technikum, uczący się w szkole położonej w niewielkim mieście województwa lubelskiego (Zespół Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim). Wydaje się, że środowisko szkolne – tutaj konkretnie uwzględniam szkołę średnią

nastolatków w ogóle – zależność między kulturą języka, rozumianą jako szeroko pojęta dbałość o język polski, a kulturą osobistą, rozumianą jako umiejętność właściwego zachowywania się w określonych sytuacjach oraz przestrzegania przyjętych norm, przekonań, postaw. Zasadnicze pytanie badawcze, które sobie postawiłam, zakłada zweryfikowanie, czy stosowanie zasad grzeczności czy *savoir-vivre'u* przez młodzież przekłada się na przestrzeganie zasad bezbłędnego, dostosowanego do kontekstu używania języka.

Podstawy teoretyczno-metodologiczne

Kultura języka

Rozumiem pojęcie *kultury języka* zgodnie z tradycyjnym, strukturalistycznym podejściem do zagadnień związanych z teorią języka polskiego [por. Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1971: 11-79; Buttler 1976: 7-107; Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1982; Buttler 1985: 12-15; Markowski 2005]. W takim rozumieniu kultura języka to – ogólnie – „dbałość o język, wynikająca ze świadomości jego znaczenia w życiu społecznym, a przejawiająca się w rozmaitych działaniach, odnoszących się zarówno do samego języka, jak i do ludzi, którzy się nim posługują” [Markowski 2005: 14-15]. Przywołam także bardziej szczegółowe znaczenia terminu – jednak tylko te, które mogę odnieść do zaobserwowanych umiejętności czy postaw badanych osób², por.:

- „przez kulturę języka rozumie się umiejętność mówienia i pisania poprawnego i sprawnego, czyli zgodnego z przyjętymi w danej społeczności regułami (normami) językowymi i wzorcami stylistycznymi” [Markowski 2005: 15]; warto zwrócić przy tym uwagę na to, że istotą poprawnego i – przede wszystkim – sprawnego wypowiedzania się jest używanie każdego elementu języka adekwatnie do tematu i sytuacji, z uwzględnieniem możliwości, postawy czy wiedzy odbiorcy;
- „rozumienie kultury języka jako synonimu (pozytywnej) postawy wobec języka osób, które się tym językiem posługują” [Markowski 2005: 16];

– tworzą osoby z jednej strony potrafiące wypowiadać się świadomie i sprawnie, z drugiej – ciągle budujące swoją osobowość, być może w tym czasie właśnie najintensywniej, dlatego wybór takiej grupy badawczej wydał mi się najodpowiedniejszy.

² Pozostałe dwa znaczenia wiążą się bowiem z rozumieniem kultury języka jako działalności kulturalnojęzykowej (m.in. udzielanie porad, upowszechnianie wiedzy o języku) oraz jako nazwy dyscypliny naukowej będącej rezultatem zainteresowania językoznawców sprawami normatywnymi w języku (w rozumieniu węższym: przedmiot wykładany na uczelniach – głównie polonistycznych) [por. Markowski 2005: 16]. Takich znaczeń nie mogę odnieść w stosunku do uczniów.

aby można było mówić o takiej postawie wobec języka, należy uwzględnić określony stan świadomości językowej użytkowników³.

Wspomniane poprawne oraz sprawne posługiwanie się językiem – czyli *poprawność językową* oraz *sprawność językową* – można powiązać z kolejnymi składnikami kultury języka, czyli z *etyką słowa* (czy też: *etyką językowego porozumiewania się*) i *estetyką słowa* – o rozumieniu tych pojęć spytałam respondentów, a także sama weryfikowałam, czy wypowiadają się etycznie i estetycznie. Pierwszy z terminów zakłada określoną – właściwą – postawę nadawcy wypowiedzi wobec odbiorcy, a także odpowiedni stosunek odbiorcy do nadawcy. Drugi termin odnosi się zaś do wrażeń estetycznych, których dostarcza tekst – oczekiwane są dodatnie wrażenia, tekst powinien być ładny, harmonijny [Markowski 2005: 76]. Z etyką i estetyką słowa warto z kolei zestawić zagadnienia wulgaryzacji języka i grzeczności językowej – do tych także nawiązuję w czasie analizy wyników badań.

Podczas językowej analizy wypowiedzi uczniów odwołuję się do jednego z podstawowych pojęć teoretycznych kultury języka, tj. do *normy językowej* – zbioru tych elementów językowych, które są w określonym czasie uznane przez pewną społeczność za wzorcowe, poprawne lub przynajmniej dopuszczalne [Markowski 2005: 21]⁴. Ważne jest dla mnie rozróżnienie dwóch poziomów normy: wzorcowej (uwzględniającej te elementy języka, które są używane świadomie, zgodnie ze skodyfikowanymi zasadami) i użytkowej (obejmującej te elementy języka, które są używane w kontaktach nieoficjalnych, swobodnych) [Markowski 2005: 32-34]. Zakładam, że uczniowie w sytuacji szkolnej, podczas badań – wywiadu, rozmowy ze starszą osobą – powinni wypowiadać się zgodnie z zasadami normy wzorcowej.

Kultura osobista

Jeśli chodzi o pojęcie *kultury osobistej*, a także: kultury w ogóle, przyjmuję podejście zgodne z klasycznymi założeniami socjologii kultury [por. Szczepański 1963; Szacka 2003; Kłoskowska 2007; Golka 2008; Gruchoła 2010: 95-113]. Kultura w ujęciu socjologicznym koncentruje się wyłącznie na kulturze niematerialnej – „to wiedza i nauka, sztuka ze wszystkimi jej gałęziami, religia, mity, idee i ideologie, wartości i normy (obyczajowe, moralne i prawne)” [Gruchoła 2010: 99]; podczas prowadzonych badań również skupiam się tylko na kulturze niematerialnej – takiej

³ Świadomość językową w tradycyjnym opisie kultury języka łączy się bezpośrednio właśnie z umiejętnością mówienia i pisania poprawnego i sprawnego [por. Markowski 2005: 123-125].

⁴ Takie rozumienie normy (i poprawności językowej) wywodzi się z koncepcji Haliny Kurkowskiej, która pojmowała normę jako część języka, a nie tylko określone reguły przyjęte w systemie językowym [por. Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1971: 18]. Podobne podejście do poprawności językowej miała Danuta Buttler, według której norma to najbardziej typowy zbiór środków językowych o dużym stopniu stabilizacji i o powszechnym zasięgu [por. Buttler 1976: 31].

doszukuję się u respondentów. Ważnym elementem kultury – w moich badaniach najważniejszym – jest język, uważany przez socjologów za główny środek przekazywania bogactwa życia społecznego.

W podejściu socjologicznym – w związku ze zjawiskami kultury – można wyróżnić dwie odmienne perspektywy badawcze. „Jedną jest perspektywa zróżnicowania społecznego, która prowadzi do zainteresowania związkami wzorów zachowania się, sposobów używania języka oraz stopnia przyswojenia kultury symbolicznej z miejscem zajmowanym w hierarchii społecznej” [Szacka 2003: 89] – doszukiwanie się związku między takimi składnikami kultury jak właśnie właściwe zachowywanie się czy też właściwe posługiwanie się językiem wydają się – zwłaszcza w sytuacjach szkolnych, bezpośrednio odnoszących się do procesu edukacji młodych ludzi – bardzo istotne. Drugą perspektywą badawczą jest z kolei „perspektywa spójności grupy” [Szacka 2003: 89], która powstaje i ewoluuje w wyniku kontaktów między osobami tworzącymi jakąś grupę społeczną – osoby te obserwują siebie nawzajem, a także wzajemnie uczą się, w jaki sposób reagować w konkretnych (też trudnych, wyjątkowych) sytuacjach i okolicznościach; takie zachowania – zakładające zwracanie uwagi na czynności innych, przede wszystkim rówieśników, członków jednej klasy, także niejednokrotnie zakładające wręcz naśladowanie – są typowe dla uczniów, nastolatków. „Jednostka i społeczeństwo to dwa człony dialektycznego związku w niekończącym się łańcuchu wzajemnych oddziaływań” [Włodarczyk 2003: 955]; oddziaływania te wiążą się z konkretną osobą – członkiem społeczeństwa – i wpływają na jej postrzeganie siebie, jej sposób myślenia, a to z kolei łączy się z kulturą osobistą.

Kultura osobista, którą można rozumieć jako personalną interpretację (i adaptację) szerzej rozumianej kultury społecznej, powinna w jakimś stopniu dotyczyć każdego człowieka – choć obecnie mówi się o coraz niższym jej poziomie.

Kultura osobista to jakość człowieka dziś uznawana za elitarną. To wysoki poziom edukacji ogólnej, to sposób, w jaki się odnosimy do innych ludzi, jak komuś okazujemy szacunek. Kultura osobista to poszanowanie zdania innych, to otwartość na świat i ludzi, to obycie w świecie, gusty artystyczne, sposób wysławiania się. Kształtuje ją przede wszystkim rodzina i środowisko, w którym się wzrasta. Ogromne znaczenie mają instytucje kształcenia [...] [Ciechanowska 2009: 32].

W przytoczonym opisie ponownie zwracam szczególną uwagę na umiejętne wysławianie się – odniesienie do kultury języka, a także na instytucje kształcenia jako ważne dla kształtowania kultury osobistej – tym samym uzasadniam wybór uczniów jako odpowiedniej grupy badawczej.

Wskażę główne składniki kultury osobistej, które wynikają z różnorodnych jej definicji i opisów – które także staram się zauważyć i zweryfikować u respondentów; należą do nich:

- walory intelektualne, takie jak: sposób myślenia, rozumienie pojęć, sprawność procesów myślenia, inteligencja;
- wrażliwość emocjonalna, np. współodczuwanie, współprzeżywanie, wyrozumiałość, tolerancja, umiejętność panowania nad swoimi emocjami;
- kierunkowy rozwój osobowości – obejmujący poglądy, postawy, przekonania, ideały;
- postępowanie w codziennych sytuacjach, np.: przestrzeganie dobrych obyczajów i manier, dbałość o język używany w kontaktach z innymi, taktowne zachowywanie się wobec innych, okazywanie szacunku, gotowość do niesienia pomocy;
- dbałość o wygląd, higienę osobistą;
- otwartość na kontakty z innymi ludźmi, umiejętność współdziałania.

Omówienie badań – metodyka, materiał badawczy, wyniki

Do przeprowadzenia badań w poszczególnych klasach szkoły średniej wykorzystałam technikę wywiadu ustnego. W czasie rozmów z respondentami⁵ mogłam – dzięki przygotowanemu wcześniej zestawowi pytań – zebrać informacje na tematy: po pierwsze rozumienia pojęć (i składników) *kultury języka* oraz *kultury osobistej* przez nastolatków, po drugie – ich faktycznych umiejętności językowych i umiejętności właściwego zachowania czy przyjęcia odpowiedniej postawy. W obrębie moich badań znajdują się uczniowie liceum oraz technikum – tę grupę badawczą stanowi dokładnie 114 osób⁶:

- a) uczniowie liceum – 54 osoby:
 - trzecia klasa humanistyczna – 24 osoby,
 - czwarta klasa biologiczno-chemiczna – 30 osób,
- b) uczniowie technikum – 60 osób:
 - trzecia klasa o profilu samochodowym – 32 osoby,
 - czwarta klasa o profilu informatycznym – 28 osób.

W analizie w żaden sposób nie różnicowałam tych grup, ponieważ nie zauważyłam istotnych rozbieżności w odpowiedziach (może jednak – co dosyć zaskakujące – uczniowie technikum odpowiadali sprawniej i chętniej).

⁵ Rozmowy te przeprowadziłam w wybranych klasach podczas lekcji języka polskiego.

⁶ Taką grupę – składającą się z więcej niż 100 osób – można uznać za dużą próbę badawczą [por. Łobocki 2009: 174-175].

Zdecydowałam się podzielić kwestionariusz wywiadu na dwie zasadnicze części – pierwsza dotyczy kultury języka, druga – kultury osobistej (części te jednak łączą się ze sobą, ponieważ podczas całego badania zwracałam uwagę zarówno na język, którym posługują się respondenci, jak i na ich zachowanie, sposób myślenia, rozumienie pojęć, postawę, stosunek do innych – także do mnie). Przedstawiam zadane uczniom pytania oraz analizuję (niekiedy bezpośrednio przywołuję) otrzymane odpowiedzi.

Pierwsza część wywiadu:

1. Czy dbasz o język, którym się posługujesz? Uzasadnij.

Niemal wszyscy odpowiadający (105 osób, czyli 92%) uznali, że dbają o język (choć w niewielkim stopniu) lub starają się o niego dbać. Uczniowie najczęściej uzasadniali swoje odpowiedzi tym, że chcą być po pierwsze dobrze zrozumiani, po drugie – dobrze, „mądrze” odebrani. Warto – ich zdaniem – wypowiadać się poprawnie i – co często podkreślali – unikać wulgaryzmów. Sami zauważali przy tym jednak, że starają się dbać o poprawny język, ale nie zawsze im się to udaje – są świadomi, że popełniają liczne błędy. 9 osób (8%) uznało, że całkowicie nie zależy im na tym, aby dbać o język – „ważne, aby powiedzieć, co ma się powiedzieć” (byli to chłopcy – co być może zaskakujące – uczący się w licealnej klasie humanistycznej, rozszerzającej język polski).

2. Jak rozumiesz termin: kultura języka? Co – Twoim zdaniem – składa się na to znaczenie?

Większość uczniów (101 osób, czyli 89%) zgodnie odpowiedziała, że kultura języka to kulturalne wypowiadanie się, przestrzeganie zasad języka, stosowanie zwrotów grzecznościowych. Kultura języka to sposób wyrażania swoich myśli za pomocą słów w odpowiedniej formie – zdaniem respondentów – z szacunkiem. Znalazła się jednak i taka grupa uczniów (13 osób, czyli 11%), w której otrzymane odpowiedzi świadczą o tym, że ankietowani nie zastanawiają się, czym jest kultura języka, także – co wynika z ich wypowiedzi – nie przejawiają umiejętności mówienia poprawnego czy sprawnego.

3. Czy w każdej sytuacji wypowiadasz się w podobny sposób? Jeśli nie, opowiedz o tym zróżnicowaniu.

Wszyscy uczniowie odpowiedzieli, że sposób ich wystawiania się jest uzależniony od sytuacji – w każdej wypowiadają się nieco inaczej. Uznali, że zależy to przede wszystkim od emocji (przyznają, że raczej nie mówią poprawnie, kiedy są zdenerwowani, zdarza się, że wtedy też przeklinają, a raczej nie robią tego w sytuacjach neutralnych emocjonalnie) i relacji między uczestnikami komunikatu (inaczej mówią

do bliskich znajomych, przyjaciół czy rodziny, inaczej do dalszych znajomych, inaczej do nauczycieli, inaczej do mniej znanych osób starszych).

4. *Czy zdarza Ci się szukać porad dotyczących spraw językowych, które Cię nurtują (na przykład odnoszących się do konkretnej formy, której chcesz użyć lub której użył ktoś inny, a wydaje Ci się niepoprawna)?*

W większości badani nastolatki sprawdzają, czy używane przez nich sformułowania lub formy konkretnych wyrazów są poprawne (tak odpowiedziały 84 osoby, czyli 74%) – jednak tylko wtedy, kiedy sami tworzą wypowiedź, nie weryfikują zaś poprawności cudzych wypowiedzi. 30 osób odpowiedziało, że nie nigdy nie zdarzyło im się sprawdzać poprawności używanych form.

5. *Jak rozumiesz pojęcie: pozytywna postawa wobec języka?
Czy Ty przyjmujesz taką postawę?*

Pozytywna postawa wobec języka to według ankietowanych: stosowanie zasad podczas mówienia i pisania, posiadanie szerokiej wiedzy o języku, doskonalenie języka, otwartość na zmiany – np. ortograficzne⁷. Taką postawę zadeklarowały 72 osoby, czyli 63% ankietowanych.

6. *Jak oceniasz swój poziom wiedzy o języku?
Z czego taki poziom może wynikać?*

Żadna osoba nie odpowiedziała, że uznaje swój poziom za wysoki. Przede wszystkim – średni (tak odpowiedziało 90 osób, czyli 79%). 24 osoby (21%) uznały, że ich poziom wiedzy o języku jest zdecydowanie niski. Uczniowie sami zauważają, że mają ubogie słownictwo, zbyt mało czytają. Na taki poziom wiedzy językowej wpływa także używanie przez nich języka na co dzień, w krótkich wiadomościach wysyłanych online, w których – jak przyznają – nigdy nie dbają o poprawność, przede wszystkim interpunkcyjną, piszą skrótowo.

7. *Jak – Twoim zdaniem – język zmienia się w czasie?
Co możesz powiedzieć o tendencjach rozwojowych polszczyzny?*

Wszyscy ankietowani uznali, że język zmienia się na lepsze – „teraz możemy zrozumieć język, a nie jak na przykład w książkach Mickiewicza czy Sienkiewicza, jakieś archaizmy”. Uczniowie uważają tak zapewne dlatego, że na co dzień posługują się słownictwem typowym dla swojej grupy – przyznają, że są to zapożyczenia, skróty, słownictwo młodzieżowe, slangowe.

⁷ Co ciekawe, uczniowie sami wspomnieli o nadchodzących zmianach dotyczących zasad ortografii (uchwalonych przez Radę Języka Polskiego w 2024 r.), które zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2026 r.

8. *Czy uważasz, że sposób Twojego wypowiedzania wpływa na to, jak odbiera Cię osoba, do której kierujesz komunikat?*

Uczniowie uważają, że zdecydowanie tak – ważne są: ton, słownictwo – powinno być bogate, ale też istotna jest mowa ciała, odpowiednia postawa (czyli nie tylko sposób wypowiedzania się, lecz także ogólne zachowanie). Ważniejsza – według ankietowanych – jest wypowiedziana treść i poprawne budowanie zdań niż np. odmiana pojedynczych słów tworzących te zdania. Jednak 13 respondentów (11%) odpowiedziało, że sposób wypowiedzania się wcale nie ma związku z tym, jak są odbierani przez innych.

9. *Czym dla Ciebie jest etyka słowa (ściślej – etyka językowego porozumiewania się)? Czy Ty porozumiewasz się zgodnie z taką etyką?*

Odpowiadający uważają, że etyka słowa to zagadnienie bliskie poprawności językowej – stosowanie określonych zasad, sposób posługiwania się językiem – poprawny. 90 osób (79%) uznało, że porozumiewa się zgodnie z taką etyką. Żadna osoba nie wskazała zaś na to, że etyka słowa zakłada określoną postawę nadawcy tekstu wobec jego odbiorcy (a także właściwy stosunek odbiorcy tekstu do jego nadawcy) – a takiego rozumienia najbardziej oczekiwałam.

10. *Czym dla Ciebie jest estetyka słowa?*

Estetyka słowa to według uczniów mówienie dokładne, poprawne, przyjemne, zadbane, ładne. Właściwie rozumieją oni zatem wskazany termin.

W czasie rozmowy z respondentami zwracałam uwagę nie tylko na treść udzielanych przez nich odpowiedzi, lecz także na sam sposób ich wypowiedzania się. Starałam się zbadać warstwy zarówno leksykalno-frazeologiczną oraz stylistyczną (te wiążę z kulturą słowa), jak i fleksyjną oraz składniową (te z kolei wiążę z kulturą wypowiedzi). Uważam, że uczniowie wypowiadali się niemal wzorcowo – nie zarejestrowałam wielu błędów językowych. Ich wypowiedzi były co prawda dość krótkie, być może dzięki temu łatwo mogli zapanować nad językiem. Muszę jednak podkreślić, że wśród wszystkich badanych wyłoniła się grupa około 20 osób (18%), która odpowiadała wyłącznie skrótowo, niechętnie, niepoprawnie, nieco wulgarnie.

Podczas przeprowadzania wywiadów obserwowałam także kulturę osobistą badanej młodzieży – ich postawę, zachowanie względem mnie i kolegów – ogólne zachowanie się w sytuacji szkolnej. Zadawałam pytania w znacznej mierze ogólne, takie, dzięki którym mogłam faktycznie – choćby w minimalnym stopniu – prześledzić tok myślenia badanych.

Druga część wywiadu:

1. *Jak rozumiesz pojęcie grzeczności? Czy przestrzegasz zasad z nią związanych? Jakie to zasady?*

Grzeczność to według uczniów kulturalność, stosowanie zwrotów grzecznościowych, szacunek do rozmówcy i ogólnie – innych ludzi. Zasady grzeczności to np. odnoszenie się z szacunkiem do innych, mówienie „dzień dobry”, „do widzenia”, „proszę”, „dziękuję”, to też ogólnie – dobre maniery, uprzejmość, unikanie wulgaryzmów, ustępowanie miejsca. Moją uwagę zwróciło to, że większość respondentów grzeczność odnosi do grzecznego wypowiedziania się (łączy zatem grzeczność z językiem). 95 osób (83%) uznało, że zawsze lub prawie zawsze przestrzega zasad grzeczności.

2. *Jak zachowujesz się w sytuacjach poznawania nowych osób lub dołączania do nowego środowiska? Czy to dla Ciebie trudne momenty?*

Uczniowie stwierdzili, że takie sytuacje są przede wszystkim stresujące, ale często stres jest pozytywny. Wszystko zależy od wieku osób tworzących nowe środowisko – najtrudniej dołączać do takiej grupy, której członkowie są znacznie starsi. Łącznie 85 osób (75%) stwierdziło, że dobrze radzi sobie w sytuacjach wchodzenia do nowego środowiska.

3. *Czy uważasz siebie za osobę tolerancyjną? Czego ta tolerancja dotyczy?*

Niemal wszyscy – 110 osób (96%) – uważają siebie za osoby tolerancyjne – np. w odniesieniu do odmienności wyznaniowej, płciowej, odmienności związanej z ubiorem lub ogólniej – stylem.

4. *Czy jesteś osobą wyrozumiałą? W jakich sytuacjach tak, a w jakich nie?*

Uczniowie odpowiadali, że są wyrozumiali, jednak nie w każdej sytuacji. Jeśli ktoś kłamie, to nie należy być ich zdaniem wyrozumiałym wobec takiej osoby; podobnie: jeśli ktoś robi coś (złego) celowo. Jeśli ktoś zasługuje na zrozumienie, żałuje, to uczniowie przyznają, że są wówczas wyrozumiali.

5. *Jak opiszesz swój stosunek do ludzi starszych? Możesz zwrócić uwagę na różne aspekty.*

Stosunek odpowiadających do ludzi starszych zakłada podejście z szacunkiem, ale nie zawsze – nie należy okazywać szacunku, jeśli starsza osoba ma pretensje „o nic”, gdy zwraca uwagę np. na brzydki ubiór, gdy plotkuje.

6. *Czy potrafisz w jakimś stopniu sprecyzować, do czego dążysz w życiu?
Co robisz w tym celu?*

Większość ankietowanych (102 osoby, czyli 89%) potrafi to sprecyzować – jedni dążą do wymarzonej pracy; inni podkreślają, że najważniejsza dla nich będzie rodzina; inni uważają, że skupią się na pieniądzu – takie odpowiedzi otrzymałam aż od 70 osób (61%).

7. *W szkole z pewnością spotykasz się z wieloma konfliktami (w relacjach: uczeń-uczeń, uczeń-nauczyciel). Jak się wtedy zachowujesz?*

60 osób (53%) odpowiedziało, że za wszelką cenę omija konflikty, ponieważ nie lubi ani w nich uczestniczyć, ani być ich świadkiem. 43 osoby (38%) odpowiedziały, że starają się rozwiązywać konflikty, rozmawiać, ale też uparcie dążyć do przedstawienia swoich racji. 11 osób (10%) stwierdziło zaś – w nieco prześmiewczy sposób – że lubi konflikty, bo „wtedy się coś dzieje”.

8. *Jak radzisz sobie w sytuacjach trudnych, stresujących? Jakie to sytuacje?
Potrafisz panować wtedy nad emocjami?*

Odpowiadający przyznali, że trudne czy stresujące sytuacje w ich przypadku wiążą się przede wszystkim z ich najbliższym środowiskiem, czyli środowiskiem szkolnym – są to konflikty ze znajomymi, egzaminy (szczególnie te, które mają bezpośredni wpływ na dalsze losy). Stresujące sytuacje pojawiają się także w otoczeniu prywatnym, domowym. 70 osób (61%) wyznało, że potrafi panować nad emocjami nawet w trudnych sytuacjach. 44 osoby (39%) natomiast stwierdziły, że – ich zdaniem – zupełnie nie radzą sobie ze stresem, trudnymi sytuacjami, są wówczas bezsilne.

Konkluzje

Okazuje się, że u ankietowanych młodych ludzi (w wieku nastoletnim) można widzieć bardzo dużą zależność między kulturą osobistą a kulturą języka. Te osoby (15-20% badanych), które raczej negatywnie wypowiadały się o swoich umiejętnościach w zakresie poprawnego, sprawnego posługiwania się językiem, także nie udowodniły wysokiej kultury osobistej (co mogłam wywnioskować zarówno po wyrażonych przekonaniach tych uczniów, jak i po samej postawie i stosunku do mnie, a także do innych osób biorących udział w rozmowie). Co więcej, z rozmów wynikało, że przeważająca część badanej młodzieży przez pojęcie kultury osobistej rozumie

właśnie odpowiednie (zdaniem respondentów: kulturalne, poprawne, stosowne) wypowiedzianie się.

Zauważenie takich zależności prowadzi do następujących konkluzji: warto zwracać uwagę uczniów na właściwe posługiwanie się językiem, uświadamiać im, że poprawność w tej sferze świadczy nie tylko o dobrej znajomości języka polskiego, lecz także – ogólnie – o wysokiej kulturze osobistej, a także odwrotnie – przestrzeganie norm i sposobów postępowania w różnych dziedzinach życia powinno mieć przełożenie na stosowanie norm językowych – przede wszystkim: normy wzorcowej – podczas tworzenia jakiegokolwiek (dłuższej bądź krótszej) wypowiedzi.

Bibliografia:

- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1971, *Teoretyczne zagadnienia kultury języka*, [w:] *Kultura języka polskiego*, t. 1: *Zagadnienia poprawności gramatycznej*, red. D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, Warszawa, s. 11-79.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H. (red.), 1982, *Kultura języka polskiego*, t. 2: *Zagadnienia poprawności leksykalnej*, Warszawa.
- Buttler D., 1976, *Zagadnienia ogólne*, [w:] *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny (walencja wyrazów)*, red. D. Buttler, Warszawa, s. 8-107.
- Buttler D., 1985, *Teoria kultury języka polskiego i jej podstawowe pojęcia*, „Prasa Techniczna”, nr 2, s. 10-25.
- Ciechanowska D., 2009, *Kultura studiowania*, [w:] *Proces kształcenia akademickiego studenta*, red. D. Ciechanowska, Szczecin, s. 25-38.
- Golka M., 2008, *Socjologia kultury*, Warszawa.
- Gruchoła M., 2010, *Kultura w ujęciu socjologicznym*, „Roczniki Kulturoznawcze”, t. 1, s. 95-113.
- Kłoskowska A., 2007, *Socjologia kultury*, Warszawa.
- Łobocki M., 2009, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków.
- Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego*, t. 1: *Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Szacka B., 2003, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa.
- Szczepański J., 1963, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa.
- Włodarczyk E., 2003, *Kultura*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, red. J. Pilch, t. 2, Warszawa, s. 950-962.

**Culture of language (culture of speech, culture of expression) and students' personal culture
– an attempt to explore the relationship**

Summary: This paper presents the results of research that involves an attempt to determine the relationship between the language culture and the personal culture of students – using selected groups of secondary school (high school and technical school) as an example. The analysis was made possible by interviewing certain (four) classes. Respondents dealt with questions on the one hand concerning linguistic issues, and on the other – related to the sociology of culture. The results of the study showed that the level of students' linguistic knowledge – verified both by questions relating to language theory as well as by analyzing the actual use of language in the formulated answers – directly reflects the level of personal culture of the individuals concerned. The results further showed that the vast majority of the surveyed adolescents express themselves correctly and efficiently, which consequently translates into a high level of personal culture for the individual members of that group.

Keywords: language culture, personal culture, politeness, interview, secondary school

Wiktoria Sudół

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

e-mail: 168252@student.uwm.edu.pl

Relacja socjolekt-idiolekt na podstawie wypowiedzi Arkadiusza Czerepacha z serialu *Ranczo*

Streszczenie: W komunikacji językowej bez wątpienia socjolekt determinuje idiolekt. Próby terminologicznej dystynkcji idiolektu, mimo wieloletnich badań, pozostają w zasadzie nierozstrzygalne. W odniesieniu do socjolektu, ciekawą zależnością odznacza się język polityki. W niniejszej pracy spróbuję wykazać indywidualny związek cech bohatera serialu z jego pozycją społeczną, która zależna jest od funkcji, jaką w określonym czasie bohater pełni. Należy zaznaczyć, iż język bohatera ulega zmianom na przestrzeni kolejnych sezonów, w związku z rozwojem jego politycznej kariery. Zakres materiału badawczego obejmuje wybrane wypowiedzi Arkadiusza Czerepacha, przy czym należy zaznaczyć, że wspomniane wypowiedzi zostały zebrane z uwzględnieniem wszystkich sezonów serialu *Ranczo*.

Słowa kluczowe: język polityki, manipulacja językowa, idiolekt, socjolekt, perswazja, propaganda

Rozważania teoretyczne

W niniejszym tekście podejmuję próbę uchwycenia relacji dotyczącej pojęć odmian językowych, tj. socjolektu i idiolektu. Ten drugi pozostaje silnie zdeterminowanym przez specyfikę tego pierwszego, warunkowanego najbardziej przez instytucjonalne oraz zachodzące w kontaktach bezpośrednich, układy kultury [Grabias 2002: 238]. Analizowanym materiałem badawczym będą wybrane wypowiedzi fikcyjnej postaci Arkadiusza Czerepacha z serialu *Ranczo*, która – również w kontaktach prywatnych i nieformalnych – wykazywała tendencję do kodyfikowania swoich wypowiedzi elementami typowymi dla języka polityki. W czterech pierwszych sezonach można zauważyć głównie elementy perswazji oraz manipulacji językowej, jednakże kolejne sezony dobitnie pokazują, że wypowiedzi wspomnianego bohatera stylizowane są typowo na język polityki. W związku z powyższym, w materiale badawczym znajdują się wypowiedzi ze wszystkich sezonów serialu.

Sam termin *socjolekt* po raz pierwszy został wprowadzony do polskiej literatury przez Aleksandra Wilkonia, który zdefiniował go jako oznaczenie wyłącznie tych odmian języka, które powstały w innych grupach niż zawodowe, zaś dla określenia tychże grup posłużył się terminem *profesjolekt* [Michaluk 2012: 111]. Wspomniany termin został zaczerpnięty z szeroko rozumianej socjolingwistyki, której badania pokazały silne skorelowanie rzeczywistości pozajęzykowej z kształtowaniem komunikatów werbalnych. Wynika z tego, iż komunikacja bezpośrednia nie jest nastawiona wyłącznie na akt wymiany informacji, ale przede wszystkim została uznana za złożony proces aktualizowania doświadczeń. Następstwem takiego rozumienia komunikacji bezpośredniej jest uznanie, że każda grupa posługuje się mniej lub bardziej obszernym kodem, który jest uporządkowany na tyle, aby zaistniała możliwość ogólnego scharakteryzowania go. Co ważne, jest to twór wykazujący się dynamizmem, a więc nie ulega skostnieniu. Socjolekty odgrywają niebagatelną rolę w polszczyźnie ogólnej, gdyż to za ich sprawą zachodzą najintensywniejsze modyfikacje języka potocznego [Piekot 2008: 11-12]. W świetle powyższego, należy uznać, że w rzeczywistej komunikacji językowej socjolekt determinuje idiolekt. Przyjmuje się, że idiolekt jest językiem osobniczym, odznaczającym się przede wszystkim pewnym zespołem indywidualnych cech językowych: fonetycznych i leksykalnych, w mniejszym stopniu składniowych, właściwych konkretnemu użytkownikowi [Kurda 2011: 29]. Aby dokonać opisu idiolektu, należy spojrzeć na konkretne wypowiedzi z komunikacyjnego punktu widzenia, a więc wziąć pod uwagę: środki językowo-stylistyczne, wykładniki kompozycyjne i aksjologiczne, intencje nadawcy, cel komunikacyjny [Kudra 2011: 30].

Ciekawą zależnością – w odniesieniu do socjolektu – odznacza się interesująca mnie sfera polityki. Język jest podstawowym narzędziem uprawiania polityki, ponieważ służy nie tylko zwyczajnej komunikacji, ale także wywieraniu wpływu na odbiorców. W jego strukturze gramatycznej, otwartości słownika i składni, potencji słowotwórczej tkwią wielkie możliwości perswazyjnego oddziaływania, które potrafią wykorzystywać ludzie związani ze środowiskiem politycznym. Nieuważny i nieuświadomiony odbiorca tekstów politycznych może łatwo stać się ofiarą manipulacji [Bancerz 2003: 172]. Język polityki nie został uznany za język ogólny, ani język narodowy – jest on odmianą językową, której Bogdan Walczak wymienił trzy rodzaje – funkcjonalną, terytorialną oraz socjalną [Walczak 1994: 15]. Językiem polityki posługują się głównie politycy, ale także dziennikarze czy rzecznicy prasowi. Ponadto, posługują się nim także przeciętni ludzie w życiu codziennym, ponieważ dzięki zaznajomieniu się z leksyką typową dla tej odmiany językowej, potrafią zrozumieć komunikaty przekazywane przez media. Jak wspomina Kazimierz Ożóg, język polityki może być ujmowany wyłącznie

na podstawie cech pozostających na zewnątrz systemu językowego [Ożóg 2007: 103]. Co zasadne, jest to odmiana językowa znacznie zróżnicowana, niejednolita, z racji wielkiego obszaru jej użycia. Obsługuje ona sferę publiczną związaną z funkcjonowaniem państwa, sprawowaniem władzy na wielu poziomach, podejmowaniem decyzji, stanowieniem prawa, działalnością partyjną czy samorządową. W świetle powyższego, nie możemy uznać języka polityki za odmianę jednorodną [Ożóg 2007: 104].

Całkowite uznanie języka polityki za socjolekt nie jest jednak możliwe, ponieważ nie spełnia on konstytutywnego wymogu tajności, a w konsekwencji – poszerzenia audytorium odbiorców z poziomu zaznajomionej z kodem grupy do ogółu, lokalnej lub nie, społeczności, która tych struktur bynajmniej nie musi znać [Grabias 2002: 214-215]. Dla ujednoczenia poniższej analizy przyjmę jednak, że stylizacja polityczna rozumiana może być także jako forma socjolektu, funkcjonująca już nie tyle jako tajny sposób przekazu, ale jawny sposób komunikacji, który jest typowy dla wskazanej grupy zawodowej. Wyodrębnienie języka polityki jest możliwe między innymi dzięki kryterium stylistycznemu. Wyróżnikami tekstów należących do sfery polityki, są:

1. teksty wytwarzane przez polityków i ludzi z nimi związanych, a także dziennikarzy specjalizujących się w dziedzinie polityki;
2. teksty te adresowane są do wszystkich użytkowników języka ogólnego;
3. treść tekstów dotyczy sfery polityki;
4. teksty te odznaczają się dominującą funkcją perswazyjną [Trysińska 2004: 7].

Warto wspomnieć także o zabiegach typowych dla języka polityki, jednakże należy odnotować, iż takich sposobów wysłowienia politycznego wymienia się co najmniej kilka. Jerzy Bralczyk wymienia trzy różne odmiany: odmianę populistyczną, która charakteryzuje się używaniem potocyzmów, odmianę politycznej poprawności, wykazującą się zastosowaniem nadmiernie rozbudowanego kodu, w tym terminów naukowych i wyrażen obcych, odmianę patetyczną, polegającą na wzniosłości przekazywanego komunikatu [Bralczyk 2007: 5-6]. Idiolekt Arkadiusza Czerepacha czerpie chyba z każdego z wymienionych wzorców, a przy tym nie jest odtwórczym naśladownictwem. Poniżej przedstawiam ogólny rejestr cech znamienych dla tekstów politycznych:

1. arbitralność stwierdzeń (np. *nasz program jest jedynym, który...*);
2. utrwalone formuły językowe (np. *osiągnięto consensus*);
3. niedookreśloność sądów i twierdzeń (np. *społeczeństwo nie będzie słuchać podszeptów określonych osób*);

4. wykładniki imperatywności, tj. tryb rozkazujący, forma bezokolicznika, tryb przypuszczający, modulanty leksykalne¹;
5. inkluzywne formy zaimkowe (np. *my*, *nasz* itp.);
6. zmetaforyzowane hasła i konstrukcje (np. *sila spokoju*);
7. dychotomiczność wartościowania (np. *państwo prawa – bezprawie*);
8. wysoka frekwencja pojęć nacechowanych emocjonalnie;
9. pejoratywne ekspresywizmy leksykalne (np. *nomenklatura*);
10. metonimiczne nazywanie państw nazwami ich stolic (np. *manewry Moskwy*);
11. umowne określenia nazw rządów, państw, osób ze sceny politycznej (np. *komuchy*, *Kreml*, *Żelazna Dama*);
12. pragmatyczne wykorzystanie ironii (np. *męczennicy reform*);
13. słownictwo patriotyczno-patetyczne (np. *młoda polska demokracja*);

Przytoczona lista może być stosownie poszerzana o inne wykładniki typowe dla stylizacji politycznej – ta wszakże funkcjonuje na nieco umownych, podlegających zmianom zasadach, najczęściej wynikających z przeobrażeń dokonujących się w sferze pozajęzykowej.

Część analityczna

W niniejszej części pracy zamieszczam wybrane przykłady wypowiedzi bohatera, charakteryzujące się przynajmniej jedną ze wskazanych w powyższym rejestrze cech. Warto przy tym odnotować, iż prawie wszystkie komunikaty wystosowywane były w relacjach prywatnych, nieformalnych. Przy wyróżnionym materiale i jego analizie pojawiły się również krótkie opisy, przybliżające okoliczności, w jakich ostatecznie wybrzmiały.

1. „Władza nie zna przyjaźni. Dla władzy ludzie są jak pionki” [*Ranczo*, odcinek 81]. Czerepach rozmawia ze swoją żoną – Lodzią, której tłumaczy, skąd decyzja Lucy o wysłaniu jej na kurs do Brukseli. Poprzez użycie takiego hasła, Czerepach chce udowodnić żonie, że władza jest wartością nadrzędną. Jest to przykład zmetaforyzowanego hasła.
2. „Żyjemy w końcu w państwie prawa” [*Ranczo Wilkowyje*, 1:12:55]. W tej wypowiedzi mamy do czynienia z dychotomicznością wartościowania (*państwo prawa*) oraz z wymiarem inkluzywności – użycie orzeczenia w 1. osobie liczby mnogiej (*żyjemy*).

¹ Modulanty określają stosunek mówiącego do treści wypowiedzenia [Jodłowski 1976: 20-21].

3. „Sprawa ta powinna być rozwiązana w drodze consensusu” [*Ranczo*, odcinek 68]. Wypowiedź ta zostaje skonstruowana przez Czerepacha, aby pomóc Koziołowi wypowiadać się tak, jak przystało senatorowi. Mamy tu do czynienia z użyciem utrwalonej formuły językowej (*w drodze consensusu*).
4. „Ten praktykant, to jest świnia w ludzkiej postaci pode mnie przez Wójta podłożona” [*Ranczo*, odcinek 17]. Wójt zatrudnia Fabiana Dudę na stanowisko sekretarza gminy. Czerepach jest przekonany, że jest to intryga wymierzona przeciwko niemu. Możemy tu zauważyć użycie słownictwa nacechowanego pejoratywnie (*świnia*).
5. „Wójt głuchy, to nie słyszy, że moja orkiestra głośniejsza jest i walca z *Titanica* wójtowi gra” [*Ranczo*, odcinek 30]. Czerepach skierował te słowa do Kozioła, którego dzień wcześniej oczernił w gazecie (umieścił zdjęcie, które celowo miało sugerować romans wójta z księżową). Ochrona nie dopuszcza jednak, aby Kozioł przekroczył próg siedziby, co dodaje Czerepachowi odwagi, więc kieruje do wójta słowa przytoczone powyżej. W powyższym przykładzie stykamy się z pejoratywnym określeniem (*głuchy*), zmetaforyzowanym hasłem (*moja orkiestra*), użyciem słownictwa spoza obszaru polityki (*walc z *Titanica**).
6. „Żywy, polityczny trup” [*Ranczo*, odcinek 30]. Czerepach o wójcie, którego karierę chce zniszczyć za pomocą podsłuchu, który znajduje się w radiu u niego w domu. Widać tutaj przykład wykorzystania zmetaforyzowanego hasła (*polityczny trup*).
7. „Jak się wójt dowie, jakie są nastroje, to i z grobu wstanie. Fala krytyki się wylała” [*Ranczo*, odcinek 49]. Trwa kampania wyborcza, w związku z czym w Urzędzie Gminy panuje chaos. Czerepach wymyśla kolejną intrygę skierowaną przeciwko kontrkandydatce wójta. Nakazuje Łodzi oraz Dudzie pisać komentarze, które mają obrazić Lucy i napędzić mowę nienawiści. Kozioł, przestraszony wynikiem wyborów, czuje się coraz gorzej fizycznie. Jego zastępca przekazuje mu wobec tego informacje o nagonce, którą postanowił napędzić w Internecie. W tym przykładzie możemy dostrzec korzystanie z ironii oraz użyciem zmetaforyzowanego hasła (*fala krytyki*).
8. „Mój Churchill kochany” [*Ranczo*, odcinek 92]. Senator, u progu decydującej kampanii wyborczej, nieoczekiwanie traci ducha walki i motywację do uprawiania polityki, co wprawia w stan wrzenia Czerepacha. Kiedy w senatorze budzi się duch walki, Czerepach porównuje go do Winstona Churchilla. W powyższym przykładzie wykorzystano ironię.

9. „Wodzu, prowadź!” [*Ranczo*, odcinek 91]. Senator otrzymuje telefon od przedstawiciela rządu, który proponuje mu zostanie ministrem innowacji. Okazuje się, że takie ministerstwo nie istnieje, a posada jest zasadzką na senatora, co udaje mu się przewidzieć. Czerepach nie jest pewien, czy odrzucenie propozycji nie spowoduje spowolnienia kariery senatora. Po wysłuchaniu senatora Koziół aprobuje jego decyzję i nazywa go „wodzem”. Jest to przykład użycia wykładnika imperatywności (tryb rozkazujący) oraz pejoratywnego ekspresywizmu leksykalnego (*wódz*).
10. „No to punkt zaczepienia mamy. No pogramy sobie z nimi, pogramy, pożałują, że rękę na Wilkowyje podnieśli. Są w ojczyźnie rachunki krzywd” [*Ranczo*, odcinek 89]. Lucy Wilska zostaje zaarrestowana w wyniku podejrzenia o korupcję. Czerepach i Koziół dowiadują się, że tak naprawdę oni są podejrzanymi. Powyżej przytoczone słowa są reakcją Czerepacha na wiadomość o spotkaniu ze znajomym zastępcą prokuratora na plebanii. Mamy tu więc do czynienia ze zmetaforyzowanym hasłem, słownictwem patriotyczno-patetycznym (*ojczyzna*), pragmatycznym wykorzystaniem ironii (*rachunki krzywd*), orzeczeniem w 1. osobie liczby mnogiej, podkreślającym wymiar inkluzywności (*mamy, pogramy*).
11. „Sorry, Winnetou – państwo świeckie” [*Ranczo*, odcinek 80]. W biurze partii PPU panuje nerwowa atmosfera związana z wywiadami, jakich udziela Koziół. Dziennikarze coraz częściej pytają o jego stosunek do Kościoła. Czerepach radzi mu pójść do brata – proboszcza Wilkowyj i zasugerować, że stosunek partii do wiary będzie zależny od tego, czy otrzymają poparcie od biskupa; jeżeli nie, będą popierać państwo świeckie. W powyższym przykładzie pojawiają się: słownictwo spoza obszaru sfery polityki (*Winnetou*), wykorzystanie ironii oraz potocyzmu (*sorry*).
12. „Ja z tego zera, z tej kreatury, męża stanu zrobiłem, a on tak mi się odwdzięcza” [*Ranczo*, odcinek 74]. Dochodzi do spotkania senatora z przedstawicielami rządzącej partii. Oferują mu mandat poselski w okręgu wyborczym na Podlasiu. Kiedy Czerepach sugeruje, że potrzebują jeszcze jednego mandatu (dla niego), Koziół zmienia dyskusję. Kiedy Czerepach wraca do domu, opowiada sytuację swojej żonie, jest rozczarowany i wściekły na przełożonego. W przykładzie pojawia się słownictwo nacechowane emocjonalnie (*kreatura, zero*).
13. „Wójt tak do intrygi w rękawiczkach nadaje się, jak ja do baletu radzieckiego” [*Ranczo*, odcinek 30]. Interaktywne radio Czerepacha okazuje się syste-

mem podsłuchu, który zainstalowano mieszkańcom Wilkowyj. Każde rozdane radio nie tylko jest odbiornikiem, ale i nadajnikiem, stąd niezwykła wiedza redakcji o tym, co się dzieje w każdym z domów. Witebski sugeruje Czerepachowi, że Wójt może odkryć ich intrygę. W sekwencji pojawiają się: zmetaforyzowane hasło (*intryga w rękawiczkach*), pojęcie nacechowane pejoratywnie (*intryga*).

14. „Moja pensja ma ograniczać naturalną ludzką skłonność do korupcji” [*Ranczo*, odcinek 67]. Czerepach jako dyrektor biura senatora negocjuje z Koziołem swoje wynagrodzenie. Senator w żadnym razie nie zgadza się na zaproponowaną przez Czerepacha kwotę, twierdząc, że dyrektor biura nie może mieć więcej niż połowę tego, co otrzymuje senator. W tej sytuacji Czerepach bierze kartkę i ołówek, a następnie sprawnie wylicza, że w takim razie jego pensja wyniesie tylko niewiele mniej, niż pierwotnie proponował, ale – niechże będzie jego krzywda – może się na to zgodzić. Niestety senator nie zgadza się na jego propozycję, co Czerepach komentuje, jak zostało to przytoczone powyżej. Jest to przykład pejoratywnego ekspresywizmu leksykalnego (*korupcja*) oraz pragmatycznego wykorzystania ironii².
15. „Pani mąż jest teraz jednym z najważniejszych ludzi w państwie. Każdy – prezydent, premier, szef opozycji, nawet nuncjusz apostolski, musi się z nim liczyć” [*Ranczo*, odcinek 87]. Żona Kozioła pyta Czerepacha, czy to możliwe, że jej mąż zostanie prezydentem. Nie jest przekonana do tego pomysłu i oznajmia, iż była niemal pewna, że Kozioł ostatecznie wycofa się z wyborów, bo zależy mu jedynie na rozgłosie. Czerepach wyprowadza kobietę w błąd i jest zirytowany, że żona prezesa partii nie popiera kandydatury męża, więc próbuje udowodnić jej, że każda kobieta pragnęłaby być żoną prezydenta. W zdaniu pojawia się słownictwo specjalistyczne spoza obszaru sfery polityki (*nuncjusz apostolski*), korzysta się tu również z ironii.
16. „Oto jest nasz rubikon” [*Ranczo*, odcinek 106]. Czerepach skierował te słowa do pozostałych członków PPU, kiedy Kozioł sprawnie rozwiązał problem z ich żonami, które w ostatniej chwili uciekły z zaprzysiężenia. Pojawiają się: przekształcony frazeologizm oraz inkluzywna forma zaimkowa (*nasz*).
17. „Widać Paryż wart jest mszy” [*Ranczo*, odcinek 106]. Członkowie PPU udają się do stolicy. Tuż przed zaprzysiężeniem Lodzia i Halina spotykają na ulicy brata Kozioła, który został mianowany biskupem pomocniczym.

² Pragmatyczna funkcja ironii polega na zasygnalizowaniu wartościowania – i to prawie zawsze pejoratywnego.

Przerażone wyjazdem do Warszawy proszą go o modlitwę i błogosławieństwo. Prezes PPU jest zażenowany zachowaniem kobiet, co Czerepach komentuje w sposób przytoczony powyżej. Mamy do czynienia ze zmetaforyzowanym hasłem oraz pragmatycznym wykorzystaniem ironii.

18. „Wilkowyjski książę Filip” [*Ranczo*, odcinek 44]. Czerepach dowiaduje się, że kontrkandydatem w wyborach na wójta Wilkowyj jest Lucy Wilska. Kiedy spotyka Kusego, nie omieszka zdyskredytować tego pomysłu, aby w ten sposób udowodnić, iż jest pewny wygranej obecnego wójta. Chcąc zakpić z męża Lucy, określa go, jak zostało przytoczone powyżej. We wspomnianym przykładzie mamy do czynienia z wykorzystaniem ironii, a także z zmetaforyzowanym hasłem (*wilkowyjski książę*).
19. „To jest nowa jakość marketingu politycznego. Przełamanie wszystkich barier. Strzał w samo serce wyborcy, w jego świadomość i podświadomość! Jak wynalezienie prochu, koła, żarówki, promu kosmicznego!” [*Ranczo*, odcinek 79]. *Polska Partia Uczciwości* ma do wykonania ważne zadanie, mianowicie, musi przekonać do siebie społeczeństwo. Czerepach wpada na pomysł, który nie tylko pomoże im rozgłosić istnienie partii, ale także sprytnie zmanipuluje tę część społeczeństwa, która często spożywa alkohol. Powyżej przytoczonych słów używa, kiedy przychodzi do domu senatora, aby pochwalić się, że umieścił na butelkach z winem hasła wyborcze. W wypowiedzi korzysta się z zmetaforyzowanego hasła (*marketing polityczny*).
20. „Ja się urodziłem dla polityki, rozumiesz?! Nawet jak śpię, to intrygi wymyślałem! Ja się nią karmię, oddycham nią! Bez polityki jestem niczym, niczym... jak wydmuszka jakaś, jak zombie...” [*Ranczo*, odcinek 63]. Czerepach jest rozgoryczony, kiedy żona zabrania mu kontaktów z byłym wójtem. Widzimy tu użycie słownictwa nacechowanego emocjonalnie, pojęciem nacechowanym pejoratywnie (*intryga*), a także z użyciem słownictwa spoza sfery polityki (*wydmuszka, zombie*).
21. „Media to jest potwór, któremu cały czas potrzeba świeżego mięsa. Najlepiej krwawego” [*Ranczo*, odcinek 73]. Czerepacha martwi brak zainteresowania ich partią, wobec czego próbuje wymyślić coś, co będzie warte uwagi mediów. W przytoczonym przykładzie możemy zauważyć użycie słownictwa nacechowanego pejoratywnie (*potwór*) oraz zmetaforyzowanego hasła (*krwawe mięso*).

22. „My te hasła bardzo sprytnie wprowadzimy do społecznego krwiobiegu” [Ranczo, odcinek 79]. Czerepach postanawia przekonać wyborców do ich partii poprzez rozpowszechnianie alkoholu, na którego butelkach umieszczone zostaną etykiety z hasłami wyborczymi i podobizną prezesa partii – Kozioła. Powyższe słowa kieruje do prezesa, aby wytłumaczyć mu, w jaki sposób zamierza wykorzystać hasła wyborcze. W wypowiedzi użyto inkluzywnego zaimka (*my*), a także z użyciem zmetaforyzowanego hasła (*społeczny krwiobieg*).
23. „Prawdziwy ksiądz, na prawdziwej mszy powie narodowi, że Senator większość swoich poborów na biednych oddał. Przecież my to nagramy i w każdym spocie wyborczym puścimy, to jest wszystkie pieniądze warte” [Ranczo, odcinek 94]. Do Kozioła przychodzi brat (ksiądz), który chce, aby wspomógł biednych. Senator oczywiście nie zgadza się, ale za to Czerepach jest zachwycony pomysłem i podejmuje decyzję za niego, widząc w niej korzyść dla ich interesów politycznych. W powyżej przytoczonej wypowiedzi ponownie możemy zauważyć podkreślony wymiar inkluzywności (*nagramy*, *puścimy*) oraz użycie ironii (*prawdziwy ksiądz*).
24. „Będą siedzieć i czekać, aż znajdą jakiś słaby punkt, a potem rzucą się na nas bez litości jak wataha wilków” [Ranczo, odcinek 100]. Pod biurem Kozioła i Czerepacha ukrywają się dziennikarze nasłani przez konkurencję polityczną. Czerepach jest spanikowany i komentuje sytuację. W wypowiedzi mamy do czynienia z podkreśleniem inkluzywności (*nas*) oraz wykorzystaniem zmetaforyzowanego hasła (*wataha wilków*).
25. „Jeżeli coś sumienia dotyczy, to dyscypliny absolutnie nie wprowadzamy. Tylko, że to klub decyduje co sumienia dotyczy, a co nie” [Ranczo, odcinek 105]. Czerepach tłumaczy nowym członkom partii zasady, uprzedza, że on i Kozioł mają nad nimi władzę. W tej wypowiedzi również podkreśla się wymiar inkluzywności – użycie orzeczenia w 1. osobie liczby mnogiej (*wprowadzamy*).
26. „Zwęszyły hieny krew” [Ranczo, odcinek 126]. Czerepach o dziennikarzach, którzy usiłują przeprowadzić wywiady z członkami PPU. W tej wypowiedzi możemy wskazać użycie słownictwa nacechowanego negatywnie (*hieny*), a także użycie potoczizmu (*zwęszyły*).
27. „Nowy talent nam się objawił. Senatorska głowa.” [Ranczo, odcinek 85]. Czerepach o nowym pracowniku biura (Solejuku, który był autorem programu ich partii). W tym przykładzie możemy dostrzec użycie ironii, zme-

- taforyzowanego hasła (*senatorska głowa*), a także podkreślenie inkluzywności (*nasz*).
28. „Ksenofobia pełna miłości! Dziadek z Wehrmachtu na peronie we Włoszczowie” [*Ranczo*, odcinek 50]. Wójt nagrywa swój pierwszy spot wyborczy, aby zyskać przewagę w wyborach. Czerepach przedstawia mu kilka scenariuszy, których elementy komentuje jak powyżej. Mamy tu do czynienia z pragmatycznym wykorzystaniem ironii.
29. „Będzie wójt gwiazdą na politycznym niebie” [*Ranczo*, odcinek 68]. Były wójt obawia się wystąpień medialnych, co wprawia go w zły stan emocjonalny. Czerepach próbuje go uspokoić i zapewnia, że nauczy go radzić sobie z odpowiadaniem na pytania dziennikarzy i jeszcze zostanie gwiazdą. W wypowiedzi możemy dostrzec użycie zmetaforyzowanego hasła (*polityczne niebo*) oraz ironii.
30. „Wójt jednym śmiałym sztychem błonę anonimowości przebił, teraz wójt musi stać się gwiazdą, a nie przelatującą kometą” [*Ranczo*, odcinek 67]. Wójt po nieudanym zaprzysiężeniu na Senatora RP, zostaje przyłapany przez dziennikarzy, którym postanawia udzielić wywiadu, mimo że jest pod wpływem alkoholu. Materiał trafia do mediów społecznościowych, jest pokazywany także w telewizji. Koziół uprzedza Czerepacha, że w najbliższym czasie nie zamierza się wypowiadać publicznie, aby społeczeństwo zdążyło zapomnieć o jego występku. Dyrektor jego biura nie zamierza jednak na to przystać, uważa, że były wójt musi stać się „politycznym celebrytą”, ponieważ to zapewni mu rozgłos. W tej wypowiedzi bohatera mamy do czynienia z użyciem zmetaforyzowanych haseł (*błona anonimowości, przelatująca kometa*).
31. „Dla nas to reklama polityczna jak złoto, można powiedzieć nasz pierwszy przyczółek medialny” [*Ranczo*, odcinek 87]. Czerepach i Koziół chcą kupić Telewizję Internetową w Wilkowyjach. W związku z wyjazdem właściciela do Włoszech, proponują mu kupno (oczywiście za najniższą możliwą cenę). Senator nie jest jednak przekonany, czy warto wydawać pieniądze na tego typu inwestycję. Czerepach zapewnia go, że będzie to dla nich świetne narzędzie służące reklamie. W powyższym przykładzie stykamy się ze zmetaforyzowanym hasłem (*przyczółek medialny*),
32. „Od tego elektrokardiogramu życie polityczne moje zależy” [*Ranczo*, odcinek 92]. Senator nie czuje się najlepiej, w związku z tym Czerepach zabiera go do lekarza rodzinnego. Boi się, że Koziółowi grozi zawał, a to utrudni

mu rozwój politycznej kariery. W tym przykładzie wykorzystano ironię.

33. „My jedyni wiemy jak zrobić” Czerepach wypowiada te słowa w trakcie wywiadu. Pełni już funkcję wicepremiera [*Ranczo*, odcinek 114]. W tym przykładzie może zauważyć cechę polityki, jaką jest arbitralność stwierdzeń (*my jedyni wiemy...*).
34. „Przecież te buraki przyjdą zaraz domagać się jedynek na liście” [*Ranczo*, odcinek 98]. Czerepach obawia się, że nowi członkowie partii będą domagać się godnych miejsc na liście do sejmu. W powyższym przykładzie możemy zauważyć użycie pejoratywnego określenia w stosunku do innych (*te buraki*).

Podsumowanie

W powyższych przykładach najwyższą frekwencją odznacza się tendencja do metaforyzowania prostych w swej wymowie komunikatów. Typowa – również dla odmiany populistycznej, najbliższej chyba badanemu idiolektowi – maniera dążenia do językowej „precyzji w bełkocie” stanowi tutaj główny ośrodek wypowiedzi bohatera. Metafora stanowi bowiem powszedni komponent myślenia i języka, jest również wyrazem i nośnikiem wizji rzeczywistości. Czerepachowi służy najczęściej jednak jako instrument sugestii i manipulacji albo narzędzie akredytujące lub dyskredytujące, pozostałe treści wystosowywanych przezeń, bądź innego rozmówcę, komunikatów (Burzyński 2012). Ironia oraz leksykalne ekspresywizmy o pejoratywnym znaczeniu stanowią zaś medium negatywnego wartościowania, niekiedy przybierającego wręcz formę agresywnej retoryki (Siennicka 2016), istniejącej w przestrzeni politycznej jako korelat fałszywego wizerunku medialnego. Pozostałe zabiegi są raczej osobniczymi przypadkami, ich wykorzystanie wiąże się jednak z – sięgającą jeszcze czasów komunizmu – tradycją schematycznego, zrytualizowanego oddziaływania politycznego.

Jak wynika z powyższej analizy, język Arkadiusza Czerepacha jest typowy dla języka polityki. Używanie przez niego zmetaforyzowanych haseł, nawet podczas rozmów z własną żoną, czy też z innymi ludźmi, z którymi nie łączą go stosunki zawodowe, świadczy o zakorzenieniu naleciałości politycznych w jego językowych przyzwyczajeniach. Większość przykładów, które poddane zostały analizie wskazują na posługiwanie się językiem potocznym. Jest to oczywiście wynik zmian, które zaszły w języku z biegiem czasu, bowiem po roku 1989 w Polsce konieczne było „odświeżenie” języka, nadanie mu adekwatnej do rzeczywistości formy. Stosowanie przez Czerepacha potocznych służyło nadaniu wypowiedziom prawdziwości, naturalności stylistycznej oraz – co dla polityków najważniejsze – wiarygodności w przekazywaniu komunikatów

informacyjnych, które wystosowywał do szerszego audytorium. Momentami w jego wypowiedziach wybrzmiewa jednak pewnego rodzaju erudycja, która w ostatecznym rozrachunku, jest jednak znamieną. To, co możemy zauważyć w tych wypowiedziach najczęściej, to okraszanie najprostszych przekazów w najbardziej zawitych związkach znaczeniowych, z wykorzystaniem leksyki, która odznacza się niską frekwencją użycia w przestrzeni codziennej. Komunikaty bohatera serialu *Ranczo* mają na celu odegranie znaczącej roli w budowaniu propagandy, a więc przestrzeni perswazji oraz w procesach manipulacji politycznej. Możemy zauważyć, że naleciałości językowe bohatera, którego wypowiedzi służyły niniejszej analizie, zmieniają się w zależności od tego, jaką funkcję polityczną w danym czasie pełni.

Jak zostało już to zasygnalizowane na początku niniejszej pracy, Arkadiusz Czerepach w czterech pierwszych sezonach serialu ogranicza się wyłącznie do używania języka jako narzędzia służącego manipulacji oraz perswazji. Jego sprawność w posługiwaniu się językiem ewoluuje na przestrzeni kolejnych sezonów, co jest związane z jego coraz wyższą pozycją społeczną. Wydaje się, że to właśnie w ostatnich dwóch sezonach przywołanego serialu zakorzeniają się w bohaterze typowe dla języka polityki naleciałości. Czerepach stoi bowiem u progu swojej kariery politycznej – kandyduje na Premiera Polski. Trwająca kampania wyborcza stawia przed nim nowe wyzwania, jego głównymi celami są zniechęcenie wyborców do przeciwników oraz pokazanie partii PPU z jak najlepszej strony. Poszczególne okresy kariery politycznej Czerepacha charakteryzują się odmienną sytuacją pragmalingwistyczną oraz innym wymiarem walki politycznej (zdolności koalicyjnej, temperatury sporów czy politycznej nienawiści). Sprawia to, że bohater opanowuje chwytły retoryczne niemal do perfekcji. Dobitnym tego dowodem są wyniki przeprowadzonych przez partię sondaży, które wskazują na rosnące poparcie dla partii PPU.

Innymi zabiegami populistycznymi, znamienymi dla bohatera są wulgaryzmy i „pyskówki”, czyli elementy agresji językowej, która ma co najmniej dwa cele – po pierwsze, służy poniżeniu, dyskredytacji adresata – najczęściej przeciwnika politycznego, po drugie, wulgaryzacja jest pożądana przez odbiorców, stanowi bowiem dla nich rodzaj ciekawej rozrywki. Rozmowa czy przemówienie może nużyć szczególnie, gdy jest merytorycznie bogate. Używanie pyskówek, podobnie jak potocyzmów, ożywia nudne dawniej życie polityczne i skostniałe reguły języka. Środki przekazu służą bohaterowi głównie budowaniu wizerunku partii i lidera (Pawła Koziola – kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej) oraz pozwalają realizować założoną strategię. Prymarnym celem tego artykułu była próba udowodnienia, że wypowiedzi fikcyjnej postaci Arkadiusza Czerepacha z serialu *Ranczo* są kodyfikowane na język polityki oraz

wykazanie, że kod, którym się posługuje, staje się dla niego już nie tyle narzędziem politycznym, co formą komunikacji nawet w kontaktach nieformalnych (choćby z własną żoną). Wyekscerpowane przeze mnie przykłady zawarte w dołączonej analizie, wskazują, że język Czerepacha bez wątpienia jest narzędziem walki politycznej, demaskowania czy ośmieszania i deprecjonowania przeciwnika, a także reprodukcji pożądanej wizji rzeczywistości.

Bibliografia:

- Bancerz M., 2003, *Język polityki i polityków: wczoraj i dziś*, „Pisma Humanistyczne”, nr 5, s. 172-181.
- Borkowski I., 2003, *Świt wolnego słowa. Język propagandy politycznej 1981-1995*, Wrocław.
- Bralczyk J., 2007, *O języku propagandy i polityki*, Warszawa.
- Burzyński R., 2012, *Metafory jako narzędzie poznania polityki i oddziaływania politycznego*, Warszawa.
- Grabias S., 2002, Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 235-253.
- Jodłowski S., 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Kurda A., 2011, *Idiolektostylem w mur, czyli o idiolektach, idiolektach i krytycznej analizie dyskursu – na przykładzie felietonów Krzysztofa Skiby w tygodniku „Wprost”*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, nr 14/1, s. 27-34.
- Michaluk., 2011, *Język polityki – próba jednoznacznej klasyfikacji*, „Linguodidactica”, t. 16, s. 109-115.
- Piekot T., 2008, *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*, Wałbrzych.
- Siennicka A., 2016, *Ironia jako narzędzie negatywnego wartościowania w języku polityki*, „Acta Philologica”, nr 48, s. 59-86.
- Trysińska M., 2004, *Jak politycy komunikują się ze swoimi wyborcami? Analiza języka polityków na przykładzie rozmów prowadzonych w telewizji polskiej oraz Internecie*, Warszawa.
- Ożóg K., 2007, *O języku współczesnej polityki*, „Polityka i społeczeństwo”, nr 4, s. 103-111.
- Wilkoń A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Walczak B., 1994, *Co to jest język polityki?*, [w:] *Język polityki i współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław, s. 15-20.

Inne:

- Ranczo*, serial, 2006-2009, 2011-2016, odcinki: 17, 30, 44, 49, 50, 63, 67, 68, 73, 74, 79, 80, 81, 85, 87, 89, 91, 92, 94, 98, 100, 105, 106, 114, 126.
- Ranczo Wilkowyje*, film, 2007.

**Sociolect-idiolect relationship based on statements made by Arkadiusz Czerepach's
in the TV series *The Ranch (Ranczo)***

Summary: In linguistic communication, it is undoubtedly the sociolect that determines the idiolect. Attempts to distinguish the idiolect terminologically, despite many years of research, remain essentially inconclusive. In relation to sociolect, the language of politics has an interesting relationship. In this work, I will try to demonstrate the individual relationship between the characteristics of the series' hero and his social position, which depends on the function the hero performs at a specific time. It should be noted that the hero's language changes over the course of subsequent seasons, due to the development of his political career. The scope of the research material includes selected statements by Arkadiusz Czerepach, but it should be noted that the statements mentioned were collected taking into account all seasons of the Ranczo series.

Keywords: language of politics, linguistic manipulation, idiolect, sociolect, persuasion, propaganda

Sylwia Szyszko

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0009-0005-9337-0231

e-mail: sylwia.szyszko13@gmail.com

O językowych przekształceniach wybranych terminów wykorzystywanych w pszczelarstwie

Streszczenie: Głównym celem artykułu jest ekspozycja przemian zachodzących w obrębie wybranej leksyki specjalistycznej z pola semantycznego PSZCZELARSTWO. W analizie uwzględniono słownictwo określające kolejno: nazwy pomieszczeń dla pszczół i organizacji gospodarki pszczelej, nazwy produktów gospodarki pszczelej oraz nazwy narzędzi i akcesoriów pszczelarskich. Badania wykorzystujące dorobek etymologiczny wyodrębniły właściwości charakterystyczne dla wskazanych jednostek językowych, włącznie z uwzględnieniem zmian w zakresie fonetyki, semantyki oraz fleksji.

Słowa kluczowe: zmiany leksykalne, terminologia specjalistyczna, etymologia, pszczelarstwo

Wstęp

Dotychczasowy dorobek etymologiczny nie udostępnia szerokiego pola manewru do podejmowania nowych inicjatyw naukowych. Można uznać go jednak za podstawę w formułowaniu nowych, autorskich wniosków dotyczących leksyki danego języka. Do zadań towarzyszących badaniom pochodzenia należą: odtworzenie pierwotnej podstawy derywacyjnej wyrazu, objaśnienie jego struktury, wskazanie morfemów słowotwórczych, opisanie przypuszczalnego znaczenia i dalszego rozwoju semantycznego [Boryś 2005: 5]. Celem niniejszego artykułu będzie przegląd wybranego słownictwa specjalistycznego (pszczelarskiego) z wykorzystaniem dotychczasowych osiągnięć studiów etymologicznych.

Spośród licznych przedstawicieli owadów pszczoła miodna ma bezsprzecznie największe znaczenie dla człowieka. Jej występowanie i działalność wiążą się ze znanymi powszechnie korzyściami bezpośrednimi, do których należą cenne produkty przez

nie dostarczane (miód, wosk, jad pszczeli itd.), oraz benefitami pośrednimi, wynikającymi ze zwiększenia plonów nasion i owoców roślin uprawnych poprzez udział pszczół w zapylaniu ich kwiatów [Guderska 1951: 3]. Początki pszczelarstwa sięgają czasów bardzo odległych, więc techniki chowu pszczół znacząco ewoluowały na przestrzeni setek lat, co znajduje też swoje odzwierciedlenie we współtowarzyszącym im nazewnictwie.

Uzasadnione wydaje się zaznaczenie już we wstępie tej pracy, że pszczelarstwo było jednym z elementów kształtujących charakter państwa polskiego od czasów wczesnopiastowskich zarówno w zakresie prowadzonej gospodarki rolnej, jak i pozostałych po dziś dzień tradycji oraz przekonaniach o Słowianach. Pierwsze przemiany krajobrazu, będące świadectwem korzystania przez człowieka z zasobów środowiska przyrodniczego, na obszarach współczesnej Polski, przypadają na okres neolitu (w Europie 6000-1000 lat temu), kiedy to na południowych terenach kraju osiedliła się ludność pastersko-rolnicza znaną z Dunaju [Banaszak 2012: 94-95]. Historia hiszpańskich malowideł naskalnych sztuki lewantyńskiej, powstałych około 7500 lat temu, dowodzi jednak o znacznie wcześniejszych praktykach rabunku pszczołom miodu i wosku już przez człowieka prehistorycznego [Bea, Roman, Domingo 2024]. Środkowa Europa, po ustąpieniu ostatniego zlodowacenia, pierwotnie zalesiona była dziką puszcza aż w 90%, gdzieś tylko poprzecinaną rozległymi obszarami bagiennymi i niewielką ilością terenów z płacami roślinności bezdrzewnej [Banaszak 2012: 94]. W takich warunkach pszczoła miodna *Apis mellifera* występować musiała na ziemiach między Odrą a Wisłą i Bugiem od co najmniej ośmiu tysięcy lat [Banaszak 2012: 93], a zatem na długo przed formalnym zjednoczeniem polskich plemion słowiańskich z roku 966.

Literackimi doniesieniami o działalności pszczelarskiej wśród Słowian będą zachowane kroniki, choćby i ta spisana przez Galla Anonima, w której Polska „obfituje w [...] miód” jako „kraj, gdzie [...] las miodopłynny”¹. Z powodzeniem wykorzystywano produkty działalności pszczół – miód służył jako remedium na wiele schorzeń oraz podstawowy produkt bogaty w cukier, używano go jednak zwłaszcza do produkcji alkoholu.

Miód pitny posiadał ówczesnie rangę trunku szlacheckiego [Kiersnowska, Kiersnowski 1970], wykorzystywanego również w formie wartościowego środka wymiany dóbr [Lis, Lis 2009: 91]. Wyrób ten okazał się na tyle unikatowy dla słowiańskiej

¹ G. Anonim, *Kronika polska*, tłum. Z. Komarnicki, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/gall-anonim-kronika-polska.html> [dostęp: 29.03.2024].

kultury oraz ówczesnej gospodarki, że z pszczelarstwa, wtedy – bartnictwa, uczyniono jedną z ważniejszych, regulowanych prawnie² gałęzi sektora rolniczego.

Pomieszczenia dla pszczół, organizacja gospodarki pszczelej

Bartnictwo, czyli hodowla pszczół leśnych w naturalnych warunkach, było jedną z najwcześniejszych form rzemiosła pszczelarskiego. Wśród ludów osiadłych na terenach Słowiańszczyzny północnej gospodarka bartna praktykowana była na dużą skalę, toteż specjalizująca się w tym zajęciu grupa zawodowa wykształciła odrębny zestaw leksyki, z socjolingwistycznego punktu widzenia uznawanego obecnie za socjolekt [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 7]. Jego pozostałości przetrwały w terminologii pszczelarskiej w formie niezmienionej lub lekko zmodyfikowanej, wobec czego znacząca część poniższej analizy odnosić się będzie właśnie do pierwotnej sztuki chowu pszczół, przez wieki uprawianej przede wszystkim w celach zarobkowych.

Sama nazwa cechu zrzeszającego bartników wywodzi się od staropolskiego leksemu BARĆ (prasł. **brtb*, a to od rdzenia praindoeur. **bher-*, **bhor-* lub **bhr-* → ‘drażyć, brać, trzymać, nieść’) [ESJP I: 33], oznaczającego ‘dziupłę w drzewie leśnym, w którym gnieźdzą się pszczoły, obszar lasu z takimi dziupłami [drzewami]’ [SP I: 423]. Od wskazanego słowa powstały również dwa rzeczowniki odnoszące się do wykonawcy zawodu, tj. *bartnik* i *bartodziej*, śladem istnienia których są w toponomastyce nazwy miejscowe wsi w Polsce (np. Bartniki, Bartodzieje) [Modzelewski 1981]. Widoczna jest zatem w historii tendencja do korelowania czynności nie z pszczołą czy pozyskiwanymi od niej produktami, lecz z przeznaczonym do jej hodowli pomieszczeniem, w latach późniejszych wymienionym na praktyczniejszy w obsłudze ul. Etymologia tej nazwy wywodzi się z kolei od prasł. **ulb* < prasł. **ul-jb* lub prasł. **ulbjb* → ‘dziupła, wydrążenie w drzewie, barć’ [SEJP: 665], co wskazuje na semantyczną identyfikację ula z barcią. *Słownik staropolski* notuje pierwsze poświadczenia nazwy *ul* już w II poł. XIV w., wskazując konteksty, w których nazwa *ul* stanowi odpowiednik łac. *mellificia*, często tłumaczonego w materiałach staropolskich słowem *barć* [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 51]. Szczytowy rozwój profesji bartniczej, przypadający kolejno na XVI i XVII stulecie, w następnych latach wykazywał się już raczej tendencją spadkową, zanikając niemalże całkowicie w wieku XIX [Korbel 2012: 26-28]. Wówczas pszczelarstwo przestało być kojarzone z zajęciem zarobkowym, tym samym zyskując raczej status pobocznej, hobbystycznej specjalności. Zostało przeobrażone, znajdujące swoje odzwierciedlenie w wyparciu ze współczesnej nomenklatury pszczelarskiej lek-

² Prawo bartne (in. prawo obelne) regulowało funkcjonowanie społeczności bartniczych w dawnej Polsce. Pierwsze regulacje tego typu wprowadzono w statucie Kazimierza Wielkiego z roku 1347, a ich charakter konsekwentnie modyfikowano i rozszerzano aż do rozbiorów Polski w wieku XVIII [Górski 2017: 424-425].

semu BARĆ (oraz nadaniu mu korelacji z historycznymi, przestarzałymi już formami hodowli pszczół), wynikać może ze stopniowej specjalizacji i konkretyzacji znaczeń wyrazów pospolitych oraz ze zmian w charakterze prowadzenia gospodarki pszczelarskiej – bartnictwo leśne zastąpiło pasiecznictwo przydomowe [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 49-50].

Pozostałością po bartnictwie, we współczesnej terminologii specjalistycznej jest jednak termin *pień* (praszł. **p̃njb*) [pszczeli], oznaczający zasiedloną rodzinę pszczoły (np. dzikie gniazdo lub ul wraz ze znajdującymi się w nim pszczołami). O genetycznym związku semantycznym tego wyrażenia z ułem kłodowym, powstałym z wycięcia z drzewa bartnego, poświadcza już *Słownik staropolski* [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 50-51]; obecnie jednak, z powodu zmian technik hodowli, pojęcia tego używa się nie w odniesieniu do samego pomieszczenia przeznaczonego do chowu pszczół, lecz w kontekście pojedynczego, zorganizowanego zbiorowiska osobników pszczoły miodnej. Również leksem PASIEKA (wywodzący się od praszł. **pasēka*), oznaczający teren z zasiedlonymi ulami (pniami), etymologicznie odwoływał się do ‘miejsca, gdzie las posieczono’ [SEJP II: 398]. Zjawisko neosemantyzacji wyniknęło z wyparcia konieczności udziału kompleksu leśnego w hodowli pszczół, samo słowo pozostało jednak wśród używanych współcześnie określeń, pomimo tego, że obecnie lasy penetrowane są przez pszczołę miodną okresowo i w niewielkim stopniu, właściwie wyłącznie przy okazji pożytku wrzosowego i spadziowego.

Produkty gospodarki pszczelej

Racjonalne prowadzenie gospodarki pszczelej przynosiło określone korzyści, pierwotnie wyłącznie w formie pozyskiwanych z barci miodu oraz wosku, stanowiących w Polsce wczesnofeudalnej przedmioty naturalnych środków płatniczych [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 185]. Sens i wartość tychże odzwierciedla – stosowane również współcześnie, choć w odmiennym już znaczeniu – słowo *pożytki* (pl. tantum), w *Słowniku staropolskim* definiowane jako ‘korzyści z barci, tj. miód i воск’ [SSTP VI: 566]. Obecnie terminu tego używa się w pszczelarstwie w odniesieniu do ogółu nektaru, pyłku lub spadzi zbieranego przez pszczoły (z uwzględnieniem odmiany rzeczownika przez obydwie liczby – pojedynczą i mnogą). Przyjęta w obowiązującej teraz terminologii semantyka, jak dowodzą XIV-wieczne notowania, znajduje jednak swoje podwaliny właśnie w pluralnej formie *pożytków*, oznaczającej ‘owoce, plony, korzyści (z pól, lasów, barci itp.)’ [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 185-186].

Wróćmy jednak do samych produktów pszczelich, spośród których intuicyjnie najoczywistszym będzie bezsprzecznie *miód* (stp. *miod* < praszł. **medb* < praindoeur.

**méd^hu*). Wysokie wartościowanie zorganizowanego życia pszczelego roju oraz jego pracowitości doprowadziło do mitologizacji ich pochodzenia, przez co miód – jako główny i zarazem wówczas bezcenny wytwór działalności tych owadów – kulturowo również otrzymał status wyrobu zagadkowego i niezwykłego.

Według wierzeń jest on [miód] bardziej pierwotny niż pszczoła, która narodziła się, aby go zbierać. Oddźwięk tego poglądu daje się zaobserwować w łacińskiej nazwie pszczoły miodnej – *Pszczola – Apis* – gatunek *Apis mellifera* ‘pszczoła miodna’ (dosł. łac. *mellifer* – ‘miód zbierający, miodonośny’). Daje się to również zauważyć w typowych kolokacjach rzeczowników *pszczoła* i *miód* obserwowanych już w najstarszej warstwie leksykalnej języka polskiego [...] [Kwaśnicka-Janowicz 2012: 40].

Średniowieczne próby zbadania pochodzenia miodu, później weryfikowane jeszcze przez Samuela Bogumiła Lindego, wskazują na możliwość utożsamiania miodu ze spadzią, a w konsekwencji – poświadczają o mieszaniu się zakresów znaczeniowych obydwu leksemów [Kwaśnicka-Janowicz 2012: 41]. Materiały staropolskie dostarczają również informacji o quasi-synonimicznych dla miodu leksemach STREDŹ (prasz. **strɛdɫ*/**strɛdɫ*) i PATOKA (prasz. **patoka*), które kojarzyć należy z miodem wyciekającym bezpośrednio z plastrów, o płynnej konsystencji [Kwaśnicka-Janowicz 2012: 41-42]. Pierwszy termin należy uznać jednak za określenie archaiczne (a przy tym ograniczone pragmatycznie do tekstów o literackim charakterze) [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 188-189], drugi zaś odnotowują również współczesne słowniki polszczyzny ogólnej. Przy tym należałoby też wspomnieć, że źródłosłów po części ekwiwalentnych znaczeniowo określeń, odwołujących się wszakże do miodu skryzalizowanego (o stałej lub częściowo stałej konsystencji), tj. *dziarnina* i *krupiec*, nie sięga staropolszczyzny, lecz najprawdopodobniej wyrazów gwarowych o analogicznych rdzeniach [zob. SGP I: 428; SGP II: 490].

Staropolska terminologia bartnicza nie uwzględniała raczej sprecyzowanej leksyki dla konkretnych gatunków miodu, w tamtejszych materiałach znaleźć można jednak określenie *lipiec* (prasz. **lipɛɕ*), definiowane jako ‘miód zbierany w miesiącu lipcu z kwiatów lipy’ [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 192]. Definicję tę odnotowuje jeszcze *Słownik języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego [SJP IV: 153], wspomniany derywat nie odznacza się jednak wysoką frekwencją ani w środowisku pszczelarzy zawodowych, ani wśród amatorów hobbystów.

Innym wartościowym artykułem pozyskiwanym od pszczół był również wymieniony wyżej *wosk* (prasz. **woskɔ*), niegdyś rozumiany nie tylko jako pożytek gospodarki bartnej, lecz również surowiec tworzący samą konstrukcję pszczelej barci [Kwaśnicka-Janowicz 2018]. Zjawisko neosemantyzacji nastąpiło wskutek zmian sposobu

hodowli oraz – wynikającej z rozwoju rzemiosła – dążności do skrupulatniejszego oddzielania wosku od miodu.

Wśród pozostałych produktów pszczelich wymienić można również *pierzgę*³ (prasł. **pꝛęga*), parafrazowaną jako ‘pył i *smoła* w ulach’ [SEJP II: 411]. Pierwsze notowania tego wyrazu w materiale polskim pojawiają się już w XVI-wiecznych pismach Mikołaja Reja, analogicznych definicji dopatrzono się jednak również w słownikach języków i dialektów wschodniosłowiańskich. Na ich podstawie odnaleziono związki formalne i semantyczne słowa *pierzga* ze staropolskim leksemem PRAŻMO, oznaczającym prażone ziarna zbóż. Nazwę uznaje się za przerośniętą, powstałą pod wpływem prastarego zwyczaju spożywania suszonych (lub dopiero dojrzewających) ziaren oraz potraw z nich sporządzonych. Stąd też *pierzga* to tyle, co ‘mąka lub potrawa mączna dla larw pszczoł’ [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 126-127]. Wanda Budziszewska opisała szerzej to zjawisko w swoim artykule *Staropolskie ‘pierzga’ – ‘prażmo’* [zob. Budziszewska 1985: 42-43].

Wartym odnotowania będzie również pochodzenie leksemu PROPOLIS (in. ‘kit pszczeli’), które – w odróżnieniu od analizowanego uprzednio słownictwa – wywodzi się z języka starogreckiego (łac. *propolis* < gr. *πρόπολις*) [TNIE]. Będzie to jedno z nielicznych zapożyczeń spoza grupy słowiańskiej wśród całej obowiązującej terminologii pszczelarskiej.

Narzędzia i akcesoria pszczelarskie

Przedmioty wykorzystywane w pracowni oraz pasiece posiadają swoje fachowe, utrwalone w środowisku pszczelarzy, nazewnictwo. Jego językowa struktura odznacza się kilkoma tendencjami. W pierwszej kolejności należy wymienić wysoką częstotliwość łączliwości rzeczowników pospolitych z przymiotnikami *pszczelarski*, *pasieczny* lub z wyrażeniami przyimkowymi typowymi dla produktów i czynności związanych z hodowlą, np. *do odsklepiania*. Oderwanie wyrazu (wyrażenia) opisującego od rzeczownika pospolitego doprowadza do uogólnienia, które (w sytuacji komunikacyjnej pozbawionej stosownego kontekstu) może negatywnie wpłynąć na informacyjną precyzyjność komunikatu. W poniższej tabeli obrazuję przykłady nazw narzędzi powstałych według wskazanego schematu.

³ Według współczesnej wiedzy pszczelarskiej *pierzga* to magazynowany w komórkach plastra pszczelego pyłek kwiatowy z dodatkiem wydzieliny gruczołów ślinowych, który ulega fermentacji; stanowi pokarm białkowy dla pszczoł.

Tab. 1. Przykłady nazw narzędzi powstałych z łączliwości rzeczowników pospolitych z wyrazami (wyrażeniami) je dookreślającymi

Rzeczownik pospolity	Wyraz (wyrażenie) dookreślające	Typ konstrukcji
chwytak	do matek pszczelich	rzeczownik + wyrażenie przyimkowe
dłuto	pasieczne (in. Roota)	rzeczownik + przymiotnik/rzeczownik własny
drut	do ramek	rzeczownik + wyrażenie przyimkowe
kapelusz	pszczelarski	rzeczownik + przymiotnik
klateczka	na matki pszczele	rzeczownik + wyrażenie przyimkowe
kombinezon	pszczelarski	rzeczownik + przymiotnik
krata	odgradowa	rzeczownik + przymiotnik
nóż	do odsklepiania	rzeczownik + wyrażenie przyimkowe
podkarmiaczka	ramkowa/korytkowa/ Millera itp.	rzeczownik + przymiotnik/rzeczownik własny
poławiacz	pyłku	rzeczownik + rzeczownik
sito	do miodu	rzeczownik + wyrażenie przyimkowe
sprzęt	do znakowania matek	rzeczownik + wyrażenie przyimkowe
szczotka	pasieczna	rzeczownik + przymiotnik
topiarka	słoneczna	rzeczownik + przymiotnik
wanienka	do odsklepiania	rzeczownik + wyrażenie przyimkowe
widelec (in. widelki)	do odsklepiania	rzeczownik + wyrażenie przyimkowe

Źródło: Opracowanie własne.

Jak wynika z tabeli nr 1, wskazany schemat nazywania przyborów pszczelarskich pozostaje dominującym sposobem powiększania zasobności leksyki fachowej. Grupa ta pozostaje niezwykle produktywna i, wraz z rozwojem specjalizacji, liczba przynależnych do niej jednostek językowych najpewniej będzie wzrastać.

W zbiorze leksyki specjalistycznej odnajdziemy jednak również jednowyrazowe nazwy narzędzi. Wśród nich wskazać można określenia odnotowane już w *Słowniku staropolskim*, tj.: PODKURZACZ – ‘wydzielający dym’ [SSTP VI: 245] oraz WEŹZA (WĄZA) (prasz. **oza*) – ‘plaster pszczele nie wypełniony miodem’ [SSTP X: 97]. Pierwszy z wymienionych powstał wskutek derywacji sufiksальной – do rdzenia *podkurz-*, oznaczającego czynność *podkurzania* ‘odymiać spod spodu, od dołu, podkadzać’ [SSTP VI: 245], dodano przyrostek *-acz* o funkcji semantycznej, sytuujący powstały derywat w kategorii nazw narzędzi [Grzegorzyczkowa 1979: 21-30].

Analogicznie, choć z wykorzystaniem innego już sufiksu, można by opisać procesy słowotwórcze dla leksemu MIODARKA. Tutaj do rdzenia *miod-* dodano sufiks *-arka* – formant typowy w grupie technicznych derywatów terminologicznych [zob. Berend 2009: 113].

Inaczej zarysowuje się natomiast historia słowa *węza*, (w stp. właściwie *wąza*), które powstało w wyniku obserwacji poczynionych podczas pracy bartników. Wraz z ewolucją chowu pszczół pszczele kompleksy w barciach wymagały leksykalnego zróżnicowania, stąd w materiale staropolskim odnaleźć można szereg nazw desygnujących wyrabiane z wosku plastry pszczele oraz innego rodzaju konstrukcje. Tak też suchy wosk w formie regularnego plastra z czasem zyskał miano *suszu* (‘woszczyna, puste plastry wosku bez miodu’) [SSTP VIII: 557]. Warto przy tym zaznaczyć, iż termin ten w niezmiennym znaczeniu stosowany jest również współcześnie. *Węza* zaś, obecnie stanowiąca płaszczyznę z wosku służącą jako podstawa plastra pszczelego i jednocześnie traktowana jako podstawowy produkt wyposażenia pasieki, w terminologii bartniczej była *wiązłą woskową*, *wiązem*, *wiązłą* lub *wiązaniem woskowym* [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 128-131]. Z pewnością zmieniła się realizacja samogłoski nosowej, z czasem również samo znaczenie leksemu, które odpowiada temu obowiązującemu obecnie. Co ciekawsze, częściowym poświadczeniem dla współczesnej semantyki wyrazu będą już – przywołane przez Annę Kutrzebiankę – XIV-wieczne dokumenty klasztoru w Witowie, w których określenie *wężnicy* stosowano do opisu daniny z miodu zmieszanego z woskiem [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 131].

Podsumowanie

W świetle powyższych ustaleń wystrósować można kilka ogólnych wniosków dotyczących pochodzenia współczesnej pszczelarskiej terminologii specjalistycznej. W pierwszej kolejności z pewnością należałoby podkreślić jej korespondencję z najstarszą leksyką doby piśmiennej, wyróżnionej w analizowanym polu semantycznym PSZCZELARSTWO. Diachroniczne przedstawienie struktury konceptualnej tego pola, uzupełnione o perspektywę antropologiczną oraz wzmianki dotyczące procesów ewolucyjnych w sposobie hodowli pszczół, pozwoliło wyodrębnić szereg przeobrażeń w mechanizmie nazewnictwa. Wśród nich wyróżnić można:

- naturalne dla ewolucji prajęzyka przemiany w artykulacji głosek, tj.:
 - zanik i wokalizację jerów (np. *wosk* < prask. **voskъ*; *lipiec*, *lipca* < prask. **lǐpьcь*, *lǐpьca*);
 - wzdłużenie zastępcze (np. *miód*, *miodu* < stp. *miod*, *miodu* < prask. **medъ*, *medu*);

- palatalizację (np. *pień* < prasz. **pъnjb*);
- zmiany spółgłoskowe w nagłosie (np. *węza* < prasz. **qza* → brak przydechowego *w-*);
- zmiany samogłoskowe (np. *węza* < stp. *wąza*);
- neosemantyzację (np. *pasieka*, *pień*, *węza*);
- kontekstową aktualizację sensów, tj. wartości pragmatycznej wyrażenia (np. *lipiec*);
- formalne zmiany fleksyjne w policzalności desygnatu (*pożytki*);
- likwidację polisemii (np. *węza*, *wosk*);
- tworzenie nowych, synonimicznych jednostek językowych na rzecz zastąpienia nimi już istniejących (np. *dziupla* → *barć* → *ul*).

Zmienny charakter wartości znaczeniowej konkretnej jednostki prowadzi do regularnej polisemii, przy czym nowo powstała referencja nie skutkuje jednoznacznością definicyjną terminu, a co najwyżej poszerza jego semantyczny potencjał, aktualizując wartość kontekstową leksemu [Grzegorzczkova 1988]. Takimi właśnie jednostkami będą wybrane wyrazy specjalistyczne, etymologicznie wywodzące się jeszcze z prasłowiańszczyzny (lub staropolszczyzny), przez wieki utrwalane w zbiorze socjolektalnym bartników. Spełniają one wymogi definicyjne terminu: są ograniczone do przestrzeni użycia profesjonalnego, charakteryzują się definicyjnością (termin jest znakiem wprowadzonej definicji) oraz są systemowe (termin jest reprezentacją pojęcia fachowego, więc wchodzi w skład szerszego systemu terminologicznego) [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 288]. Takimi leksemami będą chociażby *barć* czy *ul*, które pierwotnie desygnowały każdy z rodzajów pomieszczeń dla pszczół, a zatem wykazywały się dużą uniwersalnością pragmatyczną [Kwaśnicka-Janowicz 2018: 287-288].

Powyższa lista zmian wykazuje jednak przede wszystkim dążność do precyzowania komunikatów poprzez zacieranie ewentualnych niejasności semantycznych. Drugorzędne w tej kwestii są formalne przeobrażenia gramatyczne i fonetyczne. Procesy neosemantyzacji, kontekstowej aktualizacji sensów oraz konstrukcji zupełnie nowych, synonimicznych jednostek (na rzecz zastąpienia nimi już istniejących) uznać można za naturalne przekształcenia, służące udoskonalaniu funkcjonalności języka. Zasobność znaczeniową uregulowano poprzez wprowadzenie monosemii w obrębie pojęć nieostrzych tudzież problematycznych, zniesiono również leksemy nieodpowiadające wymaganiom pozajęzykowym ich użytkowników, w zamian wprowadzając ustabilizowane semantycznie określenia. Ogólne wrażenie upraszczania omawianego socjolektu potwierdza dodatkowo analiza zbioru nazw narzędzi i akcesoriów pszczelarskich,

pośród których dominującą grupę stanowią związki wyrazowe składające się kolejno z: rzeczownika pospolitego oraz przymiotnika lub wyrażenia przyimkowego.

Bibliografia:

- Banaszak J., 2012, *Pszczola miodna na ziemiach polskich*, „Studia Lednickie”, nr 11, s. 93-113.
- Bea M., Roman D., Domingo I., 2024, *Hanging over the Void. Uses of Long Ropes and Climbing Rope Ladders in Prehistory as Illustrated in Levantine Rock Art*, „Cambridge Archaeological Journal”, nr 34/1, s. 127-145.
- Berend M., 2009, *Derywaty terminologiczne a struktura gniazda słowotwórczego*, „Slavia Meridionalis”, nr 9, s. 103-117.
- Boryś W., 2005, *Wstęp*, [w:] *Słownik etymologiczny języka polskiego*, red. W. Boryś, Kraków, s. 5-10.
- Budziszewska W., 1985, *Staropolskie pierzga – prażmo*, „Poradnik Językowy”, nr 1, s. 42-43.
- Górski K., 2017, *Systematyka źródeł prawa bartnego przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, nr 10 (3), s. 419-466.
- Grzegorzczkowska R., 1979, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa.
- Grzegorzczkowska R., 1988, *Problem derywatów i wyrazów polisemicznych w opisie słownikowym*, [w:] *Wokół słownika współczesnego języka polskiego*, red. W. Lubaś, Wrocław, s. 63-78.
- Guderska J. (red.), 1951, *Pszczelarstwo*, Warszawa.
- Kiersnowska T., Kiersnowski R., 1970, *Życie codzienne na Pomorzu Wczesnośredniowiecznym*, Warszawa.
- Korbel J., 2012, *Śladami bartników w Białowieskim Parku Narodowym*, Białowieża.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2012, *Miód i jego znaczenie kulturowe w świetle faktów językowych*, „LingVaria”, nr 2 (14), s. 39-54.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2018, *Staropolska terminologia bartnicza (na tle porównawczym)*, Kraków.
- Lis H., Lis P., 2009, *Kuchnia Słowian. O żywności, potrawach i nie tylko...*, Kraków.
- Modzelewski K., 1981, *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, Warszawa.

Słowniki i encyklopedie:

- ESJP *Etymologiczny słownik języka polskiego*, red. A. Bańkowski, t. 1-2, Warszawa 2000.
- SEJP I–II *Słownik etymologiczny języka polskiego*, red. A. Brückner, Kraków 1927.
- SEJP *Słownik etymologiczny języka polskiego*, red. W. Boryś, Kraków 2005.
- SGP *Słownik gwar polskich*, red. J. Karłowicz, t. 1-6, Kraków 1900-1911.
- SJP *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1-11, Warszawa 1958-1969.
- SP *Słownik prasłowiański*, red. F. Sławski, M. Jakubowicz, t. 1-8, Wrocław-Warszawa-Kraków 1974-2001.
- SSTP *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1-11, Warszawa 1953-2002 [online] <https://pjs.ijp.pan.pl/sstp.html> [dostęp: 02.04.2024].
- TNIE *The New International Encyclopedia*, red. D. C. Gilman, H. T. Peck, F. M. Colby, Nowy Jork 1905 [online] https://en.wikisource.org/wiki/The_New_International_Encyclop%C3%A6dia [dostęp: 04.04.2024].

Linguistic alternations within selected terms used in beekeeping

Summary: The main aim of this paper is to enunciate the alternations within selected technical vocabulary from the semantic field APICULTURE. The analysis covers the following lexicons: appellatives describing types of rooms for bees and the orderliness of apian management, appellatives describing apian produce, and names of apian tools and equipment. Based on previous etymological studies, the research isolates distinctive qualities of chosen words, including changes in phonetics, semantics, and inflection.

Keywords: lexical modifications, technical terminology, etymology, apiculture

Aleksandra Majka

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0002-1982-9674

e-mail: aleksandra.majka@ukw.edu.pl

Analiza semantyczna nazw bydgoskich lokali gastronomicznych

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest analiza semantyczna nazw bydgoskich lokali gastronomicznych. Praca stanowi próbę pokazania współczesnych trendów dotyczących nazewnictwa miejsc, w których spożywa się posiłki oraz próbą odpowiedzi na pytanie o motywację nazewniczą wybranej grupy urbochrematonimów, a także o ich przynależność lokalną, ponieważ analizie poddano bydgoskie lokale gastronomiczne, a także wpływu na wizerunek miasta Bydgoszczy.

Słowa kluczowe: lokale gastronomiczne, urbochrematonimy, chrematonimy, bydgoskie lokale

Urbochrematonimy – wyjaśnienie pojęcia

Nazwy lokali gastronomicznych można zaliczyć do szeroko pojętego działu onomastyki, jakim jest chrematonimia. Analizowane przeze mnie nazwy będą traktowane właśnie jako urbochrematonimy, czyli nazwy własne obiektów wytworzonych jako efekt kulturowej działalności człowieka [Paszko 2020: 1, za: Ostaszewska, Sławkowska 1999: 50]. Artur Gałkowski podaje w swoim artykule nieco bardziej rozbudowaną definicję:

Chrematonomastyka to dyscyplina stosunkowo nowa wśród nauk onomastycznych, przybierająca jednak na tempie w rozwoju konceptualnym i metodologicznym, odnotowywana jako autonomizujący się dział studiów o nazwach własnych. Dziedzina ta w swoim obecnym dynamicznym kształcie wykazuje dużo wspólnego nie tylko z teorią i analizą priopriów, ale także ogólnym poglądem lingwistycznym na nazwy własne jako fakty oraz jednostki językowe, które funkcjonują na poziomie leksykalnym, komunikacyjnym, dyskursywno-tekstowym, pragmatycznym itd. [Gałkowski 2011: 181].

Urbochrematonimy zaliczają się do grupy związanej z nazewnictwem miejskim i przestrzenią miejską. Adam Siwiec podkreśla, że wpisały się one na stałe w krajobraz miasta, są rozpoznawalnym, integralnym elementem przestrzeni [Siwiec 2003: 543]. Bywają również określane ergonimami komercyjnymi, gdyż należą do kręgu nazw o cechach ekonomicznych, dotyczących działań biznesowych [Paszko 2020: 190]. Lokale gastronomiczne przyciągają klientów swoją nazwą, jak najbardziej chwytliwą i pożądaną.

Nazwy lokali gastronomicznych mieszczą w kategorii chrematonimów, którą określamy jako urbochrematonimy, czyli „nazwy obiektów na trwałe wpisanych w miejski krajobraz, stanowiących obligatoryjną i integralną część przestrzeni miejskiej”¹ [Rzetelska-Feleszko, Cieślukowa 2003: 370].

Chrematonimy, jak wszystkie nazwy własne, pełnią kilka funkcji: identyfikacyjną – nazwy odsyłają do poszczególnych obiektów, dyferencyjną – różnicują obiekty i serie obiektów, nominatywną – zwracają uwagę odbiorcy na nazwę, informacyjną – wskazują na pewne cechy, reklamową – oddziałują na odbiorcę [Woś 2012: 182]. Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz zwraca uwagę, że nazwa placówki gastronomicznej pełni nie tylko funkcję nominacyjno-identyfikującą, polegającą na wskazywaniu jednostkowego, indywidualnego obiektu i odróżnianiu go do innych, ale realizuje złożone cele informacyjno-komunikacyjne: perswazyjne, ekspresywne, ludyczne i kulturowe [Szkudlarek-Śmiechowicz 2016: 168].

Gałkowski wyróżnia 3 typy chrematonimów:

- marketingowe (nazwy firm i produktów);
- społecznościowe (nazwy organizacji);
- ideacyjne (nazwy inicjatyw kulturowych) [Gałkowski 2012: 101-102].

Do tej pory omawianą tematyką zainteresowali się badacze z różnych stron Polski. Cenne uwagi dotyczące współczesnego nazewnictwa miejskiego wprowadzili m.in. Edward Breza [1988], Renata Przybylska [2002], Urszula Gajewska [2010], Krystyna Kowalik [2010], Maria Biolik [2011], Henryk Duszyński-Karabasz [2011], Adam Siwiec [2012; 2020], Katarzyna Woś [2012] Małgorzata Paszko [2015], Andrzej Stasiak [2015], Adam Dombrowski [2015]. Z ich badań wynika, że materiał językowy dotyczący lokali gastronomicznych jest niezwykle bogaty i różnorodny i może być inspiracją dla badaczy z innych miast. Adam Dombrowski² podkreśla, że ten temat jest nadal pomijany przez językoznawców. Dostrzega deficyt wiedzy po-

¹ Warto zaznaczyć, że wszyscy badacze zgadzają się z poglądem, że urbochrematonimiami to jeden z działów onomastyki. Zdaniem Czesława Kosyła nie jest słuszne włączanie do chrematonimów tytułów dzieł literackich, nazw organizacji, stowarzyszeń i partii politycznych, jak i również nazw obiektów typu: kina, teatry, wille, domy wczasowe, lokale gastronomiczne, zakłady przemysłowe [Kosyl 2001: 29-53]. Według Edwarda Brezy chrematonimiami to dyskusyjny dział onomastyki [Paszko 2020: 190, za: Breza 1998: 343-36].

² Autor artykułu poświęconego nazwom lokali gastronomicznych we Wrocławiu.

legający na braku opisu najnowszej warstwy nazewniczej dotyczącej nazw restauracji w dużych miastach [Dombrowski 2015: 32].

Lokale gastronomiczne w Bydgoszczy. Analiza materiału badawczego

Zasadniczą funkcją lokali gastronomicznych jest zaspokajanie podstawowych potrzeb żywieniowych danej społeczności. Atrakcyjna oferta kulinarna ma ogromny wpływ na kształtowanie się wizerunku danego miasta czy, mówiąc szerzej, regionu. Lokalna gastronomia jest coraz częściej uwzględniana w strategiach rozwoju turystyki, stając się składową produktu turystycznego obszaru i istotnym elementem działań promocyjnych [Stasiak 2015: 77].

Motywacje nazewnicze są obecnie bardzo różnorodne i zaskakują swoją oryginalnością. Nazwy lokali gastronomicznych są elementem reklamy, korzystają z kodów wizualnych, tekstowych, a także graficznych, werbalnych, za pomocą metafory i sloganu [Palinciuc 2007: 289; Siwiec 2006: 121]. Pod pojęciem *lokali gastronomicznych* rozumiem bary, karczmy, kawiarnie, puby, pizzerie, bary mleczne, pierogarnie, bary sałatkowe, bistra, klubokawiarnie, zajazdy, tawerny, cukiernie. Podobnie jak w innych miastach, miejsca te są zróżnicowane ze względu na rodzaj i zakres serwowanych dań. Za czynnik motywujący może posłużyć wystrój, lokalizacja i opinie na temat danej restauracji. Nazwy lokali można traktować jako specyficzny zbiór onimów [Dombrowski 2015: 32]. Struktura ich nazw jest jedno-, dwu- lub wielocłonowa [Dombrowski 2015: 32]. Trzeba zaznaczyć, że często analizowany zbiór onimów nie jest jednolity, ponieważ niektóre restauracje używają zamiennych określeń niż nazwy zwyczajowe, typu bistro, tawerna, jadłodajnia.

Zgodnie z definicją zaproponowaną w Słowniku Języka Polskiego PWN, za restaurację uznaję 'lokal gastronomiczny z obsługą kelnerską, w którym spożywa się posiłki przy stolikach' [SJP PWN]. Paszko dodaje, że słowo restauracja w znaczeniu gastronomicznym jest wtórne i przerośnięte [Paszko 2020: 191]. Dalej pisze, że „nazwano tak miejsca, gdzie cesarzowie i monarchowie „odnawiali się” (łac. *restauratio* ‘odnowienie’) duchowo przez słuchanie poezji i oglądanie występów igrców, a przy tym rozkoszowali się wyszukаныmi potrawami i szlachetnymi trunkami” [Paszko 2020: 191]. Są lokale typu *self-service* – samoobsługowe i *table service restaurants*, czyli z obsługą kelnerską.

Nazwy bydgoskich lokali gastronomicznych zostały zaczerpnięte ze strony visitbydgoszcz.pl, na której zawarta jest ogólna charakterystyka lokali. Na stronie w zakładce 'gastronomia' zamieszczony jest podział restauracji ze względu na serwowane

dania: kawiarnie, restauracje, pizzerie, bary mleczne, pierogarnie, kuchnia azjatycka, kuchnia polska, kuchnia europejska, kuchnia włoska, fast food, wegetariańska oraz inne. Większość z nich mieści się w rejonach Starego Rynku i odchodzących od niego ulic. Do analizy materiału wykorzystane zostały tylko niektóre nazwy restauracji, gdyż mnogość bydgoskich lokali gastronomicznych nie pozwala na opis wszystkich nazw.

Nazwy bydgoskich lokali gastronomicznych są zróżnicowane ze względu na występujące w nich człony gatunkowe. Wszystkie onimy, zgodnie z definicją A. Gałkowskiego, które łączy podobna motywacja konceptualna, należą do jednego pola semantycznego, jakim jest *lokal gastronomiczny*. O ich przynależności do tej kategorii świadczą różne typy formalne: bar, restauracja, bistro, karczma. Granica pomiędzy nimi jest płynna i niekiedy stosowana zamiennie w zależności od sytuacji. Informacje potrzebne do zgromadzenia i analizy materiału zostały zaczerpnięte ze stron internetowych poświęconym wybranym restauracjom.

Pierwszą grupę stanowią nazwy toponimiczne i lokalizujące, czyli inaczej mówiąc – są związane z konkretnym umiejscowieniem w planie miasta: *Focha Bistro*, *Zatoka*, *Bar Dworcowy*, *Karczma Młyńska*, *Jatki 6*, *Port 13*. Pierwsza z nich, czyli *Focha Bistro* znajduje się na jednej z głównych ulic w centrum – ulicy Focha. Nazwa ulicy marszałka Ferdynanda Focha w Bydgoszczy pojawiła się już w 1929 roku. Historia zmian związanych z nazewnictwem tej ulicy jest dosyć szeroka. Niemieccy okupanci przekształcili ją na Herman-Göring-Straße, następnie ulica Armii Czerwonej, Kazimierza Wielkiego i od 1990 roku niezmiennie do dziś pozostała ulicą Ferdynanda Focha. Ulica stała się inspiracją do nazwania lokalu, który znajduje się w tej lokalizacji. Poza ulicą Focha, do nazw pochodzących od ulic, należy restauracja *Jatki 6*.

Lokal gastronomiczny *Port 13* znajduje się na dokładnie na ulicy Stary Port 13. Atmosfera restauracji i serwowane dania pozwalają na symboliczną podróż gości wzdłuż śródziemnomorskiego wybrzeża. W nazwie pominięto jedynie pierwszy człon (*stary*), związany z lokalizacją ulicy, a pozostawiono drugi człon (*port*) wraz z liczebnikiem.

Restauracja *Zatoka* (i także hostel) położona jest przy ul. św. Floriana 6a, blisko Ronda Jagiellonów, w samym centrum. *Zatoka* to zabytkowy budynek przeznaczony głównie na organizację przyjęć weselnych, uroczystości rodzinnych i zabaw. Historia tego lokalu związana jest z najstarszym Klubem Sportowym Bydgoskim Towarzystwem Wioślarskim. Nazwa restauracji nawiązuje do miejsca położenia obiektu, który znajduje tuż nad rzeczką, w towarzystwie zieleni. Mimo tego, że lokal znajduje się w centrum, położony jest nieco niżej, w głębi, w stosunku do głównej ulicy.

Bar Dworcowy znajduje się blisko Dworca Głównego PKP. W tym lokalu serwowane są dania kuchni polskiej. Pierwszy człon wskazuje na kategorię jaką jest *bar* ‘lokal, w którym można zjeść proste dania’ [SJP PWN].

Karczma Młyńska, podobnie jak poprzednie nazwy restauracji, odnosi się do miejsca, w którym się znajduje, czyli na *Wyspie Młyńskiej*. Informacje dotyczące historii i nazwy można znaleźć na oficjalnej stronie restauracji:

Restauracja Karczma Młyńska została wybudowana na murach starego bydgoskiego spichrzu zbożowego, który powstał w 1873 roku na Wyspie Młyńskiej w Bydgoszczy. Budując nasz lokal staraliśmy się powrócić do dobrych polskich tradycji, tworząc naszym gościom miejsce, w którym będą mogli spędzić czas w miłej atmosferze...³.

Bromberg Kaffee jest kolejnym miejscem w topografii Bydgoszczy, które warto odwiedzić. W kawiarni można napić się pysznej, świeżo mielonej kawy, wypalanej w specjalnym piecu oraz zjeść smaczny deser. Bydgoszcz po pierwszym rozbiorze (1772 r.) wcielono do Prus. Miasto w tym czasie ucierpiało ekonomicznie, gospodarczo i społecznie na skutek wojen. Bydgoszcz w tym czasie funkcjonowała pod nazwą „Bromberg” i była jednym z ważniejszych ośrodków administracyjno-wojskowych.

Na oficjalnej stronie kawiarni znaleźć można inną motywację nazwotwórczą:

Bromberg Kaffee to firma, która powstała przede wszystkim z miłości do rodzinnego miasta, aromatu świeżo palonej kawy oraz przyjaciół. Nazwa „Bromberg” nawiązuje do tradycyjnej metody wypalania kawy, miejsca, które kochamy i które chcemy, aby zaczęło być sławne nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Nasza firma jako manufaktura kawy, rozwijała i nadal rozwija się bardzo intensywnie⁴.

W polu dotyczącym nazw lokali gastronomicznych związanych w toponimią omówiono 7 przykładów.

Wśród nazw odantroponimicznych, czyli zaczerpniętych od imion, nazwisk i pseudonimów, można wymienić 3 restauracje: *Bar Jagienka*, *Kuchnia by Marcin Szukaj*, *Herbaciarnię Asię*.

(*Bar*) *Jagienka* to zdrobniałe imię od imienia żeńskiego Jagna⁵. W lokalu podawane są domowe, obiady, o czym informuje kolejny człon nazwy *Bar Jagienka*. *Domowe obiady w Bydgoszczy*. *Kuchnia by Marcin Szukaj* jest bezpośrednio nawiązaniem do imienia i nazwiska właściciela restauracji. Nowością występującą w nazwie jest dodanie komponentu z języka angielskiego przyimka *by*, który jest zazwyczaj odpowiednikiem polskich przyimków: przez, przed, do, obok.

³ <https://karczmamlynska.com.pl/> [dostęp: 5.12.2024].

⁴ <https://bromberg.eu/> [dostęp: 5.12.2024].

⁵ O imieniu *Jagienka* wypowiedział się Walery Pisarek, uznając, że imię to niewątpliwie jest formą zdrobniąłką imienia *Jagna*, które nawiasem mówiąc, też jest formą zdrobniąłką imienia *Agnieszka*. <https://rjp.pan.pl/opinie-o-imionach-main/1282-jagienka> [dostęp: 5.12.2024].

Herbaciarnia Asia w swoim menu proponuje gorące i zimne napoje oraz desery. W dwuczłonowej nazwie użyto zdrobnienia od imienia 'Joanna' – Asia. Pierwszy człon – *herbaciarnia* – informuje potencjalnych klientów o specyfice tego lokalu, a mianowicie: można tam wypić herbaty z różnych stron świata.

Do tej grupy dołączyć można *Cukiernię Sowę*, która cieszy się popularnością w całej Polsce. Lokale tej sieci znajdują się praktycznie w całej Polsce i odwiedzają ją tłumy ludzi. Nazwa pochodzi o nazwiska założyciela sieci cukierni – Adama Sowy. Na oficjalnej stronie zawarta jest krótka charakterystyka tego miejsca:

Początki naszej tradycji sięgają pierwszej połowy minionego wieku. Wtedy właśnie, mój ojciec, wykorzystując sprawdzone, rodzinne receptury uruchomił produkcję markowych wyrobów piekarniczych. Niedługo potem, w myśl odwiecznej zasady, iż „nie samym chlebem człowiek żyje”, okazało się, że bydgoszczanie równie chętnie próbują słodkich wypieków⁶.

Trzeba zaznaczyć, że obecnie dużo lokali jest franczyzowych, ale ze względu na to, że pierwsza cukiernia powstała w Bydgoszczy, to z pewnością jest warta uwagi.

W polu dotyczących nazw antroponimicznych omówiono 4 przykłady użycia imienia, nazwiska lub imienia i nazwiska w nazwie lokalu gastronomicznego.

Wśród nazw bydgoskich restauracji wyróżnić można nazwę nawiązującą do tradycji polsko-litewskiej, która zachęca gości „niepowtarzalnym wnętrzem pełnym dzieł sztuki oraz poetycko przenosi gości w czasy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a podawane w nim dania rozpieszczają kubki smakowe nawet najwybredniejszych smakoszy”⁷.

Pierogarnia pod Aniołami jak sama nazwa wskazuje specjalizuje się głównie w serwowaniu rozmaitych pierogów, ale w menu znajdują się również ciepłe dania obiadowe. Co ważne, lokal ten działa pod skrzydłami Caritas Diecezji Bydgoskiej.

Na drodze derywacji składniowej powstają nazwy o strukturze wyrażenia przyimkowego [R. Przybylska 2002: 250]. Drugim członem nazwotwórczym najczęściej jest przyimek *u, pod*. Za przykład posłużyć może *Pierogarnia pod Aniołami*. Na stronie *visitbydgoszcz.pl* zawarta jest krótka charakterystyka tego miejsca:

Pierogarnia Pod Aniołami działa pod skrzydłami Caritas Diecezji Bydgoskiej. Jest to jedno z nielicznych miejsc, które część swoich dochodów przeznaczają na cele charytatywne. W Pierogarni Pod Aniołami prócz przepysznych, tradycyjnych pierogów można również zjeść słodki deser, napić się czekolady, kwasu chlebowego czy orzeźwiającego ekologicznego soku. Przygotowywane potrawy smakują „jak w domu”, a to przede wszystkim dzięki najlepszym recepturom⁸.

⁶ <https://www.cukierniasowa.pl/o-nas> [dostęp: 5.12.2024].

⁷ Strona internetowa restauracji Ogniem i mieczem: <http://ogniemimieczem.com/o-nas/> [dostęp: 5.12.2024].

⁸ <https://visitbydgoszcz.pl/pl/miejsca/72-pierogarnie-i-nalesnikarnie/305-pod-aniolami> [dostęp: 5.12.2024].

Ostatni człon (*Aniołami*) konotuje pozytywne emocje, gdyż rzeczownik anioł symbolizuje czystość, niewinność, duchowość, posłuszeństwo, nieskazitelność, doskonałość. W tym polu omówiono nazwę lokalu o strukturze wyrażenia przyimkowego.

Wśród restauracji znajdujących się w Bydgoszczy można wyróżnić jeden lokal związany z nazwą rośliny – *La Rosa*. W logo lokalu widnieje duża, rozłożysta róża, więc nazwa wzbogacona jest także o element graficzny. „Rosa” to zapożyczenie z języka łacińskiego oznaczającego różę⁹. Kwiat jest symbolem miłości, pożądania, symbolem życia, delikatności, a także przemijalności. Nazwę lokalu można interpretować metaforycznie – jedzenie powstaje z miłości do gotowania, czego efektem są posiłki wędrujące na talerze gości.

W tym polu omówiono jeden lokal, który nawiązuje do symbolu rośliny i jednocześnie jest zapożyczeniem z języka łacińskiego.

Wśród nazw bydgoskich restauracji są nazwy odnoszące się do kulinarnej sceny semantycznej [Dombrowski 2015: 36]. Ich nazwy są różnie motywowane. W tej grupie nazwy pochodzą od przypraw, ziół zarówno sypkich, jak i płynnych. Bydgoskim przedstawicielem urbochrematonimów w tej kategorii jest restauracja *Czosnek i Oliwa*. Produkty te są zazwyczaj nieodłącznymi przyprawami w kuchni. Nazwa jest prosta, łatwa do zapamiętania, z pewnością przykuwa uwagę.

Od nazwy przyprawy pochodzi nazwa następnego lokalu w Bydgoszczy jakim jest *Kurkuma Sushi&Fusion Restaurant*. To żółta przyprawa, często stosowana w kuchni orientalnej, o specjalnych właściwościach m.in. barwiąca dłonie i wszystko, z czym się wiąże. Wzmacniacz smaku cieszy się ogromną popularnością na całym świecie. Ma zastosowanie również lecznicze i zapobiegawcze przeciwko różnym dolegliwościom. Pozostałe trzy człony są zapożyczeniami z języka angielskiego.

Lokale, w których nazwie motywem przewodnim jest charakterystyczny dla wystroju miejsca przedmiot, są to: *Naleśnikarnia Gramofon* oraz *Pizza i Gitara*. Na mapie gastronomicznej Bydgoszczy w tych restauracjach inspiracją stały się, na pierwszy rzut oka, dwa przedmioty niezwiązane z kuchnią: gramofon i gitara. Stoją w widocznym miejscu, nawiązując do klimatu lokalu. Miano restauracji można odczytać również metaforycznie – płyta gramofonu może przypominać naleśniki smażące się na patelni (podobny, okrągły kształt), a *gitara* w slangu młodzieżowym oznacza ‘w porządku’.

Wśród bydgoskich restauracji, są nazwy, które nawiązują i podkreślają rodzinną atmosferę: *Restauracja Mama* i *Pizzeria Familijna*. Na stronie *Mamy* znaleźć można kilka przydatnych informacji odnośnie do motywacji nazwotwórczej:

⁹ <https://pl.glosbe.com/s/%C5%82ownik-polsko-%C5%82aci%C5%84ski/r/%C3%B3%C5%BCa> [dostęp: 5.12.2024].

Nazywamy się „Mama”, a to dlatego, że prezentujemy charakterystyczne dania z kuchni świata. Łączymy Azję, pokazujemy Ukrainę, doceniamy Gruzję, współgrając z sercem ormiańskim. Jak tyle potraw może się u nas zmieścić? Mamy 2 piętra dużej restauracji, do której przynależy największy ogródek letni w Bydgoszczy, pokazując przy tym naszą cudowną Brdę¹⁰.

W *Mamie* każdy znajdzie coś dla siebie, ze względu na różnorodne menu. Nazwa lokalu konotuje pozytywne skojarzenia, gdyż motyw matki w literaturze jest symbolem miłości, opiekuńczości, troskliwości, cierpliwości, dobroci. *Pizzeria Familijna* kojarzy się z przyjazną atmosferą, z ciepłem domowego ogniska za sprawą przymiotnika ‘familijna’ użytego w nazwie.

Bydgoszcz w swojej kulinarnej ofercie może zaproponować dania z różnych stron świata. Są to restauracje:

- chińskie: *New China Town, Chińska Patelnia*;
- włoskie: *Dolce Vita, Papa Grande, La Nostra, Restauracja Buongiorno*;
- niemieckie: *Bierhalle, Landschaft*.

Chińska Patelnia ma polską pisownię w porównaniu do innych lokali. Dla przykładu z tej samej kategorii chińska restauracja *New China Town* zawiera komponenty z języka angielskiego.

Istnieją także nazwy, których motywacje są dosyć jasne w porównaniu do innych lokali, ale nie można ich przyporządkować do żadnej z wymienionych grup: *To i Owo Bistro, Ogień, Zapalka, Pizza&Barszcz, Naturalna, Pizza Pasta, Karafka, Katarzynka, Fanaberia*. *To i Owo Bistro* wskazuje na restaurację z wszechstronnym menu, a ‘bistro’ definiowane jest w słowniku jako ‘rodzaj baru’ [SJP PWN]. Inaczej mówiąc jest to niewielkie pomieszczenie, coś pomiędzy restauracją, a kawiarnią. *Ogień* i *Zapalka* to dwa różne typy lokali – pierwszy z nich to pizzeria, a drugi to kawiarnia. *Pizza&Barszcz* proponuje ciekawe rozwiązanie dotyczące podania dań – pizza obowiązkowo podawana jest z barszczem. *Naturalna* z pewnością swoją nazwą zachęci zwolenników zdrowego trybu życia, w zgodzie z naturą. Kawiarnia ma w swojej ofercie świeżo mielone kawy i pyszne desery. *Pizza i Pasta* specjalizuje się w kuchni włoskiej. Właściciele *Karafka* nazwę swojej restauracji zaczerpnęli od naczynia, w którym podaje się wino. Warto zaznaczyć, że pokrywa się to z następnymi członkami, gdyż pełna nazwa lokalu brzmi: *Karafka&Wine Bar&Restaurant*. *Katarzynka* zachęca gości swoim industrialnym wnętrzem, ponieważ w środku znaleźć można charakterystyczne meble i ciekawe, ascetyczne dodatki, obrazy i rozmaite mozaiki za ścianach. Ciekawą nazwę ma kawiarnia *Fanaberia*. *Słownik języka polskiego PWN* podaje dwa znaczenia 1. ‘dziwactwo’, 2. ‘rzecz wyszukana, wymyślna’ [SJP PWN]. Nawiązując do drugiego

¹⁰ <https://www.mama-resta.com/> [dostęp: 5.12.2024].

odnotowanego znaczenia, można w lokalu zjeść smaczne ciasta, wzbogacone często nowatorskimi przepisami.

Interesującą grupę urbochrematonimów tworzą lokale, w których widać modyfikację w pisowni, chwytliwe, zrymowane nazwy, które przyciągają uwagę klienta, a także stylizacje na język obcy: *Freetki*, *mniejWięcej*, *Tentego*, *Vegab*, *Karramba*, *Migavka*, *Moodie Foodie*, *Benita*, *Hellopizza*, *Cafe Kino*, *Pizzeria Piratto*, *Benita*, *Meluzyna*.

Oryginalną pisownią odznacza się lokal *Freetki* serwujący frytki belgijskie wraz z różnymi sosami. Nazwa stylizowana jest trochę na zagraniczną modłę. Drink bar *mniejWięcej* w swojej ofercie ma napoje wysokoprocentowe i przekąski. Nazwa lokalu jest ciekawa ze względu na pisownię opartą na przeciwieństwie (mniej – czy więcej?). Zbitka słowna *Tentego* również przykuwa uwagę potencjalnych klientów. ‘Ten’ albo ‘tego’ niekiedy traktowany jest jako przerywnik lub zastępnik pewnego słowa w zdaniu. Na oficjalnej stronie restauracji jest kilka informacji odnośnie do menu:

Różnorodne menu, a w nim naleśniki, pierogi, pizza czy makarony powodują, że każdy znajdzie coś dla siebie. Masz ochotę na *Tentego*?¹¹.

Ten w *Wielkim słowniku języka polskiego* oznacza: po pierwsze jako przymiotnik ‘konkretny, mający określoną cechę’¹², po drugie jako rzeczownik ‘obiekt, o którym była wcześniej mowa’¹³. Właścicielka podkreśla, że restauracja jest przeznaczona dla każdego: „Tentego prowadzę na luzie. Nie musisz do nas zakładać garnituru, możesz wpaść w dresie. Chciałam, by moja restauracja miała luźny styl, przyjazną atmosferę”¹⁴.

Vegab to współczesna opcja dla osób, które są wegetarianami, a mają ochotę na „kebab”. ‘Veg’ sugeruje dania bezmięsne, a ‘ab’ to nic to nic innego jak nawiązanie do popularnego dania w tortilli z warzywami i mięsem do wyboru. Restauracja *Karramba* w swoim wystroju zwarła cytaty z Ulissesa Joyce’a „Bóg stworzył jedzenie, a diabeł kucharzy”. Kolejnym punktem do odhaczenia na mapie Bydgoszczy może być lokal *Migavka*, który przyciąga klientów swoją nowatorską nazwą pisaną przez v (zamiast w). Dwuczłonowa nazwa lokalu *Moodie Foodie* oparta jest na podobieństwie brzmieniowym. Pisownia jest niemal identyczna z wyjątkiem pierwszej litery w pierwszym i drugim członie. W *Cafe Kino* można poczuć się jak w kinie ze względu na to, że można kupić popcorn i chipsy. W środku dominują obrazy związane z filmem, na ścianach widnieje tapeta z gwiazdami współczesnego kina.

¹¹ <https://tentego.com.pl/> [dostęp: 5.12.2024].

¹² <https://wsjp.pl/haslo/podglad/85849/ten> [dostęp 5.12.2024].

¹³ <https://wsjp.pl/haslo/podglad/91668/ten> [dostęp 5.12.2024].

¹⁴ <https://tentego.com.pl/o-nas/> [dostęp 5.12.2024].

Wnioski

Przeprowadzona analiza semantyczna nazw bydgoskich lokali gastronomicznych pokazała, że motywacje nazwotwórcze są niezmiernie różne. Nazwy restauracji, kawiarni, barów, zostały przydzielone do następujących grup:

- nazwy toponimiczne i lokalizujące (7): *Focha Bistro, Zatoka, Bar Dworcowy, Karczma Młyńska, Jatki 6, Port 13*;
- nazwy odantroponimiczne (3): *Bar Jagienka, Kuchnia by Marcin Szukaj, Herbaciarnię Asię*;
- nazwy kulturowe (2): *Ogniem i Mieczem, Pierogarnia pod Aniołami* (Piwnica pod Baranami);
- nazwy odnoszące się do kulinariów (4): *Czosnek i Oliwa, Kurkuma Sushi&Fusion Restaurant, Pizza&Barszcz, Pizza Pasta*;
- motywem nazwy jest element wystroju(3): *Naleśnikarnia Gramofon, Pizza i Gitara, Cafe Kino*;
- nazwy asocjacyjne (4): *Restauracja Mama* (jak u mamy), *Pizzeria Familijna* (dla całej rodziny), *Naturalna* (tylko naturalne produkty), *To i Owo Bistro* (wszystkiego po trochu);
- nazwy obce (12): chińskie: *New China Town, Chińska Patelnia*; włoskie: *Dolce Vita, Papa Grande, La Nostra, Restauracja Buongiorno, La Rosa, Pizzeria Piratto, Benita*; niemieckie: *Bierhalle, Landschaft, Bromberg Kaffee*;
- nazwy oparte na żartach językowych (graficznych i semantycznych) (8): *Freetki, mniejWięcej, Tentego, Vegab, Karramba, Migavka, Moodie Foodie, Hellopizza*;
- nazwy inne (6): *Ogień, Zapalka, Karafka, Katarynka, Fanaberia, Meluzyna*.

Najbardziej liczną grupą jest ta, w której występują nazwy obce (12 lokali). Świadczy to o tym, że restauratorzy wychodzą naprzeciw potrzebom klientów i szukają chwytliwej, łatwej do zapamiętania nazwy, a inspiracje czerpią z różnych stron świata. Drugą najbardziej liczną grupą są nazwy oparte na żartach językowych (graficznych i semantycznych). Na trzecim miejscu znajdują się nazwy toponimiczne i lokalizujące (7 lokali).

Wśród wszystkich nazw lokali gastronomicznych są też takie, których nazwy odnoszą się do symboli polskiej i litewskiej kultury (*Ogniem i Mieczem, Pierogarnia pod Aniołami*). Biorąc pod uwagę cały zgromadzony materiał można wysnuć wniosek, że urbochrematonimy konotują pozytywne skojarzenia i mają utrwalać dobre wspomnienia. Na stałe wpisują się w krajobraz miejski, są „klasą wyrazów o wysokim stop-

niu rotacji; niektóre są efemerydami, podlegającymi szybkim zmianom; wiele nazw pojawia się i znika z krajobrazu onimicznego miasta” [Paszek 2020: 199]. Podczas gromadzenia materiału żadna z restauracji nie zmieniła swojej nazwy i istnieje do dzisiaj. Jednym z popularnych zabiegów jest wplatanie obcojęzycznych odpowiedników. Trendy związane z popularnością turystyki wpływają na zakres tworzenia nazw.

Analiza nazw bydgoskich lokali gastronomicznych pokazała najnowsze tendencje w tej grupie urbonimów. Po pierwsze: część nazw nie zawiera członu utożsamiającego – *Ogniem i Mieczem, La Rosa, Migawka*. Tylko ta nazwa widnieje na frontonie budynku, informację o tym, że jest to lokal gastronomiczny możemy oczywiście uzyskać po wejściu na stronę internetową restauracji lub kawiarni. Po drugie: rozszerzył się zbiór członów utożsamiających, wśród tych nazw, które go posiadają. Dołączyły do nich, np. naleśnikarnie i pierogarnie,

Należy zaznaczyć, że nazewnictwo lokali należy do niestabilnych. Historia lokalu gastronomicznego sprowadza się czasem do jednego sezonu, jednego roku. Szczególnie w ostatnich latach, gdy sytuacja ekonomiczna i polityczna jest ekstremalnie niesprzyjająca nowym inwestycjom, rynek branży kulinarnej jest bardzo niepewny. Wiele nazw to efemerydy onimiczne – pojawiają się w przestrzeni miejskiej, ale szybko, wraz ze zmianą właściciela lokalu, nowym pomysłem na biznes, innym podejściem do życia – znikają, a na ich miejsce pojawiają się nowe.

Bibliografia:

- Biolik M., 2011, *Modele strukturalne nazw własnych przedsiębiorstw i lokali branży gastronomicznej w województwie warmińsko-mazurskim*, [w:] *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, red. M. Biolik, J. Duma, Olsztyn, s. 59-78.
- Breza E., 1988, *Nazwy lokali gastronomicznych w obecnym województwie gdańskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze”, nr 14, s. 115-123.
- Dombrowski A., 2015, *Nazwy wrocławskich restauracji jako przykład urbochrematonimów: analiza semantyczna*, „Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze”, nr 9, s. 31-41.
- Gajewska U., 2010, *Nazwy lokali gastronomicznych w Rzeszowie*, [w:] *Rzeszów i okolice: język, historia, kultura*, red. J. Lizak, E. Błachowicz, Rzeszów, s. 87-96.
- Gałkowski A., 2011, *Chrematonomastyka jako autonomizująca się subdyscyplina nauk onomastycznych*, [w:] *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, red. M. Biolik, J. Duma, Olsztyn, s. 181-193.
- Gałkowski A., 2017, *Chrematonimima w kulturze współczesnej*, „Onomastica”, t. 61, z. 1, s. 55-71.
- Graf M., 2011, *Człowiek wobec onimicznej przestrzeni miasta – kilka uwag o współczesnej urbanonimii*, „Onomastica”, nr 55, s. 107-118.
- Kosyl Cz., 1993, *Chrematonimy*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 439-444.

- Kowalik K., 2019, *Nazwy własne krakowskich muzeów – analiza strukturalna i typologia*, [w:] *Nazwy własne w języku, literaturze i kulturze. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Zofii Abramowicz*, red. A. Rygorowicz-Kuźma, K. Rutkowski, Białystok, s. 321-340.
- Myszka A., 2021, *Interferencje językowe i kulturowe w przemysłowej urbanonimii*, „Onomastica”, t. 65, s. 289-305.
- Ostaszewska D., Sławkowa E., 1999, *Procesy nazwotwórcze a językowy obraz świata*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 150-161.
- Palinciuc E., 2010, *W nazewniczym tyglu krakowskich restauracji, kawiarni, klubów*, [w:] *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, red. Sarnowska-Giefing, M. Graf, Poznań, s. 391-401.
- Paszko M., 2020, *Analiza semantyczna nazw białostockich lokali gastronomicznych*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 20, s. 189-202.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa: PWN.
- Przybylska R., 1992, *O współczesnych nazwach firm*, „Język polski”, r. 72, s. 138-150.
- Przybylska R., 2002, *Konwencje nazewnicze w obrębie nazw barów, kawiarni i restauracji*, [w:] *Rozmaitości językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu*, Kraków, s. 247-255.
- Rudnicka-Fira E., 2018, *Natura jako element nominacyjny w kreacji nazw miejskich lokali gastronomicznych*, „Prace Językoznawcze”, t. 20, z. 3, s. 139-150.
- Siwiec A., 2012, *Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta*, Lublin.
- Siwiec A., 2020, *Nazwy własne w Kuchennych Rewolucjach Magdy Gessler: funkcjonowanie, motywacje, pragmatyka nazewnicza*, „Prace Językoznawcze”, t. 22, z. 3, s. 211-228.
- Stasiak A., 2015, *Gastronomia jako atrakcja turystyczna Łodzi*, „Turyzm” 2015, 25/2.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E., 2016, *Kulinarny trend slow food fast a nazwy własne stacjonarnych mobilnych barów obsługi (tzw. food trucków)*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, nr 62, s. 167-181.
- Rzetelska-Feleszko E., Cieślakowa A. (red.), 2003, *Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*, t. 2, Warszawa-Kraków.
- Woś K., 2012, *Nazwy aptek w przestrzeni miejskiej Rzeszowa. Analiza semantyczna*, „SŁOWO. Studia Językoznawcze”, nr 3, s. 181-191.

Źródła internetowe:

- <https://bromberg.eu/> [dostęp: 5.12.2024].
- <https://karczmamlynska.com.pl/> [dostęp: 5.12.2024].
- <https://pl.glosbe.com/s%C5%82ownikpolsko%C5%82aci%C5%84ski/r%C3%B3w%C5%BCa> [dostęp: 5.12.2024].
- <https://rjp.pan.pl/opinie-o-imionach-main/1282-jagienka> [dostęp: 5.12.2024].
- <https://tentego.com.pl/> [dostęp: 5.12.2024].
- <https://tentego.com.pl/o-nas/> [dostęp: 5.12.2024].
- <https://visitbydgoszcz.pl/pl/miejsca/72-pierogarnie-i-nalesnikarnie/305-pod-aniolami> [dostęp: 5.12.2024].
- <https://wsjp.pl/haslo/podglad/85849/ten> [dostęp: 5.12.2024].
- <https://wsjp.pl/haslo/podglad/91668/ten> [dostęp: 5.12.2024].
- <https://www.cukierniasowa.pl/o-nas> [dostęp: 5.12.2024].
- <https://www.mama-resta.com/> [dostęp: 5.12.2024].
- SJP PWN, <https://sjp.pwn.pl> [dostęp: 5.12.2024].

Semantic analysis of names of premises in Bydgoszcz gastronomy

Summary: The subject of the article is a semantic analysis of the names of Bydgoszcz restaurants. The work is an attempt to show contemporary trends in the naming of places, where meals are eaten and an attempt to answer the question about the naming motivation selected group of urbochrematonyms, as well as their local affiliation and influence on image of the city of Bydgoszcz. The names of the dining establishments have been assigned to the appropriate groups.

Keywords: atering establishments, urbochrematonyms, chrematonyms, Bydgoszcz establishments

Monika Krupa-Potoczny

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-5648-0424

e-mail: monikakr@dokt.ur.edu.pl

„Mała szkoła – bliska pomimo odległości”.

Krótkie studium systemu edukacyjnego w Związku Australijskim

Streszczenie: Edukacja jest podstawowym zadaniem każdej wspólnoty państwowej. Systemy edukacyjne większości krajów, głównie europejskich, rozumiane jako prawnie usankcjonowana działalność oświaty, posiadają wiele cech wspólnych. Jednakże, istnieją państwa, gdzie system kształcenia jest zdecydowanie różny od kanonu szkolnictwa. Do tej kategorii należy Związek Australijski, powszechnie znany pod nazwą Australii. Hasła, stale pojawiające się w oświacie australijskiej to *kształcenie wiejskie* oraz *nauczanie odległościowe* (powszechnie nazywane zdalnym). Autorka artykułu przyjęła pogląd, iż *kształcenie wiejskie* jest nieodłącznie związane z zagadnieniem *małej szkoły*, który to związek zostanie wyjaśniony na łamach tego tekstu. Poniższy esej, traktuje o systemie edukacji w Związku Australijskim w aspekcie nauczania dzieci w *małych szkołach*, będących domeną państw o niskiej gęstości zaludnienia. Ponadto, podkreśla się konieczność prowadzenia zajęć w formie zdalnej, ułatwiającej kształcenie podstawowe oraz ponadpodstawowe dzieci i młodzieży australijskiej.

Słowa kluczowe: Związek Australijski, system edukacji, mała szkoła, nauczanie zdalne

Wstęp

Rozwój szkoły w Polsce jako instytucji przypada na okres XI-XIII wieku, choć niektórzy badacze datują pierwsze placówki oświatowe organizowane przy kościołach oraz parafiach już na wiek IX. Zatem można uznać, iż początek powszechnego szkolnictwa to pojawienie się nielicznych klas w *małych szkołach* przyparafialnych. Warto zauważyć tutaj nieocenioną rolę polskiego duchowieństwa katolickiego, które zajmowało się kształceniem dzieci nie tylko z rodzin arystokratycznych ale także nauczaniem

dzieci z niższych warstw społecznych. Edukacja należy do kręgu terminologii *dobra wspólnego*, stąd należy uznać całkowicie prawidłowy pogląd uznający jej rozpowszechnianie na terenie całego kraju. Edukacja uznawana jest społecznie w kategoriach dobra wspólnego i jednocześnie interesu publicznego. Jako dobro wspólne należy rozumieć dobro ogółu, które służy danej wspólnotcie. Interes publiczny z kolei powinien opierać się na wartościach uniwersalnych oraz mieć swoje uzasadnienie w prawodawstwie. Ponadto za dobro wspólne uznaje się bardziej lub mniej powszechne dobro, które według norm prawnych wymaga ochrony i gwarancji. Edukacja jest więc powszechna oraz publiczna. Szkoły wiejskie (gdyż do takich, w zdecydowanej większości zaliczają się *małe szkoły*) istnieją od początku szeroko pojętego szkolnictwa ale dopiero w ostatnim czasie doczekały się swojego miejsca w literaturze naukowej. Wielu badaczy, w tym pedagogów, socjologów, psychologów itp. odkrywa liczne zalety, jakimi może się pochwalić mała szkoła na wsi. Idea zbiorowego nauczania niewielkiej liczby dzieci nie stanowi jednak wyłącznie części składowej polskiego systemu edukacyjnego. Taki sposób prowadzenia kształcenia widoczny jest, również w dzisiejszych czasach, w wielu krajach na wszystkich kontynentach, w tym w Związku Australijskim.

Czym jest *mała szkoła*?

Wśród pojęć dotyczących szeroko pojętego kształcenia istnieje termin *mała szkoła*. W Polsce od niedawna istnieje pełna, prawna jego definicja. Obecnie, zgodnie z §1 pkt 11 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 grudnia 2017 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2018 (Dz.U. 2017 poz. 2395), rozumie się ją jako:

szkołę podstawową dla dzieci i młodzieży, w której iloraz liczby uczniów w szkole i liczby klas w szkole jest niższy lub równy 12; liczbę uczniów w szkole ustala się z wyłączeniem:

- a) uczniów oddziałów i szkół z nauczaniem w języku mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub w języku regionalnym oraz uczniów oddziałów i szkół, w których zajęcia edukacyjne są prowadzone w dwóch językach: polskim oraz języku mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub języku regionalnym, będącym drugim językiem nauczania, oraz
- b) uczniów szkół i oddziałów specjalnych.

Należy jednak zauważyć, iż terminologia *małej szkoły* jest mocno niejednorodna i dla przykładu: w Polsce liczba uczniów *małej szkoły* wynosi maksymalnie 96, w Austrii liczba ta waha się pomiędzy 20 a 35 uczniów [Husák, Hudečková 2016: 64] a w Szwecji *małą szkołą* określa placówka edukacyjna posiadająca najwięcej 50 dzieci [Sigsworth, Solstad 2005: 18]. Według amerykańskiego naukowca A. Hargreaves'a liczba uczniów w norweskiej szkole identyfikowanej jako „mała” nie przekracza 70 osób

– w kontekście szkoły podstawowej, bądź 400 osób – w znaczeniu szkoły ponadpodstawowej [Forfang, Paulsen 2021: 100].

W Anglii należącej do Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii nie istnieje konstytucyjna definicja *małej szkoły*. Jednakże, w 2018 roku określono, iż mała szkoła podstawowa nie może liczyć mniej niż 50 uczniów ani więcej niż 210 dzieci [Ovenden-Hope 2021]. W Anglii istnieje pojęcie *bardzo małej szkoły* (ang. *very small school*), gdzie liczba uczniów nie przekracza 50 dzieci. Z kolei w Walii *mała szkoła* definiowana jest w sytuacji, gdy liczba uczniów jest mniejsza niż 91 [Gristy 2022: 1]. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej również nie istnieje jednolita definicja *małej szkoły wiejskiej* ze względu na zróżnicowany system edukacyjny. Jednakże wielu badaczy amerykańskich, zajmujących się tematyką szkolnictwa wiejskiego, określa w przybliżeniu ilość uczniów w szkole wiejskiej jako tak zwanej *małej szkoły* (ang. *small school*). Zgodnie z tymi teoriami, amerykańska *mała szkoła* liczy na poziomie podstawowym od 300 do 400 uczniów, gimnazjum (bądź niższa szkoła średnia) od 300 do 600, a szkoła średnia od 400 do 800 dzieci [Lawrence i in. 2002: 4].

Powyższe dane jasno pokazują, jak wielkie różnice dzielą termin *mała szkoła* pod kątem jej definicyjnego znaczenia. Jednakże sens istnienia *małej szkoły* jest niewiarygodnie ważny, gdyż umożliwia realizację obowiązku szkolnego wśród dzieci i młodzieży należących do wiejskich społeczności, często oddalonych setkami kilometrów od centrów aglomeracyjnych (jak choćby w przypadku Związku Australijskiego). Ze wspomnianym pojęciem łączy się definicja *nauczania zdalnego*, które nabrało szczególnego znaczenia wraz z rozwojem Internetu. Współcześnie propagowany jest system kształcenia zdalnego z wykorzystaniem metody tak zwanej ICT (ang. *Information and Communications Technology*), rozumianej jako technologii informacyjno-komunikacyjnej. Wykorzystuje ona wszelkie możliwe sposoby nauczania/kształcenia poprzez kanały sieci internetowych (Zoom, MS Teams itp.). Dzięki temu rozwiązaniu wiele *małych szkół* uniknęło likwidacji, umożliwiając jednocześnie wszechstronne nauczanie na odległych terenach wiejskich.

Edukacja w Związku Australijskim – skrótowy przegląd danych

Związek Australijski należy do krajów wyspiarskich o stosunkowo niewielkiej gęstości zaludnienia. Populacja ludzka koncentruje się wokół kilkunastu przybrzeżnych miast, w tym głównych metropolii tego państwa czyli: Canberra, Sydney, Melbourne. Według danych przedstawionych w *Final Report: Rural and Remote School Education – A survey for Human Rights and Equal Opportunity Commission*:

- ponad 80% australijskiej ludności żyje w nadbrzeżnych terenach, pozostających w odległości 80 km od wybrzeża Oceanu Spokojnego oraz Indyjskiego;
- ponad 85% populacji żyje na terenach miejskich;
- około 70% populacji w Zachodniej części kraju oraz 40% populacji w Tasmanii i Queensland skoncentrowana jest wokół stolicy Związku Australijskiego – Canberra;
- w Związku Australijskim istnieje jedynie 31 małych miejscowości, gdzie liczba ludności przekroczyła 25 000 obywateli [Stokes, Stafford, Holdsworth 1999: 11].

Warto zauważyć, iż w obliczu takich danych, termin *wiejski*, jest określany przez zróżnicowane oraz potencjalnie „skonfliktowane” definicje. Definicję słowa *wiejski* określa się ze względu na gęstość zaludnienia, czynniki ekonomiczne, charakterystykę socjokulturową, lokalizację lub oddalenie od ogromnych miast. W związku z tym Australijskie Biuro ds. Statystyk (ang. *The Australian Bureau of Statistics – ABS*) uznaje za teren „wiejski” – „wszystkie rezydencje oraz kolonie ludzkie posiadające mniej niż 1000 obywateli” [Stokes, Stafford, Holdsworth 1999: 11]. Wspólnota Rządowa (ang. *The Commonwealth Government*) definiuje termin *wiejski* jako „wszystkie miejsce nie należące do ogromnych metropolii z ludnością nie przekraczającą 100 000 obywateli” [Stokes, Stafford, Holdsworth 1999: 11].

Na podstawie powyższych danych można skonstatować, iż Związek Australijski należy do krajów o specyficznym systemie edukacji, właśnie ze względu na *odległościowy* i w przeważającej mierze *wiejski* charakter codziennego życia ludności. Według informacji prezentowanych przez władze stanowe stanu Victoria w Związku Australijskim, liczba uczniów w wiejskiej szkole podstawowej jest mniejsza bądź równa liczbie 200, natomiast wiejska szkoła ponadpodstawowa liczy nie więcej niż 500 uczniów [Net 1]. Małe szkoły australijskie (ang. *tiny schools*) według „Education Daily” [Net 2] liczą 100 bądź mniej uczniów. W roku 2023 zarejestrowano aż 2 129 tego typu szkół. Ich lokalizacja jest znacząco oddalona od centrów miejskich.

We wspomnianym wcześniej raporcie *Final Report: Rural and Remote School Education – A survey for Human Rights and Equal Opportunity Commission* zauważono, że kształcenie *wiejskie* (rozumiane jako *mała szkoła*) posiada wiele zalet, takie jak: bliskie więzi społeczne (między uczniami oraz nauczycielami), przyjazny klimat, wsparcie psychiczne, lepsze relacje pomiędzy nauczycielami oraz rodzicami celem zapewnienia wyższego poziomu nauczania [Stokes, Stafford, Holdsworth 1999: 11]. Warto dodać, że w wielu wioskach szkoła stanowi swoistego rodzaju bazę, podstawę funkcjonowania

ekonomicznego oraz społecznego. Bez *małej szkoły* nastąpiłoby wyludnianie terenów wiejskich oraz w przyszłości regres migracyjny. W Związku Australijskim wyróżnia się:

- szkoły lokalne (tutaj zaliczyć należy funkcjonowanie *małych szkół*);
- szkoły sąsiedzkie;
- szkoły z internatem;
- nauczanie zdalne (nauczanie domowe oraz szkoły korespondencyjne (w Polsce ich odpowiednik stanowią tak zwane *szkoły w chmurze*) [Stokes, Stafford, Holdsworth 1999: 16-17].

System edukacyjny w Związku Australijskim

System edukacyjny w Związku Australijskim zbliżony jest pod względem organizacyjnym do systemu nauczania w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zbieżność wynika z podobnych uwarunkowań geograficznych, rozumianych jako kraje posiadające między innymi ogromne tereny wiejskie o niskiej gęstości zaludnienia utrudniające prowadzenie nauczania. Charakterystyczną cechą szkolnictwa australijskiego jest to, że przede wszystkim bierze pod uwagę indywidualność ucznia i daje prawo wyboru adekwatnej ścieżki kształcenia dla danego ucznia. W Związku Australijskim istnieją szkoły państwowe oraz prywatne, do której do kategorii zaliczają się także szkoły kościelne. Dzieci australijskie rozpoczynając naukę w klasie zerowej a kończą na klasie dwunastej czyli maturalnej (absolwenci mają 16 lub 17 lat). Po uzyskaniu dyplomu maturalnego, absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie na studia uniwersyteckie bądź kursy pomaturalne. Szkołę podstawową dzieci rozpoczynają w wieku 5 bądź 6 lat, a kończą mając 12 lub 13 lat. Okres nauczania podstawowego obejmuje 7 lat. Uczniowie w tym czasie uczą się pisać, czytać i liczyć oraz dość pobieżnie poznają inne zakresy nauki. Szkoła średnia trwa następne 3-4 lata, gdzie młodzież porusza tematy związane ze społeczeństwem i środowiskiem (ang. *Society and Environment*), nauką (ang. *Science*) lub sztuką (ang. *Art*). Program nauczania obejmuje także: historię, geografę, ekonomię i biznes. Rok szkolny rozpoczyna się pod koniec stycznia i trwa do połowy grudnia. Dzieci łącznie w ciągu roku uczą się 40 tygodni. W tym czasie przywidziane są trzy okresy dwutygodniowych ferii. Spora liczba zajęć prowadzona jest przy użyciu metody ICT oraz poprzez realizację projektów, zawierających szczegółowe omówienie szerszych bloków tematycznych [Sprenkel 2005: 99].

Ważną rolę w australijskim nauczaniu odgrywa nauczanie domowe. Dzieci uczą się w tym systemie 25 godzin tygodniowo (przez 5 dni). Rozkład zajęć ucznia 10-letniego wygląda następująco: 30 minut spotkania z nauczycielem (przez radio

bądź łącze internetowe), 10 minut na czytanie, 50 minut na matematykę 150 minut na naukę języka angielskiego, 60 minut na przyrodę oraz 15 minut na fizykę. Warto zauważyć, że przed wynalezieniem łączy internetowych (lata 90. XX wieku), wiele dzieci uczyło się korzystając z radia i w ten sposób nawiązując kontakt słuchowy z nauczycielem. W ten sposób tworzyła się więź interpersonalna pomiędzy uczniem a nauczycielem. Co więcej w nauczaniu domowym, oprócz oczywiście niezastąpionej roli matek, które czuwają na edukacją swoich dzieci, ważną rolę odgrywają także guwernantki. Zazwyczaj są to absolwentki studiów wyższych, które za odpowiednie wynagrodzenie pomagają dzieciom w odrabianiu zadań domowych oraz wyjaśniają trudniejsze kwestie naukowe [Sprenkel 2005: 100].

Szkolnictwo australijskie pozostaje pod nadzorem państwa, jednakże za konkretne regulacje organizacyjne oraz edukacyjne odpowiadają władze regionalne, czasem centralne. Planem nauczania oraz organizacją *sensu stricto* procesu nauczania zajmuje się Ministerstwo Edukacji, Nauki i Kultury. Ciekawym jest fakt, iż cały system edukacyjny w Związku Australijskim jest płatny, począwszy od edukacji przedszkolnej a skończywszy na edukacji uniwersyteckiej. Jednakże rząd australijski wprowadza różnorodne formy dofinansowania szkolnictwa, aby wspomagać rozwój edukacji w tym kraju [Szymczak, Strzemieczna 2024].

Podsumowanie

Związek Australijski stanowi jeden z niewielu krajów, gdzie powstawanie *małych szkół* oraz realizacja *nauczania zdalnego* (według potrzeb danej placówki) są jak najbardziej uzasadnione. Zaludnienie tego kraju jest stosunkowo niewielkie, dlatego organizacja życia społecznego, w tym systemu edukacji, wymaga szczególnej uwagi. Dane zaprezentowane w niniejszym artykule dowodzą, że Związek Australijski funkcjonuje w wyjątkowych warunkach geograficznych, skutkiem czego kształcenie uczniów w formie opisanej pod hasłem *mała szkoła* stanowi interesujące rozwiązanie społeczno-polityczne, mogące sprzyjać sukcesom edukacyjnym i pedagogicznym nie tylko wobec uczniów, ale także wobec podmiotów odpowiedzialnych za pełnienie zadań oświatowych. *Mała szkoła* wspiera indywidualność w nauczaniu, ułatwia nawiązywanie silnych więzów między nauczycielami oraz uczniami a przede wszystkim pozwala dzieciom czuć się dobrze i bezpiecznie w środowisku klasowym. Troska o jak najlepsze oraz jak najefektywniejsze rozpowszechnianie nauczania powinna stale przyświecać rządów współczesnych państw.

Bibliografia:

- Forfang H., Paulsen J. M., 2021, *Linking school leaders' core practices to organizational school climate and student achievements in Norwegian – high-performing and lowperforming rural schools*, „Educational Management Administration & Leadership”, t. 52, nr 1, s. 99-115.
- Gristy C., 2022, *Small Schools Manifesto. Briefing notes*, Plymouth.
- Husák J., Hudečková H., *Conditions for development of rural community Education in the Czech Republic*, „ERIES Journal”, t. 10, nr 3, s. 64-70.
- Lawrence K. B., Bingler S., Diamond B. M., Hill B., Hoffman J. L., Howley C. B., Mitchell S., Rudolph D., Washor E., 2002, *Dollars & Sense The Cost Effectiveness of Small Schools*, Cincinnati.
- Sigsworth A., Solstad K. J., 2005, *Small rural schools: a small inquiry*, Cornwall.
- Sprengel M., 2005, *Edukacja dzieci w Outback w Australii*, „Kultura i Edukacja”, nr 4, s. 98-103.
- Stokes H., Stafford J., Holdsworth R., 1999, *Youth Research Final Report: Rural and Remote School Education A Survey for the Human Rights and Equal Opportunity Commission Centre*, Melbourne.

Akty prawne:

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 grudnia 2017 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2018, Dz.U. 2017 poz. 2395.

Źródła internetowe:

- Net 1, Strona rządowa stanu Victoria w Związku Australijskim, 2024, [w:] <https://www2.education.vic.gov.au/pal/srp-core-student-learning-allocation/guidance/rural-school-size-adjustment-factor> [dostęp: 11.11.2024 r.].
- Net 2, Strona internetowa poświęcona małym szkołom w Związku Australijskim [w:] <https://educationdaily.au/general/the-tiny-australian-schools-making-a-big-impact-on-their-local-communities-6431>, [dostęp: 19.11.2024r.].
- Ovenden-Hope T., 2021, *Educational Isolation*, <https://committees.parliament.uk/writtenevidence/37791/pdf/> [dostęp: 11.11.2024].
- Szymczak A., Strzemieczna E., 2024, *Porównanie systemów edukacyjnych państw OECD ze szczególnym uwzględnieniem sposobu konstruowania podstaw programowych*, <https://ibe.edu.pl/images/badania/Profil%20Absolwenta/Publikacje/Porownanie-systemow-edukacyjnych-panstw-OECD.pdf> [dostęp: 19.11.2024].

“Small school – close despite distance”. A short-term study of the education system in the Commonwealth of Australia

Summary: Education is the fundamental task of every state community. The education systems of most countries, mainly Europe, understood as a legally sanctioned activity of education, have many characteristics in common. However, there are countries where the education system is decidedly different from the canon of education. Commonwealth of Australia, commonly known as Australia, belongs to this category. The motto that constantly appear in Australian education are rural education and distance learning (commonly referred to as distance). The author of the article took the view that rural education is inherently linked to the issue of small school, and this relationship will be explained in this article. The following essay deals with the education system in Commonwealth of Australia in the aspect of teaching children in small schools, which are the domain of countries with low population density. In addition, the need to conduct classes in a remote form, facilitating primary and secondary education of Australian children and youth is emphasized.

Keywords: Commonwealth of Australia, education system, small school, distance learning

Justyna Michalik

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Centrum Języków Obcych

ORCID: 0000-0002-8714-7560

e-mail:justyna.michalik@uekat.pl

Nauka języka niemieckiego jako obcego w wieku wczesnoszkolnym w oparciu o model SAMR

Streszczenie: W niniejszym artykule podjęto problematykę nauczania języka niemieckiego, jako obcego w nauczaniu opartym na modelu SAMR u dzieci w wieku wczesnoszkolnym jako przedstawicieli pokolenia *Alpha*. Pierwsza część artykułu traktuje o różnicach pomiędzy przyswajaniem a uczeniem się języka obcego. Kolejne części stanowią charakterystykę wieku wczesnoszkolnego oraz analizę percepcji języka obcego w odniesieniu do uwarunkowań psychorozwojowych dziecka w tym przedziale wiekowym, z uwzględnieniem najważniejszych hipotez dotyczących przyswajania języka drugiego (L2). Następnie, opierając się na badaniach przeprowadzonych przez Joannę Sikorską omówiono potencjalne korzyści płynące z zastosowaniem modelu SAMR w nauczaniu języka obcego, niemieckiego wśród uczniów klas początkowych. Zaprezentowano również aplikacje przydatne do nauki języka niemieckiego udostępniane w formie cyfrowej stosowane w ramach modelu SAMR. Część zasadnicza artykułu zawiera przykładowe autorskie zastosowanie narzędzi w ramach modelu SAMR. W artykule wskazano również obszary wymagające dalszych badań zarówno nad zastosowaniem modelu SAMR w nauczaniu języka niemieckiego, jako również nad funkcjonowaniem nauczycieli oraz uczniów w środowisku szkolnym.

Słowa kluczowe: pokolenie *alpha*, model SAMR, wczesny wiek szkolny, percepcja języka obcego, sprawności receptywne

Wstęp

Jak wskazuje Jean Marie Twenge, „wskutek zawrotnych przemian technologicznych powstała zaskakująco szeroka przepaść pomiędzy osobami urodzonymi w latach 80. XX wieku i tymi które urodziły się po 1990 roku” [Twenge 2019: 13]. Sposób funkcjonowania współczesnego pokolenia – pokolenia *Alpha* generuje potrzebę poszukiwania rozwiązań innowacyjnych modernizujących i doskonalących nieustannie proces nauczania języków obcych. W artykule przyjęto rozumienie terminu *pokolenie* jako „wyodrębnioną grupę ludzi, którą łączą podobny czas urodzenia oraz znaczące

wydarzenia na krytycznych etapach rozwoju” [Mazur-Wierzbicka 2015: 308]. Pokolenie *Alpha* tworzą dzieci urodzone po 2010. Są one potomkami wczesnej *generacji Y* oraz późnego *pokolenia X*. Prognozuje się, iż będą one najbardziej wykształconym i technologicznie zaawansowanym pokoleniem osób, bazujących na doświadczeniach generacji *Web 2.0* [Gruchoła 2016: 8]. Zdaniem Weroniki Górskiej

termin *Internet 2.0* został wprowadzony w 2004 roku. *Web 2.0* nie jest pojęciem sztywnym, chodzi raczej o pewną filozofię korzystania z zasobów Internetu, w której dominuje aktywność poznawcza ucznia. W przeciwieństwie do Internetu 1.0, w którym uczeń był pasywnym odbiorcą [Górska 2009:199].

Z kolei jak wskazuje Małgorzata Gruchoła,

pokolenie *Alpha* będzie jednym z pierwszych pokoleń medialnych, które już doświadcza nowego systemu edukacji, opartego na iPadach i learningu. Do znaczących wydarzeń kształtujących pokolenie *Alpha* należały pandemia COVID-19 oraz wybuch wojny w Ukrainie [Gruchoła 2016: 8].

Współczesna przestrzeń edukacyjna przenika się wzajemnie, tworząc wymiar realno-wirtualny, a cechą wspólną życia społecznego jest istnienie gwałtownej zmiany, która wyznacza aktualny kierunek przemian edukacji, u podstaw której leżą założenia pedagogiki konstruktywistycznej, skierowanej na samorealizację i aktywność poznawczą ucznia. Następuje odejście od nauczania/uczenia się, w którym dominuje „retoryka jednostronnego przekazywania wiedzy, zapoznawania ucznia, kształtowania umiejętności, wdrażania do, komponując się z potocznym myśleniem pedagogicznym i naiwnymi teoriami pedagogicznymi” [Borawska-Kalbarczyk 2021: 100]. Jak podkreśla Bogusław Śliwerski „najważniejszą rolą szkoły w XXI wieku jest rozwijanie samodzielności, aktywności i innowacyjności i różnych technik komunikowania się. Człowiek globalnej wioski będzie w dużej mierze pracował bardziej samodzielnie niż dotychczas, ale z pomocą najnowszych urządzeń informacyjnych” [Śliwerski 2009: 324]. Dodatkowo, jak podkreśla Borawska-Kalbarczyk, cytując Dona Tapscotta:

Istnieje wielka przepaść pomiędzy tym, jak myśli pokolenie sieci, a tym jak uczą nauczyciele. Pokolenie sieci nie zadowolili się biernym uczestnictwem i wysłuchiowaniem wykładów wygłaszanych przez nauczyciela. Młodzi ludzie, którzy dorastają cyfrowo, chcą mieć możliwość wyboru w kwestiach swojej edukacji, mieć wpływ na to, czego się uczą, kiedy się uczą i jak. Chcą, żeby nauczanie przystawało do rzeczywistego świata – tego w którym żyją. Chcą żeby nauka była ciekawa i była dobrą zabawą [Borawska-Kalbarczyk 2001: 98].

Danuta Morańska, Marta Ciesielska oraz Mariusz Jędrzejko zauważają, że

często uczniowie ze świata wyposażonego w narzędzia cyfrowe przychodzą do szkoły, na której progu nie tylko kończy się świat cyfrowy, lecz także często ustanawiano zakazy korzystania z tego typu urządzeń. W takiej sytuacji uczniowie często czują informacyjne zagubienie, a szkołę i nauczycieli traktują jako relikwiny minionej epoki [Morańska, Ciesielska, Jędrzejko 2020: 10].

Współcześnie, takie pojmowanie procesu edukacji jest nie tylko sprzeczne ze strategiami edukacyjnymi wprowadzonymi przez Unię Europejską” [Morańska, Ciesielska, Jędrzejko 2020: 10], w których, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji i Nauki z dnia 14 lutego 2017 roku [Dz.U. 2017 poz. 356], szkoła powinna stwarzać uczniom możliwości do nabywania wiedzy z zastosowaniem najnowszych technologii, ale również staje w opozycji to naturalnego środowiska funkcjonowania współczesnego pokolenia, w którym zastosowanie narzędzi *ICT* (ang. *information and communications technologies*) w procesie nauczania języków obcych odgrywa istotną rolę, stając się nie tylko narzędziem uatrakcyjniającym proces edukacyjny, ale również wpierającym rozwijanie sprawności receptywnych, szczególnie istotnych z punktu widzenia nauczania języków obcych dzieci w wieku wczesnoszkolnym.

Przyswajanie i uczenie się języka obcego

Jak wskazywała Ewa Wieszczyńska, „centralnymi pojęciami w glottodydaktyce są: język, jego przyswajanie i uczenie się” [Wieszczyńska 2007: 15]. Przyjęta przez badaczkę definicja języka traktowała, iż stanowi on „system znaków dźwiękowych i reguł łączenia tych znaków ze sobą” [Wieszczyńska 2007 : 15]. Piotr Tomaszewski do wyżej wymienionych definicji dodaje, że „znaki dźwiękowe mogą składać się ze znaków migowych ze specyficzną dla nich składnią i morfologią” [Tomaszewski 2010: 153]. Z językoznawczego punktu widzenia według Andrzeja Markowskiego „język jest systemem znaków dźwiękowych, składających się ze słownictwa i gramatyki, służący do porozumiewania się” [Markowski 2008: 89]. Ferdinand de Saussure zdefiniował język jako „abstrakcyjny system znaków i stosunków zachodzących między znakami społecznie obowiązujących i pozwalających użytkownikowi danego języka zrozumieć innych i być zrozumianym” [por. Izert 2019: 21]. Przyswajanie i uczenie się języków obcych, przez dzieci we wczesnym wieku szkolnym ma swoją historię, ale ostatnie lata przyniosły wiele zmian w tej dziedzinie. Małgorzata Pamuła wskazuje, że „do lat 70. XX wieku metody nauczania najmłodszych były adaptacją metod dla dorosłych, dlatego też nie były one przystosowane do nauczania dzieci” [Pamuła 2009: 40]. Literatura psycholingwistyczna wyróżnia dwa pojęcia, które odnoszą się do opanowania kompetencji językowej, należą do nich [Jaroszevska 2007: 136]:

- przyswajanie, które zachodzi w naturalny sposób; „jest to swego rodzaju interioryzacja wiedzy i umiejętności językowych stanowiącej o posiadanej kompetencji językowej” [Kaliska 2018: 135]; jak wskazuje Maria Dakowska [2001], proces przyswajania języka jest procesem złożonym, ściśle związanym z procesami komunikacyjnymi [za: Kaliska 2018];

- uczenie się – jako świadomy proces; „z uczeniem się jest związane podjęcie wszelkich działań, wymagających od uczącego się zaangażowania i są ukierunkowane na realizację założonych celów, najczęściej zachodzących w środowisku sformalizowanym związanym z procesem nauczania” [Kalińska 2018: 136].

Analizując proces uczenia się oraz przyswajania języka wskazuje się na hipotezę przyswajania – uczenia się Stephena Krashena i Tracy Terella. Badacze dokonali porównania procesu nauczania i uczenia się języka, wskazując na „wiedzę językową”, „łapanie języka” (ang. *picking up*) języka w trakcie procesu jego przyswajania oraz świadomy proces, obejmujący wiedzę o języku w trakcie uczenia się języka obcego [Lipińska 2003: 44]. Zarówno termin *uczenie się*, jak i *przyswajanie* odnoszą się zarówno do języka pierwszego (L1), języka drugiego/obcego (L2), jak również kolejnych języków (L3, L4). Przyswajanie języka jest procesem naturalnym i jest połączone z opanowaniem (L1), natomiast uczenie się zostało opisane jako świadome opanowanie reguł języka i ich stosowanie (L2) [Wieszczczyńska 2007: 18]. Ernst Apeltauer wprowadził do literatury pojęcie *nabywania języka*, zamiast *przyswajania*, a *przyswajanie* zdaniem autora jest pojęciem nadrzędnym. Z kolei w anglojęzycznej literaturze przedmiotu *aquisition* jest tłumaczone jako *nabywanie* lub *przyswajanie* [Garncarek 2018], dlatego też, jak pisze Ida Kurcz owo „nabywanie może zostać traktowane jako termin nadrzędny dla przyswajania i uczenia się” [Kurcz 2007: 19, za: Garncarek 2018]. Powyższe rozważania poświęcone wieloetapowym mechanizmom przyswajania języka obcego są niezwykle istotne z punktu widzenia rozwoju poznawczego dziecka w wieku wczesnoszkolnym.

Wczesny wiek szkolny – charakterystyka

Wczesny wiek szkolny obejmujący okres od 5-6 do 8-9 roku życia [Kamza 2014: 5]. W tym czasie zachodzi wiele zmian związanych m.in. z: rozwojem fizycznym i motorycznym, poznawczym, w sprawnościach językowych i komunikacyjnych, w rozwoju społecznym i emocjonalnym, moralnym oraz w osobowości [Kołodziejczyk 2011: 234]. W związku z powyższym, trudno jednoznacznie scharakteryzować tę grupę wiekową, ponieważ jak podkreśla Ewa Wieszczczyńska „występujące w tym okresie zarówno indywidualne różnice w poziomie rozwojowym, jak i sam rozwój zmieniają się znacząco od momentu rozpoczęcia nauki szkolnej przez dziecko do ukończenia przez nie etapu wczesnoszkolnego” [Wieszczczyńska 2007: 63]. Pomimo tych nieostrości, wczesny wiek szkolny charakteryzuje się pewnymi typowymi prawidłowościami,

które uznane zostają za właściwości rozwojowe późnego dzieciństwa, do których na pierwszym etapie należą m.in.:

wzrost zdolności koncentracji uwagi, spostrzeżeń i obserwacji zjawisk, jak również wchodzenie w stadium operacji konkretnych. Rozwijają się również podstawowe funkcje sfery intelektualnej, takie jak: analiza i synteza wzrokowa, słuchowa oraz kinestetyczno ruchowa. Ten etap rozwojowy charakteryzuje się również rozwojem myślenia związanego z zasadami logiki, wzmożonym rozwojem operacji konkretnych, wzrostem aktywności w grupie społecznej. Znajduje to odzwierciedlenie m.in. w zamiłowaniu dzieci do gier i zabaw podporządkowanych określonym zasadom i regułom [Wieszczyńska 2007: 62].

Do ważnych zmian w zakresie komunikacji zaliczyć należy rozwój kompetencji metakomunikacyjnej, która pociąga za sobą umiejętność dokonywania refleksji nad własną komunikacją, a co za tym idzie – również czujność i krytyczną refleksję wobec własnych błędów i potknięć językowych. Język służy zatem dziecku wczesnoszkolnemu nie tylko jako narzędzie mówienia i myślenia, lecz również jako środek do poznawania świata, siebie i innych ludzi, a także do budowania z nimi satysfakcjonujących relacji [Kamza 2014: 33].

Dziecko w wieku wczesnoszkolnym charakteryzuje się również zwiększoną refleksyjnością podejmowanych działań. Na początku wieku szkolnego następuje zaś istotna zmiana jakościowa w zakresie funkcjonowania jego uwagi, której istota polega na zwiększeniu udziału woli w sterowaniu uwagą, a jej koncentracja na obiektach staje się w większym stopniu zamierzona i celowa [Kamza 2014: 33]. Istotne zmiany zachodzą również z punktu widzenia rozwoju pamięci dziecka w tym okresie rozwojowym. Jak wskazuje Anna Kamza:

w rozwoju pamięci dziecka w wieku wczesnoszkolnym zauważalne stają się również znaczące zmiany ilościowe w obrębie pamięci bezpośredniej, odpowiedzialnej za tymczasowe przechowywanie i przetwarzanie informacji oraz biorącej udział m.in. w powstaniu mowy i operowaniu na reprezentacjach umysłowych (czas jej trwania to kilkanaście sekund). Istotą przekształcenia jest tutaj zmiana formy zapamiętywanych informacji z obrazowej na słowną, co znacznie zwiększa pojemność owej pamięci [Kamza 2014: 39].

Percepcja języka obcego we wczesnym wieku szkolnym

W odniesieniu do charakterystyki wczesnego wieku szkolnego oraz do mechanizmów przyswajania i uczenia się języka obcego dziecka w tym okresie rozwojowym, aby nauczanie przyniosło oczekiwane skutki, celem nadrzędnym jest dostosowanie wymagań nauczania oraz przekazywanych treści do poziomu rozwojowego dziecka. Dlatego też, wskazując na Lwem Wygotskim „należy rozpoznać i wyznaczyć dwa główne obszary kompetencji dziecka, którymi są: strefa aktualnego i najbliższego rozwoju dziecka”. Strefa aktualnego rozwoju została zdefiniowana przez rosyjskiego psychologa jako „strefa w której mieści się wszystko to, co dziecko potrafi już zrobić

zupełnie samodzielnie i co zdeterminowane jest przez aktualny poziom jego biologicznego rozwoju”, natomiast w strefie najbliższego rozwoju „zawierają się umiejętności będące w trakcie dojrzewania. Są one przez to dostępne dziecku tylko w pewnym stopniu i wymagają jeszcze wsparcia ze strony otoczenia” [Kamza 2014: 11]. Swoiste właściwości dziecka w wieku wczesnoszkolnym wskazują jak powinien przebiegać zarówno proces planowania i nauczania języków obcych dziecka w tym okresie rozwojowym. „Wszelkie działania powinny być dostosowane do prawideł rozwojowych tego wieku” [Sobczak 2012: 179] z uwzględnieniem następujących hipotez dotyczących przyswajania L2, do których należą:

- **hipoteza okresu krytycznego**

Eric Lenneberg w hipotezie okresu krytycznego, podkreśla że najważniejszym czynnikiem w procesie aktywizacji jest wiek uczącego się.

Jeśli proces aktywizacji języka nie rozpocznie się przed zakończeniem okresu dojrzewania, w późniejszym wieku będzie niemożliwe pełne przyswojenie systemu językowego. Osiągnięcie „wieku krytycznego” ma wiązać się przede wszystkim z utratą zwiększonej plastyczności mózgu, charakteryzującej okres rozwojowy [Niestorowicz 2015: 34].

W przypadku uczenia się L2 wskazuje się na okres wrażliwości na język (ang. *sensitive period*). W literaturze przedmiotu okres wczesnej wrażliwości językowej został określony od momentu narodzin do około 6-8 roku życia. W tym okresie życia dziecko uczy się L1/ języka ojczystego. Jest to również czas w którym ze względu na uwarunkowania psychorozwojowe zachodzą bardzo dobre warunki do nauki L2. Taki stan rzeczy jest podyktowany głównie tym, że dzieci uczące się L2 korzystają z tzw. zdolności uczenia się języka, które stosują do nabywania L1 [Olpińska-Szkiełko 2015: 201].

- **hipoteza afektywnego filtra**

Jak wskazuje Alicja Gałązka [2013], filtr afektywny ma decydujący wpływ na to, jakie treści językowe zostaną przyswojone. Im większa jego pojemność, tym więcej informacji zostanie przyswojonych. Małgorzata Szupica-Pyrzanowska podkreśla z kolei, że „im niższy poziom filtra afektywnego, tym większe prawdopodobieństwo przyswojenia języka obcego”. Do czynników prowadzących do redukcji filtra afektywnego należą: motywacja, podbudowanie wiary we własne możliwości, redukcja stresu na zajęciach [Szupica-Pyrzanowska 2021: 33]. Filtr afektywny nie zredukowany do najniższego poziomu stanowi swego rodzaju zaporę uniemożliwiającą pełne przetworzenie bodźców językowych przez mózg. W przypadku negatywnej reakcji mózgu na bodziec zachodzi „odfiltrowanie” danych językowych, zanim zostaną przetworzone przez inne (poza układem limbicznym) obszary mózgu [Szupica-Pyrzanowska 2021: 36].

- **hipoteza inputu**

Zgodnie z jej założeniami uczący się języka obcego przyswaja go w naturalny sposób, a nie uczy się go [Lipińska 2003]. „Mimo braku znajomości i opanowania odpowiednich reguł i form, nabywanie języka na poziomie wyższym niż aktualnie posiadany, odbywa się poprzez kontekst i pozajęzykowe informacje” [Lipińska 2003: 45]. Hipoteza inputu jest najbardziej zbliżona do koncepcji najbliższego rozwoju dziecka Wygotskiego, która wskazuje na określone etapy w rozwoju dziecka, w których występuje efektywne przekazywanie wiedzy. Odnosząc założenia teorii Wygotskiego do nauczania języków obcych, wskazuje się na tzw. okres ciszy (ang. *silent period*), w którym dziecko przez pewien czas nie powtarza wyuczonych fraz. Szczególnie istotna jest w tym miejscu rola nauczyciela, poszerzającego sprawności lingwistyczne, stosując kontekst pozajęzykowy, z uwzględnieniem nadrzędność sprawności receptywnych, ponieważ podstawą do wykształcenia kompetencji obcojęzycznej jest prawidłowe wykształcenie umiejętności rozumienia przekazu audialnego [Iluk 2002: 55].

Cytując za Janem Ilukiem:

Bogate doświadczenie receptywne pozwala wytworzyć i zorganizować mentalną reprezentację systemu językowego oraz programy sterujące produkcją językową. W oparciu o różne warianty realizacyjne języka najpierw tworzą się mentalne normy morfo-fonologiczne (mentalne reprezentacje, prototypy), sterujące percepcją i produkcją obcojęzycznych dźwięków. Bez tego typu matryc nie można wykształcić stabilnej prawidłowej wymowy, tj. mentalnego i neurologicznego programu sterującego aparatem artykulacyjnym [Iluk 2002: 56].

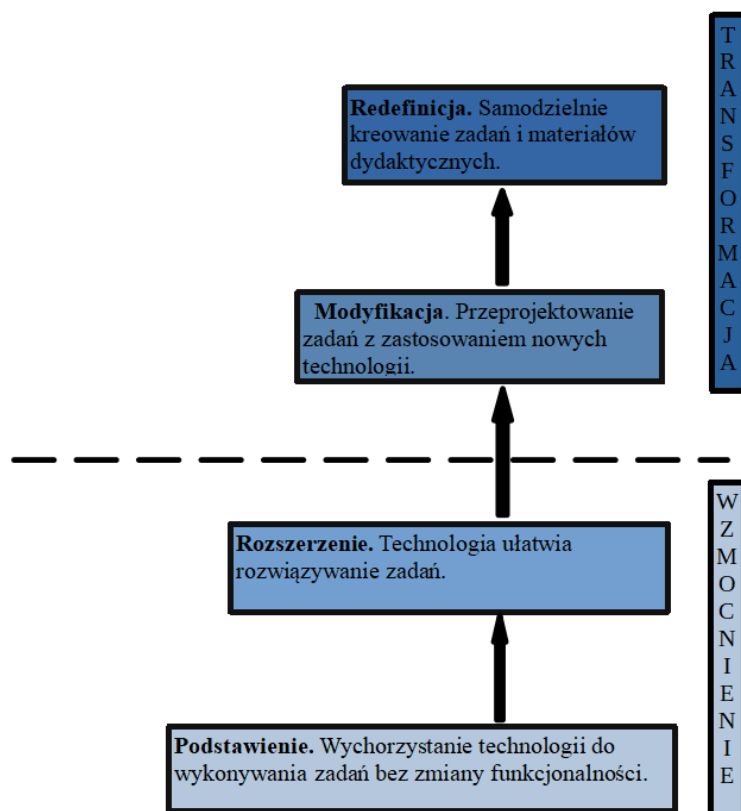
Przedwczesna produkcja językowa, będąca skutkiem mechanicznie wytworzonego nawyku sięga w swoich założeniach do podejścia behawioralnego. Hipoteza kontrastywna odnosząca się do reguł behawiorystycznych wskazuje, że „pierwszy język (L1) osoby uczącej się jest elementem warunkującym przyswajanie drugiego języka (L2) [Jaroszevska 2007: 95]. Tak zachodzące procesy, w przypadku pojawienia się różnic między dwoma językami powodują występowanie zjawiska *interferencji językowej*, oznaczającego przeniesienie reguł języka znanego uczącemu się na reguły języka, którego się uczy. W procesie przedwczesnej reprodukcji językowej dziecko postrzega język obcy (L2) poprzez pryzmat (L1) wykorzystując w tym celu „utrwalone programy percepcyjne i motoryczne języka obcego”, a nauczanie języka obcego w oparciu o taką hipotezę może powodować trudności w jego przyswajaniu. Reasumując, produktywne użycie języka obcego na etapie elementarnym powinno być ograniczone do minimum, ponieważ, ze względu na proces wykształcenia zrębów mentalnej reprezentacji językowej (ang. *mental chunks*) dziecko nie jest w stanie poprawnie posługiwać się językiem obcym. [Iluk 2002: 56]. Dlatego też, istotą wczesnoszkolnego nauczania języków ob-

cych jest dostarczenie odpowiedniej ilości *inputu* (fakty językowe), tak aby zachodził proces „aktywnego przetwarzania, uogólniania, odkrywania analogii i regularności oraz stałego weryfikowania hipotez” [Iluk 2002: 59]. Zapewnienie odpowiedniej ilości inputu językowego jest możliwe przy zastosowaniu w procesie nauczania języka obcego m.in. metody *digital storytelling*, która łączy w sobie opowiadanie odpowiednio zdydaktyzowanych bajek z zastosowaniem nowych narzędzi – ICT (ang. *informations and communications technologies*).

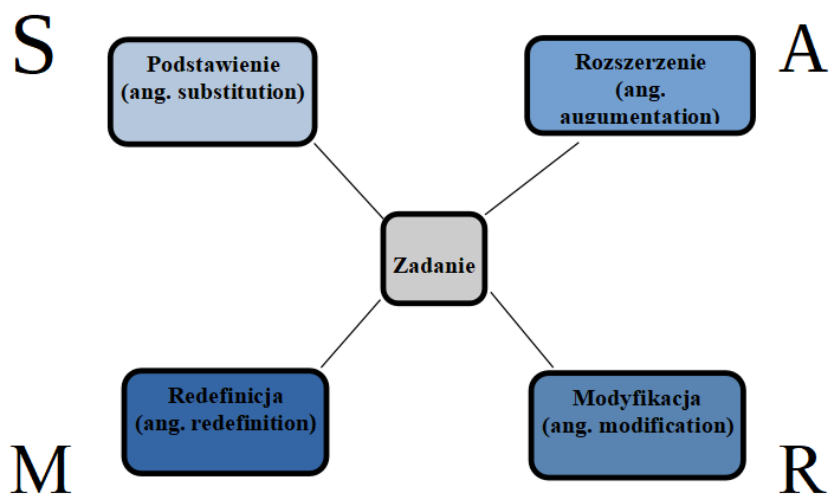
Zastosowanie modelu SAMR w nauczaniu języków obcych – stan badań

Mając na uwadze to, że społeczeństwo XXI wieku bardziej niż dotychczas ulega wpływom technologicznym, generuje to potrzebę zmian i stawia przed edukacją pewne wyzwania, które powinny odpowiadać jego potrzebom. Kształtuje się przestrzeń, która staje się kanwą do podejmowania różnorodnych działań w określonych kierunkach, m.in. kształtowania postaw sprzyjających radzeniu sobie uczniom z przyszłymi wyzwaniami społecznymi, uczenia się z zastosowaniem nowych technologii oraz rozwijania kompetencji medialnych [Honegger 2017: 64]. Pomocą w zrozumieniu zastosowania nowych technologii w procesie nauczania języków obcych jest model SAMR. Został on opracowany przez Rubena Puentedurę, a jego nazwa jest skrótem pierwszych liter angielskich słów: ang. *substitution* (podstawienie), ang. *augmentation* (rozszerzenie), ang. *modification* (modyfikowanie) oraz ang. *redefinition* (redefinicja). Model ten prezentuje zastosowanie mediów cyfrowych na każdym etapie procesu edukacyjnego, umożliwiając konstruowanie zadań z zastosowaniem nowych technologii.

Tradycyjny model jako hierarchiczna sekwencja kroków rozwoju z zastosowaniem nowych technologii, może zostać również zilustrowany jako cztery etapy wzajemnie uzupełniające się (Rysunek 2), z zadaniem umieszczonym w centrum, wokół którego skupiają się możliwości jego udoskonalenia, bądź całkowitej zmiany przy zastosowaniu technologii cyfrowej.



Rysunek 1. Model SAMR wg R. Puentedury
Źródło: Opracowanie własne.



Rysunek 2. Model SAMR wg R. Puentedury
Źródło: Opracowanie własne.

Odnosząc proces nauczania i uczenia się języków obcych do założeń modelu SAMR, każdy poziom oprócz doskonalenia umiejętności językowych, jest również związany z doskonaleniem umiejętności medialnych wszystkich uczestników procesu edukacyjnego. W rezultacie zarówno nauczyciele, jak i uczniowie – w zależności od ich

potrzeb i umiejętności, posiadają kompetencje do świadomego korzystania z mediów cyfrowych. W ramach modelu SAMR wyróżniono następujące poziomy:

- podstawienie (ang. *substitution*). Najniższy poziom opisuje proste zastąpienie analogowych zadań lub materiałów mediami cyfrowymi. Nie skutkuje to jednak żadną poprawą funkcjonalną, ponieważ zadanie pozostaje takie samo, a zmienia się tylko narzędzie. Na tym poziomie nauczyciele i uczniowie mogą ćwiczyć korzystanie z mediów cyfrowych. Treści cyfrowe są również dostępne do dalszego wykorzystania. Poziom substytucji jest oparty na dominującej roli nauczyciela.
- rozszerzenie (ang. *augmentation*). Media cyfrowe stwarzają dodatkowe możliwości uczenia się, powodując poprawę funkcjonalności. Korzystanie z mediów cyfrowych prowadzi do usprawnienia procesów edukacyjnych. Jeśli ćwiczenia nie są już wykonywane wyłącznie w formie analogowej, ale zamiast tego używane są aplikacje edukacyjne, uczący się otrzymują na przykład bezpośrednio informacje zwrotne.
- modyfikacja (ang. *modification*). Na poziomie modyfikacji obszar transformacji rozpoczyna się w tym samym czasie. Zadania, które mogą być również prezentowane w formie analogowej i w których tylko narzędzia zostały zmienione na poprzednich poziomach, są modyfikowane w taki sposób, że wymagane jest wsparcie cyfrowe, a to przyczynia się do rozwoju kompetencji medialnych. Można użyć dowolnego dostępnego oprogramowania i sprzętu. Podkreślany jest również aspekt społeczny. Na tym poziomie nacisk kładzie się na przeprojektowanie zadań z wykorzystaniem możliwości technicznych, tak aby technologia tworzyła dodatkową przestrzeń do nauki, a uczniowie budowali wspólną wiedzę wymieniając się wzajemnie doświadczeniami (aspekt społeczny).
- redefinicja (ang. *redefinition*). Na drugim poziomie kategorii transformacji wykorzystywane są obecnie możliwości technologii cyfrowych, które całkowicie przekraczają granice wcześniejszych możliwości analogowych, zarówno pod względem projektowania zajęć edukacyjnych, jak i sposobu, w jaki uczniowie pracują nad zadaniami. Korzystając z tablicy interaktywnej, nauczyciel rejestruje rozwój obrazu na tablicy lub wyjaśnienie za pomocą funkcji nagrywania i udostępnia je później uczniom online w celu kontynuacji i utrwalenia treści lekcji. Media cyfrowe umożliwiają projektowanie nowych formatów zadań, które nie są możliwe w formie analogowej (np. stworzenie przez uczniów projektu animacyjnego, publikowanie blo-

ga na którym otrzymują komentarze i informacje zwrotne z sieci) [Petko 2014].

Konkludując, istotę modelu SAMR nie stanowią konkretne narzędzia lub aplikacje, które są przypisane do poszczególnych poziomów, ale sposób ich wykorzystania w procesie edukacyjnym – jedno narzędzie może być wykorzystywane na różne sposoby na różnych poziomach. Rysunek 1 opisuje dwa pierwsze poziomy z zastosowaniem technologii cyfrowej mającej na celu poprawę uczenia się (ulepszenie), dwa kolejne poziomy umożliwiają wykroczenie poza dotychczasowe ramy działań edukacyjnych – transformacja do innej edukacji, w której następuje redefinicja uczenia się i wyjście od podmiotu działań jakim jest człowiek, z uwzględnieniem jego aktywności poznawczej.

Jednym z badań przeprowadzonych na etapie elementarnym, wśród uczniów klasy 2 szkoły podstawowej ogólnodostępnej, były badania w działaniu (ang. *action research*) zrealizowane w roku szkolnym 2020/2021 przez Joannę Sikorską [2023] na grupie 25 dzieci (dwie grupy). „Celem nadrzędnym przeprowadzonych badań była poprawa jakości uczenia się języka obcego przez dzieci wczesnoszkolne realizowanego w formie hybrydowej (wyłącznie online i w klasie, ale z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych” [Sikorska 2023: 49], w oparciu o zastosowanie modelu SAMR w nauczaniu języka angielskiego. Uściślając cel nadrzędny autorka zbadała następujące obszary:

- poziom wybranych kompetencji językowych i społeczno-emocjonalnych dzieci z klasy 2 szkoły podstawowej uczących się języka angielskiego;
- możliwości i potrzeby dzieci związane z nabywaniem języka angielskiego;
- wyzwania, z jakimi mierzą się dzieci w procesie uczenia się/nauczania języka obcego online;
- znaczenie wprowadzenia nowych technologii dla procesu uczenia się języka obcego online/offline przez dziecko w młodszym wieku szkolnym;
- zachowania dzieci w sytuacjach uczenia się języka obcego z wykorzystaniem;
- narzędzi multimedialnych;
- znaczenie wybranych narzędzi cyfrowych dla rozwoju kompetencji związanych z nabywaniem przez dziecko języka angielskiego.

Stosując metodę badania w działaniu, autorka skoncentrowała się na pięciu etapach, do których należały:

- identyfikacji problemu – wyzwań związanych z uczeniem się języka obcego;
- w sposób rozwijający kompetencje językowe i cyfrowe dziecka w sytuacji edukacji;

- hybrydowej (online/offline);
- rekonesansie badawczym – diagnozie, jak dzieci z klasy 2 szkoły podstawowej;
- radzą sobie z uczeniem się języka angielskiego;
- sformułowaniu planu działania (projekt cyfrowych opowieści z uwzględnieniem narzędzi nowych technologii oraz założeń modelu SAMR);
- wdrażaniu jego poszczególnych etapów;
- monitorowaniu i ewaluacji procesu wdrażania oraz uzyskanych rezultatów [Sikorska 2023: 49].

W kontekście celu badań postawiono następujące pytania: Jak włączyć nowe technologie do edukacji językowej dziecka? Jakie narzędzia wykorzystywać, by zajęcia przebiegały w sposób interesujący? Jakie narzędzia pozwolą rozwijać umiejętności komunikacyjne dziecka, pomagać mu zapamiętywać całe zwroty i wyrażenia, utrwaląc pisownię, skłaniać dzieci do słuchania ze zrozumieniem?

Ze względu na czas trwania pandemii COVID-19 i zastosowania z tego względu nauczania hybrydowego, badania podzielono kolejno na następujące fazy, w trakcie których skupiano się na następujących etapach :

- 1 września do 8 listopada 2020r. roku (edukacji stacjonarnej) etapy 1, 2, 3;
- 9 listopada do 22 grudnia 2020r. (edukacja zdalna) etapy 4-5;
- 18 stycznia do 28 lutego 2021r. (edukacja stacjonarna) etapy 4-5;
- 1 marca do 3 maja 2021r. (edukacja stacjonarna) etapy 4, 5.

Opierając się na modelu SAMR autorka zastosowała metodę cyfrowego opowiadania historii (ang. *digital storytelling*) z wykorzystaniem techniki animacji. Podjęte działanie osiągnęło poziom transformacji w modelu SAMR, ponieważ stworzono przy pomocy nowych technologii 5 krótkich filmów w języku angielskim [Sikorska 2023: 51].

Tabela 1 prezentuje różnice w wybranych zachowaniach poznawczych uczniów objętych badaniem, m.in.: osobistą ocenę uczenia się, motywację do uczenia się w środowisku on/offline oraz zdolność słuchania. Porównano: I fazę zajęć języka angielskiego, w której nie wykorzystywano narzędzi cyfrowych (1 września – 9 listopada 2020), II fazę zajęć off/online z zastosowaniem narzędzi cyfrowych oraz III fazę – zajęcia z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych – nauczanie stacjonarne (maj-czerwiec 2020)¹.

¹ Tabela prezentuje wybrane zachowania poznawcze dzieci, istotne z punktu widzenia rozwoju sprawności receptywnych. Wyniki badań nie sumują się 100%, ponieważ zmiany w wyodrębnionych aspektach dotyczyły wielu dzieci [Sikorska 2023].

Tabela 1. Wybrane zachowania poznawcze. Osobista ocena uczenia się, motywacja do uczenia się w środowisku on/offline, zdolność słuchania (Klasa 2, N = 25).

Wybrane zachowania poznawcze, motywacja do uczenia się, zdolność słuchania.	I faza – 1.09-9.11 nauczanie stacjonarne języka angielskiego bez zastosowania narzędzi cyfrowych	II faza zajęcia on/offline z zastosowaniem narzędzi cyfrowych	III faza – maj – koniec czerwca 2021 nauczanie stacjonarne języka angielskiego z zastosowaniem narzędzi cyfrowych
postrzeganie języka jako dobrej zabawy	8	14	23
rozumienie przekazu audialnego	9	16	22
obawa przed komunikacją w języku obcym	11	3	1
stosowanie w kontaktach społecznych poznanych słów i zwrotów	11	16	21
motywacja do wchodzenia w interakcje słowne	10	20	24

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań [Sikorska 2023: 51-52].

Przeprowadzone badania wykazały, iż zastosowanie narzędzi cyfrowych w nauczaniu języka obcego wpływa korzystnie na motywację do nauki oraz powoduje, że zostaje ona postrzegana przez pryzmat dobrej zabawy. Asocjowanie nauki z przyjemnością jest również ściśle związane z brakiem obawy przed komunikacją w języku obcym, a to staje się asumptem do częstszego wchodzenia w interakcje słowne. Dodatkowo, zastosowanie narzędzi ICT przyczynia się do zwiększonej zdolności rozumienia, w zakresie odbioru tekstu audialnego.

Zważając na korzyści płynące z zastosowania nowoczesnych instrumentów metodycznych w nauczaniu języków obcych, wskazuje się na zestaw aplikacji oraz stron internetowych do pracy z uczniem w wieku wczesnoszkolnym, zarówno do nauczania języka angielskiego, jak i niemieckiego. Pierwszą z aplikacji jest chmura wyrazowa (ang. *WordCloud*), „która umożliwia powtórzenie materiału z ostatnich zajęć: słów w izolacji lub układania zdań z użyciem konkretnych wyrazów czy wyrażeń” [Adamczewski 2020: 86]. Kolejną z aplikacji jest tworzenie dialogów (ang. *TextingStory*), która pozwala na tworzenie dialogów z zastosowaniem smartfonu lub iPhone’a. Jedno urządzenie mobilne pozwala, na ułożenie dwuosobowych dialogów. Dodatkowo, aplikacja pozwala użytkownikom na przekształcanie przygotowanych dialogów w krótkie filmy, a w odniesieniu do modelu SAMR przejścia do etapu redefinicji (ang. *redefinition*). Nauka języków obcych poprzez popularne memy i komiksy jest odpowiedzią na potrzeby edukacyjne współczesnych pokoleń. Jednymi z takich aplikacji są ang. *Meme Generator* oraz *Comica*. Obok aplikacji, oferowane są również strony internetowe m.in.: *DWLearn German*, które są również bogatym źródłem materiałów do nauki języka niemieckiego. Na cytowanej stronie znajduje się serial Jojo

szuka szczęścia (niem. *Jojo sucht Glück*), przeznaczony dla uczniów na poziomie A2/B1, w którym z odcinka na odcinek zmienia się poziom językowy na wyższy. Strona oferuje również naukę słówek „tak się mówi” (niem. *Sagt man so*), z rozbudowaną bazą artykułów, które można obejrzeć, przeczytać lub wysłuchać. Do każdego artykułu są dołączone również ćwiczenia online [Adamczewski 2020: 89].

Edukacja językowa w zakresie języka niemieckiego z zastosowaniem modelu SAMR – implikacje dla praktyki pedagogicznej

Ponizej zaprezentowano model SAMR z uwzględnieniem narzędzi znajdujących zastosowanie w edukacji językowej uczniów klas początkowych, w zakresie nauczania języka niemieckiego, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju ich sprawności receptywnych. Tabela 2 przedstawia również skutki zastosowania modelu SAMR na lekcji języka obcego płynące dla uczniów oraz nauczycieli.

Tabela 2. Model SAMR

		Rodzaj narzędzia	Uczeń	Nauczyciel
ulepszenie	tradycyjny model nauczania osadzony w paradygmacie funkcjonalistyczno-behawiorystycznym, w którym dominuje aktywność nauczyciela	substitution (podstawianie) aktywności językowe prezentowane z zastosowaniem <i>information and communications technologies</i> (ICT)	– zintegrowany system tablica i rzutnik; – tablica interaktywna; – ExitPool; – e-podręcznik do nauki języka obcego – niemieckiego (Hallo Anna 1-3, Niko 1-3)	powtarzanie poznanych jednostek tematycznych z zastosowaniem narzędzi ICT wyświetlenie przygotowanych materiałów przy pomocy narzędzi ICT
		augmentation (powiększanie) – zmiana funkcjonowania ICT w dydaktyce języków obcych; – wykorzystanie narzędzi ICT w sposób atrakcyjny dla ucznia, który poprzez zabawę zaczyna aktywnie z nich korzystać w procesie uczenia się [Banasik 2017: 227]; – zastosowanie wspólnej wirtualnej tablicy korkowej; – quizy sprawdzające [Banasik 2017: 227]	– Kahoot – Quizziz – Wordwall – Nearpod – LearningApps – Padlet – Zondle – Socrative	atencja skierowana bezpośrednio na działanie ucznia

transformacja	przejście od paradygmatu funkcjonalistyczno-behawiorystycznego do humanistyczno-konstruktivistycznego, w którym dominuje aktywność poznawcza ucznia	modification (modyfikacja) <ul style="list-style-type: none"> – interakcja online; – współpraca, tworzenie wirtualnych klas; – łączenie obrazu i dźwięku; – korzystanie z kodów QR 	<ul style="list-style-type: none"> – Nearpod; – Teams; – Classroom; – Google Meet; – Edmodo; – Generator kodów QR; – Padlet 	<ul style="list-style-type: none"> – zaangażowanie i uczestnictwo ucznia w ukończenie zleconego zadania; – rozwijanie umiejętności cyfrowych 	różnicowanie zadań od strony merytorycznej i organizacyjnej
		redefinition (redefinicja) <ul style="list-style-type: none"> – realizacja zadań, technologia jako cel sam w sobie, stanowiąca wsparcie dla uczącego się 	<ul style="list-style-type: none"> – Nearpod; – Book Creator 	<ul style="list-style-type: none"> – indywidualne doświadczenia edukacyjne mające istotne znaczenie dla rozwoju edukacji oraz umiejętności cyfrowych; – uczeń jako <i>digital natives</i> 	<ul style="list-style-type: none"> – nowa rola nauczyciela – z kulturą prefiguratywną w tle; – udzielanie uczniom wskazówek w procesie edukacyjnym

Źródło: Opracowanie własne.

Podsumowanie

Pojęcie cyfrowi tubylcy (ang. *digital natives*) wprowadzone do literatury w 2001 roku przez Marka Prenskyego precyzyjnie charakteryzuje sposób funkcjonowania współczesnego pokolenia *Alpha*, jako ludzi, „którzy niemal od urodzenia zamieszkali w cyfrowym świecie i stanowi on dla nich naturalne środowisko życia” [Huczek 2023: 424]. Jak wskazują wyniki najnowszych badań „Nastolatki 3.0”, realizowanych przez Thinkstat – zespół badania opinii działający w NASK, „ponad połowa nastolatków (54,9%) często lub bardzo często w trakcie korzystania z internetu lub smartfonu równocześnie wykonuje inne zadania albo czynności” [Lange i in. 2023]. Dodatkowo, 82,5% uczniów w wieku 9-17 lat, korzysta codziennie lub częściej ze smartfona [Pyżalski i in. 2019]. Mimo takiego sposobu funkcjonowania uczniów pokolenia *Alpha*, kreowanie przestrzeni uczenia się dla tej grupy odbiorców staje się problematyczne dla wielu nauczycieli, sceptycznych wobec zastosowania nowych technologii w dydaktyce nauczania języków obcych, „podkreślających niekorzystne trendy związane z technologiami, które oglupiają dzieci lub powodują trudności z koncentracją uwagi” [Cackowska, Kopcewicz, Nowicki 2017, za: Adamczewski 2020: 81].

Jak podkreśla Agnieszka Iwanicka, mimo że Polskie szkoły są coraz lepiej wyposażone cyfrowo, „nie zawsze nauczyciele wykazują chęci, aby wykorzystywać je (jako środki dydaktyczne) w procesie kształcenia” [Iwanicka 2019: 285]. Nowoczesne technologie mimo wykorzystania w szkołach, służą raczej do pogładowego przedstawiania informacji ze strony nauczyciela niż samodzielnego konstruowania wiedzy z ich użyciem przez ucznia [Plebańska 2017: 5]. Służą raczej budowaniu wiedzy po śladzie niż w poszukiwaniu śladu.

Nauczyciele co prawda deklarują wykorzystywanie mediów cyfrowych na lekcjach, ale rozumieją przez to głównie wspieranie się prezentacjami multimedialnymi, które nie angażują uczniów w jakąkolwiek aktywność i sprawiają, że lekcje nadal prowadzone są tokiem podającym [Iwanicka 2019: 287].

W konsekwencji obserwowalne jest nauczanie języków obcych wyrażające się w formie „ulepszania” bądź dokładania nowych narzędzi do podającego toku lekcji. Cytując za Borawską-Kalbarczyk, „wykorzystanie nowoczesnych technologii w połączeniu z tradycyjnymi strategiami edukacyjnymi nie wykreuje nowoczesnego środowiska uczenia się, zgodnego z zasadami konstruktywizmu” [Borawska-Kalbarczyk 2021: 106], aby tak się stało istotną rolę odgrywa wyposażenie nauczycieli w trzy rodzaje wiedzy do których należą: wiedza merytoryczna, wiedza technologiczna oraz wiedza pedagogiczna, które przecinając się tworząc dodatkowe cztery obszary wiedzy: wiedza o treściach pedagogicznych, wiedza o technologiach pedagogicznych, wiedza o treściach technologicznych oraz wiedza o technologicznych treściach pedagogicznych, orientujących działania nauczyciela na współcześnie dominującą płaszczyznę kształcenia, osadzonej w pedagogice konstruktywistycznej, tak bliskiej nowej kulturze uczenia się [Borawska-Kalbarczyk 2021: 106].

Zaprezentowane wyniki przeprowadzonych badań nad zastosowaniem modelu SAMR w nauczaniu uczniów klas początkowych, ze szczególnym uwzględnieniem języka niemieckiego, skłaniają do pogłębionej refleksji nad zastosowaniem nowych technologii w procesie nauczania języków obcych oraz nad jakością funkcjonowania nauczycieli i uczniów w środowisku szkolnym. Sposób funkcjonowania pokolenia *Alpha* powinien stać się asumptem do podejmowania działań badawczych mających usprawnić proces nauczania języka niemieckiego uczniów we wczesnym wieku szkolnym. Zastosowanie metody *digital storytelling* stanowiłoby kanwę do rozwoju dalszych kierunków badań nad zastosowaniem modelu SAMR w nauczaniu tego języka i mogłoby przyczynić się do dalszego rozwoju glottodydaktyki i wzrostu efektywności praktyki edukacyjnej [Michalik 2024]. Wprowadzenie tej metody do procesu nauczania przyczynia się do rozwoju sprawności receptywnych, stanowiących bazę do rozwo-

ju pozostałych sprawności językowych [Michalik 2024; Jakosz, Iluk 2012]. Odnosząc się do takich założeń, nasuwają się również dalsze kierunki badań, weryfikujące wpływ określonych rodzajów opowieści i sposobów ich prezentacji z zastosowaniem nowych narzędzi, zaprojektowanych w myśl poziomu przededefiniowania (ang. *redefinition*) samodzielnie przez uczących się języka obcego, jak również zastosowanie tej metody na drugim etapie edukacyjnym i weryfikację efektów nauczania w oparciu o nią także w odniesieniu do rozwoju pozostałych sprawności językowych, na kolejnych etapach edukacyjnych. Interesującym kierunkiem dalszych badań jest również to, w jakim stopniu słuchanie samodzielnie wykreowanych opowiadań wersji cyfrowej wpływa zarówno na rozwój umiejętności rozumienia, jak i opowiadania historii oraz jakie są specyficzne oddziaływania mediów cyfrowych na te procesy poznawcze [Michalik 2024].

Bibliografia:

- Adamczewski J., 2020, *Uczyć na miarę naszych czasów. Nowe technologie na lekcjach języka obcego w nauczaniu początkowym*, „Edukacja elementarna”, z. 15, s. 79-91.
- Borawska-Kalbarczyk K., 2021, *Proces kształcenia w cyfrowej rzeczywistości – wybrane kierunki zmian*, [w:] *Edukacja w przestrzeni społecznej – paradygmaty zmian*, red. A. Karpińska, K. Borawska-Kalbarczyk, A. Szwarc, Białystok, s. 97-115.
- Dakowska M., 2001, *Psycholingwistyczne podstawy dydaktyki języków obcych*, Warszawa.
- Gałązka A., 2013, *Drama w nauczaniu j. angielskiego: perspektywa psychopedagogiczna*, Katowice.
- Garncarek P., 2018, *Nauczanie dzieci języków obcych w kontekście aktywizacji języka pierwszego*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 2 (22).
- Górska W., 2019, *Narzędzia web 2.0 w codziennej pracy nauczyciela języków obcych*, „Neofilolog”, z. 33, s. 197-204.
- Gruchoła M., 2016, *Pokolenie Alpha – nowy wymiar tożsamości?*, „Rozprawy społeczne”, t. 10, nr. 3, s. 5-13.
- Honneger D., 2017, *Mehr als 0 und 1. Schule in einer digitalisierten Welt*, Frankfurt.
- Huczek K., 2023, *Cyfrowi tubylcy i cyfrowi imigranci. O społecznych wyzwaniach i zagrożeniach w cyberprzestrzeni*, „Cybersecurity and Law”, nr 2 (10), s. 414-429.
- Iluk J., 2002, *Jak uczyć małe dzieci języków obcych?*, Katowice.
- Iluk J., Jakosz M., 2017, *Narrativer Fremdsprachenunterricht im Vor – und Schulalter aus der Perspektive der interkulturellen Erziehung*, „Studia Germanica Gedanensia”, nr 37, s. 112-128.
- Iwanicka A., 2019, *Nowe technologie w pracy nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej. Raport z badań*, „Studia Edukacyjne”, 54, s. 284-296.
- Izert M., 2019, *Wstęp do językoznawstwa ogólnego*, Warszawa.
- Jaroszevska A., 2007, *Nauczanie języka obcego w kształceniu wczesnoszkolnym*, Wrocław.
- Jaroszevska A., 2007, *Nauczanie języka obcego w kształceniu wczesnoszkolnym*, Wrocław.
- Kaliska M., 2018, *Model uczenia języków obcych w szkole wyższej*, Warszawa.
- Kamza A., 2014, *Rozwój dziecka. Wczesny wiek szkolny*, Warszawa.
- Kołodziejczyk A., 2011, *Późne dzieciństwo-młodszy wiek szkolny*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka*, red. J. Trempała, Warszawa, s. 235-254.
- Kurcz I., 2011, *O wzajemnych zależnościach kompetencji językowej i kompetencji komunikacyjnej*, „Czasopismo Psychologiczne”, nr 17 (2), s. 153-160.
- Lipińska E., 2003, *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków.
- Markowski A., 2008, *Popularny słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.

- Mazur-Wierzbicka E., 2015, *Kompetencje pokolenia Y – wybrane aspekty*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania”, nr 39, z. 3, s. 307-319.
- Michalik J., *Metoda (digital) storytelling w dydaktyce języka niemieckiego a rozwój sprawności receptywnych uczniów klas początkowych*, „Media i Społeczeństwo”, z. 2, s. 105-121.
- Morańska D., Ciesielska M., Jędrzejko M., 2020, *Edukacja w cyfrowym świecie. Edukacja 4.0*, Toruń.
- Niestorowicz T., 2015, *Zjawisko interjęzyka w procesie przyswajania języka drugiego*, „Logopedia”, t. 43-44, s. 33-42.
- Olpińska-Szkiełko M., 2015, *Lingwistyczne podstawy uczenia się języków obcych na etapie wczesnoszkolnym*, „Linguodidactica”, nr 19, s. 200-210.
- Pamuła M., 2009, *Metodyka nauczania języków obcych w kształceniu zintegrowanym*, Warszawa.
- Petko D., 2014, *Einführung in die Mediendidaktik. Lehren und Lernen mit digitalen Medien*, Weinheim.
- Plebańska M., 2017, *Polska szkoła w dobie cyfryzacji. Diagnoza 2017*, Warszawa.
- Sikorska, J. 2023, *Model SAMR w kreowaniu cyfrowego środowiska uczenia się języka obcego przez dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce”, nr 18 (69), s. 43-54.
- Sobczak A., 2012, *Nauka języka obcego dzieci w wieku przedszkolnym*, „Studia Edukacyjne”, nr 21, s. 177-190.
- Szupica-Pyrzanowska M., 2021, *Czy mózg może przeszkadzać w nauce języka obcego? Neurolingwistyczna i neurokognitywna prezentacja negatywnych emocji*, „Języki Obce w Szkole”, z. 3, s. 33-38.
- Śliwerski B., 2009, *Problemy współczesnej edukacji*, Warszawa.
- Tomaszewski P., 2010, *Fonologia wizualna polskiego języka migowego*, Warszawa.
- Twenge J., 2019, *Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nie przygotowane do dorosłości*, Sopot.
- Wieszczczyńska E., 2007, *Wczesnoszkolna edukacja językowa a nauczanie czytania*, Wrocław.

Akty prawne:

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dz.U. 2017 poz. 356.

Źródła internetowe:

- Lange R., Wrońska A., Ładna A., Kamiński K., Błazej M., Jankiewicz A., Rosłaniec K. 2023, *Nastolatki 3.0*, https://cyberprofilaktyka.pl/badania/Thinkstat_RAPORT_nastolatki-3_0_ONLINE.pdf [dostęp : 18.11.2024].
- Pyżalski J., Zdrodowska A., Tomczyk Ł., Abramczuk K., 2018, *Polskie badanie EU Kids Online*, <https://open.icm.edu.pl/server/api/core/bitstreams/5c0208c7-3513-4560-9c2c-70f584da8798/content> [dostęp: 18.11.2024].
- Worotyńska-Kos E., 2021, <https://biurokarier.p.lodz.pl/studenci-absolwenci/artykuly/trendy-przyszloscispoleczenstwo-50-25.html> [dostęp: 24.07.2024].

Learning German as a foreign language in early childhood based on the SAMR model

Summary: This article addresses the issue of teaching German as a foreign language in teaching based on the SAMR model in early school-aged children as representatives of the Alpha generation. The first part of the article deals with the differences between the acquisition and learning of a foreign language. The next parts are a characterization of the early school age and an analysis of foreign language perception in relation to the psycho-developmental conditions of the child in this age range, taking into account the most important hypotheses on second language (L2) acquisition. Then, based on the research conducted by Joanna Sikorska, the potential benefits of using the SAMR model in teaching a foreign language, German, to students in the early grades are discussed. Also presented are applications useful for learning German made available in digital form used within the SAMR model. The main part of the article contains examples of the author's application of tools within the SAMR model. The article also identifies areas for further research into both the application of the SAMR model in German language teaching, as well as the functioning of teachers and students in the school environment.

Keywords: alpha generation, SAMR model, early school age, foreign language perception, receptive skills

Dawid Kobylański

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0001-7725-877X

e-mail: dawid.kobylanski@mail.umcs.pl

Social responsibility theory and public media discourse in Poland. Analysis of selected aspects of media communication of the 2020 presidential campaign in the TV news tickers of the “Wiadomości” TVP 1

Summary: The aim of the chapter was to analyse the theory of social responsibility in the context of public media in Poland, examining the communication in the TV news tickers of TVP’s “Wiadomości” during the 2020 presidential campaign. Based on an analysis of content from 4-17 May 2020, the author demonstrates the one-sidedness of the narrative and the favouritism of the incumbent president, which contradicts the mission of the public media. The identified transmission mechanisms indicate a lack of pluralism and fairness, which may contribute to the polarisation of society. The results of the analysis are part of a broader debate on the role of the media in democracy.

Keywords: public media, social responsibility, TVP, 2020 presidential campaign, communication analysis

Introduction

The origins of social responsibility theory can be traced back to 1942, when Henry Luce, editor-in-chief of “Time” and “Life” magazines, funded the establishment of a special independent commission, the Commission on Freedom of the Press, to prepare recommendations on the role of the press. The commission was established during World War II in response to public and government criticism regarding media

ownership issues [Pickard 2014: 144; cf. McQuail 2007: 183; *A Free and Responsible Press...*]. Its chairman was Robert Hutchins, then president of the University of Chicago.

After five years of the commission's work, a report summarizing its findings was published in 1947. Although various codes of journalistic ethics had been in place for decades, some media scholars at the time considered the report groundbreaking. They believed it to be a key affirmation of the role of modern media in a democratic society. The commission members concluded that the press plays a crucial role in the development and stability of modern society and that mass media must adhere to the principles of social responsibility [Baran, Davis 2007: 129; cf. Napoli 2001: 230-231; Nowakowski 2008: 6; Jones 2010: 17-20].

Denis McQuail summarised the basic tenets of social responsibility theory and presented them as follows:

1. "The media should accept and fulfil certain obligations to society".
2. "These obligations should be fulfilled by setting high professional standards of information, truth, accuracy, objectivity and balance".
3. "In accepting and fulfilling these obligations, the media should subject themselves to self-regulation within the framework of existing laws and institutions".
4. "The media should avoid activities that could lead to violations of the law, violence and social unrest, and those that would be offensive to minorities".
5. "The media as a whole should be pluralistic and reflect the diversity of the society they serve, presenting different points of view and giving the right to respond to them".
6. "The public and the audience have a right to expect high standards of performance. Government intervention is justified when it is necessary to protect a specific or generally understood public good".
7. "Journalists and media professionals have a responsibility to the public, their employer and the market" [McQuail 1987: 131].

The theory of social responsibility is not a perfect concept. Following S. J. Baran and D. K. Davis, we can distinguish both its advantages and disadvantages. The advantages include the following: 1) it places high value on media and audience responsibility, diversity and pluralism; 2) it limits the influence of the authorities on the functioning of the media; 3) it allows for reasonable government control of the media; 4) it supports those without power; 5) it appeals to the best instincts of journalists and audiences; 6) it aligns with the American legal tradition [Baran, Davis 2007: 139;

cf. Siebert, Peterson Schramm 1963: 5, 73]. Disadvantages, on the other hand, include the following: 1) it is characterised by an excessive optimism – especially regarding the willingness of the media to take full responsibility; 2) it underestimates the importance of profit and competition as motivations for certain actions; 3) it legitimises the status quo [cf. Barnett et al. 2008: 40].

It follows from the conclusions adopted by Denis McQuail that communication, by its very nature, always implies a certain relationship between at least two actors. This relationship forms the basis of the responsibility linking the parties involved. Furthermore, it suggests that we usually encounter different, overlapping networks of sender-receiver relations. These relationships, in turn, bind together a continuous chain of communication. Questions of responsibility, therefore, relate not only to the parties directly involved in the communication (such as the sender and the receiver), but also to those indirect recipients who are not immediately affected by the content being communicated. Thus, this broader understanding of the term “responsibility” includes all key aspects of interaction in communication [McQuail 1987; Baran, Davis 2007: 129-139; cf. Nyzio 2015: 77-81].

Purpose of the study and research hypotheses

The present study analysed selected TV news tickers¹ of the main edition of the “Wiadomości” broadcast between 4 and 17 May 2020. The primary aim of the study was to relate the theory of social responsibility in the media to the news practice of TVP (Polish Television) during the last presidential campaign.

During the collection of materials, I decided to formulate three hypotheses:

1. The public broadcaster produced TV news tickers throughout the period under study that overtly supported the incumbent president (regardless of the presence and electoral potential of the challengers).
2. The public broadcaster engaged in the campaign in varying ways, depending on polling results and the electoral potential of the challengers, by creating TV news tickers that overtly supported the incumbent president.
3. The public broadcaster, during the period under review, created TV news tickers aimed at portraying the counter-candidates to the incumbent president in a “bad light”, while ignoring low-threat candidates (according to the polls).

¹ By television news tickers I mean “a short, maximum two-sentence message, moving or stationary on a horizontal line, displayed at the bottom of the picture of a television programme, with a primary informative function, being in close correlation with a verbal message or picture displayed in parallel with or following it” [Kobylanski 2023a: 190; Kobylanski 2024a: 56].

Pursuant to Article 21(2) of the Polish Broadcasting Act of 29 December 1992 [Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Dz.U. 1993 nr 7 poz. 34], the task of a public broadcaster is to fulfil its mission, which includes “providing reliable coverage of the full variety of events and phenomena in the country and abroad and fostering the free formation of citizens’ views and public opinion” [cf. Wiśniewski 2015: 113-128]. However, this provision appears to contradict a situation in which the public media were used by the government to reinforce a positive image of the authorities and to spread views aligned with the party line. Moreover, a situation where the public media were under the control of the government may also have led to other deviations from the “public media mission”.

Due to the political situation in Poland at the time, there appeared to be a role swap – the public media were gradually losing their credibility as a news source and, due to their involvement in political discourse, were contributing to the polarisation of society instead of promoting unity. Commercial television, for example, was repeatedly held up as a model of objectivity. The Council of the Polish Language also addressed this issue in its *Report on the State of the Protection of the Polish Language for 2016-2017*², which bore the significant subtitle *The Language of Political Information*. The report found that 75% of the analysed TV news tickers on public television were explicitly designed to influence viewers’ emotions [Kłosińska, Zimny, Żukiewicz 2018: 77]. This thesis was also confirmed by the author’s own research on TV news tickers [Kobyłański 2024a: 119-144].

Despite the new reality of fighting the coronavirus in 2020, the government initially decided not to postpone the presidential election, scheduled for 10 May. However, the Senate’s opposition necessitated a new date – 28 June. Therefore, in this paper, I will analyse the TV news ticker narratives leading up to the original election date, also relying on the polling results, which at the time indicated a first-round victory for Andrzej Duda.

Analysis of the period studied – 4 May to 17 May 2020

Before analysing the material, I would like to provide an insight into the reality in which the first round of the presidential election was to take place. The reality at the time, in which the media were flooded daily with successive reports of victims of the COVID-19 virus, caused fear in society. The governments of nearly all Europe-

² According to Article 12 of the Polish Language Act [Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim, t.j. Dz.U. 2024 poz. 1556], it is the duty of The Council of the Polish Language to present a report on the state of protection of the Polish language in front of the Polish Parliament at least once every two years.

an countries, including Poland, introduced numerous restrictions aimed at stemming the tide of infection. The main problem faced by Polish society was the restriction of free movement, as well as the introduction of restrictions on the number of people per square metre, which in practice meant the introduction of limits on the number of customers in shops [Net 1]. In addition, to minimise the risk of contagion, the concept of “social distancing” was introduced, which in practice meant that people should maintain a distance of at least 2 metres from each other [Net 2]. Faced with these realities, the topic of the upcoming presidential election, the first round of which was scheduled for 10 May 2020, increasingly came up in public discourse.

The upcoming elections divided Polish society – according to polls, on 3 April, only one in ten Poles was in favour of holding presidential elections [Net 3] – the main reason for such a low result was the fear of an increase in infections. An alternative solution was prepared by the ruling Law and Justice political party (Prawo i Sprawiedliwość), which proposed holding correspondence elections – the idea was that the Polish Post Office would deliver voting cards to homes, where citizens could safely cast their vote. Then, after the vote had been cast, the voting cards would be collected by postal workers and redirected to polling stations where the counting would take place [Net 4]. However, this project was highly controversial. One of the main problems was the inability to verify that only eligible persons were voting – the proposed solution allowed multiple votes to be cast by one person, which could significantly affect the outcome of the election. In addition, those living abroad would not have been able to vote for any of the candidates due to restrictions in other countries. Despite numerous complaints, the legal act was passed in Parliament at the beginning of April and then went to the Senate for consideration, where, however, the act was rejected on 5 May, i.e. five days before the elections, which clearly ruled out any chance of holding the elections on the original date. Despite the prevailing chaos and misinformation about the upcoming elections, the candidates running for president campaigned on social media.

Having briefly introduced the realities of the time, I would like to move on to a detailed analysis of the TV news tickers accompanying the main edition of TVP1’s “Wiadomości” news programme from 4 to 17 May 2020.

On the first day of the analysed material, i.e. 4 May, the main edition of the “Wiadomości” was devoted overwhelmingly to the situation in Poland – the first ticker concerned the number of recovered patients who had defeated the coronavirus – MORE THAN 4,000 POLISH PEOPLE HAVE ALREADY OVERCOME THE VIRUS. The construction of the headline suggests dynamism and optimism,

which fits in with the overall tone of the message, reinforcing the image of the government as effectively managing the crisis. Subsequent topics also dealt with the epidemic in Poland – the tickers referred to an “anti-crisis shield” to protect Poles from the economic consequences of the epidemic. The third topic covered on air, however, was about the actions of the opposition – THE OPPOSITION PUTS THE HEALTH OF POLISH PEOPLE AT RISK. The use of the word “risk” in the headline suggests a deliberate action, reinforcing the negative message against the opposition. This topic was the second-longest material aired that day. The coverage itself portrayed the entire opposition in a negative light, without specifically naming a particular political grouping, and the report dealt with the actions of senators who delayed voting on the postal voting bill. The next two tickers dealt with economic issues – THE SECOND PHASE OF DEFROSTING THE ECONOMY and POLAND RESISTANT TO KREMLIN’S DICTATE. It is worth noting that the second ticker does not refer directly to economics but introduces a geopolitical theme, contrasting Poland’s independence with Russia’s aggressive policy. It is the second of the aforementioned tickers that is particularly noteworthy – one can see the author’s deliberate action in using the word “dictate”, which means “imposing one’s will on someone” [Net 5; cf. Kobylanski 2024b: 209] – in relation to the geopolitical position of Poland and Russia, it shows the independence of the Polish government from other countries, as well as the aggressive actions of its eastern neighbour. The next ticker was about the “Resilient Spring” action – “RESILIENT SPRING” STOPPED THE EPIDEMIC. The choice of the phrase “stopped the epidemic” suggests the full success of the government’s action, even though the epidemiological situation was still dynamic. The last two tickers dealt with cultural matters – THE DAY OF THE FIREFIGHTER, as well as THE LEGENDARY “ITALIAN FAMILY” ON TV. Analysing the broadcasts, one gets the impression that the authors’ main objective was to create a picture of security as well as government control of the situation at the time.

An analysis of the following days shows a recurring pattern, with the coverage divided into three main segments: 1) pandemic-related issues, 2) opposition activities portrayed negatively, and 3) economic and geopolitical themes. The narrative of public television on the following day remained similar with the first ticker directly referring to the coronavirus in Poland – the tickers POLAND WINS WITH CORONAVIRUS and POLISH BUSINESS COMES BACK TO LIFE depicted Poland as a country coping with the crisis. Interestingly, the third headline – THE WORLD IS FACING AN EPIDEMIC – directly referred to the deteriorating situation in the

USA, where the number of infected people was increasing at a very fast rate³ [Net 6]. Another text dealt with the opposition, stating THE OPPOSITION IS PLAYING WITH THE SECURITY OF THE POLISH PEOPLE, where once again the word “opposition” was negatively charged. The lexeme “play” suggests a political strategy, downplaying the importance of possible objections to the government’s actions⁴. Other topics that appeared during the programme included controversies surrounding the Supreme Court – CASTE ATTACK FOR DECOMMUNIZATION OF COURTS⁵ – as well as statements referring to the upcoming elections on 10 May – SAFE ELECTIONS ARE POSSIBLE and POLLS WANT UNITED RIGHT GOVERNMENT. The next most popular topics were about public support for the incumbent President of Poland, Andrzej Duda – ANDRZEJ DUDA SUPPORTED BY “SOLIDARITY”. Remarkably, throughout the issue, no information appeared on the Senate vote, which concerned the upcoming postal vote.

The narrative emphasizing the successes of the government and downplaying the actions of the opposition persisted throughout the material analysed. As the election date approached, more and more headlines were devoted to assessing the candidates and their actions.

Four days before the scheduled elections, the narrative of “Wiadomości” still seemed similar – the main topic remained Poles’ fight against the coronavirus. However, one could notice an increased amount of information presenting people associated with the opposition in a bad light – out of nine news tickers, four were negative: USURPERS FROM THE EUROPEAN UNION TRIBUNAL, SENATE MARSHAL AND CORRUPTION, SENATE DELAY ENDANGERS POLAND’S HEALTH and DOES DEMOCRACY EXIST WITH THE OPPOSITION? Also noteworthy was a new theme – in connection with the growing support of the independent candidate Szymon Hołownia, there was a ticker WHO FUNDS HOŁOWNIA’S CAMPAIGN?, questioning where the funds used to pay for the candidate’s campaign came from⁶. The topics appearing in the final part of the programme referred to the

³ In almost all cases, material on the situation in the world or Europe and in Poland was broadcast in parallel, often in a single edition of the news service. While the world, Europe or individual countries were fighting or losing against the pandemic/virus/coronavirus, Poland was winning [cf. Kobylanski 2023b: 150].

⁴ My own more detailed research shows that between 2019 and the end of 2020, “opposition” appeared in 199 texts of TV news tickers in this programme, of which it was linguistically valued negatively 198 times (99.5%) [Kobylanski 2024a: 125].

⁵ It is worth highlighting the use of the pejorative term “caste”, which in the public debate functions as a synonym for a privileged group, detached from society. Negative terms in relation to the Polish judiciary have appeared in fixed, common words or word combinations such as: “judgeocracy”, “judge caste”, “extraordinary caste” [cf. Kobylanski 2024a: 131-133].

⁶ The introduction of a question in the headline suggests a controversy, even if the content of the material does not provide evidence of illegal activities. This was an extremely common practice in the texts of the 2019-2020 news tickers. Of all the texts of the tickers with a question structure, 227 – or more than 63% – can be described as “suggestive questions”. The media (television) broadcaster, despite using the question form, was at the same time suggesting to the viewer the answer and thus how to interpret the audiovisual material to which the text

feeling of security of Poles – CRÈCHES AND NURSERIES REOPEN and SAFE ELECTIONS ARE POSSIBLE – intended to show the public that despite the global situation, the domestic situation remained calm. Significantly, a presidential debate organized by public television was scheduled for that day – an event so important that the following day, almost the entire edition would be devoted to discussing the candidates’ performances.

After the debate, around which much controversy arose concerning the questions asked to the candidates and the issues raised [Net 7], the main topic covered by “Wiadomości” was the impact of the candidates’ clash – the first ticker that appeared on air stated: DEFEAT OF THE OPPOSITION, SUCCESS OF DEMOCRACY. The very title reveals a strong bias, where the then-government was equated with democracy, and the opposition with values opposing it. The choice of contrast between “defeat” and “success” reinforced the message, suggesting an unequivocal victory for the ruling camp. The second ticker was POLL: ANDRZEJ DUDA WON THE DEBATE, where, in the accompanying audiovisual material, the reporter made it clear that the current president had won the debate “unrivalled”. Other topics that appeared in that edition of the programme were issues related to the coronavirus – NEARLY 6,000 POLES HAVE OVERCOME CORONAVIRUS and SAFE ELECTIONS DURING THE PANDEMIC. Lastly, there were cultural topics – MEMORY OF THE HERO OF OUR FREEDOM – and economic ones – INVESTMENTS TO SAVE THE POLISH ECONOMY.

Two days before the scheduled first round of the presidential election, Polish entrepreneurs became the main topic. This focus was not incidental – during the presidential debate, one of the independent candidates, Paweł Tanajno, accused President Andrzej Duda of being slow to respond to Polish entrepreneurs and failing to take action to help them during the “coronacrisis”. Accordingly, the first two news pieces were accompanied by the tickers BILLIONS OF PLN FLOW TO ENTREPRENEURS and POLISH BANKS WILL NOT RUN OUT OF MONEY.

Once again, a title appeared referring to poll results showing that Andrzej Duda had the most support among the Polish public – POLL: POLES SUPPORT ANDRZEJ DUDA. Subsequently, the topics shifted to the coronavirus – CORONAVIRUS RAVAGES THE WORLD – and news that again put the opposition in a bad light – OPPOSITION WANTS TO CREATE ELECTORAL CHAOS and JUDICIAL CASTE OPPOSES DECOMMUNIZATION. At the end, there were

referred [Kobylanski 2024a: 80].

tickers about the new TVP programming – SPECIAL TVP OFFER DURING THE EPIDEMIC.

On 9 and 10 May, the number of tickers referring to political issues decreased – out of a total of 18 tickers from these two days, three were about politics – interestingly, two of them referred to the opposition – OPPOSITION PLAYS FOR ELECTORAL CHAOS and DOES THE OPPOSITION WANT TO SEIZE POWER BY FORCE?, while the last one referred to the Poles' choice – POLAND CHOOSES LAW AND JUSTICE. The remaining tickers focused on geopolitical issues, primarily relations with Poland's eastern neighbours, Ukraine and Russia. A noticeable trend emerged where Russia was replaced by the term "Kremlin"; moreover, the state was presented as attempting to impose its views on Poland [cf. Kobylanski 2024a: 145-147]. Another ticker, THE KREMLIN REWRITES HISTORY, followed this narrative. Other tickers referred to historical and social issues.

After the scheduled first round of elections had passed, a shift in the topics covered by public television became evident – from 11 to 17 May, the main issues discussed were assigning blame for the failure to hold the elections and matters related to the Polish economy – out of 68 tickers, 38 dealt with these subjects.

Conclusions

In conclusion, some regularities can be observed in the first period studied, which also appear during the next pre-election period. The first issue is the negative evaluation of the word "opposition" – from the tickers alone, an image emerges of a group that breaks the rules of democracy, is associated with chaos, failure and, perhaps significantly given the reality of the time, is presented as a threat to the health of Poles. In contrast to this, the Polish government is portrayed in terms such as democracy, investment, security, and success. It should be noted that topics related to the government were often "paired", meaning that the first material was immediately followed by another, which also portrayed the actions of those in power in a good light. Going further, it is noticeable that a vision of a "welfare state and stability" is created – in opposition to the world, which was "fighting the coronavirus", Poland was winning this clash, as evidenced by successive reports of "recovering citizens" and the possibility of holding safe elections despite the prevailing situation. Due to the time of increased interest in political topics, very few related to cultural matters were visible.

Having analysed the collected material, it is time to address the hypotheses and questions. Answering the first research problem I posed, it is regrettable to conclude

that despite the public mission, the message created by the broadcaster was one-sided, clearly favouring one of the candidates. The dynamics of the broadcast in the days immediately preceding the election indicated an intensification of content supporting the current president, while weakening his rivals. This practice was all the more worrying because, despite previous warnings and complaints from the National Broadcasting Council, it persisted. It is also worrying that these actions were taken at a time when the public was facing the election of the head of state. In exercising its electoral right, the public should be informed as objectively as possible and be familiarised with as many points of view as possible. In response to the task at hand, the viewer was confronted with a vision created by the broadcasters, whose aim was to present one of the candidates in the most favourable light, focusing on his merits and successes. It should be made clear that, at the same time, the challengers to the current president were at best marginalised, or – as was also the case in the June election campaign – demonised in the eyes of the public, which could have had a bearing on the final electoral outcome. These actions were controversial as they further polarised society.

Analysing the number of reports concerning the candidates, we can also notice a glaring disproportion between the numerous tickers concerning the incumbent president and his opponents – this disparity was clearly visible during the May election period. What seems most disturbing is the high political involvement of the media, which glorified the government's actions, referring to them uncritically, while at the same time criticising all actions of the opposition and casting doubt on the intentions of other organisations that held a different opinion from the official position of the ruling party. This was evidenced by the frequent mention in news tickers of the current president's large lead in the polls over the other candidates. Additionally, there was frequent coverage stating that it was Andrzej Duda who enjoyed the support of various organisations, while ignoring the support expressed for other candidates by different associations or social groups. Taking all this information into account, it is necessary to consider carefully what role the messages created in the public media actually played in the final outcome of the elections, and more precisely, whether the viewers noticed the manipulation and the deliberate actions taken by the broadcasters of "Wiadomości". Distancing itself from the official positions taken by the KRRiT (The National Broadcasting Council) or the Council for the Polish Language, Polish Television, in the credibility rankings conducted by CBOS (Centre for Public Opinion Research), seems to be losing public trust year after year. According to a 2019 report, more than 38% of respondents claimed that media messages on public television were unreliable [Net 8]. In addition, these measures have led to a situation where Poles

trust information posted on private media more – almost one in two of those surveyed trusted information provided by commercial stations. Despite this, a similar percentage of respondents (56%) felt that none of the media outlets maintained principles of objectivity and that, in order to get the most comprehensive picture of an issue, multiple sources should be used – this was the view of 90% of respondents [Net 9].

Importantly, TVP has failed to fulfil its obligations to the public as a public service television provider. Furthermore, through the analysis I have presented, it becomes apparent that TVP has not maintained high professional standards of informativeness, truth, accuracy, objectivity, or balance. It is appalling that modern TV media have scarcely reflected the diversity of society – they advocate only one side of the political spectrum – the ruling party. There is a lack of pluralism in these broadcasts, which should provide different perspectives on issues. When analysing these activities, one can refer to history, where, as a result of excessive interference from the authorities in the public media, these media began to lose the trust of the public over time. This resulted in efforts in the 1990s to convince the Poles again that public television would be an objective and reliable medium.

References:

- A Free and Responsible Press: A General Report on Mass Communications: newspapers, radio, motion pictures, magazines, and books*, The Commission on Freedom of the Press, Chicago 1947.
- Baran S. J., Davis D. K., 2007, *Teorie komunikowania masowego*, transl. A. Sadza, Krakow.
- Barnett B., Reynolds A., Roselle L., Oates S., 2008, *Journalism & terrorism across the Atlantic: a qualitative content analysis of CNN and BBC coverage of 9/11 and 7/7*, „Feedback”, vol. 49, no. 6, p. 29-43.
- Jones M. K., 2010, *Accurate as of the timestamp. Newspaper journalism ethics in a time of economic and technological change*, Chapel Hill.
- Kłosińska K., Zimny R., Żukiewicz P., 2018, *Sprawozdanie ze stanu ochrony języka polskiego za lata 2016–2017 – Język informacji politycznej*, Warsaw.
- Kobyłański D., 2023a, *Telewizyjny pasek informacyjny. Rozważania terminologiczne*, [in:] *Lubelskie Seminarium Humanistyczne. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej (I edycja)*, vol. 3, ed. D. Kobyłański, Łódź, p. 179-193.
- Kobyłański D., 2024a, *Telewizyjne paski informacyjne. Część I: Analiza lingwistyczna pasków informacyjnych wieczornego wydania „Wiadomości” TVP1 za lata 2019-2020*, Łódź.
- Kobyłański D., 2024b, *Telewizyjne paski informacyjne. Część II: Aneks*, Łódź.
- Kobyłański Dawid, 2023b, *Językowe obrazowanie pandemii COVID-19 w dyskursie medialnym*, [in:] *Epidemie – choroby – patologie. Rozważania humanistów*, vol. 2, ed. E. Flis-Czerniak, B. Jarosz, Lublin, p. 143-162.
- McQuail D., 1987, *Mass Communication Theory: An Introduction*, London-Newbury Park.
- McQuail D., 2007, *Teoria komunikowania masowego*, Warsaw.
- Napoli P. M., 2001, *Social responsibility and commercial broadcast television: an assessment of public affairs programming*, „The International Journal on Media Management”, vol. 8 (4), p. 230-231.
- Nowakowski K. R., 2008, *Raport z badania społecznej odpowiedzialności mediów w systemie gospodarki rynkowej*, Warsaw.

- Nyzio A., 2015, „Gazeta Wyborcza” w świetle teorii społecznej odpowiedzialności prasy, [in:] *Społeczeństwo odpowiedzialne? O aspektach odpowiedzialności w życiu społecznym jednostek*, ed. K. Cikała, W. B. Zieliński, Kraków, p. 77-90.
- Pickard V., 2014, *America's Battle for Media Democracy: The Triumph of Corporate Libertarianism and the Future of Media Reform (Communication, Society and Politics)*, Cambridge.
- Siebert F. S., Peterson T., Schramm W., 1963, *Four theories of the press. The authoritarian, libertarian, social responsibility, and Soviet communist concepts of what the press should be and do*, Illinois.
- Wiśniewski P., 2015, *Obrazy świata w polskich mediach – zwierciadło czy kreacja rzeczywistości? Perspektywa prawna*, [in:] *Współczesne media. Medialny obraz świata*, vol. 1: *Zagadnienia teoretyczne*, ed. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin, p. 113-128.

Online sources:

- Net 1, <https://www.gov.pl/web/mswia/rzad-przedluzo-obostrzenia-w-walce-z-koronawirusem> [access: 27.11.2024].
- Net 2, <https://tech.wp.pl/koronawirus-naukowcy-z-harvardu-uwazaja-ze-dystans-spoeczny-jest-potrzebny-do2022-roku-6500112973482113a> [access: 27.11.2024].
- Net 3, <https://www.rp.pl/Wybory-prezydenckie-2020/200409686-Sondaz-9-proc-Polakow-chce-wyborow-10-maja386-proc---jesienia.html> [access: 18.01.2021].
- Net 4, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1467607,wybory-prezydenckie-glosowanie-korespondencyjneproblemy.html> [access: 27.11.2024].
- Net 5, https://wsjp.pl/haslo/do_druku/65926/dykrat [access: 27.11.2024].
- Net 6, <https://tvn24.pl/swiat/koronawirus-w-polsce-europie-i-na-swiecie-relacja-na-zywo-z-5-maja-4574658> [access: 27.11.2024].
- Net 7, <https://oko.press/co-wiemy-po-debacie-prezydenckiej-w-tvp/> [access: 27.11.2024].
- Net 8, <https://businessinsider.com.pl/media/tv-radio/cbos-ocena-wiarygodnosci-tvp-polsatu-i-tvn/6hprsp9> [access: 27.11.2024].
- Net 9, <https://www.wirtualnemedialna.pl/artykul/media-publiczne-i-prywatne-zaufanie-spoeczne-polakow-poziomzaufania-dla-unia-europejska-nato-i-kosciol-katolicki> [access: 18.01.2021].

Legal acts:

- Act of 29 December 1992 on broadcasting [Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, t.j. Dz.U. 2022 poz. 1722].
- Act of 7 October 1999 on the Polish language [Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim, t.j. Dz.U. 2024 poz. 1556].

Teoria odpowiedzialności społecznej a dyskurs mediów publicznych w Polsce. Analiza wybranych aspektów przekazu medialnego kampanii prezydenckiej z 2020 roku w paskach informacyjnych „Wiadomości” TVP 1

Streszczenie: Celem rozdziału była analiza teorii odpowiedzialności społecznej w kontekście mediów publicznych w Polsce, badając przekazy w paskach informacyjnych „Wiadomości” TVP podczas kampanii prezydenckiej w 2020 roku. Opierając się na analizie treści z okresu 4-17 maja 2020, autor wykazuje jednostronność narracji i faworyzowanie urzędującego prezydenta, co stoi w sprzeczności z misją mediów publicznych. Zidentyfikowane mechanizmy przekazu wskazują na brak pluralizmu i rzetelności, co może przyczyniać się do polaryzacji społeczeństwa. Wyniki analizy wpisują się w szerszą debatę na temat roli mediów w demokracji.

Słowa kluczowe: media publiczne, odpowiedzialność społeczna, TVP, kampania prezydencka 2020, analiza przekazu

Dawid Górny

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0009-0000-8060-5103

e-mail: dawgor5@st.amu.edu.pl

Analiza obecności dzieł malarskich Jacka Malczewskiego w świetle podręczników do historii i języka polskiego na poziomie szkoły podstawowej

Streszczenie: Tematem pracy jest analiza obecności malarstwa Jacka Malczewskiego na lekcjach historii i języka polskiego w szkole podstawowej. Wybór tematu wynika z moich osobistych zainteresowań oraz został sformułowany po tym, jak dostrzegłem, że we współczesnych podręcznikach malarstwo Jacka Malczewskiego nie cieszy się zbyt dużą popularnością. Swoje rozważania opieram także na empirycznej analizie wybranych obecnie obowiązujących podręczników do nauki tych przedmiotów pod kątem obecności dzieł artysty. W takim rozumieniu cykl książek dla klas 4-8, dwóch dominujących wydawnictw, stał się dla mnie źródłem do badań, co prezentuje w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: analiza podręczników, malarstwo Jacka Malczewskiego, historia, język polski

Podręcznik jako środek dydaktyczny. Źródło do badań.

Celem pracy będzie analiza obecnie obowiązujących podręczników do nauki historii i języka polskiego, dedykowanych dla szkoły podstawowej pod kątem obecności dzieł malarskich Jacka Malczewskiego. Wcześniej pochyliłam się więc nad podręcznikiem w perspektywie ogólnej tj. – jako środkiem dydaktycznym. Jak czytamy:

Podręcznik [...] od wielu lat (by nie powiedzieć stuleci) zajmuje wśród środków dydaktycznych wykorzystanych w edukacji [...] miejsce szczególne. Jest narzędziem używanym najczęściej podczas lekcji, jak i w pracy domowej ucznia. I choć w dobie digitalizacji podejmowane są próby zastąpienia jego formy programem kompute-

rowym, zmienia się także jego koncepcja i szata graficzna, nadal jednak dominuje w tradycyjnej postaci książki [Choraży, Konieczka-Śliwińska, Roszak 2008: 162].

W innej pracy czytamy, jaki jest cel tego środka dydaktycznego oraz jak przebiega praca z nim:

organizuje [on, podręcznik] cały proces dydaktyczny [...] Część nauczycieli wykorzystuje wszystkie treści podręcznika – zarówno autorską narrację, jak i elementy obudowy dydaktycznej, a zwłaszcza zamieszczone w podręczniku materiały źródłowe i zadania. Bywa, że tekst jest czytany na głos i komentowany przez nauczyciela lub uczniów. Zdarzają się też niepoprawne z punktu widzenia dydaktyki lekcje w całości wypełnione jedynie samodzielną pracą uczniów z podręcznikiem [...] Podręcznik pozostaje wciąż podstawowym źródłem wiedzy niezbędnej do wykonania prac domowych. [...] Z wywiadów przeprowadzonych z nauczycielami wynika, że postrzegają oni regularne korzystanie z obudowy dydaktycznej oferowanej w podręcznikach jako istotny element w kształtowaniu różnych kompetencji – w tym zwłaszcza czytania ze zrozumieniem, wnioskowania oraz krytycznego myślenia [...] Zaobserwowano jednak lekcje, podczas których potencjał dydaktyczny materiałów źródłowych nie był w pełni wykorzystany, a same materiały (na ogół teksty źródłowe) pozostawały tylko ilustracją do wydarzeń opisywanych przez nauczyciela [Chmura-Rutkowska, Głowacka-Sobiech, Skórzyńska 2015: 37-38].

Nietrudno zgodzić się z tymi cytatami. Podręcznik jest najpowszechniejszym ze środków dydaktycznych, z którym spotykamy się w szkole niemal na wszystkich przedmiotach. Ułatwia on pracę nauczycielowi, organizując tok nauczania oraz samodzielną naukę ucznia, również w domu.

Szczegółowe funkcje i formy podręczników, którymi zajmuje się m.in. dydaktyka ogólna, wykraczają poza zakres niniejszej pracy, dlatego nie będę się na nich koncentrował [Kupisiewicz 1984: 200-202; Okoń 1998: 292-306]. Pragnę jednak podkreślić znaczenie tego środka w edukacji. Podręcznik bowiem w kolejnych podrozdziałach jest dla mnie źródłem empirycznych badań na temat obecności dzieł malarskich Jacka Malczewskiego. Podążając tym tropem, skłonny jestem zgodzić się z tym, że:

podręcznik [...] jest wytworem kultury, a więc takiej kultury/kultur, gdzie przeszłość podlega mniejszemu lub większemu wartościowaniu i jako taki nie jest wyłącznie przedmiotem poznania, ale także nośnikiem pamięci i źródłem kształtowania tożsamości zbiorowej i/lub indywidualnej. [...] „efektem, znakiem, wehikułem lub instrumentem kształtowania wartości, opinii, ideologii”, substytutem doświadczenia przeszłości pod jej nieobecność „tu i teraz”, [...] podręcznik to kulturowy artefakt, którego treści, zarówno na etapie ich konstruowania, jak i funkcjonowania w obiegu szkolnym konfrontowane są z ideologią, polityką i wartościami na różnych poziomach władzy, wpływu i statusu¹.

Myślę, że rzadko uświadamiamy sobie to, że podręcznik jako coś, co powstało w określonym czasie, spełnia określone założenia i realizuje określoną politykę. W tym rozu-

¹ Cytat zawiera poglądy P. Nora, H. Moniota oraz C. Crawforda, które cytuję za: [Chmura-Rutkowska, Głowacka-Sobiech, Skórzyńska 2015: 33-34].

mieniu uznany może być za źródło do badania myśli dydaktyczno-metodycznej danego czasu. Cytat podkreśla też znaczenie i moc tego środka dydaktycznego. Zatrważające wydaje się być to, do jakich ukrytych celów może on posłużyć (m.in. ideologicznych).

Dla rozważań, które prowadzę w dalszych częściach opracowania, ważne jest miejsce dzieł malarskich w tym rodzaju środka dydaktycznego. Przedstawię bowiem elementy składowe, które znajdują się w obecnie obowiązujących podręcznikach. Posłużę się w tym miejscu tabelą zawierającą warstwy informacyjne podręczników, którą opracowała Violetta Julkowska:

	Koncepcja autorska historii	Źródła historyczne	Wizje artystyczne przeszłości	Instrukcje dydaktyczne
komunikacja tekstowa	narracja autora	tekst źródłowy	tekst literacki	pytania, polecenia, zadania
komunikacja ikonograficzna	rysunek dydaktyczny	ikonografia z epoki	malarstwo historyczne	materiał graficzny
komunikacja symboliczna	mapa, plan, schemat, wykres	plakat polityczny	karykatura, alegoria, symbol	mapy konturowe

Tabela 1. Podręcznik – potencjalne przestrzenie komunikacji
Źródło: [Julkowska 2018: 88] (tł. autorki przywołanej pracy).

Autorka wyróżniła w strukturze podręcznika trzy warstwy informacyjne – tekstową, ikonograficzną i symboliczną. Z racji tego, że Julkowska wyróżniła je na podstawie analizy podręczników do nauki historii, stanąłem przed koniecznością stworzenia analogicznego modelu w odniesieniu do języka polskiego. Będzie on o tyle cenny, gdyż dydaktyka polonistyczna, w odróżnieniu od historycznej, nie poświęca uwagi podręcznikom pod kątem tego, co zawiera ich treść. Powstało kilka tekstów, wszystkie jednak do poprzedniej podstawy programowej [por. Skrzypczak 1996; 2003; Synowiec 2007; Fiszbak 2019]. Zauważam, że poloniści bardzo często opierają się na założeniach prac dotyczących podręczników, o których mówiła dydaktyka ogólna [por. Kupisiewicz 1984; Okoń 1998].

Własną propozycję, inspirowaną w dużej mierze modelem historyczki, przedstawiam poniżej:

	Koncepcja autorska	Źródło	Instrukcje dydaktyczne
komunikacja tekstowa	narracja autora	teksty (literackie i inne)	pytania, polecenia, zadania
komunikacja ikonograficzna	rysunki, grafiki, obrazy	malarstwo, fotografia	materiał wizualny
komunikacja symboliczna	plany, tabele, schematy, wykresy	alegoria i symbol	pytania, polecenia, zadania

Tabela 2. Podręcznik do języka polskiego – potencjalne przestrzenie komunikacji
Źródło: Opracowanie własne.

Wnioski płynące z analizy struktur komunikacyjnych podręczników do nauki historii i języka polskiego w kontekście, który mnie interesuje, są zbieżne. W podręcznikach mamy do czynienia z malarstwem, któremu jednak przypisuje się inną funkcję w strukturze lekcji w zależności od tego czy jest to historia czy też język polski. Podręczniki stwarzają zatem potencjalne miejsce dla dzieł malarskich Jacka Malczewskiego. Pytanie, czy autorzy to uwzględnili?

Analiza podręczników pod kątem obecności dzieł malarskich Jacka Malczewskiego

Podręczniki do historii

Tę część opracowania chciałbym rozpocząć od słów Piotra Kołodzieja, które niejako są odpowiedzią na moją wątpliwość dotyczącą tego, co właściwie da mi analiza podręczników i czy warto ją podejmować. Autor wspomina: „Książki szkolne naprawdę warto analizować. Podręcznik to konkret, realne narzędzie uczenia i uczenia się, to wykładnia czyjejś koncepcji edukacyjnej, to organizator czyjegoś stylu pracy” [Kołodziej 2010: 67]. Warto więc ją badać, by poznać jej plusy i minusy. Badanie stanu zastanego może pomóc w wypracowaniu własnego stylu nauczania.

Zastanówmy się, jak w obliczu tego twierdzenia wygląda sytuacja, jeśli chodzi o obecność dzieł malarskich Jacka Malczewskiego w podręcznikach. Podczas analizy będę zwracał uwagę na funkcje, jaką podporządkowano dziełu, jego miejsce w strukturze tematu czy rozdziału, wiadomości, których dowiadujemy się o dziele – opisy, polecenia jakie są skierowane do uczniów *à propos* tego obrazu. Skupię się także nad tym, czy jest to dzieło adekwatne dla grupy wiekowej, do której adresowany jest podręcznik, omawiając czego wymaga poziom rozumienia jego treści. W przypadku historii i języka polskiego zdecydowałem się na przebadanie książek dwóch dominujących i najpowszechniejszych wydawnictw w szkołach podstawowych – Nowa Era oraz Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe.

Pierwszym dziełem Malczewskiego, z którym spotykamy się w cyklu podręczników wydawnictwa Nowa Era jest fragment jednego z najpopularniejszych obrazów artysty pt. *Melancholia*, otwierający rozdział IV: *Ziemia polska po Wiośnie Ludów*. Jest to jedno z najbardziej reprezentatywnych dzieł artysty. Znajduje się ono w podręczniku do klasy VII i stanowi kartę tytułową nowego działu. Jedyne informacje, jakie pojawiają się pod ilustracją to autor oraz rok powstania. W konstrukcji całego działu nie odnajdujemy żadnych ćwiczeń ani poleceń wobec tego obrazu. Dzieło zostało potraktowane jak zwykła ilustracja, czego obawiał się Piotr Kołodziej [2010: 67]. Nie za-

służyło ono na uwagę. Ma tylko uzupełniać podręcznik stając się jego szatą graficzną. Dla autorów ta grafika ma być może wprowadzać ucznia w tło wydarzeń omawianych w tym rozdziale – tj. powstanie styczniowe, represje po jego zakończeniu oraz sytuacja ziem polskich pod zaborami na przełomie XIX i XX wieku. Pozostawia to otwartą rolę nauczycielowi, gdyż tylko on podczas pracy z tym podręcznikiem może dowartościować dzieło i wprzęgnąć je do realizacji lekcji. Faktem wartym zaznaczenia jest to, że obraz artysty został okrojony. Mamy tutaj więc do czynienia tylko z fragmentem obrazu Jacka Malczewskiego *Melancholia*. Autorzy podczas obróbki edytorskiej przycięli je pozostawiając korowód postaci odwołujących się do nieudanych zrywów narodowyzwoleńczych. Nabiera więc sensu mój osąd, że dzieło wprowadza w tematykę wydarzeń historycznych omawianych w tym rozdziale. Wycięto malarczyka i sztalugę, z której wylewa się ten tłum, jak i znaczącą dla interpretacji tego dzieła, postać kobiety w czerni. Taki zabieg – w mojej ocenie – wpływa na to, że dzieło ma być odczytane jednoznacznie, tracąc swój metaforyczny, uniwersalny oraz symboliczny charakter, który w nim drzemie. Takie przedstawienie dzieła wymaga od uczniów zdolności odczytania treści symbolicznych, które badał Stefan Szuman. Odbiorcy bowiem muszą dostrzec, że nie mamy tutaj do czynienia z przedstawieniem wydarzenia historycznego, a jedynie z wizją artysty dotyczące próby syntezy okresu powstań narodowych.

Również w tym samym podręczniku przy okazji jednego z tematów – *Represje po powstaniu styczniowym*, pojawia się inne dzieło artysty. Jak czytamy w informacjach pod obrazem „Niedziela w kopalni to obraz Jacka Malczewskiego przedstawiający polskich zesłańców w syberyjskiej kopalni” [Kłaczek, Łaskiewicz, Roszak 2017]. Dzieło pojawia się jako ilustracja obok wiadomości dotyczących powstania zabajkalskiego i podobnie jak miało miejsce w przypadku *Melancholii* nie podano do niego żadnego polecenia. W tym przypadku uważam, że autorzy w sposób szczególny zmarnowali potencjał tego obrazu. Porównując *Niedzielę w kopalni* do wcześniej przywołanego przedstawienia, to dzieło nie wymaga od ucznia wykazania się tak wysoką zdolnością rozumienia treści symbolicznych, nawet jeśli będziemy odczytywać je jako metaforę losu Sybiraków. Obraz ma charakter realistyczny i świetnie nadaje się do rozpoczęcia przygody uczniów z malarstwem. Badając rozumienie tego dzieła możemy otrzymać informacje zwrotną na jakim etapie rozwoju myślowego, które badał Jean Piaget, są nasi uczniowie [Chrzastowska 2009: 18]. Przy tym obrazie – ukazującym wyraźnie emocje zesłańców, można by wykorzystać strategię dramy² – wcielania się w role ukazanych postaci, by pochylić się nad tragizmem ich położenia. Stąd uważam, że ćwicze-

² Więcej o dramie jako strategii i jej celach – wychowawczym, terapeutycznym, kreatywnym, inspirującym, komunikacyjnym, integrującym, indywidualizującym: [Lewandowska-Kidoń 2001; zob. też: Way 1991; Dziedzic 1995].

nia z tym obrazem powinny uwzględniać takie działania. Za pomocą ikonografii historycznej – malarstwa historycznego Malczewskiego – należy pokazać uczniom emocje, które targały postaciami w danym okresie. Analizując przyczyny tych odczuć, możliwe jest zrozumienie złożoności zjawisk i procesów historycznych.



Rysunek 1. *Melancholia* Jacka Malczewskiego jako dzieło otwierające *Rozdział IV* podręcznika
Źródło: [Kłaczek, Łaskiewicz, Roszak 2017].

Z kolei w serii podręczników do historii wydawnictwa GWO żaden z obrazów artysty się nie pojawia. Autorzy nie dowartościowali jego twórczości i nie poświęcili im uwagi.

Podsumowując – malarstwo Jacka Malczewskiego pojawia się w wybranych podręcznikach do nauki historii w szkole podstawowej, lecz wśród założeń autorów samo malarstwo jako źródło ikonograficzne nie cieszy się zainteresowaniem. Brakuje propozycji konkretnych poleceń, ćwiczeń oraz działań.

■ Powstanie zabajkalskie

Organizatorzy powstania w Kraju Zabajkalskim planowali oswobodzić Polaków przebywających w okolicach Irkucka, a następnie, w przypadku powodzenia akcji, przedostać się do Chin. Wystąpienie rozpoczęło się w czerwcu 1866 r., kiedy to grupa około 700 zesłańców budujących kolej rozbroiła swoich konwojentów i ruszyła wzdłuż jeziora Bajkał. Powstańcy szybko zostali jednak osaczeni przez oddziały carskie i rozbici w bitwie pod Miszyczą. Część buntowników poległa, a pozostałych schwytano. Uczestnikom zrywu zastrzyżono kary, a czterech przywódców skazano na śmierć i rozstrzelano.

? Dlaczego – Twoim zdaniem – doszło do wybuchu powstania zabajkalskiego?



Niedziela w kopalni to obraz Jacka Malczewskiego przedstawiający polskich zesłańców w syberyjskiej kopalni.

Rysunek 2. Obraz Jacka Malczewskiego *Niedziela w kopalni* obok wiadomości na temat powstania zabajkalskiego

Źródło: [Kłaczek, Łaskiewicz, Roszak 2017].


Podręczniki do języka polskiego

Tym razem podejmuję analogiczne działania w stosunku do analizy obecności malarstwa interesującego mnie artysty na kartach podręczników do języka polskiego.

Podręcznik do klasy VII Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego w rozdziale *Przeszłość dla przyszłości* – podrozdział *Patriotyzm i heroizm* zawiera dzieło artysty – *Polonia, personifikacja Polski Odrodzonej*. Obraz pojawia się jako jedno z 5 dzieł, które otwierają rozdział. Malczewski plasuje się tutaj obok fragmentów innych dzieł malarskich: *Reduty Ordona* Jerzego Kossaka, *Emilii Plater w potyczce pod Szawlami* Wojciecha Kossaka, *Widoku morza z latarnią* Charlesa Codmana i *Rozbitków u brzegów morza* Franciszka Ksawerego Lampiego. Towarzyszą mu malarze realiści odnoszący się do bitew lub krajobrazów natury. Okres życia całej tej grupy twórców przypadł na wieki od XVIII do XIX, więc jest to zbieżne czasy z Malczewskim. Co ciekawe, wszystkie dzieła ujęte na stronie tytułowej zostały ukazane w sposób fragmentaryczny. Są bowiem przycięte.

Ten sam obraz Malczewskiego – *Polonia, personifikacja Polski Odrodzonej* – już w pełnym kształcie pojawia się też w treści rozdziału IV. Tutaj jest ilustracją obok wiersza Cypriana Kamila Norwida *Moja piosnka (II)*. Dzieło malarskie zostało opatrzone szczegółową metryczką zawierającą autora, tytuł, rok powstania, technikę malarską, wymiary oraz miejsce znajdowania się dzieła. Na stronie tytułowej żaden z obrazów tego nie posiadał. W samej konstrukcji tematu mamy do czynienia z typowym wykorzystaniem malarstwa na lekcjach języka polskiego. Pisali o tym dydaktycy polonistyczni cytowani we wcześniejszych podrozdziałach. Obraz Malczewskiego został

zestawiony pod względem tematycznym z utworem Norwida. Oba teksty kultury podnoszą temat Ojczyzny.




PRZESZŁOŚĆ DLA PRZYSZŁOŚCI

1. Przeczytaj fragmenty hasła słownikowego i wykonaj polecenia.


tożsamość 1. książk. a) «bycie tym samym; identyczność» ○ Tożsamość cech b) «w odniesieniu do pojedynczego człowieka: świadomość siebie, swoich cech i własnej odrębności» ○ Pozbawiony tożsamości oportunist. Poczucie własnej tożsamości. ◇ fraz. Kryzys tożsamości [...] c) «fakty, cechy, dane personalne pozwalające wyróżnić, rozpoznać, zidentyfikować jakąś osobę» ○ Sprawdzić tożsamość zatrzymanych osób. Udowodnić swoją tożsamość. Δ urz. Dowód tożsamości [...] d) «w odniesieniu do społeczności: świadomość wspólnych cech i poczucie jedności» ○ Tożsamość narodowa. [...]

Uniwersalny słownik języka polskiego, pod red. Stanisława Dubisza, t. 4


a) Ułóż zdania z wyrazem *tożsamość* w trzech spośród podanych znaczeń.
b) Wskaż te znaczenia, które dotyczą podobnych zagadnień. Objaśnij, na czym polega to podobieństwo.

 2. Powiedzcie, co – według was – ma największy wpływ na kształtowanie tożsamości człowieka. Wybierzcie słowa i pojęcia spośród podanych. Uzasadnijcie swoje wybory.

moda ■ historia własnego kraju ■ rodzina ■ szkoła ■ gusty i upodobania
sport ■ grupa rówieśnicza ■ muzyka ■ media ■ tradycja
miejsce zamieszkania ■ internet ■ literatura ■ religia

 3. Porozmawiajcie na temat tożsamości. Zastanówcie się nad tym:

- czy tożsamość człowieka może się zmienić i od czego to zależy,
- co robimy, by pokazać, jakimi jesteśmy osobami, co się nam podoba, w jaki sposób postrzegamy świat,
- czy jest ważne, aby uzewnętrznić swoją tożsamość.

 4. Powiedzcie, na czym polega problem sformułowany w poniższej wypowiedzi.

Współczesny człowiek żyje w kalejdoskopowym świecie, często zmieniając odgrywane role i wykonywane zajęcia, miejsca zamieszkania i otoczenie społeczne. Dlatego ja i tożsamość stały się obecnie większym problemem, niż były jeszcze niedawno, kiedy znaczna większość ludzi spędzała całe życie w tym samym miejscu w sensie geograficznym i społecznym, z tymi samymi ludźmi [...].

Fragment książki Bogdana Wojciszke *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Wydawnictwo Naskowe Scholar 2002

Rysunek 3. Strona otwierająca *Rozdział IV – Przeszłość dla przyszłości* w podręczniku do języka polskiego
Źródło: [Łuszczak, Prylińska, Suchowierska, Maszka 2017].



Podajcie jak najwięcej pozytywnych skojarzeń związanych z Polską.

ZADANIE WSTĘPNE

Cyprian Kamil Norwid

Moja piosnka (II)

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla d a r ó w Nieba...

Tęskno mi, Panie...

ę popsować – popsuć

Do kraju tego, gdzie winą jest dużą
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...

Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są – jak odwieczne Chrystusa wyznanie:
„B ą d ź p o c h w a l o n y !”

Tęskno mi, Panie...

Cyprian Kamil Norwid
(1821–1883), wybitny poeta, dramaturg, prozaik, zajmował się też grafiką, malarstwem i rzeźbą. W 1842 r. opuścił Warszawę. Większą część życia spędził w Paryżu. Żył w nędzy i utrzymywał się z prac dorywczych. Jego twórczość, niezrozumiana przez jemu współczesnych, została zapomniana i odkryto ją dopiero na początku XX w. Do najważniejszych utworów Norwida należą: *Czarne kwiaty*, *Białe kwiaty*, *Promethidion* oraz liczne zbiory wierszy, np. *Vade-mecum*.

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,
Równie niewinnej...

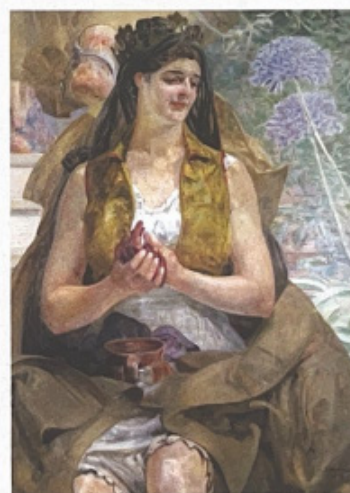
Tęskno mi, Panie...

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,
Do tych, co mają tak za tak – nie za nie –
Bez światło-cienia...

Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi owdzie, gdzie któż o mnie stoi?
I tak być musi, choć się tak nie stanie
Przyjaźni mojej!...

Tęskno, mi Panie...



Jacek Malczewski, *Polonia, personifikacja Polski Odrodzonej*, 1918, olej na tekturze, 100 cm x 72,5 cm, Muzeum Narodowe, Kielce

ZADANIA

1. a) Opisz kraj przedstawiony w utworze.
- b) Scharakteryzuj ludzi w nim mieszkających. Zinterpretuj cytat: *Do tych, co mają tak za tak, nie za nie/Bez światło-cienia*.
- c) Nazwij wartości moralne, o których jest mowa w wierszu.


Rysunek 4. Obraz Jacka Malczewskiego obok wiersza Cypriana Kamila Norwida

Źródło: [Łuszczak, Prylińska, Suchowierska, Maszka 2017].

Porównując podręczniki do nauki historii i te do języka polskiego dostrzegam, że w tych drugich pojawiają się polecenia wobec obrazów. W tym przypadku zadanie 4. odnosi się do malarstwa artysty. Brzmi ono: „Jacek Malczewski mówił: *Malujcie tak, aby Polska zmartwychwstała*. Przyjrzyj się obrazowi i powiedz, jaka jest Polska i w jaki sposób ujęcie tematu wiąże się z postulatem artysty”. Mam jednak wrażenie, że samo polecenie zostało wrzucone w zestaw zadań bez większego zamysłu. Nie idzie za tym żadna spójność dydaktyczno-metodyczna. W zestawieniu słowa i obrazu nie

postawiono na badanie związków intertekstualnych pomiędzy tekstem a malarstwem, nad czym – jak pisała Beata Gromadzka – w dużej mierze koncentruje się dydaktyka polonistyczna. Brak więc tutaj korespondencji równouprawnionych sztuk – literatury i malarstwa. Samo to, ile uwagi poświęcono temu drugiemu pokazuje, jaka jest jego rola w koncepcji metodycznej zaprezentowanej w tym temacie podręcznika GWO. Obraz ma stanowić kontekst dla wiersza. Autorzy nie zwrócili uwagi na etapy postępowania z dziełem malarskim, które wypracowała Justyna Budzińska. Brak odpowiedzi na pytanie: co zostało przedstawione?, jak zostało przedstawione?, i dlaczego to zostało przedstawione? Moim zdaniem właśnie od tego należałoby rozpocząć, by pokazać uczniom, że tytułową personifikacją Polonii jest kobieta widoczna na obrazie. Właściwe zidentyfikowanie tego faktu być może nie wymaga od uczniów wykazania się zdolnością do rozumienia treści symbolicznych. Wymaga natomiast porzucenia interpretacji, którą Chrzastowska określiła jako refleksyjna [Chrzastowska, Wójtowicz-Stefańska 2011], a trafniej Szuman jako wyobrażeniowa [Dybuch 2007: 80].

314 PRZESZŁOŚĆ DLA PRZYSZŁOŚCI

 2. a) Ustalcie, kim jest podmiot liryczny i w jakiej sytuacji się znajduje. Wybierzcie odpowiednie słowa i krótko uzasadnijcie swój wybór.
emigrant ■ wygnaniec ■ tułacz ■ poddany ■ patriota ■ uciekinier ■ turysta ■ ksiądz

b) Wyjaśnij znaczenie neologizmów *bez-tęsknota* i *bez-myślenie*. Czy można je zrozumieć bez odpowiedniego kontekstu? Uzasadnij swoją odpowiedź.


c) Powiedz, dlaczego osoba mówiąca idealizuje ojczyznę.

3. Odwołując się do wniosków z poprzednich zadań, ustal, jaką funkcję pełnią: refren, rozstrzelony druk, znaki interpunkcyjne, zdrobienie w tytule utworu.

4. Jacek Malczewski mówił: *Malujcie tak, aby Polska zmartwychwstała*. Przyjrzyj się obrazowi i powiedz, jaka jest Polska i w jaki sposób ujęcie tematu wiąże się z postulatem artysty.

5. Napisz kilkuzdaniową wypowiedź, w której odpowiesz na jedno z pytań.

- Za kim lub czym na pewno byś tęskniła/tęsknił, będąc długo poza krajem?
- Za kim lub czym na pewno byś nie tęskniła/tęsknił, będąc długo poza krajem?

 6. Napisz parafrazę wiersza Cypriana Kamila Norwida *Moja piosnka (II)*.

7. W dowolnej formie (kolaż, plakat) porównaj emocje XIX-wiecznych polskich emigrantów z odczuciami ludzi, którzy współcześnie emigrują.

Rysunek 5. Zadania dla uczniów do wiersza Norwida oraz jedno dotyczące obrazu Malczewskiego
Źródło: [Łuszczak, Prylińska, Suchowierska, Maszka 2017].


Wreszcie podczas analizy podręcznika do języka polskiego dla klasy VIII wydawnictwa *Nowa Era* spotkałem się z właściwym wykorzystaniem obrazu i potraktowaniu go jako równoprawne dzieło sztuki. Spełniono także postulat Piotra Kołodziejca dotyczący tego, by malarstwo zaistniało jako temat lekcji.

Obraz Jacka Malczewskiego *Ojczyzna* otwiera rozdział II pod tym samym tytułem. Koncepcja metodyczno-dydaktyczna, którą przyjęło wydawnictwo jest w pełni odpowiedzią na wymagania stawiane przez dydaktykę polonistyczną. Treści szeroko

pojęte jako obrazowe zostały dowartościowane, gdyż strona początkowa do każdego nowego rozdziału daje możliwość pracy z materiałem wizualnym. W książce *NOWE Słowa na start!* skierowanej do klas VIII są to kolejno graffiti, obraz malarski, ponownie malarstwo, mural, rysunek i znowuż obraz. W przeciwieństwie do wydawnictwa GWO jest to koncepcja spójna. W samej treści podręcznika pojawiają się też często obrazy jako ilustracje. Znaczna ilość poleceń kierowanych wobec treści obrazowych sprawia, że ten cykl podręczników przygotowuje ucznia do odbioru różnego typu wizualnych treści obrazowych.

2

Ojczyzna



Przyjrzyj się obrazowi, a następnie wykonaj polecenia i odpowiedz na pytania.

1. Jakie odczucia wywołuje w Tobie obraz *Ojczyzna* Jacka Malczewskiego? Opowiedz o swoich pierwszych wrażeniach dotyczących dzieła.
2. Opisz, co znajduje się na pierwszym planie obrazu przedstawiającego ojczyznę, a co na drugim i w tle.
3. Do jakiego popularnego wyobrażenia ojczyzny odwołał się artysta? Poszukaj innych tekstów kultury, w których również pojawia się ten motyw.
4. Jak myślisz, co symbolizują kij trzymany przez kobietę oraz kajdany w ręku dziewczynki? Zwróć uwagę na datę powstania obrazu.
5. Wyobraź sobie, że zamiast ciepłej palety barw na obrazie dominują chłodne kolory. Jak wpłynęłoby to na wymowę dzieła?
6. Przygotuj w zeszycie opis obrazu Jacka Malczewskiego.

Jacek Malczewski,
Ojczyzna

farby olejne na desce
70 x 100 cm
Muzeum Narodowe,
Wrocław
→ 1903 r.

57

Rysunek 6. Obraz Jacka Malczewskiego *Ojczyzna* w temacie otwierającym *Rozdział II* podręcznika
Źródło: [Klimowicz, Derlukiewicz 2021].

Zestaw poleceń, które adresowane są do uczniów wobec dzieła Jacka Malczewskiego *Ojczyzna* jest imponujący. Zawiera bowiem 6 zróżnicowanych zadań. Dotyczą one wyłącznie obrazu, nie kładą nacisku na powiązanie jego treści z utworem literackim. Obraz ten, mimo, że otwiera rozdział, nie pełni tylko funkcji ozdobnej.

Ojczyzna Malczewskiego została opatrzona metryczką, która udziela nam informacji na temat techniki malarskiej, rozmiaru, miejsca znajdowania się dzieła oraz roku jego powstania.

Polecenie 1. brzmi: „Jakie odczucia wywołuje w Tobie obraz *Ojczyzna* Jacka Malczewskiego? Odpowiedz o swoich pierwszych wrażeniach dotyczących dzieła”. Zaakcentowano tutaj pierwszy kontakt odbiorcy z dziełem poprzez nawiązanie do wrażeń towarzyszących oglądowi. Moim zdaniem jest to zadanie, które idealnie nada się na wprowadzenie.

Zadanie 2. z kolei dotyczy pierwszej podstawowej czynności dokonywanej na materiale obrazowym, które wymienia Justyna Budzińska – opisu. Ma ono formę: „Opisz, co znajduje się na pierwszym planie obrazu przedstawiającego ojczyznę, a co na drugim i w tle”. Moim zdaniem warto by było rozpocząć od wyjaśnienia tytułu, co następuje dopiero w poleceniu kolejnym. Na plus oceniam uwzględnienie przy opisie różnych planów kompozycyjnych.

Zadanie 3. w którym autorzy pytają: „Do jakiego popularnego wyobrażenia ojczyzny odwołał się artysta? Poszukaj innych tekstów kultury, w których również pojawia się ten motyw” stanowi polecenie o wyższym poziomie trudności. To polecenie powinno znaleźć się później, ponieważ poszukiwanie kontekstów możliwe będzie dopiero po opisie, analizie i interpretacji treści, a tych dwóch ostatnich elementów zabrakło. Autorzy od razu założyli, że uczniowie figurę kobiety odczytają jako personifikację Ojczyzny. Z własnych obserwacji wiem, że jest to założenie idealistyczne, gdyż nie zawsze rozwój intelektualny ucznia i zdolność do odczytywania treści metaforycznych jest u wszystkich zbieżna w czasie.

Polecenie 4. pozwala sprawdzić rozumienie treści symbolicznych, które badał Stefan Szuman. Brzmi ono: „Jak myślisz, co symbolizują kij trzymany przez kobietę oraz kajdany w ręku dziewczynki? Zwróć uwagę na datę powstania obrazu”. Wymaga zrozumienia symboli, które pojawiają się w malarstwie Malczewskiego – m.in. kajdan. Podoba mi się forma polecenia. Autorzy pytając, co uczeń myśli, stwarzają przestrzeń dla uczniowskich dociekań. Dowodzą również, że symbolizm w sztuce nie zakładał wcale jednej, usystematyzowanej interpretacji sensu dzieła. Ponadto druga część zadania sugeruje wzięcie pod uwagę daty powstania obrazu, co naprowadza uczniów na właściwe odczytanie symboli.

Zadanie 5. ma charakter twórczy i zakłada, że uczniowie zrozumieli już sens dzieła – „Wyobraź sobie, że zamiast ciepłej palety barw na obrazie dominują chłodne kolory. Jak wpłynęłoby to na wymowę dzieła?”. Tak sformułowane polecenie dowodzi

wpływu barw na przesłanie dzieła malarskiego oraz pokazuje również znaczenie koloru podczas analizy formalnej obrazu.

Ostatnie – 6. zadanie oceniam niejako jako powtórzenie polecenia 2. „Przygotuj w zeszycie opis obrazu Jacka Malczewskiego”, odnosi się ono bowiem do samodzielnego sporządzeniu opisu dzieła.

Mimo wad, które zaznaczyłem powyżej podręcznik *NOWE Słowa na start!* skierowany do klas VIII najpełniej realizuje postulaty dydaktyki polonistycznej. Należy jedynie popracować nad większą logiką metodyczną (kolejność czynności dokonywanych na materiale wizualnym).

W ostatniej części tego podrozdziału chciałbym podkreślić raz jeszcze różnice, jeśli chodzi o obecność i wykorzystanie dzieł malarskich Jacka Malczewskiego w świetle podręczników do historii oraz języka polskiego. Autorzy podręczników do historii, nawet jeśli uwzględniają obrazy interesującego mnie artysty, nie wykorzystują w pełni dzieł malarskich, nie zwracają uwagi na analizę ich przekazów. Obrazy, które się pojawiają wpisują się w kontekst utraty niepodległości, zrywów narodowo-wyzwoleńczych oraz emocji związanych z ich następstwami. Autorzy nie traktują malarstwa jako źródła ikonograficznego, które może nieść za sobą informacje o przeszłości. Z kolei podręczniki do języka polskiego zawierają bogatszy zestaw zadań i poleceń dla uczniów, choć nie zawsze logicznie usystematyzowany. Natomiast zarówno w podręcznikach do historii, jak i do języka polskiego zawarto obrazy o podobnej tematyce (*Polonia, Ojczyzna*).

Wnioski

Celem podrozdziału było dokonanie charakterystyki malarstwa Jacka Malczewskiego pod kątem wybranych nurtów twórczości artysty, które zostały wywołane w wyniku analizy podręczników w rozdziale poprzednim. Pragnę zaznaczyć, że charakterystyka całokształtu twórczości wykracza poza ramy pracy, więc nie będę jej w tym miejscu dokonywał³.

Po przeanalizowaniu obrazów przywołanych na kartach podręczników szkolnych można dojść do wniosku, że najpopularniejsze są dwa nurty twórczości artysty – realizm i symbolizm. Jednak to w dużej mierze obecność tego drugiego wpłynęła na rozpoznawalność Jacka Malczewskiego. Do artysty przylgnęła opinia najwybitniejszego przedstawiciela polskiego symbolizmu w malarstwie, która w mojej ocenie – paradoksalnie – jest krzywdząca. Nie chodzi tutaj tylko o szufladkowanie artysty – jako

³ Dla zainteresowanych charakterystyką całokształtu twórczości odsyłam m.in. do prac – [Grzybowska 1996; Heydel 1933; Jakimowicz 1970; 1974; Ławniczakowa 1995; Puciata-Pawłowska 2005; Stopczyk 1984; Szydłowski 1925; Wyka 1971; Stępnik, Gabryś-Sławińska 2012].

symbolisty, ale przede wszystkim o zapomnienie o wcześniejszym etapie, który powinien stać się ważny, gdyż niejako był fundamentem twórczości symbolistycznej.

Warto zaznaczyć, że Jacek Malczewski był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli malarstwa polskiego przełomu XIX i XX wieku. Jego okres tworzenia zbieżny był z epoką Młodej Polski, w której na kulturze ciążyła ważka misja. Miała ona utrzymać naród, pogrążony w rozpacz po upadku Polski i pozbawiony wiary w jej odrodzenie, przy życiu⁴.

Sztuka ówczesna chętnie podejmowała tematy związane z nastrojami panującymi w społeczeństwie, jak i ukazywała realia z jakimi zmagali się rodacy będący na zesłaniu. Nie inaczej jest w przypadku Malczewskiego, który także sięgał po te tematy. Dzieła, które można zaliczyć do tego etapu twórczości wykonane zostały zgodnie z nurtem poetyki realistycznej. Realizm, zgodnie z hasłem w *Słowniku terminologicznym sztuk pięknych*, to:

[...] w węższym znaczeniu: kierunek w literaturze i sztuce (gł. [głównie – D.G.] w malarstwie i rzeźbie), kształtujący się w poł. XIX w., dominujący do lat 90. XIX w. [...] Przecistawiając się akademizmowi i romantyzmowi twórcy tego kierunku dążyli przede wszystkim do wiernego, obiektywnego przedstawienia typowych przejawów rodzinnego, codziennego życia społ. [współczesnego – D.G.]; często wyrażali też krytyczny stosunek wobec aktualnej sytuacji społ. [społecznej – D.G.] [...] najczęściej przedstawiali sceny rodz. [rodzajowe – D.G.] (zwł. [zwłaszcza – D.G.] życie chłopów i niższych warstw społ.), a także pejzaże i portrety. W zakresie środków wyrazu r. [realizm – D.G.] upowszechnił malowanie z natury, swobodniejsze operowanie kolorem i fakturą oraz zdynamizował kompozycję. [...] [Kubalska-Sulkiewicz, Bielska-Łach, Manteuffel-Szarota 1996: 343].

Cechy te można odnaleźć w obrazie Jacka Malczewskiego pojawiającym się w jednym z podręczników – mowa o *Niedzieli w kopalni*. Przedstawia on w sposób zgodny z opisaną definicją rzeczywistość zesłańców, ich zmagania oraz emocje Sybiraków. Obraz ukazując dramatyzm anonimowych postaci wykorzystuje barwy szare, brązowe, czy po prostu ciemne, co zauważyć można na innych obrazach zaliczanych do tego etapu.

Jak słusznie podkreśla znawca twórczości Malczewskiego – Andrzej Jakimowicz – w cyklu syberyjskim uwidacznia się wpływ Artura Grottgera na artystę. Ma to miejsce w następującym zakresie: „[...] oddziaływanie Grottgera odnosiło się przede wszystkim do treściowej, ideowej strony malarstwa, do poruszania tych wątków, obrazowania tych sytuacji, które stanowiły o historycznej wymowie lat powstańców” [Jakimowicz 1970: 79].

Poruszenie przez Malczewskiego tej tematyki, charakterystycznej dla początkowych lat jego twórczości – ukazywanie syberyjskich losów – może wynikać z żywej pamięci o wydarzeniach powstańczych. Potwierdzać to mogą słowa Jakimowicza – „Malczew-

⁴ Więcej o tym zagadnieniu – [zob. Hutnikiewicz 1994].

ski chłonał i przetwarzał treści wspólne zbiorowej „duszy” społeczeństwa polskiego w historycznym okresie zaborów. [...] Obrazy z syberyjskiego cyklu przedstawiają wycinki z życia zesłańców, ludzi sprowadzonych do rangi bezdomnych nędzarzy” [Jakimowicz 1970: 100].

Dowodzą one także roli jaką odegrało malarstwo Malczewskiego w kształtowaniu zbiorowej mentalności ówczesnego społeczeństwa. Spoglądając na to zagadnienie zapewne nikogo nie zaskoczy, że artysta nie był w tym stanowisku osamotniony. Jakimowicz ten etap twórczości klasyfikuje w kategorii „nurtu prozy”⁵, który przedstawia jako wyrastający: „bezpośrednio z wydarzeń powstania styczniowego i z atmosfery popowstaniowej depresji”, określa to nawet szerzej mianem „zjawiska w malarstwie historycznym” [Jakimowicz 1970: 81].

Na sam koniec warto wspomnieć również o inspiracjach Malczewskiego do podejmowania tej tematyki, albowiem nie zaważyło na niej tylko oddziaływanie Grotgera. Badacze są zgodni, że na pierwszy – realistyczny charakter obrazów, wpływ miała literatura romantyczna m.in. ta, tworzona przez naszego wieszczę narodowego – Juliusza Słowackiego. Z którego twórczości poprzez kultywowanie jej w domu rodzinnym, korzystał artysta w sposób szczególny.

Jak wyjaśnia Andrzej Jakimowicz:

[...] poprzez Słowackiego i za pomocą Słowackiego [odwoływał się Malczewski – D.G.] – do postaci Ellenai czy Anhellego, ucieleśniających dlań (czy też symbolizujących) polskich wygnańców bytujących w śniegach Syberii. Dlatego to właśnie większość obrazów opartych tematycznie na wątkach poezji Słowackiego przynależy zarazem do kategorii historyczno-patriotycznych dzieł malarza [Jakimowicz 1970: 90].

Wyraźną zmianę w podejmowanej tematyce, jak i poetyce obrazów dostrzegają badacze mniej więcej w latach 90. Malczewski, co także wykazała obecność obrazów zaliczanych do tego nurtu w strukturze podręczników, rozwija się w twórczości symbolistycznej. To właśnie ona w dużym stopniu wpłynęła na popularność artysty, co już wcześniej zasygnalizowałem. Malczewski pod wpływem symbolistów rozwija się w tym kierunku.

Interesujące spojrzenie oferuje w tym zakresie Kazimierz Wyka, który rozszerza nasze rozważania nie tylko o stosunek Młodej Polski do romantyzmu, ale i prekursorstwo naszego artysty w realizacji haseł programowych epoki: „Epoce Młodej Polski niejeden z badaczy nadaje szyld – neoromantyzm. Otóż pierwszym neoromantykiem formacji Młodej Polski, pierwszym i wcześniejszym od oficjalnego debiutu generacji pisarzy, był Jacek Malczewski” [Wyka 1971: 17]. Dalej czytamy:

⁵ Warto podkreślić, że Andrzej Jakimowicz wyróżnił trzy nurty w historycznym malarstwie polskim po upadku powstania styczniowego – prozy, wizyjny, widowiskowy [por. Jakimowicz 1970].

[...] w dziesięcioleciu 1890-1900, odegrał on znów rolę męża zapowiedniego. Tym razem w stosunku do głównych programów literacko-artystycznych pokolenia. [...] Na ogół pamięta się o pisanych programach Młodej Polski, takich jak np. cykl artykułów Artura Górskiego pod tym tytułem czy *Confiteor* Przybyszewskiego. Lecz te programy pisane wyprzedzone zostały o kilka lat przez *Melancholię* i *Błędne koło* jako młodopolskie programy ułożone w kształt malarski [Wyka 1971: 32].

Tak więc Malczewski nie tylko kształtował, a wręcz wyprzedzał myśl epoki.

By przyrzeć się dokładniej obrazom zaliczanym do nurtu należy wyjść od znaczenia terminu *symbolizm*. Ponownie posłużę się tutaj *Słownikiem terminologicznym sztuk pięknych*, który ujmuje go jako:

1) W szerszym znaczeniu: tendencja istniejąca w sztuce różnych epok, dążąca do przekazania głębszych ukrytych znaczeń dzieła poprzez sugerowanie nastrojów, doznań i treści, wykraczających poza bezpośrednie odtwarzanie rzeczywistości: często wyrażana: symbolem lub alegorią; 2) w węższym znaczeniu: kierunek w literaturze i sztuka plast. [plastycznych – D.G.] występujący w ostatnim dwudziestolecu XIX i pocz. XX [początku – D.G.] w., odwołując się do świata przeżyć wewn. [wewnętrznych – D.G.] [Kubalska-Sulkiewicz, Bielska-Łach, Manteuffel-Szarota 1996: 396]

Za manifest polskiego symbolizmu zwykła uchodzić *Melancholia*, której prawidłowe zinterpretowanie wymaga zdolności operowania myślowego zabiegami opisanymi w powyższym cytacie. Rola odbiorcy obrazów jest więc taka, by uchwycić to ukryte znaczenie. Celowo nie rozwinę tego wątku w tym miejscu, gdyż moja propozycja interdyscyplinarnego projektu rozszerza ten wątek. Chciałbym tylko podkreślić, że analiza, której dokonałem, wykazała obecność tego obrazu na kartach podręczników.

Warto może zaznaczyć jeszcze, że obrazy, które Malczewski stworzył zgodnie z poetyką symbolizmu często poruszały takie motywy jak: Ojczyzna, Polonia, rola artysty i sztuki, czego także dowiodła moja analiza. Wymienię tutaj m.in. obrazy: *Ojczyzna, Polonia – personifikacja Polski Odrodzonej* oraz wspomniana wcześniej – *Melancholia*.

Ciekawym rozszerzeniem zagadnienia może być także stanowisko Justyny Budzińskiej, która pisząc o mitotwórczej roli źródeł obrazowych, plasuje obrazy Malczewskiego w kategorii trzech mitów: mit walk powstańczych, micie mesjanizmu, micie narodu polskiego [Budzińska 2014: 52-58]. Stoi to w zgodzie z prezentowanymi przeze mnie tezami dotyczącymi wątków oraz motywów podejmowanych przez artystę. Uważam że cel tego rozdziału został osiągnięty. Analiza podręczników nie wykazała obecności innych tematów.

W podsumowaniu chciałbym jeszcze przywołać słowa cytowanego wcześniej Andrzeja Jakimowicza, który w mojej ocenie trafnie podsumował spuściznę malarską pozostawioną przez Malczewskiego:

Przede wszystkim zaś chodzi o to, byśmy lepiej docenili, czym ten artysta stał się mocą swego uporczywego wysiłku twórczego, torując swą drogę pośród tych potencjalnych możliwości, jakie się przed nim w ciągu życia rysowały. Mógł być być „następcą Matejki”, pozostać do końca malarzem historycznym ewokującym w naturalistycznym ujętych wizjach losy narodu; mógł być zostać kompletnym a konwencjonalnym portrecistą; mógł być stać się jeszcze jednym z malarzy rodzajowych uprawiających tematykę ludową; mógł się przeobrazić [...] w „czystego” pejzażystę. W każdej z tych dziedzin miał dane do znalezienia sobie miejsca. Uczynił inaczej. Poszedł drogą własną, która ani nie była prosta, ani nie wiodła przez same wzniesienia aż na szczyty; była jednak rzeczywiście własna. Tym samym odegrał jedyną, niepowtarzalną rolę w teatrze dziejowym polskiej sztuki [Jakimowicz 1970: 183].

Bibliografia

- Budzińska J., 2014, *Źródło ikonograficzne w szkolnej edukacji historycznej na przykładzie zbiorów muzeów wielkopolskich*, Poznań.
- Chmura-Rutkowska I., Głowacka-Sobiech E., Skórzyńska I., 2015, *Niegodne historii? O nieobecności i stereotypowych wizerunkach kobiet w świetle podręcznikowej narracji historycznej w gimnazjum*, Poznań.
- Choraży E., Konieczka-Śliwińska D., Roszak S. (red.), 2008, *Edukacja historyczna w szkole: teoria i praktyka*, Warszawa.
- Chrzastowska B., Wójtowicz-Stefańska A., 2011, *Umiejętność odbioru dzieła sztuki*, [w:] *Innowacje i metody. W kręgu teorii i praktyki*, t. 1, red. M. Kwiatkowska-Ratajczak, Poznań.
- Chrzastowska B., 2009, *O rozumieniu utworów literackich (przez dzieci i młodzież)*, [w:] *Przedmiot, podmiot i proces. Szkice z metodyki kształcenia polonistycznego*, wyb. i oprac. M. Kwiatkowska-Ratajczak, W. Wantuch, Poznań.
- Dyduch B., 2007, *Między słowem a obrazem. Dylematy współczesnej polonistyki*, Kraków.
- Dziedzic A., 1995, *Drama na lekcjach języka polskiego*, Warszawa.
- Fiszbak J. (red.), 2019, *Polonistyczna dydaktyka ogólna*, Łódź.
- Grzybowska T., 1996, *Świat obrazów Jacka Malczewskiego*, Warszawa.
- Heydel A., 1933, *Jacek Malczewski, człowiek i artysta*, Kraków.
- Hutnikiewicz A., 1994, *Młoda Polska*, Warszawa.
- Jakimowicz A., 1970, *Jacek Malczewski i jego epoka*, Warszawa.
- Jakimowicz A., 1974, *Jacek Malczewski*, Warszawa.
- Julkowska V., 2018, *Die Migration im 19. und 20. Jahrhundert in polnischen Geschichtslehrbüchern. Paradigmatische Veränderungen in der Darstellung des Themas und ihre Ursachen*, „Eckert. Dossiers“, nr 20: *Migration als Thema des Unterrichts in Deutschland, Tschechien und Polen*, red. R. Maier, s. 70-90.
- Kołodziej P., 2010, *O „czytaniu dzieła malarskiego w szkole – inspiracje, kontynuacje, zaniechania”*, Kraków.
- Kubalska-Sulkiewicz K., Bielska-Łach M., Manteuffel-Szarota A. (red.), 1996, *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa.
- Kupisiewicz C., 1984, *Dydaktyka. Podręcznik akademicki*, Warszawa.
- Lewandowska-Kidoń T., 2001, *Drama w kształceniu pedagogicznym*, Lublin.
- Ławniczakowa A., 1995, *Jacek Malczewski*, Kraków.
- Okoń W., 1998, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, wyd. 4, Warszawa.
- Puciata-Pawłowska J., 2005, *Jacek Malczewski*, Warszawa.
- Skrzypczak J., 1996, *Konstruowanie i ocena podręczników. Podstawowe problemy metodologiczne*, Poznań-Radom.
- Skrzypczak J., 2003, *Podręcznik szkolny. Wymagania, ocena, rozbudowa, metodyka stosowania*, Poznań.
- Stępnik K., Gabryś-Sławińska M. (red.), 2012, *Jacek Malczewski i symboliści*, Lublin.

- Stopczyk S., 1984, *Jacek Malczewski*, Warszawa.
- Synowiec H. (red.), 2007, *Podręczniki do kształcenia polonistycznego w zreformowanej szkole – koncepcje, funkcje, język*, Kraków.
- Szydłowski T., 1925, *Jacek Malczewski*, Warszawa.
- Way B., 1991, *Drama w wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa.
- Wyka K., 1971, *Thanatos i Polska, czyli o Jacku Malczewskim*, Kraków.

Literatura zalecana:

- Biała A., 2010, *Literatura i malarstwo: korespondencja sztuk*, Warszawa-Bielsko-Biała.
- Budzińska J., 2010, *Historia w obrazach, czyli szkolne spotkania ze źródłem ikonograficznym*, [w:] „Powtórka przed...”. IV spotkania z historią dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Informator Instytutu Historii UAM, red. J. Dobosz, D. Konieczka-Śliwińska, Poznań, s. 119-128.
- Dyduch B., 2007, *Między słowem a obrazem. Dylematy współczesnej polonistyki*, Kraków.
- Figaj-Nowak H., 2002, *Dydaktyczna interpretacja źródła ikonograficznego*, [w:] *Uczeń w Nowej Szkole. Edukacja humanistyczna*, red. M. Kujawska, Poznań.
- Gromadzka B., 2009, *Widząc – rozumieć. Dydaktyka polonistyczna wobec edukacji wizualnej*, Poznań.
- Jerzykowska B., 2016, *Postuchać obrazów: podręcznik z audiodeskrypcją do reprodukcji malarskich, uzupełniający kształcenie literackie i językowe uczniów niewidomych*, Poznań.
- Juszkiewicz P. (red.), 2002, „Melancholia” Jacka Malczewskiego. Materiały seminarium Instytutu Historii Sztuki UAM i Muzeum Narodowego w Poznaniu, Rogalin, 17-18 grudnia 1998, Poznań.
- Kaniewski J., 2008, *Nowe „słowo-zakłęcie”. O integracji w zreformowanej szkole*, „Polonistyka”, nr 6.
- Karkut D., 2013, *Malarstwo jako kontekst literatury i języka polskiego w doświadczeniach uczniowskiego odbioru*, Rzeszów.
- Kawecki W., 2022, *Wizualność współczesnej kultury*, „Roczniki Kulturoznawcze”, t. 12, nr 1.
- Konieczka-Śliwińska D. (red.), 2023, *Dydaktyka historii nowe perspektywy*, Warszawa.
- Konieczka-Śliwińska D., 2017, *Czy uczeń to badacz historii? Źródła historyczne w edukacji szkolnej*, [w:] „Powtórka przed...”. XI Spotkania z historią dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych 25-26 września oraz 27-28 września 2017 r., red. J. Dobosz, D. Konieczka-Śliwińska, Poznań.
- Kwiatkowska-Ratajczak M., 2011, *Wymiary przedmiotu*, [w:] *Innowacje i metody. W kręgu teorii i praktyki*, t. 1, red. M. Kwiatkowska-Ratajczak, Poznań.
- Kwiatkowska-Ratajczak M., Wysłouch S. (red.), 1998, *Konteksty polonistycznej edukacji*, Poznań.
- Litwic-Kamińska K., 2011, *Kultura obrazkowa w dydaktyce – szanse i zagrożenia*, „Forum Dydaktyczne”, nr 7-8.
- Łata M., 2017, *Obraz „Melancholia” Jacka Malczewskiego w kontekście teorii lingwistyki kognitywnej*, „Filozofia i nauka. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne”, t. 5.
- Łuszczak P., 2022, *Tytuł jako farmakon. Dzieje tytułów obrazu Jacka Malczewskiego znanego pod nazwą „Melancholia”*, „Quart”, nr 1 (63), s. 16-32.
- Maternicki J. (red.), 2004, *Współczesna dydaktyka historii. Zarys Encyklopedyczny*, Warszawa.
- Okoń W., 2003, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, wyd. 5, Warszawa.
- Piech Z., 1995, *Czy ikonografia historyczna powinna być nauką historii?*, [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce*, red. M. Rokosz, Kraków.
- Pilch A., 2004, *Problemy integracji literatury i malarstwa w szkole. Nauka czytania obrazu*, [w:] *Przygotowanie ucznia do odbioru różnych tekstów kultury*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków.
- Płodzień B. M., 2011, *„Czytanie” obrazu jako inspiracja do filozofowania na lekcji języka polskiego. Buty van Gogha w szkolnej „Sokrates cafe”*, Kraków.
- Poprzęcka M., 2001, *Arcydzieła malarstwa polskiego. Masterpieces of Polish painting*, Warszawa.
- Puciata-Pawłowska J., 1968, *Jacek Malczewski*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Suchenek R., 2013, *Historia u źródeł interpretacji i analizy dzieł literatury i sztuki*, [w:] *Historia ludzi. Historia dla ludzi. Krytyczny wymiar edukacji historycznej*, red. I. Chmura-Rutkowska, E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska, Kraków.
- Uryga Z., 1996, *Godziny polskiego. Z zagadnień kształcenia literackiego*, Warszawa-Kraków.
- Uryga Z., 1961, *Obraz jako pomoc w nauczaniu języka polskiego*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP”, z. 12.

Źródła (podręczniki):

- Klimowicz A., Derlukiewicz M., 2017, *NOWE Słowa na start! podręcznik do języka polskiego dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Warszawa, <https://flipbook.nowaera.pl/dokumenty/Flipbook/Nowe-slowa-na-start-4/#p=1> [dostęp: 26.04.2024].
- Klimowicz A., Derlukiewicz M., 2018, *NOWE Słowa na start! podręcznik do języka polskiego dla klasy piątej szkoły podstawowej*, Warszawa, nr ewidencyjny MEN: 907/2/2018.
- Klimowicz A., Derlukiewicz M., 2019, *NOWE Słowa na start! podręcznik do języka polskiego dla klasy szóstej szkoły podstawowej*, Warszawa, nr ewidencyjny MEN: 907/3/2019.
- Klimowicz A., Derlukiewicz M., 2021, *NOWE Słowa na start! podręcznik do języka polskiego dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Warszawa, [https://flipbook.nowaera.pl/dokumenty/Flipbook/J%C4%99zyk-polski-Nowe-slowa-na-start-podrecznik\[kl_8\]\[pr_2021\]/#p=6](https://flipbook.nowaera.pl/dokumenty/Flipbook/J%C4%99zyk-polski-Nowe-slowa-na-start-podrecznik[kl_8][pr_2021]/#p=6) [dostęp: 26.04.2024].
- Kłaczek J., Łaskiewicz A., Roszak S., 2017, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy siódmej*, Warszawa, <https://flipbook.nowaera.pl/dokumenty/Flipbook/Wczoraj-i-dzis-7/#p=1> [dostęp: 01.04.2024].
- Kościerzyńska J., Ginter J., Łęk K., 2020, *NOWE Słowa na start! podręcznik do języka polskiego dla klasy siódmej szkoły podstawowej*, Warszawa, https://flipbook.nowaera.pl/dokumenty/Flipbook/Jezyk-polski-nowe-Slowa-na-Start-podrecznik%5Bdemo%5D%5B-kl_7%5D%5Bpr_2020%5D/index.html [dostęp: 26.04.2024].
- Łuszczak A., Murdzek A., 2018a, *Język polski. Między nami 5*, Gdańsk, <https://flipbook.apps.gwo.pl/display/2449> [dostęp: 26.04.2024].
- Łuszczak A., Murdzek A., 2018b, *Język polski. Między nami 6*, Gdańsk, <https://flipbook.apps.gwo.pl/display/2572> [dostęp: 26.04.2024].
- Łuszczak A., Murdzek A., Krzemieniewska-Kleban K., 2017, *Język polski. Między nami 4*, Gdańsk, <https://flipbook.apps.gwo.pl/display/2379> [dostęp: 26.04.2024].
- Łuszczak A., Prylińska E., Krzemieniewska-Kleban K., Suchowierska A., 2018, *Język polski. Między nami 8*, Gdańsk, <https://flipbook.apps.gwo.pl/display/2448> [dostęp: 26.04.2024].
- Łuszczak A., Prylińska E., Suchowierska A., Maszka R., 2017, *Język polski. Między nami 7*, Gdańsk, <https://flipbook.apps.gwo.pl/display/2380> [dostęp: 06.04.2024].
- Małkowski T., 2017a, *Historia 4. Podręcznik dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Gdańsk, nr dopuszczenia: 829/1/2017.
- Małkowski T., 2017b, *Historia 7. Podręcznik dla klasy siódmej szkoły podstawowej*, Gdańsk, nr dopuszczenia: 829/4/2017.
- Małkowski T., 2018a, *Historia 5. Podręcznik dla klasy piątej szkoły podstawowej*, Gdańsk, <https://flipbook.apps.gwo.pl/display/2445> [dostęp: 26.04.2024].
- Małkowski T., 2018b, *Historia 8. Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Gdańsk, nr dopuszczenia: 829/5/2018.
- Małkowski T., 2019, *Historia 6. Podręcznik dla klasy szóstej szkoły podstawowej*, Gdańsk, <https://flipbook.apps.gwo.pl/display/2582> [dostęp: 26.04.2024].
- Olszewska B., Surdyk-Fertsch W., Wojciechowski G., 2017, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy czwartej*, Warszawa, nr ewidencyjny MEN: 877/1/2017.
- Olszewska B., Surdyk-Fertsch W., Wojciechowski G., 2019, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy szóstej*, Warszawa, nr ewidencyjny MEN: 877/3/2019.
- Śniegocki R., Zielińska A., 2018, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy ósmej*, Warszawa, nr ewidencyjny MEN: 877/5/2018.
- Wojciechowski G., 2018, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy piątej*, Warszawa, nr ewidencyjny MEN: 877/1/2018.

Analysis of the presence of Jacek Malczewski's paintings in the context of history and Polish language textbooks at primary school level

Summary: The topic of this paper is the analysis of the presence of Jacek Malczewski's paintings in history and Polish language lessons at primary school level. The choice of the topic stems from my personal interests and was formulated after I noticed that in the I noticed that Jacek Malczewski's painting is not very popular in contemporary textbooks. I also base my considerations on an empirical analysis of a selection of current textbooks for these subjects in terms of the presence of the artist's works. In this sense, a series of books for grades 4-8, from the two dominant publishing houses, became a source for my research, which I present in this article.

Keywords: textbook analysis, Jacek Malczewski's painting, history, Polish language

Natalia Grudzień

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0009-0003-3777-9003

e-mail: natgru7@st.amu.edu.pl

Bunt Wojaczka jako literacka forma kontestacji rzeczywistości

Streszczenie: W niniejszym artykule omawia się kategorię buntu w twórczości Rafała Wojaczka w trzech głównych perspektywach: społecznej, literackiej i egzystencjalnej. W wymiarze społecznym unaocznione zostaje odrzucenie konwencjonalnych norm, przeciwstawiając się komunistycznej władzy. W kontekście literackim twórczość Wojaczka staje się wyrazem sprzeciwu wobec tradycyjnych form poezji, eksplorując brutalność języka, radykalną szczerłość i autentyczność emocji. Natomiast w perspektywie egzystencjalnej bunt Wojaczka określono jako formę zmagania z absurdem istnienia, cierpieniem i nieuchronnością śmierci. Ponadto rozważany jest też temat znaczenia legendy Wojaczka, która w znaczący sposób wpłynęła na odbiór jego twórczości. Mityczna aura, wynikająca z jego skandalizującego życia i tragicznej śmierci, często przesłaniała same utwory, tworząc obraz poety jako artysty przeklętego. Na koniec podejmuje się kwestię pisania jako aktu, który wyzwala pisarza z wszelkich ograniczeń.

Słowa kluczowe: bunt, Wojaczek, komunizm, poeci przeklęci, egzystencjalizm, legenda literacka

Być może zdarzy się i tak, że zaznacz w życiu powodzenia i tego, o czym będziesz myślał, iż jest miłością. Ale nie zaznasz nigdy rozpacz, bez której nie można kochać świata i siebie naprawdę. I nie zrozumiesz nigdy, iż życie powinno być opisem buntu.

Marek Hłasko, *Sowa, córka piekarza*

Wprowadzenie

„Wierzę w bunt jako najwyższą wartość młodości. Wierzę w bunt jako najwyższą formę nienawiści do terroru, ucisku i niesprawiedliwości i wierzę również w to, że nie ma buntu bez celu, chociaż w interesie świata, który kocha swych buntowników,

leży to, aby ich zabić” – pisał Marek Hłasko, jeden z najbardziej popularnych i jednocześnie kontrowersyjnych pisarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jego twórczość silnie zbiegała się z życiem. Trudno właściwie oddzielić od siebie te dwie warstwy. Sama egzystencja Hłaski była bowiem silnie naznaczona swoistym buntem, zarówno młodego człowieka, jak i tego, który przeciwstawia się władzy i w końcu ogólnie zastanym normom. Jest to także jeden z ulubionych twórców Rafała Wojaczka, poety, który swoim życiem wywołał równie wiele kontrowersji. Bunt Wojaczka można przybliżyć w kilku istotnych punktach stanowiących spójnię w jego twórczości. Będzie to wówczas strefa polityczności, a także szeroko rozumianej literackości, która potem przesunie się aż do stron egzystencjalnych. Bunt młodego człowieka ma swoje korzenie, których należy szukać we współczesnych czasach Wojczkowi. Jest to bowiem próba silnego zaznaczenia swojej obecności w świecie, nawet tym zdominowanym przez reżim i terror władzy komunistycznej. Jak pisał Albert Camus „Aby istnieć, człowiek musi się buntować”. Bunt, w swojej najbardziej pierwotnej formie, jest bowiem reakcją na niemożność pogodzenia się z rzeczywistością, która narzuca jednostce swoje normy i wartości. W twórczości Rafała Wojaczka bunt nie jest jedynie aktem buntu przeciwko społecznym konwenansom, ale również wewnętrzną walką, zmaganiem się z własnymi lękami, tożsamością i poczuciem alienacji. Poezja Wojaczka unaocznia wyalienowaną jednostkę. Nie odnajduje ona swojego sensu, który jest tak kluczowy dla filozofii egzystencjalistów. Jest to podobny model myślenia do Harry’ego Hallera, bohatera *Wilka stepowego* Hermanna Hessego – człowieka rozdartego pomiędzy dwiema rzeczywistościami: tym, co społeczne i zorganizowane, a tym, co pierwotne, nieokiełznane. Haller, jak Wojaczek, doświadcza głębokiego kryzysu tożsamości, będąc w ciągłym konflikcie z otaczającym go światem. Bunt, który się w nim rozwija, jest nie tylko sprzeciwem wobec społeczeństwa, ale także samotnością w obliczu własnej natury, która nie może się pogodzić z wymaganiami cywilizacji. Zarówno w poezji Wojaczka, jak i w prozie Hessego, bunt staje się aktem nie tylko sprzeciwu wobec zewnętrznych norm, ale również wewnętrznej walki o tożsamość.

W cieniu legendy

Tożsamość jest tutaj budowana na różnych przestrzeniach. Jest niemal nierozwalna z ciałem, aczkolwiek najmocniej zakorzenia się ona tak właściwie w samym akcie twórczym. Literatura bowiem, podobnie jak życie, bywa intensywna, pełna skrajności, nieprzewidywalna. W przypadku poetów określanych mianem „przeklętych”, granica między twórczością a egzystencją zaciera się niemal całkowicie, tworząc

nierozłączną jedność. Jak zauważa Jan Z. Brudnicki „tylko życie mocne, oszałamiające, rozpędzone aż do szaleństwa – daje prawo bycia poetą” [Brudnicki: 1986: 7]. Twórczość ta prowadzi do zatarcia granic między sztuką a życiem. Poeci przekleńcy żyją, by tworzyć, a tworzą, by istnieć. Ta synteza sztuki i bytu wzmacnia rezonans ich twórczości i nadaje jej wymiar legendy. Jednym z najwyrazistszych przedstawicieli tego nurtu w literaturze polskiej jest Rafał Wojaczek, którego biografia i dzieło nieustannie splatają się w metaliterackiej grze. Jak zauważa Tomasz Kunz legenda Wojaczka była elementem świadomie kształtowanej strategii artystycznej, a nie jedynie dodatkiem do twórczości [por. Kunz 2019]. Dla Wojaczka poezja była dokumentem życia, a życie – pożywką dla poezji, co prowadziło go do granic ludzkiego doświadczenia. Te granice obejmowały zarówno miłość, jak i śmierć, ciało oraz jego cielesność – „Ach, miłość, widzisz... ciało, miłość, śmierć – te trzy rzeczy stanowią jedno. Bo ciało to choroba i rozkosz i ono jest źródłem śmierci, tak, i miłość, i śmierć, jedna i druga, są natury cielesnej, i stąd ich groza i wielka ich magia!” – pisał Thomas Mann w swej słynnej książce *Czarodziejska Góra*.

Przyglądam się długo dziełu każdemu słowu/ każdej literze z osobna – pisał Wojaczek. Tak też wygląda jego twórczość. Jest silnie zakorzeniona z tradycją, którą Wojaczek przetwarza na swoją własną, oryginalną poetykę. Zaznacza przy tym bardzo silnie swoje własne życie, swoją legendę. Niemal całe *Sanatorium* jest poematem, jak nazwał to Wojaczek, które trudno jakkolwiek zinterpretować, nie wiedząc, czy twórca nie stawia pewnego rodzaju pułapek na czytelnika. Znajomość biografii potwierdza, że liczne miejsca, punkty czy wydarzenia miały także miejsce w życiu Wojaczka. Jest to więc swoista gra. Natomiast poezja wydobywa wszelkiego rodzaju uczucia, afekty, które dominują w młodym życiu poety. Jest to m.in. poczucie bezustannej pustki i trwogi, którą można rozumieć zgodnie z myślą Heideggera jako odsuwanie się od codziennego poczucia braku i bezsensowności istnienia na rzecz pracy, pasji, różnego rodzaju aktywności. Wojaczek próbuje to załagodzić pisaniem właśnie. Można byłoby uznać za Stachurą, że jest to pewnego rodzaju życiopisanie, a jak wiadomo „najstraszliwym przeżyciem Rafała Wojaczka, jakiego doznał na tej ziemi, było urodzenie się”. Tezę tę potwierdza także *Sanatorium*. Tomasz Kunz wspominał, że nie sposób czytać poezji Wojaczka bez skandalizującego kontekstu biograficznego. „Nie można mówić o tej poezji poza uwikłanym w skandalizującą mitologię kontekstem biograficznym, skłaniającym często do uznawania artystycznej legendy poety za część jego dzieła. Współtworzona przez Wojaczka legenda społecznej antynormy, stylizowana na wzór modernistycznego „poety przekleńcy”, nie była bowiem jedynie skandalizującą otoczkę, należąca do – innego niż twórczość – życiowego porządku, ale elemen-

tem świadomie kształtowanej przez poetę metaliterackiej strategii artystycznej” [Kunz 2019: 218]. Myślę, że tym bardziej słowa te powinny odnosić się do prozy Wojaczka. Niemal cała atmosfera w *Sanatorium* jest osadzona w świecie artysty, poety: „Zaprawdę powiadam ci, poetą się jest. Jest się nim, żyjąc. Zaś bywa się czasem skrybą, czyli grafomanem. Bywa się nim wtedy, kiedy braknie siły, by dźwigać ciężar swego życia”.

Główny bohater, Piotr mierzy się z różnymi zmaganiem twórczymi, pisze:

– Jak tam z twoją książką?

Piotr pokiwał głową nad tym, że nic z jego przemowy nie trafiło do Januszkowego przekonania, po czym interlokutora uprzejmie poinformował:

– Dostałem korektę – Nie zaglądałem do niej

W utworze silnie dominuje temat alkoholizmu oraz opis somatycznych objawów, które towarzyszą spożyciu alkoholu. Stąd mamy opisy czołgania, wydalania moczu. Alkohol nie jest tu jedynie środkiem spożywczym, ale narzędziem ucieczki, transu. Wojacek kreuje obraz świata, w którym alkohol, kac, a także związane z nimi stany przygnębienia i fizycznej udręki, stają się integralną częścią codzienności bohatera. Fragment, w którym autor opisuje swoje działania – od czołgania się do stanowiska, przez układanie nóg, aż po powolne picie z butelki – stanowi swoistą grę z czytelnikiem. Mimo że wszystko odbywa się w Wrocławiu, a w opisanych detalach dostrzegamy silne echo biograficznych elementów z życia Wojaczka, takich jak alkoholizm i związane z nim symptomy, czytelnik zostaje wciągnięty w narrację, która balansuje na granicy rzeczywistości i literackiego kreowania obrazu. Przez pryzmat tych osobistych doświadczeń, postać artysty staje się nie tylko odbiorcą swojej własnej tragicznej rzeczywistości, ale także jej twórcą. Alkohol w tej narracji nie jest więc tylko destrukcyjnym, ale również twórczym elementem, który na moment wyzwala bohatera z codziennych, przygnębiających doznań. Picie, w tym przypadku, nie jest aktem rozrywki czy przyjemności, lecz staje się formą ucieczki przed światem, który jest pełen fizycznych i emocjonalnych cierpień. W tym sensie Wojacek kreuje atmosferę, która jest zarówno osobista, jak i uniwersalna – jej symbolika wykracza poza zwykłe doświadczenie alkoholizmu, stając się metaforą wewnętrznego buntu, alienacji oraz walki z samym sobą:

Więc wyrywam butelkę z kąta i aby dłużej nie sprzeniewierzać się swemu siedzeniu tam, pod drzwiami, czyli, mówiąc przenośnie, na progu, czołgam się na swe stanowisko i znów wpieram grzbiet w dechę oparcia. Po drodze jedną nogą zgrabnie uporządkowałem chodnik i przywróciłem pozycję potraconemu w trakcie awantury krzesłu. Teraz układam nogi jak poprzednio, to znaczy podciągam kolana nieco do góry i także stopami wpieram się w podłogę, a jako że skarpetki są już zwilgotniałe od naturalnego nóg pocenia się, więc dobrze trzymają się podłogi i przynajmniej na jakiś czas usadowiony jestem pewnie. Butelkę mimochodem stawiam przy sobie tak, by najporęczniej byłoby mi po nią sięgnąć, następnie nieruchomieję i zaczynam

udawać, że nic się nie stało. No bo też nic się nie stało. Kiedy patrzę w okno, śniegu na sąsiednim dachu jest tylko kołderka, ale czerwona dachówka oczywiście dalej jest biała. Słońce nie wyniknęło zza chmur i ta chwila, która minęła, przemknęła się niewidocznie. Klamka się nie poruszyła, drzwi się nie otworzyły. A wątpię, czy po mnie widać, że o tę chwilę jestem starszy i o tę odrobinę śmierci bogatszy. Siedzę na podłodze, przy moim boku butelka napełniona czymś, co mi wcale nie jest dziwne, gdzieś koło mnie leży paczka papierosów carmen, nabytych nie z rozpusty, lecz dlatego, że miałem ostatnie dwadzieścia złotych, ponieważ się pudełko zapalek. No więc sięgam jedną z moich rąk po butelkę, umieszczam ją między kolanami i wyciągam z szyjki papier służący za korek. Ujmując butelkę odpowiednio, podnoszę i wlewam sobie do ust pewną ilość kwaśnosłodkiego płynu, którym ileż razy rzygałem. Trzymam płyn w ustach, jeszcze nie przełykam, tymczasem odstawiam butelkę. Może popłukać sobie zęby? Ech, nie, innym razem, teraz powoli przełknę. I przełykam, a jakże. No to teraz sobie poczekam, zapalę, pomyślę.

Bunt Wojaczka nie jest jedynie aktem sprzeciwu, lecz również procesem twórczym, w którym poeta dokonuje przemiany, wchodząc w różne role, stając się jednocześnie sobą i kimś innym. Jak zauważa Kopkiewicz, „Poezja umożliwia przeobrażenie, zmianę głosu i postaci, o ile poeta jest przeświadczony organicznej jedności własnego ciała i słowa. Może wyobrażać sobie, że jest kobietą, bohaterem albo alter ego, Rafałem Wojaczkiem czy też jego odwrotnością” [Kopkiewicz 2016: 162]. Poezja jest więc dla Wojaczka nie tylko środkiem wyrazu, ale także narzędziem samopoznania i samorealizacji. W tym kontekście, bunt staje się nie tyle zewnętrzną walką z rzeczywistością, ile wewnętrzną potrzebą znalezienia własnej, niejednoznacznej tożsamości, która wymaga przekształcania, zmiany i ciągłego kwestionowania. Tożsamość Wojaczka jest płynna, nieustannie poddawana transformacjom, co stanowi istotę jego literackiego buntu.

Człowiek istotą społeczną

Rafał Wojaczek, żył zgodnie z ideą Rimbauda *Vivre vite, mourir jeune*. Jego młodość była też silnie naznaczona politycznie. Urodził się w 1945 roku, czyli tuż po wojnie, w momencie odbudowywania kraju. Jego młodzieńcze lata przypadły zaś na czas rodzącego się komunizmu w Polsce. Wojaczek dorastał w gomułkowskiej tradycji. Wojtyła podkreśla „Wojaczek jest uwikłany w twórczą eksplorację wydarzeń społeczno-politycznych, a jego poezja jest odpowiedzią na to, co zewnętrzne i nieprzemijające, jak historyczna tożsamość narodowa, ale i na to, co prywatne, indywidualne i subiektywne” [Wojtyła 2021: 176]. W tym czasie młody człowiek szuka siebie, buduje swoją tożsamość. „Kryzys tożsamości jest typowym zjawiskiem towarzyszącym radykalnej zmianie społecznej i jego skutki są zawsze niekorzystne z punktu widzenia komfortu psychicznego jednostki” [Kotlarska-Michalska 2007: 134]. *Piosenka o poeci* jest takim utworem, który stanowi wyrazisty komentarz na temat kryzysu tożsa-

mości, zarówno indywidualnej, jak i społecznej, w obliczu dynamicznych przemian lat 60. XX wieku. Lata te przyniosły w Polsce gwałtowne napięcia między tradycyjnymi wartościami a nowymi tendencjami społecznymi, w tym rosnącą świadomością jednostkowej wolności, pojawieniem się ruchów feministycznych oraz wzrostem oporu wobec autorytaryzmu państwa. W tym kontekście poeta staje się figurą tragicznie rozdwojoną: z jednej strony pozostaje zakorzeniony w tradycyjnych rolach społecznych, z drugiej – brutalnie kwestionuje ich sens. Rewolucja – jak pisał Sztompka to „radikalne zerwanie ciągłości” [Sztompka 2005: 286], co też wpływa na kształtowanie się wówczas młodego człowieka. Już otwierający wers wiersza *Piosenka o poecie*: „Ponieważ bity jest ciągle jak dziecko”, wprowadza obraz postaci cierpiącej, niezdolnej do wyjścia poza traumatyczne doświadczenia. Jego reakcją na świat jest przemoc – zarówno symboliczna, jak i dosłowna. „Pięć poematu” to wyraz zinternalizowanego buntu, w którym słowa stają się narzędziem destrukcji, nie kreacji. Przemoc poety dotyka różnych grup: „bije kobietę, bowiem się podmywa, / Wyciska wągry oraz się maluje”. W tych wersach Wojacek w ironiczny sposób odnosi się do stereotypowych cech przypisywanych kobiecości, jednocześnie wskazując na napięcia wynikające z ewoluujących ról płciowych. Agresja wobec kobiet – żony, matki – oraz mężczyzn – ojca, który „jest z nią” – staje się metaforą niezdolności do zaakceptowania porządku społecznego. Poeta, wyalienowany i rozdarty wewnątrz, nie znajduje miejsca w świecie, który zmienia się na jego oczach. Jednocześnie Wojacek wskazuje na szerszy wymiar kryzysu.

Przemiany kulturowe lat 60. prowadziły do napięć między pokoleniami, co ujawnia się w scenach przemocy skierowanej wobec rodziców, a także w ironicznej wizji następnych pokoleń. Fragment „Akcentu główkę embriona w macicy / Przetnąca tak, że matka syna pozna / Po idiotyzmie, z którym się urodzi” jest szczególnie wymowny. Ukazuje on destrukcyjny wpływ dziedzictwa przeszłości na przyszłość. Przemoc staje się samopowielającym się mechanizmem, który deformuje tożsamość kolejnych pokoleń. W świecie Wojaczka nie ma możliwości przerwania tego cyklu. W kontekście politycznym wiersz również wpisuje się w doświadczenia pokolenia lat 60. Polski system autorytarny tłumił indywidualną wolność, a sztuka często stawała się formą buntu wobec opresji. Wers „Władzę opluwa prędkimi stychami” unaocznia nie tylko konflikt poety z reżimem, ale także jego bezsilność w obliczu skostniałych struktur. Tłuczenie szyb czy przemoc symboliczna wobec porządku również świadczą o desperacji i braku alternatywnych narzędzi wyrażania sprzeciwu. Władza jest tutaj „odmianą nierówności społecznych” [Sztompka 2005: 427]. Wojacek porusza także problem samej tożsamości twórczej. „Poeta także inne rzeczy robi, / Ale już

wtedy przestaje nim być” – ta ironiczna konstatacja wskazuje na utratę autentyczności w obliczu wewnętrznych i zewnętrznych napięć. Poeta, który powinien być strażnikiem sensu i piękna, staje się figurą bezcelowej destrukcji, tracąc swoją rolę i znaczenie. Poeta jako jednostka nie jest w stanie odnaleźć swojego miejsca w zmieniającym się świecie; jego sztuka, zamiast dawać ukojenie, staje się aktem agresji. Przemoc, zarówno wobec siebie, jak i innych, staje się alegorią rozpadu tradycyjnych struktur społecznych i niemożności odnalezienia nowych. Wojacek w przenikliwy sposób diagnozuje poczucie wyobcowania i bezsensu, które dotykały wielu twórców i jednostek w czasach intensywnych przemian lat 60. Człowiek zaś będąc istotą społeczną, o czym pisze w *Polityce* Arystoteles, świadomie lub też nieświadomie tworząc fikcję, zawiera w niej elementy świata rzeczywistości, w której odbija się to społeczeństwo współczesne twórcy.

Literacka inność

Twórczość Wojaczka jest osadzona w tradycji literackiej, ale odnosi się do niej krytycznie, podejmując dialog z modernizmem i awangardą. W jego wierszach dostrzec można echa turpizmu, który, obśmiewa Julian Przyboś w *Odzie do turpistów*. Bywa on jednak błędnie interpretowany jako celebrowanie brzydoty lub nihilistyczny gest odrzucenia moralności. W rzeczywistości, w poezji Wojaczka turpizm pełni funkcję buntu wobec konformizmu estetycznego i społecznego. Wojacek wykorzystuje brzydotę jako narzędzie dekonstruujące idealizowane obrazy świata, odsłaniając mechanizmy przemocy i hipokryzji obecne w kulturze. W wierszu *Gwałt* opis aktu seksualnego, przepełniony brutalnością i agresją, wykracza poza dosłowność obrazu, stając się symbolicznym komentarzem na temat relacji władzy, narzuconych ról płciowych i opresji:

Moje ciało wciągane na kół
 Promień bólu tkanki mi zapala
 Jakie konie wprzągnięte do stóp
 Ciagną Dobra trawa prześcieradła

Nigdy jeszcze nie rósł taki krzyk
 Przez sufity w głuche okna nieba
 Teraz słyszą wszyscy Jestem dziś
 Z Twojej łaski prawdziwa kobieta

Powalona już na zawsze na wznak
 Chcę pozostać Kość bólu już w gardle
 Niechaj nigdy nie skończy się gwałt

Jaki kół długi jest tak niech się stanie
 Krzyżem by się we mnie zakotwiczyć
 Wierzę mój krzyk kamień nieba słyszy.

Wojaczek, poprzez przedstawienie przemocy w kontekście intymnym, atakuje społeczną fasadę moralności, zgodnie z którą sfera seksualności pozostaje tabuizowana lub instrumentalizowana przez ideologię. Jak zauważa Marcin Kula w kontekście PRL-u: „Totalitaryzm w ogóle źle toleruje zamkniętość sypialni, choć na ogół musi jednak pozostać za drzwiami” [Kula 2012: 7]. Wojaczek, przekraczając te „drzwi”, ujawnia skrywany konflikt między prywatnością a presją zewnętrznego kontroli, co czyni jego poezję transgresyjną. Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów twórczości Wojaczka jest bowiem przybieranie podmiotowości kobiecej. Jak zauważa Konrad Wojtyła: „Przybranie podmiotowości kobiecej, przebranie czy podszywanie się pod nią albo próba mówienia z jej perspektywy, może wynikać z niemocy powiedzenia czegoś własnym głosem” [Wojtyła 2021: 253]. Forma kobieca w poezji Wojaczka jest również sposobem na podkreślenie opresji, jakiej poddawane są jednostki w społeczeństwie. W *Wieży* Wojaczek buduje obraz wieży jako konstrukcji cielesnej: „Wieża wzniesiona z fundamentu ciała / Słup krwi zielony jak przemysłny powój / Co wyrósł z nagle przekłutego boku”. Ta cielesność, która nabiera cech monumentalnych, jednocześnie nawiązuje do chrześcijańskiej symboliki krwi i rany, jak i przełamuje jej sakralny wymiar przez brutalność opisu. Kolejne wersy: „Zakończony jak usta proroka wargami / Ślini się świecącymi obłokami” przedstawiają groteskowe połączenie cielesności z transcendencją, podkreślając napięcie między materialnością a symboliczną strukturą władzy i religii. Przebranie się w kobiecą formę w tym utworze można odczytywać jako próbę zakwestionowania zdominowanej przez męską narrację wizji świata. Kobiecy podmiot, jednocześnie nawiązujący do „fenickiej kurewki” i „greckiej piersi”, staje się figurą oporu wobec skodyfikowanej tożsamości kulturowej. Wojaczek, operując tą perspektywą, nie tyle odrzuca męski punkt widzenia, co wskazuje na jego ograniczenia w wyrażaniu doświadczeń, które wykraczają poza normatywną narrację patriarchalną. W wierszu, motyw cielesności i uwięzienia ciała w społecznych oczekiwaniach zostaje ukazany w sposób skrajny, pełen brutalności, co jednocześnie uwrażliwia czytelnika na przemoc tkwiącą w strukturach władzy. Wojaczek wykorzystuje kobiecą perspektywę, aby wzmocnić swój bunt przeciwko zastanej rzeczywistości, przełamując bariery, jakie narzuca kultura i tradycyjne role płciowe:

Wypełniona szaleństwem ludzkim głosem gada
 Wieża wzniesiona z fundamentu ciała

Słup krwi zielony jak przemysłny powój
 Co wyrósł z nagle przekłutego boku

Zakończony jak usta proroka wargami
Slini się świecącymi obłokami

I już na tle czarnego nieba w pewne słowa
Składają się - cyfry alfabetu Słowian

Lecz głupi kto by myślał że tej cyrylicy
Sens zrozumie jawnie oczywisty

Tobie to mówię fenicka kurewko
Co za mną przy mnie i przede mną z grecką

Piersią odkrytą francuskim wachlarzem
Jednak zakrytą na głos czytać sobie każesz

Czytelnika lat 60. XX wieku może zadziwiać *fenicka kurewka*. Będzie to wyraz budzący sprzeciw.. Centralnym elementem poezji Wojaczka jest przecież prowokacja, przejawiająca się w licznych wulgaryzmach, obscenicznym obrazach i brutalnych metaforach. Tego rodzaju strategie, które mogą być odbierane jako skandaliczne, są w rzeczywistości narzędziem buntu literackiego. Wojaczek świadomie wykorzystuje szok, aby zwrócić uwagę na kwestie przemilczane lub wypierane przez społeczeństwo. Wulgaryzmy w jego poezji nie są jedynie ozdobnikiem czy wyrazem nihilizmu – stanowią one formę autentyczności, która wyłania się z potrzeby przeciwstawienia się tradycyjnym konwencjom językowym. Wiersze takie jak *Gwałt* obnażają społeczne tabu i hipokryzję, a jednocześnie uwidaczniają, że poezja Wojaczka jest osadzona w rzeczywistości PRL-u, gdzie rewolucja seksualna i obyczajowa pozostawały w konflikcie z konserwatywnymi strukturami władzy. Obsceniczne obrazy stają się w tym kontekście narzędziem nie tylko literackiego buntu, ale także społecznego sprzeciwu wobec represyjnych norm, które ograniczają jednostkową wolność.

Model buntu egzystencjalnego

Bunt ten uwewnętrznia się jednak także w samej filozoficznej próbie zbadania świata i próbie odnalezienia sensu. Jeden z najbardziej znanych wierszy Wojaczka *Sezon* ukazuje tę literacką manifestację buntu egzystencjalnego, który można rozpatrywać w kategoriach filozoficznych refleksji Alberta Camusa i Jeana-Paula Sartre'a. W poetyckiej wizji Wojaczka człowiek znajduje się w centrum absurdu – rzeczywistości pozbawionej sensu, zakorzenienia i metafizycznego wsparcia. W tym kontekście jego twórczość staje się odpowiedzią na fundamentalne pytanie: jak żyć w świecie, który jawi się jako pusty, wrogi i bezcelowy? Utwór otwierają obrazy jednoczesnej

obecności i nieobecności: „Jest poręcz / ale nie ma schodów / Jest ja / ale mnie nie ma”. Ta dualistyczna struktura wyraża kondycję jednostki, która rozpoznaje absurdalność własnego istnienia. Jak zauważa Camus w *Micie Szyfła*: „Samą świadomością przekształcam w regułę życia to, co było zaproszeniem do śmierci – i odrzucam samobójstwo” [Camus 2004: 118]. W podobnym duchu, podmiot liryczny Wojaczka, choć zredukowany do minimum egzystencjalnego („nie ma spać / Nie ma oddychać / Życ nie ma”), odmawia walki i trwa w tej pustce. Motyw powtarzającego się „nie ma” podkreśla wszechobecną negację i alienację. Jednak Wojaczek, podobnie jak Camus, nie postrzega tej negacji jako końca – raczej jako punkt wyjścia do buntu, który przekształca absurd w działanie. Podmiot liryczny nie deifikuje rzeczywistości ani nie szuka ucieczki w transcendencji. Jak pisze Piotr Cielecki: „Zbuntowany człowiek jest całkowitym przeciwieństwem człowieka pojednanego” [Cielecki 2010: 162], ponieważ odrzuca pasywną rezygnację i konstruuje własne życie na pustyni absurdu. Czarne koty, które przebiegają „wszystkie drogi”, sugerują, że każda decyzja jednostki jest równie absurdalna i obciążona brakiem sensu. W tym aspekcie Wojaczek wpisuje się w sartr’owskie i także frommowskie rozumienie wolności, w którym człowiek, choć skazany na wolność, zawsze działa w świecie pozbawionym ostatecznego celu. Ciemność, która dominuje w wierszu („jest ciemno / jest ciemno jak najciemniej”), staje się metaforą egzystencjalnego stanu jednostki. To świat, w którym nie ma nadziei ani oparcia, a mimo to człowiek trwa, nadając sens swojemu życiu poprzez akt samego istnienia. Jak zauważa Cielecki: „Jeśli bunt pozostawia człowieka stojącego samotnie w centrum pustyni absurdu, to jego heroizm polega na tym, że odmawia powrotu do zbawczych mitów” [Cielecki 2010: 162]. Jego bunt egzystencjalny nie jest afirmacją życia w tradycyjnym sensie, lecz aktem oporu wobec nicości.

Podsumowanie

Bunt, który obejmuje sfery społeczne, egzystencjalne i literackie, czyni z poezji Wojaczka przestrzeń do przekraczania norm i konwencji. Jak zauważa Pierre Bourdieu „pisanie usuwa ograniczenia, przymusy, determinacje, konstytutywne dla egzystencji społecznej” [Bourdieu 2001: 54]. Wojaczek, działając w obrębie literackiego pola, wykorzystuje sztukę jako narzędzie oporu wobec społecznych struktur, które definiują jednostkę poprzez jej pozycję i związane z nią znaki tożsamościowe.

Bunt społeczny w jego twórczości wyraża się w krytyce norm kulturowych, opresji politycznej oraz ról płciowych. Wojaczek demaskuje mechanizmy wykluczenia, przemocy i hipokryzji w zinstytucjonalizowanym świecie. Obnażając ukryte napięcia

w relacjach między jednostką a społeczeństwem, jego poezja przyjmuje postać brutalnego dialogu z rzeczywistością, w którym nie ma miejsca na kompromisy.

Bunt egzystencjalny, inspirowany myślą Alberta Camusa i Jeana-Paula Sartre'a, przejawia się w nieustannym konfrontowaniu absurdu istnienia. Podmiot liryczny Wojaczka, świadomy własnej alienacji, odrzuca zarówno metafizyczne pocieszenie, jak i kapitulację wobec nicości. Jego poezja ukazuje heroiczne trwanie w świecie pozbawionym sensu, gdzie jedyną formą oporu jest sam akt istnienia i kreacji. W ten sposób Wojaczek łączy refleksję filozoficzną z osobistym doświadczeniem wyobcowania i braku zakorzenienia.

Bunt literacki Wojaczka to też wyzwanie rzucone tradycyjnym normom estetycznym i językowym. Jego twórczość czerpie z tradycji turpizmu i awangardy, ale wykracza poza nie, przekształcając literaturę w przestrzeń transgresji. Wulgaryzmy, groteska i brutalne obrazy nie służą szokowaniu dla samego efektu – są narzędziem dekonstruowania idealizowanych wizji świata i demaskowania fałszu literackich konwencji. Wojaczek redefiniuje pojęcie piękna, czyniąc z niego kategorię dynamiczną, otwartą na brzydotę i ciemne aspekty ludzkiego doświadczenia.

Wszystkie te wymiary buntu splatają się w twórczości Wojaczka, czyniąc z niej akt nie tylko literacki, ale także egzystencjalny i społeczny. Jego poezja, odrzucając ograniczenia narzucone przez normy i struktury, tworzy przestrzeń wolności, w której jednostka może przekształcać swoje doświadczenie w heroiczną formę oporu wobec absurdu i opresji. W ten sposób Wojaczek nie tylko nawiązuje do literackiej tradycji buntu, ale także ją rozwija, pokazując, że pisanie – jak wskazuje Bourdieu – może być aktem wyzwolenia spod przymusów konstytutywnych dla społecznej egzystencji.

Bibliografia:

- Bourdieu P., 2001. *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki. Kraków.
- Camus A., 2004. *Mit Syzyfa i inne eseje*, przeł. J. Guze. Warszawa.
- Cielecki P., 2010. *Bunt metafizyczny jako reakcja na doświadczenie nicości w filozofii Alberta Camusa*, „Nowa Krytyka”, t. 24-25, s. 147-167.
- Kolbus E. (red.), 1986, *Kaskaderzy literatury. O twórczości i legendzie Andrzeja Bursy, Marka Hłaski, Haliny Poświatowskiej, Edwarda Stachury, Ryszarda Milczewskiego-Bruna, Rafała Wojaczka*, Łódź.
- Kopkiewicz A., 2016. *Ciało i pasja Rafała Wojaczka*, [w:] *Wojaczek przeczytany. Szkice i eseje o twórczości Rafała Wojaczka*, red. T. Kunz, A. Poprawa, Kraków.
- Kotlarska-Michalska A., 2007, *Kryzysy tożsamości a przemiany społeczne*, [w:] *Tożsamość a współczesność. Nowe tendencje i zagrożenia*, red. B. Harwas-Napierała, H. Liberska, Poznań.
- Kula M. (red.), 2012, *Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmierności*, Warszawa.

Kunz T., 2019, *Więcej niż słowa... Literatura jako forma istnienia*, Kraków.

Sztompka P., 2005, *Socjologia zmian społecznych*, przekł. J. Konieczny, Kraków.

Wojaczek R., 2004, *Wiersze*, oprac. T. Pióro, Warszawa.

Wojaczek R., 2010, *Sanatorium*, Wrocław.

Wojtyła K., 2021, *Anty-antychryst? Wojaczek religijny*, Mikołów.

Wojaczek's rebellion as a literary form of contestation of reality

Summary: This article discusses the concept of rebellion in the works of Rafał Wojaczek from three main perspectives: social, literary, and existential. On a social level, it highlights his rejection of conventional norms, opposing the communist regime. In the literary context, Wojaczek's work is seen as a form of defiance against traditional poetic forms, exploring the brutality of language, radical honesty, and authenticity of emotion. From an existential perspective, Wojaczek's rebellion is characterized as a struggle with the absurdity of existence, suffering, and the inevitability of death. Additionally, the article examines the significance of Wojaczek's legend, which profoundly influenced the reception of his work. The mythical aura, stemming from his scandalous life and tragic death, often overshadowed his literary output, crafting an image of the poet as a cursed artist. Finally, the text addresses the act of writing as a means of setting the writer free from all constraints.

Keywords: rebellion, Wojaczek, communism, cursed poets, existentialism, literary legend

Weronika Puczyńska

Uniwersytet Wrocławski

e-mail: weronika.puczynska777@gmail.com

Symbole polskiej sceny feminizmu – aspekty sztuki współczesnej jako walki systemowej

Streszczenie: Symbole feministycznych strajków z lat 2016-2023 czerpią inspirację z epoki PRL, kiedy to socjalistyczne ideały, jak wizerunek „kobiet na traktorach”, promowały postęp i równość. Współczesne działania wizualne, wykorzystujące przedstawienia kobiecego ciała jako nośnik przekazu ideologicznego – przykładowo prace kolektywu Dziewuchy Dziewuchom czy czerwone malunki intymnych partii ciała przed Konsulatem Rosyjskim – stanowią metaforyczny sprzeciw wobec zagrożenia całkowitym zakazem aborcji. Te działania, odznaczające się użyciem motywów takich jak bojowe makijaże, nagie torsy czy symboliczne broszki i czerwona błyskawica Oli Jasionowskiej, wpisują się w heglowską koncepcję ducha czasu, gdzie jednostkowe działania kształtują realia epoki. Poprzez przenikanie sfery prywatnej do publicznej, feministyczne symbole umożliwiają ujawnienie potrzeb wykluczonych grup i przełamują tradycyjne schematy społeczno-polityczne oraz tworzą nowy język protestu.

Słowa kluczowe: feminizm, sztuka, błyskawica, symbol, Hegel

Wstęp

Feminizm w Polsce doświadczył rozkwitu w drugiej połowie XX wieku, głównie dzięki systemowi socjalistycznemu, który zapewnił kobietom możliwość pracy zawodowej oraz liberalizację prawa aborcyjnego w latach 1956-1993. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. 1956 nr 12 poz. 61) pozwalała na przerwanie ciąży pod warunkiem spełnienia jednej z trzech przesłanek: wskazania lekarskiego, uzasadnionego podejrzenia, że ciąża powstała w wyniku przestępstwa lub „trudnych warunków życiowych kobiety ciężarnej”. Dlatego polskie kobiety zyskały pewnego rodzaju inspirację na kolejne lata.

Wiosną 2016 roku Marszałek Sejmu złożył wniosek o rejestrację Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Stop Aborcji”. Przepisy proponowane w projekcie zmian ustawy prowadziły do całkowitego zakazu aborcji i jej penalizacji [Korolczuk 2019: 5]. Początek jesieni kalendarzowej roku 2016 można uznać za moment kluczowy dla rozpoczęcia działań feministycznych. W tym samym roku powstała inicjatywa Ogólnopolski Strajk Kobiet, zajmująca się propagowaniem treści feministycznych i naciskiem na wolny dostęp do aborcji w Polsce.

W tamtym czasie został zainicjowany bunt uliczny dotyczący „żeńskiej tożsamości”, którego manifestacje eskalowały najsilniej od lat 2016-2023. Podmiot żeńskiego oporu i aktywizmu koncentrował się na działaniach wizualnych; stąd sztuka i wyobrażenie uczestniczek stały się najmocniejszym symbolem strajków, tworząc siłę napędową ideologicznych przekazów.

Jako symbol tożsamościowy feminizmu XXI wieku w Polsce uznaje się czerwoną błyskawicę – motyw ten nie tylko pojawiał się na ulicach ale również we współczesnej przestrzeni internetowej jako rodzaj ideologicznego logo widniejący na grafikach artystek i artystów oraz często używany jako element ubrania czy makijażu uczestniczek (czasami posługujących się piorunem lub/i czerwienią). Symbol ten był także obecny we zdjęciach odważnie prezentujących koszulki i biustonosze odsuwające tors niczym postaci z obrazu „Wolność wiodąca lud na barykady” autorstwa François Delacroix.

Strajkowa sceneria jest głównym tematem albumu fotograficznego „Strike” Rafała Milacha wydanego przez Galerię Jednostka w Warszawie czy kolekcji transparentów znajdującej się w Teatrze NN w Lublinie oraz serii plakatów pt. „Za Waszą i Naszą” autorstwa Małgorzaty Gurowskiej oraz Agaty Szydłowskiej. Wszystkie z nich charakteryzuje motyw animalistyczny przed tłem mono-kolorystycznym czerwonego gromu – znajdującej się Państwowej Galerii Sztuki Sopot.

Wiele spośród tych nawiązań ma charakter wizualny odnoszący się do egzystencji kobiet ich trudności wynikających ze sposobu przedmiotowego postrzegania atrakcyjności definiowanej przez przydatność; bowiem we wspieranym systemie patriarchalnym to właśnie wizualność określała wartość żeńskości. Zatem manifestacje uliczne feminizmu odbywające się między rokiem a wykorzystywały utarte schematy płciowe jako formę komunikacji zdolną zerwać ze stereotypami narzuconymi przez patriariat podziałami społecznymi.

Największe znaczenie miało to co podmiotowe – ucieleśnione jako estetyczna forma komunikacji oddziałująca silnie emocjonalnie poprzez swoje piękno estetyczne. Amerykańskie hasło „Your body is a battleground” pojawiło się w polskiej przestrzeni

publicznej już w 1990 r. za sprawą Barbary Kurger jako „Twoje ciało to pole walki”, które można było spotkać na warszawskich ulicach. W jego wymowie skupiona była idea zakładająca, że sfera prywatna jest jednocześnie publiczną, nawiązując do idei drugiej fali feminizmu, która stała się dziedzictwem współczesnych feministek. Cieleśność, sztuka (jako podmiot) i to, co wizualne, to spójne pojęcia w dominującej części przypisane kobiecie.

Nawiązując do teorii Friedricha Hegla, wyrażonej w *Wykładach o estetyce*, można stwierdzić, iż sztuka to wyraz ducha czasu epoki (*Zeitgeist*). Zatem odzwierciedla ona to, co społecznie terazniejsze dla momentu oraz odzwierciedlające zjawiska społeczne [Hegel 2023: 28]. Postmodernistyczne polskie symbole feminizmu są obrazem przemian socjologicznych, walki o prawa do równości oraz oznaką powolnego wychodzenia z patriarchalnej rzeczywistości.

Sztuka i społeczeństwo

Friedrich Hegel w XIX wieku rozwijał koncepcję sztuki jako wyrazu ducha czasu epoki (*Zeitgeist*) w *Wykładach o estetyce (Vorlesungen über die Ästhetik)*. Już wtedy filozof argumentował, że sztuka jest formą absolutnego ducha i że każda epoka historyczna wytwarza charakterystyczne dla siebie formy artystyczne, które odzwierciedlają jej wartości, przekonania i sposób myślenia. Twierdził, że sztuka, podobnie jak religia i filozofia, jest sposobem, w jaki ludzkość rozwija swoją świadomość historyczną i duchową. We współczesnej istocie feminizmu i sztuki kobiecej możemy dopatrywać się ujawniania się przemian społecznych oraz ideologicznych – czerpiąc przy tym wiedzę na temat tego, co terazniejsze, lokując w sztuce „dziejącą się tu i teraz”, wykorzenianiu maskulistycznych dominacji socjologicznych czy też kolejnych aktów przebudzania się kobiet w walce o własne ja i równość płciową.

Związki kobiecości ze sztuką są istotnym zagadnieniem w myśli Hegla. Filozof zwracał uwagę na jeszcze jeden aspekt: „Toteż pierwiastek kobiecy w postaci siostry posiada najwyższe wyczucie istoty etycznej” [Hegel 2023: 28]. W świecie greckim kobieta jako strażniczka ogniska domowego miała poczucie „istoty etycznej”, lecz nie w sposób jawny i świadomy, lecz raczej jako coś ukrytego, boskiego – wiecznego i niezmiennego [Wójcik 2017: 20-21].

Hegel wyróżniał w sztuce trzy fazy rozwoju. Pierwsza to faza symboliczna, dotycząca najstarszych cywilizacji starożytnych, takich jak Egipt, gdzie forma pozostawała jeszcze nieokreślona i podporządkowana treści duchowej. Druga to faza klasyczna, której przykładem jest Grecja – w niej forma i treść sztuki osiągały harmonię. Ostatnia

to faza romantyczna, nawiązująca głównie do chrześcijańskiej spuścizny i charakteryzująca się dominacją duchowości nad materializmem.

Współcześnie żyjemy w epoce postmodernizmu, który polega na wykorzystywaniu zastanych elementów sztuki i nadawaniu im nowej formy, otwierając tym samym nowe perspektywy. W konsekwencji aktualność sztuki wynika z dorobku wcześniejszych epok. Dlatego też zarówno kreacja postmodernistyczna, jak i feministyczna nawiązują do archaicznych wartości przedstawionych przez Hegła, w tym do kobiecości, która jest tożsama z „istotą estetyczną”. Sztuka wizualna staje się zatem wyrazem treści filozoficznych i ideowych.

Spółeczeństwo kobiet – publiczne i prywatne

Problematykę drugiej fali feminizmu podejmuje Hannah Arendt w *Kondycji ludzkiej*. Filozofka proponuje podział na sferę prywatną i sferę publiczną, z których tylko ta druga stanowi prawdziwą przestrzeń ludzką. Sfera prywatna ma sens jedynie w odniesieniu do sfery publicznej i jest od niej „niższa”, ponieważ jej głównym celem jest zapewnienie podstawowych warunków życia. Natomiast to polityka, a nie życie osobiste, stwarza możliwość osiągnięcia szczęścia.

To właśnie dzięki polityce i sztuce człowiek może w pełni wyrazić swoją ludzką naturę. Przykładem tego są kobiety uczestniczące w „Czarnym Poniedziałku”, ubrane na czarno i trzymające parasolki, które poprzez swój uliczny protest stworzyły „performs buntu”. Jak zauważa Arendt w kontekście performatywności:

[...] teatr jest sztuką polityczną par excellence, polityczna sfera ludzkiego życia zostaje tu tylko przeniesiona w sztukę. Jest on jedyną sztuką, której jedynym tematem jest człowiek w jego powiązaniach z innymi ludźmi [Arendt 2000: 206].

Podczas gdy w przestrzeni prywatnej ludzie jedynie „funkcjonują” i podtrzymują swoje życie, w przestrzeni publicznej podejmują aktywność i działania. Arendt uważa, że polityka jest formą działania, a jej istnienie zależy od wyraźnego podziału między tymi dwoma obszarami, podobnego do granicy, jaka istniała w starożytnych polis. W konsekwencji następuje przenikanie się treści prywatnych i wewnętrznych do sfery działań politycznych, które wyrażają się również poprzez sztukę określaną przez Arystotelesa jako naśladownictwo, czyli *mimesis*.

Kontynuując feministyczne rozważania nad relacją między sferą prywatną a publiczną, warto przywołać koncepcje Nancy Fraser zawarte w *Rethinking the Public Sphere* (1990), które nawiązują do teorii komunikacji Jürgena Habermasa. Fraser w swoim eseju krytykuje klasyczną koncepcję sfery publicznej Habermasa, podważając jej rzekomą inkluzywność i uniwersalność.

Filozofka wprowadza koncepcję konkurencyjnych sfer publicznych (*subaltern counterpublics*), czyli alternatywnych przestrzeni debaty tworzonych przez grupy społeczne, które nie miały dostępu do dominującej sfery publicznej. Kobiety, osoby z klasy robotniczej i inne mniejszości musiały organizować własne przestrzenie dyskusji, ponieważ w oficjalnym dyskursie ich głos był marginalizowany. Samo wyrażenie „sfera publiczna” było często używane przez feministki w odniesieniu do wszystkiego, co znajduje się poza sferą domową i rodzinną. Jak zauważa Fraser:

Sfera publiczna w tym znaczeniu łączy co najmniej trzy analitycznie odrębne rzeczy: państwo, oficjalną gospodarkę płatnego zatrudnienia i areny dyskursu publicznego. Nie należy jednak sądzić, że połączenie tych trzech rzeczy jest kwestią czysto teoretyczną. Wręcz przeciwnie, ma ono praktyczne konsekwencje polityczne, na przykład gdy kampanie agitacyjne przeciwko mizoginistycznym przedstawieniom kulturowym są mylone z programami państwowej cenzury lub gdy walki o deprywatyzację prac domowych i opieki nad dziećmi są utożsamiane z ich komodyfikacją. W obu tych przypadkach rezultatem jest przesłonięcie pytania, czy podporządkowanie kwestii płci logice rynku czy też administracyjnemu państwu ma promować wyzwolenie kobiet [Fraser 1990: 57-58].

Nancy Fraser zarzuca Habermasowi nadmierne ujednoczenie sfery publicznej i politycznej oraz ignorowanie głosu grup wykluczonych. Podkreśla, że na to, co „zewnątrzne”, składają się również bardziej złożone, niewidoczne, a zatem „prywatne” czynniki. Ponadto zauważa, że klasyczna koncepcja sfery publicznej opiera się głównie na doświadczeniu białych mężczyzn z klasy średniej, którzy dominowali w debacie publicznej, pomijając głosy kobiet i innych grup społecznych. W odpowiedzi Fraser proponuje bardziej zróżnicowaną i pluralistyczną komunikację, obejmującą różne grupy społeczne, aby stworzyć rzeczywiście inkluzywną przestrzeń publiczną.

Podział społeczny na to, co wewnętrzne i zewnętrzne – prywatne i publiczne – przybiera różne formy. Arendt, opierając się na arystotelesowskim pojęciu mimesis, zwraca uwagę na polityczny wymiar sztuki, która odzwierciedla myśli społeczeństwa w przestrzeni publicznej. Z kolei Fraser podkreśla przenikanie się obu sfer poprzez debatę, w której konkurencyjna sfera publiczna, zrzeszająca grupy wykluczone, stawia opór dominującym narracjom i wpływa na kształtowanie porządku społecznego.

Ciało wizualny symbol aktu oporu

Strajki kobiet w Polsce są kontynuacją walki o prawa reprodukcyjne, której początki sięgają XX wieku. Jak wiadomo, kobiety miały prawo do przerywania ciąży, jednak wraz z końcem komunizmu, po 1989 roku, zmiana sytuacji politycznej w Polsce doprowadziła do osłabienia ruchu feministycznego. Początek lat 90. przyniósł wzrost

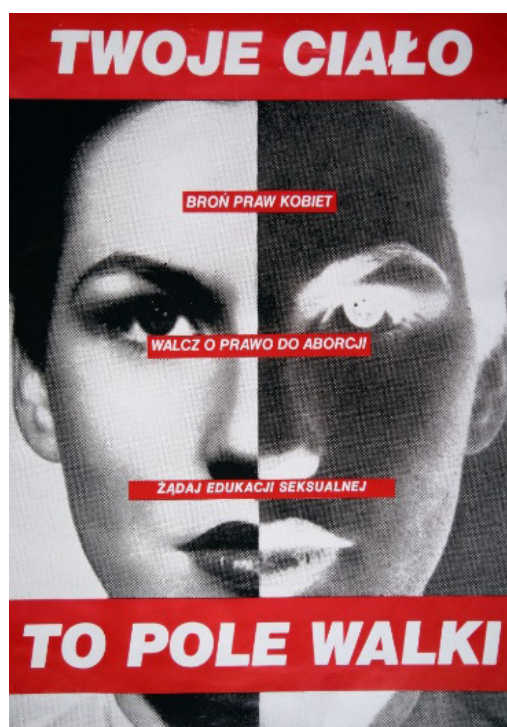
nastrojów konserwatywnych, co socjologicznie wiązało się z dążeniem do „oczyszczenia” kraju z elementów socjalizmu, który zniekształcił ideologiczne pojmowanie równości. Brak silnego feminizmu w okresie postkomunistycznym wydawał się oczywisty i nie wymagał szczególnych wyjaśnień, analiz ani dowodów empirycznych. Uznawano go za naturalną konsekwencję postaw charakterystycznych dla społeczeństw Europy Wschodniej, takich jak konserwatyzm, kolektywizm i tradycjonalizm [Grabowska 2018: 27-28]. Tendencyjny wzrost wartości prawicowych w społeczeństwie przerodził się w opresję wobec kobiet, której kulminacją stały się protesty w 2016 roku.

Mimo niesprzyjającej sytuacji politycznej feminizm nie zniknął całkowicie. Przeciwnie – w latach 2016-2023 wykorzystywano sztukę i działania aktywistyczne jako narzędzie walki o prawa kobiet, w tym prawo do bezpiecznej i legalnej aborcji. Już na początku lat 90., gdy warszawskie ulice wypełniły się plakatami Barbar Kruger, sztuka zaczęła pełnić funkcję manifestu feministycznego. Był to szczególnie istotny moment w historii polskiego feminizmu, ponieważ nowa formacja rządowa pomijała sprawy kobiet.

Jednym z kluczowych projektów artystycznych była seria plakatów *Twoje ciało polem walki*, prezentowana m.in. w szczecińskiej galerii sztuki TRAFO. W centralnej części rozpowszechnianej grafiki znajdowała się twarz kobiety – symbol kobiecości przenikający na ściany miejskich budynków, stanowiący wizualny przekaz ideowy. Przekaz „Twoje ciało...” miał charakter performatywny, ponieważ dzieła sztuki wkraçały w przestrzeń publiczną. Twarz młodej kobiety przez pewien czas stała się integralnym elementem miejskiego krajobrazu, bezpośrednio komunikując się z odbiorcami. Inicjatywa została zrealizowana dzięki wsparciu Centrum Sztuki Zamek Ujazdowski.

Podczas gdy w latach 90. kobiecy głos był przenoszony na mury, współczesne działania aktywistyczne feminizmu przeplatają się z przestrzenią miejską w nowy sposób. Tysiące kobiet w polskich miastach nie tylko wychodziły na ulice, by protestować przeciwko całkowitemu zakazowi aborcji, ale także tworzyły transparenty z hasłami odnoszącymi się bezpośrednio do cielesności. „Moje ciało, mój wybór” – to nie tylko wyraz sprzeciwu, lecz także kontynuacja i inspiracja działaniami feministek z poprzednich dekad.

Aborcja, ciało i poród – ich wspólnym mianownikiem jest wagina, narząd płciowy związany z zapłodnieniem i narodzinami. Potocznie nazywana *broszką*, stała się zarówno symbolem, jak i ozdobą, a także komunikatem wizualnym. Od 2016 roku motyw ten pojawiał się na plakatach i transparentach strajkowych, niosąc jednoznaczny przekaz: broszka, podobnie jak wagina, to osobista sprawa kobiety i nie należy do państwa, a zatem nie może być przez nie kontrolowana.



Ilustracja 1. Barbara Kruger, *Twoje ciało to pole walki*, 1991, Galeria TRAF0
Źródło: Archiwum TRAF0.

Anna Wiszniewska opisuje twórczość artystów, którzy, inspirowani tym hasłem, tworzą biżuterię – broszki niosące ideologiczne przesłanie strajków kobiet.

Bizuteria tworzona w czasie strajków przeciwko zaostrzeniu ustawy o ochronie życia poczętego stała się świadkiem wzmożonej aktywności politycznej i społecznej kobiet w ostatniej dekadzie [Wiszniewska 2024: 257].

Broszki przybrały formę krzyczących głów w twórczości Zofii i Witolda Kozubskich. Przykładem jest broszka „Bądź cicho (Kobieta w patriarchacie) – akcja = reakcja”, wykonana ze srebra i aluminium w 2020 roku. Innym znaczącym projektem jest srebrna, emaliowana mapa Polski autorstwa Wojciecha Rygała, pt. „Mapa”. W jej centralnej części znajduje się wybity wzór suwaka, który rozdziela kraj na dwie części: mniejszą, czerwoną – symbolizującą kobiety, oraz większą, białą – odzwierciedlającą dominację reszty społeczeństwa.

Do symbolicznych wyrazów sprzeciwu należą również broszki *Parasolki* autorstwa Zofii i Witolda Kozubskich (2020) oraz wykonana w prostokątnym kawałku srebra broszka z ośmioma gwiazdkami, nawiązująca do wulgarnej sentencji hasła Strajku Kobiet skierowanego przeciwko ówczesnej partii rządzącej. Jej autorką jest Magdalena Maślerz.

Od samego początku Ogólnopolskiego Strajku Kobiet jego ulicznym symbolem stała się czarna parasolka. Jak opisuje magazyn „Vogue”:

Symboliczne są też z Czarnego Poniedziałku, ukazujące morze ludzi pod zasłoniętych parasolami. Ten obraz można odczytać jako symbol odrzucenia własnej indywidualności i zjednoczenia się we wspólnej sprawie – symbol kolektywnej rebelii przeciw niesprawiedliwym decyzjom jednostkowej władzy [Wojtkiewicz 2020].

Hegel dostrzegał, że jednostki działające miały wpływ na ducha czasu, a proces ten musiał dokonywać się poprzez nadanie celowości „zadaniom”. Prawdziwe pozabawienie człowieka przypadkowości polegało zatem na tym, by – po pierwsze – ujmować go jako byt pełny, czyli istotę fizyczną, pracującą, zmagającą się z wyzwaniem, a także postrzegać indywidualność jako jedyną rzeczywistą formę człowieczeństwa.

Hegel został „postawiony z głowy na nogi” – to, co dla niego było podmiotem, stało się predykatem i odwrotnie (jednostka i byt powszechny). Na miejsce eksterioryzacji świadomości weszła eksterioryzacja naturalnych sił ludzkich wyrażających się w pracy, która stała się pierwotnym punktem wszelkiego rozwoju historycznego [Kolakowski 2013: 5-6].

Tym samym jednostka działająca kształtowała ducha czasu, a tym samym określała charakter epoki w jej konkretnej odsłonie.

Czerwona błyskawica – symbol walki i źródło inspiracji

Tożsamość Ogólnopolskiego Strajku Kobiet stała się rozpoznawalna w dyskusie społecznej już od samego początku istnienia tej feministycznej inicjatywy, czyli od 30 września 2016 roku. Wówczas na Facebooku OSK opublikowano cztery grafiki autorstwa Oli Jasionowskiej, wykorzystujące przede wszystkim motyw pioruna oraz czerwieni, która symbolizowała gniew i krew, mogącą kojarzyć się ze śmiercią matki w przypadku narażenia jej życia ze względu na płód, a także pełniącą funkcję ostrzegawczą.

Symbol stworzony przez Jasionowską stał się bezprecedensowo głównym logo wykorzystywanym podczas wszystkich manifestacji prokobiecego ruchu. Łączył ludzi nie tylko w sferze empirycznej i ulicznej, ale także w cyberprzestrzeni. Ze względu na pandemię COVID-19 w 2020 roku część działań feministycznych przeniosła się do internetu. Zamknięto placówki edukacyjne, lokale gastronomiczne, kina, liczne zakłady pracy oraz granice. Wprowadzono restrykcje dotyczące zakupów i spacerów, odwołano loty oraz wydarzenia masowe, a także zakazano zgromadzeń publicznych. Osoby przebywające w przestrzeni publicznej miały obowiązek noszenia maseczek.



Ilustracja 2. Ola Jasionowska, grafika Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, 30.09.2016 r. (nr 1)

Źródło: <https://obieg.pl/210-czerwona-blyskawica-ogolnopolskiego-strajku-kobiet-od-przodu-i-od-tylu> [dostęp: 17.02.2025].



Ilustracja 3. Ola Jasionowska, grafika Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, 30.09.2016 r. (nr 2)

Źródło: <https://obieg.pl/210-czerwona-blyskawica-ogolnopolskiego-strajku-kobiet-od-przodu-i-od-tylu> [dostęp: 17.02.2025].

W kwietniu większość obostrzeń nadal obowiązywała, a epidemia trwała. Nie spodziewanie internet zapełnił się grafikami przedstawiającymi kobietę w maseczce z symbolem błyskawicy. Stał się on znakiem protestujących kobiet w czasie pandemii, będąc jednocześnie wyrazem pozainstytucjonalnej formy władzy politycznej, charakterystycznej dla nowych ruchów społecznych [Urzędowska, Suchomska 2020: 2]. Z powodu trwającej pandemii feminizm zyskał większy zasięg w internecie, ponieważ ograniczenia w dostępie do przestrzeni publicznej uniemożliwiały organizowanie tradycyjnych protestów ulicznych.

Wiosną 2016 roku Sejm zarejestrował ustawodawczą inicjatywę o nazwie „Stop Aborcji”. Jeszcze tej samej nocy w sieci powstała grupa „Dziewuchy Dziewuchom”, do której w krótkim czasie dołączyło około stu tysięcy kobiet, głównie z dużych miast. W kolejnych miejscowościach zaczęto organizować lokalne sekcje, umożliwiające kobietom, które wcześniej się nie znały, wspólne spotkania, pikety oraz inne formy protestu [Suchanow 2020: 27-29].

Kluczową rolę w tej mobilizacji odegrał internet – dzięki niemu uczestniczki, mieszkające nawet 80 km od siebie, mogły swobodnie nawiązywać kontakty. W odpowiedzi na sytuację różne organizacje, takie jak OSK, Federa, Akcja Demokracja i inne, stworzyły wydarzenie pod nazwą „OdrzućProjektGodek! Zaaapeluj do posłów i posłanek na FB/TT/email”. Inicjatywa ta przyciągnęła 11 tysięcy osób, które zadeklarowały swoje uczestnictwo, a kolejne 6,6 tysiąca wykazało zainteresowanie. W ramach głównego wydarzenia – „Stop Barbarzyńcom, Odrzuć Projekt Godek”, organizowanego przez OSK i Federę – wzięło udział 23 tysiące osób, a 18 tysięcy oznaczyło swoje zainteresowanie. W grupie OSK na Facebooku aktywistki z różnych części Polski dzieliły się pomysłami na kolejne formy protestu, proponowały hasła i wersje nowych hashtagów [Urzędowska, Suchomska 2020: 18-19].

W tamtym czasie istniał także drugi projekt – „Ratujmy Kobiety” – związany z Barbarą Nowacką i Wandą Nowicką. Równolegle funkcjonował projekt „Stop Aborcji” z ramienia Ordo Iuris, propagowany w kościołach i środowiskach katolickich, który zdobył 400 tysięcy podpisów. Ostatecznie tylko projekt antyaborcyjny przeszedł do dalszych działań, natomiast „Ratujmy Kobiety” trafił do przysłowiowego kosza, ponieważ był rozpowszechniany wyłącznie przez aktywistki [Suchanow 2020: 15-16].

Za sukces OSK w tamtym czasie można uznać powstanie nowych organizacji i kolektywów oraz propagowanie strajku wśród osób ze świata show-biznesu, takich jak Maja Ostaszewska, Krystyna Janda czy Anja Rubik. Społeczność internetowa posługiwała się symbolem czerwonej błyskawicy jako znakiem manifestacji kobiecej. Był on łatwo rozpoznawalny, co umożliwiało osobom popierającym protest nawiązywanie

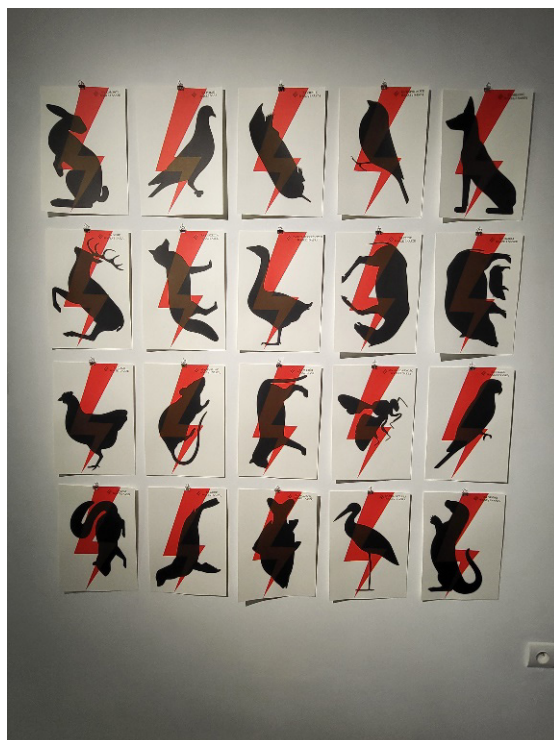
interakcji w internecie, wyrażanie aprobaty dla ideologii feministycznej oraz odnajdywanie innych zainteresowanych aktywizmem.

Czerwony piorun oddziaływał również na sztukę propagandową. W Państwowej Galerii w Sopocie podczas wystawy *Chcemy całego życia. Feminizmy w sztuce polskiej* (2025) prezentowano eksponaty w postaci transparentów ze Strajków Kobiet oraz dzieła związane zarówno z przełomem lat 90. XX wieku, jak i ze współczesnym feminizmem. Na wystawie znalazła się m.in. instalacja kolektywu „Dziewuchy Dziewuchom” – nagranie z protestu przeciw gwałtom wojennym przed Konsulatem Generalnym Federacji Rosyjskiej w Gdańsku (2022). W przedstawieniu widać kobiety ubrane w czarne bluzy i same majtki, z czarnymi workami na głowach i związanymi rękoma. Na miejscu pośladek widoczne były plamy czerwonej farby, symbolizujące krew ofiar gwałtów wojennych.

Na wystawie zaprezentowano również serię plakatów z dominującym czerwonym piorunem, kontrastującym z monochromatycznymi motywami zwierząt. W cyklu grafik *Za Waszą i Naszą* Małgorzata Gurowska i Agata Szydłowska nawiązały do idei *ZOE Polis* – wspólnoty ludzko-nie-ludzkiej. Autorki wypowiadają się:

wolność człowieka i zwierząt nie-ludzkich to wspólna sprawa. Marzy nam się, idąc za propozycją Bruno Latoura, „parlament rzeczy”. W takim parlamencie zwierzęta nie-ludzkie, rośliny, grzyby, góry i rzeki miałyby swoje przedstawicielki. W baśniowej wersji radykalnej ludzko-nie-ludzkiej wspólnoty zwierzęta wychodziłyby na ulice protestować. Tymczasem my musimy protestować w imieniu swoim i w ich imieniu. Za wolność waszą i naszą [Kujawa 2021].

Artystki nadają strajkowi baśniową narrację, poszukując wyższych ideałów i oznaczając swoje kompozycje symbolem Ogólnopolskiego Strajku Kobiet.



Ilustracja 4. Małgorzata Gurowska, Agata Szydłowska, 11.11.2020, Państwowa Galeria Sopot
Źródło: Archiwum prywatne.

W 2020 roku w Galerii TRAF0 w Szczecinie odbyła się wystawa, której głównym motywem był Strajk Kobiet i symbol pioruna. Jej tytuł – „Cokolwiek wymyślisz o sobie” – stanowi cytat z powieści *Bambino* Ingi Iwasiów. Trwająca walka kobiet o wolność, prawo do samostanowienia i decydowania o własnym ciele była jednym z kluczowych wątków narracyjnych podjętych przez artystki i kuratorki. Na wystawie eksponowano m.in. rzeźbę Aleksandry Skę „Jestem wkurzona!” oraz prace Karoliny Breguły w postaci naklejek oswajających widzów z feminatywami. Jagoda Dukiewicz zaprezentowała projekcję zawierającą zdanie: „Ten dom wychowuje bezwstydných, mądrych, silnych i wiernych ludzi na nieposłusznych, złośliwych, krnąbrnych szumowin społecznych, obrzydliwych i zaniedbanych”, będące parafrazą wypowiedzi kierownictwa Zakładu Poprawczego i Przędzalni dla „nieposłusznych” dziewcząt, działającego w miejscu TRAF0 w XVIII wieku.

Wystawa odnosiła się do tematów wolności i buntu społecznego, poruszając kwestie feministyczne, często – jak w przypadku pracy Dukiewicz – nawiązujące do historii Szczecina. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że ekspozycja zainicjowana w 2020 roku była również hołdem dla Barbary Kruger i jej działań z 1991 roku. Gości TRAF0 witał piorun umieszczony na szybie głównej fasady odnowionej galerii sztuki.

Zakończenie

Symbole feministycznych strajków z lat 2016–2023 czerpią inspirację z epoki PRL-u, zwłaszcza z drugiej połowy XX wieku. To właśnie socjalistyczne wartości, takie jak hasło *Kobiety na traktory*, niosące przekaz postępowy i równościowy, stały się fundamentem dla współczesnych działań wizualnych. Najbardziej wymownym symbolem jest przedstawienie kobiecego ciała (w różnych formach), służącego jako „płótno” dla przekazu ideologicznego. Przykładem może być performans kolektywu Dziewuchy Dziewuchom przed Konsulatem Rosyjskim, w którym pomalowane na czerwono intymne obszary ciała stanowiły symbol gwałtów wojennych. Inną formą wizualnego manifestu były twarze kobiet pomalowane w „barwy bojowe” – czerwone pioruny, mocny makijaż, nagie torsy czy noszone jako biżuteria broszki w kształcie wagi, będące metaforą zagrożenia całkowitym zakazem aborcji w Polsce.

Te wydarzenia można analizować w kontekście heglowskiego ducha czasu. Hegel dostrzegał zależność między jednostkami a epoką, w której żyją – ludzkie działania kształtują rzeczywistość i wpływają na jej przemiany. Można również odwołać się do Arystotelesowskiego rozumienia sztuki jako mimesis – jeśli sztuka posiada symbolicznie „żeńską” naturę, to jej wizualność oddaje wewnętrzną rzeczywistość epoki. W tym ujęciu symbole feministycznych protestów nie tylko odzwierciedlają ducha współczesności, ale także aktywnie go współtworzą i zmieniają.

Hasło „sfera prywatna przenika sferę publiczną” otwiera przestrzeń dla głosu osób dotychczas marginalizowanych. Społeczny dyskurs umożliwia przekształcanie utrwalonych schematów socjologicznych i politycznych. Symbole wykorzystujące ideologię feministyczną nie tylko szerzą jej idee, ale także kształtują nowy język wizualnej propagandy i artystycznej manifestacji.

Bibliografia:

- Arendt H., 2000, *Kondycja ludzka*, Warszawa.
- Fraser N., 1990, *Rethinking the Public Sphere: A Contribution to the Critique of Actually Existing Democracy*, „Social Text”, nr 25/26, s. 56-80.
- Grabowska M., 2018, *Zerwana Genologia*, Warszawa.
- Hegel F., 2023, *Fenomenologia ducha*, przekł. Ś. F. Nowicki, Warszawa..
- Kołakowski L., 2013, *Główne Nurty Marksizmu*, Warszawa.
- Korolczuk E., 2019, *Bunt Kobiet. Czarne protesty i Strajki Kobiet*, Gdańsk.
- Suchanow K., 2020, *To jest Wojna – kobiety, fundamentaliści i nowe średniowiecze*, Warszawa.
- Winiszewska A., 2024, „*Nie twoja broszka*”. *Biżuteria jako forma protestu w czasie Ogólnopolskich Strajków Kobiet w latach 2016-2021*, „Konteksty”, nr 4, s. 250-258.

Wójcik B., 2017, *Antygone Hegla i nowoczesny podmiot kobiety*, „Civitas. Studia z filozofii i polityki”, nr 2, s. 13-32.

Urzędowska D. Suchomska J., 2020, *Feministki w sieci. Nowe Media w działaniach przeciwko ograniczaniu praw kobiet w Polsce*, „Dyskurs & Dialog”, nr 2, s. 9-24.

Źródła internetowe:

<https://obieg.pl/210-czerwona-blyskawica-ogolnopolskiego-strajku-kobiet-od-przodu-i-od-tylu> [dostęp: 17.02.2025].

Kujawa K., 2021, *Za Waszą i Naszą – wystawa plakatu*, <https://aktivist.pl/za-wasza-i-nasza-wystawa-plakatu> [dostęp: 17.02.2025].

Wojtkiewicz K., 2020, *Symbole Strajku Kobiet*, <https://www.vogue.pl/a/symbole-strajku-kobiet> [dostęp: 17.02.2025].

Symbols of the Polish Feminist Scene – Aspects of Contemporary Art as Systemic Struggle

Summary: The symbols of Polish feminist protests from 2016 to 2023 draw inspiration from the era of the People’s Republic of Poland, where socialist ideals, such as the image of “women on tractors”, promoted progress and equality. Contemporary visual actions utilizing representations of the female body as a vehicle for ideological expression – exemplified by works from the collective *Dziewuchy Dziewuchom* or red paintings of intimate body parts outside the Russian Consulate – constitute a metaphorical opposition to threats posed by a total abortion ban. These actions, characterized by motifs such as combat makeup, bare torsos, symbolic brooches, and Ola Jasionowska’s red lightning bolt, align with Hegel’s concept of *Zeitgeist*, where individual actions shape epochal realities. By permeating private into public spheres, feminist symbols enable the disclosure of marginalized groups’ needs and break traditional socio-political frameworks while creating a new language of protest.

Keywords: feminism, art, lightning bolt, symbol, Hegel

Kamil Wojtczuk

Wszechnica Polska Akademia Nauk Stosowanych w Warszawie

ORCID: 0000-0002-7407-9669

e-mail: wojtczukkamil@gmail.com

Historyczno-opisowy kontekst północnoamerykańskiej kultury muzyki country

Streszczenie: Głównym celem tej publikacji jest przedstawienie najważniejszych instytucji tworzących północnoamerykańską kulturę muzyki country oraz określenie ich siły przekazu. Drugim przedmiotem badań jest przegląd całej historii tego gatunku muzycznego.

Historycznie muzyka country ma ponad stuletnie tradycje. Wydarzenia kulturowe muzyki country najsilniej przekazywane są przez dedykowane tej muzyce stacje radiowe. Nowości muzyczne prezentowane są raz na dobę w restauracjach Honky Tonk i podczas wieczorów pisarskich. Co tydzień nadawane są audycje opery Grand Ole. Natomiast największe ceremonie odbywają się raz w roku i są nimi rozdania nagród: CMA, ACM i CCMA.

Metodą zbioru danych w tym projekcie jest przegląd literatury tematu. Analiza wyników ograniczona została do eksploracji danych jakościowych za pomocą narzędzi statystyki opisowej. W przyszłych badaniach rekomendowane jest zebranie informacji ilościowych, które pozwoliłoby na rozwinięcie tematu i statystyczne modelowanie danych liczbowych.

Słowa kluczowe: muzyka country, folk, historia, kultura

Wstęp

Muzyka country od zawsze nawiązywała do kultury amerykańskiej, której jest nieodłączną częścią. Jest to gatunek muzyczny, który przetrwał wiele pokoleń, zdając próbę czasu oraz inspirując kolejne generacje muzyków. Jego korzenie tkwią w historii i ewolucji anglojęzycznego społeczeństwa Ameryki Północnej [Szewczyk 2023].

Głównym celem tej publikacji jest opis najważniejszych instytucji promujących muzykę country i mających wpływ na rozwój północnoamerykańskiej kultury muzyki

country. Celem szczegółowym jest analiza ilościowa zebranych danych, określająca siłę, z jaką badane instytucje przekazują wartości konstytuujące tę kulturę.

Drugim przedmiotem badań tego artykułu jest przegląd współczesnej historii muzyki country, zwłaszcza że rzadko publikuje się wieloaspektowe analizy dotyczące tego gatunku [Stimeling 2017: 4]. Niniejsza publikacja bada kulturę muzyki country w dwóch wymiarach, tj. pod kątem instytucjonalnym oraz historycznym. Ponadto literatura polskojęzyczna jest wyjątkowo uboga, jeśli chodzi o naukowe publikacje dotyczące tej tematyki.

Zgodnie z historyczną definicją *kultury*, kładącą nacisk na czynnik tradycji, stanowi ona element zbiorowego dorobku oraz procesu przekazu doświadczeń [Włodarczyk 2003]. Warunkiem niezbędnym do jej powstania jest zatem przekaz informacji. Z kolei podejście opisowo-wyliczające definiuje *kulturę* jako zbiorowy wynik dorobku ludzkości, obejmujący określone elementy [Daszkiewicz 2010]. W związku z tym w niniejszym projekcie naukowym przeanalizowane zostaną wszystkie kategorie północnoamerykańskich instytucji mających istotny wpływ na przekaz doświadczeń w kulturze muzyki country oraz na jej promowanie wśród nowych odbiorców.

Mimo iż opublikowano już artykuł badający jedną z tych organizacji – operę Grand Ole [Smółka 2015] – niniejsza publikacja jest pierwszą polskojęzyczną analizą wszystkich podgrup instytucji konstytuujących północnoamerykańską kulturę muzyki country.

Natomiast z historycznego punktu widzenia artykuł ten przedstawia całościową historię muzyki country aż do dnia dzisiejszego. Dotychczasowe polskojęzyczne opracowania opisują historię tego gatunku jedynie do drugiej połowy XX wieku. Beata Wita zbadała wpływ korzeni muzyki country na amerykańskie społeczeństwo [Wita 2017], natomiast Dominik Langiewicz przeprowadził analizę treści dwudziestowiecznych piosenek country i bluesa [Langiewicz 2023]. W literaturze anglojęzycznej również brakuje wyczerpujących publikacji opisujących historię muzyki country od lat 70. XX wieku do współczesności. Co istotne, w tym zakresie występuje znaczna dysproporcja w stosunku do bogatej literatury analizującej początkowy okres rozwoju tego gatunku muzycznego [Stimeling 2017].

Definicje

W amerykańskiej lingwistyce słowo *country* jest synonimem państwa. Muzyka country bywa utożsamiana z muzyką narodową, ponieważ odnosi się do wszystkich rejonów Ameryki Północnej. Country może być także symbolem regionalnym, gdyż oznacza wieś. To właśnie obszary wiejskie Nowego Kontynentu są kolebką muzyki *co-*

untry. Styl ten wyewoluował z pieśni, ballad i folkloru przywiezionych przez angloceltyckich imigrantów, którzy osiedlili się na terenach Ameryki Północnej [Tichi 1994]. Innymi źródłami, z których muzyka country czerpie swoje korzenie, są tradycyjny afroamerykański blues oraz piosenki sceniczne [Cusic 2008].

Termin *folk music* definiowany jest jako muzyka przeznaczona dla zwykłych ludzi, utożsamianych z klasą robotniczą. Tworzą ją muzycy nieznający zapisu nutowego, ale obdarzeni talentem artystycznym. Gatunek ten powstał na bazie samokształcenia, w całkowitym odosobnieniu od artystycznych elit [Cusic 2008]. Z kolei blues to gatunek muzyczny definiowany jako folklor afroamerykańskich muzyków [Jeleń 2019].

Ze względu na wymiar przestrzenny *country* definiuje się jako muzykę wywodzącą się z południowych Stanów Zjednoczonych, naśladującą styl ludowy zachodniego kowboja. Jest to popularna muzyka wokalna, charakteryzująca się prostymi harmoniami, akompaniamentem instrumentów smyczkowych (takich jak gitara, skrzypce czy banjo), powtarzającymi się refrenami oraz często narracyjnymi tekstami [Merriam 2024]. Gatunek ten bywa również opisywany jako muzyka folkowa amerykańskiej klasy robotniczej [Gritzner 1978]. Muzyka ta nadal zachowuje silny charakter liryczny oraz poetycką formę przedstawianych opowieści. Teksty piosenek często przybierają postać rytmicznych wypowiedzi bądź operowych przedstawień. Odzwierciedlają one silne emocje artystów, przyjmując formę dramatycznych narracji [Tichi 1994].

Historia

Muzyka country ma swoje początki we wczesnych latach 20. XX wieku. Po wprowadzeniu ustawowej ochrony praw autorskich w 1909 roku, a także po zakończeniu I wojny światowej, zaczęto nagrywać komercyjne piosenki country. Najpopularniejsze dzieło tamtego okresu powstało w 1923 roku w Atlancie – był to utwór *The Little Old Log Cabin in the Lane*, nagrany przez Fiddlin' Johna Carsona. Artysta ten szybko odniósł sukces w Nowym Jorku, udowadniając, że istnieje duży popyt na nagrania z obszarów wiejskich. Potwierdził to również sukces nagrań z Bristol w stanie Tennessee, wyprodukowanych w 1927 roku przez Ralpa Peera. Bristol okazało się miasteczkiem wyjątkowo bogatym w artystów muzyki country [Cusic 2008].

Dla rozwoju muzyki country znacznie ważniejsze od nagrań były transmisje radiowe. Dwie główne audycje, które miały ogromny wpływ na rozkwit tej muzyki, to *National Barn Dance* z Chicago (rozpoczęta w 1924 roku) oraz opery Grand Ole z Nashville (rozpoczęta w 1925 roku). Natychmiastowa popularność takich programów zachęciła do realizacji większej liczby nagrań oraz pojawiania się utalentowanych lokalnych muzyków w radiu i studiach nagraniowych [McKenna 2024].

Po II wojnie światowej nastąpiła komercjalizacja muzyki country, która stała się popularna we wszystkich częściach Stanów Zjednoczonych. Błyskawiczny wzrost sławy Hanka Williamsa pod koniec lat czterdziestych XX wieku pomógł ugruntować pozycję Nashville jako niekwestionowanego centrum muzyki country, z dużymi studiami nagraniowymi i operą Grand Ole jako główną salą koncertową. W latach 50. i 60. muzyka country stała się ogromnym przedsięwzięciem komercyjnym, a jej czołowymi wykonawcami byli m.in. Tex Ritter, Johnny Cash, Tammy Wynette, Buck Owens, Merle Haggard, Patsy Cline, Loretta Lynn i Charley Pride [McKenna 2024].

Lata 70. to okres rozwoju takich artystów jak Willie Nelson i Waylon Jennings. W tej i następnej dekadzie różnica między country a głównym nurtem muzyki pop stopniowo się zacierała. Gdy gitary elektryczne zastąpiły tradycyjne instrumenty, muzyka country stała się bardziej akceptowalna dla miejskiej publiczności [McKenna 2024]. W połowie lat 80. gatunek ten przeżył renesans dzięki takim gwiazdom jak Steve Earle, Lyle Lovett, Nanci Griffith i O'Kanes [Tichi 1994].

W latach 90. XX wieku muzyka country stała się częścią głównego nurtu popkultury za sprawą artystów takich jak Garth Brooks. Wówczas w całym kraju zaczęły powstawać rozgłośnie radiowe dedykowane wyłącznie muzyce country [Tichi 1994].

Współczesne struktury

W dzisiejszych czasach muzyka country kojarzona jest głównie z Nashville [Cusic 2008]. Jest to miasto będące stolicą amerykańskiego stanu Tennessee, a jednocześnie uważane za amerykańską stolicę muzyki country. Nashville to zdecydowanie muzyczne miasto, pełne sztuki ulicznej, które od rana do nocy tętni dźwiękami rozbrzmiewającymi na żywo w lokalnych restauracjach Honky Tonk, gdzie artyści często pracują jedynie za napiwki [Drażewska 2015]. Przykładami takich lokali są: Tootsies Orchid Lounge, Robert's Western World, The Stage, Legends Corner, Rippy's, Layla's, The Second Fiddle, Honky Tonk Central, Nudie's, Whiskey Bent oraz Wildhorse Saloon [Nashville 2024].

W tym mieście każdej nocy odbywają się wieczory pisarskie (*songwriter nights*), dające autorom nowych piosenek okazję do zaprezentowania swojego talentu, zdobycia widowni i nawiązania kontaktów z innymi artystami [Drażewska 2015]. Wieczory te organizowane są m.in. przez takie miejsca jak Holiday Inn, The Bluebird Cafe, Winners Bar & Grill oraz The Listening Room Restaurant [Goebel 2021].

Najważniejszą atrakcją Nashville jest opera Grand Ole, czyli audycja muzyki country organizowana w każdą sobotę przez radio WSM. Program ten rozwijał

się przez cały okres rozkwitu radia i telewizji. Muzyka opery ewoluowała, począwszy od ballad Dave'a Maccona o robotnikach wiejskich z lat 20., przez zespoły smyczkowe, muzykę kowbojską i *western swing* z lat 30., aż po muzykę tradycyjną tworzoną pod koniec tej dekady. Po II wojnie światowej styl muzyki barowej honky-tonk Ernesta Tubba i Hanka Williamsa, nucenie Eddy'ego Arnolda i Tennessee Erniego Forda oraz śpiew takich wokalistek jak Kitty Wells stanowiły podstawę opery, podobnie jak programy komediowe. To właśnie ta audycja wypromowała Nashville jako stolicę muzyki country [Tikkanen 2024].

Nie stałoby się to jednak bez udziału wspomnianego już radia muzyki country WSM (którego nazwa pochodzi od sloganu *We Shield Millions*). Jest to najstarsza rozgłośnia radiowa dedykowana temu gatunkowi – powstała w 1925 roku i od tamtej pory każdego dnia dzieli się ze światem dźwiękami muzyki country, a także relacjonuje najważniejsze wydarzenia z muzycznego życia Nashville [WSM Radio 2024]. Co tydzień jest również głównym medium nadającym operę Grand Ole [Tikkanen 2024].

Innymi amerykańskimi stacjami radiowymi nadającymi muzykę country są *America's Country* (promujące nowoczesną muzykę country), *Classic Country Radio* (emitujące utwory z lat 70. i 80.), *BOSS Country*, *Big Country Radio 92.5*, *Today's Country 95.5*, *The Bull 100.3*, *The Wolf 106.5*, *KX New Country FM*, *Hits Country* i wiele innych [MyTuner 2024]. Każdy stan USA oraz wszystkie prowincje kanadyjskie mają stację radiową dedykowaną muzyce country (por. Tabela 1).

W Nashville znajduje się siedziba Stowarzyszenia Muzyki Country – The Country Music Association (CMA), założonego w 1958 roku. Początkowo pełniło ono funkcję doradczą dla twórców muzyki country, a obecnie jest jednym z najważniejszych stowarzyszeń branżowych. Reprezentuje profesjonalistów żyjących z muzyki country na całym świecie, stanowi główne źródło informacji i wsparcia, promuje doskonałość w tym gatunku oraz zrzesza liderów branży. CMA angażuje się w rozwój muzyki country na całym świecie poprzez szereg programów i inicjatyw. Najważniejszym wydarzeniem telewizyjnym organizowanym przez CMA jest Country Music Association Awards (Nagrody Stowarzyszenia Muzyki Country), których pierwsza edycja odbyła się w 1967 roku. W następnym roku gala została wyemitowana w telewizji NBC, co czyni ją najdłużej nadawanym programem rozdania nagród muzycznych w telewizji. Od 2006 roku transmisja odbywa się w telewizji ABC, gdzie program jest emitowany do dziś (zazwyczaj w październiku lub listopadzie). Podczas ceremonii, odbywającej się w Nashville, wręczane są nagrody artystom i twórcom muzyki country w uznaniu za ich wybitne osiągnięcia [Country Music Association 2024].

Innym amerykańskim stowarzyszeniem muzyki country jest Academy of Country Music (ACM). Zostało ono założone w 1964 roku w Los Angeles w celu promowania country z południowozachodnich stanów USA. Obecnie głównym celem tej organizacji jest wspieranie zarówno nowych i wschodzących artystów, jak i uznanych supergwiazd, przy jednoczesnym angażowaniu się w działalność charytatywną. Akademia Muzyki Country koncentruje się głównie na dostarczaniu wysokiej jakości rozrywki poprzez coroczne rozdanie nagród ACM Awards. Pierwsza edycja tej gali miała miejsce w 1966 roku w Los Angeles. Coroczny program wręczenia nagród honorowych jest zazwyczaj nadawany w kwietniu lub maju [Academy of Country Music 2024].

Ostatnią amerykańską instytucją promującą kulturę muzyki country jest muzyczna stacja telewizyjna Country Music Television (CMT), założona 5 marca 1983 roku. Obecnie telewizja ta została wchłonięta przez MTV i należy do organizacji Paramount. Kanał oferuje szeroki wybór wydarzeń muzycznych, z których najważniejsze to CMT Music Awards. Wyróżnia się ono spośród innych ceremonii rozdania nagród tym, że koncentruje się głównie na występach artystów, a o zwycięzcach decydują głosy fanów. Prezentacja trofeów zazwyczaj schodzi na drugi plan [Paramount 2024].

W Kanadzie instytucją promującą muzykę country jest organizacja *non-profit* Canadian Country Music Association (CCMA). Została założona w sierpniu 1976 roku pod nazwą Academy of Country Music Entertainment w celu kierowania i promowania kanadyjskiego przemysłu muzyki country. Wówczas powstał Country Music Week, który po raz pierwszy odbył się w 1977 roku jako festiwal promujący kanadyjskich artystów country. W 1982 roku wydarzenie to przekształciło się w rozdanie nagród Canadian Country Music Association Awards. Organizacja przyjęła obecną nazwę w 1987 roku, a od 1999 roku współpracuje z kanadyjską telewizją CBC, amerykańską GAC i australijską CMC [Canadian Country Music Association 2024].

Zeszłoroczne rozdanie Canadian Country Music Association Awards 2023 odbyło się w Hamilton (Ontario), będącym częścią aglomeracji Toronto. W wydarzeniu wzięli udział zarówno kanadyjscy artyści, tacy jak Josh Ross i Tyler Shaw, jak i amerykańscy wykonawcy, m.in. Carly Pearce i Sam Hunt. Można więc powiedzieć, że CCMA promuje nie tylko kanadyjską, ale i amerykańską kulturę muzyki country.

Alternatywny charakter kultury muzyki country

Byli prezydenci USA, Richard Nixon i George Bush, publicznie chwalili muzykę country za to, że wiernie odzwierciedla wartości narodowe [Ching 2001].

Jednakże muzyka ta nadal ma niski status społeczny. Młodzi ludzie nie akceptują jej ze względu na konformizm i trendy popkulturowe [Cusic 2008].

Nowoczesna muzyka country nie brzmi jednak tak jak tradycyjne utwory tego gatunku. W ostatnich latach country zaabsorbowało dźwięki muzyki rockowej, popularnej oraz *R&B*. Dlatego też wielu ludzi uważa, iż nie jest to już „prawdziwa” muzyka country.

Problem jednak leży gdzie indziej i ma podłoże behawioralne. Ludzie zazwyczaj zaczynają utożsamiać się z określonym gatunkiem muzyki w wieku około 15 lat. Przez resztę swojego życia mają tendencję do porównywania nowych utworów z muzyką, której słuchali w młodości. Często osoby w średnim wieku twierdzą, że nowy utwór brzmi znajomo bądź nie przypomina dawnej muzyki.

Jeśli jednak głębiej przeanalizujemy historię muzyki country, zauważymy, że w latach 60. (po powstaniu *ACM*) Nashville zaczęło promować muzykę podobną do powojennego popu z lat 40. Było to echo twórczości Perry’ego Como, Jo Stafford czy Binga Crosby’ego. Lata 70. wniosły do muzyki country cięższe brzmienia inspirowane rockiem z przełomu lat 50. i 60. Natomiast country z początku XXI wieku przypominało syntezatorowy pop lat 80. [Cusic 2008]. Współczesnym przykładem tego trendu jest finalista 66. ceremonii rozdania nagród *Grammy*, Jelly Roll, którego twórczość przypomina utwory Eminema z poprzednich dekad [Cusic 2008].

Z teoretyczno-historycznego punktu widzenia amerykańska muzyka country w pierwszej połowie XX wieku miała charakter kultury alternatywnej, odmiennej od trendów muzyki popularnej. Była to muzyka wokalna, charakteryzująca się prostymi dźwiękami instrumentów smyczkowych. *Kultura alternatywna* definiowana jest jako odmienna od standardowych wzorców dominujących w danej grupie społecznej [Wertenstein-Żuławski 1990]. Jednak pod koniec XX wieku, wraz z pojawieniem się nowych zwyczajów związanych z corocznymi rozdaniem nagród muzyki country, artyści popowi zaczęli interesować się tymi wydarzeniami. To właśnie wtedy kultura muzyki country przybrała charakter ortogonalny. Zgodnie z definicją, *kultura ortogonalna* akceptuje zarówno główne wartości kultury dominującej, jak i unikalny zestaw wartości niesprzecznych z nią [Boisnier i in. 2014].

Dzięki nowym tradycjom i zwyczajom niski status społeczny muzyki country nie wpływa na popularność jej twórców. W nawiązaniu do historycznej definicji kultury, bez tych zwyczajów dalszy rozwój amerykańskiej muzyki country stanąłby pod znakiem zapytania. Dlatego też można sformułować następującą hipotezę badawczą: „Wartości konstytuujące północnoamerykańską kulturę muzyki country najsilniej przekazywane są podczas corocznych rozdani nagród muzyki country”.

Przegląd danych i analiza

Metodą zbierania informacji w tym projekcie była analiza literatury przedmiotu, przegląd baz internetowych, a także obserwacja stowarzyszeń branżowych bezpośrednio związanych z amerykańską kulturą muzyki country. Następnie zgromadzone w ten sposób dane jakościowe zostały scharakteryzowane za pomocą narzędzi statystyki opisowej.

Głównym celem tej publikacji jest opis najważniejszych instytucji mających wpływ na rozwój północnoamerykańskiej kultury muzyki country. Celem szczegółowym jest analiza ilościowa zebranych danych, określająca siłę, z jaką badane organizacje przekazują wartości konstytuujące kulturę muzyki country.

W poniższej tabeli przedstawiono podsumowanie tego, jak często oraz jaki zasięg ma proces przekazu doświadczeń poprzez poszczególne instytucje amerykańskiej kultury muzyki country.

Tabela 1. Instytucje północno amerykańskiej kultury muzyki country

Instytucje muzyki country	Częstotliwość przekazu	Częstotliwość wartości	Zasięg przekazu	Zasięg wartości
Najważniejsze radia:		0,3333		0,2222
WSM – „We Shield Millions”	cały czas	0,3333	Tennessee + internet	0,2222
America’s Country	cały czas	0,3333	Utah + internet	0,2222
Today’s Country	cały czas	0,3333	Kansas + internet	0,2222
Big Country Radio	cały czas	0,3333	South Dakota + internet	0,2222
BOSS Country	cały czas	0,3333	Alabama + internet	0,2222
The Bull	cały czas	0,3333	Texas + internet	0,2222
The Wolf	cały czas	0,3333	Missouri + internet	0,2222
KX New Country FM	cały czas	0,3333	Ontario + internet	0,2222
Hits Country	cały czas	0,3333	Quebec + internet	0,2222
Bary <i>Honky Tonk</i>		0,2667		0,1111
Tootsies Orchid Lounge	codziennie	0,2667	Nashville	0,1111
Robert’s Western World	codziennie	0,2667	Nashville	0,1111
The Stage	codziennie	0,2667	Nashville	0,1111
Legends Corner	codziennie	0,2667	Nashville	0,1111
The Second Fiddle	codziennie	0,2667	Nashville	0,1111
Honky Tonk Central	codziennie	0,2667	Nashville	0,1111
Nudie’s	codziennie	0,2667	Nashville	0,1111
Whiskey Bent	codziennie	0,2667	Nashville	0,1111
Wieczory pisarskie organizowane np. w:		0,2000		0,1111
Holiday Inn	3 razy w tygodniu	—	Nashville	0,1111
The Bluebird Cafe	2 razy w tygodniu	—	Nashville	0,1111
Winners Bar & Grill	raz w tygodniu	—	Nashville	0,1111
The Listening Room	co wieczór	—	Nashville	0,1111

Opera <i>Grand Ole</i>	raz w tygodniu	0,1333	Tennessee + internet	0,2222
Stowarzyszenia:		0,0667		0,3333
Country Music Association (CMA)	raz w roku	0,0667	globalny	0,3333
Academy of Country Music (ACM)	raz w roku	0,0667	globalny	0,3333
Country Music Television (CMT)	raz w roku	0,0667	globalny	0,3333
Canadian Country Music Association (CCMA)	raz w roku	0,0667	globalny	0,3333

Źródło: Opracowanie własne.

Częstotliwość przekazu doświadczeń została wyliczona jako wynik dziesiątej ułamka 1/15. Instytucjom najrzadziej przekazującym doświadczenia kulturowe przyznano wartość 1/15, natomiast najczęstszy przekaz otrzymał wartość 5/15. Suma wszystkich pięciu zmiennych wynosi 1.

Zasięg przekazu doświadczeń został wyliczony jako wynik dziesiątej ułamka 1/9. Instytucjom mającym najmniejszy zasięg przekazu doświadczeń kulturowych przyznano wartość 1/9, podczas gdy największy zasięg przekazu otrzymał wartość 3/9. Suma wszystkich zmiennych wynosi 1.

Tabela nr 2 przedstawia średnią częstotliwość oraz zasięg przekazu doświadczeń kulturowych. Wyliczona średnia stanowi miarę siły, z jaką poszczególne grupy analizowanych instytucji przekazują doświadczenia kultury muzyki country.

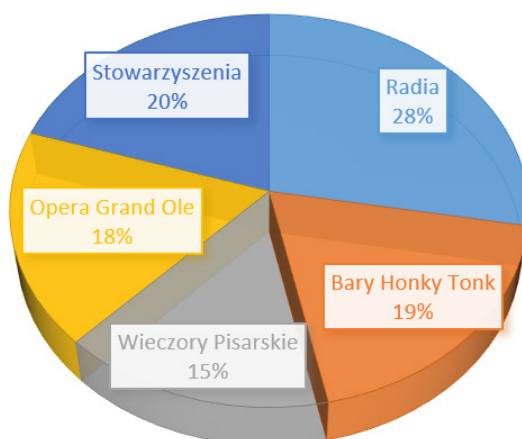
Tabela 2. Średnia częstotliwości i zasięgu przekazywanych doświadczeń kulturowych

	Instytucje muzyki country		
	Częstotliwość przekazu	Zasięg przekazu	Średnia częstotliwości i zasięgu
<i>Radia</i>	0,3333	0,2222	0,2778
<i>Bary Honky Tonk</i>	0,2667	0,1111	0,1889
<i>Wieczory pisarskie</i>	0,2000	0,1111	0,1556
<i>Opera Grand Ole</i>	0,1333	0,2222	0,1778
<i>Stowarzyszenia</i>	0,0667	0,3333	0,2000

Źródło: Opracowanie własne.

Wartości otrzymane w powyższej tabeli stanowią wynik analizy danych i zostały przedstawione na poniższym wykresie.

SIŁA PRZEKAZU DOŚWIADCZEŃ



Wykres 1. Siła przekazu doświadczeń północno amerykańskiej kultury muzyki country

Źródło: Opracowanie własne.

Z danych statystyki opisowej wynika, iż radia dedykowane muzyce country mają największą siłę przekazu doświadczeń kulturowych. Warto zauważyć, że stowarzyszenia, które najrzadziej organizują przekaz doświadczeń kultury muzyki country, mimo to charakteryzują się dużą siłą przekazu. Bary Honky Tonk oraz opera Grand Ole mają średnią siłę przekazu, natomiast wieczory pisarskie najslabiej przekazują doświadczenia kulturowe.

Z uwagi na fakt, że siła przekazu doświadczeń kulturowych podczas corocznych rozdania nagród muzyki country plasuje się na drugim miejscu, hipoteza badawcza została odrzucona.

Podsumowanie

Muzyka country ma ponad stuletnie tradycje i wywodzi się z południowych Stanów Zjednoczonych. Jej korzenie sięgają lat dwudziestych XX wieku. Gatunek ten wyewoluował z angloceltyckich ballad i folkloru, czerpiąc także elementy bluesa oraz muzyki scenicznej. Początkowo muzykę country tworzyli samoucy, naśladowując styl ludowy zachodnich kowbojów i kierując ją do klasy robotniczej.

Współczesna muzyka country znacząco różni się od swoich tradycyjnych pierwowzorów, ponieważ wchłania wpływy rocka, R&B, a nawet popu. Dzięki temu zyskuje bardziej uniwersalny charakter, dostosowany do gustów szerszego grona odbiorców przyzwyczajonych do trendów popkultury.

Obecnie muzyka country jest nierozzerwalnie kojarzona z Nashville, gdzie działają liczne instytucje promujące ten gatunek i organizujące wydarzenia muzyczne.

Kultura country jest stale popularyzowana przez dedykowane jej stacje radiowe, które regularnie emitują zarówno klasyczne utwory, jak i nowości. W restauracjach Honky Tonk codziennie prezentowane są najnowsze utwory, a wieczorami odbywają się spotkania songwriterów, podczas których twórcy dzielą się wiedzą na temat komponowania piosenek. Ważnym elementem tradycji są także cotygodniowe audycje Grand Ole Opry oraz coroczne gale wręczenia nagród, takie jak Country Music Association Awards, Academy of Country Music Awards oraz Canadian Country Music Association Awards.

Zgodnie z klasyczną definicją kultury, opartą na przekazie tradycji i doświadczeń, kultura muzyki country jest kształtowana i podtrzymywana przez różne formy upowszechniania treści. Na podstawie przeglądu literatury postawiono hipotezę, że to właśnie coroczne gale wręczenia nagród odgrywają kluczową rolę w przekazywaniu wartości składających się na amerykańską kulturę muzyki country.

Jednak analiza statystyczna wykazała, że mimo prestiżu i obecności czołowych artystów, rozdania nagród nie mają tak dużej siły oddziaływania jak stacje radiowe. W związku z tym hipoteza badawcza została odrzucona.

Artykuł ten jest pierwszym polskojęzycznym przeglądem głównych instytucji kształtujących kulturę muzyki country w Ameryce Północnej oraz całościowym opracowaniem historii tego gatunku.

Należy jednak zaznaczyć, że wyniki badań opierają się wyłącznie na analizie danych jakościowych, co pozwala jedynie na opisowe wnioskowanie statystyczne. Dlatego w przyszłych badaniach rekomenduje się uwzględnienie danych ilościowych, które umożliwią głębszą eksplorację tematu oraz zastosowanie zaawansowanych metod statystycznych.

Bibliografia:

- Boisnier A., Chatman J. A., 2014, *The Role of Subcultures in Agile Organizations*, [w:] *Leading and managing people in the dynamic organization*, red. R. S. Peterson, E. A. Mannix, Nowy Jork, s. 87-112.
- Ching B., 2001, *Wrong's What I Do Best: Hard Country Music and Contemporary Culture*, Oxford.
- Cusic D., 2008, *Discovering Country Music*, [b.m.w.].
- Daszkiewicz W., 2010, *Podstawowe rozumienie kultury – ujęcie filozoficzne*, „Roczniki Kulturoznawcze”, t. 1, s. 43-64.
- Gritzner C. F., 1978, *Country music: a reflection of popular culture*, „Journal of Popular Culture”, nr 11 (4).

- Smółka M., 2015, *Grand Ole Opry: historia i wpływ programu, który rozstawił muzykę country*, [w:] *Eyes on America*, red. R. Rybkowski, Kraków, s. 161-175.
- Stimeling T. (red), 2017, *The Oxford handbook of country music*, Oxford.
- Tichi C., 1994, *High Lonesome: The American Culture of Country Music*, Chapel Hill.
- Wertenstein-Żuławski J., 1990, *To tylko rock'n roll!*, Warszawa.
- Włodarczyk E., 2003, *Kultura*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, red. J. Pilch, Warszawa, s. 950-962.

Źródła internetowe:

- Academy of Country Music, 2024, *About the Academy*, <https://acmcountry.com/about-us> [dostęp: 19.02.2024].
- Canadian Country Music Association, 2024, *History & Mandates*, <https://ccma.org/history/> [dostęp: 16.05.2024].
- Country Music Association, 2024, *About CMA*, <https://cmaworld.com/about/> [dostęp: 19.02.2024].
- Drażewska K., 2015, *Nashville – Amerykańska Stolica Muzyki Country*, <https://odkrywajac ameryke.pl/2015/02/nashville.html> [dostęp: 26.02.2015].
- Goebel B., 2021, *Writers' Rounds: Where to Watch Nashville Songwriters*, <https://styleblueprint.com/nashville/everyday/where-to-watch-nashville-songwriters/> [dostęp: 31.08.2021].
- Jeleń B., 2019, *Czym jest blues? Poznaj historię i odmiany tego gatunku muzycznego*, <https://dziendobry.tvn.pl/styl-zycia/hobby/muzyka-bluesowa-charakterystyka-gatunku-i-najwazniejsi-wykonawcy-da307398-ls5339229> [dostęp: 6.11.2019].
- Langiewicz D., 2023, *Kulturowy obraz diabła w przykładzie wybranych piosenek bluesowych i country* [niepublikowana praca licencjacka], ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/316566 [dostęp: 18.01.2025].
- McKenna A., 2024, *Arts & Culture: Country Music*, <https://britannica.com/art/country-music> [dostęp: 13.02.2024].
- Merriam Webster, 2024, *Country Music*, <https://merriamwebster.com/dictionary/country%20music> [dostęp: 11.02.2024].
- MyTuner, 2024, *Top Classic Country Radio Stations*, <https://mytuner-radio.com/contact-us/> [dostęp: 18.07.2024].
- Nashville Guru, 2024, *Must-Visit Honky-Tonks in Nashville*, <https://nashvilleguru.com/77565/must-visit-honky-tonks-in-nashville> [dostęp: 14.05.2024].
- Paramount, 2024, *The Authority on Country Entertainment*, <https://paramount.com/brand/cmt> [dostęp: 19.02.2024].
- Szewczyk J., 2023, *Muzyka Country w USA i jej Historia*, <https://fundamentum.com.pl/> [dostęp: 13.09.2023].
- Tikkanen A., 2024, *Arts & Culture: Grand Ole Opry Musical Show*, <https://britannica.com/event/Grand-Ole-Opry> [dostęp: 27.01.2024].
- Wita B., 2017, *Korzenie, znaczenie i wpływ muzyki country na amerykańskie społeczeństwo* [niepublikowana praca licencjacka], ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/219653 [dostęp: 18.01.2025].
- WSM Radio, 2024, *About WSM*, <https://wsradio.com/about/> [dostęp: 18.07.2024].

Historically-Descriptive Context of North American Country Music Culture

Summary: The main goal of this publication is to present the most important institutions of North American country music culture and to estimate how strongly these organizations transmit cultural values. The second objective is to analyse the entire history of country music.

Historically, country music has over centennial traditions. Nowadays, major values of North American country music culture are most strongly transmitted by radio stations. In addition, new songs are presented circadianly in Honky Tonk bars and during writer's evenings. Grand Ole Opry is transmitted weekly. The biggest ceremonies are conducted annually by: CMA, ACM and CCMA.

The data was collected through literature examination. Qualitative research results were analysed by the use of descriptive statistical tools. In future research, it is recommended to collect quantitative data and mathematically analyse it by the use of statistical models.

Keywords: Country music, folk, history, culture

Alicja Skruszewicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0009-0006-5971-7155

e-mail: alicja.skruszewicz@gmail.com

Estetyka miejskiej przestrzeni publicznej: zmiany percepcji i znaczenia sztuki w kontekście rewitalizacji miast

Streszczenie: Artykuł omawia ewolucję roli estetyki i sztuki w przestrzeniach publicznych miast, ze szczególnym uwzględnieniem ich znaczenia w procesach rewitalizacji. Analizowane są teorie estetyki miejskiej oraz wpływ projektów artystycznych, takich jak murale czy instalacje, na poprawę jakości życia mieszkańców, wzmocnienie więzi społecznych i kształtowanie lokalnej tożsamości. Przedstawione przykłady z Polski i Europy ukazują, jak sztuka może transformować zdegradowane przestrzenie miejskie, jednocześnie zwracając uwagę na wyzwania, takie jak gentryfikacja czy komercjalizacja działań artystycznych.

Słowa kluczowe: Estetyka przestrzeni, sztuka miejska, rewitalizacja, transformacja społeczna

Przestrzeń publiczna od zawsze pełniła kluczową rolę w życiu społecznym i kulturalnym miast. Od antycznych agor, przez renesansowe place, po współczesne parki i ulice, miejsca te stanowiły arenę interakcji międzyludzkich, wymiany idei, a także wyrazu tożsamości lokalnych społeczności. Współcześnie przestrzeń publiczna nabiera nowego znaczenia – nie tylko jako fizyczna przestrzeń użytkowa, ale również jako płaszczyzna estetycznego oddziaływania i narzędzie zmiany społecznej.

Przestrzeń publiczna, choć różnie definiowana, uznawana jest za kluczowy element życia społecznego. Jürgen Habermas (*The Structural Transformation of the Public Sphere*, 1962) wskazuje, że umożliwia ona wymianę idei i kształtowanie opinii publicznej, manifestując tożsamości społecznej. Różnorodność funkcji pełnionych przez

przestrzeń publiczną, opisana przez Jana Gehla (*Miasta dla ludzi*, 2010), czyni ją nie tylko użytkowym obszarem miasta, ale także istotnym narzędziem kształtowania jakości życia jego mieszkańców. Współczesne place, parki i ulice, podobnie jak historyczne agory czy średniowieczne rynki, odzwierciedlają dynamikę procesów społecznych i ekonomicznych, które – jak wskazuje Henri Lefebvre (*The Production of Space*, 1991) – są nieodłączne od produkcji przestrzeni miejskiej.

Wobec tego niemal oczywistym jest stwierdzenie, że estetyka przestrzeni publicznej staje się istotnym elementem rewitalizacji miast. W czasie intensywnej urbanizacji oraz coraz to nowych wyzwań społeczno-ekologicznych, takich jak zmiany klimatyczne czy rosnące nierówności społeczne, rola sztuki w kształtowaniu miejskiego krajobrazu ma znaczenie większe, niż kiedykolwiek dotychczas. Projekty artystyczne takie jak murale, instalacje, interaktywne rzeźby poprawiają wizualną atrakcyjność miejsc, w których się znajdują, a lokalne projekty artystyczne wzmacniają więzy między ich mieszkańcami. Sztuka ma więc na celu nie tylko estetyzację miejsca zamieszkania, ale wzmacnianie więzi społecznych i budowę lokalnej społeczności. Estetyka przestrzeni publicznej, definiowana jako przyjemność wizualna, harmonia kompozycji i integracja z otoczeniem, odgrywa coraz większą rolę w strategiach rewitalizacyjnych miast. Przyjemność wizualna i atrakcyjność estetyczna przestrzeni, jak podkreśla Matthew Carmona (*Public Places, Urban Spaces*, 2010), nie mogą być jednak rozpatrywane w oderwaniu od jej funkcjonalności – obie te cechy wzajemnie się uzupełniają, tworząc środowisko sprzyjające integracji społecznej i poczuciu wspólnoty. Dobrze zaprojektowana przestrzeń miejska ma potencjał, by nie tylko poprawiać estetykę, ale także wpływać na relacje międzyludzkie, wzmacniać więzi społeczne i przyczyniać się do budowy lokalnej tożsamości.

Celem niniejszego artykułu jest analiza zmieniającej się roli sztuki w miejskiej przestrzeni publicznej w kontekście rewitalizacji. Omówione zostaną kluczowe aspekty estetyki miejskiej, historyczne przemiany roli sztuki w przestrzeni publicznej, a także współczesne praktyki rewitalizacyjne. W szczególności przyjrzą się wybranym projektom artystycznym w formie studiów przypadku, analizując ich wpływ na estetykę, funkcjonalność przestrzeni miejskiej oraz zaangażowanie mieszkańców. Przeprowadzona analiza pozwoli zrozumieć, jak sztuka może wpływać na percepcję estetyki miejskiej oraz przyczyniać się do budowy bardziej funkcjonalnych, atrakcyjnych i społecznie zintegrowanych przestrzeni publicznych, oraz w jaki sposób wpływa ona na rozwój relacji międzyludzkich w mieście.

Znaczenie estetyki w miejskim krajobrazie

Estetyka, będąca jednym z fundamentalnych działów filozofii, zajmuje się badaniem piękna, harmonii oraz ich wpływu na ludzkie doświadczenie. Jest to kategoria, która od wieków inspirowała myślicieli – już w starożytności filozofowie próbowali zrozumieć jej istotę. W kontekście urbanistyki i architektury estetyka nabiera szczególnego znaczenia, wywierając istotny wpływ na sposób postrzegania i użytkowania przestrzeni miejskiej. Obejmuje zarówno jakości wizualne i zmysłowe przestrzeni, jak i obiektów, które kształtują odbiór przestrzeni przez jej użytkowników.

W literaturze naukowej istnieje wiele podejść do tego zagadnienia, podkreślających zarówno obiektywne aspekty estetyki, takie jak proporcje czy harmonia, jak i subiektywne odczucia związane z indywidualnym odbiorem form architektonicznych i przestrzeni. Na tej płaszczyźnie estetyka architektoniczna nie jest jedynie kategorią filozoficzną, ale także praktycznym narzędziem kształtowania przestrzeni, które wpływa na jakość życia mieszkańców. W tym miejscu warto przywołać kluczowe koncepcje estetyki przestrzeni miejskiej, których znajomość pozwala na bardziej dogłębną analizę zjawiska.

Kevin Lynch, w swojej przełomowej pracy *The Image of the City* (1960), wprowadził pojęcie czytelności miasta (*legibility*), które definiuje jako zdolność przestrzeni miejskiej do bycia intuicyjnie zrozumiałą i wizualnie uporządkowaną. Zdaniem Lyncha, pozytywne wrażenie estetyczne w miejskim krajobrazie wynika z obecności takich elementów jak punkty orientacyjne, osie widokowe czy obszary rekreacyjne, które integrują przestrzeń i ułatwiają jej użytkowanie.

Gordon Cullen, w pracy *Townscape* (1961), rozwijał tę koncepcję, wprowadzając ideę *serial vision* – dynamicznego odbioru miasta w ruchu. Estetyka w ujęciu Cullena jest odczuwana jako sekwencja zmieniających się perspektyw i wrażeń podczas poruszania się po przestrzeni miejskiej. Podkreślał on emocjonalny wymiar estetyki, zwracając uwagę na harmonijne powiązanie form, faktur i kolorów, które wywołują u odbiorcy poczucie spójności i piękna.

Kolejni badacze, tacy jak Jane Jacobs (*The Death and Life of Great American Cities*, 1966) czy Rem Koolhaas (*Delirious New York*, 1978), zauważyli, że piękno miasta nie tkwi wyłącznie w harmonii czy porządku, ale także w różnorodności i funkcjonalności przestrzeni. Koolhaas wprowadził pojęcie *estetycznego chaosu*, podkreślając, że pozorna przypadkowość miejskiego krajobrazu może być źródłem jego unikalnego charakteru.

Badania Henriego Lefebvre'a (*The Production of Space*, 1991), Amosa Rapoport (*The Meaning of the Built Environment*, 1981) oraz Elizabeth Grosz (*Architecture from the Outside*, 2001) wskazują na wielowymiarowy charakter miejskiej estetyki. Zgodnie z ich założeniami przestrzeń miejska jest tworem zarówno indywidualnych doświadczeń użytkowników, jak i społecznych oraz kulturowych procesów produkcji przestrzeni. Lefebvre podkreślał, że przestrzeń nie jest jedynie fizyczną strukturą, lecz także areną interakcji społecznych i manifestacją wartości kulturowych. Rapoport i Grosz zwracali uwagę na potrzebę projektowania miast w sposób zintegrowany, który uwzględniałby potrzeby emocjonalne, społeczne i kulturowe mieszkańców. Według tych koncepcji, estetyka przestrzeni miejskiej powinna być nie tylko źródłem wizualnego zachwyty, ale także narzędziem wspierającym więzi społeczne i zrównoważony rozwój.

Estetyka w urbanistyce i architekturze to nie tylko poszukiwanie piękna w przestrzeni, ale także próba uwzględnienia złożonych relacji między formą, funkcją a ludzkim doświadczeniem. Jest to dziedzina, która wciąż ewoluje, otwierając nowe możliwości badawcze i projektowe, które mogą przyczynić się do poprawy jakości życia w miastach.

Teoria rewitalizacji i wykorzystanie sztuki w przestrzeniach miejskich

Rewitalizacja to proces przywracania zdegradowanym obszarom miejskim ich pierwotnych funkcji społecznych, ekonomicznych i estetycznych. Jak wskazują Chris Couch, Charles Fraser i Susan Percy w pracy *Urban Regeneration in Europe* (2003), rewitalizacja jest odpowiedzią na wyzwania związane z degradacją przestrzeni miejskiej, takie jak postępująca urbanizacja, zanik tożsamości miejsca czy problemy społeczne.

Celem rewitalizacji jest poprawa jakości życia mieszkańców poprzez m.in. zwiększenie dostępności usług, tworzenie nowych przestrzeni publicznych oraz integrację społeczną. Kluczowym aspektem tego procesu jest także odbudowa tożsamości miejsca – rewitalizacja przywraca historyczne i kulturowe znaczenie przestrzeni, zachowując jednocześnie jej funkcjonalność. Proces ten wpływa również na estetykę miejską, podkreślając znaczenie harmonijnego połączenia nowoczesności z elementami historycznymi. Przykładem udanej rewitalizacji jest projekt odnowy dzielnicy HafenCity w Hamburgu, który łączy zabytkowe budynki portowe z nowoczesnymi kompleksami mieszkalnymi i usługowymi, tworząc spójną, estetyczną przestrzeń miejską.

Sztuka w przestrzeni miejskiej pełni istotną funkcję w kształtowaniu estetyki miasta, przyczyniając się do jego wizualnej atrakcyjności, tworzenia miejsc spotkań oraz wywoływania emocji u mieszkańców i turystów. Do najczęściej spotykanych

form sztuki w przestrzeni publicznej należą murale, rzeźby, instalacje artystyczne oraz performance. Murale, będące często elementem rewitalizacji zaniedbanych dzielnic, stanowią przykład sztuki zaangażowanej społecznie. W Polsce przykładami takich działań są murale nawiązujące do historii i tożsamości lokalnej, jak np. prace powstałe w Łodzi w ramach Festiwalu Sztuki Miejskiej. Rzeźby i instalacje artystyczne, takie jak *The Gates* Christo i Jeanne-Claude w nowojorskim Central Parku, mają na celu chwilowe przekształcenie przestrzeni w sposób, który angażuje widzów i zmienia ich percepcję miejsca. Natomiast performance w przestrzeni publicznej, jak w przypadku działań Banksy'ego, to forma sztuki, która łączy krytykę społeczną z kreatywnym wykorzystaniem przestrzeni miejskiej. Banksy, za pomocą swoich interwencji, takich jak *Balloon Girl* czy *There Is Always Hope*, nie tylko zmienia estetykę miejsca, ale także angażuje odbiorców w refleksję nad problemami współczesności.

Sztuka w przestrzeni publicznej jest nieodłącznym elementem rewitalizacji miejskiej. Wprowadzenie artystycznych instalacji czy murali może odnowić wizerunek zaniedbanych dzielnic, przyciągając turystów i inwestorów, a jednocześnie budując poczucie wspólnoty wśród mieszkańców.

Historyczny kontekst – ewolucja znaczenia sztuki w przestrzeni miejskiej

Tak, jak przestrzeń miejska od wieków ma znaczącą rolę w życiu społecznym mieszkańców miast, tak sztuka wpływa na odbiór przestrzeni, w której przyszło im mieszkać. Trudno wyobrazić sobie miasto bez pomników, fontann, murali itd., a to wszystko dlatego, że są one nieodzownym elementem otaczającej nas przestrzeni. W tym miejscu warto pokrótce ukazać, w jaki sposób sztuka od zawsze stanowiła istotny element miast oraz w jaki sposób ewoluowała jej forma i, jeśli w ogóle, funkcja.

Pierwszym istotnym przykładem, sięgającym czasów starożytnej Grecji, jest agora – główny plac miejski. Agora stanowiła nie tylko przestrzeń targową, ale także, a może przede wszystkim, przestrzeń wymiany idei politycznych, poglądów filozoficznych, czy prezentacji sztuki. Umieszczane dookoła placu rzeźby, znajdujące się na nim monumentalne świątynie i inne elementy artystyczne miały za zadanie nie tylko upiększać przestrzeń, ale także podkreślać znaczenie wspólnoty i jej wartości. W agorze koncentrowało się życie obywatelskie, a obecność sztuki odgrywała istotną rolę w kształtowaniu tożsamości społecznej.

Wielofunkcyjny plac był niezbędny w miastach historycznych – tradycja agory kontynuowana była w czasach średniowiecza, do okresu renesansu i baroku, kiedy to przestrzeń publiczna odzwierciedlała ambicje polityczne, religijne oraz estetyczne swoich twórców. Place renesansowe, takie jak Piazza della Signoria we Florencji, były

projektowane z myślą o harmonii i proporcjach. Ich kompozycja była wyrazem aspiracji do odtworzenia ideałów antycznych, a obecność rzeźb, fontann i monumentalnych budowli dodawała prestiżu przestrzeni miejskiej. W baroku przestrzenie publiczne przybierały bardziej teatralny charakter. Place były projektowane jako sceny, na których manifestowano władzę monarchów i Kościoła. Przykładem jest Piazza San Pietro w Rzymie, zaprojektowana przez Gianlorenzo Berniniego. Układ placu oraz monumentalne kolumnady miały na celu wywołanie wrażenia potęgi Kościoła katolickiego, jednocześnie pełniąc funkcję reprezentacyjną i ceremonialną.

Dopiero XX wiek i modernizm przyniósł radykalne zmiany w postrzeganiu przestrzeni publicznej. Artyści i architekci, tacy jak Le Corbusier czy członkowie Bauhausu, promowali idee funkcjonalizmu i minimalizmu. Sztuka w przestrzeni miejskiej stała się podporządkowana praktycznym celom, a estetyka często ustępowała miejsca funkcji. Odpowiedzią na te ideały architektoniczne oraz urbanistyczne był następujący po modernizmie postmodernizm, którego założenia odrzucały te wykształcone przez poprzedników. Postmodernizm przyjmował więc pluralizm estetyczny i odniesienia do lokalnego kontekstu, ignorując postulaty modernistyczne dotyczące podążania formy za funkcją. Sztuka w przestrzeniach publicznych zaczęła też odgrywać bardziej emocjonalną i symboliczną rolę.

Zjawiskiem istotnym i specyficznym dla przestrzeni miast polskich, jest ich demokratyzacja po 1989 roku. Wraz z demokratyzacją przestrzeni na ulicach pojawiły się także nowe formy artystycznej ekspresji – jedną z nich były murale, często nawiązujące do symbolicznych przemian i przejawów transformacji. Przykładem takich działań są murale nawiązujące do Solidarności, wartości jej przedstawicieli oraz stoczonej przez nich walki o wolność. Murale te stały się nie tylko manifestacją przemian politycznych, ale także wyrazem społecznych emocji i rodzącej się nowej tożsamości narodowej.

Rewitalizacja miast jako proces estetyczny i społeczny

Transformacje po 1989 roku przyniosły także nowe podejście do rewitalizacji historycznych przestrzeni miejskich w Polsce. Rewitalizacja miast to złożony proces, który obejmuje zarówno aspekty estetyczne, jak i społeczne. Przekształcanie zaniedbanych obszarów miejskich w estetyczne, funkcjonalne i społecznie zintegrowane przestrzenie jest nie tylko odpowiedzią na problemy urbanistyczne, ale także sposobem na budowanie tożsamości miejsc i poprawę jakości życia mieszkańców. W tym kontekście sztuka zajmuje centralne miejsce, działając jako narzędzie estetyzacji, integracji społecznej oraz krytycznej refleksji nad przestrzenią miejską. Wspomniana wcześniej sztuka muralistyczna stała się także jednym z najważniejszych narzędzi rewitalizacji

estetycznej zaniedbanych przestrzeni miejskich. Murale nie tylko upiększają otoczenie, ale także opowiadają historie lokalnych społeczności, przywracając przestrzeniom ich symboliczne znaczenie. Przykładem takiego działania jest Łódzka Galeria Murali, która od 2009 roku przekształca miasto w otwartą galerię sztuki. Projekty realizowane w ramach tego przedsięwzięcia obejmują prace artystów z całego świata, które nawiązują do historii Łodzi jako miasta przemysłowego oraz miejsca o bogatym dziedzictwie kulturowym. Murale w rewitalizacji odgrywają także rolę społeczną, angażując mieszkańców w proces tworzenia i wzmacniając ich więź z otoczeniem.

Innym nieodzownym czynnikiem rewitalizacji miast jest podejście partycypacyjne. Opiera się ono na zaangażowaniu mieszkańców w proces tworzenia przestrzeni miejskich. Projekty takie jak *urban knitting*, czyli dekorowanie miejskiej infrastruktury za pomocą dzierganych ozdób, są przykładem działań, które aktywizują społeczność, nadając przestrzeniom unikalny charakter. *Urban knitting* pojawiło się w Polsce w ramach lokalnych inicjatyw, takich jak dekorowanie parków czy przystanków autobusowych. Partycypacyjne projekty rewitalizacyjne pokazują, że mieszkańcy mogą stać się współtwórcami przestrzeni, w której żyją, co wzmacnia poczucie przynależności i odpowiedzialności za swoje otoczenie. Dzięki temu proces rewitalizacji przestaje być jedynie technicznym zadaniem, a staje się społecznym doświadczeniem. Poniżej przedstawię dwa, w moim odczuciu nie tylko istotne, ale także reprezentatywne, przykłady rewitalizacji wykorzystujących elementy artystyczne.

Pierwszym z nich są Katowice, a w nich historyczna dzielnica Giszowiec, która jest przykładem rewitalizacji artystycznej, w której (ponownie) sztuka muralistyczna odegrała istotną rolę. Dzięki inicjatywie lokalnych artystów oraz wsparciu władz miejskich, na ścianach budynków pojawiły się murale inspirowane historią Giszowca oraz jego górniczym dziedzictwem. Projekty te nie tylko odświeżyły estetykę przestrzeni, ale także stały się nośnikiem tożsamości lokalnej.

Drugim przykładem jest Berlin, będący jednym z najbardziej ikonicznych przykładów wykorzystania sztuki w procesie rewitalizacji. East Side Gallery, czyli pozostałość muru berlińskiego, została przekształcona w galerię plenerową, na której artyści z całego świata stworzyli dzieła nawiązujące do historii podzielonego miasta oraz przesłania pokoju. Dzięki tej inicjatywie dawny symbol podziału stał się przestrzenią, która jednoczy ludzi i inspiruje do refleksji nad wartością wolności.

Rewitalizacja z wykorzystaniem działań artystycznych ma nie tylko zalety, ale też wady, a raczej wyzwania, przed którymi przychodzi jej stanąć. Jednym z nich jest ryzyko jej komercjalizacji. Murale, które początkowo były wyrazem artystycznej wolności, coraz częściej stają się narzędziem reklamy. Przykładem jest rosnąca licz-

ba murali sponsorowanych przez marki, które, choć estetyczne, tracą swój społeczny i krytyczny charakter. Komercjalizacja sztuki w przestrzeni miejskiej budzi pytania o granice między działaniami artystycznymi a promocją komercyjną. Rewitalizacja artystyczna często wiąże się z napięciami między artystami a deweloperami. Z jednej strony sztuka przyciąga uwagę i podnosi wartość nieruchomości, z drugiej – wprowadza ryzyko *gentryfikacji*, czyli wypierania lokalnych społeczności przez bardziej zamożnych mieszkańców. Konflikty te uwidaczniają konieczność równoważenia interesów różnych grup uczestniczących w procesie rewitalizacji oraz ochrony wartości społecznych, które sztuka ma reprezentować.

Zmiana percepcji estetyki w przestrzeni miejskiej

Estetyka przestrzeni miejskiej ewoluuje, odzwierciedlając zmieniające się potrzeby społeczne, technologiczne i kulturowe. Współczesne podejście do estetyki miejskiej coraz częściej odchodzi od statycznych form na rzecz interaktywnych, dynamicznych rozwiązań, które angażują mieszkańców i wzmacniają ich relację z miejscem. Nowe formy sztuki, procesy partycypacyjne oraz wpływ na tożsamość lokalną są kluczowymi elementami tej transformacji.

Jedną z najbardziej ikonicznych form nowoczesnej estetyki miejskiej jest *Cloud Gate* autorstwa Anisha Kapoora, znajdująca się w Millennium Park w Chicago. Popularnie nazywana „Fasolą”, rzeźba ta jest doskonałym przykładem interaktywnej instalacji artystycznej, która angażuje mieszkańców i turystów. Polerowana, lustrzana powierzchnia rzeźby odbija panoramę miasta oraz postacie obserwatorów, zapraszając do zabawy z własnym odbiciem i przestrzenią.

Tego rodzaju instalacje zmieniają sposób, w jaki użytkownicy wchodzi w interakcję z przestrzenią publiczną. Rzeźby i instalacje przestają być jedynie obiektami do oglądania; stają się dynamicznymi elementami przestrzeni, które inspirują do interakcji i tworzenia wspólnych doświadczeń.

Rozwój technologii cyfrowych także umożliwił nowe sposoby wyrażania estetyki w przestrzeni miejskiej. *Mapping* projekcyjny – technika polegająca na wyświetlaniu obrazów i animacji na powierzchniach architektonicznych – staje się coraz popularniejszy jako forma sztuki ulicznej. Projekcje ożywiają fasady budynków, łącząc sztukę wizualną z technologią i dźwiękiem. Przykładem udanego zastosowania *mappingu* jest Festiwal Światła w Berlinie, podczas którego budynki, takie jak Brama Brandenburska, stają się ekranami dla spektakularnych pokazów świetlnych. Tego typu sztuka redefiniuje estetykę przestrzeni miejskiej, czyniąc ją dynamiczną i zmienną, a jednocześnie dostępną dla szerokiej publiczności.

Istotnym elementem transformacji estetyki miast są także działania angażujące mieszkańców – konsultacje społeczne oraz warsztaty artystyczne to procesy partycypacyjne kluczowe dla współczesnych procesów urbanistycznych – pozwalają mieszkańcom wyrazić swoje potrzeby i wizje dotyczące przestrzeni publicznej. Włączenie społeczności lokalnych w proces projektowania przestrzeni zwiększa ich poczucie przynależności oraz odpowiedzialności za swoje otoczenie. Przykładami tego typu działań jest m.in. wspomniany wcześniej *urban knitting*, czy *Park(ing) Day* – inicjatywa polegająca na tymczasowym przekształcaniu miejsc parkingowych w przestrzenie publiczne. Mieszkańcy i artyści wspólnie tworzą tymczasowe instalacje, ogrody lub miejsca spotkań, które podkreślają znaczenie kreatywnego wykorzystania przestrzeni miejskiej. Działania te nie tylko angażują społeczność, ale także zachęcają do refleksji nad sposobem użytkowania przestrzeni publicznej w mieście.

Jak zauważył Christian Norberg-Schulz w *Genius Loci: Towards a Phenomenology of Architecture* (1980), przestrzeń miejska odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu tożsamości miejsca. Sztuka w przestrzeni publicznej, od murali po interaktywne instalacje, może wzmacniać tę tożsamość, odwołując się do lokalnych historii, tradycji i symboli. Przykładem jest projekt „Mural Historyczny” w Gdańsku, który przedstawia kluczowe momenty z dziejów miasta, od średniowiecza po współczesność. Tego rodzaju inicjatywy nie tylko wzbogacają estetykę przestrzeni, ale także przypominają mieszkańcom o ich dziedzictwie i budują więź z miejscem. Sztuka w przestrzeni miejskiej działa w tym kontekście jako narzędzie narracyjne, które łączy przeszłość z teraźniejszością.

Analiza przypadków: studia nad wybranymi przykładami

Rewitalizacja przestrzeni miejskich poprzez działania artystyczne jest procesem wielowymiarowym, łączącym aspekty estetyczne, społeczne i ekonomiczne. Poniżej przedstawię trzy wybrane przykłady rewitalizacji miejskiej, które ilustrują różne podejścia do transformacji przestrzeni z wykorzystaniem sztuki. Analizie poddałam przypadki Łodzi, Poznania oraz Wrocławia, gdzie działania artystyczne wpłynęły na zmianę funkcji zdegradowanych obszarów oraz ich odbiór społeczny.

Pierwszy przykład to Stare Miasto w Łodzi. Jego rewitalizacja jest przykładem transformacji zdegradowanych przestrzeni w nowoczesne centra kultury – miasto przez wiele lat kojarzone głównie z przemysłem włókienniczym, zmagало się z problemem degradacji przestrzeni miejskich, zwłaszcza na obszarze Starego Miasta. W ostatnich dekadach Łódź przeszła jednak intensywny proces rewitalizacji, który obejmował przemianę dawnych obiektów przemysłowych w przestrzenie o charakte-

rze kulturalnym i artystycznym. Przykładem jest Centrum Kultury EC1, dawny kompleks elektrowni, który został przekształcony w interaktywną przestrzeń wystawienniczą i edukacyjną. Inicjatywa ta łączy elementy historyczne z nowoczesnym designem, co pozwala na zachowanie tożsamości miejsca przy jednoczesnym nadaniu mu nowych funkcji. Ważnym elementem rewitalizacji Łodzi są także liczne projekty artystyczne, takie jak wspomniana wcześniej Łódzka Galeria Murali – powstające monumentalne dzieła sztuki przyciągają turystów i stają się symbolami nowych funkcji tych przestrzeni. Ponadto, działania takie jak Light Move Festival – festiwal światła organizowany co roku w Łodzi – pokazują, jak tymczasowe instalacje artystyczne mogą ożywić przestrzeń miejską, tworząc unikalną atmosferę i zwiększając atrakcyjność miasta.

Drugim przykładem jest Festiwal Malta w Poznaniu wykorzystujący tymczasowe instalacje artystyczne jako element rewitalizacji. Festiwal Malta jest jednym z najważniejszych wydarzeń artystycznych w Polsce, które co roku przekształca przestrzeń miejskie w sceny dla różnorodnych form sztuki. Festiwal koncentruje się na sztuce performatywnej, ale kluczowym elementem są także tymczasowe instalacje artystyczne, które pojawiają się w różnych częściach miasta. Przykładem jest projekt Generator Malta, który działa jako platforma wymiany pomysłów i eksperymentów artystycznych. W jego ramach tworzone są instalacje i działania angażujące mieszkańców, które redefiniują sposób, w jaki przestrzeń miejska może być wykorzystywana. Instalacje artystyczne organizowane podczas festiwalu często mają charakter tymczasowy, co podkreśla ich eksperymentalny charakter. Jednym z bardziej znanych przykładów była instalacja *Urban Flow*, która wykorzystywała plac Wolności jako interaktywną przestrzeń doświadczania sztuki. Działania te nie tylko angażują mieszkańców, ale także zachęcają do refleksji nad potencjałem przestrzeni miejskich i ich rolą w życiu społeczności.

Trzecim i ostatnim analizowanym przeze mnie przykładem są długofalowe efekty projektów artystycznych na rewitalizację miejską Wrocławia, będące pokłosiem projektu „Wrocław – Europejska Stolica Kultury 2016”. Wrocław stał się miejscem licznych wydarzeń artystycznych i kulturalnych, które miały na celu nie tylko promocję miasta, ale także jego długofalową rewitalizację. W ramach tego projektu Wrocław przeprowadził szereg inwestycji, które znacząco wpłynęły na estetykę i funkcjonalność przestrzeni miejskich. Przykładem jest rewitalizacja Wyspy Słodowej, która stała się centrum wydarzeń plenerowych, a także modernizacja budynków w centrum miasta, takich jak Narodowe Forum Muzyki, które łączy nowoczesną architekturę z funkcjami kulturalnymi. Działania w ramach Europejskiej Stolicy Kultury miały nie tylko wymiar estetyczny, ale także społeczny. Program „Mikrogranty ESK 2016” umożliwił

lokalnym społecznościom realizację własnych projektów artystycznych, co zwiększyło zaangażowanie mieszkańców w procesy rewitalizacyjne. Długofalowe efekty tych działań widoczne są w zwiększeniu atrakcyjności Wrocławia jako miejsca do życia i turystyki, a także w budowaniu nowej tożsamości miasta jako przestrzeni otwartej na różnorodne formy wyrazu artystycznego.

Analiza przypadków rewitalizacji w Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu pokazuje, jak różnorodne mogą być podejścia do transformacji przestrzeni miejskiej za pomocą sztuki. Przykłady te łączą działania estetyczne z aktywizacją społeczną, przyczyniając się do poprawy jakości życia mieszkańców i zwiększenia atrakcyjności miast. Wspólne dla tych projektów jest wykorzystanie sztuki jako narzędzia dialogu, innowacji i budowania nowej tożsamości przestrzeni miejskich. Jednocześnie każdy z nich podkreśla znaczenie równowagi między aspektami estetycznymi, społecznymi i funkcjonalnymi w procesie rewitalizacji.

Sztuka w przestrzeni publicznej jako narzędzie budowania relacji społecznych

Sztuka w przestrzeni publicznej odgrywa coraz ważniejszą rolę jako narzędzie budowania relacji społecznych. Dzięki swojej dostępności oraz zdolności do wywoływania emocji i refleksji, może integrować różne grupy społeczne, wspierać dialog oraz inicjować debatę publiczną. Poniżej przedstawiono dwa kluczowe aspekty tego zjawiska: integrację społeczną oraz sztukę jako przestrzeń dialogu i konfliktu. Dzięki projektom artystycznym, które angażują różnorodne społeczności, możliwe jest budowanie więzi, wzmacnianie tożsamości lokalnej oraz promowanie równości. Przykładem takich działań są projekty artystyczne angażujące uchodźców, które wykorzystują sztukę jako medium do wyrażania doświadczeń, a jednocześnie do zbliżania do społeczności lokalnych. Jednym z najbardziej znanych przykładów jest projekt „Refugee Art Project”, realizowany w różnych miastach Europy. W ramach tego przedsięwzięcia uchodźcy tworzą murale, instalacje artystyczne czy działania performatywne, które opowiadają ich historie i zwracają uwagę na problemy, z jakimi się borykają. Sztuka w tym kontekście nie tylko daje uchodźcom głos, ale także pomaga mieszkańcom miast spojrzeć na kwestie migracji z innej perspektywy. Murale stworzone przez uchodźców w takich miastach jak Berlin czy Ateny stały się symbolicznymi punktami w przestrzeni miejskiej, przyciągającymi uwagę i prowokującymi do refleksji.

Warto zauważyć, że z racji, iż przestrzeń publiczna jest naturalnym miejscem spotkań i interakcji różnych grup społecznych, czyni ją to również doskonałą platformą dla sztuki prowokującej dialog, ale także konflikt. Sztuka w przestrzeni publicznej

może wywoływać debatę na temat wartości, tożsamości czy historii, stając się narzędziem budowania wspólnoty, ale także źródłem kontrowersji. Przykładem sztuki, która stała się zarzewiem debaty publicznej, jest sprawa Pomnika Katyńskiego w Jersey City. Pomnik, upamiętniający ofiary zbrodni katyńskiej, stał się przedmiotem sporu w 2018 roku, kiedy lokalne władze zaproponowały jego przeniesienie z reprezentacyjnego miejsca nad rzeką Hudson. Decyzja ta spotkała się z protestami Polonii oraz debatą w lokalnych i międzynarodowych mediach. Pomnik stał się symbolem walki o pamięć historyczną i tożsamość narodową. Z jednej strony był wyrazem potrzeby ochrony dziedzictwa kulturowego, z drugiej – ukazywał konflikt interesów między różnymi grupami mieszkańców. Debata wokół pomnika pokazała, jak sztuka w przestrzeni publicznej może wywoływać emocje i stać się areną dyskusji o wartościach i polityce pamięci.

Pomimo konfliktów, które mogą powstać wokół sztuki publicznej, tego rodzaju działania są często katalizatorem ważnych zmian społecznych. Przykład Pomnika Katyńskiego pokazuje, że nawet kontrowersyjne inicjatywy mogą budować świadomość historyczną i promować dialog międzykulturowy. Sztuka w przestrzeni publicznej działa tu jako katalizator zmian, angażując różnorodne grupy społeczne w debatę nad wspólną przyszłością.

Sztuka w przestrzeni publicznej jest potężnym narzędziem budowania relacji społecznych. Dzięki swojej dostępności i różnorodności form może integrować wykluczone grupy, jak uchodźcy, oraz inicjować dialog na tematy społeczne i historyczne. Przykłady projektów artystycznych angażujących lokalne społeczności czy kontrowersji wokół Pomnika Katyńskiego pokazują, że sztuka w przestrzeni miejskiej jest zarówno przestrzenią zbliżenia, jak i konfrontacji. To właśnie te napięcia sprawiają, że jest ona tak ważnym elementem współczesnego życia społecznego.

Wnioski i perspektywy

Estetyka miejska przeszła znaczną ewolucję, odpowiadając na zmieniające się potrzeby społeczne, technologiczne i kulturowe. Od modernistycznych zasad funkcjonalizmu, które dominowały w pierwszej połowie XX wieku, po współczesne podejście zakładające interaktywność, partycypację i kontekstualność, przestrzeń miejska stała się dynamicznym polem eksperymentów artystycznych. Modernizm, ze swoim naciskiem na prostotę i racjonalizm, traktował estetykę jako produkt uboczny funkcjonalności. W drugiej połowie XX wieku postmoderniści podkreślali potrzebę pluralizmu estetycznego i większego zaangażowania społeczności w procesy projektowe. Współczesne podejście łączy te elementy, a estetyka przestrzeni miejskiej przestała być

jedynie wizualną cechą, a stała się narzędziem komunikacji, integracji i budowania tożsamości.

W kontekście współczesnych wyzwań urbanistycznych, takich jak zmiany klimatyczne, wzrost populacji miejskiej czy potrzeba integracji społecznej, sztuka odgrywa kluczową rolę jako element zrównoważonego rozwoju miast. Estetyka przestrzeni miejskiej nie tylko wpływa na jakość życia mieszkańców, ale również wspiera realizację celów zrównoważonej urbanizacji. Projekty artystyczne często wprowadzają do miast zieleń, takie jak murale roślinne czy instalacje promujące ekologiczne rozwiązania, jak miejskie ogrody wertykalne. Ponadto, działania artystyczne mogą wzmacniać świadomość ekologiczną mieszkańców, jednocześnie promując bardziej zrównoważony styl życia. Estetyka w tym kontekście nie jest jedynie dekoracją, ale istotnym narzędziem edukacyjnym i transformacyjnym, które wspiera zrównoważony rozwój w wymiarze środowiskowym, społecznym i kulturowym.

W obliczu coraz większej różnorodności społecznej w miastach, konieczne są dalsze badania nad rolą sztuki w procesach integracji. Przykłady projektów angażujących grupy wykluczone, takie jak uchodźcy czy osoby z niepełnosprawnościami, pokazują, że sztuka może skutecznie redukować bariery społeczne. Niezbędne jest jednak głębsze zrozumienie mechanizmów, które decydują o skuteczności takich działań, oraz rozwijanie narzędzi umożliwiających ich wdrażanie na większą skalę.

Zmiana percepcji estetyki miejskiej odzwierciedla ewolucję roli sztuki w przestrzeni publicznej, która dziś nie tylko zdobi, ale również edukuje, integruje i inspirowuje. W obliczu współczesnych wyzwań urbanistycznych estetyka staje się kluczowym elementem zrównoważonego rozwoju miast, wspierając zarówno ich funkcjonalność, jak i społeczny charakter. Przyszłość sztuki w przestrzeni miejskiej powinna koncentrować się na eksploracji jej potencjału integracyjnego i ekologicznego, co pozwoli na dalsze wzmacnianie jej roli jako narzędzia pozytywnej transformacji.

Bibliografia:

- Banksy, 2005, *Wall and Piece*, Londyn.
Bauman Z., 1999, *Urban Spaces and Identity*, Cambridge.
Carmona M., Heath T., Oc T., Tiesdell S., 2010, *Public Places Urban Spaces: The Dimensions of Urban Design*, Oxford.
Christian D. (red.), 2010, *Sustainable Urban Aesthetics*, Londyn.
Christo, Jeanne-Claude, 2005, *The Gates: Central Park, New York City, 1979-2005*, New Haven.
Couch C. (red.), 2003, *Urban Regeneration in Europe*, Chichester.
Couch C., 1990, *Urban Renewal: Theory and Practice*. Londyn.

- Cullen G., 1961, *Townscape*, Londyn.
- Fořta M., 2014, *Street art a estetyka miejskich przestrzeni publicznych*, „Architectus”, nr 2 (38), s. 53-60.
- Gehl J., 2010, *Miasta dla ludzi*, Kraków.
- Grosz E., 2001, *Architecture from the Outside*, Cambridge.
- Habermas J., 1962, *The Structural Transformation of the Public Sphere: An Inquiry into a Category of Bourgeois Society*, Cambridge.
- Jacobs J., 1966, *The Death and Life of Great American Cities*, Nowy Jork.
- Jencks C., 1977, *The Language of Post-Modern Architecture*, Nowy Jork.
- Jersey City Municipality, 2018, *The Katyn Memorial Debate*, Jersey City.
- Kaczmarek S., 2001, *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych. Nowy wymiar w rozwoju miast*. Łódź.
- Kapoor A., 2004, *Cloud Gate and the Art of Public Interaction*, „Public Art Review”, Chicago.
- Koolhaas R., 1978, *Delirious New York*, Nowy Jork.
- Lefebvre H., 1991, *The Production of Space*, Oxford.
- Lisowska A., Ochmański A., 2016, *Rewitalizacja a rozwój społeczno-gospodarczy miast (wybrane przykłady)*, „Studia Miejskie”, nr 23, s. 9-20.
- Łódzka Galeria Murali, 2020, *Murals in Urban Transformation*, Łódź.
- Lynch K., 1960, *The Image of the City*, Cambridge.
- Norberg-Schulz C., 1980, *Genius Loci: Towards a Phenomenology of Architecture*, Nowy Jork.
- Rapoport A., 1981, *The Meaning of the Built Environment*, Beverly Hills.
- Rizvi H., 2020, *Art and Urban Ecology*, „Environmental Art Review”, Londyn.
- Venturi R., 1966, *Complexity and Contradiction in Architecture*, Nowy Jork.
- Węclawowicz-Bilska E., 2012, *Współczesne tendencje rewitalizacji miast europejskich*, „Czasopismo Techniczne. Architektura”, nr 109 (1-A), s. 203-210.

The aesthetics of urban public space: changes in perception and the role of art in the ontext of urban revitalization

Summary: The article explores the evolution of the role of aesthetics and art in urban public spaces, with a particular focus on their significance in revitalization processes. It examines theories of urban aesthetics and the impact of artistic projects, such as murals and installations, on improving residents' quality of life, strengthening social bonds, and shaping local identity. Examples from Poland and Europe illustrate how art can transform degraded urban spaces while highlighting challenges such as gentrification and the commercialization of artistic activities.

Keywords: urban aesthetics, public art, revitalization, social transformation

Martyna M. Rosa

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0009-0002-8319-4455

e-mail: martyna.rosa@student.uj.edu.pl

Psychologiczne aspekty integracji różnych grup etnicznych, płciowych i wiekowych w organizacjach

Streszczenie: Integracja zróżnicowanych grup etnicznych, płciowych i wiekowych sprzyja kreatywności, elastyczności i efektywności zespołów, co zwiększa konkurencyjność przedsiębiorstw. Różnorodność wpływa pozytywnie na zaangażowanie i satysfakcję pracowników, ale niesie też wyzwania, takie jak mikroagresje, subtelna dyskryminacja i wykluczenie społeczne, które obniżają poczucie przynależności i mogą negatywnie wpływać na motywację. Teorie psychologiczne, takie jak teoria kontaktu międzygrupowego Gordona Allporta i tożsamości społecznej, opracowana przez Henriego Tajfela i Johna Turnera, wskazują, że kluczem do sukcesu integracji jest odpowiednie zarządzanie interakcjami oraz promowanie wartości wspólnych. W rekomendacjach proponowane są szkolenia z zakresu przeciwdziałania uprzedzeniom, programy mentoringowe oraz polityki wspierające inkluzywność i równość. Przyszłe badania powinny koncentrować się na zrozumieniu wpływu mikroagresji i rozwijaniu strategii, które będą sprzyjać integracji w wielokulturowych i zróżnicowanych wiekowo zespołach, odpowiadając na potrzeby współczesnych organizacji.

Słowa kluczowe: zarządzanie, różnorodność w organizacji, psychologia w zarządzaniu, integracja międzygrupowa

Wprowadzenie

Kluczowym aspektem współczesnego zarządzania jest różnorodność w organizacjach, obejmująca aspekty etniczne, płciowe i wiekowe. Badania wskazują, że zespoły o zróżnicowanym pochodzeniu charakteryzują się zwiększoną kreatywnością, większą elastycznością w podejmowaniu decyzji i większym zakresem zdolności rozwiązywania problemów, co wynika z różnorodnych doświadczeń i punktów widzenia

ich członków [Pew Research Center 2023: 2]. Przedsiębiorstwa z wysokim poziomem różnorodności wyróżniają się wyższą produktywnością oraz łatwością dostosowywania się do zmian na rynku, co zapewnia im przewagę konkurencyjną [ELB Learning 2023: 1]. Ponadto, zróżnicowanie zwiększa zaangażowanie pracowników, którzy w inkluzywnym środowisku częściej charakteryzują się wyższym poziomem satysfakcji z pracy oraz lojalnością wobec pracodawcy [McKinsey 2024: 29]. Integracja różnych grup społecznych i kulturowych w ramach organizacji stwarza wyzwania. Pracownicy, szczególnie ci należący do grup mniejszościowych, często napotykać trudności objawiające się mikro-dyskomfortami lub przypadkami nierównego traktowania. Badania McKinsey wskazują, że osoby z mniejszości etnicznych mogą znaleźć się w niekomfortowych sytuacjach z powodu działań dyskryminacyjnych lub wykluczających, co wpływa na ich poczucie przynależności i ogólną satysfakcję z pracy [McKinsey 2024: 13]. Odpowiednie zarządzanie różnorodnością i promocja inkluzywnego środowiska, a także zwrócenie uwagi w kierunku aspektów psychologicznych generuje szansę na poprawę tych wyników, co zaowocuje wówczas lepszym samopoczuciem pracowników i zwiększoną motywacją. Celem niniejszego rozważania jest przedstawienie psychologicznych aspektów integracji różnych grup etnicznych, płciowych i wiekowych w organizacjach.

Integracja międzygrupowa jako wyzwanie

Integracja różnych grup w organizacjach stanowi wieloaspektowe wyzwanie, które można zbadać za pomocą licznych ram psychologicznych. Jedną z głównych teorii istotnych dla tej analizy jest teoria kontaktu międzygrupowego Gordona Allporta. Ramy te zakładają, że interakcje między osobami z różnych grup – takich jak te różniące się pochodzeniem etnicznym, wiekiem lub płcią – mogą sprzyjać większej akceptacji i zrozumieniu, jednocześnie zmniejszając uprzedzenia wśród członków grupy. Niemniej jednak, aby kontakt międzygrupowy przyniósł pozytywne rezultaty, muszą zostać spełnione określone warunki. Badania wskazują, że sukces tych interakcji zależy od kilku kluczowych elementów motywacyjnych, w tym dobrowolnego aspektu kontaktu i wyraźnego wsparcia ze strony przełożonych i całej organizacji. Kiedy pracownicy dostrzegają wsparcie ze strony swoich liderów i szerszego środowiska organizacyjnego, mają tendencję do większej otwartości na angażowanie się w kontakt międzygrupowy, zwiększając tym samym prawdopodobieństwo tworzenia relacji, które ułatwiają integrację i łagodzą uprzedzenia [Böttcher, Friehs 2022: 11].

Istotną koncepcją, która wyjaśnia psychologiczne wymiary integracji, jest teoria tożsamości społecznej, opracowana przez Henriego Tajfela i Johna Turnera.

Teoria ta zakłada, że jednostki często utożsamiają się z grupami, do których należą, kształtując w ten sposób swoje postrzeganie siebie i poglądy na temat innych. Na przykład pracownicy mogą łączyć się ze swoimi grupami na podstawie takich czynników, jak wiek, płeć lub pochodzenie etniczne, co potencjalnie prowadzi do faworyzowania innych członków i pielęgnowania bardziej przychylnych postaw wobec nich. W kontekście organizacji teoria ta wskazuje, że identyfikacja z grupą wpływa na sposób, w jaki pracownicy postrzegają i angażują się w relacje z członkami różnych grup, a także na ich gotowość do współpracy z nimi. Badania wskazują, że gdy pracownicy są głęboko zaangażowani w wartości i normy swojej organizacji – takie jak zachowanie etyczne lub zasady równości – ich poziom satysfakcji z pracy i zaangażowania wzrasta, co sprzyja skuteczniejszej integracji między grupami. Ponadto satysfakcja z pracy i zaangażowanie organizacyjne przyczyniają się do konstruktywnych interakcji i współpracy z członkami innych grup. [De Roeck, Shin 2016: 948].

Zespoły charakteryzujące się znaczną różnorodnością są często postrzegane jako źródło innowacyjnych pomysłów i świeżych punktów widzenia, przyczyniające się do zwiększonej efektywności organizacyjnej. Niemniej jednak sukces tych zespołów w dużej mierze zależy od warunków otaczających ich integrację i strategii organizacji w zakresie zarządzania różnorodnością. Badania pokazują, że zespoły charakteryzujące się różnorodnością pod względem wieku i płci, na przykład, mogą osiągać lepsze wyniki i zwiększoną wydajność, ale tylko wtedy, gdy każdy członek postrzega siebie nawzajem jako równych sobie i współpracuje w celu osiągnięcia wspólnych celów. Aby wspierać pełną integrację i pracę zespołową w zróżnicowanych zespołach, niezbędne jest pielęgnowanie wzajemnego szacunku i równowagi w relacjach, a także rozwiązywanie niezdrowej konkurencji i przeszkód w komunikacji. [Harwood 2018: 776-777].

Podczas gdy różnorodność kulturowa w zespołach ma potencjał, aby poprawić środowisko pracy, może również powodować konflikty. Zróżnicowane pochodzenie kulturowe członków zespołu może wpływać na ich odrębne style pracy, prowadząc do nieporozumień. Badania wskazują, że sukces zróżnicowanych zespołów w znacznym stopniu zależy od zdolności liderów do radzenia sobie z konfliktami i budowania zaufania. Kiedy członkowie zespołu czują się nieakceptowani lub niedoceniani przez swoich kolegów, ogólna skuteczność zespołu może być zagrożona [Gao, He 2017: 295]. Dlatego też organizacje powinny zwracać szczególną uwagę na zarządzanie różnorodnością i budowanie atmosfery wsparcia i otwartości.

Integracja różnych grup społecznych w organizacji obejmuje nie tylko osobiste postawy członków zespołu, ale także wpływ stereotypów społecznych i uprzedzeń, które mogą skutkować marginalizacją lub wykluczeniem niektórych grup. Kluczowe

czynniki wpływające na integrację obejmują redukcję stereotypów i wspieranie otwartości na różnice. Aby stworzyć inkluzywne miejsce pracy, można wdrożyć inicjatywy, takie jak specjalistyczne programy szkoleniowe, które podkreślają znaczenie akceptacji i różnorodności. Programy te pomagają pracownikom rozpoznawać swoje uprzedzenia i rozumieć konieczność zajęcia się nieświadomą dyskryminacją. Wyniki badań pokazują, że gdy organizacje promują wartości równości i inkluzywności, a liderzy aktywnie popierają te zasady, pracownicy są bardziej skłonni do uczestnictwa w interakcjach międzygrupowych i wykazują większą chęć współpracy.

Psychologiczne wyzwania w integracji grup etnicznych, płciowych i wiekowych

W obrębie organizacji osoby pochodzące z mniejszości etnicznych często napotykać wyrażne przeszkody dotyczące równowagi między asymilacją a zachowaniem ich tożsamości kulturowej. Jednym ze znaczących problemów są mikroagresje, które obejmują subtelne, często niezamierzone uprzedzone zachowania. Mogą mieć formę np. pomylenia osób tej samej narodowości, co jest szczególnie częste w przypadku osób o odmiennym wyglądzie etnicznym [McKinsey 2023: 19]. Mikroagresje stanowią istotny stresor oddziałujący na poczucie przynależności oraz zadowolenie z pracy. Zjawisko to niejednokrotnie prowadzi do problemów z integracją, w szczególności jeśli otoczenie nie podejmuje aktywnych działań zmierzających do jego eliminacji [Levchak 2018: 85-87].

W miejscu pracy napotykaną są różne przeszkody dotyczące integracji płci, w szczególności te wynikające ze stereotypów płciowych i homospołecznością, czyli skłonności do rekrutowania i awansowania osób tej samej płci. Subtelna dyskryminacja często prowadzi do wykluczenia lub marginalizacji kobiet, objawiając się w taki sposób, jak niedocenywanie ich osiągnięć lub ignorowanie ich wkładu podczas podejmowania decyzji. Takie zachowania mogą prowadzić do stworzenia kultury organizacyjnej, która jest bardziej przyjazna jednej z płci, co utrudnia równą integrację. Badania pokazują również, że kobiety z grup marginalizowanych, np. osoby LGBTQ+, częściej doświadczają mikroagresji i przejawów uprzedzeń [Association for Psychological Science 2023].

Zróźnicowanie wiekowe w organizacjach koreluje z różnymi podejściami do pracy, metodami komunikacji i chęcią przyjmowania nowych technologii. Zarówno młodszy, jak i starsi pracownicy mogą być dotknięci wyzwaniami wynikającymi z dyskryminacji ze względu na wiek, ponieważ stereotypy związane z ich wiekiem wpływają na ich postrzeganie. Starsi pracownicy mogą spotkać się z roszczeniami dotyczącymi braku elastyczności lub niewystarczającymi umiejętnościami technolo-

gicznymi, co potencjalnie zmniejsza ich motywację do pracy i zdolność do integracji z zespołem [McKinsey 2023: 22]. Problemy te można rozwiązywać poprzez tworzenie środowiska pracy sprzyjającego różnorodności wiekowej i inwestowanie w rozwój zawodowy dla wszystkich grup wiekowych.

Rola liderów i kultura organizacyjna w procesie integracji

Aby skutecznie zarządzać różnorodnością w organizacjach, liderzy muszą wykazywać się takimi cechami jak empatia, otwartość i zaangażowanie w promowanie inkluzywnego miejsca pracy. Te cechy są kluczowe, ponieważ pozwalają liderom zrozumieć punkty widzenia różnych grup, wzmacniając tym samym poczucie przynależności i akceptacji wśród członków zespołu. Poprzez udział w działaniach integracyjnych liderzy nie tylko pomagają w adaptacji pracowników z różnych środowisk, ale także tworzą środowisko, które pielęgnuje relacje oparte na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Kluczowe aspekty integracji obejmują zachęcanie do otwartego dialogu i pogłębianie zrozumienia wśród pracowników, co prowadzi do podniesienia poziomu zaangażowania i poprawy wyników dla całej organizacji. Badania wskazują, że liderzy, którzy aktywnie opowiadają się za różnorodnością, odgrywają znaczącą rolę w zwiększaniu satysfakcji i zaangażowania pracowników, co ostatecznie przyczynia się do zwiększenia efektywności operacyjnej firmy [Inklusiiv].

Doskonałym przykładem skutecznego zarządzania różnorodnością jest strategia przyjęta przez Ahlsell, która zorganizowała serię szkoleń DEI (różnorodność, równość i integracja). Szkolenia te miały na celu zwiększenie zrozumienia przez liderów kwestii związanych z różnorodnością i udoskonalenie ich umiejętności zarządzania zespołami, które różnią się pod względem wieku, płci i pochodzenia. W rezultacie liderzy Ahlsell stali się bardziej świadomi uprzedzeń i stereotypów, co pozwoliło im lepiej wspierać integrację i pracować nad tworzeniem bardziej inkluzywnego miejsca pracy. Organizacja zaobserwowała pozytywne wyniki tych inicjatyw, odzwierciedlone w zwiększonym zaangażowaniu pracowników, podkreślając znaczenie umiejętności liderów w skutecznym promowaniu różnorodności [Inklusiiv].

Wspierająca kultura organizacyjna, która promuje różnorodność i równość, jest kluczowym elementem procesu integracji. Środowisko charakteryzujące się wartościami takimi jak otwartość, tolerancja i akceptacja zapewnia, że wszyscy pracownicy – niezależnie od płci, pochodzenia czy wieku – czują się cenieni i szanowani. Taka kultura sprzyja współpracy i wzajemnemu wsparciu, co jest niezbędne do pielęgnowania długoterminowych relacji między pracownikami i wzmacniania ich poczucia przynależności. Doskonałym przykładem organizacji, która skutecznie przyjęła ten typ kul-

tury, jest Aalto University. Uniwersytet uruchomił inicjatywę e-learningową mającą na celu podniesienie świadomości na temat uprzedzeń i ich wpływu na dynamikę zespołu. Dzięki tym sesjom szkoleniowym pracownicy Aalto University pogłębili swoją wiedzę na temat problemów różnorodności i rozwinęli umiejętność identyfikowania i rozwiązywania uprzedzeń, które mogą utrudniać integrację zespołu [McKinsey 2020].

Inicjatywa e-learningowa Aalto University pokazała, że pielęgnowanie kultury organizacyjnej, która obejmuje różnorodność, wzmacnia integrację i pielęgnuje inkluzywne miejsce pracy. Kiedy pracownicy rozpoznają wpływ uprzedzeń na dynamikę zespołu, mogą skuteczniej uczestniczyć w tworzeniu kultury, w której każdy czuje się ceniony. To środowisko promuje równość i stanowi kamień węgielny organizacji poświęconej różnorodnym punktom widzenia, innowacyjności i adaptacyjności.

Programy różnorodności i integracji zastosowane w wybranych organizacjach

Wiele przedsiębiorstw wdrożyło skuteczne programy integracji różnych grup etnicznych, płciowych i wiekowych, pokazując, jak psychologiczne aspekty integracji zostały uwzględnione w ich działaniach.

Od lat firma Google aktywnie angażuje się w promowanie różnorodności i integracji, stawiając na pierwszym miejscu edukację pracowników i zajmując się nieświadomymi uprzedzeniami. Firma wdrożyła inicjatywę „Inclusion & Diversity”, która obejmuje szkolenia antydyskryminacyjne i zasoby, które wzmacniają różnorodność w praktykach rekrutacyjnych. Warsztaty na temat uprzedzeń i integracji są udostępniane pracownikom Google, podnosząc świadomość różnorodności kulturowej, płciowej i wiekowej. Koncentrując się na minimalizowaniu „nieświadomych uprzedzeń” i pielęgnowaniu poczucia przynależności wśród wszystkich pracowników, Google zachęca do udziału w warsztatach wrażliwości międzykulturowej, przyczyniając się do otwartego środowiska i łagodząc szanse wykluczenia społecznego [*Diversity Annual Report... 2023*].

Coca-Cola uruchomiła inicjatywę znaną jako „Global Diversity and Inclusion”, obejmującą szeroko zakrojone działania mające na celu promowanie równości płci i integrację różnych grup etnicznych. Firma prowadzi regularne sesje szkoleniowe skupione na integracji i ułatwia programy wsparcia dla mniejszości etnicznych i płciowych. Ponadto Coca-Cola utworzyła dedykowane Grupy Zasobów Pracowniczych (Employee Resource Groups – ERGs), które służą jako sieci wsparcia dla pracowników z różnych środowisk. Te inicjatywy wsparcia i ERG odgrywają kluczową rolę w łagodzeniu skutków wykluczenia społecznego, w szczególności dla pracowników

należących do mniejszości. Wsparcie to pomaga budować poczucie przynależności i stabilności psychicznej w organizacji. Ponadto Coca-Cola wdrożyła programy mentoringowe, które zwiększają motywację i zaangażowanie wśród pracowników z różnych grup [*Diversity, Equity & Inclusion...* 2023].

Firma IBM jest pionierem w dziedzinie różnorodności i wysiłków integracyjnych. Już w latach 50. organizacja przyjęła zasady równości, zatrudniając osoby bez względu na płeć, rasę lub orientację seksualną. Obecnie IBM aktywnie wspiera inicjatywy promujące inkluzywność, takie jak program „Inclusive Workplace”, który stwarza możliwości dla mniejszości etnicznych, wspiera różnorodność płciową i oferuje pomoc starszym pracownikom. Mając bogatą historię, IBM stawia na pierwszym miejscu akceptację pracowników i dobre samopoczucie psychiczne. Firma zajmuje się wyzwaniami związanymi ze stresem adaptacyjnym poprzez programy mentoringowe i wdrożeniowe, które mają pomóc osobom z różnych kultur zaaklimatyzować się w nowych warunkach pracy. Ponadto IBM zapewnia wiele sesji szkoleniowych skupionych na komunikacji międzykulturowej, co pomaga zminimalizować prawdopodobieństwo nieporozumień wynikających z różnic kulturowych [*Diversity and inclusion at IBM...* 2023].

Z kolei firma Accenture uruchomiła inicjatywę „Inclusion and Diversity”. Poprzez działania skoncentrowane na minimalizacji luki płacowej i pomaganiu osobom z mniejszości, szczególnie w zatrudnianiu i awansach, firma promuje równość. Ponadto program ten obejmuje inicjatywy promujące równowagę między życiem zawodowym a prywatnym, pomagając w integracji pracowników z różnych grup wiekowych. Poprzez zajęcie się stereotypami dotyczącymi płci i wieku, program Accenture wzmacnia poczucie sprawiedliwości i uznania dla wszystkich grup demograficznych. Firma inwestuje również w programy mentoringowe, które kształtują poczucie wartości i umożliwiają młodszym pracownikom czerpanie wiedzy z doświadczeń ich starszych odpowiedników, przełamując w ten sposób bariery pokoleniowe [*Embracing diversity to drive innovation...* 2023].

Procter & Gamble (P&G) prowadzi inicjatywę „We See Equal”. Firma jest oddana eliminowaniu stereotypów i zapewnianiu równego wynagrodzenia. Jako składnik tej inicjatywy, P&G prowadzi szkolenia skoncentrowane na różnorodności, szczególnie ukierunkowane na obalanie stereotypów płciowych, i współpracuje z różnymi partnerami w celu zwiększenia świadomości problemów różnorodności. Poprzez orędowanie za równością płci i etniczną, program „We See Equal” łagodzi skutki wykluczenia i wzmacnia poczucie wartości i przynależności wśród swojej siły roboczej. Ponadto program oferuje szkolenia dla liderów, umożliwiając im aktywne wspieranie

zróznicowanych zespołów, co z kolei zwiększa integrację i wzmacnia poczucie bezpieczeństwa psychologicznego pracowników [P&G].

Wnioski i rekomendacje

Jednym z kluczowych elementów wpływających na sukces organizacji we współczesnym krajobrazie biznesowym jest integracja zróżnicowanych grup etnicznych, płciowych i wiekowych. Zespoły, które są zróżnicowane ze względu na perspektywy i doświadczenia, wykazują zwiększoną kreatywność i większą elastyczność w podejmowaniu decyzji. Zdolność tych zespołów do skutecznego rozwiązywania problemów pozwala organizacjom o większej różnorodności łatwiej dostosowywać się do zmieniających się warunków rynkowych, umożliwiając im wykorzystanie zasobów w bardziej innowacyjny sposób. Ta strategia zwiększa również produktywność i lojalność pracowników, ponieważ atmosfera pracy sprzyja zaangażowaniu i satysfakcji z pracy wśród personelu.

Wdrażanie różnorodności i integracji wiąże się z własnym zestawem wyzwań. Pracownicy z grup mniejszości płciowych i etnicznych często spotykają się z mikroagresjami i nierównym traktowaniem, co wpływa na ich komfort i poczucie przynależności w miejscu pracy. Badania wskazują, że takie doświadczenia mogą zmniejszać motywację i utrudniać pełne uczestnictwo w inicjatywach organizacji. Teoria kontaktu międzygrupowego, która zakłada, że współpraca i regularne interakcje między różnymi członkami grupy mogą pomóc złagodzić uprzedzenia, podkreśla znaczenie celowego wspierania otwartego środowiska pracy. Z drugiej strony teoria tożsamości społecznej podkreśla, że zgodność z wartościami organizacyjnymi i poczucie bycia częścią zespołu pozytywnie wpływa na postrzeganie różnorodności przez pracowników. Firmy, które stawiają na inkluzywność, mają tendencję do obserwowania wyższego poziomu zaangażowania i satysfakcji pracowników, co przyczynia się do zwiększenia spójności zespołu i skuteczności w osiąganiu celów biznesowych.

Aby skutecznie zarządzać różnorodnością, organizacje mogą wdrażać ukierunkowane działania w swoich praktykach biznesowych. Niezbędne jest zapewnienie regularnych szkoleń skupionych na uprzedzeniach, wrażliwości międzykulturowej i integracji, aby zwiększyć zrozumienie przez pracowników znaczenia różnorodności i skutków mikroagresji. Ponadto promowanie mentoringu w różnych grupach i kulturach może pomóc w budowaniu relacji, kwestionowaniu stereotypów i minimalizowaniu różnic w komunikacji i podejściu do pracy.

Istotnym wyzwaniem w przyszłości będzie udoskonalenie programów integracyjnych, aby skutecznie zaspokoić różne potrzeby różnych grup demograficznych,

szczególnie w miarę ewolucji składu wiekowego siły roboczej. Ponadto kluczowe będzie prowadzenie badań nad psychologicznymi skutkami mikroagresji i eksplorowanie strategii ich łagodzenia, wspierając prawdziwie inkluzywną atmosferę, która promuje różnorodność nie tylko w teorii, ale także w codziennych działaniach organizacji.

Bibliografia:

- Böttcher, J., Friehs, M.-T., 2022, *When Theories Meet: Approaching Intergroup Contact from a Self-Determination Theory Perspective*, „International Review of Social Psychology”, nr 35 (1), s. 11.
- De Roeck, K., Shin, Y., 2016, *Corporate Social Responsibility and Organizational Identification, A Social Identity Perspective*, „Journal of Business Ethics”, nr 151, s. 947-960.
- Gao Y., He W., 2017, *Corporate Social Responsibility and Employee Organizational Citizenship Behavior*, „The Pivotal Roles of Ethical Leadership and Organizational Justice. Management Decision”, nr 55, s. 294-309.
- Harwood, J., 2018, *Mediated intergroup contact effects on intergroup prejudice*, „Communication Research”, nr 44 (6), s. 775-792.
- Levchak C.C., 2018. *Microaggressions, Macroaggressions, and Modern Racism in the Workplace*, „Cham, Palgrave Macmillan”, s. 85-87.

Źródła internetowe:

- Accenture, 2023, *Embracing diversity to drive innovation and reinvention*, <https://www.accenture.com/us-en/about/company/integrated-reporting-inclusion-diversity> [dostęp: 05.10.2024].
- Association for Psychological Science, 2023, *Current Understandings of Microaggressions Impacts on Individuals and Society*, <https://www.psychologicalscience.org/news/releases/2021-sept-microaggressions.html> [dostęp: 05.10.2024].
- Coca-Cola, 2023, *Diversity, Equity & Inclusion*, <https://www.coca-colacompany.com/social/diversity-and-inclusion> [dostęp: 05.10.2024].
- ELB Learning, 2023, *The Importance of Diversity in Organizations*, <https://blog.elblearning.com/the-importance-of-diversity-in-organizations> [dostęp: 02.10.2024].
- Google, 2023, *Diversity Annual Report*, <https://about.google/belonging/diversity-annual-report/2023/> [dostęp: 04.10.2024].
- IBM, 2023, *Diversity and inclusion at IBM*, <https://www.ibm.com/impact/be-equal/diversity-inclusion> [dostęp: 04.10.2024].
- Inklusiiv, *DEI Case Studies & References*, <https://inklusiiv.com/dei-case-studies/> [dostęp: 04.10.2024].
- McKinsey & Company, 2024, *Women in the Workplace Report*, <https://www.mckinsey.com/featured-insights/diversity-and-inclusion/women-in-the-workplace> [dostęp: 02.10.2024].
- McKinsey. 2020, *How diversity, equity, and inclusion (DE&I) matter*, <https://www.mckinsey.com/featured-insights/diversity-and-inclusion/diversity-wins-how-inclusion-matters> [dostęp: 04.10.2024].
- P&G, *Gender Equality*, <https://us.pg.com/gender-equality/> [dostęp: 05.10.2024].
- Pew Research Center, 2023, *Diversity, Equity and Inclusion in the Workplace: A Survey Report*, <https://www.pewresearch.org/social-trends/2023/05/17/diversity-equity-and-inclusion-in-the-workplace/> [dostęp: 01.10.2024].

Psychological aspects of integrating different ethnic, gender and age groups in organisations

Summary: The integration of diverse ethnic, gender and age groups fosters creativity, flexibility and team effectiveness, which increases the competitiveness of companies. Diversity has a positive impact on employee engagement and satisfaction, but it also brings challenges such as microaggressions, subtle discrimination and social exclusion, which reduce the sense of belonging and can negatively affect motivation. Psychological theories, such as intergroup contact theory and social identity, indicate that the key to successful integration is the proper management of interactions and the promotion of shared values. Recommendations suggest anti-bias training, mentoring programmes and policies that support inclusivity and equality. Future research should focus on understanding the impact of microaggressions and developing strategies to foster inclusion in multicultural and age-diverse teams, responding to the needs of contemporary organisations.

Keywords: management, diversity in organisations, psychology in management, intergroup integration

Ewa Cieplińska-Truchan

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Tarnowie

ORCID: 0000-0003-1811-7912

e-mail: ewacieplinska.tarnow@gmail.com

Funkcjonowanie psychospołeczne osób z niepełnosprawnością intelektualną

Streszczenie: W artykule zostaną zaprezentowane teoretyczne zagadnienia dotyczące funkcjonowania osób z niepełnosprawnością intelektualną. Na początku przedstawione będą wyjaśnienia terminologiczne, stopnie niepełnosprawności intelektualnej. Kolejno scharakteryzowana zostanie mowa osób niepełnosprawnych intelektualnie. Na samym końcu będzie można zapoznać się z wpływem niepełnosprawności na codzienne funkcjonowanie człowieka z niepełnosprawnością intelektualną.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność intelektualna, mowa, terapia logopedyczna, funkcjonowanie psychospołeczne

Wprowadzenie

Według Światowej Organizacji Zdrowia *niepełnosprawność* to „wszelkie ograniczenie lub wynikający z uszkodzenia brak zdolności wykonywania czynności w sposób lub w zakresie uważanym za normalny dla człowieka” [Dryżałowska 2004: 646]. Jednym z rodzajów niepełnosprawności jest *upośledzenie umysłowe*. Pod pojęciem tym rozumie się „stan obniżonej sprawności intelektualnej powstały w okresie rozwojowym, a związany z zaburzeniami procesu dojrzewania, uczenia się i przystosowania” [Tarkowski 2001: 489].

Warto uświadomić sobie, że upośledzenie jest stanem, a nie chorobą. Niepełnosprawność intelektualną stwierdza się do 18 roku życia [Tarkowski 2001: 489]. Osoby niepełnosprawne intelektualnie muszą mieć ograniczone funkcjonowanie w zakresie co najmniej dwóch następujących z następujących sprawności. Zalicza się do nich komunikowanie słowne, porozumiewanie, samoobsługę, obowiązki domowe, umiejętności interpersonalne. Niepełnosprawna osoba może mieć trudności z korzy-

staniem ze środków zabezpieczenia społecznego, kierowania sobą, pracą, zdolnościami szkolnymi, sposobem spędzania czasu wolnego oraz troską o własne zdrowie [Sękowska 2001: 216].

Niepełnosprawność intelektualna może powstać na skutek różnych czynników. Wyróżnia się trzy grupy czynników. Pierwsza z nich to czynniki dziedziczne. Druga dotyczy czynników wrodzonych. Ostatnia to czynniki nabyte [Sękowska 2001: 217].

Niepełnosprawność intelektualną przedstawia się jako zjawisko dynamiczne. Należy w nim określić jego przebieg. Ważne jest stwierdzenie czy występuje np. opóźnienie lub zahamowanie rozwoju. Wskazane jest określenie czasu wystąpienia i etiologii. Istotne jest przedstawienie złożoności danego upośledzenia. Warto wiedzieć czy czynnik, który spowodował niepełnosprawność jest jednorodny czy polietiologiczny. Nie bez znaczenia jest czas działania czynnika uszkadzającego. Upośledzenie jest określane jako zjawisko dynamiczne także ze względu na terapię jakiej podlegają osoby niepełnosprawne intelektualnie [Błeszyński 2012: 185].

Osoby niepełnosprawne intelektualnie można podzielić m. in. ze względu na iloraz inteligencji. W tej klasyfikacji wyróżnia się cztery stopnie upośledzenia. Osoby z upośledzeniem lekkim mają iloraz inteligencji od 52 do 67, z umiarkowanym od 36-51. Ludzie upośledzeni w stopniu znacznym mają iloraz inteligencji w zakresie 20-35, a w głębokim od 0-19 [Tarkowski 2001: 489]. Osoby upośledzone intelektualnie w stopniu lekkim najczęściej diagnozowane są na początku nauki szkolnej. Dla takich dzieci niezbędne jest kształcenie specjalne. Mogą one w przyszłości osiągnąć samodzielność. Osoby niepełnosprawne intelektualnie w stopniu umiarkowanym potrafią nauczyć się prostych czynności. Jako ludzie dorośli są w stanie podjąć próby samodzielnego życia. Upośledzeni w stopniu znacznym mówią w sposób prosty, nie są zdolni do samodzielności. Muszą oni mieć instytucjonalne wsparcie. Upośledzeni głęboko mają znacznie uszkodzony układ nerwowy. Widoczna jest u nich całkowita niesamodzielność oraz zależność od otoczenia [*Niepełnosprawność intelektualna A,B,C...*].

Podziały niepełnosprawności intelektualnej mogą mieć charakter psychologiczny, medyczny, socjologiczny, ewolucyjny, pedagogiczny oraz wieloaspektowy. Podejście psychologiczne przedstawia, jaki wpływ ma zaburzenie na osobowość człowieka. Spojrzenie medyczne skupia się na wskazaniu czynników chorobowych, które powodują występowanie objawów powodujących obniżenie możliwości psychofizycznych. Aspekt socjologiczny koncentruje się na problemie samostanowienia oraz współdziałania z innymi ludźmi. Patrzenie na upośledzenie umysłowe w ujęciu ewolucyjnym przedstawia możliwości rozwoju człowieka w różnych sferach w porównaniu z ró-

wieśnikami. Pedagogiczne podejście określa opanowanie umiejętności i wiadomości na danym etapie edukacyjnym. Kierunek wieloaspektowy uwzględnia czynniki: przystosowanie biologiczne, społeczne, inteligencja jako funkcja oraz osiągnięcia edukacyjne [Błeszyński 2012: 181].

Mowa osób z niepełnosprawnością intelektualną

Grażyna Jastrzębowska oraz Olga Pelc-Pękala zwracają uwagę, że diagnoza osób z niepełnosprawnością intelektualną powinna obejmować trzy etapy. Pierwszy dotyczy określenia problemu. To tu logopeda wykonuje badanie wstępne (wywiad, obserwacja, orientacyjne badanie mowy, badanie uzupełniające). Podczas drugiego etapu terapeuta przedstawia hipotezy, a następnie przeprowadza badanie podstawowe. Oceniane jest rozumienie, mówienie oraz sprawność komunikacyjna. Na tym etapie wykonywane są także badania specjalistyczne. Ostatni etap obejmuje weryfikację wcześniej postawionych hipotez diagnostycznych [Błeszyński 2012: 193].

W przypadku niepełnosprawnych w stopniu głębokim występuje aż 82% przypadków, kiedy pojawiają się wady wymowy. Mowa jest niewykształcona. Osoba może opanować dwa, trzy słowa. Natomiast rozumienie obejmuje kilka prostych poleceń. Diagnozując niepełnosprawność intelektualną w stopniu głębokim należy być bardzo ostrożnym. „Często zdarza się, iż to właśnie brak komunikacji rozumianej wąsko i tradycyjnie oraz nasza nieumiejętność nawiązania kontaktu sprawia, iż uczeń błędnie diagnozowany jest jako osoba z głębokim upośledzeniem umysłowym” [Kaczorowska-Bray 2019: 60]. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim można podzielić na dwie grupy w zależności od sposobu komunikowania się. Pierwsza grupa dotyczy ludzi komunikujących się w sposób przedintencjonalny. W tym przypadku komunikacja nie jest zamierzona. Odbiorca obserwuje sygnały płynące ze strony dziecka z niepełnosprawnością intelektualną. Reakcje fizjologiczne obejmują oddech, pocenie się, rytm serca, źrenice, zabarwienie skóry, tonus mięśni. W obszarze reakcji afektywnych mieszczą się mimika twarzy, kinezjetyka, proksemika, parajęzyk oraz kod temporalny. Natomiast druga grupa osób komunikuje się w sposób intencjonalny. Obejmuje on komunikację poprzez sygnały zapowiadające (zmysł dotyku, wzroku, słuchu, smaku, węchu), komunikację poprzez fizyczne naprowadzanie, komunikację poprzez gest i mowę oraz komunikację poprzez mowę [Kaczorowska-Bray 2019: 61].

Osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej w 72% mają wady wymowy. Dzieci stosują pojedyncze słowa dopiero w okresie szkolnym. W więk-

szości przypadków nie są budowane zdania. Wypowiedzi są monosylabiczne albo jednowyrazowe. Czasami pojawiają się zdania proste lub równoważniki zdań. Nie występuje odmiana przez przypadki. Mowa jest bełkotliwa, a zasób słownictwa bardzo ubogi.

Osoby upośledzone w stopniu umiarkowanym w 57% mają wady wymowy. Widoczny jest opóźniony rozwój mowy. Około piątego roku życia pojawiają się pojedyncze słowa, a w siódmym roku życia pierwsze zdania, które często mają wiele agramatyzmów. Wymowa jest niewyraźna i wadliwa. Zasób słownictwa jest mały. Nie występują pojęcia abstrakcyjne.

Ewa Kudłacik stwierdziła, że „dzieci z głębszą niepełnosprawnością intelektualną rozumieją na ogół słowa z życia codziennego, szczególnie te, które towarzyszą wykonywanym w stałych strukturach przestrzenno-czasowych czynnościom. Dotyczy to zwłaszcza tych słów i zwrotów, które kojarzą się dzieciom pozytywnie. Rozumieją zazwyczaj nazwy części ludzkiego ciała, zabawek, jedzenia, wyposażenia mieszkania lub sali, w której odbywają się zajęcia, ogrodu” [Kaczorowska-Bray 2019: 59].

W najmniejszym stopniu wady wymowy towarzyszą osobom z lekką niepełnosprawnością intelektualną (8-26%). Rozwój mowy jest opóźniony. Pojedyncze słowa występują w trzecim roku życia. Pierwsze zdania są między piątym, a szóstym rokiem życia. Występują trudności z formułowaniem wypowiedzi. Mały jest zasób słownictwa. Agramatyzmy towarzyszą wypowiedziom takich osób [Błęszyński 2012: 189]. „Dłuższe wypowiedzi charakteryzują się częstym stosowaniem równoważników zdań, a także zdań prostych i jednokrotnie złożonych współrzędnie” [Kaczorowska-Bray 2019: 55]. Widoczne jest też zubożenie w zakresie pojęć abstrakcyjnych [Kaczorowska-Bray 2019: 56]. Natomiast „trudności w aktualizacji nazw powodują często przerwy na poszukiwanie wyrazów, które dziecko zastępuje omówieniami opartymi na zaimkach” [Kaczorowska-Bray 2019: 28].

Na zaburzenia towarzyszące upośledzeniu intelektualnemu zwraca uwagę Elżbieta Minczakiewicz. Jest ona autorką etiologicznej klasyfikacji zaburzeń mowy u osób upośledzonych umysłowo. Wyróżnia siedem kategorii zaburzeń mowy współwystępujących u osób z niepełnosprawnością intelektualną. Pierwsza grupa to oligofazja – zaburzenia spowodowane upośledzeniem intelektualnym danej osoby. Do następnej kategorii zalicza się alalię i afazję. Oba zaburzenia wynikają z uszkodzenia struktur korowych mózgu człowieka. Trzecia kategoria dotyczy zaburzeń spowodowanych uszkodzeniem układu pozapiramidowego. W tym przypadku można mieć do czynienia z anartrią lub dyzartrią. Czwarta kategoria to dysglosja, która występuje w przypadku nieprawidłowej budowy anatomicznej albo uszkodzeń narządów mowy. Następną gru-

pa to dyslalia. Może powstać, gdy nie ma odpowiednich oddziaływań wychowawczych w najbliższym otoczeniu konkretnej jednostki. Kolejna kategoria obejmuje mutyzm, tachylalię oraz bradylalię. Są one spowodowane zaburzeniami o podłożu emocjonalnym. Ostatnia kategoria obejmuje trudne do ustalenia zaburzenia. Autorka zalicza tu jąkanie i giełkot [*Zaburzenia mowy...*]. Minczakiewicz zwraca także uwagę na cechy, jakie są charakterystyczne dla mowy dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Według autorki występuje u nich brak mówienia oraz rozumienia. Minczakiewicz wymienia także zaburzenia głosu pod postacią chrypki, zaniku głosu czy dysfonii. Dzieci upośledzone umysłowo mają też problemy z zachowaniem odpowiedniej płynności mówienia. Charakterystyczne są dla nich zaburzenia artykulacyjne. Występuje u nich seplenienie, rynolalia i reranie (rotacyzm). Może pojawić się też wymowa bezdźwięczna oraz nieprawidłowa wymowa głosek t, d, k oraz g. W odniesieniu do realizacji tych głosek często pojawiają się substytucje i ich deformacje [*Zaburzenia mowy...*].

W przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną istotne jest prowadzenie systematycznej terapii logopedycznej. Wskazane jest rozpoczęcie oddziaływań terapeutycznych jak najwcześniej. Ważne jest również prowadzenie dostosowanych do indywidualnych trudności osoby z niepełnosprawnością intelektualną ćwiczeń w późniejszym okresie życia, w wieku dorosłym, a także w okresie starości. W trakcie terapii logopedycznej niezbędne jest prowadzenie ćwiczeń mających na celu zwiększanie zasobu mowy czynnej i biernej, ćwiczeń mowy dialogowej i opowieściowej. W przypadku nieprawidłowego realizowania głosek wprowadzane są ćwiczenia artykulacyjne. Bardzo ważne jest także usprawnianie narządów mowy. W zależności od zdiagnozowanych trudności logopeda może wykonywać z dzieckiem, osobą dorosłą m. in. ćwiczenia oddechowe oraz słuchowe. Podczas terapii logopedycznej usprawniane mogą być także umiejętności pisania i czytania. Najważniejszym celem terapii osób z niepełnosprawnością intelektualną jest zapewnienie im jak największej samodzielności w życiu dorosłym. Należy pamiętać, że ćwiczenia wykonywane w gabinecie logopedycznym muszą być kontynuowane w środowisku domowym osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Takie postępowanie przyczyni się do optymalnego funkcjonowania osoby niepełnosprawnej intelektualnie w sferze komunikacji werbalnej i niewerbalnej. Prowadzenie terapii logopedycznej może spowodować poprawę w funkcjonowaniu danej osoby. W innym przypadku poziom komunikowania się może pozostać na takim samym poziomie. Mogą być także pacjenci, u których zostanie stwierdzony regres w funkcjonowaniu. W tym przypadku terapia logopedyczna może spowodować, że negatywne zmiany pojawią się w mniejszym stopniu.

Poniżej zostaną zaprezentowane przykładowe ćwiczenia, które można wykonywać z osobą z niepełnosprawnością intelektualną. Pacjent w przypadku, gdy potrafi samodzielnie pisać może dokończyć np. rozpoczęte zdania. Mogą one obejmować tematy bliskie osobie z niepełnosprawnością. Podczas tego ćwiczenia zwiększany jest zasób słownictwa oraz sama umiejętność poprawnego pisania. Kolejne ćwiczenie polega na wykonaniu rysunku na określony temat. Następnie terapeuta może zadawać pytania do narysowanego rysunku. Podczas terapii można wykonywać ćwiczenia mające na celu usprawnianie umiejętności analizy i syntezy słuchowej słów (głoskowej i sylabowej). Umiejętności językowe mogą być rozwijane podczas czytania różnych tekstów, a następnie odpowiadania na pytania związane z przeczytaną treścią. Bardzo ważne są ćwiczenia usprawniające prawidłową odmianę słów. W przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną warto ćwiczyć umiejętność formułowania pytań. W przypadku trudności z prawidłowym pisaniem dziecko, osoba dorosła mogą pisać tekst ze słuchu, z pamięci. Tekst może być również przepisywany zgodnie z zaprezentowanym wzorem. Pacjent może także uzupełniać tekst o określone litery lub wyrazy. Bardzo ważne jest sprawdzanie poprawności prac pisemnych. Może to zrobić terapeuta lub sam pacjent z pomocą prowadzącego zajęcia. Podczas terapii logopedycznej warto wykorzystywać różne ćwiczenia usprawniające sprawność ręki, np. kolorowanie, wycinanie, malowanie.

W zależności od problemów z prawidłową komunikacją osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogą korzystać z komunikacji alternatywnej i wspomagającej, np. Makaton, język migowy czy fonogesty.

W przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną warto korzystać z polisensorycznych metod pracy. Im większy jest stopień niepełnosprawności intelektualnej tym w większym stopniu powinny być one wykorzystywane w pracy terapeutycznej. Podczas zajęć można wykorzystać różnego rodzaju faktury. W trakcie prezentacji poszczególnych materiałów można dodatkowo ćwiczyć nawiązywanie kontaktu wzrokowego z podopiecznym oraz dzielenie wspólnego pola uwagi. Dodatkowo rozwijana jest sprawność językowa poprzez zwiększanie zasobu mowy czynnej i biernej. Pracując z osobami upośledzonymi intelektualnie wskazane jest wykorzystywanie metod aktywizujących. Aktywności proponowane pacjentom muszą co jakiś czas być zmieniane. Taki sposób pracy będzie bardziej atrakcyjny dla pacjenta. Stosując się do tej zasady będzie można przez dłuższy czas utrzymać uwagę dziecka, osoby dorosłej na wykonywanym zadaniu, czynności.

Terapeuci powinni być przygotowani w jak najlepszy sposób do prowadzenia specjalistycznych zajęć. Najwięcej na temat pracy z osobami z niepełnosprawnością in-

telektualną można się dowiedzieć z oligofrenologopedii/wspomagania rozwoju mowy osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jest to dział logopedii, który w obszarze swoich zainteresowań ma teoretyczne oraz praktyczne aspekty komunikacji, mowy i języka osób z upośledzeniem intelektualnym. Niepełnosprawność intelektualna może być postrzegana jako zaburzenie jednorodne albo współwystępujące [Błęszyński 2012: 214-215].

Wpływ niepełnosprawności na życie osoby

Niepełnosprawność intelektualna ma duży wpływ na osoby, u których została zdiagnozowana. Są one postrzegane jako niekompetentne, nieporadne, zależne, nieufne, wrażliwe oraz serdeczne. Często są traktowane jak tzw. wieczne dzieci. Niepełnosprawni intelektualnie są uważani również jako nerwowi, zmienni, złośliwi, uparci, drażliwi i buntowniczy [Soroka-Fedorczuk 2004: 652].

Jakość życia osób niepełnosprawnych intelektualnie zależy m. in. od trzech bardzo ważnych czynników. Pierwszy z nich to dostępność do edukacji, a następnie do pracy. Do tej grupy wchodzi również możliwość realizacji swoich zainteresowań. Drugi czynnik to aktywne, a nie bierne uczestniczenie w życiu społecznym. Ostatni, znaczący czynnik skupia się na patrzeniu na niepełnosprawność przez pryzmat możliwości. Nie można jedynie zwracać uwagę na utratę niektórych sprawności w stosunku do osób pełnosprawnych [*Niepełnosprawność a postrzegany...*].

Na jakość życia osób niepełnosprawnych można patrzeć z dwóch stron. Obszar subiektywny określa, jak konkretna osoba upośledzona intelektualnie widzi swój wewnętrzny obraz satysfakcji ze swojego życia. Natomiast obszar obiektywny obejmuje kategorie takie, jak standard życia, rodzaj niepełnosprawności czy warunki materialno-bytowe. Należy pamiętać, że stan obiektywny może mieć wpływ na subiektywny obraz osoby niepełnosprawnej [*Rodzaj niepełnosprawności...*].

Bardzo ważne w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością intelektualną jest ich wsparcie. Deborah Smith wyróżnia cztery źródła wsparcia: naturalne, bezpłatne, ogólne, specjalistyczne. Wsparcie naturalne zapewniane jest dzięki najbliższej rodzinie, przyjaciołom oraz sąsiadom. Rodzina ma dużo empatii w stosunku do osoby niepełnosprawnej, potrafi przyjąć perspektywę życiową osoby bliskiej. Do wsparcia bezpłatnego zalicza się natomiast sąsiedzka i społeczną pomoc. Często w tym rodzaju wsparcia działają wolontariusze. Kolejne – wsparcie ogólne obejmuje dobra, które są osiągalne dla wszystkich (np. przystosowany transport). Natomiast wsparcie specjalistyczne oznacza profesjonalną pomoc dla niepełnosprawnych i ich rodzin. Wspar-

cie to wykonywane jest przez służby państwowe [Ossowski 2019: 28-30]. Istotne w procesie wspomaganie osób niepełnosprawnych jest wsparcie wielu specjalistów, m.in. logopedy, pedagoga, psychologa czy rehabilitanta. Niezbędna jest ich współpraca w celu uzyskania poprawy w codziennym funkcjonowaniu osób upośledzonych intelektualnie.

Należy pamiętać, że w przypadku osób niepełnosprawnych intelektualnie może pojawić się dodatkowa, inna niepełnosprawność. Może to być m. in. wada słuchu, wada wzroku, niepełnosprawność ruchowa, autyzm. Osoba niepełnosprawna intelektualnie może mieć także problemy zdrowotne np. kardiologiczne, neurologiczne. Każde dodatkowe trudności w funkcjonowaniu człowieka wpływają na jego codzienne życie. Jakość życia takich osób może być niższa. Dodatkowe trudności w rozwoju dziecka, osoby dorosłej mają wpływ na zaprogramowanie w odpowiedni sposób ich procesu terapeutycznego.

Podsumowanie

Poziom funkcjonowania osób z niepełnosprawnością intelektualną jest bardzo zróżnicowany. Codzienne życie niepełnosprawnych zależy nie tylko od stopnia niepełnosprawności intelektualnej, ale także od czynników środowiskowych, takich jak rozpoczęcie wczesnej terapii, wsparcie najbliższego i dalszego otoczenia, możliwość samodzielnego funkcjonowania. Wskazane jest wprowadzenie interdyscyplinarnych oddziaływań mających na celu poprawę funkcjonowania osób z niepełnosprawnością intelektualną. Działania powinny obejmować m. in. oświatę oraz służbę zdrowia. Dopiero wielotorowe oddziaływania mogą przynieść oczekiwane rezultaty. Niezbędne jest rozpoczęcie diagnozy i terapii w jak najwcześniejszym okresie życia.

Nie można też zapominać o dorosłych osobach z niepełnosprawnością intelektualną. Część osób jest w stanie pracować zawodowo. Ważne jest zapewnienie pomocy w odnalezieniu miejsca pracy. Odpowiednim krokiem jest przeprowadzenie konsultacji z doradcą zawodowym, który pomoże wybrać osobie upośledzonej umysłowo dalszy kierunek kształcenia. To natomiast w przyszłości przyczyni się do starania się o pracę dostosowaną do psychofizycznych potrzeb osób z niepełnosprawnością intelektualną. Specjalista wraz z uczniem określi jego mocne i słabe strony. Wybranie odpowiedniego rodzaju pracy zapobiegnie późniejszym rozczarowaniom zawodowym. Inne osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogą być uczestnikami warsztatów terapii zajęciowej. Osoby, które są niezdolne do pracy mają zapewnioną tam rehabilitację społeczną i zawodową. Uczestnikiem warsztatów może być osoba, która posiada

orzeczenie ze wskazaniem do uczestnictwa w terapii zajęciowej. Terapia prowadzona jest w oparciu o indywidualny program rehabilitacji uczestnika. W warsztatach działają rady programowe, które kompleksowo dokonują oceny realizacji indywidualnego programu rehabilitacji [*Warsztaty Terapii Zajęciowej ...*]. W grupie osób z niepełnością intelektualną znajdują się także osoby, które w większym stopniu będą zależne od pomocy ze strony środowiska. Nie zawsze najbliższa rodzina będzie w stanie zapewnić im wsparcie w życiu codziennym. W tym przypadku osoba upośledzona umysłowo może znaleźć się w domu pomocy społecznej.

Istotne w funkcjonowaniu osób z niepełnością intelektualną jest wpiękanie ich rodzin. To one na co dzień towarzyszą niepełnosprawnym w pokonywaniu różnorodnych trudności. Dobrym pomysłem jest tworzenie grup wsparcia dla takich rodzin. Podczas spotkań z innymi rodzicami, opiekunami osób z niepełnością intelektualną można wymienić się cennymi informacjami, własnymi doświadczeniami. Bardzo ważna jest możliwość uzyskania wsparcia emocjonalnego od pozostałych członków grupy. Rodzic, opiekun osoby niepełnosprawnej może podzielić się swoimi trudnościami.

Bibliografia:

- Błęszyński J. J., 2012, *Diagnoza rozwoju mowy osób z niepełnością intelektualną*, [w:] *Diagnoza logopedyczna. Podręcznik akademicki*, red. E. Czaplewska, S. Milewski, Sopot, s. 177-222.
- Dryżałowska G., 2004, *Niepełnosprawność*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Tom III. M-O*, red. J.M. Śnieciński, Warszawa, s. 646-649.
- Kaczorowska-Bray K., 2019, *Zaburzenia komunikacji językowej w grupie osób z niepełnością intelektualną*, [w:] *Diagnoza i terapia logopedyczna osób z niepełnością intelektualną*, Gdańsk, s. 36-64.
- Ossowski R., 2019, *Niepełnosprawność intelektualna – wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Diagnoza i terapia logopedyczna osób z niepełnością intelektualną*, Gdańsk, s. 13-35.
- Sękowska Z., 2001, *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, Warszawa.
- Soroka-Fedorczuk A., 2004, *Niepełnosprawność*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Tom III. M-O*, red. J.M. Śnieciński, Warszawa, s. 649-652.
- Tarkowski Z., 2005, *Zaburzenia mowy dzieci upośledzonych umysłowo*, [w:] *Logopedia. Pytania i odpowiedzi*, Opole, s. 489-495.

Źródła internetowe:

- Niepełnosprawność a postrzegany poziom jakości życia*, [http://proedukator.wordpress.com/2012/01/19/niepelnosp\[rawnos\]c-a-postrzegany-poziom-jakosci-zycia/](http://proedukator.wordpress.com/2012/01/19/niepelnosp[rawnos]c-a-postrzegany-poziom-jakosci-zycia/) [dostęp: 12.09.2013].
- Niepełnosprawność intelektualna A,B,C...*, [http://dogoterapeuta.wortale.net/293-Niepelnosprawnos\]c-intelektualna-ABC.html](http://dogoterapeuta.wortale.net/293-Niepelnosprawnos]c-intelektualna-ABC.html) [dostęp: 29.02.2012].
- Warsztaty Terapii Zajęciowej – pomoc dla niepełnosprawnych*, [https://www.gov.pl/web/rodzina/warsztaty-terapii-zajeciowej-pomoc-dla-niepelnosp\[rawnych\]](https://www.gov.pl/web/rodzina/warsztaty-terapii-zajeciowej-pomoc-dla-niepelnosp[rawnych]) [dostęp: 20.11.2024].
- Zaburzenia mowy u osób upośledzonych umysłowo*, <http://www.gabinet-logopedyczny.com/logopedia/klasyfikacja-zaburzen-mowy/oligofazja.html> [dostęp: 01.10.2013].

Psychosocial functioning of people with intellectual disabilities

Summary: The article will present theoretical issues concerning the functioning of people with intellectual disabilities. At the beginning, terminological explanations and degrees of intellectual disability will be presented. The speech of people with intellectual disabilities will be characterized next. At the end, it will be possible to familiarize oneself with the impact of disability in the daily functioning of a person with intellectual disability.

Keywords: intellectual disability, speech, speech therapy, psychosocial functioning

Daria Rogowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0001-8019-7365

e-mail: dariarogowska1@wp.pl

Asystencja osobista jako sposób wsparcia osób z niepełnosprawnościami w egzystencji życiowej. Szkic problematyki

Streszczenie: Cel artykułu stanowi ukazanie wybranych aspektów asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami. Praca jest zarysem akcentowanej powyżej problematyki. W niniejszym opracowaniu przybliżono termin niepełnosprawność. Wyszczególniono rodzaje wsparcia, jakie może otrzymać człowiek w sytuacji problemowej. W celu uzyskania oddania istotności tematyki asystencji osobistej w odniesieniu do funkcjonowania życiowego osób z niepełnosprawnościami w tekście zarysowano też przykładowe problemy ludzi niepełnosprawnych ze względu na typ niepełnosprawności. W kolejnej części artykułu naszkicowane zostało pojęcie asystenta osobistego oraz jego zadania i zakres czynności. Poruszono także aspekt negatywnych konsekwencji opieki nad człowiekiem chorym i dokonano analizy tej problematyki z perspektywy badawczej. Zaprezentowano również w tym kontekście rozwiązania wspierające opiekuna, czyli asystencję osobistą, a także ograniczenia, z jakimi człowiek z orzeczoną niepełnosprawnością może spotkać w zakresie dostępu do asystencji osobistej. Artykuł ma charakter przeglądowy. W związku z tym w celu jego powstania dokonano przeglądu opracowań przedmiotowych. W tym raportów badawczych oraz wybranych danych statystycznych. Poddano analizie informacje rządowe i wybrane e-zasoby pochodzące m.in. ze strony internetowej Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych czy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Słowa kluczowe: asystencja osobista, niepełnosprawność, bariery

Wsparcie osób niepełnosprawnych przez państwo oraz społeczna przychylność znosi wiele barier, a co najważniejsze – granicę mentalną, ale nadal nie jest to w takim wymiarze jak być powinno.

M. Boczek

Dla wielu osób niepełnosprawnych codzienną rzeczywistością jest zależność od opiekuna.

R. Imire

Wprowadzenie

Rozpoczynając rozważania przedmiotowe można zauważyć, iż według danych statystycznych pochodzących z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z roku 2021 warto w tym miejscu zaznaczyć, iż biorąc pod uwagę populację osób z niepełnosprawnościami posiadających orzeczenie o stopniu niepełnosprawności w Polsce ich liczba ogółem wynosiła 3 471 193 osób. W związku z tym odsetek ten odnotowano na poziomie 63,7%. Zarysowując w tym miejscu ogólne tło porównawcze z uwzględnieniem poprzedniego badania z roku 2011 na uwagę zasługuje fakt, że najnowszy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań dowiódł, iż na przestrzeni lat liczba ta zwiększyła się o 337,7 tys., czyli o 10,78%. Podsumowując zaprezentowane powyżej dane można stwierdzić, że liczebność osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności w Polsce zwiększa się [Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw... 2021].

Kontynuując refleksje dotyczące problematyki niepełnosprawności należy podkreślić, iż stan ten generuje rozległe konsekwencje, które widoczne są w różnorodnych obszarach funkcjonowania jednostki. Osoby z niepełnosprawnościami spotykają się z wieloaspektowymi problemami w życiu społecznym. Owe trudności dotyczą np. dostępu do kultury, problemów na płaszczyźnie edukacyjnej, zawodowej czy rodzinnej. W świetle powyższego istotne jest, że akcentowana populacja osób zmagają się także z różnorodnymi kłopotami związanymi z codziennym funkcjonowaniem. Obejmują np. zakupy, żywienie, czy czynności z zakresu higieny osobistej. L. M Verbrugge oraz C. Rennert zauważają, iż problemy w wykonywaniu codziennych zadań pojawiają się wraz z rozpoczęciem chronicznych problemów zdrowotnych u jednostki [Verbrugge, Rennert 1997: 384].

W celu zarysowania istotności tematyki artykułu, jaką stanowi asystencja osobista w kontekście wsparcia osób z niepełnosprawnościami w egzystencji życiowej można w tym miejscu przywołać również informacje Najwyższej Izby Kontroli, z których wynika, iż stopień funkcjonalności jednostki, a mianowicie sprawność o charakterze fi-

zycznym, a także percepcja jest skorelowana z jej stanem psychofizycznym, który ulega zmianie w toku poszczególnych etapów egzystencji całożyciowej ludzi, a tym samym zmienia się od małości, aż do okresu starości. Przy czym w tymże opracowaniu przedmiotowym podkreśla się, iż na funkcjonowanie organizmu człowieka wpływa wiele różnorodnych czynników. Należą do nich m.in. jednostki chorobowe, wiek, stan zdrowotny danej osoby. Ponadto Najwyższa Izba Kontroli akcentuje też jakie pomoce w poruszaniu się wykorzystują osoby z poszczególnymi niepełnosprawnościami. Są to m.in. wózki inwalidzkie, laski, kule. W przytoczonej analizie zauważa się, że bariery występujące w otoczeniu społecznym obniżają sprawność populacji, którą stanowią osoby zmagające się z niepełnosprawnościami [*Dostępność przestrzeni publicznej...* 2018].

W myśl polskiego prawa asystencja osobista ma stanowić wsparcie i pomoc osobom chorym w tych czynnościach, z którymi nie są w stanie zmagać się samodzielnie. Wydaje się zatem, że zdecydowanie warto poddawać refleksji problematykę dotyczącą niepełnosprawności w aspekcie asystencji osobistej. Cel niniejszej pracy stanowi ukazanie wybranych aspektów asystencji osobistej osób z orzeczoną niepełnosprawnością. Jego tematyka stanowi zarys akcentowanej powyżej problematyki. Artykuł ma charakter przeglądowy. W pracy odwołano się do raportów badawczych, aktów prawnych, opracowań tematycznych. Przytoczono m.in. informacje pochodzące z Biura Pełnomocnika Rządu Osób Niepełnosprawnych. Wykorzystano wybrane opracowania z zakresu literatury przedmiotu.

Niepełnosprawność w ujęciu definicyjnym i aspekcie barier w codziennym funkcjonowaniu

Rozpoczynając rozważania dotyczące problematyki stanowiącej przedmiot artykułu można wyjaśnić pojęcie niepełnosprawność np. za badaczką A. Ostrowską, a zatem:

Zarówno niepełnosprawność, jak i osoba niepełnosprawna są pojęciami niejednoznaczными, wewnątrznie zróżnicowanymi i trudnymi do precyzyjnego zdefiniowania [...]. W świetle tej definicji niepełnosprawną jest osoba, której sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza, lub uniemożliwia życie codzienne, naukę, pracę oraz wypełnianie zadań życiowych i ról społecznych zgodnie z przyjętymi normami, prawnymi i zwyczajowym [Ostrowska 2015: 59].

W tym miejscu powołując się na Kancelarię Senatu, a tym samym działające w jej ramach Biuro Analiz i Dokumentacji należy podkreślić, iż polski system prawny

wyróżnia trzy stopnie niepełnoprawności. Istotę każdego z nich zaprezentowano poniżej.

Stopień znaczny stwierdza się, u człowieka w odniesieniu, do którego orzeczono całkowitą niezdolność do wykonywania pracy, albo możliwość świadczenia jej w warunkach pracy chronionej. Przy czym w aspekcie powyższego podkreślić należy, iż osoba ta wymaga całkowitej bądź długotrwałej pomocy ze strony innych jednostek i jest całkowicie niezdolna do samodzielnej egzystencji. **Stopień umiarkowany** natomiast orzeka się wówczas, gdy jednostka pozostaje niezdolna do pracy, lub zdolna tylko do jej świadczenia w warunkach chronionych. Przy czym dodać trzeba w tym kontekście, iż człowiek posiadający ten stopień wymaga pomocy o charakterze czasowym i częściowym, aby mogło mieć miejsce w jego przypadku pełnienie ról o charakterze społecznym. **Stopień lekki** zaś orzeka się w sytuacji, gdy jednostka posiada naruszoną sprawność organizmu, jednakże w tym aspekcie przyjąć trzeba, iż zdolność jednostki do wykonywania pracy jest podobna do takiej, jaka występuje w przypadku człowieka nieposiadającego orzeczonej niepełnosprawności i który posiada podobne przygotowanie zawodowe, jak osoba bez orzeczonej niepełnosprawności. Ponadto w kontekście tego stopnia należy zaznaczyć, iż ograniczenia, jakie generuje niepełnosprawność można neutralizować, wykorzystując urządzenia rehabilitacyjne oraz środki przybierające charakter ortopedyczny [Woronowicz 2014: 9].

W odniesieniu do problematyki artykułu, jaką stanowi asystencja osobista w aspekcie wsparcia osób z niepełnosprawnościami w egzystencji życiowej wydaje się, iż w związku z powyższym warto naszkicować także ogólny kontekst wsparcia społecznego, jakie może otrzymać człowiek w sytuacji problemowej. W tym miejscu można przytoczyć słowa P. Łysonia, który zauważa, iż:

wsparcie społeczne realizuje szereg funkcji. Można uznać, że jest to szereg działań stwarzających osobom zagrożonym ubóstwem i wykluczeniem społecznym, a takimi jest większość osób niepełnosprawnych, możliwość uzyskania szans i zasobów potrzebnych do pełnego uczestnictwa w życiu ekonomicznym, społecznym i kulturalnym oraz uzyskania poziomu życia i dobrostanu traktowanych jako normalne w danym społeczeństwie [Łysoń 2023: 68].

W celu dopełnienia powyżej zarysowanych treści można zaznaczyć, iż w literaturze przedmiotu wymienia się następujące typy wsparcia płynącego ze społeczeństwa: informacyjne, wartościujące, rzeczowe oraz duchowe [Goździewicz 2016: 30-34]. Zarysowując tło ogólnie problemów, z jakimi zmagają się populacja osób z niepełnosprawnościami dodać można, iż osoby z orzeczoną niepełnosprawnością borykają się w toku egzystencji całożyciowej z różnorodnymi trudnościami, które mogą przyjąć charakter fizyczny, społeczny, osobisty bądź umysłowy [Siaciarz 2012: 46].

W celu dookreślenia powyżej zaprezentowanego wątku należy wyszczególnić wybrane bariery w egzystencji *życiowej* osób z orzeczoną niepełnosprawnością ze względu na jej typ. Zaprezentowano je w tabeli poniżej [Szulc 2021: 54-56].

Dla szerszego poznania tematyki akcentowanej dotychczas asystencji osobistej osób z orzeczoną niepełnosprawnością w aspekcie egzystencji *życiowej* w tym miejscu można wyszczególnić także przykładowe problemy osób z niepełnosprawnościami w życiu społecznym. W związku z powyższym poniżej naszkicowano ogólne tło różnorodnych przeszkód, z jakimi zmagają się w toku funkcjonowania *życiowego* populacja ludzi posiadająca orzeczoną niepełnosprawność.

Tabela 1. Bariery w egzystencji osób z niepełnosprawnościami w podziale na poszczególne typy orzeczonej niepełnosprawności

L.p.	Typ orzeczonej niepełnosprawności	Bariery w egzystencji jednostki w aspekcie orzeczonej niepełnosprawności. Zarys tematyki
1.	<i>Osoby zmagające się z niepełnosprawnością ruchową</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Bariery o charakterze architektonicznym występują w miejscu codziennego zamieszkania. Należą do nich także nieprzystosowane pomieszczenia i budynki użyteczności przestrzeni publicznej do potrzeb osób z orzeczoną niepełnosprawnością. W aspekcie powyższego podkreślić można, iż samodzielność osobom z niepełnosprawnościami może też utrudniać występowanie: progów, wąskie futryny drzwi, krawężniki, brak wind, nierówności, brak pochylni. • Występowanie stopni, obecność schodów, brak podjazdów, oraz miejsc sanitarnych dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych.
2.	<i>Osoby borykające się z niepełnosprawnością wzroku</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Analizując trudności tej populacji wyszczególnić można w prezentowanym aspekcie brak oznakowania dźwiękowego np. w urzędach, czy organizacjach o profilu publicznym i instytucjach kultury. • Niewystępowanie oznaczeń brajlowskich w otoczeniu społecznym. • Do utrudnień podobnie, jak w przypadku pierwszej grupy osób zaliczyć można też niedostosowanie architektoniczne budynków, czyli m.in. obecność krawężników, progów, bądź schodów, wąskie futryny drzwi, krawężniki, brak wind, nierówności powierzchni, niewystępowanie pochylni.
3.	<i>Osoby z niepełnosprawnością słuchu</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Przedstawiając główne utrudnienia w aspekcie tego rodzaju niepełnosprawności wymienić w tym miejscu należy brak napisów dla niesłyszących w ekranizacjach kinowych, teatralnych, telewizyj, czy podczas wydarzeń kulturalnych i prelekcji. • Niewystępowanie napisów w materiałach audio zamieszczonych w Internecie.
4.	<i>Osoby z niepełnosprawnością intelektualną</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Kluczowym faktem w kontekście tego rodzaju niepełnosprawności jest fakt, iż ludzie z niepełnosprawnością intelektualną wykazują kłopoty w zakresie artykułowania myśli, oraz komunikowania się z otoczeniem. • Problem w ich przypadku stanowi również nawiązywanie kontaktów międzyludzkich, co w efekcie może przyłożyć się na utrudnioną inkluzję społeczną, a nawet prowadzić do procesów dyskryminacyjnych, lęków społecznych, bądź sprzyjać pogłębianiu się barier o charakterze społecznym.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [Szulc 2021: 54-56].

Wyszczególnione dotychczas przeszkody mogą także skutecznie pogarszać jakość życia osób z orzeczoną niepełnosprawnością, dlatego też w przewycięzaniu trudności dobre rozwiązanie stanowi wsparcie ze strony asystenta, ponieważ fundamentalne zadanie asystencji osobistej stanowi wsparcie jednostki w działaniach na różnorodnych płaszczyznach jej egzystencji życiowej.

Asystencja osobista w kontekście płaszczyzn wsparcia osób z niepełnosprawnościami

W aspekcie zarysowanych dotychczas treści można dodać, iż wsparcie ze strony asystenta osobistego niewątpliwie generuje zwiększenie możliwości osób z niepełnosprawnością w zakresie aktywności zawodowej, edukacyjnej, oraz uczestnictwa w życiu społecznym [Ramas 2017: 98]. Z opracowania K. Makowieckiej wydanego przez Ministerstwo Polityki Społecznej i Rodziny z 2021 roku wynika, że usługi asystenta osobistego dedykowane są dla następujących grup [Makowiecka 2021: 5-6]:

- ludzi zmagających się niepełnosprawnością intelektualną;
- osób będących w spektrum autyzmu;
- jednostek borykających się z poważnymi problemami zdrowotnymi;
- dla dzieci powyżej pierwszego roku życia;
- osób dorosłych.

W kontekście wyżej poczynionych ustaleń należy podkreślić, iż wymaganie podstawowe w celu uzyskania wsparcia asystenta osobistego stanowi orzeczenie o stopniu niepełnosprawności znacznym, lub umiarkowanym. W celu dookreślenia dotychczasowych treści w tym miejscu należy także dodać, iż centralne zadanie asystenta osobistego współpracującego z osobą niepełnosprawną stanowi jej wsparcie w różnorodnych zadaniach.

W opracowaniach anglosaskich podkreśla się, iż „usługi pomocy osobistej” należy rozpatrywać też w aspekcie opieki osobistej, którą obejmują następujące czynności: „przenoszenie, kąpiel, ubieranie się, jedzenie, a także pomoc w gospodarstwie domowym, zakupy i inne codzienne potrzeby” [Stoddard, Kraus 2006: 90]. Przy czym należy zaznaczyć, iż asystencja osobista jednostek zmagających się z niepełnosprawnością jest też rodzajem pomocy, bowiem jej istota opiera się na wsparciu człowieka borykającego się z niepełnosprawnością w czynnościach, których nie jest on w stanie wykonać samodzielnie [Makowiecka 2021: 3].

Fundamentalne zadanie asystenta osobistego stanowi udzielenie wsparcia osobom z niepełnosprawnościami na 5 różnorodnych płaszczyznach obejmujących egzystencję życiową, których charakterystykę zaprezentowano poniżej [Besowski 2021: 30-35].

1. Aktywność życiowa oraz komunikacja jednostki z niepełnosprawnością.

Zakres czynności, w których pomocy udziela asystent osobisty obejmuje obsługę urządzeń elektronicznych np. komputer, asystę podczas spaceru i miejscach kultu o charakterze religijnym, oraz w instytucjach kultury, takich jak np. kino, teatr, ale także współuczestnictwo w sprawach urzędowych (asystowanie podczas uzupełniania formularzy urzędowych), czy podczas rozmowy rekrutacyjnej w procesie zatrudnienia. Zadanie asystenta stanowi też wsparcie osoby z niepełnosprawnością w wykonywaniu pracy zawodowej. Obejmuje też wsparcie jednostki w rozmowie rekrutacyjnej oraz innych różnorodnych konwersacjach, prowadzenie zapisu rozmów, pomoc w ubiorze, zmianie pozycji ciała w gabinecie lekarskim, a także podczas procesów rehabilitacyjnych. Do innych czynności asystenta osobistego należy także wsparcie osoby z niepełnosprawnością w załatwianiu spraw związanych z usługami, ale też w zakresie trudności wypełniania ról przyjmujących charakter społeczny. Kolejne zadanie asystenta to współuczestnictwo w procesach decyzyjnych np. gdy z usługi asystencji korzysta osoba z niepełnosprawnością intelektualną. Asystowanie na tej płaszczyźnie obejmuje czynności z zakresu planowania codziennych aktywności, ale również działań budujących np. samodzielność człowieka, współpracę w grupową i kompetencje o charakterze społecznym.

2. Przemieszczanie się poza miejscem zamieszkania. Wsparcie asystenta obejmuje obsługę wózka inwalidzkiego, pomoc w pokonywaniu barier o charakterze architektonicznym (schody, krawężniki, brak wind i automatycznie otwieranych drzwi, a także pomoc, gdy występują problemy w zakresie niedostatecznej orientacji przestrzennej). Asystowanie we wsiadaniu i wysiadaniu do auta, autobusu, tramwaju, pociągu i innych środków masowej komunikacji, a także transport pojazdem, którego właścicielem jest podopieczny z orzeczoną niepełnosprawnością, jego rodzina, lub asystent.

3. Czynności pomocowe w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego i wypełnianiu ról o charakterze rodzinnym. Na tej płaszczyźnie pomoc asystenta osobistego następuje poprzez współuczestnictwo w takich czynnościach jak wsparcie w procesach zakupowych osobę z niepełnosprawnością, ale także zaopatrywanie ją w produkty żywnościowe zgodnie z wolą podopiecznego/ej. Wśród kolejnych obszarów pomocowych wymienić można mycie powierzchni okiennych, inne czynności obejmujące sprzątanie domu. Wyszczególnić trzeba w tym kontekście też dbałość o czystość sprzętu gospodarstwa domowego oraz technologii asystujących i urządzeń rehabilitacyjnych, czy akcesoriów służących do higieny osobistej. W aspekcie powyższego w tym miejscu wymienić można asystowanie w takich czynnościach jak: pranie, prasowanie

wanie, a także wizyty w pralni, podanie dziecka osobie z niepełnosprawnością np. w celu karmienia, ale również wsparcie jej w przewinięciu, przeniesieniu malca i jego podniesieniu, zabawy z maluchem, transport dziecka podopiecznego z niepełnosprawnością np. do placówek edukacyjnych, dostarczenie zwierząt do przychodni weterynaryjnych.

4. Wsparcie w wykonaniu czynności zaleconych przez lekarza. Działania asystenta osobistego obejmują następujące zabiegi, tj. zmianę opatrunków i kompresów, oklepywanie osoby chorej, podawanie leków drogą doustną, wykonywanie inhalacji, sprawdzanie temperatury ciała, poziomu cukru, ale także wykonywanie zaleceń medycznych, według wskazań lekarza specjalisty, iniekcja insuliny, cewnikowanie, czy realizację recept.

5. Działania pomocowe w czynnościach samoobsługowych, w tym utrzymaniu higieny osobistej. Asystowanie na tej płaszczyźnie obejmuje czynności z zakresu codziennych potrzeb życiowych i higieny osobistej, a zatem organizowanie i pomoc w spożywaniu pokarmów, napojów (w tym z wykorzystaniem PEG i sondy). Zadanie asystenta stanowi też niedopuszczenie do powstawania odleżyn bądź odparzeń. Do jego obowiązków należy również wspieranie podopiecznego w czynnościach obejmujących dbałość o miejsce codziennego snu. Wsparcie jednostki w korzystaniu z toalety, pomoc np. w takich czynnościach z zakresu higieny osobistej jak: golenie, dbałość o higienę rąk i fryzurę, wykonywanie codziennego makijażu, pomoc w zmianie pozycji ciała: przesiadanie się z łóżka na wózek, z krzesła na fotel. Pomoc asystenta obejmuje też ułożenie na łóżku osoby chorej, czy wsparcie jej podczas siadania na wózku.

Pozostając w kręgu zaprezentowanych rozważań na uwagę w tym miejscu zasługuje fakt, iż asystencja osobista stanowi także odpowiedź na potrzeby opiekunów ludzi z orzeczoną niepełnosprawnością, potrzebujących odpoczynku w procesach opiekuńczych.

W aspekcie powyższego wymienić można za A. Tobiasz-Adamczyk negatywne konsekwencje przyświecające opiece nad chorym/ą, a zatem mogą do nich należeć niedostateczna ilość czasu na odpoczynek, brak snu, narażenie na chroniczny stres, wyczerpanie. W przypadku osób opiekujących się osobami z niepełnosprawnościami może wystąpić również pominięcie własnych potrzeb zdrowotnych. Wyszczególniając w tym miejscu konsekwencje, jakie generuje opieka nad chorym/ą niewątpliwie wymienić można też ból opiekuna z powodu cierpienia osoby chorej. Ponadto może mieć miejsce wypalenie na płaszczyźnie zawodowej. Nie można w prezentowanym dotychczas aspekcie pominąć także pogorszenia się zdrowia psychicznego opiekuna, czyli depresji, nerwowości, strachu, napięcia emocjonalnego, wzmożonych sytuacji kon-

fliktowych. Zarysowując negatywne konsekwencje wynikające z opieki nad chorym podkreślić należy, iż dotyczyć mogą obszaru zawodowego, czy pozazawodowego opiekuna. Wymienić można w tym aspekcie rezygnację z życia zawodowego, ograniczenie aktywności w poszczególnych obszarach życia, czy też zminimalizowane możliwości w zakresie rozwoju zawodowego, co w efekcie może skutkować brakiem środków pieniężnych, ograniczeniem spotkań ze znajomymi i bliskimi. W dalszej perspektywie wszystkie zaakcentowane czynniki niewątpliwie mogą mieć wpływ na pogarszające się zdrowie wszystkich członków tworzących rodzinę [Tobiasz-Adamczyk 2013: 194].

Niewątpliwie warto w tym miejscu przytoczyć wyniki badań pochodzące z raportu badawczego wydanego w 2024 roku przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zatytułowanego *Badanie potrzeb osób niepełnosprawnych w Polsce*. Otóż w przeprowadzonym badaniu poddano analizie również kwestię dotyczącą potrzeb rodzin osób niepełnosprawnych. Na podstawie wyników raportu wiadomo, że 6,2% uczestników badania nie korzystało w ogóle z pomocy opiekuna. Natomiast 23,7% badanych respondentów zadeklarowało, iż nie potrafi wskazać potrzeb swoich opiekunów. Jak akcentowano powyżej w przygotowanej analizie zwrócono uwagę na to, jakie potrzeby zgłaszają osoby zajmujące się na co dzień członkami rodziny z orzeczoną niepełnosprawnością. Niewątpliwie w aspekcie tematyki artykułu dotyczącej asystencji osobistej na podkreślenie w tym miejscu zasługuje informacja, że 21,0% osób badanych na pierwszym miejscu wskazywało właśnie pomoc asystencką, następnie opiekę o charakterze wytchnieniowym. Kolejne deklarowane aspekty przez badanych to odpoczynek i czas wolny. Na czwartym miejscu odnotowano wsparcie o charakterze pieniężnym obejmujące dofinansowania i/lub ulgi podatkowe. Natomiast na ostatniej pozycji znalazła się pomoc psychologiczna dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami [Pierzchała, Kurdysz 2024: 134].

Z informacji upublicznionych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w roku 2024 wynika, iż usługa asystenta osobistego jest realizowana w ramach projektu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” dla jednostek samorządu terytorialnego. Fundamentalny cel akcentowanego powyżej programu stanowi włączenie usług z zakresu asystencji osobistej, które mają stać się formą ogólnodostępnego wsparcia i być pomocne we wykonywaniu czynności dnia codziennego oraz egzystencji społecznej osób z orzeczoną niepełnosprawnością. Natomiast o pozyskaniu środków finansowych, które będą przeznaczone na realizację programu mogą starać się jednostki samorządu terytorialnego, czyli gminy, albo powiaty. Przyjmować należy w tej perspektywie należy, iż każdy z tych podmiotów może otrzymać wsparcie pieniężne do 100% kosztów realizacji usług obejmujących asystencję osobistą.

Istnieje również możliwość wkładu własnego [*Asystent Osobisty Osoby z Niepełnosprawnością...* 2024].

Z publikacji Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z roku 2017 wynika, iż należy brać pod uwagę też wieloaspektowe trudności w zakresie pozyskania asystencji osobistej odnoszące się do różnorodnych płaszczyzn: informacyjnej, która obejmuje niedostateczny poziom wiedzy dotyczący akcentowanego tematu. Biuro wskazuje, iż osoby zainteresowane usługami wykazują potrzebę pozyskania informacji od osób nienależących do ich rodzin. Kolejny obszar stanowią także kwestie o charakterze formalno-prawnym, ponieważ sporą trudnością w tym kontekście są też środki finansowe, do których zaliczyć można także osobiste aspekty budżetowe niepozwalające na opłacenie usług asystenta. Następny zakres problemowy stanowią czynniki organizacyjne obejmujące kłopoty w zakresie rozdzielania usług asystenckich i opiekuńczych przez jednostki zajmujące się programem asystencji osobistej. Nie bez znaczenia pozostaje także płaszczyzna kadrowa, w odniesieniu, do której odnotowano problemy w pozyskaniu odpowiedniej osoby na stanowisko asystenta osobistego [Błaszczak-Banaszak, Kubicki 2017: 64:67].

Zakończenie

Analiza wybranych danych zastanych pozwala na ukazanie poszczególnych informacji i badań dotyczących asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami. Można także zarysować dalsze perspektywy badawcze w prezentowanym obszarze tematycznym. Konkludując w tym miejscu trzeba podkreślić, iż asystencja osobista osób niepełnosprawnych to niewątpliwie jedna z najważniejszych inicjatyw w odniesieniu do populacji, jaką stanowią osoby z orzeczoną niepełnosprawnością. Asystencja osobista zwiększa możliwości tej grupy ludzi na wielu płaszczyznach, tj. zawodowej, osobistej, społecznej. Generuje także nowe szanse dla akcentowanej populacji, dlatego też tak ważna jest ciągła refleksja jej dotycząca, ponieważ może to przełożyć się na pozytywne skutki np. w aspekcie informacyjnym, bądź edukacyjnym. Można w tym miejscu zaznaczyć, iż dalsze analizy w kręgu zaprezentowanej problematyki mogłyby dotyczyć badań nad skutecznością usług asystenckich i tego, jakie potrzeby zgłaszają w tym obszarze osoby w podziale na poszczególne typy niepełnosprawności i czym się owe potrzeby różnicują. W dalszej perspektywie warto byłoby poddać również analizie badawczej problematykę asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami w kontekście otwartego rynku pracy w Polsce i tego, jakie potrzeby wykazuje w tym zakresie populacja aktywnych zawodowo osób z orzeczoną niepełnosprawnością, a także pracodawcy współpracujący już z osobami niepełnosprawnymi.

Bibliografia

- Besowski S. i.in., 2022, *Standard usługi asystencja osobista osoby z niepełnosprawnością Wersja uzupełniona po konsultacjach środowiskowych realizowanych w okresie lipiec-grudzień 2021*, Warszawa.
- Błaszczak-Banasiak A., Kubicki P., 2017, *Zasada równego traktowania – prawo i praktyka nr 22. Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością – zapotrzebowanie na miarę Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami. Analiza i zalecenia*, Warszawa.
- Goździewicz P., 2012, *Znaczenie wsparcia emocjonalnego w procesie rehabilitacji dziecka z niepełnosprawnością*, „Zeszyty Naukowe Pedagogiki Specjalnej”, nr 9, s. 9-17.
- Imire R., 1997, *Rethinking the relationships between disability, rehabilitation and society*, “Disability and rehabilitation”, nr 7.
- Łysoń P., 2023, *Sytuacja osób niepełnosprawnych. Portret demograficzny, ekonomiczny i społeczny*, Warszawa.
- Ostrowska A., 2015, *Niepełnosprawni w społeczeństwie 1993-2013*, Warszawa.
- Rams A., 2017, *Rola asystenta osobistego (personlig assistent) w życiu osoby z niepełnosprawnością w Szwecji*, „Health Promotion & Physical Activity”, nr 1.
- Siciarz I., 2012, *Psychospołeczne następstwa niepełnosprawności*, „Fides et Ratio”, nr 9.
- Stoddard S., Kraus E., 2006, *Arranging for personal assistance services and assistive technology at work. A report of the Rehabilitation Research and Training Center on Personal Assistance Services*, “Disability and Rehabilitation: Assistive Technology”, nr 1.
- Szulc P., 2021, *Bariery w życiu codziennym i ich wpływ na jakość życia osób z niepełnosprawnościami*, „Przegląd Krytyczny”, nr 3.
- Tobiasz-Adamczyk B., 2013, *Wyzwania dla rodzin związane z opieką nad chorym lub starszym bliskim*, [w:] *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, red. K. Slana, Kraków.
- Verbrugge L. M., Rennert C., Madans J. H., 1997, *The great efficacy of personal and equipment assistance in reducing disability*, “American Journal of Public Health”, nr 87.
- Woronowicz Sz., 2014, *Niepełnosprawność – wybrane zagadnienia społeczne i prawne*, Warszawa.
- Boczek M., 2021, *Ochrona prawna osób niepełnosprawnych w Polsce w zarysie*, „Eunomia”, nr 1 (100).

Źródła internetowe:

- Badanie Narodowej Izby Kontroli, 2018, *Dostępność przestrzeni publicznej dla osób starszych i niepełnosprawnych*, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/17/094/> [dostęp: 17.11.2024].
- Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. *Dane demograficzne*, 2021, <https://niepelnosprawni.gov.pl/index.php?c=page&id=78&print=1> [dostęp: 15.11.2024].
- Makowiecka K., 2021, *Standard usługi. Asystent Osobisty Osoby z Niepełnosprawnością, Ważne informacje o Asystencji Osobistej Osób z Niepełnosprawnościami*, Warszawa, <https://wlaczeniespoleczne.pl/uploads/docs/aon-etr.pdf> [dostęp: 19.09.2024].
- Pawlinów E., 2024, *Asystent Osobisty Osoby z Niepełnosprawnością dla JST – edycja 2025*, <https://www.gov.pl/web/uw-zachodniopomorski/asystent-osobisty-osoby-niepelnosprawnej---edycja-2024> [dostęp: 17.11.2024].
- Pierzchała M., Krudysz K., 2024, *Raport końcowy. Badania potrzeb osób niepełnosprawnych w Polsce*, Warszawa, <https://surl.li/fiqktq> [dostęp: 16.11.2024].

**Personal assistance as a way to support people with disabilities
in life existence. Outline of the issues**

Summary: The aim of the article is to present selected aspects of personal assistance for people with disabilities. The work is an outline of the issues highlighted above. This study introduces the term disability. It specifies the types of support that a person can receive in a problematic situation. In order to reflect the significance of the subject of personal assistance in relation to the functioning of people with disabilities in life, the text also outlines examples of problems of people with disabilities due to the type of disability. The next part of the article outlines the concept of a personal assistant and their tasks and scope of activities. The aspect of the negative consequences of caring for a sick person is also discussed and this issue is analyzed from a research perspective. In this context, a solution supporting the caregiver, i.e. personal assistance, is also presented, as well as the limitations that a person with a certified disability may encounter in terms of access to personal assistance. The article is of a review nature. Therefore, in order to create it, a review of the subject studies was carried out. Including research reports and selected statistical data. Government information and selected e-resources from, among others, the following sources were analyzed: from the online website of the Office of the Government Plenipotentiary for Disabled People or the Ministry of Family, Labor and Social Policy.

Keywords: personal assistance, disability, problems

Martyna M. Rosa

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0009-0002-8319-4455

e-mail: martyna.rosa@student.uj.edu.pl

Intermentoring jako forma wspomagania zarządzania różnorodnością pokoleniową w organizacji

Streszczenie: Współczesne miejsce pracy, łączące osoby z różnych generacji, od Baby Boomers po pokolenie Z, wymaga nowoczesnych strategii wspierających integrację. Intermentoring, polegający na wzajemnej wymianie wiedzy między pracownikami o różnym wieku, umożliwia lepsze zrozumienie, budowanie zaufania i rozwój innowacyjnych rozwiązań. Dzięki tej formie mentoringu starsi pracownicy dzielą się doświadczeniem i znajomością branży, natomiast młodszy wnoszą świeże podejście technologiczne. Badanie pokazuje, że intermentoring zwiększa satysfakcję i zaangażowanie, ale wskazuje też na wyzwania, takie jak różnice komunikacyjne i technologiczne. Wskazane są odpowiednie szkolenia i wsparcie organizacyjne, by przezwyciężyć te bariery. Praca rekomenduje intermentoring jako efektywną strategię na rzecz zintegrowanej, inkluzywnej i innowacyjnej kultury organizacyjnej.

Słowa kluczowe: intermentoring, zarządzanie, różnorodność pokoleniowa, organizacja, pracownik

Wstęp

Współczesne organizacje funkcjonują w obrębie rynku pracy, który charakteryzuje się rosnącą różnorodnością wiekową. Osoby z różnych pokoleń – takie jak pokolenie wyżu demograficznego, X, Y i pokolenie Z – wnoszą do tego samego zespołu odrębne doświadczenia zawodowe, wartości i podejścia technologiczne. Chociaż ten scenariusz stawia wyzwania, otwiera również nowe możliwości. Z punktu widzenia zarządzania, istotne jest sformułowanie strategii, które nie tylko jednoczą pracowników w różnym wieku, ale także zwiększają korzyści wynikające z tej różnorodności.

ści, na przykład poprzez wzajemną wymianę wiedzy, umiejętności i innowacyjnych metod pracy [Smith 2018: 15]. Intermentoring to proces wzajemnego mentoringu, w którym uczestniczą osoby z różnych grup wiekowych, uznawany za obiecujące podejście do zarządzania różnorodnością pokoleniową w organizacjach. W przeciwieństwie do tradycyjnego mentoringu, w którym wiedza zazwyczaj płynie w jednym kierunku, zarówno mentor, jak i podopieczny zyskują na relacji, wymieniając się doświadczeniami i spostrzeżeniami. Ta wzajemna wymiana umożliwia dwustronny transfer unikalnych kompetencji między pokoleniami, wspierając zwiększony kapitał społeczny i lepszą współpracę [Johnson 2020: 42]. Intermentoring jest skutecznym podejściem do integracji pokoleniowej, umożliwiając organizacjom wykorzystanie umiejętności pracowników w różnych grupach wiekowych, zwiększając w ten sposób zaangażowanie i satysfakcję z pracy. Ponadto praktyka ta pomaga organizacjom w radzeniu sobie z wyzwaniami stawianymi przez zmiany demograficzne i odgrywa znaczącą rolę we wzmacnianiu ich konkurencyjności rynkowej. Celem niniejszego rozważania jest przedstawienie intermentoringu jako narzędzia wspierającego zarządzanie różnorodnością pokoleniową w organizacji.

Teoretyczne podstawy intermentoringu

Intermentoring, który jest uznawany za podejście kooperacyjne, w którym uczestniczą osoby z różnych grup wiekowych, rozszerza konwencjonalne praktyki mentoringu, w których doświadczeni pracownicy przekazują wiedzę swoim mniej doświadczonym kolegom. W przeciwieństwie do tradycyjnego mentoringu, intermentoring działa na zasadzie wzajemności, wspierając dwukierunkowe dzielenie się umiejętnościami, perspektywami i wiedzą. W rezultacie zarówno młodszy, jak i starsi członkowie zespołu korzystają z tej interakcji, zwiększając integrację pokoleniową i wzmacniając pracę zespołową [Meyer, Allen 2016: 54].

Zgodnie z teorią wymiany społecznej relacje interpersonalne opierają się na zasadach dzielonych korzyści i kosztów. W ramach mentoringu mniej doświadczony pracownik może skorzystać z wiedzy i doświadczenia kolegi, podczas gdy doświadczony pracownik może wykorzystać umiejętności technologiczne, współczesną wiedzę lub innowacyjne strategie oferowane przez młodsze pokolenie. Zgodnie z tą teorią, proces intermentoringu bazuje na wzajemnym zaufaniu i zaangażowaniu obu stron, co sprzyja zbudowaniu długotrwałych relacji o charakterze wspierającym [Carter 2018: 73].

Znaczenie relacji interpersonalnych jako cennego zasobu dla organizacji w celu wspierania dzielonej wiedzy i wzmacniania współpracy jest podkreślane przez teorię

kapitału społecznego. Poprzez relacje intermentoringowe tworzona jest wspierająca sieć oparta na zaufaniu i wzajemności, co pozwala organizacji czerpać korzyści z synergii współpracy pokoleniowej. Podczas gdy starsi pracownicy wnoszą praktyczne doświadczenie i szeroki wachlarz kontaktów, młodszy pracownicy wnoszą świeże spostrzeżenia, entuzjazm i umiejętności związane ze współczesnymi technologiami. Intermentoring w organizacji może wzmocnić kapitał społeczny, co przekłada się na większe zaangażowanie oraz wzrost zadowolenia z pracy w zespołach wielopokoleniowych [Putnam 2000: 137].

Analiza tradycyjnego mentoringu ujawnia wyraźne różnice w metodach i celach obu podejść. Zazwyczaj tradycyjna wersja funkcjonuje jako jednostronna interakcja, w której doświadczony pracownik (mentor) przekazuje swoją wiedzę mniej doświadczonemu koledze (podopiecznemu). Ta relacja jest hierarchiczna, skoncentrowana przede wszystkim na pomocy w karierze podopiecznego poprzez rozwijanie jego umiejętności zawodowych i pomaganie mu w aklimatyzacji w miejscu pracy. Natomiast intermentoring prezentuje bardziej zrównoważoną dynamikę, w której zarówno mentor, jak i podopieczny dzielą równe obowiązki i korzyści. Cel wykracza poza rozwój osobisty i obejmuje również wspieranie jedności i integracji organizacyjnej [Kram 1985: 213].

Z punktu widzenia zarządzania zasobami ludzkimi, intermentoring jest niezwykle cennym narzędziem. Ułatwia nie tylko dzielenie się wiedzą i osobistym rozwojem pracowników, ale także wzmacnia współpracę w organizacji, wzmacnia zaufanie i zrozumienie między pokoleniami oraz kultywuje zjednoczoną kulturę organizacyjną. Praktyczne i teoretyczne korzyści intermentoringu sprawiają, że jest on szczególnie korzystny dla organizacji, które stoją w obliczu wyzwań związanych z różnorodnością pokoleniową, umożliwiając skuteczne wykorzystanie możliwości wszystkich pracowników, niezależnie od ich wieku lub doświadczenia [Ragins, Kram 2007: 145].

Intermentoring jest zatem formą współpracy, która nie tylko wspiera rozwój poszczególnych pracowników, ale także stymuluje organizację do budowania sieci relacji opartych na wymianie i wzajemności, sprzyjając efektywnemu zarządzaniu różnorodnością pokoleniową.

Różnorodność pokoleniowa w organizacji – wyzwania i potrzeba zarządzania

Jednym z podstawowych elementów zarządzania zasobami ludzkimi jest obecnie różnorodność pokoleniowa, która odnosi się do obecności wielu pokoleń pracowników w jednym miejscu pracy. Ta złożoność wynika przede wszystkim z ewoluujących trendów demograficznych, wydłużonych okresów kariery i pojawiania się

nowych pokoleń w sile roboczej. Obecnie wiele organizacji zatrudnia osoby z różnych pokoleń: pokolenie wyżu demograficznego, pokolenie X, millenialsi i pokolenie Z. Każde pokolenie wnosi odrębne wartości, preferencje zawodowe i podejście do swoich obowiązków zawodowych [Lyons, Kuron 2014: 315].

W każdej generacji pojawiły się różne podejścia do pracy i kariery, pod wpływem kontekstów społecznych i ekonomicznych, w jakich dorastali. Baby Boomers (urodzeni w latach 1946-1964) są znani ze swojej silnej etyki pracy, zaangażowania w stosunku do pracodawców i przekonania o znaczeniu stabilności zawodowej. Priorytetem jest dla nich osiągnięcie sukcesu poprzez lata oddanej służby dla jednej organizacji, budowanie zaufania i pielęgnowanie długoterminowych relacji w miejscu pracy [Costanza, Finkelstein 2015: 321].

Pokolenie X (urodzone w latach 1965-1980) było w znacznym stopniu pod wpływem dynamicznych przemian ekonomicznych i technologicznych. To pokolenie charakteryzuje się praktycznym podejściem, silną niezależnością i niezwykle zdolnością do dostosowywania się do zmieniających się okoliczności. W organizacjach ich zdolność adaptacji i dobrze rozwinięte umiejętności zarządzania zmianą są wysoko cenione [Deal i in. 2010: 191].

Millenialsi (pokolenie Y, urodzeni między 1981 a 1996 r.) dążą do osiągnięcia równowagi między pracą a życiem osobistym, poszukując znacznej elastyczności. To pokolenie charakteryzuje się zdolnością do szybkiego dostosowywania się do nowych technologii, wysokim stopniem mobilności zawodowej oraz oczekiwaniem spersonalizowanej uwagi i regularnego feedbacku od pracodawców [Twenge, Campbell 2012: 117].

Generacja Z, osoby urodzone po 1996 r., wchodzi na rynek pracy z wyraźnymi umiejętnościami technologicznymi i silnym pragnieniem zróżnicowanej i inkluzywnej atmosfery. To pokolenie ceni współpracę w zespołach, które promują ciągłą naukę, a także zaangażowanie w różnorodność i zrównoważony rozwój [Schroth 2019: 57].

Współistnienie różnych generacji w organizacji stwarza liczne wyzwania, które wpływają na środowisko pracy, produktywność zespołu i strategie zarządzania zasobami ludzkimi. Każde pokolenie wykazuje odrębne style komunikacji i preferencje zawodowe. Na przykład pokolenie wyżu demograficznego ma tendencję do preferowania bardziej formalnych środków komunikacji, podczas gdy pokolenie Z skłania się ku bardziej dynamicznej wymianie informacji, często wykorzystując nowe technologie [Hillman 2014: 64]. Takie rozbieżności mogą prowadzić do nieporozumień, zmniejszonej skuteczności komunikacji i przeszkód we współpracy. Podczas gdy starsze pokolenia zazwyczaj stawiają na pierwszym miejscu stabilność zawodową, poko-

lenie milenialsów i pokolenie Z wykazują większą otwartość na zmiany i chęć podejmowania nowych wyzwań. Te różne podejścia do kariery mogą komplikować rozwój spójnej strategii zarządzania talentami i utrudniać wysiłki na rzecz przyciągania i zatrzymywania pracowników [Gursoy i in. 2008: 456]. Ponadto starsze pokolenia mogą mieć trudności z dostosowaniem się do współczesnych technologii, co potencjalnie może skutkować tym, że młodsze pokolenia przejmą role ekspertów w tej dziedzinie. W środowiskach opartych na współpracy te różnice technologiczne mogą być zarówno zaletą, jak i źródłem frustracji i napięcia [Parry, Urwin 2011: 83].

Strategią maksymalizującą potencjał zespołów wielopokoleniowych jest zarządzanie różnorodnością pokoleniową. Organizacje mogą czerpać liczne korzyści, wdrażając strategię sprzyjającą integracji pokoleniowej. Interakcja między różnymi grupami wiekowymi zachęca do dzielenia się doświadczeniami, co prowadzi do innowacyjnych metod rozwiązywania problemów i tworzenia nowych pomysłów [Boehm i in. 2014: 125]. Pozytywna atmosfera jest kultywowana poprzez współpracę międzypokoleniową zakorzenioną w zrozumieniu i wzajemnym wsparciu, co zwiększa satysfakcję z pracy i zaangażowanie pracowników [Hammill 2005: 23]. Poprzez orędownictwo za różnorodnością pokoleniową organizacje mogą ustanowić kulturę inkluzywną, która ułatwia pracownikom lepszą adaptację i wzmacnia spójność zespołu [Shen i in. 2009: 240].

Intermentoring jako strategia wspierająca zarządzanie różnorodnością pokoleniową

Intermentoring wyłania się jako skuteczne podejście do zarządzania różnorodnością pokoleniową. Wspierając wzajemną wymianę wiedzy i wsparcia, intermentoring przełamuje bariery komunikacyjne, łagodzi napięcia wynikające z różnic kulturowych i technologicznych oraz pomaga w budowaniu spójnej kultury organizacyjnej. Oferuje szereg korzyści zarówno dla organizacji, jak i jej poszczególnych pracowników [Brown, Collins 2019: 78].

Intermentoring ułatwia dzielenie się różnymi perspektywami i doświadczeniami, wspierając rozwój innowacyjnych pomysłów i rozwiązań. Poprzez współpracę młodszy i starsi pracownicy mogą łączyć swoje doświadczenie zawodowe i wiedzę branżową z postępem technologicznym i innowacyjnymi praktykami, które definiują młodsze pokolenia. W rezultacie organizacje są lepiej przygotowane do dostosowania się do zmieniającego się krajobrazu rynkowego [Smith 2018: 98]. Takie podejście wspiera nie tylko adaptację do zmian, ale także wzmacnia kulturę innowacyjności [Meyer, Allen 2016: 112].

Badania wskazują, że pracownicy zaangażowani w intermentoring odczuwają większą satysfakcję z pracy i silniejsze zaangażowanie w swoją organizację. Młodszy pracownicy, na przykład, korzystają z wglądu i wiedzy swoich starszych kolegów, co zwiększa ich rozwój i sprzyja stabilności zawodowej. Z drugiej strony, starsi pracownicy zaangażowani w intermentoring czują się doceniani i niezbędni w organizacji, co prowadzi do wzrostu ich motywacji i ogólnego zadowolenia [Carter 2018: 45].

Poprzez intermentoring pracownicy w różnym wieku mogą często dzielić się informacjami, co sprzyja lepszej komunikacji i minimalizuje bariery. Ta wymiana umożliwi pracownikom docenienie różnych perspektyw, stylów pracy i preferencji komunikacyjnych, co skutkuje bardziej pozytywnym środowiskiem pracy i zwiększoną skutecznością pracy zespołowej [Hillman 2014: 88]. Poprawa komunikacji między pokoleniami pomaga budować bardziej zintegrowany zespół i wspiera proces tworzenia inkluzywnego środowiska pracy [Ragins, Kram 2007: 129].

Intermentoring ułatwia dzielenie się wiedzą organizacyjną, szczególnie gdy doświadczeni pracownicy przekazują swoje doświadczenia młodszym kolegom. Proces ten zapewnia, że wiedza milcząca (nieformalna) jest zachowywana w organizacji, nawet gdy starsi pracownicy decydują się przejść na emeryturę lub odejść [Lyons, Kuron 2014: 322]. Otrzymując cenne wskazówki, młodszy pracownicy przyspieszają naukę i skuteczniej dostosowują swoje umiejętności do konkretnych wymagań organizacji. Ta metoda nie tylko wzmacnia kapitał ludzki, ale także wzmacnia pamięć organizacyjną i promuje stabilność zespołu [Putnam 2000: 141].

Intermentoring sprzyja rozwojowi kultury organizacyjnej zakorzenionej w zaufaniu, współpracy i wzajemnej pomocy. To podejście pomaga w rozmontowywaniu stereotypów międzypokoleniowych i zachęca do inkluzywności, umożliwiając różnym pokoleniom zrozumienie i zaakceptowanie swoich różnic w bardziej efektywny sposób. Ustanowienie tego typu kultury organizacyjnej jest szczególnie ważne dla współczesnych organizacji, które muszą dostosować się do zmieniających się trendów demograficznych i wymagań rynku pracy [Parry, Urwin 2011: 85].

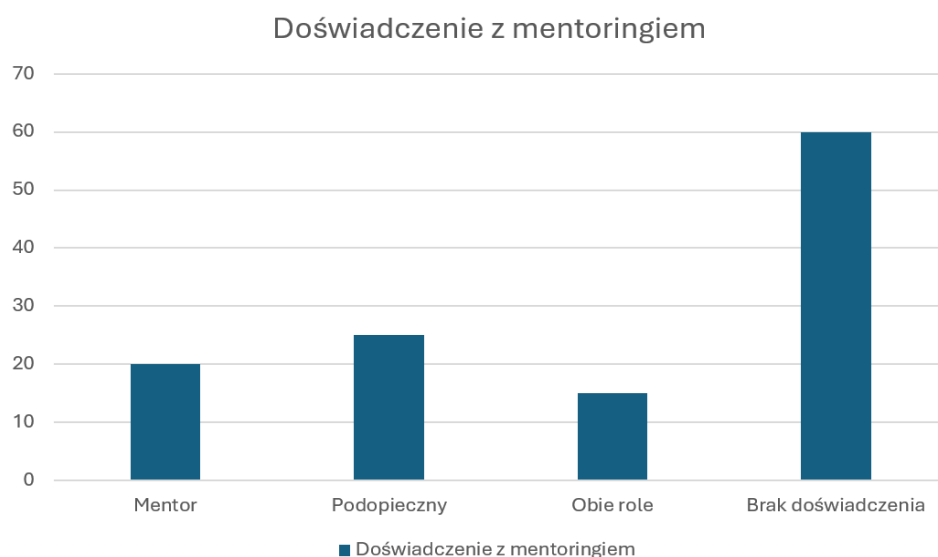
Oczekiwania i obawy związane z intermentoringiem – badania własne

Obecnie organizacje coraz częściej stają przed zadaniem zarządzania zespołami składającymi się z osób z różnych pokoleń. Podczas gdy różnorodność pokoleniowa stwarza możliwości, stawia również wyzwania, ponieważ pracownicy w różnym wieku posiadają odmienne podejścia do pracy, wartości i umiejętności, które mogą sprzyjać zarówno motywującym interakcjom, jak i możliwym konfliktom. Aby zwiększyć integrację zespołu i wykorzystać wyjątkowe doświadczenia pracowników w różnych gru-

pach wiekowych, organizacje przyjmują strategie promujące współpracę między pokoleniami, z których jedną jest intermentoring, czyli mentoring międzypokoleniowy.

Badanie to miało na celu przedstawienie postrzegania intermentoringu przez pracowników, a także ich oczekiwań i obaw dotyczących tej formy współpracy. Ankieta skierowana do pracowników miała na celu zebranie spostrzeżeń na temat ich gotowości do angażowania się w intermentoring, postrzeganych przez nich korzyści i potencjalnych przeszkód, z którymi mogą się zmierzyć. Wyniki mają na celu pomóc organizacjom w dostosowaniu strategii intermentoringu do rzeczywistych potrzeb pracowników, wspierając rozwój bardziej spójnych i zaangażowanych zespołów.

W badaniu wzięło udział 120 pracowników z różnych przedsiębiorstw. Najważniejszą grupę stanowili pracownicy w wieku od 31 do 40 lat, w sumie 40 osób, podczas gdy następną największą grupę stanowili pracownicy w wieku od 20 do 30 lat, w tym 35 osób. Pracownicy w wieku od 41 do 50 lat stanowili 25 respondentów, a najstarsza grupa, w wieku 50 lat i starsza, liczyła 20 uczestników.

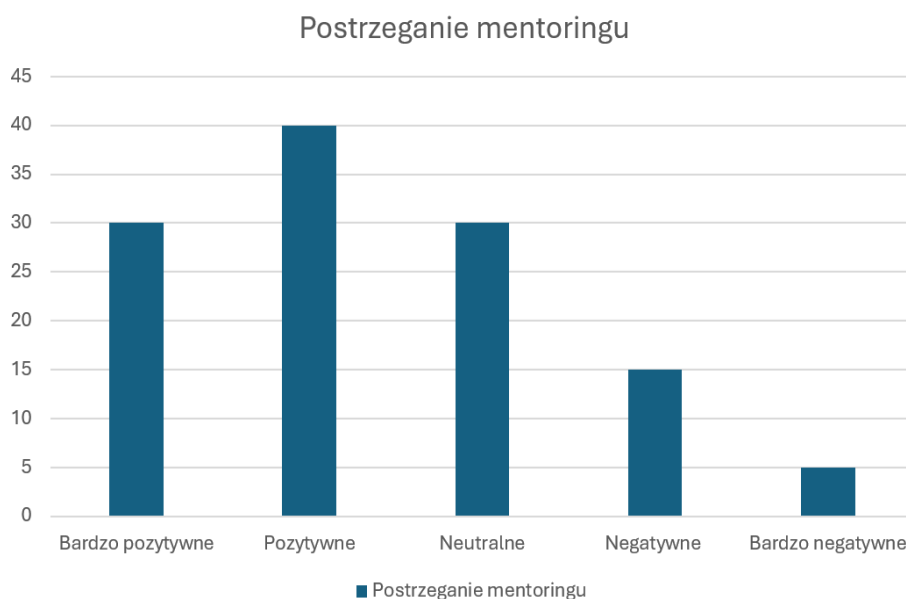


Wykres 1. Doświadczenia respondentów z mentoringiem

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych

Połowa respondentów (60 osób) nigdy wcześniej nie brała udziału w programach mentoringowych. Spośród tych, którzy mieli doświadczenie, 20 pełniło rolę mentorów, 25 jako podopiecznych, a 15 pełniło obie role, co wskazuje, że intermentoring może być nową inicjatywą dla wielu pracowników. Ogólnie rzecz biorąc, respondenci mieli pozytywny pogląd na intermentoring. Łącznie 70 wyraziło pozytywną perspektywę, 30 wskazało bardzo pozytywną perspektywę, a 40 raczej pozytywną.

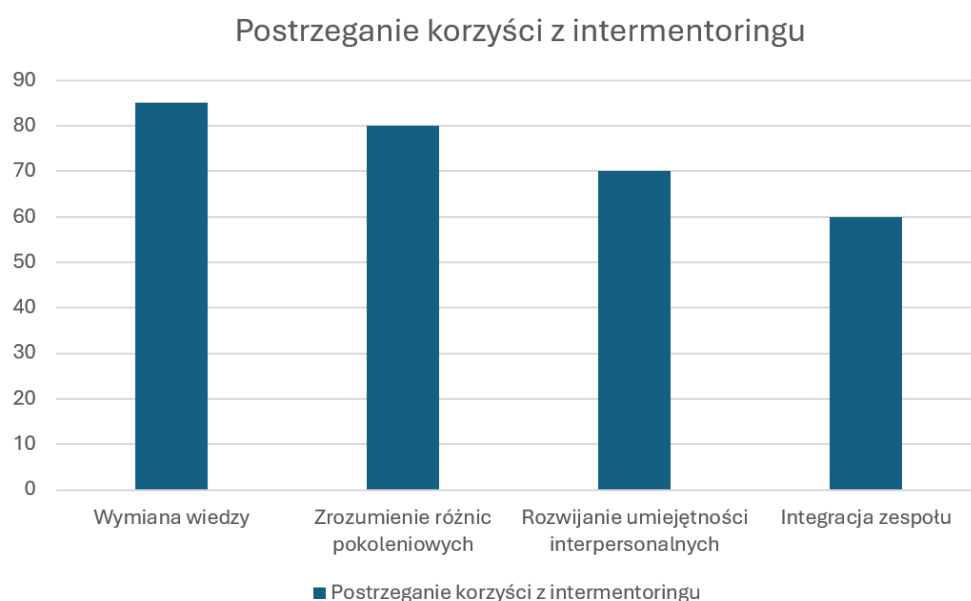
Tylko 15 zgłosiło negatywne nastawienie, co pokazuje, że idea intermentoringu jest ogólnie dobrze odbierana.



Wykres 2. Postrzeżenie mentoringu

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych

Najczęściej wymieniane korzyści obejmowały wymianę wiedzy (85 odpowiedzi) i zrozumienie różnic pokoleniowych (80 odpowiedzi). Ponadto respondenci uznali znaczenie rozwijania umiejętności interpersonalnych (70 odpowiedzi) i integracji zespołu (60 odpowiedzi). Podkreśla to znaczącą wartość, jaką mentoring wnosi do zróżnicowanych zespołów.



Wykres 3. Postrzeżenie wyzwania intermentoringowego przez respondentów

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych

Najpoważniejsze przeszkody zidentyfikowano jako różnice w stylach komunikacji (60 odpowiedzi) i wyzwania w ustanowieniu wspólnego języka (55 odpowiedzi). Dodatkowe znaczące bariery obejmowały różnice technologiczne (40 odpowiedzi) i obawy dotyczące nieporozumień (35 odpowiedzi).

Respondenci charakteryzują się otwartością na angażowanie się w intermentoring – 40 osób chciałoby przyjąć zarówno rolę mentora, jak i podopiecznego, podczas gdy 25 wskazało preferencję bycia mentorem, a 30 wolałoby być podopiecznym. Tylko 25 uczestników nie wykazało żadnego zainteresowania.

Większość respondentów wyraziła pozytywne nastawienie do intermentoringu, podkreślając otwartość pracowników na współpracę międzypokoleniową. Imponujące 70 osób pozytywnie oceniło tę koncepcję, co wskazuje, że organizacja ma znaczny potencjał do pomyślnego wdrożenia takiego programu. Pracownicy uznają intermentoring za cenne źródło wspierające integrację i wspomagające rozwój zawodowy. Najczęściej wymieniane korzyści intermentoringu obejmują dzielenie się wiedzą i lepsze zrozumienie różnic pokoleniowych. Odzwierciedla to uznanie przez pracowników wartości tkwiącej we współpracy międzypokoleniowej i możliwości, jakie stwarza ona zarówno dla jednostek, jak i zespołów jako całości. Ponadto intermentoring może wzmocnić rozwój umiejętności interpersonalnych i ułatwić integrację pracowników. Jednak wyzwania, takie jak różne style komunikacji i trudności w ustaleniu wspólnego języka, podkreślają konieczność starannie ustrukturyzowanego programu. Dodatkowe przeszkody mogą wynikać z różnic technologicznych i różnic w doświadczeniu. Dlatego też korzystne byłoby rozważenie wdrożenia kursów szkoleniowych mających na celu przygotowanie uczestników do intermentoringu, wyposażając ich w umiejętności skutecznego pokonywania tych przeszkód.

Wyniki ujawniają silną chęć pracowników do uczestnictwa w inicjatywach intermentoringu, przy czym większość respondentów wyraziła zainteresowanie przyjęciem zarówno roli mentora, jak i podopiecznego, wykazując swoją elastyczność i chęć uczenia się od siebie nawzajem. W tym kontekście organizacja może rozważyć wprowadzenie rotacyjnych ról w intermentoringu, umożliwiając uczestnikom przełączanie się między rolami mentora i podopiecznego w oparciu o ich kompetencje i potrzeby. Podczas gdy pracownicy wyrażają gotowość do angażowania się w programy międzypokoleniowe, wymagają odpowiedniego przygotowania i wsparcia. Inicjatywa intermentoringu powinna określać jasne cele, wytyczne i wsparcie organizacyjne (takie jak ze strony działu HR), aby zapewnić uczestnikom pełne korzyści z programu i poczucie pewności na swoich stanowiskach. Badanie wskazało, że przyjęcie intermentoringu jako strategii zarządzania różnorodnością pokoleniową jest zarówno wykonalne,

jak i korzystne dla firmy. Niemniej jednak kluczowym krokiem będzie zapewnienie wsparcia strukturalnego, które złagodzi obawy i wyposaży pracowników w narzędzia do produktywnego współpracy. Intermentoring ma potencjał, aby zwiększyć integrację międzypokoleniową, rozwijać podstawowe umiejętności pracowników i wzmacniać ich zaangażowanie.

Przykłady wdrożeń intermentoringu w organizacjach i ich efekty

Coraz większa liczba liderów w zarządzaniu zasobami ludzkimi uznaje znaczenie intermentoringu jako strategii, która sprzyja integracji pokoleniowej i zwiększa wydajność organizacyjną. Przykłady inicjatyw intermentoringowych w dużych korporacjach pokazują, że takie podejście może znacznie pomóc w rozwoju umiejętności pracowników, zwiększyć innowacyjność i wzbogacić kulturę organizacyjną.

Od lat IBM wykorzystuje programy intermentoringu, aby wspierać rozwój kompetencji technologicznych i menedżerskich swoich pracowników. Firma stworzyła system, w którym doświadczeni pracownicy przekazują swoją wiedzę specjalistyczną na temat konkretnych rozwiązań technologicznych i zarządzania projektami młodszym członkom personelu, podczas gdy młodszy pracownicy w zamian udzielają wskazówek starszym kolegom w zakresie nowych technologii, takich jak analiza danych i sztuczna inteligencja. Ta inicjatywa doprowadziła do zwiększonej innowacyjności i adaptacyjności wśród zespołów IBM, umożliwiając im skuteczne reagowanie na szybko zmieniające się krajobrazy technologiczne [Friedman 2015: 45].

Deloitte uruchomiło inicjatywę intermentoringu mającą na celu zwiększenie integracji różnych pokoleń pracowników, a jednocześnie pomoc starszym pracownikom w rozwijaniu ich umiejętności cyfrowych. W ramach tego programu młodszy pracownicy udzielają pomocy swoim starszym odpowiednikom w korzystaniu z nowoczesnych narzędzi cyfrowych i realizacji strategii marketingu internetowego. Jednocześnie starsi pracownicy dzielą się swoją wiedzą specjalistyczną w zakresie etyki zawodowej, zarządzania projektami i budowania relacji z klientami z młodszą siłą roboczą. Ta inicjatywa doprowadziła do zwiększonego zaangażowania i satysfakcji pracowników, a także wspierała lepszą współpracę między pokoleniami [Johnson 2018: 7].

Od wielu lat Siemens realizuje programy intermentoringu, których celem jest ułatwienie dzielenia się wiedzą specjalistyczną między młodszymi i starszymi pracownikami w zakresie zarządzania projektami i rozwoju nowych technologii. Doświadczeni inżynierowie i specjaliści przekazują swoją wiedzę na temat zaawansowanych technologii produkcyjnych młodszemu personelowi, który z kolei zapoznaje starszych pracowników z technologiami cyfrowymi i narzędziami do projektowania 3D. Takie

podejście umożliwia organizacji stworzenie solidnej bazy wiedzy i zwiększa elastyczność zespołu w obliczu szybko rozwijających się postępów technologicznych [Browne, Lewis 2020: 58].

Przeprowadzone badania i oceny skuteczności wskazują, że programy intermentoringu prowadzą do zauważalnych ulepszeń w wynikach organizacyjnych i zwiększają zaangażowanie pracowników. Dzięki stałym spotkaniom i dzieleniu się wiedzą pracownicy doświadczają większego poczucia uznania i więzi z organizacją, co pomaga obniżyć wskaźniki rotacji i wzmacnia kulturę zakorzenioną we wzajemnym wsparciu. Ponadto wdrożenie intermentoringu pomaga w rozbijaniu stereotypów międzypokoleniowych i sprzyja inkluzywnemu środowisku pracy [Carter 2018: 93].

Warto zauważyć, że udane programy intermentoringu wymagają dostosowania do specyficznych potrzeb organizacji oraz wsparcia ze strony kierownictwa. Organizacje, które w pełni wykorzystują potencjał tej formy mentoringu, mogą liczyć na trwałe korzyści w postaci zwiększenia innowacyjności, skuteczności w zarządzaniu wiedzą i budowania pozytywnej kultury pracy.

Rekomendacje dotyczące skutecznego wdrażania intermentoringu w organizacjach

Skuteczne wykonanie intermentoringu opiera się na różnych elementach, które umożliwiają zarówno młodszym, jak i starszym pracownikom czerpanie pełnych korzyści z tego wspólnego wysiłku. Aby skutecznie wprowadzić intermentoring, niezbędne jest zrozumienie niuansów kultury organizacyjnej, wspieranie wśród pracowników chęci zaangażowania się i przyjęcie strategicznej perspektywy zespołu zarządzającego. Kultura w organizacji, która zachęca do otwartości, inkluzywności i wzajemnego szacunku, jest kluczowa dla sukcesu inicjatyw intermentoringowych. Organizacje, które akceptują różnorodność pokoleniową, są bardziej skłonne postrzegać intermentoring jako integralną część swojej strategii zarządzania talentami. Kiedy pracownicy czują się doceniani niezależnie od wieku, są bardziej otwarci na współpracę i dzielenie się wiedzą, zwiększając tym samym skuteczność programów intermentoringowych [Gursoy, Maier, Chi 2008: 450].

Udany program intermentoringu wymaga poświęcenia ze strony kierownictwa, które musi być orędownikiem tej inicjatywy. Zarząd może podkreślać znaczenie intermentoringu jako istotnego składnika strategii rozwoju pracowników i zarządzania różnorodnością poprzez swoje działania. Poprzez konsekwentne przekazywanie wartości programu i dostarczanie niezbędnych zasobów do jego realizacji, wspierany jest długoterminowy sukces inicjatywy [Hillman 2014: 122].

Wybór odpowiednich uczestników programu intermentoringu jest niezbędny do ułatwienia owocnej wymiany wiedzy i doświadczeń. Ważne jest, aby wybierać osoby na podstawie ich zgodności osobowości i etapu rozwoju zawodowego. Zapewnienie, że zarówno młodszy, jak i starsi pracownicy rozpoznają swój potencjalny wkład w swoich partnerów mentoringowych, zwiększa ich motywację do zaangażowania się w program. Udatane inicjatywy mentoringowe wymagają dobrze zdefiniowanych celów i ustrukturyzowanego frameworka, aby zaoferować uczestnikom precyzyjne wskazówki dotyczące charakteru ich współpracy i oczekiwanych rezultatów. Poprzez ustalanie planów działania, prowadzenie regularnych spotkań i wdrażanie systemu monitorowania postępów uczestnicy uzyskują jaśniejsze zrozumienie swoich obowiązków w ramach programu, co ułatwia bardziej efektywną pracę zespołową [Johnson 2020: 87].

Aby zapewnić trwałość i sukces programu, organizacje powinny regularnie monitorować jego efektywność i wprowadzać ewentualne poprawki. Ocena realizacji programu pozwala identyfikować mocne strony oraz obszary wymagające udoskonalenia. Dzięki temu możliwe jest stałe dostosowywanie intermentoringu do zmieniających się potrzeb organizacji i jej pracowników.

Wnioski i podsumowanie

Jako strategia wspierania różnorodności pokoleniowej w organizacjach, intermentoring oferuje wiele korzyści zarówno dla pracowników, jak i samej organizacji. Młodsza siła robocza wnosi współczesny punkt widzenia na technologię i kreatywne podejście do przeszkód zawodowych, podczas gdy pracownicy z większym stażem zapewniają cenne doświadczenie branżowe i szeroką sieć kontaktów. Ta dynamika sprzyja synergii w organizacji, co prowadzi do zwiększonej innowacyjności i adaptacyjności w zespołach. Dodatkową zaletą jest zwiększenie satysfakcji i zaangażowania pracowników. Dzięki intermentoringowi młodszy pracownicy doświadczają większego wsparcia, co pomaga im w adaptacji i rozwoju umiejętności interpersonalnych. Z drugiej strony, starsi pracownicy znajdują poczucie wartości i uznania w organizacji dzięki swoim rolom mentorskim, co znacznie zwiększa ich motywację. Wzajemne dzielenie się wiedzą pozwala uczestnikom uzyskać głębszy wgląd w potrzeby i oczekiwania swoich kolegów, łagodząc w ten sposób napięcia i potencjalne konflikty wynikające z różnic pokoleniowych. Proces ten przyczynia się również do obalenia stereotypów i wspierania spójnej, inkluzywnej kultury organizacyjnej.

Podczas gdy intermentoring oferuje liczne korzyści, stwarza również konkretne wyzwania, które mogą mieć wpływ na sukces tej strategii. Respondenci ankie-

ty zauważyli, że różne style komunikacji i różne poziomy biegłości technologicznej mogą stwarzać przeszkody dla skutecznej współpracy. W związku z tym konieczne jest ustanowienie wsparcia strukturalnego i odpowiednie przygotowanie uczestników do zaangażowania się w inicjatywy intermentoringowe. Szkolenia skoncentrowane na komunikacji międzykulturowej i rozwiązywaniu różnic technologicznych mogą znacznie złagodzić te problemy. W związku z tym zaleca się ustanowienie programu intermentoringowego jako wykonalnego podejścia do rozwiązania problemu różnorodności organizacjach. Przedsiębiorstwa muszą ustalić wyraźne cele i przeprowadzać spójne oceny wpływu programu. Ponadto, niezbędne jest, aby zespół zarządzający wraz z działem HR ułatwiał wsparcie uczestników i oferował zasoby, które promują efektywne dzielenie się wiedzą. Gdy jest realizowany przy odpowiednim wsparciu organizacyjnym, intermentoring może wzmocnić współpracę międzypokoleniową i pozytywnie przyczynić się do rozwoju talentów i zaangażowania pracowników, stając się tym samym integralną częścią strategii wzrostu organizacji.

Bibliografia:

- Brown M., Collins H., 2019, *Generational Synergies in the Workplace*, Londyn.
- Browne D., Lewis J., 2020, *Intergenerational Knowledge Transfer in Tech Companies*, Nowy Jork.
- Carter A., 2018, *Mutual Mentoring for the Generational Workforce*, San Francisco.
- Coleman J. S., 1988, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology”, nr 94, s. 95-120.
- Friedman L., 2015, *Mentoring Millennials: Embracing Generational Change in the Workplace*, Nowy Jork.
- Gursoy D., Maier T. A., Chi C. G., 2008, *Generational differences: An examination of work values and generational gaps in the hospitality workforce*, „International Journal of Hospitality Management”, nr 27 (3), s. 448-458.
- Hillman J., 2014, *Managing the Multigenerational Workforce*, Cambridge.
- Johnson R., 2018, *Mentorship in the Age of Multi-Generational Workforce*, Boston.
- Lyons S. T., Kuron L. K., 2014, *Generational differences in the workplace: A review of the evidence and directions for future research*, „Journal of Organizational Behavior”, nr 35, s. 139-157.
- Meyer J. P., Allen N. J., 2016, *Commitment in the Workplace: Theory, Research and Application*, Thousand Oaks.
- Parry E., Urwin P., 2011, *Generational Differences in Work Values: A Review of Theory and Evidence*, „International Journal of Management Reviews”, nr 13 (1), s. 79-96.
- Putnam R. D., 2000, *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, Nowy Jork.
- Ragins B. R., Kram K. E., 2007, *The Handbook of Mentoring at Work: Theory, Research, and Practice*, Thousand Oaks.
- Smith A., 2018, *Intergenerational Dynamics in the Workplace*, Nowy Jork.

Intermentoring as a form of support for managing generational diversity in organisations

Summary: Today's workplace, bringing together people from different generations, from Baby Boomers to Generation Z, requires modern strategies to support integration. Intermentoring, which involves the mutual exchange of knowledge between employees of different ages, enables better understanding, trust building and the development of innovative solutions. Through this form of mentoring, older employees share experience and industry knowledge, while younger employees bring a fresh technological approach. The study shows that intermentoring increases satisfaction and engagement, but also points to challenges such as communication and technological differences. Appropriate training and organisational support are advisable to overcome these barriers. The paper recommends intermentoring as an effective strategy for an integrated, inclusive and innovative organisational culture.

Keywords: intermentoring, management, generational diversity, organisation, employee

Aniela Bocheńska

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0009-0000-5512-5562

e-mail: a.bochenska5@student.uw.edu.pl

Intersekcjonalność w rozumieniu sytuacji kobiet na terenie popegeerowskim wykluczonym transportowo

Streszczenie: Tereny popegeerowskie na skutek transformacji dotknięte zostały przez gruntowne zmiany strukturalne, nadal kształtujące tamtejszy rynek pracy i realia socjoekonomiczne. Przekształcenia te w wyjątkowy sposób ukształtowały sytuację mieszkających tam kobiet, ciągle dotkniętych symbolicznym przyporządkowaniem do sfery prywatnej i domowej życia. W lipcu i wrześniu 2023 roku przeprowadziłam badania terenowe na częściowo wykluczonych transportowo terenach popegeerowskich. W ich ramach przeprowadziłam dwadzieścia siedem wywiadów z zamieszkującymi te tereny kobietami, aktywnymi zawodowo poza domem. Chciałam uchwycić w nich doświadczenie codzienności moich rozmówczyń poznawane poprzez soczewkę ich pracy zawodowej. W moim artykule, opierając się na kategoriach zdolności i możliwości, opracowanych przez Marthę Nussbaum i Amartyę Sena, przeanalizuję w jaki sposób aspiracje, możliwości i decyzje życiowe moich rozmówczyń, dyktowane były przez podejmowaną przez nie konieczność i zobowiązanie do pracy zawodowej i pracy opiekuńczej na rzecz najbliższych.

Słowa kluczowe: tereny popegeerowskie, aktywność zawodowa kobiet, praca opiekuńcza kobiet, możliwości, wykluczenie transportowe

Wstęp

Kobiety zamieszkujące obszary popegeerowskie doświadczają wielowymiarowego wykluczenia społecznego wynikającego z przecięcia różnych czynników dyskryminacji. Zamieszkiwane przez nie regiony na skutek transformacji systemowej zmieniającej ustrój gospodarczy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 90. XX w. przeszły głębokie zmiany strukturalne, które do dziś wpływają na lokalny rynek pracy i wa-

runki socjoekonomiczne. Szczególnie trudna sytuacja dotyczy na nich właśnie kobiet, które wciąż są symbolicznie przypisywane do sfery domowej i rodzinnej, a społecznie przygotowywane do wypełniania nieodpłatnej pracy opiekuńczej.

W miesiącach lipiec-wrzesień 2023 roku w ramach seminarium magisterskiego pod kierunkiem dr. hab. Agnieszki Kościańskiej przeprowadziłam antropologiczne badania jakościowe w Pieniężnie, na warmińsko-mazurskich terenach popegeerowskich. Składało się na nie dwadzieścia siedem wywiadów z kobietami aktywnymi zawodowo, które dojeżdżają do pracy, oraz liczne obserwacje terenowe. Podczas wywiadów rozmawiałam o codzienności, edukacji, zakładaniu rodziny, stosunku do zamieszkiwanego miejsca, a także możliwościach i chęciach zmiany moich rozmówczyń. Głównym obszarem, na którym się koncentrowałam, była praca zawodowa.

Podstawowe pytania badawcze, na które chciałam odpowiedzieć, to:

1. W jaki sposób likwidacja Państwowych Gospodarstw Rolnych stworzyła funkcjonującą ciągle sieć wykluczeń i ograniczeń przestrzenno-ekonomiczno-społecznych?
2. Jak powstała tak rzeczywistość współgrała z kształtującymi życie moich rozmówczyń ograniczeniami ze względu na płeć?
3. W jaki sposób trajektorie ich życia kształtowane były poprzez te uwarunkowania, a jednocześnie przez ich prywatne kapitały, decyzje, aspiracje i ograniczenia?

W artykule przeanalizuję intersekcyjne płaszczyzny wykluczeń kształtujących aspiracje, możliwości i decyzje życiowe moich rozmówczyń.

Przedstawię i zdefiniuję pojęcia badawcze, które były dla mnie kluczowe w procesie interpretacji i konceptualizowania materiałów zebranych przeze mnie w terenie. To *wykluczenie transportowe*, *wykluczenie ekonomiczne*, *upłciowienie sytuacji społecznej i ekonomicznej* oraz *możliwości* – kategorie opisane przez Amartyę Sena i Marthę Nussbaum [Kluba 2020].

Wychodząc od tych pojęć teoretycznych, opiszę moje badania terenowe przeprowadzone w 2023 r. Zaprezentuję ich przebieg i metodologię. Następnie przedstawię wyniki badań. Aktywność, intersekcyjność wykluczeń i możliwości stojące przed moimi rozmówczyniami w trajektorii ich życia pokażę, opisując ich doświadczenia. Skupię się na podstawowych elementach życiorysów kobiet, z którymi rozmawiałam: edukacji, pracy zawodowej, pracy na roli i pracy opiekuńczej.

Kluczowe pojęcia badawcze

Sytuację moich rozmówczyń kontekstualizowałam poprzez teoretyczne ramy nakładających się wykluczeń ekonomicznych, transportowych i genderowych. Jednocześnie kluczowym narzędziem interpretowania poznawanej rzeczywistości była dla mnie kategoria możliwości, sformułowana przez Marthę Nussbaum i Amartyę Sena [Klub 2020].

Amartya Sen opracował odwrotną do miernika PKB koncepcję badania zmian społecznych. Za główny wyznacznik dobrobytu uznał to, jakim życiem żyją i na jakie przemiany mogą sobie pozwolić poszczególne jednostki. Skupiał się na kategoriach funkcjonowania i możliwości [Kluba 2020]. To właśnie te pojęcia były dla mnie kluczowym narzędziem do rozumienia sytuacji moich rozmówczyń.

Jak słyszałam w terenie, nie spotykały one bezwzględnych restrykcji ani zakazów na żadnej płaszczyźnie życia. Jednak ich działania podejmowane były w ramach ograniczającego, wręcz dyscyplinującego zestawu możliwości [Nussbaum 2011], wynikających ze wspomnianych wykluczeń – genderowych, ekonomicznych i transportowych.

Możliwości zawodowe i prywatne moich rozmówczyń kształtowane były przez ich nieustającą aktywność i pracę opiekuńczą na rzecz najbliższych, sytuację materialną ich rodziców, edukację, sytuację zawodową oraz zobowiązania wobec bliskich. W moim artykule opisuję dynamikę splatania się tych procesów z ich własną sprawczością i ciągłym negocjowaniem swojej pozycji społecznej.

Wykluczenie transportowe

W moich badaniach opisuję rzeczywistość osób dotkniętych częściowym wykluczeniem transportowym przede wszystkim dlatego, że uważam, iż jest to istotny problem we współczesnej Polsce. Po 1989 roku kapitalistyczna rzeczywistość potransformacyjna pociągnęła za sobą różnorodne konsekwencje, dotyczące wielu aspektów życia. Między innymi doprowadziła do znacznego zmniejszenia sieci publicznej komunikacji międzymiastowej [Wolański 2016].

Objawiało się to z jednej strony na marginalizacji państwowej sieci PKS, z drugiej zaś na sytuacji bliskiej monopolowi prywatnych przewoźników, którzy uzależniali swoje działania od rentowności konkretnych połączeń – o ile jakiegokolwiek połączenie autobusowe lub pociągowe funkcjonowało w obrębie danej miejscowości. Zmiana ustroju spowodowała również w niektórych obszarach Polski zmianę struk-

tury województw i powiatów, co dodatkowo przełożyło się na utrudnienia w lokalnej siatce połączeń publicznych, zapewniających dojazd do kluczowych instytucji, takich jak urzędy czy szpitale.

Szacuje się, że gminy, w których nie istnieje organizowana przez samorząd komunikacja lokalna, zamieszkuje obecnie 13,8 miliona osób, a posiadanie samochodu na terenach wiejskich jest często warunkiem uzyskania zatrudnienia [Dulak, Jakubowski 2022]. Wobec tego wykluczenie transportowe oznacza wykluczenie społeczne [Guzik, Kołoś 2021]. Utrudnia ono dostęp do aktywności politycznej, społecznej i gospodarczej. Robert Guzik i Arkadiusz Kołoś w artykule Dostępność obszarów wiejskich do miast powiatowych w Polsce transportem publicznym w 2019 r. [Guzik, Kołoś 2021: 182] tłumaczą, że:

Kontekst dostępu do usług publicznych przybliża nas do ujmowania dostępności jako kluczowego składnika poziomu życia [Pred 1977], który jest istotny zwłaszcza w obszarach wiejskich [Nutley 1980; Taylor 1997; Farrington 2007; Štastná, Vaishar 2017]. Dostępność jest tam wprost wyznacznikiem szans życiowych [Pacione 1989], a jej brak lub niski poziom towarzyszy wykluczeniu społecznemu, które często ma swoje źródło w wykluczeniu transportowym [Hine, Mitchell 2003; Cass i in. 2005; Lucas 2012]. Z drugiej strony dobra dostępność oznacza bardziej intensywne powiązania z ośrodkami miejskimi, które są centrami edukacji, pracy czy konsumpcji usług publicznych. Przekłada się to m.in. na wyższy kapitał ludzki i społeczny, lepsze wykształcenie, wyższą przedsiębiorczość i zamożność [Guzik 2003; Berg, Ihlström 2019]. Miejscowości wiejskie odznaczające się lepszą dostępnością cechują się wzrostem demograficznym, a w obszarach depopulacyjnych wolniej tracą mieszkańców [Tschopp i in. 2005], co z kolei sprzyja lepszej dostępności, czyli występuje tutaj, nieraz ciężki do przezwyciężenia, mechanizm kumulatywnej przyczynowości.

Dlatego właśnie uważam, że problem wykluczenia komunikacyjnego jest tak istotny społecznie i kluczowy dla kształtowania przeze mnie terenu badań.

Wykluczenie ekonomiczne

Kolejnym z kształtujących rzeczywistość moich rozmówczyń ograniczeń strukturalnych było wykluczenie ekonomiczne, wynikające z PGR-owskiej historii eksplorowanego przeze mnie terenu. Na obszarze poznawanej przeze mnie podczas badań gminy, w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, funkcjonowało dziesięć państwowych gospodarstw rolnych.

Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR) to uspołecznione przedsiębiorstwa rolnicze, należące do państwa, które powstały w wyniku przymusowej kolektywizacji, zrzeszającej pracowników rolnych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Po odwilży politycznej z 1956 roku pozostało ich około półtora tysiąca w Polsce [Jarosz 1998]. Wyznaczano je na terenach dawnych majątków ziemskich, przede wszyst-

kim na ziemiach odzyskanych [Niedzielski 2017]. Były to instytucje, które zapewniały swoim pracownikom nie tylko zatrudnienie, ale również opiekę zdrowotną, mieszkania socjalne oraz dbały o ich sytuację ekonomiczną, kulturalną i społeczną [Tarkowska, Korzeniowska 2002].

Decyzję o likwidacji PGR-ów podjęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa 1 stycznia 1992 roku. Przejęła wtedy ziemie, budynki i infrastrukturę zakładów [Koral 2013]. Proces ten odcisnął duże piętno na sytuacji życiowej osób zamieszkujących tereny popegeerowskie [Koral 2013]. Transformacja ustrojowa spowodowała strukturalne bezrobocie i wykluczenie społeczne mieszkańców takich miejsc [Koral 2004].

Czynniki strukturalne, takie jak ograniczenie transportowe, sztuczna likwidacja wcześniej funkcjonujących instytucji, ograniczony dostęp do wykształcenia i nikła możliwość wyboru pracy, ukształtowały współczesną sytuację na terenach popegeerowskich [Tarkowska, Korzeniowska 2002].

Upłciowienie sytuacji społecznej i ekonomicznej

Anna Titkow pisze, że moment przejścia kobiet ze sfery domowej do publicznej na obecnych terenach polskich został zapoczątkowany przez załamanie się gospodarki ziemiańsko-szlachecko-rolniczej, po uwłaszczeniu chłopów i idąca za tym industrializacją [Titkow 2007]. Jednocześnie masowa aktywizacja zawodowa kobiet nastąpiła w Polsce dopiero po 1945 roku. Była napędzana przez chłonność powstającego po II Wojnie Światowej rynku pracy i politykę państwa oczekującą od kobiet aktywizacji zawodowej [Goworko-Składanek 2020].

Kobiety wchodząc wtedy na rynek pracy, były dotknięte bardziej dotkliwym niż konkurujący z nimi mężczyźni brakiem wykształcenia i zaplecza materialnego [Titkow 2007]. Ponadto ta nowa struktura zatrudnienia nie zmieniła gruntownie modelu podziału nieodpłatnej pracy opiekuńczej – kobiety ciągle były za nią odpowiedzialne [Szachowicz-Sempruch 2016].

Jednocześnie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wprowadzono pewne systemowe rozwiązania wspierające aktywność zawodową kobiet, takie jak obowiązek szkolny dzieci do szkoły średniej, sieć państwowych żłobków i przedszkoli oraz prawo do aborcji [Titkow 2007]. Jednak transformacja ustrojowa doprowadziła do stopniowego wycofywania się państwa z sektora pracy opiekuńczej [Balcerzak-Paradowska 1995], pozostawiając tę przestrzeń oczekującą na wypełnienie jej przez nieodpłatną pracę opiekuńczą, wykonywaną głównie przez kobiety.

Ta zmiana nie przełożyła się na wycofanie ekonomicznych zobowiązań wobec kobiet ze strony państwa. Oczekiwano, że będą one pełnić rolę organizatorek domu, opiekunek i pracowniczek [Kosztowna 2016]. Jednocześnie, jako że były kobietami, nakładana była na nie seria przypisanych wyobrażeń, obowiązków i ról społecznych, a przy tym socjalizowano je do wykonywania pracy opiekuńczej i podejmowania konkretnych, wyznaczonych im zawodów [Hryciuk, Kościańska 2007].

Wychodząc z tych założeń teoretycznych w badaniach, chciałam skupić się na aktywności zawodowej moich rozmówczyń. Rozumiałam ją jako element ich codzienności, będący jednocześnie mechanizmem opresji patriarchalnego społeczeństwa oraz emancypujący elementem życia, dający szansę na budowanie własnej niezależności [Zachorowska, Mazurkiewicz 2016].

Intersekcjonalność wykluczenia

Sytuacja kobiet, z którymi rozmawiałam, była kształtowana przez intersekcjonalne wykluczenia, wynikające z historii terenu, który zamieszkiwały, dostępną im infrastrukturę, a także stereotypy i ograniczenia wynikające z ich płci kulturowej.

Intersekcjonalność badań jako klucz do pełnego zrozumienia sytuacji grup wykluczonych została szeroko opisana przez amerykańskie feministki, które analizowały zależności między formami opresji płciowej i rasowej, zwłaszcza w kontekście niebiałych kobiet [Szopa 2023]. Termin ten, początkowo używany do zauważenia dyskryminacji wielokrotnej [Cieślukowska, Sarata 2012], po raz pierwszy pojawił się w 1989 roku w eseju Kimberlé Crenshaw *Demarginalizing the Intersection of Race and Sex: A Black Feminist Critique of Anti-Discrimination Doctrine, Feminist Theory and Antiracist Politics* [Cieślukowska, Sarata 2012]. Intersekcjonalność wywodzi się z działań badaczek i aktywistek, które już w latach 70. XX wieku opracowywały rozumienie zwielokrotnionych wykluczeń [Szopa 2023].

Ewa Charkiewicz, analizując perspektywę intersekcjonalną w kontekście lokalnym, podkreślała z kolei znaczenie kategorii klasy społecznej w lokalnym rozumieniu tego narzędzia teoretycznego [Charkiewicz 2008]. Jak pokazuje badaczka, we współczesnej Polsce to stratyfikacja społeczna stanowi główną przestrzeń podziałów dyskursywnych i społecznych. Przenosząc ten amerykański sposób rozumienia rzeczywistości na analizę sytuacji kobiet na polskich terenach popegeerowskich, kluczowe jest przededefiniowanie intersekcjonalności w kontekście aktualnych realiów [Baer 2014]. Takie podejście przyjąłam w przeprowadzonych badaniach. Wybrałam perspektywę

intersekcyjnalną szukając sposobów interpretacji historii życia, które zostały mi powierzone przez rozmówczynie.

Kategoria możliwości Amartyi Sena jako główna kategoria analityczna

Kluczową kategorią, poprzez którą konceptualizuję działania moich rozmówczyń, jest podejście zdolnościowe i wynikające z niego pojęcie *możliwości* (*capabilities*), ukute przez Marthę Nussbaum i Amartyę Sena [Kluba 2020]. To model myślenia o sytuacji jednostek i rozwoju społecznym, który opiera się na założeniu, że wolność powinna być rozumiana w kategoriach możliwości decydowania o swoim życiu, a zależy ona właśnie od warunków umożliwiających podejmowanie wyborów. To pojęcie jest też narzędziem diagnozowania sytuacji społecznej, postulującym zmiany [Michalak 2016]. Zakłada ono, że dobrobyt jednostek powinien być definiowany przez zakres możliwości wynikających z ich polityki społecznej i ekonomicznej państwa [Kluba 2020].

Martha Nussbaum wyodrębniła listę dziesięciu podstawowych i niezbywalnych możliwości: zdolność do życia, bycia zdrowym, integralności cielesnej, odczuwania zmysłowego, wyobraźni, myśli, emocji, praktycznego rozumowania, przynależności do gatunku, zabawy oraz możliwości kontroli środowiska – zarówno ekologicznego, jak i ekonomicznego [Nussbaum 2011]. Te możliwości są analogiczne do praw człowieka [Michalak 2016], choć dialogizują z nimi o tyle, że prawa człowieka są często krytykowane przez feministki za ich męskocentryczność [Kluba 2020: 60]. Zdolnościowe podejście rozumienia rozwoju opiera się na założeniu, że możliwość funkcjonowania w dobrostanie to podstawowy wyznacznik sytuacji jednostek [Kluba 2020].

Sytuację moich rozmówczyń starałam się konceptualizować właśnie za pomocą tego pojęcia, ponieważ pozwalała mi ono dostrzec zarówno działania, jak i strategie, które podejmowały one, jak i ograniczenia oraz wykluczenia, z którymi musiały się zmagać. Umożliwiało to uchwycenie zarówno sprawczości oraz niezależności kobiet, z którymi rozmawiałam, jak i trudności, które towarzyszyły im przez całe życie.

Stan badań

Moje rozumienie procesu transformacji ustrojowej w Polsce opierałam na pozycjach *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i prywatyzacji pracy* Elisabeth Dunn [2017] i *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy: etnografia człowieka zdegradowanego*

Tomasza Rakowskiego [2009]. To zjawisko interesowało mnie przede wszystkim jako systemowa zmiana odgórnie odkształcająca codzienność pracowników.

Kluczowe było dla mnie także interseksjonalne opisanie poznawanej przeze mnie rzeczywistości rozmówczyń. Podejście to wzięłam z antropologii feministycznej, która w badaniach interseksjonalnych upatruje szansy na niegettoizujące ujęcie podejmowanych przez siebie kwestii nierówności płci [por. Collins 2019; Davis 2008].

Transformacja ustrojowa – sposób jej przeprowadzenia i konsekwencje tego procesu – mają zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Dla mojego sposobu myślenia o niej kluczowych są pozycje opisujące tę zmianę od strony przekształceń strukturalnych. Budowałam taką perspektywę, opierając się na książkach opisujących zmianę systemu z antropologicznej perspektywy mikroekonomii. Był to przede wszystkim *Czyściec: antropologia neoliberalnego postsocjalizmu* Michała Buchowskiego [2017], *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy* Elisabeth Dunn [2017] i *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy* Tomasza Rakowskiego [2009].

Jednocześnie nie znalazłam pozycji opisujących wąsko podejmowany przeze mnie temat ze współczesnej perspektywy lat 20. XXI w., analizujących sytuację kobiet, które w dorosłość wchodziły w okresie transformacji.

Badania

Metodologia

W lipcu, sierpniu i wrześniu 2023 roku prowadziłam badania jakościowe w ramach seminarium magisterskiego pod kierunkiem dr. hab. Agnieszki Kościńskiej. Przebiegały one w miejscowości Pieniężno, położonej na Warmii, w północno-wschodniej Polsce. To siedziba miejsko-wiejskiej gminy rolniczej, o powierzchni 241,43 km. 68% jej terenu stanowią użytki rolne, a 20% grunty leśne. Większość funkcjonujących tam gospodarstw to małe, niewyspecjalizowane podmioty [Portal Regionalny i Samorządowy REGIOset...]. W ich ramach wykonałam dwadzieścia siedem wywiadów z kobietami aktywnymi zawodowo, które dojeżdżają do pracy, oraz liczne obserwacje terenowe.

Rozmawiałam z nimi o ich codzienności i historii życia – od edukacji poprzez zakładanie rodziny, pracę zawodową i stosunek do zamieszkiwanego miejsca, aż po możliwości i chęci zmiany. Głównym obszarem, na którym się koncentrowałam, była praca zawodowa.

Prowadziłam wywiady z kobietami w różnym wieku, mieszkającymi zarówno w miejscowości gminnej, jak i w okolicznych wsiach i w gospodarstwach rolnych. Łączyła je aktywność zawodowa, obszar zamieszkania i konieczność codziennego dojeżdżania do pracy.

Moje rozmówczynie były niewątpliwie sprawcze. W ramach możliwości wydzielanych im od dzieciństwa przez konkretne sytuacje ekonomiczne i prywatne, podejmowały one decyzje o swoim życiu. Kształtowały je według tego, czego chciały i czego uważały, że mogą chcieć. W terenie w dużej mierze interesowały mnie jednak zewnętrzne – społeczne i instytucjonalne ramy, w jakich podejmowały one swoje działania.

Moim celem było zrozumienie i opisanie, z jakimi realiami i ograniczeniami musiały się one zmierzyć, kształtując swoją sytuację prywatną, ekonomiczną i zawodową. Interesowały mnie społeczne i ekonomiczne wymiary tych zobowiązań, szanse, które miały do dyspozycji oraz ich możliwości.

Podstawowym pytaniem badawczym, na które chciałam odpowiedzieć, było: w jaki sposób likwidacja Państwowych Gospodarstw Rolnych stworzyła funkcjonującą ciągle sieć wykluczeń i ograniczeń przestrzenno-ekonomiczno-społecznych? Jak powstała tak rzeczywistość współgrała z kształtującymi życie moich rozmówczyń ograniczeniami ze względu na płeć? W jaki sposób trajektorie ich życia kształtowane były poprzez te uwarunkowania, a jednocześnie przez ich prywatne kapitały, decyzje, aspiracje i ograniczenia?

W artykule analizuję intersekcyjny płaszczyzny dotyczących je wykluczeń kształtujących aspiracje, możliwości i decyzje życiowe kobiet, z którymi rozmawiałam.

Intersekcyjność wykluczeń i możliwości rozmówczyń w wymiarze sytuacji edukacyjnej

Obowiązek szkolny dotyczył wszystkich moich rozmówczyń – obejmował naukę od pierwszej klasy szkoły podstawowej aż do ukończenia osiemnastego roku życia. W gminie Pięńno nie ma żłobka. Matki dzieci poniżej wieku szkolnego mogą pracować tylko pod warunkiem, że w ich otoczeniu są osoby gotowe podjąć się pomocy w opiece nad dziećmi w ciągu dnia.

Pierwszym wyzwaniem edukacyjnym, które miało istotny wpływ na przyszłość moich rozmówczyń, był wybór szkoły średniej lub zawodowej. Liczba dostępnych lokalnie placówek była ograniczona, a wybór jednej z nich wynikał z wyobrażanych ścieżek kariery, mobilności młodych uczennic oraz sytuacji ekonomicznej ich rodzin.

Decyzja o podjęciu studiów była zależna od zasobów finansowych rodziny, co sprawiało, że dla części rozmówczyń była to opcja niedostępna. Tak o swoim wyborze szkoły wyższej w latach 90. opowiadała mi jedna z rozmówczyń:

P: No mówię, że blisko do pracy, to po co mi gdzieś tam dalej to robić. Coś tam dalej czegoś szukać.

N: A miała Pani kiedyś jakieś marzenia zawodowe?

P: Kiedyś to chciałam być pielęgniarką, chyba jak każda (śmiech).

N: Tak? Dużo dziewczyn chciało?

P: Ja mówię, to czasy były takie, jakie były, tam PGR-y akurat poupadały, rodziców nie było stać, a bo tu w Braniewie była szkoła pielęgniarstwa, no to aż do Elbląga trzeba było jechać. No nie było stać rodziców, żeby aż do Elbląga mnie wysłać.

N: To Pani prosto do pracy po szkole średniej poszła?

P: Tak.

15.07.2023

Transformacja ustrojowa odcisnęła piętno na doświadczeniach edukacyjnych kobiet, które w latach dziewięćdziesiątych kończyły obowiązkowy etap szkolnictwa oraz wybierały szkołę średnią. Zamknięcie Państwowych Gospodarstw Rolnych miało wpływ na pogorszenie sytuacji finansowej rodzin zamieszkujących ten obszar, niezależnie od tego, czy ich członkowie byli zatrudnieni w PGR-ach, czy nie. Właśnie dlatego prawo do nauki oraz możliwości ekonomiczne osób pochodzących z takich miejsc zostały wówczas znacznie ograniczone.

Szanse rozwoju osób, które mogły podjąć studia wyższe, były nieustannie kształtowane przez ich sytuację ekonomiczną. Wiele moich rozmówczyń starało się zdobyć zarówno stypendium socjalne, jak i naukowe, jednocześnie pracując zawodowo. Dopiero połączenie pracy z odznaczaną stypendiami nauką pozwalało im na utrzymanie się, uniezależnienie finansowe od rodziców, a w wielu przypadkach również udzielanie wsparcia finansowego rodzinie. W ten sposób łączyły nieustanną naukę z pomocą w domu i gospodarstwie, do którego wracały w weekendy. Tak o okresie transformacji i swoich doświadczeniach edukacyjnych opowiadała mi rozmówczyni, której rodzice prowadzili prywatne gospodarstwo rolne:

P: Moi znajomi byli w Stanach i ja też bardzo chciałam... i dostałam tę wizję, pojechałam na pół roku do pracy. I potem wróciłam, bo fajne to było, ale jednak było ciągle myślenie o tym domu, że tam ktoś powinien być, powinien pomagać.

N: Mhm. A to nie był problem, jak PGR-y upadły

P: No w całym kraju był

N: Ja wiem, ale prywatnie nie?

P: No dla rodziny nie, ale to była bardzo trudna sytuacja. No bardzo trudna sytuacja. Nie było pracy, jakiegoś tam handlu... no bardzo, jak ja szukałam pracy, to z tą pracą było bardzo, bardzo trudno, trudno było się utrzymać w tym Olsztynie, pamiętam, pracowałam na nocki jakoś w tych supermarketach, naprawdę było bardzo trudno, i potem, żeby rodzicom pomóc i te pieniądze znaczący pomóc, no na utrzymanie po prostu. No trud-

*ny to był dla mnie czas bardzo i te studia to... (rozmówczynie jednocześnie studiowała dop. aut.)
3.10.2023*

Wiele moich rozmówczyń postawionych w takiej sytuacji czuło się zmuszonych, żeby jak najszybciej znaleźć pracę i pomagać finansowo rodzinie.

To wczesne wyjście za mąż i urodzenie dziecka uniemożliwiało im dalszą naukę. Niektóre spośród moich rozmówczyń – te w lepszej sytuacji ekonomicznej – decydowały się na kontynuowanie nauki po odchowaniu dzieci i ustabilizowaniu swojej sytuacji finansowej. W takim wypadku dyplom uczelni wyższej nie był im ściśle potrzebny do zdobycia zatrudnienia, był raczej narzędziem autodefinicji i sposobem spędzania czasu.

N: A co tu się robi w wolnym czasie?

P: Co tu się robi w wolnym czasie? A następne studia. (śmiech) I odwiedza się koleżanki ze studiów... i jeździ się na wycieczki... Życie jest ciężkie, powiem tyle, ale trzeba sobie radzić.

N: Tak, ciężko jest tutaj mieszkać?

P: Znaczący, jeżeli ma się wsparcie, to nie jest aż tak ciężko, albo jeżeli ktoś ma jakieś perspektywy, to nie jest ciężko, i wsparcie w rodzicach, tak? Niestety ja pochodzę z biednej rodziny i tyle wyciągnęłam, tak?

2.10.2023

Intersekcyjność wykluczeń i możliwości rozmówczyń w wymiarze aktywności zawodowej

Moje rozmówczynie były przekonane, że na zamieszkiwanych przez nie terenach kobietom trudniej niż mężczyznom jest znaleźć zatrudnienie. Przyszła droga zawodowa była przez nie wybierana w ramach nałożonych na nie, ograniczonych, możliwości. Szukały one pracy blisko rodziców, którzy potencjalnie potrzebowali pomocy, a także w okolicach domów, które odziedziczyły, lub w których mieszkały z mężem albo dzieliły z rodzicami.

W terenie spotkałam się z powszechnym przekonaniem, że pensja minimalna jest jednocześnie najwyższą, jakiej można oczekiwać od pracodawcy. Oferty różniły się raczej wymiarem godzin pracy, oraz możliwością podpisania umowy o pracę.

W ostatnich latach jednym z nowych, interesujących pracodawców na eksplorowanym przeze mnie terenie stała się Straż Graniczna, która obniżyła wymagania dla nowych rekrutów. To z kolei obnażyło, że w moim terenie wiele kobiet nie decydowało się na wyjazd w poszukiwaniu lepszej pracy, ponieważ czuły silną potrzebę pozostania

blisko swoich najbliższych, wymagających wsparcia – nie tylko przez ograniczoną ilość możliwości.

Kobiety, z którymi rozmawiałam, nie szukały perspektyw pracy w większych ośrodkach. Dłuższe dojazdy wiązały się, ich zdaniem, z wydłużeniem codziennego wysiłku oraz koniecznością przeznaczenia większej części pensji na benzynę. Ponadto realia, w których funkcjonowały, zbudowały w nich przekonanie, że praca za minimalną pensję jest powszechna, a jej uzyskanie traktowane niemal jak przywilej w porównaniu z potencjalną pracą na czarno lub jej brakiem. Tak o możliwościach podjęcia pracy zawodowej opowiadała mi jedna z rozmówczyń:

N: Ucieszyłaś się, jak poszłaś do pracy?

P: Ja chciałam bardzo.

N: Mhm.

P: Ja bardzo lubię ludzi i chciałam pracować, bo tak to tylko dom, do mamy, zawsze byłam w szkole na wszystkich pomocach, wycieczkach, zawsze byłam chętna, bo nie pracowałam, no to... No i nie było tej pracy. Mój mąż pracował tam trochę dłużej i nie była to praca... No wiem, do tej pory, nie jest to praca marzeń. To jest praca, gdzie pensje się dostaje na raty, większość ludzi pracuje na czarno, żeby ci podnieśli pensję z minimalnej, to musisz się wyklócić, nie ma jakiegoś człowieczeństwa, nie, nie wiem. No, dla mnie to jest...

N: To od dziesięciu lat masz pracę, co ci się liczy do emerytury?

P: No, tak... Jak spójrzałam na te moje papiery z tej pracy, co byłam magazynierem, no to tragedia po prostu. Wtedy jak się pracowało, to cieszyłam się, że pracuję w ogóle. Nie zastanawiałam się na początku nad tym, że ja nie mam tej umowy, nie?

N: Mhm.

P: Tylko cieszyłam się, że kasa jakaś dodatkowa, można było Honoracie coś tam kupić, można było... no różnie bywało.

8.08.2023

Kobiety, z którymi rozmawiałam, były w różnych sytuacjach finansowych. Część z nich z trudem odkładała fundusze na podstawowe potrzeby, do czego konieczna była praca zawodowa i rolna w gospodarstwie.

Inne, jeśli były żonami dobrze radzących sobie rolników, albo pracowników zarabiających za granicą, miały komfort dobrowolnego decydowania się na aktywność zawodową.

Niezależnie od tego wszystkie one nie tylko musiały, ale też chciały pracować zawodowo. Zarabianie własnych pieniędzy dawało im gwarancję niezależności ekonomicznej, pozwalało odkładać fundusze na wybrane wydatki i przyjemności, a także być pewną swojej autonomiczności wobec męża. Praca dawała im również gwarancję, że niezależnie od zmiany obecnego statusu ekonomicznego, rodzina sobie poradzi.

N: A tu jest trudno znaleźć pracę?

P: Trudno. No nie ma tu co robić. Tylko ewentualnie te markety, ale to też nie chcą tak rejestrować, jak trzeba, z tego, co słyszałam, jak powinno być.

N: A umowa o pracę to trudno?

P: No właśnie mówię, że nie chcą tam na całe etaty, tylko na trzy czwarte, na pół etatu...

N: Mhm.

P: No to co, to taka praca... To droższe teraz paliwo jest, niż się zarobi.

N: Tak? Dużo się wydaje na dojazdy?

P: Znaczący... Ja wiem... No tak z pięćset i wyjdzie. Ale to niedużo, ale wypłata najniższa krajowa i odjąć to, no to, co to jest, nie? Jeszcze trzeba jakieś tam opłaty, czy coś... No mówię, tu jest szczęście, że z mężem pracuję, tak?

27.09.2023

Aktywność zawodowa pozwalała moim rozmówczyniom na funkcjonowanie w pozadomowej społeczności, a także dzieliła jasno dzień na czas pracy i czas odpoczynku. Nawet jeżeli ten odpoczynek oznaczał po prostu zajęcie się pracą opiekuńczą, to moje rozmówczynie podkreślały, że dużo łatwiej jest im znaleźć sobie przestrzeń na relaks, jeżeli pracują poza domem.

Praca poza domem dla córek rolników miała istotny wymiar również przez to, że gwarantowała im przychody niezależnie od pogody i urodzaju, a także wyznaczała czas bez pracy i dawała prawo do „zasłużonego” ograniczenia wysiłku fizycznego w domu. Wydawało mi się, że w wielu przypadkach zmiana pracy miała dla nich również wymiar symboliczny i tożsamościowy. Tak o swojej pracy zawodowej mówiła mi jedna z takich rozmówczyń, pracująca w urzędzie:

P: Marzyłam zawsze, żeby pracować w urzędzie, marzenie się moje spełniło. I pracuję, nie?

N: Tak? A Pani rodzice pracowali podobnie?

P: Moi rodzice są rolnikami.

N: I czemu Pani chciała pracować w urzędzie?

P: Czemu? Bo miałam sąsiadkę we wsi, która pracowała w urzędzie i zawsze mi się podobało, jak ona biegła na autobus. No i zrobiłam studia w tym kierunku i przyszłam tutaj na staż, na praktykę i tak mija mi już dwadzieścia jeden lat.

N: A miało znaczenie, że to może lepsza praca niż na roli?

P: Znaczący się, ja zrobiłam szkołę rolniczą w kierunku rolnictwa, żeby po rodzicach przejąć gospodarstwo, ale też chciałam pracować zawodowo – że nie tylko gospodarstwo.

N: I Pani pracuje na roli?

P: Nie, tylko tutaj w urzędzie.

N: A mieszka Pani w gospodarstwie po rodzicach?

P: Tak.

N: Aha, i tam ktoś uprawia je?

P: Znaczący... częściowo.

N: I co, chciała Pani biegać na autobus

P: Tak, tak. Najpierw autobusem, potem samochodem. Zawsze mi się praca urzędnika podobała, zawsze mi mnie to pociągalo jakoś.

26.09.2023

Moje rozmówczynie pracowały zawodowo z różnych powodów. Na przestrzeni swojego życia znajdowały się w różnych sytuacjach finansowych, wywodziły z różnych domów, dających im różnorodne możliwości edukacyjne i finansowe.

Dla wszystkich jednak decyzja o aktywności zawodowej była skomplikowana przez miejsce zamieszkania i ograniczoną ilość ofert, a także bardzo ważna – dawała szansę na faktyczną i symboliczną, finansową i społeczną niezależność.

Intersekcjonalność wykluczeń i możliwości rozmówczyń w wymiarze pracy na roli

Duża grupa moich rozmówczyń pochodziła z rodzin rolniczych albo stworzyła je poprzez małżeństwo. To powodowało, że na każdym kroku życia ich możliwości mobilności przestrzennej i społecznej, oraz perspektywy edukacyjne i zawodowe były kształtowane przez ich uczestnictwo w pracę na roli, podział obowiązków w rodzinie i kalendarz rolniczy.

Jako córki rolników pomagały swoim rodzicom. Przez cały rok nieustannie były zaangażowane w pomoc w obowiązkach, kosztem odpoczynku i nauki. Na studiach nie porzucały swoich domowych zobowiązań i w wolnym czasie wracały. W ten sposób łączyły obowiązki zapewnienia sobie niezależności finansowej z pomaganiem najbliższym w gospodarstwie i nauką.

Przebywanie w mieście oznaczało więc dla wielu z nich nieustanny wysiłek, tzw. bycie przejazdem pomiędzy uczelnią a domem. W wielu przypadkach większość wolnych dni spędzały, wracając na wieś, napędzane poczuciem obowiązku, a więc nie miały przestrzeni na trwałe stworzenie sobie przestrzeni i społeczności domowej w mieście.

Zamiana roli córki rolnika na rolę jego żony wiąże się z istotną zmianą rodzaju i wagi obowiązków w gospodarstwie. Dla moich rozmówczyń, pochodzących z rodzin rolniczych, praca zawodowa była kwestią woli – decyzją kobiety, którą podejmuje w zależności od jej osobistych aspiracji i sytuacji. Natomiast praca w gospodarstwie była obowiązkiem, traktowanym jako oczywistość.

Moje rozmówczynie wychowały się w środowisku, w którym matki – same pracujące na roli – przekazywały im wzorce pracy w gospodarstwie. Oprócz pracy zawodowej, zwłaszcza latem, angażowały się we wszelkie możliwe prace związane z utrzymaniem gospodarstwa.

Co bardzo ważne, moje rozmówczynie nie traktowały tych obowiązków jako przykrych czy obciążających. Jak często podkreślały, lubią one miejsca, w których żyją.

Autonomia wynikająca z mieszkania na wsi, w gospodarstwie, zapewnia im poczucie dobrobytu, bezpieczeństwa żywnościowego oraz przestrzeni do życia. Ogromne znaczenie ma dla nich posiadanie otwartej przestrzeni – podwórza, pola oraz mieszkania oddalonego od sąsiadów.

To właśnie takie warunki były jednym z głównych powodów, dla których nie chciały wyprowadzać się do miasta i zmieniać swojego stylu życia. Miasto postrzegają jako miejsce pracy zawodowej, a wieś – jako miejsce do życia. Wiele z nich było przekonanych, że przeprowadzka do miasta wiązałaby się z pogorszeniem ich sytuacji materialnej oraz sytuacji ich rodzin. Ta sama kwota pieniędzy, która zapewnia im obecnie poczucie ekonomicznego bezpieczeństwa i autonomii, po wyprowadzce do miasta mogłaby prowadzić do ich proletaryzacji i obniżenia jakości życia. Życie w gospodarstwie – związane z licznymi zobowiązaniami – traktują jednocześnie jako obciążenie, ale także jako wyzwolenie, umożliwiające im zachowanie kontroli nad własnym życiem.

Intersekcyjność wykluczeń i możliwości rozmówczyń w wymiarze pracy opiekuńczej

Moje rozmówczynie, oprócz tego, że były mieszkankami terenów popegeerowskich częściowo wykluczonych transportowo, były przede wszystkim kobietami. To z kolei od początku życia kształtowało ich obowiązki, możliwości zawodowe i zobowiązania prywatne.

Były zobowiązane do wykonywania pracy opiekuńczej, miały mniejszy dostęp do aktywności zawodowej niż otaczający je mężczyźni, a częściowe wykluczenie transportowe stanowiło dla nich dodatkową przeszkodę – mężczyźni częściej byli zmotoryzowani [Labus 2015].

Na eksplorowanym przeze mnie terenie kwestia bezrobocia wygląda diametralnie inaczej dla kobiet i mężczyzn. Większość dostępnych posad wymaga siły fizycznej i jest społecznie postrzegana jako zarezerwowana dla mężczyzn. Kobietom pozostaje praca w sklepach, fabrykach i urzędach. Jednocześnie nieustannie zobowiązane są one do wykonywania nieodpłatnej pracy opiekuńczej wobec dzieci, osób starszych i niepełnych.

Ich matki pracowały, jeżeli miały ku temu odpowiednie warunki – ich bliscy byli gotowi zająć się dziećmi, były wykształcone i mobilne. Te wyznaczniki pozostają kluczowe dla zatrudnienia również współcześnie dla moich rozmówczyń.

Z powodu kulturowych uwarunkowań wynikających z przypisanej im płci, podjęcie pracy zawodowej było dla nich trudniejsze – natomiast wykonywanie nieodpłatnej pracy opiekuńczej traktowane jako oczywiste.

Rola kulturowa, przypisywana im od dzieciństwa, przygotowywała je do roli matek, żon i pań domu, które przejmowały odpowiedzialność za niewidzialną pracę opiekuńczą – gotowanie, sprzątanie oraz nieustanne dbanie o najbliższych. W ten sposób wypełniały tak zwany „drugi etat”, czyli obowiązki, które nie były wynagradzane, ale były niezbędne do funkcjonowania rodziny.

Przystosowywanie do tej roli zaczynało się już w dzieciństwie. Oprócz obowiązków szkolnych i rolniczych powierzano im pomoc w pracach domowych oraz uczestniczenie w opiece, którą ich matki sprawowały nad innymi członkami rodziny.

Kiedy dorastały, przejęcie tych obowiązków było dla nich czymś oczywistym i naturalnym. Dlatego właśnie, kiedy myślały o swojej przyszłości – wyborze pracy, migracji do miasta lub wyjeździe za granicę – podstawowym czynnikiem, który brały pod uwagę, była sytuacja najbliższych i ich potrzeby.

N: A chciała Pan kiedyś wyjechać za granicę, czy chciała Pani tutaj żyć?

P: No były różne pomysły, taki trudny czas, kiedy tej pracy nie było, były też takie, powiedzmy, epizody...

N: Jakie?

P: Moi znajomi byli w Stanach i ja też bardzo chciałam... i dostałam tę wizę, pojechałam na pół roku do pracy. I potem wróciłam, bo fajne to było, ale jednak było ciągle myślenie o tym domu, że tam ktoś powinien być, powinien pomagać.

3.10.2023

Moje rozmówczynie były mobilne – o tyle, o ile wymagała tego od nich opieka nad innymi. Wiele spośród nich pomagała rodzicom – swoim i męża – którzy nie jeździli samochodem i sami nie poradziła, by sobie w tej, zamieszkiwanej przez nich, wykluczonej transportowo, przestrzeni. Dlatego właśnie potrzeba bycia blisko i spełniania swojej powinności była jednym z podstawowych wymiarów decydowania o swojej przyszłości przez kobiety, z którymi rozmawiałam.

Ich rodzice z jednej strony potrzebowali z jednej strony pomocy w dotarciu do sklepu, czy szpitala, z drugiej przez starzenie mogli nie radzić sobie z codziennością i potrzebować, jeśli nie nieustannej asysty, to przynajmniej gwarancji, że w razie potrzeby bliska osoba się pojawi. Kobiety, z którymi rozmawiałam, czuły się zobligowane do takiego pojawienia się między innymi dlatego, że w przeszłości to nieodpłatna praca opiekuńcza ich najbliższych umożliwiała im edukację i całokształt startu w dorosłość, jakkolwiek by on nie był.

P: Mhm. No to u nas też. Ani sklepu nie ma... Nie ma nic. Bez samochodu człowiek nie istnieje w ogóle – jeszcze w okresie szkolnym to jedzie w jedną stronę autobus i wraca,

to jeszcze te sprawy jakoś się załatwi, bieżące, nie? No to w wakacje to nie ma nic.

N: Aha

P: No to moja mama mieszka kilka domów dalej, gdyby nie ja, to ona by nie funkcjonowała, ani chleba by nie miała tak naprawdę. Tak to wygląda niestety.

N: To jak sobie radziła wcześniej, jak nie miałaś samochodu?

P: No mój mąż był.

N: I zawoził też rodzicom?

P: Tak, oczywiście. Zwłaszcza kiedyś to na wsiach były też sklepy, nie? A teraz jak się te Biedronki pootwierają, to sklep na wsi nie miał racji bytu, bo każdy się jakoś dostał, do tego Braniewa, i...

8.08.2023

Oprócz zobowiązań wobec rodziców i innych zależnych bliskich, moje rozmówczynie wykonywały niewidzialną pracę opiekuńczą w swoich domach. W większości przypadków codzienne obowiązki były wyznaczane tam według płci domowników. To mężczyźni odpowiadali za ścinanie trawy, odśnieżanie podwórza, a również pracę na roli. Kobiety z kolei wykonywały wszystkie prace domowe.

Specyfika pracy domowych, osadzenie jej w najbliższej, codziennej przestrzeni rozmówczyń, powoduje, że trudne, a wręcz niemożliwe jest wyznaczenie odpoczynku, bo zawsze jest coś do zrobienia. Jolanta Brach-Czajna pisze o tym zjawisku, używając pojęcia *krzątactwo domowe* [1992], które ma pokazywać, że główny wymiar, takiej, głównie kobiecej, działalności jest nieustawanie. Ponieważ moje rozmówczynie zajmowały się pracą opiekuńczą oraz zawodową a także pomagały w gospodarstwie, to praktycznie nie miały czasu wolnego. Taki stan rzeczy przyjmowany był przez nie jako oczywistość, niewarta wspomnienia.

Żeby dowiedzieć się, jak zajęta jest kobieta, kiedy skończy pracę, trzeba było uważnie zapytać się o kształt tego „czasu wolnego”. Dopiero wtedy można było usłyszeć, że on praktycznie nie istnieje. Najważniejszym wymiarem wykonywania pracy opiekuńczej przez moje rozmówczynie było spełnianie zobowiązania wobec ich rodziców i otwieranie szeroko wachlarza możliwości życiowych przed ich dziećmi. To było celem ich wysiłku finansowego i opieki. Mimo że bardzo lubiły one miejsce, w którym mieszkają, to właśnie umożliwienie dzieciom zmiany i wyprowadzki było zadaniem napędzającym wszystkie wysiłki większości z nich.

Podsumowanie

Podczas badań jakościowych prowadzonych przeze mnie w lipcu i wrześniu 2023 r. przeprowadziłam dwadzieścia siedem wywiadów z kobietami aktywnymi zawodowo, zamieszkującymi eksplorowany przeze mnie teren popegeerowski i częściowo

wykluczonymi transportowo. Moje rozmówczynie były dotknięte przez wielopłaszczyznowe ograniczenia strukturalne.

Od dzieciństwa ich możliwości kształtowało wykluczenie transportowe i ekonomiczne, a także płeć.

Częściowe wykluczenie transportowe utrudniało im dostęp do edukacji i konsumpcji, a także wybór czy nawet podjęcie pracy zawodowej. Jednocześnie zamieszkiwanie przez nie terenów popegeerowskich i wynikające z tego wykluczenie ekonomiczne ograniczało ich możliwości działania i zmian. A ponieważ były kobietami, to od dziecka nakładano na nie także obowiązki i role społeczne obligujące do wykonywania pracy opiekuńczej.

Możliwości kobiet, z którymi rozmawiałam, scharakteryzowane przez Marthę Nussbaum i Amartyę Sena [Kluba 2020] ograniczały wszystkie te intersekcjonalne wykluczenia. Ich działania podejmowane były w ramach nieustannego negocjowania tego, czego by one chciały, a na co mogą sobie pozwolić, czy nawet do czego dążyć.

Jednocześnie nie były one pozbawione sprawczości. Decydowały o swoim życiu, ale ich możliwości, ukształtowane przez intersekcjonalne wykluczenia były bardzo konkretnie zdefiniowane. Dlatego to właśnie intersekcjonalność badań była dla mnie kluczowa do zrozumienia tej skomplikowanej siatki wykluczeń i możliwości na badanych przeze mnie terenach popegeerowskich.

Bibliografia:

- Baer M., 2014, *Między nauką a aktywizmem: o polityczności, płci i antropologii*, Wrocław.
- Balcerzak-Paradowska B., 1995, *Polityka społeczna na rzecz rodziny w Polsce*, [w:] *Rodziny w Polsce: Ewolucja. Zróżnicowanie. Okres transformacji*, red. S. Golinowska, B. Balcerzak-Paradowska, Warszawa.
- Buchowski M., 2017, *Czyszczyć: Antropologia neoliberalnego postsocjalizmu*, Poznań.
- Charkiewicz E., 2008, *Czy Matka Polka może być uboga? Krótki przegląd debat o płci, klasie i rasie*, „Recycling Idei”, nr 11, s. 62-68.
- Cieślukowska D., Sarata N., 2012, *Dyskryminacja wielokrotna – historia, teorie, przegląd badań*, Warszawa.
- Czajna-Brach J., 1992, *Szczeliny istnienia*, Warszawa.
- Dunn E., 2017, *Prywatyzując Polskę*, Warszawa.
- Goworko-Składanek B., 2020, *Ewolucja zasady równości kobiet i mężczyzn aktywnych zawodowo – ujęcie prawnohistoryczne*, [w:] *Kobiety – praca – podmiotowość. Refleksje Socjologiczne*, red. Sławomira Kamińska-Berezowska, Katowice, s. 43-56.
- Guzik R., Koloś A., 2021, *Dostępność obszarów wiejskich do miast powiatowych w Polsce transportem publicznym w 2019 r.*, „Przegląd Geograficzny”, nr 93 (2), s. 181-206.
- Hryciuk R., Kościńska A. (red.), 2007, *Gender: Perspektywa antropologiczna*, Warszawa.
- Jarosz D., 1998, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948-1956 a chłopcy*, Warszawa.
- Kluba A., 2020, *Ekonomia dobrobytu Amartyi Sena: Racjonalność ekonomiczna a etyka*, Kraków.

- Koral J., 2013, *Uwarunkowania bezrobocia popegeerowskiego na Warmii i Mazurach*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, nr 8, s. 32-40.
- Kosztowna N., 2016, *Kobieta w zakładzie pracy w Polsce Ludowej i po 1990 r.: Analiza stanu prawnego*, „Annales: Etyka w życiu gospodarczym”, nr 19 (2), s. 93-108.
- Labus A., 2015, *Strategia równości płci w kontekście zrównoważonego planowania przestrzeni publicznych*, „Studia komitetu przestrzennego zagospodarowania kraju PAN”, nr 164, s. 362-382.
- Niedzielski E., 2017, *Powstanie, funkcjonowanie i likwidacja Państwowych Gospodarstw Rolnych*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu”, nr 19, s. 126-130.
- Nussbaum M., 2011, *Creating possibilities: The human development approach*, Cambridge.
- Rakowski T., 2009, *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy: Etnografia człowieka zdegradowanego*. Gdańsk.
- Szachowicz-Sempruch J., 2016, *Nieodpłatna praca w domu i polityka rodzinna jako formy przemocy instytucjonalnej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 438, s. 107-125.
- Szopa K., 2023, *Krytyczne ujęcie feminizmu intersekcyjnego z perspektywy feministycznej teorii społecznej reprodukcji*, „Teksty Drugie”, nr 3, s. 249-264.
- Tarkowska E., Korzeniowska K., 2002, *Młodzież z byłych PGR-ów: Raport z badań*, Warszawa.
- Titkow A., 2007, *Tożsamość polskich kobiet: Ciągłość, zmiana, konteksty*, Warszawa.
- Wolański M. (red.), 2016, *Publiczny transport zbiorowy poza miejskimi obszarami funkcjonalnymi: diagnoza, analiza różnicowania, oddziaływanie społeczne, rekomendacje*, Warszawa.
- Zatorska-Mazurkiewicz A., 2016, *Praca kobiet w teorii ekonomii: Perspektywa ekonomii głównego nurtu i ekonomii feministycznej*, Kraków.

Źródła internetowe:

- Dulak M., Jakubowski B., 2022, *Publiczny transport zbiorowy w Polsce: Studium upadku*, <https://klubjagiellonski.pl/2018/04/17/publiczny-transport-zbiorowy-w-polsce-studium-upadku/> [dostęp: 28.11.2024].
- Portal Regionalny i Samorządowy REGIOset, <http://www.regiozet.pl/> [dostęp: 28.11.2024].

The professional and caregiving work of women in postpeasant areas.

Summary: The post-state-owned areas have undergone profound structural changes due to transformation, shaping the local labor market and socio-economic situation until now. These transformations have uniquely shaped the situation of women living there, who are still affected by the symbolic assignment to the private and domestic sphere of family life. In July and September 2023, I conducted field research in partially transport-disadvantaged postpeasant areas. Within this framework, I conducted twenty-seven interviews with women residing in these areas who are professionally active outside the home. In the research, I aimed to capture the everyday experiences of my interviewees, understood through the lens of their professional work, and all the associated consequences and dimensions of their experience. In my article, drawing on the categories of capabilities and possibilities developed by Amartya Sen and Martha Nussbaum, I will analyze how the aspirations, possibilities, and life decisions of my interviewees were dictated by their necessity and commitment to professional activity and caregiving work for their close ones.

Keywords: post-state-owned areas, women's professional activity, women's caregiving work, opportunities, transportation exclusion

Jacek Jaskólski

ORCID: 0009-0008-3404-6724

e-mail: jacekjaskolski@onet.pl

FOMO & JOMO, czyli o cyfrowej wielozadaniowości i detoksie

Streszczenie Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie problematyki FOMO oraz JOMO w współczesnym świecie cyfrowym. W epoce rozwoju smartfonów dane cyfrowe otaczają nas z każdej strony. Dzięki ich mobilności możemy z nich korzystać bez względu na czas i miejsce. Nieustanna wymiana informacji może obciążać nasze mózgi, które dopiero przystosowują się do współdziałania z nowymi mediami. Naukowcy z całego świata rozpoczęli swoje badania nad wpływem cyfrowego zalewu informacji, który wywołuje stres. W artykule, która ma strukturę problemową zastosowano metodę porównawczą (konfrontacja różnych źródeł), analizy syntetycznej oraz analizy zawartości treści.

Słowa kluczowe: FOMO, JOMO, nowe media, cyfrowy detoks, bezpieczeństwo cyfrowe

FOMO

Często można usłyszeć zachęty, aby „dzielić się sobą” w Internecie na portalach społecznościowych – „udostępniać siebie”. Niektórzy zauważają, że w wielu sytuacjach istnieje wręcz psychologiczny przymus intensywnego uczestnictwa w życiu cyfrowych społeczności potęgujący stres. Badacze internetu nazywają to zjawisko mianem „fear of missing out”, co można przetłumaczyć na język polski jako „strach przed wypadnięciem z obiegu” (głównie towarzyskiego). Wielu użytkowników Facebooka, X (dawniej: Twittera) czy innych tego typu portali wykształciło w sobie kompulsywne poczucie, że jeżeli przegapią jakąkolwiek informację o tym, co się dzieje w życiu ich znajomych, będzie to miało katastrofalne konsekwencje dla ich pozycji towarzyskiej. Zignorowanie czyjegoś posta urasta w takim przypadku do bardzo istotnego błędu. Rzecz jasna, jest to poczucie wyolbrzymione. Tego typu mechanizm to prosta droga

do uzależnienia od portali społecznościowych, w przypadku którego pewne wzmocnienia (lajki, komentarze) są tylko kolejnymi etapami w kierunku uzależnienia. Takie ciągłe śledzenie social mediów jest męczące i psychicznie obciążające [Kuś 2017]. Jest to problem również w Polsce: według badania przeprowadzonego przez naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego, FOMO odczuwa 16% polskich internautów, czyli ponad 4 mln osób. Aż 36% osób z wysokim poziomem FOMO przyznało, że czuje się uzależnionymi od mediów społecznościowych [*Ekspert: Zaczynamy ograniczać...*].

Należy zadać sobie w tym miejscu pytanie – kto kim rządzi – media społecznościowe nami czy my nimi? Czy potrafimy wykorzystywać je do własnych celów, logować się wyłącznie wtedy, gdy mamy rzeczywistą potrzebę, a nie ze strachu, że przeoczymy ciekawą informację, stracimy szansę porozmawiania z kimś czy ominie nas jakieś doznanie? W jaki sposób wymuszają one na nas pewne postawy i zachowania? Kiedy zdamy sobie sprawę, że social media to narzędzia i one mają nam służyć, a nie my im? [Ogiński 2016].

JOMO

„Ludzie powoli odchodzą od mody na bycie aktywnym w mediach społecznościowych; zaczyna się moda wręcz przeciwna: na niekorzystanie z tych serwisów” – zauważa socjolożka zajmująca się tematyką wpływu nowoczesnych technologii na zmiany społeczne Helena Chmielewska-Szlajfer z Akademii Leona Koźmińskiego.

Mniej więcej w połowie poprzedniej dekady – czyli wraz z uruchomieniem Facebooka – zapanowała prawdziwie masowa moda na bycie aktywnym w mediach społecznościowych. Teraz jednak zaczynamy od Facebooka bardzo powoli odchodzić [*Ekspert: Zaczynamy ograniczać...*].

Socjolożka przypomina badania naukowe, z których wynika, że intensywne użytkowanie mediów społecznościowych nie czyni nas szczęśliwymi: „Świadomość tego, że spędzamy za dużo czasu w mediach społecznościowych, jest jednak bardzo duża” [*Ekspert: Zaczynamy ograniczać...*]. Jak podkreśla Chmielewska-Szlajfer, w zachowaniach ludzi widać coraz większą świadomość tego typu problemów. Firmy technologiczne wprowadzają różnego typu rozwiązania mające uświadomić ludziom, jak dużo czasu spędzają w Internecie – na przykład licznik pokazujący, ile i jak korzystamy z naszego smartfona. W opozycji do FOMO coraz częściej pojawia się skrót JOMO – czyli „joy of missing out” (radość z niebycia na bieżąco). Z kolei wśród rodziców w Dolinie Krzemowej panuje moda na ograniczanie dzieciom dostępu do nowych technologii. Jak dodaje, eksperci już od jakiegoś czasu zwracają uwagę

na to, że nadmierne korzystanie z mediów może mieć wpływ na to, jak wchodzimy w relacje z ludźmi w prawdziwym świecie.

Media społecznościowe w założeniu mają nam pomóc w zaspokojeniu potrzeby kontaktu z innymi ludźmi – ale równocześnie wy tracamy poprzez nie cały emocjonalny chaos, który może i jest znacznie trudniejszy do opanowania, ale też powoduje, że relacje międzyludzkie są tak głębokie

– dodaje Chmielewska-Szlajfer [*Ekspert: Zaczynamy ograniczać...*]. Zaznacza jednak, że źródłem problemów nie są same media społecznościowe, tylko ich użytkownicy. Media społecznościowe oczywiście dają nam niesamowite możliwości i są prawdziwą rewolucją w stosunkach społecznych. Sama technologia to jednak tylko narzędzie – wszystko zależy od tego, w jaki sposób ją wykorzystujemy, a robimy to czasem wbrew własnym interesom. Badaczka zaznacza, że nie istnieje jeden obiektywny wyznacznik, po przekroczeniu którego można powiedzieć, że ktoś ma problem z mediami społecznościowymi. To raczej pytanie o dobrostan psychiczny konkretnej osoby: o to, jak na przykład wpisy innych osób na Facebooku wpływają na naszą samoocenę, satysfakcję z życia. Jeśli sami odczuwamy, że tracimy kontrolę nad korzystaniem z mediów społecznościowych – to właśnie wskazuje, że prawdopodobnie powinniśmy je ograniczyć [*Ekspert: Zaczynamy ograniczać...*].

Cyfrowa wielozadaniowość

Co się dzieje w mózgu kiedy wykonujemy wiele czynności naraz? Jak wpływa to na czas naszej uwagi? Zagadnienie to bada neurobiolog Aurelie Bidet-Caulet z French Institute of Health and Medical Research. Próbuje ona zrozumieć jak środowisko wpływa na różne rodzaje naszej uwagi. Bidet-Caulet bada między innymi uwagę podtrzymywaną, która pozwala skupiać się na czynności przez wiele minut lub godzin oraz uwagę wybiórczą, która wycisza niechciany dźwięk otoczenia. Badaczka chce zrozumieć, które mechanizmy współpracują przy wykonywaniu dwóch czynności. Badanie wykazało, że próba wykonywania dwóch czynności prowadzi do konfliktu w mózgu. Przy wielozadaniowości (także tej obecnej podczas korzystania z technologii teleinformatycznej) musimy się bardziej koncentrować, co jest wielkim wyzwaniem dla naszego mózgu. Mózg człowieka potrafił kiedyś bez trudu przetwarzać większość bodźców.

Z czasem jednak zwiększyły się wyzwania dla naszego mózgu. Media elektroniczne zalewają nas coraz większą ilością informacji. We współczesnym cyfrowym świecie wszystko jest ze sobą połączone. Nasz mózg jest często narażony na nadmiar bodźców. Często odnosimy wrażenie, iż zmienia się sam sposób pracy

mózgu, co powoduje problem z koncentracją na kilku czynnościach przez dłużej niż kilka minut. Do podobnego wniosku dochodzi Nicholas Carr:

Od kilku lat mam nieprzyjemne wrażenie, że ktoś (lub coś) majstruje przy moim mózgu, przesuwając obwody neuronalne i przeprogramowując pamięć. Być może mój umysł jeszcze nie błądzi — tak przynajmniej mi się zdaje — ale z całą pewnością się zmienia. Nie myślę tak samo, jak myślałem kiedyś. Najsilniej to czuję, gdy czytam. Niegdyś z łatwością pogrążałem się w lekturze książki albo długiego artykułu. Mój umysł dawał się uwieść zwrotom akcji bądź wymianom argumentów — i tak spędzałem całe godziny, przemierzając długie bloki tekstu. Obecnie zdarza mi się to dość rzadko. Zaczynam się dekoncentrować po stronie albo dwóch. Robię się niespokojny, gubię wątek, rozglądam się za czymś innym do zrobienia. Mam wrażenie, że za każdym razem muszę na siłę kierować swoją niepokorną uwagę z powrotem na tekst. Pogrążanie się w „głębokiej lekturze”, kiedyś tak naturalne, obecnie przypomina walkę [Carr 2010: 214].

Kiedy odbieramy telefon i piszemy e-mail mózg zajmuje się tym naprzemiennie. Kiedy piszemy zdanie w e-mailu, nie słyszymy słów rozmówcy. Obie te aktywności wykorzystują tę samą sieć neuronów. Kiedy próbujemy pisać e-mail i rozmawiać przez telefon przeciążamy ośrodek mowy i jedna z czynności musi ucierpieć. Mózg dysponuje mechanizmami ograniczającymi reakcje na nieistotne dźwięki. Po prostu je wycisza i przestają na nie reagować [Serfaty 2016: A. Bidet-Caulet].

Często pracujemy w głośnym środowisku, wśród dzwonek telefonów i rozmów. To tak zwane informacje niepotrzebne. Mechanizmy ograniczające reakcje na nieistotne dźwięki są kluczowe, ponieważ dźwięki i obrazy stale bombardują nasze mózgi. Wykonywanie dwóch czynności naraz zaburza pracę filtrów i gorzej filtrujemy nieistotne bodźce. Badania Bidet-Caulet wykazały, że dzieląc uwagę przestajemy filtrować hałasy zaburzające uwagę.

Na Uniwersytecie we Freiburgu wykonano serię eksperymentów na temat cyfrowej wielozadaniowości i tego jak możemy sobie z nią poradzić. Pierwszy eksperyment trwał pięć minut, nadzorowała go psycholog Andrea Kiesel z Albert-Ludwigs-Universität Freiburg. Główne zadanie polegało na wykonaniu jak największej ilości obliczeń na komputerze. Bączek leżący obok musiał być w ruchu, jednocześnie należało zidentyfikować odgłosy, odbierać telefony i odpowiadać na e-maile i SMS-y. Podczas eksperymentu można zauważyć jak badanemu marszczy się czoło, gdy się koncentruje, porusza też ustami. Po chwili eksperyment utrudniono jeszcze bardziej – wysłano e-maile na które badany musi szybko odpowiedzieć lub je usunąć. Moment później podniesiono badanemu poprzeczkę – dostał jeszcze więcej e-maili, na które musiał odpowiedzieć. Następnym etapem był telefon od osoby, która poprosiła o wyszukanie dla niej określonej książki. Liczba dosyłanych e-maili zaczęła wzrastać jeszcze szybciej. Obserwująca eksperyment osoba stwierdziła, że sama obserwacja badania staje się stresująca. Badany Adrian Pflug stwierdził:

Mam doświadczenie z podobnymi sytuacjami, dlatego próbowałem uporządkować wszystkie zadania, ale nie jestem zadowolony, bo chciałem wykonać więcej obliczeń. Ale jak miałem to zrobić, skoro ktoś przez cały czas pisał e-maile, dzwonił, prosił o wyszukanie książki... Miałem poczucie, że nie mogę ruszyć z niczym do przodu. Odgłosy z kolei powodowały, że miałem wrażenie, że przez cały czas ktoś obok mnie stoi i czegoś chce. Trwało to tylko pięć minut. Gdyby tak miał wyglądać mój dzień pracy to złożyłbym rezygnację po pierwszym dniu [Rundfunk 2018: A. Pflug].

Następną badana dla ułatwienia mogła nazywać odgłosy w swoim języku ojczystym (po francusku). Prowadząca eksperyment profesor Andrea Kiesel zaprzeczyła, że kobiety lepiej radzą sobie z wielozadaniowością:

Stanowi to jeden z największych mitów. Wszystko zależy od tego, w którym obszarze mamy doświadczenie. Wyniki naszych standardowych testów nie wskazują na różnice. Na podstawie obserwacji z pierwszego eksperymentu możemy zauważyć, że badani mają doświadczenie z radzeniem sobie z wieloma zadaniami naraz. Poczyniłam jednak kilka ciekawych obserwacji. Badana wykonała bezbłędnie 12 zadań matematycznych, natomiast badany rozwiązał wprawdzie 20 zadań, ale popełnił trzy błędy. Nazywamy to speed accuracy trade off – kompromisem pomiędzy dokładnością a szybkością. Osoby biorące udział w eksperymencie pracują albo bardzo dokładnie, ale za to wolniej, albo szybciej, ale od czasu do czasu mniej dokładnie [Rundfunk 2018: A. Kiesel].

Ponadto kolejnym wnioskiem z eksperymentu był fakt, że gdy musimy skoncentrować się na czymś innym zapominamy o monitorowaniu czegoś w tle. Jest to klasyczne zachowanie. „Na dźwięk telefonu reagujemy jak na wołanie nas po imieniu. Gdy tylko słyszymy nasze imię odrywamy się od pracy i kierujemy swoją uwagę w stronę kierowanego dźwięku” (dlatego w eksperymencie badani prędeziej odbierali telefon niż odpisywali na e-maile). Co mówią badania o konsekwencjach wielozadaniowości? „Badanie udowodniło w warunkach laboratoryjnych, że wielozadaniowość powoduje stres fizjologiczny. Mogliśmy udowodnić zwiększenie częstotliwości akcji serca, poziomu kortyzolu” [Rundfunk 2018: A. Kiesel].

Reasumując sposób działania naszego mózgu nie koresponduje z wykonywaniem kilku zadań jednocześnie. Badania opublikowane w „Psychology Today” mówią jasno – nasz mózg może w danej chwili skupić się tylko na jednej czynności i wykonywać ją skutecznie, nawet gdy jedną z nich wykonujemy w dużym stopniu automatycznie. Jest tak ze zjawiskiem *second screeningu* – oglądając serial lub mecz na ekranie telewizora i komentując go na X (dawniej: Twitterze), nie wykonamy tych czynności tak dobrze, jakbyśmy wykonali je osobno. Tak naprawdę nie wykonujemy kilku czynności jednocześnie, ale przełączamy się z jednej na drugą. Za każdym razem, gdy rozpoczynamy daną czynność, nasz mózg szybciej spala glukozę, przez co szybciej się męczymy, a także stajemy się bardziej podatni na stres. W czasie wykonywania kilku zadań jednocześnie mózg nie wykonuje jednej czynności w otwartym oknie, a w drugiej w tle, tak jak byśmy chcieli, ale „zamyka” jedno okienko, by „uruchomić” kolejne.

W związku z tym nie można powiedzieć, że multitasking pomaga nam oszczędzić czas, bo sporo z niego tracimy, gdy „przełączamy się” z jednej czynności na drugą i próbujemy skoncentrować się na nowo, co wydłuża czas pracy nawet o 40%. Wyniki badań przeprowadzonych na Uniwersytecie w Stanford wskazują natomiast, że w dalszej perspektywie ludzie wykonujący kilka czynności naraz są mniej skoncentrowani nawet na wykonywaniu tylko jednej czynności, co wykluczyło posiadanie specjalnego talentu do multitaskingu [Ogiński 2016].

Cyfrowy detoks

Miliony dorosłych osób chcą w końcu odstawić smartfony i tablety, bo czas, jaki poświęcają na patrzenie się na wyświetlacze wymyka się im spod kontroli. W ubiegłym roku, według danych Ofcom, ponad jedna trzecia brytyjskich dorosłych – 15 milionów ludzi – próbowało takiej czy innej formy „cyfrowego detoksu”. W wyjściu z uzależnienia pomaga im coraz więcej nowo powstających firm i zatrudnianych w nich profesjonalistów. Ten problem dotyczy zresztą nie tylko Brytyjczyków, to zjawisko ogólnoświatowe. Martin Talks założył Digital Detoxing z myślą o pomocy firmom, gdzie nieustanne śledzenie internetu dosłownie wycieńczało pracowników i osłabiało ich kreatywność, koncentrację i kontemplację. Dziś na organizowane przez niego i trwające 3-7 dni odosobnienia „bez prądu” w wiejskich ustroniach zgłasza się coraz więcej pojedynczych osób. Już na początku sesji oddaje się do przechowania wszystkie gadzety. Ale uczestnicy mają do wyboru mnóstwo „zdrowych” zajęć, które mają wypełnić ich „cyfrową” pustkę. Chodzi głównie o zwolnienie tempa.

Zachęcamy ludzi, by zamiast robić fotki, rysowali. By patrzyli na naturę zamiast oglądać ją na wyświetlaczach czy monitorach. Medytowali, gotowali i spożywali posiłki bez zwykłego pośpiechu. Nie udajemy, że takie odosobnienie rozwiązuje problemy, ale może ono zachęcić uczestników do zmiany podejścia i pokazania, że można żyć bez przyklejonej do dłoni komórki

– mówi Talks [Benett 2016]. Wiele miejsc, gdzie odbywają się takie treningi dysponuje tylko podstawowymi udogodnieniami. Nie ma elektryczności. Nawet gdybyś przemycił komórkę, nie będziesz miał zasięgu. Inna tego typu firma o stosownej do celu nazwie Time to Log Off oferuje bardziej egzotyczne miejsca – między innymi we Włoszech, na Hawajach czy w Kornwalii. Założyła ją w ubiegłym roku Tanya Goodin zajmująca się przedtem wprowadzaniem na rynek urządzeń cyfrowych. Nagle zauważyła, że przez cztery lata nie miała w ręku książki. Zamiast tego marnowała czas przy swoich gadżetach. Przyznaje, że technologia cyfrowa dosłownie „rozwaliała

jej zdolność koncentracji”. Zapotrzebowanie na oferowane przez nią treningi jest tak duże, że w czasie wakacji nie może znaleźć wystarczającej liczby lokalizacji.

Potrzebujemy miejsc oddalonych od innych. Bierzymy całość. Żadni przypadkowi ludzie nie mogą wałęsać się w pobliżu z komórkami. A o takie naprawdę trudno. Ogólnie naszymi klientami są wypaleni szefowie z wysokim poziomem stresu. Są always on – zawsze wyczerpani, ale nie mogą się „odłączyć”

– mówi Goodin [Benett 2016]. Taka kultura bycia doprowadziła do erozji granic między pracą a życiem rodzinnym. A to oznacza, że nikt już nie „przełącza” się z jednego na drugie i nie potrafi odpowiednio odpoczywać od pracy. Konsekwencje są bardzo poważne. Podczas jednego z zeszłorocznych treningów organizowanych przez Goodin jedna trzecia uczestników przyznała, że zrezygnowała z pracy z przyczyn związanych ze stresem. Oddanie przed treningiem wszystkich gadżetów – także zegarka – wprowadziło go w stan nerwowości. Mieszkał w jednym domku na moczarach z ośmioma innymi „nieszczęśnikami”, których nigdy przedtem nie widział na oczy.

Z początku trudno mi było z myślą, że nikt – ze znajomych z pracy czy w ogóle – nie może się ze mną skontaktować. Ale szybko wszyscy zrozumieliśmy jak bardzo pokręceni jesteśmy. Zaczęliśmy żyć naturalnym rytmem dnia. Cieszyć się czasem i zwykłymi rzeczami. Mieliśmy też elementy terapii grupowej. Sądzę, że nie przesadzę, gdy powiem, że pobyt tam uczynił nas lepszymi ludźmi

– dodaje z całym przekonaniem Fergus [Benett 2016]. Jego „cyfrowe” przyzwyczajenia uległy widocznej zmianie. Facebooka sprawdza teraz tylko dwa razy dziennie. Na maile odpowiada w wyznaczonych odstępach czasu. Podczas spotkań z kimś w cztery oczy nigdy nie patrzy na wyświetlacz swojej komórki. Martin Talks twierdzi, że obecnie, gdy chodzi o nasze „cyfrowe” nawyki zbliżamy się do punktu krytycznego. Coraz więcej ludzi chce, choćby przez kilka dni żyć zgodnie z normalnym rytmem, bez pośpiechu i gadżetów

Weszliśmy w tę sytuację jak somnambulicy bez żadnego namysłu. Teraz musimy więc zadać sobie parę trudnych pytań i stawić czoła nieubłaganemu rozwojowi [nowej] technologii. Uwielbiam ją, bo poszerzyła nasze możliwości komunikacji i przeżywania życia. Ale jednocześnie sprawiła, że stajemy się głęboko zestresowani i przerażeni. Te gadżety konstruuje się z myślą o uzależnianiu. Ich używanie ma stymulować wytwarzanie dopaminy i „grać” na naszych prymitywnych instynktach jak najszybszego uzyskiwania informacji. Smartfon stanowi jak najbardziej realny problem. [Jego] używanie wymyka się spod naszej kontroli. Naprawdę powinny nosić etykietę z ostrzeżeniem, że są szkodliwe dla zdrowia

– mówi Talks [Benett 2016]. Jednak dla tych, którzy nie mogą udać się na trening, odpowiedź może przynieść sama technologia. Nick Kuh z Brighton na próżno próbował oderwać swojego 13-letniego syna Finna od jego iPada. Ponadto podczas jednego z rodzinnych obiadów zdarzyła mu się wpadka, bo sam odebrał smsa. Syn – słusznie – natychmiast nazwał go hipokrytą. Kuh postanowił wziąć sprawy w swoje

ręce. Jako twórca aplikacji z zawodu opracował kilka programów, które dawały mu znać na komórce gdy jego syn używa iPada. – Finn szybko je złamał. Postanowiłem więc wysilić się bardziej i wymyśliłem Glued. Program monituje cyfrową aktywność wszystkich członków rodziny i przyznaje punkty za tę najniższą. To współzawodnictwo. Dziś Glued ma 10 tysięcy użytkowników. Średnio zmniejszyli oni czas spoglądania na wyświetlacze o jedną trzecią.

Pomaga on zwłaszcza nie marnować czasu na gapienie się na wyświetlacz, gdy rzeczywiście tego nie potrzebujesz. Jak choćby z samego rana czy tuż przed pójściem spać, kiedy niemal odruchowo spoglądasz na komórkę. Naprawdę pomaga zerwać z nawykiem

– mówi Nick Kuh [Benett 2016].

Mózg czasem należy odłączyć – uważa neuropsycholog Francis Eustache z Université Caen-Normandie. „Nowe technologie informacyjne to cudowne wrota dla wiedzy. Musimy jednak mieć na uwadze ich wpływ na nasze codzienne życie i funkcjonowanie naszego mózgu” [Serfaty 2016: F. Eustache]. Kakofonia urządzeń cyfrowych wymusza stałą czujność mózgu. Tymczasem sieć neuronów ulokowanych w mózgu wymaga regularnego odpoczynku. „Ta sieć aktywuje się kiedy mózg jest wypoczęty. W chwili gdy niewiele robimy, ale nie śpimy” [Serfaty 2016: F. Eustache]. Nasze myśli błędzą i nie wydajemy się zbyt aktywni, ale mózg pracuje na innym poziomie. Aktywuje się specjalna sieć neuronów – sieć aktywności bazowej. Funkcjonuje kiedy nie skupiamy się na konkretnym zadaniu jak obliczeniach czy pisaniu e-maila. Sieć ta obejmuje kilka obszarów mózgu i aby dbać o pamięć, musimy dbać o sieć aktywności bazowej, a to wymaga przerw w dopływie bodźców cyfrowych.

Mózg pracując i przetwarzając wspomnienia oczekuje chwili spokoju i odprężenia. Nie możemy stale reagować zdani na łaskę zewnętrznych bodźców. Ludzie nie umieją się oprzeć pokusie sprawdzenia e-maila, zajrzenia na Facebooka, wejścia do sieci. Nasi rozmówcy przyznają, że czują przymus [Serfaty 2016: G. Mark].

Pamięć nie tylko gromadzi wspomnienia lecz także je porządkuje, dlatego należy o nią dbać. Często jednak nie potrafimy się oprzeć pokusie informacji cyfrowych.

Przykładem takiej osoby jest menedżer Pedalahore:

Ilekczo byłem poza zasięgiem sieci komórkowej narastał we mnie stres. Czulem się jakby cywilizacja o mnie zapomniiała. Nie mogłem się z nikim skontaktować. Pół godziny bez zasięgu było już poważnie stresujące. Naprawdę poważnie [Serfaty 2016: M. Pedalahore].

Tu nasuwa się pytanie: skąd się bierze pragnienie bycia w nieustannym kontakcie? Czy sieć potrafi stać się uzależnieniem? Z odpowiedzią przychodzi Lachaux:

Mózg ma tak zwany układ nagrody, który zapamiętuje to co lubimy. Innymi słowy ilekroć coś sprawia nam przyjemność na przykład potrawa lub widok układ to zapamięta. Dzięki

temu chętnie zaspokajamy pragnienie i głód. Układ nagrody może okazać się kłopotliwy – reaguje na wiele innych bodźców, a nawet się uzależnia. Przykładowo – lubi nowe bodźce oraz reaguje na informacje. Jeśli dysponujecie smartfonem, który stale bombarduje nas nowymi informacjami dostarczacie swojemu układowi nagrody w postaci bardzo silnych bodźców [Serfaty 2016: J-P. Lachaux].

Środowisko cyfrowe podobnie jak używki aktywuje układ nagrody. W stanie Waszyngton, w lesie niedaleko Seattle, powstał ośrodek odwykowy reSTART dla uzależnionych od internetu. Istnieje wiele poważnych przypadków. W Korei Południowej był przypadek pary, która miała małe dziecko, jednak tak uzależnili się od gry, że zaniedbywali w domu dziecko. Dziecko zmarło z głodu i trafili za to do więzienia. Tak uzależnili się od gry, w której, jak na ironię, zajmowali się i wychowywali małą dziewczynkę. Gdy to robili, ich własne dziecko umierało z głodu. Krótco po otwarciu reSTART zadzwoniła do ośrodka macocha. Jej pasierb mieszkał ze swoją babcią. Niedawno przeszedł amputację nogi z powodu zakrzepicy, która rozwinęła się przez brak ruchu. Wiele podobnych przypadków zdarzyło się w Korei Południowej i Chinach, gdzie ludzie umierają przed komputerem, bo grają przez 40, a nawet 60 godzin bez przerwy, zaniedbując podstawowe potrzeby fizjologiczne własnego ciała. W Korei Południowej gracze często zakładają pieluchy. Unikają tym samym utraty punktów podczas wizyt w toalecie. Granie staje się niebezpieczne, gdy świat wirtualny jest ważniejszy od rzeczywistego. Jeśli dojdziemy do punktu, gdzie o grze myśli się częściej niż o prawdziwym życiu możemy mówić o uzależnieniu.

Jeśli chcemy przetrwać stres cyfrowego życia musimy przemyśleć sposób używania komputerów i smartfonów oraz poprawić interakcję ludzi z maszynami. Uczynić to mogą właśnie maszyny.

Ulepszaniem technologii informatycznej zajmuje się zespół badawczy Roberta Jacoba z Tufts University w Stanach Zjednoczonych. Cel jest ambitny – stworzenie komputera, który redukuje obciążenie umysłowe pracującego człowieka. Ów komputer ma wysyłać mniej informacji po wykryciu, że mózg jest zmęczony. Innymi słowy miałby on zapanować nad cyfrowym stresem. Komputer nie musi czytać nam w myślach, musi tylko znać nasze obciążenie kognicyjne. Specjalne oprogramowanie analizuje utlenienie krwi w korze przedczołowej. Im więcej tlenu zużywa mózg, tym ciężiej pracuje. Komputer dopasowuje ilość wysyłanej informacji do obciążenia umysłu użytkownika. Jacob wymyślił system filtrujący informacje, które otrzymujemy na urządzeniach cyfrowych na przykład e-maile w zależności od obciążenia umysłowego. Kiedy jesteśmy bardzo zajęci otrzymamy nieliczne e-maile. Kiedy będziemy mieli więcej czasu otrzymamy pełnię korespondencji. Jeśli badania Jacoba odniosą sukces przeciążenie informacyjne zostanie zredukowane.

Te urzędnienia nas kształtują, nie są pasywne w swoich relacjach z ludźmi. Mają na nich wpływ, jeśli będziemy się upierać, że technologia cyfrowa jest jak niewinny młotek, którym możemy wbić gwóźdź albo zabić sąsiada, w coraz mniejszy sposób będziemy w stanie zapanować nad sytuacją

zauważa Venin [Serfaty 2016]. Podobnego zdania jest Mark:

Żyjemy w epoce tworzenia coraz to nowych technologii. Ludzie nie rozumieją ich i nie wiedzą jak z nich korzystać. Musimy nauczyć się projektować technologię, które adaptują się do tego jak ludzie myślą. Musimy projektować technologie, które zwiększają produktywność, ale nie kosztem naszego zdrowia [Serfaty 2016: G. Mark].

„Ważne jest, abyśmy byli świadomi tego, że technologie do tego stopnia zdominowały nasze życie, że nie zdążyliśmy się nauczyć należytego obchodzenia się z nimi i zapomnieliśmy o tym, czego potrzebuje nasz mózg, aby móc sprawnie funkcjonować” [Rundfunk 2018: V. Busch] mówi Volker Busch – psychiatra i psychoterapeuta z Universität Regensburg. Jego zdaniem istnieje wyjście dla każdego z nas. Jedną ze strategii jest robienie wszystkiego po kolei. Szczególnie w miejscu pracy jesteśmy przesyceni wieloma bodźcami, co w konsekwencji wywołuje u nas ciągły stres i wpływa na zmniejszenie produktywności.

Jeśli chcemy pracować wydajnie, dobrze wykonywać to czym się zajmujemy, ważne jest, aby wykazać się odpowiednią samodyscypliną i umiejętnością koncentracji, głębokiego zanurzenia się w danym zadaniu, co na dłuższą metę skutkuje mniejszą ilością popełnianych błędów i większą efektywnością [Rundfunk 2018: V. Busch].

Jednakże, jeśli nawet koncentrujemy się na jednej rzeczy, wykonując wszystko po kolei, nie jesteśmy w stanie całkowicie pozbyć się stresu. Nawal pracy, cyfrowe narzędzia powodują, że zapominamy często o jednym – o przerwie w pracy.

Mniej niż 25% ludzi w Niemczech robi sobie regularnie przerwy w pracy. Większość osób rezygnuje z robienia sobie przerwy ze względu na nawal pracy. Tymczasem regularne przerwy są konieczne. Dlatego należy je planować i konsekwentnie realizować. Optymalne jest robienie sobie 10-15 minut przerwy co dwie godziny [Rundfunk 2018: V. Busch].

Pomoc w walce z cyfrowym stresem mogą momenty „bycia offline”. Szczególnie po pracy ważną rolę odgrywa umiejętność relaksu, stwarzania momentów, w których odłączamy cyfrowe kanały informacyjne i przechodzimy w tryb offline. Bycie momentami offline ogranicza takie zachowania, tworząc przestrzeń dla relaksu – na przykład dla jazdy na rowerze lub regularnego biegania. Takie aktywności redukują poziom stresu – kortyzol. Niemniej jednak wcielanie takiego nawyku w życie przychodzi nam z trudnością. Za sprawą mediów nasz układ nerwowy zaznaje rozkoszy – albo cierpienia [Carr 2010: 15].

Warto zauważyć, że korzystanie z komórki uruchamia proces biochemiczny, powodując między innymi wyrzut dopaminy. Dopamina jest hormonem nagrody, który jest przyczyną powstawania owego nawyku po pracy, którego trudno nam się pozbyć. U co 20 osoby może

przyczynić się nawet do powstawania rodzaju uzależnienia. Bycie momentami offline ogranicza takie zachowania, tworząc przestrzeń dla relaksu na przykład dla jazdy na rowerzy lub regularnego biegania. Takie aktywności redukują poziom stresu – kortyzol. Dzieje się tak jednak tylko przy uprawianiu sportu rekreacyjnego. Sporty zawierające elementy rywalizacji są wymagające, a tym samym nie stanowią wypoczynku dla mózgu [Rundfunk 2018: V. Busch].

W momentach offline można zadbać o kontakty społeczne, prowadzić osobiste rozmowy. Ciągłe bycie online bywa źródłem stresu – mamy tendencję do porównywania się z innymi, z ich wizerunkami w sieci. „Wiemy już, że kontakty społeczne nie dają się zastąpić żadnymi innymi, nie zastąpią ich nawet wirtualne znajomości” [Rundfunk 2018: V. Busch].

Nie da także zrekompensować niczym niedostatecznej ilości snu, bowiem to właśnie sen przy wszystkich wyzwaniach mózgu, jakie stawia mu praca odgrywa ogromną rolę. Tymczasem, jak wykazały badania, w krajach uprzemysłowionych ludzie śpią coraz mniej – w ostatnich dwóch dziesięcioleciach ilość snu zmniejszyła się o 30 minut. Nie jest to dla nas korzystne, podczas snu bowiem mózg porządkuje informacje, zapisuje ważne wydarzenia dnia, usuwa niepotrzebne dane, odnawiając niejako mózg. Dostateczna ilość snu jest warunkiem do tego, aby następnego dnia poradzić sobie z koncentracją i nadążaniem za cyfrowymi wyzwaniami.

Bibliografia

- [b.a.], 2018, *Ekspert: Zaczynamy ograniczać korzystanie z mediów społecznościowych*, <https://www.rmfm24.pl/nauka/news-ekspert-zaczynamy-ograniczac-korzystanie-z-mediow-spoecznosn,1d,2681582> [dostęp: 17.03.2019].
- Bennett R., 2016, *Cyfrowe uzależnienie. Detoks od tabletów i komórek najlepiej wychodzi na wsi*, <https://polskatimes.pl/cyfrowe-uzaleznienie-detoks-od-tabletow-i-komerek-najlepiej-wychodzi-na-wsi/ar/10510211> [dostęp: 10.11.2018].
- Carr N., 2010, *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, Gliwice.
- Kuś J., 2017, *Facebook, Twitter, Instagram. Jak serwisy społecznościowe wpływają na naszą psychikę*, <https://www.newsweek.pl/styl-zycia/facebook-twitter-instagram-wplyw-internetu-na-psychike/ztz693y> [dostęp: 17.03.2019].
- Ogiński M., 2016, *Multitaskingowi powiedz „nie”*, <https://marketingibiznes.pl/biznes/multitasking/> [dostęp: 17.03.2019].
- Ogiński M., 2016, *Social media 2.1*, <https://marketingibiznes.pl/social-media/social-media-2-1/> [dostęp: 17.03.2019].

Inne:

- Rundfunk H., 2018, *Xenius: Cyfrowy stres, nasz mózg odurzony informacjami*, Niemcy [film].
- Serfaty L., 2016 *Brain Overload*, Francja [film.]

FOMO & JOMO, or about digital multitasking and detox

Summary: The aim of the article is to present the problems of FOMO and JOMO in the modern digital world. In the era of development of digital data surrounding us on every side. The possibilities of using them are available regardless of time and place. The constant exchange of information can be taxing on our brains, which are still adapting to the damage caused by media. beyond the reach of the entire world, which is covered by research and electronic flood of information, which is covered by stress. In an article that has a problem structure, they are a combination of comparative (confrontation of various sources), synthetic analysis and content analysis.

Keywords: FOMO, JOMO, new media, digital detox, digital security

Antoni Kolek

Akademia Leona Koźmińskiego

ORCID: 0000-0003-3315-1609

e-mail: koleka@kozminski.edu.pl

Odporność organizacyjna – aspekty teoretyczne i znaczenie praktyczne

Streszczenie: Współczesny świat, charakteryzujący się niespotykaną wcześniej dynamiką zmian, stawia przed państwami i organizacjami nowe wyzwania, wymagające od nich zdolności do adaptacji i przetrwania. Koncepcja odporności, pierwotnie stosowana w naukach przyrodniczych, zyskuje na znaczeniu również w naukach społecznych. Niniejszy artykuł analizuje zdolność organizacji do utrzymania kluczowych funkcji i struktury w obliczu zakłóceń. W opracowaniu przedstawiono przykłady działań podejmowanych przez państwo i organizacje, które mogą być interpretowane jako przejawy odporności. Analiza tych działań pozwala na identyfikację kluczowych czynników wpływających na zdolność społeczeństw do radzenia sobie z kryzysami.

Słowa kluczowe: odporność, rezyliencja, odporność organizacyjna

Wprowadzenie

Współczesny świat charakteryzuje się coraz większą dynamiką zmian, które niosą ze sobą zarówno nowe możliwości, jak i liczne wyzwania. Zjawiska takie jak globalizacja, deglobalizacja, postęp technologiczny, zmiany klimatyczne oraz konflikty militarne i społeczne stawiają przed społeczeństwami nowe wymagania. W obliczu tych wyzwań coraz większą uwagę przykuwa pojęcie *odporności*, a także jego społeczny wymiar.

Na gruncie nauk fizycznych pojęcie *odporności* stosowane jest do opisu zdolności materiału do powrotu do równowagi po zaburzeniu, na przykład określając, w jakim czasie materiał po wygięciu wróci do poprzedniego kształtu, a przy jakiej sile pęknie [Bodin, Wiman 2004; Gordon 1978].

Jeśli przyjąć, że odporność to zdolność systemu (ekologicznego lub społecznego) do utrzymania swoich kluczowych funkcji i struktury w obliczu zakłóceń, to można stwierdzić, że koncepcja ta w znaczny sposób ewoluowała na przestrzeni lat – początkowo od skupienia na stabilności ekosystemów po bardziej złożone podejścia uwzględniające zarówno adaptację, jak i transformację. Zagadnieniami związanymi z odpornością zajmowali się przedstawiciele nauk medycznych, przyrodniczych oraz psychologicznych.

Nurt badań nad odpornością odnosił się do podstaw odpowiedzi immunologicznej, badając interakcje patogenów z układem odpornościowym oraz wpływ różnych czynników, takich jak wiek, dieta czy styl życia, na funkcjonowanie układu odpornościowego. Z kolei nauki przyrodnicze, a zwłaszcza biologia, badały różnorodność układów odpornościowych u różnych organizmów, od bakterii po ssaki, poszukując uniwersalnych mechanizmów obronnych oraz adaptacji ewolucyjnych układu odpornościowego. Psychologia podejmowała się oceny oddziaływania czynników psychicznych, takich jak stres, emocje czy osobowość, na kondycję psychiczną. Także badacze odnoszący się do nauk społecznych dostrzegli zjawiska związane ze zdolnością jednostek i zbiorowości do przetrwania, adaptacji oraz transformacji [Keck, Sakdapolrak 2013].

Można zatem stwierdzić, że zaczerpnięta z nauk przyrodniczych koncepcja odporności może być także częściowo wykorzystana na gruncie nauk społecznych, służąc do wyjaśniania zjawisk związanych z upadkiem i przetrwaniem organizacji. Dlatego też celem niniejszego opracowania jest zdefiniowanie i scharakteryzowanie pojęcia *odporności organizacyjnej* w kontekście współczesnych wyzwań, a także synteza wniosków z obserwacji dotyczących reakcji organizacji, która może być określona jako odporność organizacyjna.

W pierwszej części artykułu zostanie przedstawiona definicja *odporności organizacyjnej* oraz jej teoretyczne podstawy. W kolejnej części artykułu zostaną zaprezentowane przykłady działań podejmowanych przez organizacje, które mogą zostać wyjaśnione z wykorzystaniem koncepcji odporności organizacyjnej. Działania te mogą występować w różnych obszarach, takich jak reakcja na kryzys, adaptacja do nowych warunków oraz transformacja organizacji. Na zakończenie artykułu zostaną podsumowane najważniejsze wnioski i wskazane kierunki dalszych badań nad odpornością organizacyjną.

Odporność organizacyjna – aspekty teoretyczne

Współczesne badania nad odpornością, pierwotnie skoncentrowane na jednostkach ludzkich o podwyższonej wrażliwości, doświadczających zarówno trudności zdrowotnych, jak i traumatycznych, uległy znacznej ewolucji. Obecnie pojęcie to coraz częściej stosowane jest w kontekście instytucji, zwłaszcza tych działających w obszarze polityki społecznej. Przeniesienie paradygmatu odporności na poziom instytucjonalny zostało zainicjowane przez nasilające się globalne zagrożenia, do których należą katastrofy naturalne, kryzysy zdrowotne (np. pandemia COVID-19) oraz konflikty zbrojne, które niejednokrotnie stają się katalizatorem zmian destabilizujących społeczeństwa. W obliczu tych wyzwań państwa oraz ich instytucje są zmuszone do redefinicji swoich celów i zadań, poszukując nowych mechanizmów zapewniających przetrwanie i efektywność wykonywania zadań publicznych w warunkach niepewności.

Mając na celu analizę zjawiska, jakim jest odporność, nie sposób nie odnieść się do koncepcji systemu i podejścia systemowego. Jako przełomowa praca w badaniu odporności określany jest artykuł C. Hollinga o *Odporności i stabilności systemów ekologicznych* (tłum. własne), podejmujący temat systemów ekologicznych i epidemii, które naruszały ich równowagę [Holling 1973; 1986; 1996]. Autor zakwestionował dawne statyczne, oparte na równowadze modele ekosystemów. W swoim podejściu akcentował, że systemy ujawniają nieliniową dynamikę, a w miejsce podejścia statycznego proponował podejście do systemów jako zdolnych do adaptacji. W pracach tych odporność uznawana jest za „trwałość [ekologicznych] systemów i ich zdolność przewyższania zmian i zakłóceń”. Z kolei pomiar odporności oparty został na określeniu wielkości zakłócenia, które system mógł tolerować i nadal przetrwać [Carpenter i in. 2001].

Innym nurtem badań empirycznych ukierunkowanych na pojęcie „odporności” były prace naukowców związanych z Resilience Alliance. Ich odkrycia sprowadzały się do opracowania modelu cyklu adaptacyjnego. Cykl ten jest modelem heurystycznym, przedstawiającym napędzaną wewnątrznie czterofazową sekwencję działań każdego systemu, począwszy od akumulacji i wzrostu, przez stagnację i sztywność oraz blokady, następnie nagły upadek i wreszcie reorganizację i odnowę [Holling 2001; Gunderson, Pritchard 2002; Berkes i in. 2007].

Pojęcie *odporności* jako adaptacji ma kluczowe znaczenie dla polityki publicznej oraz zarządzania. W obliczu rosnącej złożoności i dynamiki otoczenia państwa oraz organizacje muszą być w stanie szybko reagować na zmiany i przystosowywać się do nowych warunków. Odporność jako zdolność adaptacji oznacza więc zdolność systemu

do absorbowania zakłóceń oraz reorganizacji – system odporny jest w stanie przetrwać i poradzić sobie z różnego rodzaju szokami, zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi. Ponadto, po wystąpieniu zakłócenia system jest w stanie przebudować się i przyjąć nową formę, lepiej dostosowaną do zmienionych warunków. Adaptacyjność systemu oznacza także zdolność do zachowania kluczowych funkcji oraz uczenia się i adaptacji, ponieważ system jest zdolny do zdobywania, przechowywania i dzielenia się wiedzą na podstawie nowych doświadczeń.

Krytycy podkreślali jednak, że takie podejście do odporności może utrzymywać status quo i hamować konieczne zmiany, ponieważ mowa jest o adaptacji, a nie rozwoju systemu. W odpowiedzi na te zarzuty badacze zajmujący się koncepcją odporności wprowadzili pojęcie *transformowalności*. Oznacza to zdolność systemu do przekształcania się, tworzenia nowych ścieżek rozwoju i adaptacji do zmieniających się warunków, nawet jeśli wymaga to radykalnych zmian w jego strukturze [Pelling, Navarrete 2011]. W przypadku, gdy system jest narażony na wstrząs lub zmiany w wewnętrznych strukturach, może on przemieszczać się z jednego stanu do innego. Pojęcie *transformowalności* odnosi się zatem do zdolności systemu do przekształcania danego stanu i tworzenia nowych ścieżek rozwoju. Ma to szczególne znaczenie, gdy dotychczasowy stan „jest nie do utrzymania”. Wówczas systemy ekologiczne, ekonomiczne lub społeczne poszukują nowego, lepszego stanu [Walker i in. 2004; Folke i in. 2010].

Odporność (rezyliencja) jako termin naukowy została wprowadzona do dyskursu nauk społecznych przez pionierów badań nad rozwojem dzieci w trudnych warunkach społecznych, takich jak E. Werner, N. Garmezy czy M. Rutter. Pojęcie to zyskało popularność dzięki badaniom E. Werner i jej zespołu na grupie dzieci urodzonych na Hawajach w 1955 roku [Werner 1994]. Wyniki badań nad odpornością psychiczną dzieci wychowujących się w środowisku obciążonym licznymi czynnikami ryzyka (bieda, problemy psychiczne rodziców czy alkoholizm) wykazały, że pomimo tych niekorzystnych warunków istotna grupa dzieci wykazywała pozytywne zdolności adaptacyjne. Warto więc wskazać, że w swoich początkach odporność miała zastosowanie do opisu rozwoju dzieci i młodzieży wychowujących się w niekorzystnych warunkach życiowych [Garmezy 1985].

Jak zauważa M. Soliwoda, nie ma w środowisku naukowym konsensusu na temat definicji kategorii *odporności*. Zdaniem tego autora, ze względu na fakt, iż odporność ma charakter interdyscyplinarny i jest wykorzystywana m.in. w naukach przyrodniczych, inżynieryjno-technicznych czy społecznych, może być uznawana za „zdolność do reagowania na kryzysy albo zdolność do powrotu do stanu pierwotnego (tzw. odporność bierna) lub zdolność do przewidywania i radzenia sobie ze zda-

rzeniami nieoczekiwanymi poprzez rozwój nowych zdolności i tworzenie nowych możliwości” (tzw. aktywna odporność) [National Audit Office 2013; 2014; CIPFA 2014]. Z kolei Ch. Perring, odnosząc się do zrównoważonego rozwoju, wskazał, że odporność to zdolność systemu do radzenia sobie z zaburzeniami bez utraty jego funkcjonalności. Oznacza to, że odpornością będzie taka sytuacja, w której podmiot jest w stanie wytrzymać wstrząsy rynkowe lub środowiskowe bez utraty zdolności efektywnego działania [Perrings 2006]. Można także wskazać, że odporność odnosi się do zdolności gospodarki, społeczeństwa czy też organizacji do powrotu do stanu sprzed nieoczekiwanego szoku [Regibeau, Rockett 2013].

Zaproponowana przez ONZ definicja odporności wskazuje na „zdolność systemu lub społeczeństwa narażonego na zagrożenia do adaptacji do nowej sytuacji poprzez przeciwstawianie się lub wprowadzanie zmian w celu utrzymania akceptowalnego poziomu funkcjonowania” [United Nations 2007]. Należy więc dostrzec, że odporność z założenia będzie powiązana z ciągiem zdarzeń, których zaistnienie będzie właśnie oznaczać ową odporność.

Zjawisko nazwane *odpornością organizacyjną* może więc ukazywać dynamiczny proces będący reakcją na czynniki zewnętrzne, który prowadzi do zmiany. Jeśli przyjąć, że jest to umiejętność dostosowywania się do zmieniających się warunków, uczenia się na błędach i wzmacniania swoich zasobów, można stwierdzić, że organizacja odporna może nie tylko przetrwać trudne chwile, ale także wyjść z nich silniejsza.

Współczesne badania nad odpornością, pierwotnie skoncentrowane na jednostkach ludzkich o podwyższonej wrażliwości, doświadczających zarówno trudności zdrowotnych, jak i traumatycznych, uległy znaczącej ewolucji. Obecnie pojęcie to coraz częściej jest stosowane w kontekście instytucji, zwłaszcza tych działających w obszarze polityki społecznej. Przeniesienie paradygmatu odporności na poziom instytucjonalny zostało zainicjowane przez nasilające się globalne zagrożenia, takie jak katastrofy naturalne, kryzysy zdrowotne (np. pandemia COVID-19) czy konflikty zbrojne, które niejednokrotnie stają się katalizatorem zmian destabilizujących społeczeństwa. W obliczu tych wyzwań państwa oraz ich instytucje są zmuszone do redefinicji swoich celów i zadań, poszukując nowych mechanizmów zapewniających przetrwanie oraz efektywność wykonywania zadań publicznych w warunkach niepewności.

M. Keck i P. Sakdapolrak, przeprowadzając analizę badań dotyczących odporności (*resilience*), wskazują trend polegający na przechodzeniu od dość niesprecyzowanego rozumienia odporności jako zdolności do reagowania, która następnie ewoluuje, włączając pojęcia uczenia się i adaptacji. Zdaniem autorów trend ten sprowadza się

do uznania rosnącego znaczenia i roli odgrywanej przez władze publiczne oraz partycypację społeczną w kontekście rosnącej niepewności i zaskoczenia [Keck, Sakdapolrak 2013]. Oznacza to, że można zidentyfikować trzy podstawowe zasady odporności społecznej: od początkowego skupienia się na trwałości funkcji systemu, poprzez nacisk na adaptację, aż do najnowszej reorientacji w kierunku zajęcia się transformacją społeczeństwa w obliczu globalnych zmian.

Aby zapewnić ciągłość działania i rozwój przedsiębiorstwa, wydaje się zasadnym wcześniejsze wdrożenie działań zapobiegawczych czy też systemu reagowania na pojawiające się problemy. Działalność ta, nazywana zarządzaniem antykryzysowym, obejmuje zarówno czynności prewencyjne, takie jak identyfikacja potencjalnych zagrożeń i budowanie odporności organizacji, jak i reaktywne, czyli przygotowanie planów działania na wypadek wystąpienia kryzysu. R.W. Griffin zauważa, że organizacje są narażone na nieoczekiwane zdarzenia, które mogą prowadzić do kryzysów. Aby skutecznie im przeciwdziałać, niezbędne jest opracowanie odpowiednich planów działania oraz stworzenie wyspecjalizowanych zespołów [Griffin 1996]. Z kolei M. Watkins i M. Bazerman identyfikują trzy główne aspekty podatności organizacji na zagrożenia: 1) organizacyjny, 2) polityczny i 3) psychologiczny. Podatność organizacyjna wiąże się ze strukturą firmy i przepływem informacji, podatność polityczna – z procesami decyzyjnymi, a psychologiczna – z ograniczeniami ludzkiego umysłu. Wszystkie te aspekty są ściśle powiązane z kulturą organizacyjną [Bazerman, Watkins 2004].

W obszarze zarządzania antykryzysowego koncepcja odporności odnosi się do „budowania i rozwoju zdolności umożliwiających radzenie sobie w sytuacjach kryzysowych oraz rozwoju społeczno-organizacyjnego w oparciu o istniejące relacje wewnętrzne i zewnętrzne” [Bernier, Hafsi 2007; Canestrino i in. 2020]. Takie rozumienie terminu odporności jest bliskie uznaniu, że w sytuacji kryzysowej niezbędna jest określona interwencja. Natomiast poza okresem zarządzania kryzysowego należy dostosowywać swoje funkcjonowanie do warunków otoczenia oraz przygotowywać się na ewentualność sytuacji kryzysowej. Warto w tym miejscu wskazać, że podejście to jest bliskie myśleniu o ryzyku i przygotowaniu na sytuację, w której określone ryzyko zmaterializuje się. Można uznać, że odporność bazująca na koncepcji zarządzania kryzysowego ma wiele wspólnego z odpornością, jaką wykazują jednostki, rodziny czy społeczeństwa w obszarze spraw socjalnych, i może to oznaczać w swojej istocie „zaradność”.

Można zatem wskazać, że odporność jest atrybutem organizacji i oznacza posiadanie określonych cech – co można nazwać podejściem statycznym, w którym ob-

serwowane są wyniki działań. Co ważne, może to być zarówno stan gotowości przed kryzysem, adaptacyjna zdolność do przyjmowania i absorbowania szoków w trakcie kryzysu oraz reaktywna umiejętność odbudowy po kryzysie. Jednak odporność może być również postrzegana jako proces, obejmujący działania związane z przygotowaniem się do kryzysu oraz działania będące odpowiedzią na kryzys, które pozwalają zaadaptować się do nowych warunków, a wręcz wyjście z kryzysu z lepszym efektem. Podkreślenia wymaga fakt, że podejście procesowe dostarcza argumentów wskazujących, że budowanie odporności jest ciągłym i kompleksowym działaniem, które umożliwia organizacji adaptację, unikanie szoków oraz odbudowę [Hoegl, Hartmann 2021].

Z kolei M. Douglas i A. Wildavsky wskazują, że „odporność” należy oceniać z perspektywy katastrof (*disasters*), które istotnie różnią się od zmian społecznych (*social change*). Oznacza to, że jednostka czy system mogą zostać uznane za odporne, jeśli są w stanie przetrwać. Nie ma w tym przypadku znaczenia opór wobec zmiany, którego nie należy mylić z odpornością. Odnosząc się do koncepcji „twórczej destrukcji” J. Schumpetera, wskazują, że odporność ma znaczenie, gdy ma miejsce zakłócenie lub zniszczenie „usług organizacyjnych, które są uważane za podstawowe dla danego systemu” [Douglas, Wildavsky 1983]. Może to oznaczać, że w przypadku, gdy zawodzą dotychczasowe sposoby radzenia sobie z problemami, „odporna” organizacja czy społeczeństwo jest w stanie wytworzyć nowe mechanizmy radzenia sobie z problemem. Z całą pewnością takie podejście ma charakter adaptacyjny, a przykładem mogą być „tarcze antykryzysowe”, ponieważ ze względu na ograniczenia wywołane pandemią COVID-19 dotychczasowe sposoby pozyskiwania kapitału okazały się niewystarczające, a państwo musiało wypracować nowy mechanizm utrzymania miejsc pracy.

W tym miejscu warto także wskazać, że odporność może być pojmowana przez pryzmat podatności na kryzysy. Badacze traktują te zjawiska zarówno jako przeciwstawne, jak i podkreślają ich wzajemne zależności. Pelling definiuje odporność jako zdolność do radzenia sobie z zagrożeniem, podczas gdy podatność obejmuje takie czynniki jak ekspozycja na zagrożenie i brak zdolności do oporu [Pelling 2003].

W kontekście nasilających się zmian klimatycznych coraz większą uwagę przykuwa pojęcie „adaptacyjnej ochrony socjalnej” (*adaptive social protection*). To nowatorskie podejście łączy w sobie elementy tradycyjnej ochrony socjalnej z narzędziami zarządzania ryzykiem i adaptacji do zmieniających się warunków środowiskowych. Celem tych działań jest stworzenie systemów wsparcia, które ochronią najbardziej narażone grupy społeczne przed negatywnymi skutkami zmian klimatu. Do takich skutków należą ekstremalne zjawiska pogodowe, niedobory żywności czy utrata źródeł

utrzymania. Koncepcja adaptacyjnej ochrony socjalnej zakłada proaktywne działania, które nie tylko łagodzą skutki kryzysów, ale także wzmacniają odporność społeczności na przyszłe wstrząsy.

Mając na uwadze, że niniejsze opracowanie wpisuje się w nurt badawczy nad zachowaniami organizacyjnymi (*organisational behaviour*), kluczowym zagadnieniem jest odporność organizacji, rozumiana jako zdolność do radzenia sobie z nieprzewidywanymi zdarzeniami.

Odporność organizacyjna – od przetrwania do transformacji

Współczesne otoczenie organizacji cechuje się niezwykle dynamiczną i złożoną dynamiką. Warto więc odnieść się do koncepcji pozwalających na zrozumienie różnych aspektów niepewności i zmienności. Koncepcja VUCA to akronim pochodzący od angielskich słów: *Volatile* (zmienny), *Uncertain* (niepewny), *Complex* (złożony) i *Ambiguous* (niejednoznaczny). Opisuje świat, w którym sytuacja zmienia się szybko, informacje są niepełne, a zależności między różnymi czynnikami są trudne do przewidzenia. Z kolei BANI to akronim pochodzący od angielskich słów: *Brittle* (kruchy), *Anxious* (niepokojący), *Nonlinear* (nieliniowy) i *Incomprehensible* (niezrozumiały). Jest to rozwinięcie modelu VUCA, które podkreśla jeszcze większą kruchość i nieprzewidywalność współczesnego świata. Warto także odnieść się do skonstruowanego przez Nassima Taleba pojęcia „czarnych łabędzi”, które ilustruje zdarzenie jako całkowicie nieoczekiwane, ale mające ogromny wpływ na organizacje, społeczeństwa i państwa. Wobec tak pesymistycznych i niepokojących sposobów określania rzeczywistości zasadne staje się scharakteryzowanie rodzajów reakcji na kryzysy czy katastrofy, takich jak zdolność przetrwania, możliwości adaptacji czy wreszcie zdolność transformacji.

Zdolności przetrwania

W przypadku wystąpienia zjawiska kryzysowego organizacja i tworzący ją ludzie instynktownie reagują, aby przetrwać niespokojny czas. Warto podkreślić, że wystąpienie zjawiska kryzysowego czy katastrofy oznacza sytuację, w której wymagania przewyższają dostępne zasoby. Nagłe zdarzenie nie tylko utrudnia bieżące funkcjonowanie, ale także odsłania słabości istniejących systemów i struktur. Idealnym scenariuszem po katastrofie jest opór, czyli skuteczne zablokowanie czynnika stresującego i minimalizacja szkód. Strategie oporu są szczególnie ważne w przypadku zagrożeń, które pojawiają się regularnie i można się na nie przygotować. Jednak w przypadku niespodziewanych zdarzeń, takich jak katastrofy naturalne, opór może być znacznie

trudniejszy. Mimo to wiele systemów i struktur jest projektowanych z myślą o oporze, np. budynki odporne na trzęsienia ziemi, zbiorniki retencyjne na rzekach czy systemy monitorowania zagrożeń. To przykłady działań, które mają na celu zapobieganie katastrofom lub minimalizowanie ich skutków.

Odnosząc się więc do zasobów organizacji wobec kryzysu i odwołując się do dorobku M. Bruneau, można wyróżnić cztery kluczowe właściwości zasobów związanych z przetrwaniem:

- wytrzymałość – oznacza zdolność zasobu do przeciwdziałania różnym rodzajom zagrożeń i utrzymania swojej funkcji nawet w trudnych warunkach. Możemy ją porównać do siły i trwałości zasobu;
- nadmiarowość – odnosi się do różnorodności zasobów, dzięki której możemy zastąpić jeden zasób innym w razie potrzeby. Im większa różnorodność zasobów, tym mniejsze ryzyko, że utracimy wszystkie niezbędne elementy do radzenia sobie z trudnościami;
- szybkość – to zdolność do szybkiego wykorzystania zasobów w momencie kryzysu. Im szybciej możemy zmobilizować nasze zasoby, tym skuteczniej możemy reagować na stresory;
- zaradność – zdolność do identyfikowania problemów i znajdowania rozwiązań. Jest to bardziej cecha indywidualna ludzi niż właściwość zasobu [Bruneau i in. 2003].

Można zatem stwierdzić, że przetrwanie organizacji wymaga zaistnienia zarówno aspektów technicznych (wytrzymałość, nadmiarowość, szybkość), jak i społecznych (zaradność, współpraca, kultura organizacyjna).

Możliwości adaptacyjne

Odporność organizacyjna nie oznacza jedynie przetrwania organizacji, ale także adaptacji do nowych warunków, w których przychodzi jej działać. Organizacje odporne to te, które potrafią skutecznie się dostosować do nowych okoliczności. Podkreślić należy, że odporność nie wyklucza czasowej dysfunkcji czy cierpienia jednostki. Można dostrzec, że pewien stopień strachu czy cierpienia jest normalną reakcją na nienormalne zdarzenie. Jednakże dysfunkcja lub cierpienie są przejściowe, a po ich wystąpieniu następuje powrót do dotychczasowego funkcjonowania w ramach tzw. „nowej normalności”.

Wyrażenie „nowa normalność” pojawiło się w następstwie ataków terrorystycznych z 11 września 2001 roku, kiedy spodziewano się, że niezbędna będzie adaptacja społeczeństwa do ciągłego zagrożenia terroryzmem oraz nowych obowiązków związa-

nych z procedurami bezpieczeństwa [Redlener, Morse 2006]. Z kolei kryzys finansowy z 2008 roku spowodował konieczność dostosowania zachowań konsumpcyjnych, gdy wielu konsumentów zaczęło bardziej świadomie podejmować decyzje zakupowe, preferując tańsze produkty, oszczędzając więcej oraz ograniczając wydatki na luksusy. Ponadto strategią adaptacji stało się poszukiwanie nowych źródeł dochodu, co w obliczu utraty pracy lub obaw o jej stabilność pozwalało utrzymać dotychczasowy poziom życia.

Analogicznie, wystąpienie pandemii COVID-19 spowodowało konieczność przystosowania się organizacji do nowych warunków funkcjonowania. Firmy zwiększyły zaangażowanie w działania online, szkoły rozpoczęły naukę na odległość z wykorzystaniem nowych środków komunikacji. „Nową normalnością” stało się noszenie maseczek i utrzymywanie dystansu społecznego.

Zdolności transformacyjne

Organizacje, które potrafią się przekształcać, mają szanse wyjść z kryzysu nie tylko dzięki adaptacji do nowych warunków, ale także poprzez tworzenie nowych rozwiązań. Zdolność organizacji do głębokich zmian i wychodzenia z kryzysów jako jeszcze silniejsza jednostka opiera się na złożonym zestawie kompetencji, które obejmują:

- kulturę innowacji: stałe poszukiwanie nowych rozwiązań, otwartość na eksperymenty i kreatywność pracowników;
- elastyczność: szybkie dostosowywanie się do zmian na rynku, w technologii i w społeczeństwie;
- zwinność: umiejętność szybkiego reagowania i wprowadzania niezbędnych korekt w strategii i działaniach;
- liderstwo transformacyjne: przywódcy, którzy inspirują zespół, motywują do zmian i tworzą jasną wizję przyszłości;
- współpracę: budowanie silnych relacji między pracownikami, zespołami i działami, co ułatwia wprowadzanie zmian;
- uczenie się organizacji: stworzenie środowiska, w którym wiedza jest dzielona, a błędy traktowane jako okazje do nauki;
- odporność psychiczną pracowników: zdolność do radzenia sobie ze stresem, niepewnością i zmianami.

Organizacje, które posiadają wysoko rozwinięte zdolności transformacyjne, są znacznie lepiej przygotowane do radzenia sobie z kryzysami i katastrofami. Organizacje, które nie były w stanie szybko się przekształcić i zaoferować innowacyjnych rozwiązań, zniknęły z rynku. Z kolei te, które posiadały umiejętność transformacji,

zdołały zidentyfikować nowe potrzeby klientów, zainwestowały w rozwój technologii cyfrowych i stworzyły nowe produkty, które zyskały ogromną popularność.

Kryzysy, czy to gospodarcze, społeczne czy związane ze stanem zdrowia ludności, są często katalizatorami głębokich zmian w organizacjach. Wiele firm, aby przetrwać i odnieść sukces, musiało zredefiniować swoje modele biznesowe, dostosować się do nowych warunków rynkowych i wprowadzić innowacyjne rozwiązania. Branża motoryzacyjna, w obliczu kryzysu klimatycznego, poczyniła istotną zmianę w zakresie transformacji w kierunku pojazdów elektrycznych. Branża odzieżowa i jubilerska, wobec zmian w zachowaniach konsumenckich, musiały szybko dostosować się do nowych warunków, wprowadzając usługi dostawy i odbioru osobistego. Z kolei kryzys zdrowotny związany z otyłością oraz zwrot w kierunku zdrowego stylu życia determinowały transformację rolnictwa i organizacji dostarczających żywność. Natomiast kryzys na rynku prasy wywołał transformację w kierunku nowych form tworzenia treści i docierania do odbiorców medialnych.

Warto zatem podkreślić, że transformacja oparta jest na innowacyjności, która oznacza wprowadzanie nowych produktów, usług lub modeli biznesowych. Nie bez znaczenia są także procesy digitalizacji, w szczególności wykorzystanie technologii cyfrowych do dotarcia do klientów i dostarczania im wartości.

Mając na uwadze, że kryzysy są nieuniknione, trzeba przyznać, że dla wielu organizacji mogą być one również okazją do wzrostu i rozwoju. Firmy, które potrafią wykorzystać chaos wywołany skutkami kryzysu i jako pierwsze dokonać transformacji, mają większe szanse na odniesienie sukcesu w długoterminowej perspektywie.

Jeśli więc przyjąć, że „odporność” skupia się na budowaniu zdolności do radzenia sobie z wyzwaniami i kryzysami, można uznać, że obejmować powinna takie działania, jak przywrócenie stanu sprzed kryzysu, zaadaptowanie się do nowej sytuacji czy też umiejętność odnalezienia się w transformacji. Różnice w obszarze trzech rodzajów interwencji podejmowanych w ramach „odporności organizacyjnej” ilustruje Tabela 1.

Tabela 1. Zdolności i specyfika odporności organizacyjnej

	Zdolności przetrwania	Możliwości adaptacyjne	Zdolności transformacyjne
Reakcja na ryzyko	<i>Ex post</i>	<i>Ex ante</i>	<i>Ex ante</i>
Zakres czasowy	Krótkoterminowy	Długoterminowy	Długoterminowy
Stopień zmian	Przywrócenie lub utrzymanie dotychczasowego stanu <i>status quo</i>	Stopniowa zmiana (ewolucja)	Radykalna zmiana
Wynik	Przywrócenie dotychczasowego poziomu dobrostanu	Zapewnienie poziomu dobrostanu w przyszłości	Poprawa obecnego i przyszłego poziomu dobrobytu

Źródło: [Keck, Sakdapolrak 2013: 5-19].

Przedstawiona tabela jest zestawieniem systematyzacji reakcji organizacji na określone zjawisko, które może zagrozić jej istnieniu. Reakcje te związane są ze zdolnościami organizacji do przetrwania, adaptacji i transformacji. Mając na uwadze wymiar dotyczący reakcji na ryzyko, można zauważyć, że w przypadku zdolności przetrwania oznacza to reakcję na ryzyko po jego wystąpieniu. To działania naprawcze mające na celu minimalizację szkód i powrót do stanu sprzed wystąpienia ryzyka. Z kolei w przypadku zdolności adaptacyjnych i transformacyjnych odporność *ex ante* może oznaczać proaktywne działania podejmowane przed wystąpieniem ryzyka. W tym celu konieczna jest identyfikacja potencjalnych zagrożeń, ocena ich prawdopodobieństwa i wpływu oraz opracowanie planów przeciwdziałania. Mając na uwadze zakres czasowy, zdolności przetrwania cechują się orientacją krótkoterminową, która odnosi się do działań podejmowanych w celu osiągnięcia natychmiastowych rezultatów – zazwyczaj reakcji na nagłe zmiany lub kryzysy. Z kolei w przypadku zdolności adaptacyjnych i transformacyjnych długoterminowy horyzont działania oznacza działania planowane z myślą o przyszłości, przede wszystkim w obszarze inwestycji, które mają przynieść korzyści w dłuższej perspektywie.

Odnosząc się do stopnia zmian w zakresie zdolności przetrwania, głównym działaniem jest przede wszystkim przywrócenie lub utrzymanie dotychczasowego stanu w celu powrotu do sytuacji sprzed wystąpienia zmian. Natomiast zdolności adaptacyjne wiążą się ze stopniową zmianą (o charakterze ewolucyjnym), co oznacza łagodne wprowadzanie zmian, podczas gdy radykalna zmiana jest charakterystyczna dla zdolności transformacyjnych, czyli całkowitej transformacji organizacji, która wymaga dużych inwestycji, a także zmian w kulturze organizacyjnej. Z kolei, mając na uwadze wynik podjętych działań, w przypadku zdolności przetrwania jest nim przywrócenie dotychczasowego poziomu dobrostanu, czyli osiągnięcie poziomu funkcjonowania sprzed wystąpienia zmian. W przypadku zdolności adaptacyjnych wyini-

kiem podjętych działań powinno być zapewnienie poziomu dobrostanu w przyszłości, czyli zabezpieczenie przyszłości organizacji poprzez dostosowanie się do zmieniających się warunków. Z kolei w przypadku zdolności transformacyjnych celem jest nie tylko przywrócenie dotychczasowego dobrostanu, ale także poprawa obecnego i przyszłego poziomu dobrobytu.

Podsumowanie

Przedstawione w niniejszym opracowaniu analizy koncentrują się wokół pojęcia „odporności organizacyjnej” w kontekście współczesnych wyzwań. Rozpoczynając od etymologii i ewolucji tego pojęcia w różnych dziedzinach nauki, wskazano szczegółową charakterystykę odporności organizacyjnej, wyróżniając trzy kluczowe aspekty: przetrwanie, adaptację i transformację.

Warto podkreślić, że odporność organizacyjna to dynamiczny proces, który obejmuje zdolność organizacji do radzenia sobie z nieprzewidywanymi zdarzeniami, zarówno poprzez utrzymanie dotychczasowego stanu, jak i poprzez adaptację do nowych warunków oraz głęboką transformację.

- Przetrwanie organizacji opiera się na posiadaniu odpowiednich zasobów, takich jak wytrzymałość, nadmiarowość, szybkość i zaradność.
- Adaptacja wymaga elastyczności, zdolności do szybkiego reagowania i wprowadzania niezbędnych korekt w strategii i działaniach.
- Transformacja to najbardziej wymagający proces, który wymaga kultury innowacji, elastyczności, zwinności i przywództwa transformacyjnego.

Oznacza to, że kryzys czy katastrofa może być zarówno zagrożeniem, jak i szansą dla organizacji. Organizacje, które potrafią wykorzystać chaos wywołany skutkami kryzysu i jako pierwsze dokonać transformacji, mają większe szanse na odniesienie sukcesu w długoterminowej perspektywie. Można zatem wskazać następujące implikacje praktyczne:

- budowanie odporności organizacyjnej powinno być priorytetem dla każdej organizacji, niezależnie od jej wielkości czy branży;
- identyfikacja potencjalnych zagrożeń i opracowanie planów przeciwdziałania są kluczowe dla zapewnienia ciągłości działania organizacji;
- kultura organizacyjna powinna sprzyjać innowacyjności, elastyczności i współpracy;

- przywództwo odgrywa kluczową rolę w budowaniu odporności organizacji; liderzy muszą inspirować zespoły, motywować do zmian i tworzyć jasną wizję przyszłości;
- inwestycje w rozwój pracowników są niezbędne, aby zapewnić organizacjom dostęp do niezbędnych kompetencji.

Niniejsze opracowanie stanowi wkład w dyskusję na temat odporności organizacyjnej. Pozostając w nurcie zachowań organizacyjnych, przedstawiono w sposób kompleksowy zróżnicowane spojrzenie na to zagadnienie, podkreślając zarówno teoretyczne podstawy, jak i praktyczne implikacje.

Bibliografia:

- Bazerman M. H., Watkins M. D., 2004, *Zagrożenia do przewidzenia. Jak wykrywać oznaki kryzysów w firmie i gospodarce?*, Gliwice.
- Bernier L., Hafsi T., 2007, *The changing nature of public entrepreneurship*, "Public Administration Review", nr 67 (3), s. 488-503.
- Berkes F., 2007, *Understanding uncertainty and reducing vulnerability: lessons from resilience thinking*. Natural hazards, nr 41, s. 283-295.
- Bruneau M., Chang S. E., Eguchi R. T., Lee G. C., O'Rourke T. D., Reinhorn A. M., von Winterfeldt D., 2003, *A framework to quantitatively assess and enhance the seismic resilience of communities*, "Earthquake spectra", nr 19 (4), s.733-752.
- Bodin P., Wiman B., 2004, *Resilience and other stability concepts in ecology: Notes on their origin, validity and usefulness*, "ESS Bulletin", nr 2, s. 33-43.
- Buzan B., Weaver O., de Wilde J., 1998, *Security: A new framework for analysis*, Londyn.
- Carpenter S., Walker B., Anderies J. M., Abel N., 2001, *From metaphor to measurement: resilience of what to what?*, "Ecosystems", nr 4, s. 765-781.
- Canestrino R., Ćwiklicki M., Magliocca P., Pawełek P., 2020, *Understanding social entrepreneurship: A cultural perspective in business research*, "Journal of Business Research", nr 110, s. 132-143.
- Davies M., Guenther B., Leavy J., Mitchell T., Tanner T., 2009, *Climate Change Adaptation, Disaster Risk Reduction and Social Protection: Complementary Roles in Agriculture and Rural Growth?*, "IDS Working Paper", nr 320, s. 1-37.
- de Terte I., Stephens C., 2014, *Psychological Resilience of Workers in High-Risk Occupations*, "Stress and Health", nr 30 (5), s. 353-355.
- Douglas M., Wildavsky A. B., 1983, *Risk and culture. An essay on the selection of technological and environmental dangers*, Berkeley.
- Folke C., 2016 *Resilience*, "Ecology and society", nr 21 (4).
- Garmezy N., 1985, *Stres-Resistant Children: The Search for Protective Factors*, [w:] *Recent Research in Developmental Psychopathology*, red. J. Stevenson, Frankfurt, s. 213-234.
- Gierszewski J., 2013, *Bezpieczeństwo społeczne: studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa.
- Griffin R. W., 1996, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa.
- Gordon J., 1978, *Structures*, Harmondsworth.
- Gunderson L. H., Pritchard L., 2002, *Resilience and the Behavior of Large-Scale Systems*, Waszyngton.
- Feldstein M. (red.), 1998, *Privatizing social security*, Chicago.
- Hoegl M., Hartmann S., 2021, *Bouncing Back, If Not Beyond: Challenges for Research on Resilience*, "Asian Business & Management", nr 20 (4), s. 456-464.

- Holling C., 1973, *Resilience and stability of ecological systems*, "Annual Review of Ecology and Systematics", nr 4, s. 1-23.
- Holling C., 1986, *Resilience of ecosystems; local surprise and global change*, [w:] *Sustainable development of the biosphere*, red. W. Clark, R. Munn, Cambridge, s. 292-317.
- Holling C., 1996, *Engineering resilience versus ecological resilience*, "Engineering within ecological constraints", nr 31.
- Holling C., 2001, *Understanding the complexity of economic, ecological, and social systems*, "Ecosystems", nr 4, s. 390-405.
- Keck M., Sakdapolrak P., 2013, *What is social resilience? Lessons learned and ways forward*, "Erdkunde", nr 67 (1), s. 5-19.
- Pelling M., 2003, *The Vulnerability of Cities: Natural Disasters and Social Resilience*, Londyn.
- Pelling M., Manuel-Navarrete D., 2011, *From resilience to transformation: the adaptive cycle in two Mexican urban centers*, "Ecology and society", nr 16.
- Perrings Ch., 2006, *Resilience and sustainable development*, "Environment and Development Economics", nr 11.
- Redlener I., Morse S., 2006, *Life under the "new normal": Notes on the future of preparedness*, [w:] *9/11: Mental health in the wake of terrorist attacks*, red. Y. Neria, R. Gross, R. Marshall, E. Susser, Nowy Jork, s. 592-604.
- Regibeau P., Rockett K., 2013, *Economic Analysis of resilience: a framework for Local Policy Response Based on new Case Studies*, „Journal of Innovation Economics & Management”, nr 11.
- Sienkiewicz-Małyjurek K., 2020, *Odporność i przedsiębiorczość w zarządzaniu kryzysowym*, [w:] *Ekonomia Społeczna. Przedsiębiorczość społeczna w czasie kryzysu*, red. M. Ćwiklicki, K. Sienkiewicz-Małyjurek, Kraków, s. 22-36.
- Soliwoda M., 2020, *Odporność z perspektywy ekonomii i finansów. Wybrane problemy*, Łódź.
- Walker B., Holling C. S., Carpenter S. R., Kinzig A., 2004, *Resilience, adaptability and transformability in social-ecological systems*, "Ecology and society", nr 9.
- Watkins M. D., Bazerman M. H., 2004, *Zaskoczeni przez kryzys, który można było przewidzieć*, „Harvard Business Review Polska”, nr 11.
- Werner E. E., 1994, *Overcoming the odds*, "Journal of Developmental and Behavioral Pediatrics", nr 15 (2), s. 131-136.

Inne:

- National Audit Office, 2013, *Financial Sustainability of Local Authorities 2013* [The Comptroller and Auditor General], HC 888 Session 2013/14 30 January 2013.
- National Audit Office, 2014, *Financial Sustainability of Local Authorities 2014* [The Comptroller and Auditor General], HC 783 Session 2014/15 19 November 2014.
- United Nations, 2007, *Hyogo Framework for Action 2005–2015: Building the Resilience of Nations and Communities to Disasters*. Extract from the final report of the World Conference on Disaster Reduction (A/CONF.206/6), Geneva.

Organizational resilience – theoretical aspects and practical relevance

Summary: The contemporary world, characterized by unprecedented dynamics of change, poses new challenges to states and organizations, requiring them to be able to adapt and survive. The concept of resilience, originally used in the natural sciences, is also gaining importance in the social sciences. This article analyzes the ability of organizations to maintain key functions and structure in the face of disruptions. The study presents examples of actions taken by states and organizations that can be interpreted as manifestations of resilience. The analysis of these actions allows for the identification of key factors influencing the ability of societies to cope with crises.

Keywords: resilience, organisational resilience

Zofia Dolecka

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0009-0003-3354-0513

e-mail: zofia.dolecka@gmail.com

Bezstronność władz publicznych w sprawach religijnych a swoboda wyznania pracownika państwowego

Streszczenie: Praca analizuje związek pomiędzy dwiema zasadami konstytucyjnymi – zasady bezstronności władz publicznych oraz swobody wyznania człowieka i obywatela, oraz ich wpływ na sytuację pracownika państwowego. Autorka próbuje znaleźć sposób na pogodzenie tych dwóch reguł, wykorzystując w tym zakresie teorię prof. Wojciecha Brzozowskiego o istnieniu dwóch sfer życia pracownika państwowego – prywatnej i publicznej. Artykuł skupia się również na wpływie regulacji prawa pracy, w szczególności przepisów antidyskryminacyjnych, w tym zakresie. Celem zobrazowania problemu autorka rozpatruje dwie kwestie dotyczące swobody wyznania wszystkich pracowników – prawa do modlitwy w czasie pracy oraz problematykę symboli religijnych w przestrzeni zakładu pracy – uwzględniając specyfikę sytuacji pracowników państwowych. Porusza również zagadnienie dotyczące wyłącznie pracowników samorządowych na stanowiskach urzędniczych tj. problematykę ślubowania urzędniczego oraz znajdującego się w nim odwołania do Boga oraz zasadność dopuszczania duchownych do urzędów świeckich. W każdym z tym przypadków autorka stara się zaznaczyć, gdzie powinna kończyć się ochrona jednej wartości konstytucyjnej, a zaczynać drugiej, oraz przedstawić postulaty *de lege ferenda*, których wprowadzenie mogłoby ukrócić wątpliwości.

Słowa kluczowe: pracownik państwowy, bezstronność władz publicznych, swoboda wyznania, dyskryminacja pracownika ze względu na religię

Wprowadzenie

Problematyka dyskryminacji ze względu na wyznanie w miejscu pracy jest obszernie poruszana w literaturze. Z każdym rokiem przybywa również spraw sądowych dotyczących tego zagadnienia, rozpatrywanych przez polskie i unijne sądy. Największą uwagę skupia się na pracownikach zatrudnianych przez prywatnych przedsiębiorców

na podstawie umowy o pracę. Jest to całkowicie uzasadnione, bowiem stosunek pracy powstaje w przeważającej większości właśnie na podstawie takiej umowy. Można stwierdzić nawet, iż pozostałe formy nawiązania stosunku pracy stanowią wyjątki od przyjętej normy, jaką jest umowa o pracę w prywatnym przedsiębiorstwie.

W zakresie ochrony pracownika przed dyskryminacją religijną, najczęściej poruszane zagadnienia to prawo do noszenia stroju i symboli religijnych w miejscu pracy, prawo do odprawiania modlitw w czasie pracy, czy do dni wolnych od pracy w czasie świąt religijnych¹.

Te problemy dotyczyć mogą pracowników różnych wyznań, osób na stanowiskach asystenckich i dyrektorskich, w instytucjach publicznych i prywatnych, bez względu na sposób zawarcia umowy o pracę. Istnieją jednak kwestie, które dotyczą wąskich grup pracowników, z uwagi na specyfikę danego zawodu, rodzaj zawartej umowy, czy właśnie podleganie instytucjom państwowym. Również te problemy dotyczące wszystkich pracowników mogą mieć szczególny wydźwięk w przypadku pewnych grup zatrudnionych. Fakt, iż danym problemem objęta jest niewielka część pracowników, nie oznacza jednak, iż nad zagadnieniem nie warto się jest pochylić.

W niniejszym artykule skupiono się na problemach dotyczących pracowników państwowych. Autorka definiuje pracownika państwowego jako osobę zatrudnioną w instytucji państwowej Rzeczypospolitej Polskiej, podlegającą w związku z tym szczególnym regulacjom i warunkom pracy, większej odpowiedzialności. Mowa jest w szczególności o pracownikach państwowych, którzy w relacji z interesariuszami występują w imieniu władzy publicznej.

Analizie poddano wpływ konstytucyjnego obowiązku zachowania przez władze publiczne Rzeczypospolitej Polski bezstronności w sprawach przekonań, religijnych, światopoglądowych i filozoficznych na zakres konstytucyjnej wolności wyznania i przekonań pracownika państwowego.

Jako obywatelom, pracownikowi państwowemu przysługiwać powinna wolność wyznania i przekonań w takim samym zakresie, jak innym obywatelom. Należy jednak stwierdzić iż ta wolność podlega pewnym ograniczeniom, na rzecz zapewnienia bezstronności władz publicznych.

Należy postawić sobie zatem pytanie, czy bezstronność urzędów oznacza obowiązek ukrywania przez pracowników państwowych własnych przekonań i wierzeń. Jeżeli tak, to czy zjawisko uznać można za przejaw dyskryminacji w miejscu pracy? Innych pracowników takie ograniczenia nie obowiązują.

¹ Uznawane jako najczęściej spotykane aspekty dyskryminacji ze względu na wyznanie w miejscu pracy [Brzozowski, Krzywoń, Wiącek 2021].

Analizie podlega również, czy wszelkie odmienności dotyczące pracowników państwowych wynikają z uzasadnionych podstaw, które usprawiedliwiają ograniczenia w korzystaniu z wolności wyznania? Jeżeli nie, i mowa jest o nieuzasadnionym zróżnicowaniu sytuacji pracowników, należałoby je uznać za dyskryminację w miejscu pracy ze względu na religię.

Konstytucyjne podstawy wolności religijnej oraz bezstronności urzędów w sprawach religijnych

Konstytucja stanowi najważniejszy akt prawa obowiązujący w danym systemie prawnym, a zadaniem jej twórców jest rozstrzygnięcie wyłącznie najbardziej fundamentalnych kwestii dotyczących państwa, w możliwie zwięzłym akcie prawnym. Uwzględnienie danej problematyki w Konstytucji oznacza uznanie jej przez prawodawcę za niezwykle istotną. Trzonem każdej Konstytucji jest natomiast rozdział dotyczący praw i wolności człowieka i obywatela.

Wolności sumienia i religii poświęcono w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. artykuł 53. W ustępie pierwszym wskazano iż: „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”, a samą wolność religii zdefiniowano w ustępie drugim jako:

wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie [Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.].

Należy przyjąć, iż opisana wolność przysługuje we wskazanym zakresie wszystkim osobom przebywającym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w tym również pracownikom, również w miejscu i czasie świadczenia pracy.

Jak wszystkie konstytucyjne wolności i prawa, wolność religii podlega ograniczeniom na podstawie klauzuli z artykułu 31 Konstytucji:

tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw [Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.].

Potwierdza to również ustęp 5 artykułu 53:

wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób [Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.].

W Konstytucji RP istnieje przepis, który może potencjalnie pozostawać w pewnych sytuacjach w sprzeczności z artykułem 53. Jego celem jest zachowanie sprawiedliwości i obiektywizmu w organach władzy publicznej wobec religii, jednym z aspektów jego obowiązywania jest ograniczenie możliwości uzewnętrznienia religii przez pracownika państwowego.

W art. 25 Konstytucji stwierdzono, że:

Kościóły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione. Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym [Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.].

Ustanowienie wolności religijnej oraz zasady bezstronności władz publicznych w tym samym akcie prawnym, a zatem przyznanie im równej mocy prawnej, skutkować może konfliktem norm. Władze publiczne, które mają być bezstronne, są bowiem reprezentowane przez obywateli, którym przysługuje nieograniczone niemal prawo do wyrażania własnych poglądów, opinii oraz uzewnętrzniania przekonań religijnych.

Próba rozwiązania sporu wartości

Naruszenie dobra, jakim jest konstytucyjna wolność wyznania, jak uznaje Helena Szewczyk:

wyrażać się będzie między innymi w narzuceniu obowiązków przyjęcia określonej religii czy podejmowania pewnych praktyk bądź podejmowaniu takich działań, które stanowiącą będą przeszkodę w realizowaniu któregośkolwiek ze wskazanych aspektów wolności sumienia. Zachowanie uniemożliwiające albo utrudniające osobie zatrudnionej wyznawanie lub praktykowanie wybranej religii stanowi typowe naruszenie swobody sumienia [Szewczyk 2007: 35].

Ograniczając zakres naruszeń do charakterystycznych dla prawa pracy stwierdzić należy, iż:

w szczególności naruszenie wolności religii przez podmiot zatrudniający może polegać na utrudnieniu lub uniemożliwieniu uprawiania kultu, modlitwy, przeszkadzaniu w uroczystościach religijnych, uniemożliwieniu odprawiania bądź uczestnictwa w obrzędach religijnych [Szewczyk 2007: 43].

Pracownik państwowy, reprezentujący władze państwowe, obowiązany jest do ograniczania się w pewnych aspektach życia publicznego, aby nie uchybić godności stanowiska, które piastuje. Z regulacji dotyczących wykonywania przez pracowników państwowych swoich obowiązków jasno wynika, że mają oni w szczególności dbać o zachowanie bezstronności i neutralności w kwestiach politycznych, religijnych i światopoglądowych. Przykładowo w ustawie o służbie cywilnej art. 1 stanowi iż:

W celu zapewnienia zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa ustanawia się służbę cywilną oraz określa zasady dostępu do tej służby, zasady jej organizacji, funkcjonowania i rozwoju [t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1691 z późn. zm.].

Analogicznie przepisy regulują bezstronność pozostałych pracowników państwowych

Jak podnosi Anna Śledzińska-Simon, ograniczenia te są całkowicie uzasadnione i wynikają z konieczności ochrony wartości wyższej. Wskazuje iż neutralność światopoglądowa władz publicznych stanowi:

wartość ustrojową o większej wadze niż możliwość uzewnętrzniania przekonań religijno-światopoglądowych przez osobę, która powinna się liczyć z perspektywą pewnego ograniczenia tej możliwości w związku z charakterem pełnionej funkcji [Śledzińska-Simon 2010: 115].

Autorka zaznacza, iż podjęcie się pracy w instytucji państwowej stanowi osobistą i swobodną decyzję danej osoby. Skoro jest to wybór podjęty samodzielnie, to musi wiązać się z zaakcentowaniem ograniczeń wynikających z objęcia danego stanowiska. Osoba, która takich ograniczeń nie uznaje, może po prostu nie występować w roli pracownika państwowego. Tego rodzaju odmienności występują w różnego rodzaju profesjach i wolność wyboru pracy oznacza możliwość podjęcia się takiego zawodu, w którym wszystkie warunki zatrudnienia są do zaakceptowania przez pracownika.

A. Śledzińska-Simon sugeruje wyższość prawa ogółu społeczeństwa do życia w państwie neutralnym światopoglądowo i religijnie nad prawem pojedynczych osób, pracowników państwowych, do uzewnętrzniania swoich przekonań i wyznania w miejscu pracy.

Jak stwierdza Anna Siewko-Frey, skoro dana osoba decyduje się na dobrowolne pełnienie urzędu, to obowiązki z tego wynikające mają pierwszeństwo przez jej indywidualnymi uprawnieniami:

Dobrowolne wstąpienie kandydata na urzędnika w stosunek podległości służbowej oznacza przyjęcie na siebie zobowiązania do posłuszeństwa i wierności wobec demokratycznie wybranych organów państwa [Siewko-Frey 2005: 62].

Za najlepsze oraz najprostsze uzasadnienie, dlaczego to swoboda wyznania pracowników państwowych powinna ulegać ograniczeniom na rzecz utrzymania bezstronności władz publicznych a nie odwrotnie, należy uznać stwierdzenie autorki, iż: „dany zawód jest pewnego rodzaju decyzją, podczas gdy wyznanie nią nie jest” [Siewko-Frey 2005: 60].

Wывody autorek należy uznać za słuszne – bezstronność władz publicznych musi być zapewniona w możliwie szerokim zakresie, nawet, jeżeli wymaga to postawienia pewnych ograniczeń w zakresie swobody wyznania jednostki. Wszelkie ogra-

niczenia, zgodnie z wymogami konstytucyjnymi, muszą być jednak ustanawiane wyłącznie, gdy jest to konieczne.

Nie mogą również naruszać istoty wolności wyznania. Uznanie wyższości jednej wartości nad drugą skutkuje pewnymi ograniczeniami jednej z nich, natomiast wciąż obowiązkiem każdego obywatela i każdej instytucji państwowej jest możliwie szeroka ochrona obu tych wartości konstytucyjnych.

Koncepcja prof. Wojciecha Brzozowskiego

Profesor Wojciech Brzozowski trafnie uzupełnia argumentację cytowanych powyżej autorek, wyjaśniając jednocześnie, dlaczego to w urzędach i organach państwowych bezstronność władzy jest tak istotna. Jak wskazuje autor:

kwestia dopuszczalności uzewnętrzniania przez funkcjonariusza publicznego jego przekonań wobec innych osób powinna być oceniana szczególnie rygorystycznie, gdy w grę wchodzi stosunek podporządkowania lub podległości służbowej. Osoby znajdujące się w sytuacji zależności (uczniowie, podwładni, pacjenci) są bowiem bardziej podatne na narzucanie im poglądów, których nie podzielają [Brzozowski 2010: 194].

Należy przyjąć, iż zachowanie wymogu neutralności światopoglądowej przez osoby wykonujące funkcje publiczne stanowi gwarant ochrony wyznania osób korzystających z instytucji publicznych, czyli, w praktyce, wszystkich pozostałych.

Pracownik podejmuje decyzję o zatrudnieniu w danym miejscu, gdzie obowiązują określone zasady. Jego „klient”, interesariusz stawający w urzędzie, był natomiast bezpośrednio, lub pośrednio przymuszony do stawienia się w instytucji. Nie decyduje on również z którym pracownikiem, reprezentującym jakie poglądy, będzie dane mu rozmawiać w czasie tej wizyty.

W tej sytuacji nie można mówić o równości stron – jedna reprezentuje władzę, a druga to „tylko” obywatel. Potencjalny, nawet najmniejszy, wpływ na człowieka przez władze publiczne w sprawach światopoglądowych, czy wyznaniowych, skutkuje naruszeniem praw wynikających z Konstytucji – zarówno jego wolności religijnej, jak i obowiązku bezstronności władz publicznych.

Dlatego właśnie to swoboda wyznania pracownika państwowego musi ustąpić bezstronności władz publicznych jako wartości potrzebującej szerszej ochrony, paradoksalnie, dla zapewnienia szerszej ochrony swobody wyznania innych osób.

Jak pisze o relacji pomiędzy wolnością religijną a bezstronnością władz publicznych W. Brzozowski: „Kolizja ta powinna zostać rozstrzygnięta w sposób zapewniający maksymalny stopień ochrony wartości ustrojowych zabezpieczanych przez oba wchodzące w grę przepisy” [Brzozowski 2010: 199]. Jak wskazano wyżej, wszelkie ograniczenia wolności religijnej pracowników państwowych muszą być uzasadnione i pro-

porcjonalne, niezbędne dla zachowania bezstronności władz publicznych i nie mogą obciążać obywateli bardziej, niż jest to absolutnie niezbędne.

Autor podnosi tezę, iż rozwiązaniem na powstały spór może być rozdzielenie wolności pracownika państwowego na sferę publiczną oraz prywatną.

W życiu prywatnym urzędnik dysponować ma pełnią wolności sumienia i wyznania, a w sferze publicznej prawo do uzewnętrzniania religii zostaje znacząco ograniczone. Taką koncepcję należy uznać za trafną i umożliwiającą, na wyznaczenie granic i zależności pomiędzy tymi dwoma konstytucyjnymi zasadami.

Zgodnie z tą regułą, zachowaniem nieuzasadnionym byłoby odprawianie modlitwy w miejscu widocznym dla interesariuszy instytucji publicznej, natomiast ograniczeniom nie mogłoby podlegać uczęszczanie przez tego samego urzędnika do kościoła w niedzielę.

Dla ułatwienia rozgraniczenia tych dwóch sfer życia pracownika państwowego za pożądane należy uznać wyraźne zaznaczanie, kiedy osoba publiczna wypowiada się w imieniu własnym, a kiedy w imieniu organ władzy, czy całości władzy państwowej. Za wysoce wskazane należy natomiast uznać łączenie ze sobą tych dwóch sfer poprzez wprowadzanie aspektów życia publicznego do sfery prywatnej i odwrotnie.

Wybrane aspekty sporne relacji między bezstronnością władz publicznych a swobodą wyznania pracownika państwowego

Mowa jest o wartościach szczególnie wrażliwych i wywołujących spory polityczne i światopoglądowe, dlatego też propozycja W. Brzozowskiego działa bez zarzutu wyłącznie w teorii. W praktyce problematyka rozdziału państwa od religii, czy granic wolności religijnej, wywołuje wiele emocji i konfliktów.

Poza zasadami konstytucyjnymi, obowiązują również regulacje rangi ustawowej. Stwierdzony w art. 183a Kodeksu pracy zakaz dyskryminacji:

Pracownicy powinni być równo traktowani w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, w szczególności bez względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony, zatrudnienie w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy [t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1465 z późn. zm.].

jest kolejnym przepisem, którego naruszenie może wywołać próba zapewnienia bezstronności władz publicznych. Przy próbie pogodzenia wyżej wskazanych norm konstytucyjnych należy również zadbać o to, by przypadkiem nie spełnić przesłanek dyskryminacji pracownika ze względu na religię, czy bezwyznaniowość. Dodatkowo,

każdy rodzaj służby państwowej posiada również własne regulacje rangi ustawowej, lub niższej.

Niemal każda sytuacja, w której dochodzi do kolizji dwóch norm konstytucyjnych może powodować wątpliwości, a mnogość innych aktów prawnych regulujących ten problem w randze ustawowej, tylko utrudniają znalezienie odpowiedniego rozwiązania. Nie bez znaczenia pozostaje również, iż mowa jest o delikatnej kwestii ochrony wyznania, w której bardzo trudno jest zachować bezstronność. W związku z powyższym, mimo trafnej koncepcji zaproponowanej przez W. Brzozowskiego, w sprawie występują liczne spory oraz tzw. przypadki graniczne. Próbę rozwiązania wybranych problemów przedstawiono poniżej.

Prawo do modlitwy

Zgodnie z podziałem W. Brzozowskiego, zachowaniem nieuzasadnionym byłoby odprawianie modlitwy w miejscu widocznym dla interesariuszy instytucji publicznej, natomiast ograniczeniom nie może podlegać uczęszczanie przez tego samego urzędnika do kościoła w niedzielę. Jak wskazuje autor: „Obecność piastunów najwyższych organów władzy publicznej na nabożeństwach nie powinna dawać asumptu do twierdzeń, że reprezentowany jest w takich sytuacjach majestat Rzeczypospolitej” [Brzozowski 2010: 190].

Ponownie, niezwykle istotne jest wyraźne rozgraniczenie przez pracownika tych sfer życia. Za nieodpowiednie należałoby uznać stawienie się w kościele, nawet poza godzinami pracy, w stroju służbowym, lub odwoływanie się do pracy zawodowej w czasie publicznych praktyk religijnych.

W zakresie ochrony prawa do uzewnętrzniania religii w miejscu pracy, rozwiązaniem dla osób gorliwie wierzących pozostaje wykorzystanie przerwy od wykonywania pracy na modlitwę. W przypadku pracowników państwowych niezwykle istotne w tym przypadku jest odbycie modlitwy w miejscu odosobnionym, do którego dostępu nie będą mieli interesariusze danej instytucji. Całkowity zakaz modlenia się w miejscu pracy przez pracowników państwowych należałoby natomiast uznać za zbyt daleko idące ograniczenie swobody religijnej.

Zgodnie z art. 134 Kodeksu pracy ust. 1: „Jeżeli dobowy wymiar czasu pracy pracownika wynosi co najmniej 6 godzin, pracownik ma prawo do przerwy w pracy trwającej co najmniej 15 minut, wliczanej do czasu pracy” [t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1465 z późn. zm.].

Mimo iż w literaturze przerwę wynikającą z art. 134 Kodeksu pracy nazywa się przerwą na posiłek, prawo w żaden sposób nie określa w jaki sposób pracownik powinien spożytkować ten czas:

w czasie przerwy pracownik nie pozostaje w dyspozycji pracodawcy i nie musi wykonywać jego poleceń. Pracodawca nie może zatem decydować o sposobie wykorzystania przerwy ani w kontekście czynności podejmowanych w tym czasie przez pracownika, ani miejsca, w którym korzysta on z przerwy [Szmit 2018: 63].

Analogicznie wykorzystać można również przysługującą niektórym pracownikom przerwę godzinną, niewliczaną do czasu pracy. Zgodnie z art. 141 Kodeksu pracy, ust. 1: „Pracodawca może wprowadzić jedną przerwę w pracy niewliczaną do czasu pracy, w wymiarze nieprzekraczającym 60 minut, przeznaczoną na spożycie posiłku lub załatwienie spraw osobistych” [t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1465 z późn. zm.].

Ponownie, ustawa nie reguluje ściśle, w jaki sposób pracownik ma spożytkować czas wolny. Jak wskazuje Łukasz Pisarczyk: „Mimo wyraźnego wskazania celu przerwy (spożycie posiłku lub załatwienie spraw osobistych) trudno byłoby przyjąć, że pracownik jest w jakikolwiek sposób ograniczony co do sposobu jej wykorzystania” [Pisarczyk, 2017: art. 141].

Możliwość spożytkowania części przyznanej wszystkim pracownikom przerwy w pracy na modlitwę jest rozwiązaniem najbardziej zgodnym z regulacjami Kodeksu pracy. Przyznanie przez pracodawcę osobom religijnym dodatkowej przerwy na modlitwę mogłoby bowiem stanowić podstawę do oskarżenia go o nierówne traktowanie podwładnych.

Wprowadzenie regulacji w zakresie sposobu uzewnętrzniania religii przez pracowników państwowych wydaje się zbędne. Konieczne jest natomiast przedstawienie pracownikom ograniczeń związanych z ich funkcją publiczną, w tym niełączenie zadań publicznych z prywatnym manifestowaniem religii oraz uzewnętrznianie przekonań religijnych w miejscu pracy tak, aby nie uczestniczyły w tym osoby postronne.

Takie zachowanie mogłoby bowiem sugerować, iż dana osoba, w imieniu władzy, identyfikuje się z określonym wyznaniem, co stanowi jawne naruszenie zasady bezstronności władz publicznych.

Zagwarantowanie pracownikowi odpowiedniego miejsca do odprawiania modlitwy służy zapewnieniu mu komfortu oraz swobody w tym momencie. W przypadku pracownika państwowego pomaga to również uniknąć udziału osoby postronnej w obrzędach religijnych przedstawiciela władzy publicznej.

Jak wskazuje Iwona Gardzielik: „Oczywiście nie chodzi w tym przypadku o zakładanie kaplic w zakładzie pracy, ale o umożliwienie pracownikom korzystania

z pomieszczeń, w których zapewniona będzie prywatność, np. z pomieszczeń socjalnych czy sal konferencyjnych” [Gardzielik 2016: 13].

Na zagwarantowanie prywatności w chwili odprawiania modlitwy zasługuje każdy pracownik, natomiast, z uwagi na zachowanie dyskrecji wobec innych osób, jest to szczególnie istotne w przypadku pracowników państwowych.

Na uwagę zasługuje również propozycja zmiany Kodeksu pracy, zasugerowana przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich w opracowaniu *Równe traktowanie ze względu na wyznanie w zatrudnieniu. Analiza i zalecenia*.

Rzecznik A. Bodnar wskazuje, że umożliwienie podzielenia godzinnej przerwy na kilka krótszych mogłoby pracownikom spełnianie potrzeb religijnych. Szczególne znaczenie mogłoby to mieć w przypadku religii islamu, w której ruchomy czas modlitwy wyznacza pozycja słońca, a modlić się należy pięć razy dziennie [Bodnar 2018: 76 i nast.]

Obecność symboli religijnych w instytucjach publicznych

Ponownie stosując podział W. Brzozowskiego, należy przyjąć, iż nikt nie może zabronić pracownikowi urzędu państwowego zawieszenia krzyża we własnym domu. Można mieć jednak obiekcje, gdyby ta sama osoba krzyż powiesi w swoim biurze w urzędzie państwowym.

W pierwszym przypadku doszłoby bowiem do nieuzasadnionego ograniczenia praw tej osoby, w drugim natomiast niezbędne jest ograniczenie wpływu poglądów pracownika państwowego, reprezentującego władzę, na osoby postronne.

Kwestia dopuszczalności umieszczania symboli religijnych w pomieszczeniach zakładu pracy wywołuje wątpliwości w przypadku wszystkich pracowników. Szczególne znaczenie ma to jednak w przypadku pracowników państwowych, bowiem, jak podnosi I. Gardzielik:

uprzywilejowanie jednej z religii np. poprzez fakt umieszczenia symbolu tej religii w lokalu władzy publicznej pozwala domniemywać, że i jej wyznawcy mogą być uprzywilejowani. Oznacza to tym samym, że inne religie i światopoglądy mogą być dyskryminowane, a wraz z nimi także osoby, które te religie lub światopoglądy wyznają [Gardzielik 2016: 7].

Pracownik prywatnego przedsiębiorstwa może się poczuć urażony przez obecność symbolu religijnego w jego miejscu pracy. Obywatel, który zauważy krzyż w urzędzie, może natomiast odczuwać odrzucenie przez władze swojego własnego państwa.

Taki symbol sugerować może, iż nieprzynależność do danej religii wiąże się gorszą pozycją w społeczeństwie. Tak jawne naruszenie zasady bezstronności władzy pu-

blicznych w żaden sposób usprawiedliwione być nie może potrzebą ochrony swobody wyznania pracowników państwowych. Mowa jest bowiem o jawnym prezentowaniu przez władze państwowe stosunku wobec jednego z wyznań. Jak wskazuje autorka, jest to: „wysoce niepożądane oraz koliduje ze standardami nowoczesnego, demokratycznego państwa neutralnego światopoglądowo” [Gardzielik 2016: 7].

W polskim orzecznictwie podobny problem był rozpatrywany dwukrotnie – przypadki dotyczyły Sejmu oraz Urzędu Miejskiego.

Posłowie i senatorowie nie stanowią pracowników w rozumieniu Kodeksu Pracy, należy ich jednak uznać za reprezentantów władzy państwowej. Sejm stanowi bezsprzecznie miejsce publiczne, a parlamentarzystom przysługują konstytucyjne prawa, w związku z czym, analizie można poddać argumenty przedstawiane w dyskusji o krzyżu zawieszonym w Sejmie.

W 2011 roku grupa posłów zwróciła się do Marszałkini Sejmu Ewy Kopacz o wydanie zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, który znajduje się w sali posiedzeń Sejmu RP.

Celem podjęcia decyzji w tym zakresie ze strony władz sejmowych powoływano 4 ekspertyzy prawne w Biurze Analiz Sądowych.

Ryszard Piotrowski stwierdził niezgodność obecności krzyża z Konstytucją [Piotrowski 2011], Roman Wieruszewski orzekł, iż krzyż jest dopuszczalny o ile nie wpłynie na decyzje posłów [Wieruszewski 2011], Dariusz Dudek stwierdził, iż krzyż winien jest pozostać w Sejmie i nie narusza żadnych przepisów [Dudek 2011], a Lech Morawski uznał, iż krzyż jest wyrazem wolności religijnej i to zdjęcie go stanowiłoby dyskryminację osób religijnych [Morawski 2011]. Ostatecznie Marszałkini zarządzenia nie wydała.

W 2012 roku w sprawie złożono pozew przeciwko Sejmowi o naruszenie dobra osobistego – wolności religijnej. Sądy obu instancji wydały orzeczenia na korzyść Sejmu, uzasadniając iż symbol religijny nie narusza dóbr osobistych, a jego eksponowanie mieści się w zakresie prawa do uzewnętrzniania religii.

W 2010 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie rozpatrywał sprawę z powództwa osoby fizycznej przeciwko gminie o naruszenie dóbr osobistych poprzez obecność krzyża w sali konferencyjnej Rady Miejskiej oraz innych pomieszczeniach Urzędu Miasta. Powód uzasadniał iż podlega w miejscu publicznych presji religii, z którą się nie utożsamia, co stanowi naruszenie jego prawa do niewyznawania żadnej z nich. Powództwo oddalono, a w wyroku Sąd stwierdził iż:

Osoba dojrzała, aktywna życiowo i społecznie, o ukształtowanym światopoglądzie nie może twierdzić, iż sama symbolika krzyża chrześcijańskiego w przestrzeni publicznej narusza jego godność, pozbawia go możliwości poszukiwania swoich dróg

życiowych czy powoduje ograniczenia prowadzące do odczucia wykluczenia ze społeczności lokalnej [Wyrok z dnia 26 marca 2010 roku, sygn. akt I C 28/10].

Z argumentacją w obu sprawach nie sposób jest się zgodzić. Należy bowiem przyjąć iż, zgodnie z wcześniejszym rozumowaniem, tego rodzaju ekspozycja stanowi przekroczenie zasady bezstronności władz publicznych na rzecz swobody wyznania jednostki w sposób całkowicie nieuzasadniony. Ochrona swobody wyznania części pracowników instytucji spowodowała naruszenie swobody wyznania pozostałych pracowników oraz opinii publicznej.

Doszło również do jawnego naruszenia zasady bezstronności władz publicznych, z uwagi na to, że były to pomieszczenia wykorzystywane przez przedstawicieli władzy. Nie bez znaczenia pozostaje również iż obie sprawie dotyczyły religii, w związku z czym argumentacja stron wynikała nie tylko z litery prawa, lecz była również nacechowana emocjonalnie.

Krzyż w Sejmie nie został zawieszony po głosowaniu posłów w tej sprawie – dwójka posłów w środku nocy zawiesiła symbol, korzystając z tego, że sala posiedzeń była pusta.

Umieszczenie krzyża w Urzędzie Miejskim również nie wynikało z aktów prawa miejscowego, czy powszechnie obowiązującego, lecz samowolnej decyzji jednego z pracowników. W obu przypadkach osoby domniemywały przyzwolenie społeczne na taki gest z uwagi na dużą liczbę wiernych Kościoła w kraju. Argumentowano, iż skoro większość pracowników jest danego wyznania (opierając założenie wyłącznie na własnych domysłach), to obecność krzyża w pomieszczeniu jest zasadna.

Tego rodzaju argumentacja jest niedopuszczalna. Nie można założyć, iż dany kościół, a zarazem jego wyznawcy, mają większe prawa z uwagi na liczbę wiernych. Sama argumentacja już podkreśla, iż takie działanie narusza równość kościołów i związków wyznaniowych, stwierdzoną w Konstytucji. Zastanawiać się można tylko, jak wyglądałaby reakcja katolickiej części pracowników tych instytucji, osoba reprezentująca mniejszość religijną w taki sam sposób zawiesiła w Sejmie lub Urzędzie Miasta islamski półksiężyc, czy judaistyczną gwiazdę sześcioramienną.

W związku z powyższym, za niepożądany należy uznać brak jakiegokolwiek regulacji prawnej w zakresie eksponowania symboli religijnych w miejscach publicznych. Taka sytuacja, nie dość, że radykalnie narusza zasadę bezstronności władz publicznych, to nieformalnie pogłębia naturalne, wynikające właśnie ze znaczącej liczby wiernych, nierówności pomiędzy wyznaniem katolickim, a pozostałymi. Gromadząc większą liczbę wyznawców, Kościół katolicki dysponuje bowiem w tym przypadku większym przyzwoleniem na przedstawianie symboli w miejscu publicznym.

Niezbędna jest szczegółowa regulacja w tym zakresie. Brak podstawy prawnej w kwestii symboli religijnych w miejscach publicznych, umożliwi nierówne traktowanie różnych religii. Wprowadzenie jednolitych regulacji dla każdego związku wyznaniowego uniemożliwiłoby takiego rodzaju uprzywilejowanie.

Nie podlega wątpliwości iż dla pełnej i całkowitej ochrony bezstronności władz publicznych rozwiązaniem powinien być wprowadzony ustawą zakaz eksponowania symboli religijnych w lokalach władzy publicznej. W żaden sposób nie można bowiem uznać wyższości swobody uzewnętrzniania przez pracowników państwowych swojego wyznania nad ochroną obywateli przed dyskryminacji i niesprawiedliwości ze strony władz państwowych.

Obowiązek złożenia ślubowania

Wskazując na odmienności pomiędzy sytuacją pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych, a zatrudnionych w instytucjach państwowych, należy zwrócić również uwagę na obowiązki dotyczące wyłącznie tych drugich.

Obowiązek składania ślubowania dotyczy jeszcze węższej grupy, bowiem części pracowników samorządowych. Cytując art. 18 ustawy o pracownikach samorządowych:

Przed przystąpieniem do wykonywania obowiązków służbowych, z zastrzeżeniem art. 19 służba przygotowawcza, ust. 9, pracownik samorządowy zatrudniony na stanowisku urzędniczym, w tym kierowniczym stanowisku urzędniczym, składa w obecności kierownika jednostki lub sekretarza ślubowanie o następującej treści: „Ślubuję uroczyście, że na zajmowanym stanowisku będę służyć państwu polskiemu i wspólnocie samorządowej, przestrzegać porządku prawnego i wykonywać sumienie powierzone mi zadania”. Do treści ślubowania mogą być dodane słowa „Tak mi dopomóż Bóg”. Złożenie ślubowania pracownik potwierdza podpisem [t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 530].

Tego rodzaju odwołanie do religii stanowi nie stanowi naruszenia zasady bezstronności władz publicznych, ani swobody wyznania pracownika. Obowiązek zachowania bezstronności nie ma się bowiem wiązać z ukrywaniem swojego wyznania, lecz z ograniczaniem uzewnętrzniania tej religii w sytuacjach publicznych, czy wywyższania członków tej religii nad pozostałych. Ujawniając przynależność do kościoła czy związku wyznaniowego pracownik nie łamie podziału zaproponowanego przez W. Brzozowskiego. Wypowiada się bowiem wyraźnie w swoim imieniu, a nie w autorytecie władzy.

Zastosowanie końcówki jest dobrowolne, wobec czego pracownik nie też jest zmuszony do ujawnienia swojej przynależności religijnej – może to zrobić wyłącznie

z własnej woli. Nie dochodzi zatem do przymusowej deklaracji wyznania, co stanowi naruszenie swobody wyznania zgodnie z art. 53 Konstytucji, ustępem 7.

Problematyczną kwestią jest natomiast możliwość odwołania się w ślubowaniu wyłącznie do „Boga” (w rozumieniu społecznym Boga katolickiego). Taka sytuacja może spełniać przesłanki dyskryminacji ze względu na religię pracowników innego wyznania.

Należy wskazać iż ślubowanie stanowi specyficzną formę nawiązania stosunku pracy. Jak wynika z regulacji ustawowej, przed podjęciem pracy pracownik samorządowy, będący urzędnikiem, powinien złożyć ślubowanie. Aneta Giedrewicz-Niewińska wskazuje iż, powoduje to problem z określeniem momentu, w którym pracownicy nawiązują stosunek pracy i od kiedy przysługuje im wynagrodzenie. Autorka dochodzi do wniosku iż „powyższe okoliczności skłaniają do ostatecznego przyjęcia dnia ślubowania jako terminu nawiązania stosunku pracy” [Giedrewicz-Niewińska 2008: 134]. Wcześniej zatem osoba nie jest pracownikiem w rozumieniu Kodeksu Pracy i nie przysługuje jej wynagrodzenie.

Ma to ogromne znaczenie prawne, ponieważ nierówne traktowanie pracowników w chwili ślubowania oznacza dyskryminację w zakresie nawiązania stosunku pracy. Jednocześnie, tym bardziej nie można mówić w tym zakresie o naruszeniu zasady bezstronności władzy publicznych. Osoba składająca ślubowanie jest bowiem w chwili przyrzeczenia jeszcze pracownikiem państwowym.

Zgodnie z art. 23a Ustawy o samorządzie gminnym²:

1. Przed przystąpieniem do wykonywania mandatu radni składają ślubowanie: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”.
 2. Ślubowanie odbywa się w ten sposób, że po odczytaniu roty wywołani kolejno radni powstają i wypowiadają słowo „ślubuję”. Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania: „Tak mi dopomóż Bóg”.
- [t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 40 z późn. zm.]

Każda osoba obejmująca urząd jako radny w samorządzie gminnym musi zatem podjąć decyzję, czy w swoim ślubowaniu uwzględni część „Tak mi dopomóż Bóg”. Mimo wolności oraz równouprawnienia wyznań stwierdzonych w Konstytucji, nie istnieje możliwość zastąpienia słowa Bóg, związanego bezpośrednio z religią chrześcijańską, imieniem innego bóstwa.

Jak stwierdza Marek Derlatka: „Znaczenie regulacji prawnych stanowiących gwarancje poszanowania wolności religii nie polega na uprzywilejowaniu jakiegokol-

² Odniesiono się do regulacji dotyczącej pracowników samorządowych na szczeblu gminnym, wskazać należy jednak iż analogiczne przepisy obowiązują również pracowników na szczeblu powiatowym i wojewódzkim, odpowiednio art. 20 ustawy o samorządzie powiatowym oraz art. 22 ustawy o samorządzie województwa.

wiek religii, lecz na stworzeniu warunków normalnej koegzystencji różnych grup osób wierzących i niewierzących, czy też obojętnych religijnie” [Derlatka 2016: 119].

Możliwość odwołania się do swojej religii podczas ślubowania przysługuje jednak w praktyce wyłącznie osobom wyznania chrześcijańskiego – społeczny wydźwięk słowa „Bóg” bardzo wyraźnie wskazuje, iż w ślubowaniu odnieść się można wyłącznie do Boga chrześcijańskiego.

Zgodnie z Rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Podlaskiego z dnia 29 grudnia 2006 roku: „Każdy radny przed objęciem mandatu jest zobowiązany do złożenia ślubowania o treści określonej w ustawie. To bezwzględny warunek skutecznego objęcia mandatu” [sygn. akt NK.II.J.S/0911-193/06]. Istnieją dwie formy ślubowania – zawierające oraz niezawierające odwołania do Boga. Nie istnieje więcej wariacji.

Dopuszczenie wyłącznie jednej formy, która odwołuje się do wyłącznie jednej religii może wywołać wątpliwości w zakresie zachowania równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych. Na myśl nasuwa się pytanie – co gdyby osoba składająca ślubowanie odwołała się w swoim przyrzeczeniu do innego Boga, chociażby poprzez inwokację „Tak mi dopomóż Allah” czy „Tak mi dopomóż Jahwe”?

Tego problemu nie musiało rozpatrywać jeszcze polskie sądownictwo. To w gestii osoby przyjmującej ślubowanie pozostanie stwierdzenie ważności lub nieważności przyrzeczenia. Tak, jak w przypadku krzyża w lokalach władz publicznych, pozostawienie tej kwestii, związanej ściśle z religią, do jednostkowego rozpatrywania przez urzędników, jest wysoce niewskazane.

Jak wskazano powyżej, znaczenie ślubowania jest zarówno symboliczne, jak i faktyczne, a złożenie go w sposób nieprawidłowy skutkować może nieobjęciem mandatu. Z pozoru nieistotna różnica może zatem skutkować poważnymi konsekwencjami w zatrudnieniu, dla osoby, która chciałaby wyłącznie skorzystać z uprawnień, przyznanego jej w drodze ustawy.

Rozróżnienie uprawnień pracowników w zakresie nawiązywania stosunku pracy, w tym w szczególności ryzyko nieuznania ważności nawiązania stosunku pracy przez analogiczne wykorzystanie uprawnień przysługujących części pracownikom wypełnia całkowicie znamiona dyskryminacji pracownika ze względu na religię. Zgodnie z art. 18 3b Kodeksu pracy ust. 1:

Za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu, z zastrzeżeniem §2-4, uważa się różnicowanie przez pracodawcę sytuacji pracownika z jednej lub kilku przyczyn określonych w art. 183a §1, którego skutkiem jest w szczególności: odmowa nawiązania lub rozwiązanie stosunku pracy [...] [t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1465 z późn. zm.].

Tego rodzaju regulacja stanowić można również uznać za przejaw naruszenia ochrony przekonań osób bezwyznaniowych. Jak wskazuje W. Brzozowski, „taka przysięga w państwie świeckim, neutralnym w sprawie religii i przekonań, powinna mieć charakter bezwyznaniowy” [Brzozowski 2010: 207]. Autor zaznacza, że polska forma jest akceptowalna wyłącznie z uwagi na fakt, iż odwołanie się do Boga jest fakultatywne. Wciąż podnosi jednak, iż takie rozwiązanie oznaczać może nieformalny podział pracowników państwowych na wierzących i niewierzących, jak również wywołać wysoce niepożądaną presję wśród tych drugich

Celem rozwiania wszelkich wątpliwości, za niezbędne należy uznać uzupełnienie przepisów dotyczących przyrzeczenia o możliwość odwołania się do własnego bóstwa. Na pogłębioną analizę zasługuje również właściwość wprowadzenia możliwości odwołania się do wartości niezwiązanych z religią. Finalnie, pytaniem pozostaje, czy tego rodzaju odwołanie jest potrzebne we współczesnym państwie świeckim. Usunięcie odwołania do religii z przyrzeczenia nie stanowiłoby bowiem drastycznego ograniczenia swobody wyznania pracownika samorządowego, a rozwiązałoby wszelkie wątpliwości związane z aktualnie obowiązującymi regulacjami.

Bez względu na to, które rozwiązanie należy uznać za najstosowniejsze, niezbędne jest wprowadzenie nowych regulacji, bowiem aktualny stan prawny umożliwia na dyskryminację osób innych wyznań w trakcie zawierania stosunku pracy pracownika samorządowego.

Obejmowanie urzędów świeckich przez duchownych

Kwestią wywołującą wątpliwości jest dopuszczalność objęcia przez osobę duchowną, a zatem jawnie przedstawiającą swoje wyznanie, urzędów świeckich. Takiego zakazu nie zawiera również Konstytucja RP, czy jakiegokolwiek inne przepisy powszechnie obowiązujące.

Prawo kanoniczne zabrania sprawowania władzy publicznej przez duchownych. Zgodnie z art. 285 ust. 3 Kodeksu prawa kanonicznego Kościoła katolickiego z 1983 roku: „Duchownym zabrania się przyjmowania publicznych urzędów, z którymi łączy się udział w wykonywaniu władzy świeckiej”. Takiego zakazu nie ma natomiast w przepisach regulujących wewnątrz inne wyznania. Nie ma żadnych przepisów powstrzymujących islamskiego imama czy prawosławnego popa przez objęciem urzędu państwowego. Katolickiego księdza ogranicza natomiast wyłącznie prawo wewnętrzne Kościoła katolickiego.

W polskiej historii znany jest jeden przypadek połączenia stanowiska państwowego z pełnioną funkcją duchownego. Proboszcz Tadeusz Burzyca został w 2006 roku

wybrany na radnego Długoboru [„*Gazeta Olsztyńska*”: *Dylematy ojca...* 2006]. Interwencja hierarchii kościelnej spowodowała iż zrzekł się mandatu radnego po kilku dniach. Gdyby jednak nie wewnętrzne przepisy Kościoła katolickiego, osoba wykonująca obowiązki duchownego stałaby się przedstawicielem władzy państwowej.

Taka możliwość jest stanem wysoce niewskazanym w państwie świeckim. Za niezbędne należy uznać wprowadzenie zakazu obejmowania przez osoby duchowne stanowisk państwowych. Państwo nie może bowiem opierać ochrony swoich konstytucyjnych wartości na wewnętrznych regulacjach kościelnych, które mogą zostać w każdej chwili zmienione.

Zachowanie bezstronności w kwestiach wyznaniowych przez osobę duchowną, zwłaszcza gdyby po objęciu pozycji państwowej kontynuowałaby kapłaństwo, wydaje się zupełnie niemożliwe. W przypadku członka kościoła nie można wyróżnić prywatnej i publicznej sfery – religia stanowi bowiem nieodłączny element życia zarówno publicznego, jak i prywatnego. Za wysoce niewskazaną należy uznać możliwość uczestniczenia w obrzędku religijnym prowadzonym przez przedstawiciela władzy publicznej, tj. świeckiej.

W takim przypadku również jeszcze bardziej widoczna stałaby się różnica w pozycji Kościoła katolickiego, a innych związków wyznaniowych. Wybór księdza katolickiego byłby bowiem znacznie bardziej prawdopodobny, w związku z czym wyłącznie ten kościół miałby w rzeczywistości udział w życiu politycznym państwa.

Istnieją liczne obostrzenia obowiązujące osoby obejmujące stanowiska państwowe. Za właściwe uważa się zakazy prowadzenia przez przedstawiciela władzy działalności gospodarczej, zatrudnienia w niektórych spółkach prawa handlowego, czy bycia członkiem zarządu. Możliwość obejmowania przez duchownych stanowisk państwowych należy uznać za znacznie bardziej naruszające konstytucyjne standardy, a wprowadzenie regulacji w tym zakresie za niezbędne dla zachowania bezstronności władz publicznych w sprawach religijnych.

Zakaz piastowania stanowiska duchownego stanowi ograniczenie wolności wyznania pracownika państwowego w rozumieniu art. 53 Konstytucji. Należy jednak uznać iż jest to ograniczenie dotyczące niewielkiej liczby osób, które świadomie podejmują decyzję o kapłaństwie, w związku z czym muszą przyjąć pewne ograniczenia w życiu publicznym. Zakaz obejmowania stanowisk jako pracownicy państwowi należy uznać za ograniczenie proporcjonalne. Dochodzi bowiem do ochrony innej wartości konstytucyjnej, jaką jest obowiązek zachowania przez władze publiczne bezstronności w sprawach światopoglądowych i wyznaniowych.

Podsumowanie

Podsumowanie dotyczy analizy relacji między konstytucyjnymi zasadami bezstronności władz publicznych oraz swobody wyznania w kontekście pracy państwowej. Omówiono, w jaki sposób można zapewnić jednocześnie respektowanie tych dwóch wartości, szczególnie w przypadku pracowników pełniących obowiązki w instytucjach państwowych. W celu znalezienia odpowiedzi, zastosowano teorię prof. Wojciecha Brzozowskiego, która opiera się na podziale życia pracownika państwowego na dwie sfery – prywatną, w której przysługuje pełna swoboda wyznania, oraz publiczną, gdzie ta swoboda może podlegać ograniczeniom w imię bezstronności.

Przedstawiono przykłady sytuacji, w których dochodzi do konfliktu między potrzebą zapewnienia bezstronności a swobodą wyznania pracowników państwowych. Skupiono się na prawie do modlitwy podczas pracy, obecności symboli religijnych w miejscach publicznych, formule ślubowania urzędniczego oraz możliwości obejmowania stanowisk publicznych przez duchownych. W każdym z tych przypadków analizowano, w jaki sposób można określić granice pomiędzy konstytucyjnymi wartościami, a także jakie rozwiązania prawne mogłyby pomóc w ich skuteczniejszej ochronie.

W zakresie prawa do modlitwy uznano, że całkowity zakaz modlitwy w miejscu pracy stanowiłby zbyt daleko idące ograniczenie swobody wyznania. Sugerowano natomiast, aby pracownicy państwowi wykonywali praktyki religijne w miejscach nienarażających interesantów na bezpośrednie uczestnictwo w tych praktykach, co pozwala na zachowanie zasady neutralności instytucji publicznych.

Zastosowanie przerwy w pracy na czas modlitwy uznano za rozwiązanie zgodne z przepisami kodeksu pracy i sprzyjające godzeniu obowiązków zawodowych z potrzebami religijnymi pracowników.

Analizując obecność symboli religijnych w miejscach publicznych, uznano, że eksponowanie takich symboli w instytucjach państwowych, jak urzędy, może zostać odebrane jako faworyzowanie określonej religii. Wskazano, że tego rodzaju działania, mimo iż mogą być motywowane prawem do swobody wyznania, są sprzeczne z konstytucyjną zasadą równouprawnienia wyznań.

Przypomniano przy tym przypadki polskiego orzecznictwa, gdzie sądy uznały obecność krzyży w instytucjach państwowych za dopuszczalną, co jednak poddano krytyce w kontekście utrzymania neutralności światopoglądowej państwa.

W kwestii formuły ślubowania urzędniczego rozważono, że przepis dopuszczający odniesienie do Boga chrześcijańskiego może stanowić potencjalne naruszenie zasady równości wyznań. Zauważono, że brakuje możliwości dodania odniesienia

do innych wartości religijnych, co mogłoby ograniczać równouprawnienie pracowników samorządowych, szczególnie tych wyznających religie inne niż chrześcijańska lub osób bezwyznaniowych.

W związku z tym postulowano konieczność stworzenia jednolitych regulacji umożliwiających pracownikom swobodne korzystanie z dodatków ślubowania lub alternatywnie, całkowite usunięcie odniesienia religijnego z tej formuły.

Przeanalizowano również możliwość obejmowania urzędów państwowych przez duchownych, co oceniono jako problematyczne w kontekście zapewnienia neutralności światopoglądowej państwa. Podkreślono, że działalność duchownych w urzędach publicznych mogłaby być interpretowana jako wyraz instytucjonalnej afiliacji religijnej, co naruszałoby zasadę bezstronności.

Wskazano na potrzebę wprowadzenia zakazu pełnienia stanowisk państwowych przez duchownych, co byłoby zgodne z zasadami państwa neutralnego światopoglądowo, a także respektowałoby konstytucyjną wolność wyznania.

W konkluzji stwierdzono, że pogodzenie bezstronności władz publicznych ze swobodą wyznania pracownika państwowego wymaga uwzględnienia przepisów chroniących zarówno interesy pracowników, jak i interesu publicznego. Zaproponowano rozwiązania prawne, które pozwoliłyby na wyznaczenie bardziej precyzyjnych granic między swobodą wyznania a obowiązkiem bezstronności, m.in. poprzez wyraźne zaznaczenie, kiedy pracownik reprezentuje własne poglądy, a kiedy działa w imieniu państwa.

Bibliografia:

- [b.a.], 2006, „*Gazeta Olsztyńska*”: Dylematy ojca Tadeusza Burzycy, <https://samorząd.pap.pl/kategoria/archiwum/gazeta-olsztyńska-dylematy-ojca-tadeusza-burzycy> [dostęp: 05.09.2023].
- Bodnar A (red.), 2018, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich”, nr 6, „Zasada Równego Traktowania – prawo i praktyka” nr 26: *Równe traktowanie ze względu na wyznanie w zatrudnieniu. Analiza i zalecenia*, Warszawa.;
- Brzozowski W., 2010, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, wyd. 1, Warszawa.
- Brzozowski W., Krzywoń A., Wiącek M., 2021, *Prawa człowieka*, wyd. 3, Warszawa.
- Derlatka M., 2016, *Wolność religii a zasada neutralności światopoglądowej państwa*, „Palestra”, nr 10, s. 117-120.
- Dudek D., Stanisław P., 2011, *Opinia prawna w sprawie wniosku grupy posłów o usunięcie krzyża z sali posiedzeń plenarnych Sejmu RP*, „Zeszyty prawnicze Biura Analiz Sejmowych”, nr 4 (32), s. 88-104.
- Gardzielik I., 2016, *Obecność symboli religijnych w instytucji publicznej (Opinia 3/2016)*, <https://surl.li/pkdhne> [dostęp: 12.12.2024].

- Giedrewicz-Niewińska A., 2008, *Wybór jako podstawa nawiązania stosunku pracy z pracownikami samorządowymi*, wyd. 1, Warszawa.
- Morawski L., 2011, *Opinia w sprawie wniosku grupy posłów o wydanie zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego znajdującego się w sali posiedzeń Sejmu RP*, „Zeszyty prawnicze Biura Analiz Sejmowych”, nr 4 (32), s. 105-112.
- Piotrowski R., 2011, *Opinia na temat wniosku dotyczącego „wydania zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, znajdującego się w sali posiedzeń Sejmu RP”*, „Zeszyty prawnicze Biura Analiz Sejmowych”, nr 4 (32), s. 55-77.
- Pisarczyk Ł., 2017, *Komentarz do art. 141, [w:] Kodeks pracy. Komentarz*, red. L. Florek, wyd. 7, Warszawa.
- Siewko-Frey A., 2005, *Wolność religijna a status urzędnika państwowego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego Republiki Federalnej Niemiec*, „Studia Prawnicze”, nr 3 (165), s. 49-63;
- Szewczyk H., 2007, *Ochrona dóbr osobistych w zatrudnieniu*, wyd. 1, Warszawa.
- Szmit J., 2018, *Prawo pracy, czas pracy, przerwy w pracy, obowiązki pracownika. Glosa do wyroku SN z dnia 16 marca 2017 r., I PK 124/16*, „Orzecznictwo Sądów Polskich”, nr 6, s. 63.
- Śledzińska-Simon A., 2010, *Prawa polityczne urzędników*, wyd. 1, Warszawa.
- Wieruszewski R., 2011, *Opinia na temat wniosku Klubu Poselskiego Ruch Palikota o wydanie zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, znajdującego się w sali posiedzeń Sejmu RP*, „Zeszyty prawnicze Biura Analiz Sejmowych”, nr 4 (32), s. 78-87.

Akty prawne:

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1465.
- Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku, <https://www.ekai.pl/dokumenty/kodeks-prawa-kanonicznego/> [dostęp: 12.12.2024].
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 40 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, Dz.U. 2024 poz. 107.
- Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, t.j. Dz.U. 2024 poz. 566.
- Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 530.
- Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1691 z późn. zm.

Orzecznictwo:

- Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 marca 2010 roku, syg. akt I C 28/10, LEX nr 1135961.

Inne:

- Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Podlaskiego z 29.12.2006 r., NK.II.J.S/0911-193/06, Wsp 2007, nr 3, poz. 46.

**Impartiality of public authorities in religious matters
and religious freedom of a state employee**

Summary: The paper analyses the relationship between two constitutional principles – the principle of impartiality of public authorities and the freedom of religion, and their impact on the situation of a state employee. The author tries to find a way to reconcile these two rules, using in this prof. Wojciech Brzozowski's theory of the existence of two spheres of a state employee's life – private and public. The article also focuses on the impact of labour law regulations, in particular anti-discrimination legislation, in this regard. In order to illustrate the problem, the author considers two issues concerning the freedom of religion of all employees – the right to pray during working time and the issue of religious symbols in the workplace space – taking into account the specific situation of state employees. An issue that concerns only local government employees in official positions, i.e. the issue of the oath of office and the reference to God contained therein and the appropriateness of allowing clergy to hold secular office are also addressed. In each of these cases, the author tries to indicate where the protection of one constitutional value should end and the protection of the other should begin, and to present *de lege ferenda* postulates, the introduction of which could eliminate doubts.

Keywords: state employee, impartiality of public authorities, freedom of religion, discrimination against an employee on the grounds of religion

Kinga Koy

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0009-0004-0650-1663

e-mail: k.koy.384@studms.ug.edu.pl

Programy lojalnościowe w e-commerce: budowanie długotrwałych relacji z klientami

Streszczenie: Niniejszy artykuł omawia znaczenie programów lojalnościowych w branży e-commerce jako kluczowego narzędzia do budowania długotrwałych relacji z klientami. Programy posiadające atrakcyjne benefity, przyczyniają się do utrzymania obecnych nabywców oraz przyciągania nowych. Artykuł przedstawia historię e-commerce, rozwój programów lojalnościowych oraz ewolucję narzędzi marketingowych wykorzystywanych w tej dziedzinie. Przybliży również psychologiczne aspekty lojalności oraz wyzwania, z jakimi mierzą się przedsiębiorstwa w procesie tworzenia programów lojalnościowych. Omawia także aktualne trendy w marketingu lojalnościowym, takie jak personalizacja oferty, wykorzystanie sztucznej inteligencji i big data. W artykule przybliżono również działanie programów lojalnościowych w e-commerce na przykładzie przedsiębiorstw Empik oraz Amazon.

Słowa kluczowe: programy lojalnościowe, e-commerce, relacje z klientami, handel elektroniczny, marketing

Wprowadzenie

Programy lojalnościowe stały się istotnym elementem działania w branży e-commerce. Przedsiębiorstwa mogą czerpać z tego znaczące korzyści – poza utrzymaniem dobrych relacji z obecnymi nabywcami, atrakcyjne benefity skierowane do stałych klientów mogą zachęcać też nowych do zainteresowania się ofertą. W obliczu rosnącej na rynku konkurencji, sprawnie działający program lojalnościowy ma potencjał do stania się kluczową determinantą podjęcia decyzji zakupowej konsumenta.

Zbudowanie odpowiednich mechanizmów działania programów lojalnościowych może przynosić korzyści również dla ich beneficjentów. Można to osiągnąć po-

przez nagradzanie za powrót w postaci punktów, rabatów lub nagród, a tym samym tworząc dodatkową wartość. Poza otrzymywaniem zniżek i korzystniejszych cen produktów, konsument może poczuć się ważną częścią społeczności marki oraz stworzyć do niej zaufanie. Taka sytuacja umożliwia przedsiębiorstwu na zintensyfikowanie się marketingu szeptanego – naturalnych rekomendacji, które są przekazywane pomiędzy osobami z pozytywnym doświadczeniem kontaktu z marką, a potencjalnym odbiorcom w przyszłości. Zadowoleni konsumenci chętniej dzielą się dobrymi opiniami na temat produktów, przyciągając nowych użytkowników bezpośrednio do programu lojalnościowego. Poza zwiększaniem świadomości o istnieniu przedsiębiorstwa, buduje to również jego wiarygodność – rekomendacje osób najbliższych zdecydowanie zwiększają efektywność odbioru w porównaniu do klasycznego przekazu reklamowego.

Artykuł ma na celu zebranie kluczowych informacji na temat programów lojalnościowych, uwzględniając ich znaczenie w kontekście e-commerce. Przedstawia historię rozwoju branży handlu elektronicznego oraz ewolucję systemów premiowych stosowanych przez przedsiębiorstwa w relacjach z klientami. Ponadto, artykuł analizuje aktualne trendy oraz prognozy dotyczące przyszłości programów lojalnościowych, a także omawia psychologiczne aspekty lojalności konsumentów wobec określonych marek.

Pojęcie *e-commerce* w ujęciu historycznym

Powstanie branży handlu elektronicznego datuje się na lata sześćdziesiąte dwudziestego wieku, gdy wynaleziono i wdrożono system umożliwiający przesyłanie informacji pomiędzy przedsiębiorstwami. EDI (wywodząca się z angielskich słów *electronic data interchange* ‘elektroniczna wymiana danych’) pozwalała na wymianę dokumentacji biznesowej pomiędzy jednostkami gospodarczymi oraz inicjowanie i dokonywanie transakcji.

Za następny kluczowy etap rozwoju e-commerce, jeszcze przed powstaniem oraz rozpowszechnianiem się sieci Internet, było powstanie teleshoppingu. Jego pomysłodawca, Brytyjczyk Michael Aldrich, sprawił, że przy wykorzystaniu menu w odbiorniku telewizyjnym, można było dokonywać zakupów. W tym samym czasie inna forma tego pojęcia upowszechniała się w Stanach Zjednoczonych, w których teleshopping odnosił się do prowadzonych programów telewizyjnych, podczas których był wyświetlany numer telefonu i za pomocą rozmowy telefonicznej dokonywały się transakcje [*Historia programów lojalnościowych...*].

Pierwsze transakcje częściowo wykorzystujące sieć Internet pojawiały się już w 1971 roku pomiędzy użytkownikami (tzw. C2C, *consumer to consumer* ‘klient

do klienta'). Dziesięć lat później przedsiębiorstwo Thomson Holidays zrealizowało pierwszą wymianę handlową online pomiędzy przedsiębiorstwami (tzw. B2B, *business to business* 'przedsiębiorstwo do przedsiębiorstwa'). W 1994 roku dokonała się pierwsza transakcja w rozumieniu klasycznego e-commerce. Wówczas Dan Kohn sprzedał płytę CD Philowi Brandenburgerowi. Złożenie zamówienia odbyło się za pośrednictwem przeglądarki XMosaic i maszyny Unix. Rok po tym wydarzeniu, uruchomiły się dwie, powszechnie znane dzisiaj platformy sprzedażowe – Amazon założony przez JEFFA Bezosa oraz AuctionWeb (późniejszy E-Bay) przez Pierre Omidyar [Borzym 2017].

Pojęcie *e-commerce* oznacza transakcję kupna – sprzedaży dóbr materialnych i niematerialnych za pośrednictwem internetu, pomiędzy dwoma podmiotami: przedsiębiorstwami, gospodarstwami domowymi, osobami indywidualnymi, rządami, organizacjami publicznymi oraz prywatnymi. Jego wykorzystanie umożliwia dotarcie do klientów o globalnym zasięgu. Dodatkowo pozwala na przekazywanie takiej ilości informacji, której potrzebuje jednostka gospodarcza, która może być odpowiednio spersonalizowana dla określonej grupy docelowej. Jednym z kluczowych atutów rynku elektronicznego jest również jego niski próg wejścia, wynikający głównie z niewielkich kosztów rozpoczęcia działalności w tej sferze rynku [Górski 2018: 26].

Handel elektroniczny stał się podstawowym kanałem sprzedaży na całym świecie. Jego udział w rynku systematycznie rośnie, a za czas gwałtownego wzrostu ilości transakcji dokonywanych w ten sposób, uznaje się wybuch pandemii COVID-19 w 2020 roku. Pomimo upływu czasu, trend wzrostowy wciąż się utrzymuje, przyciągając nowych klientów do dokonywania zakupów za pośrednictwem sieci Internet. Rozwiązanie posiada wiele zalet również dla konsumentów, m.in. brak konieczności spędzania czasu na dojazd do sklepu czy stanie w kolejkach, a także szybkość dokonywania płatności, dlatego wciąż jest tak chętnie wykorzystywane.

Programy lojalnościowe

Programy lojalnościowe, choć obecnie są stosowane w różnorodnych branżach i stają się powszechne, mają długą historię ich powstawania. Na początku były stosunkowo proste, ale z upływem czasu zaczęły przekształcać się w zaawansowane narzędzia marketingowe. Za wczesne początki programów lojalnościowych uważa się już XVIII wiek, a za miejsce ich powstania Stany Zjednoczone. To właśnie amerykańscy detaliści nagradzali swoich klientów miedzianymi monetami, które mogli później wymieniać na produkty. Następnie, wiek później, do obiegu weszły znaczki handlowe. Najpopularniejsze z nich to te produkowane przez Sperry & Hutchinson, ale nie byli oni jedynymi w tej kwestii. Tylko na terenie USA działało mniej więcej 200 przed-

siębiorstw wykorzystujących tę formę zachęty do dokonywania transakcji [Borzym 2017].

Samo pojęcie *programu lojalnościowego* nierozdzielnie wiąże się z kategorią „lojalności”, która oznacza ‘wierność’. Nadrzędnym celem takiego programu jest utrzymanie relacji z klientem oraz budowanie jego zaangażowania. Program lojalnościowy ma na celu nagradzanie konsumentów, którzy obdarzyli przedsiębiorstwo zaufaniem, przejawiającym się w wielokrotnych transakcjach – zarówno dotyczących różnych usług danego podmiotu, jak i tych samych produktów materialnych lub niematerialnych [Rudawska 2005: 102]. Do najważniejszych celów programów lojalnościowych należą: pozyskiwanie nowych klientów, zwiększanie ich przywiązania do marki oraz wspieranie działań marketingowych przedsiębiorstwa [Tarczydło 2011: 180].

Współczesne programy lojalnościowe nie odbiegają od swoich pierwotnych założeń. Zmienia się jedynie sposób gromadzenia punktów, które można wymieniać na benefity. Przedsiębiorstwa w dużej mierze wykorzystują technologię oraz zmiany zachodzące w marketingu i stylu życia konsumentów [Wołek 2020]. W dobie gromadzenia ogromnych ilości danych popularnym rozwiązaniem staje się wdrażanie technologii big data w zarządzaniu informacjami. Według M. Żabickiej-Włodarczyk i Tabakowa termin ten odnosi się do zbiorów danych o dużej objętości i różnorodności, które wymagają zastosowania nowoczesnych technologii do ich analizy i pozyskiwania wartościowej wiedzy [Żabicka-Włodarczyk: 972-973]. W programach lojalnościowych big data może być wykorzystywane do personalizacji ofert, analizy zachowań klientów oraz prognozowania ich przyszłych potrzeb. Pozwala to na tworzenie bardziej angażujących kampanii marketingowych oraz dostosowywanie działań do oczekiwań odbiorców.

Rozwój nowoczesnych technologii, w szczególności sztucznej inteligencji, wymusza dostosowanie programów lojalnościowych do nowych trendów rynkowych. Wśród najważniejszych tendencji w tym zakresie wymienia się personalizację i segmentację klientów, wykorzystanie danych do optymalizacji ofert, zintegrowane strategie marketingowe oraz cyfrowe technologie wspierające analizę zachowań konsumentów [Górny 2024].

Obok nowych trendów marketing lojalnościowy mierzy się także z wyzwaniami. Kluczowe z nich to konieczność precyzyjnego pomiaru efektywności oraz zapewnienia bezpieczeństwa danych konsumentów [Górny 2024]. Skuteczna ocena programów lojalnościowych wymaga monitorowania ich wpływu na zachowania zakupowe klientów, co wiąże się z zastosowaniem zaawansowanych narzędzi analitycznych i dostępem do danych w czasie rzeczywistym. Niezbędne jest uwzględnienie wskaźników

takich jak poziom zaangażowania użytkowników, wskaźnik retencji czy długoterminowa lojalność klientów. Podstawowe dane, takie jak liczba nowych uczestników czy wartość ich koszyka zakupowego, mogą okazać się niewystarczające.

Drugim istotnym wyzwaniem jest bezpieczeństwo danych konsumentów. Ze względu na specyfikę programów lojalnościowych i konieczność gromadzenia dużej ilości informacji stają się one atrakcyjnym celem dla cyberprzestępców. Niewłaściwe przechowywanie danych może prowadzić do naruszenia prywatności i utraty zaufania klientów, co w konsekwencji negatywnie wpływa na reputację marki. Zgodnie z przepisami RODO (Rozporządzenia o Ochronie Danych Osobowych) przedsiębiorstwa są zobowiązane do zapewnienia odpowiedniego poziomu ochrony informacji przekazywanych przez użytkowników. Wymaga to wdrożenia zaawansowanych technologii zabezpieczających oraz procedur audytu bezpieczeństwa.

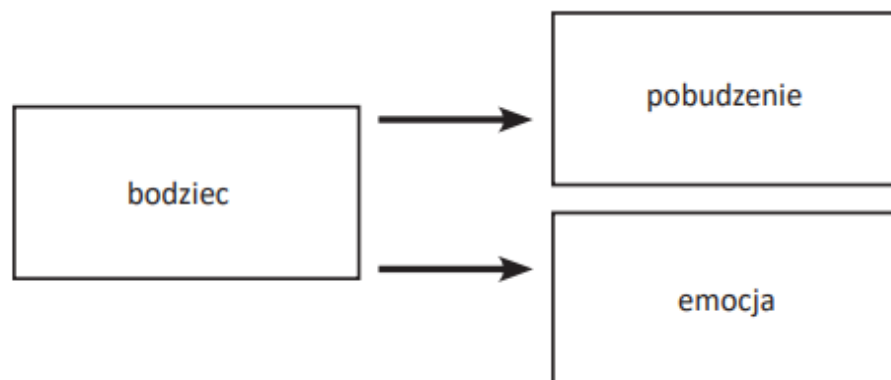
Psychologiczne aspekty budowania lojalności klientów

Lojalność klientów to jeden z kluczowych czynników umożliwiających budowanie silnej pozycji rynkowej oraz długoterminowego sukcesu przedsiębiorstwa w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu. W dobie rosnącej konkurencji i łatwości zmiany dostawcy zrozumienie potrzeb konsumentów oraz psychologicznych mechanizmów wpływających na ich decyzje nabiera szczególnego znaczenia. Na lojalność klientów wpływają nie tylko racjonalne czynniki, takie jak jakość i cena, ale także emocje, przyzwyczajenia i subiektywne doświadczenia zakupowe.

Psychologia dostarcza wielu narzędzi do analizy i budowania lojalności. Kluczowe znaczenie w kształtowaniu relacji klienta z marką mają wartości takie jak zaufanie, zgodność wartości marki z przekonaniami konsumenta oraz pozytywny wizerunek firmy na tle konkurencji. Współczesne badania wskazują, że lojalność klientów jest również uzależniona od społecznego dowodu słuszności oraz poczucia wspólnoty, które wzmacniają zaangażowanie emocjonalne. Uwzględnienie tych aspektów w strategiach marketingowych pozwala skuteczniej odpowiadać na potrzeby konsumentów i zwiększać ich zaangażowanie.

Konsumenci coraz częściej nawiązują silną emocjonalną relację z marką. Wykracza ona poza aspekty jakościowe proponowanej oferty. Może być budowana poprzez spójność wartości i wyjątkowe doświadczenia. Odbiorcy są bardziej lojalni wobec przedsiębiorstw, których polityka zawiera w sobie kluczowe dla nich aspekty, takie jak ekologiczne podejście czy etyczne praktyki biznesowe. Dodatkowo, jednostki gospodarcze proponujące pozytywne i niezapomniane doświadczenia, budują w ten sposób poczucie przynależności.

W kontekście programów lojalnościowych kluczową rolę odgrywa psychologia nagród – dziedzina badająca mechanizmy motywacyjne i behawioralne związane z gratyfikacją za określone działania. Nagrody mogą przybierać różne formy, takie jak materialne (np. pieniądze, przedmioty), społeczne (uznanie, pochwała) czy emocjonalne (poczucie spełnienia). Istotną rolę odgrywają również emocje, co ilustruje teoria Cannona-Barda, której uproszczony schemat przedstawiono na Rysunku 1.



Rysunek 1. Wzbudzenie emocji w teorii Cannona-Barda

Źródło: [Kruszewski 2023: 446].

Jak wynika z ilustracji, do wywołania pobudzenia i emocji potrzebny jest bodziec. Dodatkowo podkreślona zostaje jednoczesność występowania reakcji emocjonalnej i fizjologicznej. Ma to praktyczne zastosowanie w projektowaniu pozytywnych doświadczeń zakupowych, szybkiej obsłudze oraz sensorycznych wzmocnieniach interakcji z odbiorcą. Działania te mogą wpływać na przywiązanie klientów do marki na poziomie emocjonalnym [Kosacka 2019: 253].

Kolejnymi istotnymi aspektami budowania lojalności są: wiarygodność, efekt owczego pędu oraz oddziaływanie na nieświadome poziomy decyzji. Na stronie Fundacji Instytutu Przedsiębiorczości Społecznej wskazano trzy kluczowe fundamenty budowania zaufania do marki: uczciwość, transparentność i zaangażowanie [*Budowanie zaufania w...*]. Przedsiębiorstwo działające uczciwie przestrzega zasad etycznych i prawnych oraz postępuje zgodnie z normami moralnymi. Szczerze informuje klientów o wszystkich aspektach oferowanych produktów, co wiąże się z pojęciem transparentności, rozumianej jako pełna otwartość i dostępność danych dotyczących wszystkich obszarów działalności przedsiębiorstwa. Natomiast zaangażowanie oznacza aktywne uczestnictwo nie tylko na własnym rynku docelowym, ale także wspieranie społeczności lokalnych.

Innym istotnym mechanizmem jest efekt Veblena (w literaturze przedmiotu nazywany również efektem owczego pędu). Należy on do czynników społecznych wpływających na preferencje konsumentów. Zjawisko to występuje w sytuacji, gdy klienci chcą nabywać określone produkty i usługi, nawet po wyższych cenach. Ich celem nie jest wyłącznie zaspokojenie potrzeb przy najniższej możliwej cenie i zachowaniu jak najwyższej jakości. Główną determinantą staje się chęć zakupu danego produktu dlatego, że robią to inni. Przyczyną tego zjawiska jest pragnienie naśladowania osób, do grona których konsumenci chcą należeć lub z którymi chcą się identyfikować [Klimczak 1995: 81].

Efekt Veblena znajduje szerokie zastosowanie w programach lojalnościowych, umożliwiając oddziaływanie na różne emocje klientów. Pokazywanie działań innych użytkowników, takich jak np. tablice rankingowe przedstawiające liczbę zdobytych punktów, może stanowić zachętę do podjęcia podobnych działań. Rekomendowanie produktów na podstawie aktywności innych użytkowników lub wyświetlanie ofert ograniczonych czasowo wywołuje presję zakupową. Wzbudzenie poczucia wyjątkowości i ekskluzywności oferty zwiększa skłonność konsumenta do sfinalizowania transakcji.

Przykłady efektywnych programów lojalnościowych w e-commerce

Współczesny rynek e-commerce stawia przed przedsiębiorstwami liczne wyzwania, ale jednocześnie oferuje wiele szans związanych z pozyskiwaniem nowych klientów. Jednym z kluczowych narzędzi budowania długotrwałych relacji z konsumentami stały się programy lojalnościowe. Ze względu na możliwość skutecznego oddziaływania na klienta oraz dostosowywania ich do specyfiki danego przedsiębiorstwa, programy te mogą dodatkowo zachęcać klientów do aktywnego uczestnictwa. W celu przedstawienia różnych podejść do tego zagadnienia przeanalizowano dwa wybrane przedsiębiorstwa: Empik oraz Amazon.

Empik to polska firma działająca od 75 lat. Początkowo funkcjonował jako sklep detaliczny specjalizujący się w sprzedaży muzyki, książek i filmów. Wraz z rozwojem marki oferta została rozszerzona o produkty kulturalne, rozrywkowe i technologiczne. W ramach strategii lojalnościowej przedsiębiorstwo wdrożyło program Empik Premium, który nagradza klientów za ich przywiązanie do marki. W zamian za niewielką roczną opłatę użytkownicy otrzymują darmową dostawę, zniżki na zakupy w salonach stacjonarnych i online oraz rabaty na abonamenty. Dodatkowo klienci mogą korzystać z części zasobów aplikacji Empik Go, umożliwiającej czytanie książek, słuchanie audiobooków oraz podcastów [*Empik Premium – jakie...*].

Podobny model programu lojalnościowego stosuje Amazon. Firma ta, uznawana za pioniera nowoczesnych rozwiązań w e-commerce oraz za wzór obsługi klienta, powstała w 1995 roku. Jeff Bezos, jej założyciel, od początku zakładał, że Amazon stanie się liderem w wykorzystywaniu Internetu do prowadzenia działalności handlowej. Pierwotnie przedsiębiorstwo działało jako internetowa księgarnia, lecz w kolejnych latach znacznie rozszerzyła swoją ofertę [Hartmans 2017].

Amazon Prime, czyli program lojalnościowy tej firmy, oferuje użytkownikom szeroki wachlarz korzyści. Oprócz darmowej i szybkiej dostawy, podobnie jak Empik, zapewnia dostęp do platformy streamingowej z filmami i serialami. Dodatkowo obejmuje usługę Prime Gaming, która umożliwia pobieranie darmowych gier oraz zapewnia comiesięczną subskrypcję wybranego kanału na platformie Twitch. Członkowie programu otrzymują także zwiększone rabaty i możliwość uczestniczenia w ekskluzywnych akcjach promocyjnych [*Amazon Prime – korzyści...*].

Zarówno Empik, jak i Amazon wykorzystują programy lojalnościowe jako strategię wzmocnienia relacji z klientami i zwiększania ich zaangażowania. Empik, działający na rynku polskim, dostosowuje swoją ofertę do lokalnych potrzeb, podczas gdy Amazon, jako globalny lider, zapewnia szeroki zakres korzyści przyciągających międzynarodową publiczność. W obu przypadkach programy te odgrywają kluczową rolę w budowaniu lojalności konsumentów oraz w motywowaniu ich do regularnego korzystania z oferty firmy.

Wnioski

Przyszłość programów lojalnościowych w e-commerce rysuje się obiecująco. Głównymi czynnikami sprzyjającymi ich rozwojowi są dynamiczne zmiany technologiczne, rosnące oczekiwania konsumentów oraz wzrastająca konkurencja na rynku. W nadchodzących latach programy lojalnościowe będą musiały dostosowywać się do nowych potrzeb zgłaszanych przez użytkowników. Zmiany te pozwolą nie tylko sprostać bieżącej sytuacji rynkowej, ale także w pełni wykorzystać pojawiające się możliwości.

Kluczowym wyzwaniem w tworzeniu skutecznych programów lojalnościowych, które budują długotrwałe relacje z klientami, jest elastyczne dostosowanie oferty do indywidualnych preferencji konsumentów. Coraz częściej oczekują oni spersonalizowanego podejścia, co wymaga zaangażowania nowoczesnych technologii, takich jak big data i sztuczna inteligencja. Zaawansowana analiza zachowań użytkowników umożliwia nie tylko lepsze zrozumienie ich potrzeb, ale również ich przewidywanie i kreowanie.

Warto także podkreślić znaczenie psychologicznych aspektów lojalności klientów. Zaufanie, emocjonalne zaangażowanie oraz spójność wartości wyznawanych przez markę i jej odbiorców stanowią fundament długoterminowych relacji. Współczesne badania marketingowe wykazują, że konsumenci silniej identyfikują się z markami, które dostarczają im unikalne doświadczenia. Coraz większą rolę odgrywa także wizerunek przedsiębiorstwa, zwłaszcza w kontekście dbałości o środowisko naturalne oraz etyki biznesowej.

Analiza wybranych przykładów pokazuje, że dobrze zaprojektowane programy lojalnościowe mogą przynosić wymierne korzyści zarówno przedsiębiorstwom, jak i ich klientom. Przyszłość tych programów zależy od umiejętnego połączenia nowoczesnych technologii z odpowiedzią na potrzeby konsumentów, przy jednoczesnym budowaniu ich zaufania do marki. Przedsiębiorstwa, które sprostają tym wymaganiom, zyskują szansę na zwiększenie swojej pozycji rynkowej, utrzymanie lojalnej grupy klientów oraz umocnienie swojego pozytywnego wizerunku na tle konkurencji.

Bibliografia:

- Górski J., 2018, *Teraz Polska Promocja i rozwój*, Warszawa.
 Klimczak B., 1995, *Mikroekonomia*, Wrocław.
 Kosacka K., 2019, *Język i parajęzyk wypowiedzi o emocjach. Podmiotowe uwarunkowania*, Lublin.
 Kruszewski T., 2023, *Psychologia marketingu*, [w:] *Marketing w działalności bibliotecznej*, red. M. Wojciechowska, Warszawa, s. 435-447.
 Rudawska E., 2005, *Lojalność klientów*, Warszawa.
 Tarczydło B., 2011, *Procesowe podejście w projektowaniu i wdrażaniu programu lojalnościowego*, Wrocław.
 Żabicka-Włodarczyk M., 2015, *Big Data jako nowe źródło kreowania wiedzy i wsparcia dla rozwoju organizacyjnego*, „Marketing i rynek”, nr 5, s. 967-981.

Źródła internetowe:

- [b.a./d.], *Amazon Prime – korzyści i wpływ na lojalność i sprzedaż*, <https://pryzmat.media/amazon-prime-korzysci-i-wplyw-na-lojalnosc-i-sprzedaz/> [dostęp 28.11.2024].
 [b.a./d.], *Empik Premium: co to jest i jakie są korzyści?*, <https://www.payback.pl/ekstra/zakupy-online/empik-premium> [dostęp 25.11.2024].
 [b.a.], 2023, *Historia programów lojalnościowych*, <https://motivizer.pl/blog/historia-programow-lojalnosciovych/> [dostęp 12.11.2024].
 [b.a.], 2024, *Budowanie zaufania poprzez wiarygodność i zaangażowanie. Kluczowe elementy sukcesu*, <https://fips.pl/budowanie-zaufania-w-biznesie-poprzez-wiarygodnosc-i-zaangazowanie-kluczowe-elementy-sukcesu/> [dostęp 25.11.2024].
 Borzym R., 2017, *Historia e-commerce, czyli o tym jak narodził się handel online zanim powstało www*, <https://marketingibiznes.pl/e-commerce/historia-e-commerce/> [dostęp 20.11.2024].
 Górny D., 2024, *Jakie są najnowsze trendy i innowacje oraz największe wyzwania w marketingu lojalnościowym B2C*, <https://marketerplus.pl/jakie-sa-najnowsze-trendy-i-innowacje-oraz-najwieksze-wyzwania-w-marketingu-lojalnosciovym-b2c/> [dostęp 23.11.2024].

- Hartmans A., 2017, *Internetowa księgarnia, która stała się gigantem e-commerce. Tak wyglądały początki Amazona*, <https://businessinsider.com.pl/firmy/sprzedaz/jak-wygladaly-poczatki-sklepu-amazon/fsbbfh5> [dostęp 25.11.2024].
- Wołek Ł., 2020, *Od czego się zaczęło? Krótka historia programów lojalnościowych*, <https://www.viscale.pl/baza-wiedzy/od-czego-sie-zaczelo-krotka-historia-programow-lojalnosciovych> [dostęp 15.11.2024].

Loyalty programmes in e-commerce: building long-term customer relationships

Summary: This article discusses the importance of loyalty programs in the e-commerce industry as a key tool for building long-term relationships with customers. Programs offering attractive benefits contribute to retaining existing customers and attracting new ones. The article presents the history of e-commerce, the development of loyalty programs, and the evolution of marketing tools used in this field. It also explores the psychological aspects of loyalty and the challenges businesses face when creating loyalty programs. Additionally, the article covers current trends in loyalty marketing, such as offer personalization, the use of artificial intelligence, and big data. The article also examines the functioning of loyalty programs in e-commerce, using the examples of the companies Empik and Amazon.

Keywords: loyalty programs, e-commerce, relationships with consumers, electronic trade, marketing

Łukasz Fura

ORCID : 0009-0007-2433-0492

e-mail: furaluki998@onet.pl

Ryksa Śląska cesarzowa Hiszpanii – historia polskiej księżniczki

Streszczenie: Postać córki Władysława Wygnańca jest dość mało znana w polskiej historiografii. Trudno znaleźć informacje o Ryksie w spisach piastowskich księżniczek. Choć była postacią malowniczą i ciekawą, nie zachowało się zbyt wiele zapisków o jej życiu, a te, które istnieją, często pełne są błędów lub sprzeczności. Polskim historykiem, który opisał życie Ryksy był Kazimierz Maleczyński. Ryksa miała aż czterech mężów, a wszystkich wyznaczył jej cesarz Fryderyk Barbarossa, na którego dworze dorastała. Jej ostatnim mężem był von Everstein. Trudne życie polskiej księżniczki wynikało między innymi ze śmierci jej mężów, którzy byli wybierani ze względu na polityczne konsekwencje małżeństwa. Jej życie nie było zbyt długie, ale prawdopodobnie doczekała się trójki dzieci.

Słowa kluczowe: Ryksa Śląska, Piastowie, Hiszpania średniowieczna, genealogia, źródła historyczne

Wstęp

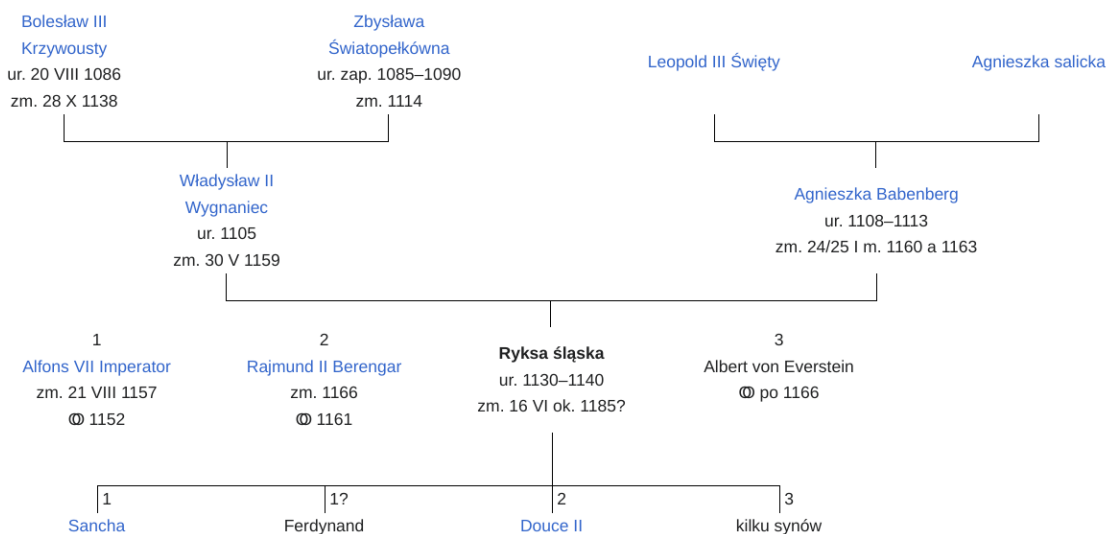
Ryksa Śląska jest postacią pełną niedopowiedzeń, a dane historyczne na jej temat są sprzeczne. Kroniki polskie ani razu nie wymieniają Ryksy śląskiej pośród potomstwa Władysława Wygnańca. Dzieła historyczne hiszpańskie z XVI i XVII wieku, będące obszernym spojrzeniem na całość dziejów tego państwa rozpisują się o charakteryzowanej postaci. W latach trzydziestych ubiegłego wieku historyk Karol Maleczyński¹ kompleksowo opisał losy Ryksy. Informacje podane przez wybitnego historyka należy uzupełnić jeszcze przez źródła hiszpańskie. Głównym problemem badawczym artykułu sformułowano w postaci pytania: Które ze źródeł historycznych dotyczących Ryksy ze Śląska uznać należy za wiarygodne przy charakterystyce postaci? Główny problem badawczy zdekomponowano do następujących problemów

¹ Karol Maleczyński-Karol Maleczyński (ur. 28 października 1897 w Grębowie koło Tarnobrzega, zm. 20 lipca 1968 we Wrocławiu) – polski historyk (mediewista), paleograf i tłumacz.

szczegółowych: Jakie były powiązania rodu Ryksy Śląskiej? W oparciu o analizę literatury przyjęto tezę, zgodnie z którą rola Ryksy Śląskiej w XXII wiecznej Polsce była znacząca i wniosła znaczny wkład w umacnianiu wiary chrześcijańskiej. Ryksa Śląska dostąpiła niezwyklej możliwości uczestniczenia w akcie unifikacji państwowo-prawnej Hiszpanii. Była świadkiem historii zmierzchu dzieła życia Alfonsa VII – swojego męża.

Powiązania rodu Ryksy Śląskiej z dworami europejskimi

Ryksa Śląska urodziła się między rokiem 1130 a rokiem 1140, natomiast zmarła prawdopodobnie dnia 16.06.1185 roku. Była księżniczką z polskiego rodu, jak również cesarzową w Hiszpanii z dynastii Piastów (rys. 1). Jej ojcem był śląski książę Władysław II Wygnaniec (Rys. 3), a matka to Agnieszka Babenberg (Rys. 2) (której ojcem był austriacki margrabia). Ryksa miała mężów: króla Leonu i Kastylii, hiszpańskiego cesarza Alfonsa VII oraz prowansyjskiego hrabiego Berengara II [Jasiński 2007: 56-58].



Rys. 1. Genealogia Ryksy Śląskiej

Źródło: [Jasiński 2007].

Ryksa urodziła się w Polsce i tam spędziła początkowe lata życia. W 1146 jej rodzina razem z rodzeństwem zostali wygnani na teren Rzeszy. Pięć lat później do cesarstwa przyjechali posłowie cesarza Hiszpanii, a Ryksa posiadając korzenie cesarskie była właściwą partią dla władcy. W 1152 roku pomiędzy miesiącem październikiem/grudniem miał miejsce ślub Ryksy razem z Alfonsem. W wyniku związku narodziła się Sancha oraz prawdopodobnie Ferdynand. Pięć lat później Alfons zmarł w czasie wojny. Państwo zostało podzielone pomiędzy synów, którzy pochodzili z pierwszego związku małżeńskiego [Jasiński 2007: 295-296].

Pasierbowie i Ryksanie darzyli się jednak przyjaźnią. Dodatkowo Sancho III wojował z hrabią Barcelony, który był ojcem narzeczonego Sanchy. Z kolei Ferdynand II miał trudne relacje z cesarzem i antypapieżem. W wyniku tych sytuacji w 1159 roku Ryksa zamieszkała na dworze królestwa Aragonii, gdzie poznała drugiego małżonka, a mianowicie Rajmunda Berengara II.



Rys. 2. Agnieszka – matka Ryksy

Źródło: https://historia.org.pl/2019/12/07/ryksa-slaska-polska-ksieczniczka-ktora-zostala-cesarzowa-w-hiszpaii/#google_vignette [dostęp: 17.04.2024].

Związek ten miał podłoże polityczne. Rajmund popierał Wiktora IV w walce z Aleksandrem III. Rajmund za sprawą związku z kuzynką cesarza zdobył prestiż, a także dodatkowe zabezpieczenie przed możliwymi pretensjami względem obszaru ze strony hrabiego Hugona. Pertraktacje przed zawarciem małżeństwa trwały około 6 miesięcy. W 1161 roku miał miejsce ślub z Rajmundem, w wyniku małżeństwa narodziła się Douce. Kolejny mąż Ryksy także zmarł, w czasie oblężenia Nicei w 1166 roku [Marzec 1999: 369-370]. Po roku 1166 prawdopodobnie wyszła za kolejnego męża – Alberta von Eversteina lub Rajmunda V. Istnieją również doniesienia, że mogła wrócić do braci na Śląsk. Zmarła dnia 16 czerwca blisko 1185 roku [Jasiński 2007: 56-58].

Należy zauważyć, że polskie kroniki nie podają Ryksy jako rodziny Władysława Wygnańca. Hiszpańskie źródła z XVI wieku, jak również XVII wieku mają jednak wiele wzmianek na temat tej osoby. Balzer po raz pierwszy w „Genealogii Piastów”

wspomniał o tej Piastównie, piszą o jej małżeństwie z Alfonsem VII Kastylijskim. Kolejno dopiero w latach 30. minionego wieku, Maleczyński opracował całościową historię Ryksy [Maleczyński 1933]. Interesujące informacje zawiera także autorstwa Dawida dzieło „*Dame Riche de Pologne princesse polonoise*” [David 1881].



Rys. 3. Władysław II Wygnaniec – ojciec Ryksy

Źródło: <https://historia.org.pl/2019/12/07/ryksa-slaska-polska-ksieczniczka-ktora-zostala-cesarzowa-w-hiszpunii/> [dostęp: 17.04.2024].

Imię Ryksy pojawiało się już wcześniej u Piastów (żona Mieszka II: córka Herenfrieda Ezona, palatyna lotaryńskiego, matka Kazimierza Odnowiciela, kuzynka Władysława II, królowa ze Szwecji, księżna ruska)⁵. Imię Ryksa stosuje Balzer w „*Genealogii Piastów*” [Balzer 2005: 126, 147], jednak u mnicha Albryka w kronikach można spotkać się z łacińskim „*Rikkisam*” czy też „*Richildis*” [*Chronica Albri...* 834]. Z kolei w kronikach pochodzących z Hiszpanii istnieją 2 formy: „*Rica*”, „*Richa*” [de Sandoval 1792: 303]. Ponadto Sandoval charakteryzując własne dzieło, pisze o związku małżeńskim z 1151 roku stosując wyrażenie *Rica o Rikilda* [de Sandoval 1792: 303]. Florez informuje, że imię było pisane różnie, przykładowo w przywilejach przez podwójne „r”, a nawet w formie „*Urica*”, bez brania pod uwagę rodzimej wymowy. Podkreślił, że poprawnie stosowane jest „*Rica*”, natomiast w przypadku Polaków

jedynie „Rykxa” lub „Rixa”. W pismach Fryderyka Rudobrodego pisano o niej jako o „Richildzie” [Florez 1761: 289].

Więzi rodzinne Rykxy Śląskiej i ich wpływ na jej pozycję polityczną

Pochodzenie Rykxy można ustalić jedynie w oparciu o kroniki Albryka, gdzie widnieją informacje, że matką Rykxy była Agnieszka, wnuczka Henryka IV, przyrodną siostrą Konrada III i ciotką Fryderyka Barbarossy. Jej małżeństwo z Władysławem zostało zawarte w roku 1123/1124. W kronice jest jednak pomyłka. Alberyk, córkę księcia Władysława o imieniu Rykxa kojarzy ze szwedzką królową, kolejno księżną ruską. Dopiero druga córka (też Rykxa) miała wyjść za Alfonsa VII. Błąd wynika z tego, że żona Magnusa ze Szwecji oraz Włodzimierza kijowskiego była córką Bolesława Krzywoustego (ciotką Rykxy). Agnieszka miała braci, a także siostry [Ibanez 1783: 355]:

- Bertę,
- Gertrudę,
- Elżbietę.

Jeśli chodzi o ojca – Władysława II, źródła obejmują pewne niejasności. Nazywa się go Uladislao, jednak np. w Floreza w miejscu matki pojawia się Krystyna, a nie Agnieszka Babenberg. Pomyłkę tą można tłumaczyć romansiem Władysława II z córką margrabiego Albrechta Niedźwiedzia po tym, jak Agnieszka zmarła w 1153 roku [Maleczyński 1976: 38].

Jeśli chodzi o narodziny Rykxy, Maleczyński i Jasiński wskazują lata 30. XII wieku, uwzględniając wiek, który jest wymagany w czasie zaślubin. Rozpiętość jest znaczna, ponieważ Maleczyński wskazuje, że Rykxa mogła się narodzić nawet pomiędzy 1129 a 1138 rokiem [Maleczyński 1976: 12]. Przyjął, że ślub rodziców miał miejsce w 1125/1126 roku, Rykxa była 4 dzieckiem, a zaślubiny z Alfonsem odbyły się według prawa kanonicznego, co najmniej w 14 roku życia. Jasiński wskazuje na zaślubiny w wieku 12 lat oraz podaje, że ślub miał umożliwić sojusz konieczny wygnanemu Władysławowi II. Czas, w którym miały miejsce narodziny pozwala także zdefiniować, gdzie Rykxa spędziła swoje dzieciństwo. Przebywała najpewniej najpierw we Wrocławiu, a także Krakowie, natomiast po wypędzeniu w 1146 roku Władysława, z matką oraz rodzeństwem zatrzymała się na dworze Konrada III do 1151 roku [Jasiński 2007: 72].

Jeśli chodzi o ślub z Alfonsem VII, pod tą datą odnotowano pierwszą w historii wzmiankę o Ryksie, a w zapisku uwzględniono przybycie poselstwa na dwór, któ-

re przywiozło najpewniej Alfonsowi obietnicę ślubu. Pobyt u Konrada miał miejsce od maja 1151 roku do lipca następnego roku [Małczyński 1976: 13].

Florez jest zdania, że jednak w kwietniu podpisano ślubny kontrakt ze względu na wspólnie wystawiony przez parę małżeńską przywilej w Sobrado, jednak w takiej sytuacji prawdopodobnie poselstwo nie byłoby potrzebne, a wysłanie posłów zostało potwierdzone przez biskupa Fryzyngi. W wysłaniu Ryksy Śląskiej do Hiszpanii decydował władca Rzeszy w lipcu 1152 roku. Tym samym rokowania były długie, a śmierć Konrada dodatkowo mogła spowodować opóźnienia w finalizacji. Prawdopodobnie uwzględniano także odrębne kobiety niż Ryka, także z korzeniami cesarskimi. Zwycięstwo Ryksy w tym względzie było ewidentne po spotkaniu w 1151 roku Bolesława Wysokiego razem z Konradem III. Bolesław dostarczył wtedy zgodę Władysława II na ślub. Nie ma informacji o posagu, jednak prawdopodobnie zapewnił go Fryderyk, a nie ojciec. Istnieją informacje odnośnie wiana [de Sandoval 1792: 303].



Rys. 4. Alfons II – mąż Ryksy

Źródło: <https://historia.org.pl/2019/12/07/ryksa-slaska-polska-ksiezniczka-ktora-zostala-cesarzowa-w-hiszpaii/> [dostęp: 12.04.2024].

Uwzględniając to, że decyzja o małżeństwie miała miejsce w lipcu 1152 roku oraz to, że imię cesarzowej pojawia się w przywileju z 4 grudnia 1152 roku, w sierpniu bądź wrześniu tego samego roku, prawdopodobnie odbyły się zaręczyny i określe-

nie wiana. Ślub mógł odbyć się w grudniu tego samego roku, ponieważ wszystkie 3 przywileje: wspomniane wcześniej, kolejny dla klasztoru w Sahagun oraz klasztoru w Palenci, zaczynają się od: *Ego Adefonsus Hispanie imperator, una cum uxore mea Rica imperatrice*. Inny bieg wydarzeń jest możliwy jedynie w oparciu o dokument Tody Lopez, ofiarujący klasztorowi w Najara zamek, w tym ujęciu ślub mógł mieć miejsce pomiędzy 1 stycznia a 30 grudnia 1153 roku [de Sandoval 1792: 312-313]. Nie określono chwili przybycia cesarzowej do Hiszpanii. W oparciu o dokument Lopez można przypuszczać, że było to w 1153 roku, przed ślubem. Może być to także rok 1152 z uwagi na istniejące przywileje. Powitanie Ryksy nastąpiło prawdopodobnie w Kastylii w czasie zabaw, a także turniejów rycerskich [de Sandoval 1792: 324]. W wyniku ślubu zyskali Konrad III (który jednak nie dożył ceremonii ślubnej) oraz Fryderyk Barbarossa. Konrad III pozyskał Alfonsa VII dla koncepcji krucjaty, w którą był zaangażowany od roku 1147. Ponadto Konrad i bratanek wciąż walczyli z papieżem o kierowanie Chryścjanami. Wspieranie Alfonsa, który nie był akceptowany przez Stolicę Apostolską, mogło być narzędziem obniżenia autorytetu w zakresie papieżstwa. Tym samym Ryksa mogła być narzędziem polityki. Niemniej jednak popieranie separatyzmu w ówczesnej Europie nie musiało być w interesach Barbarossy, który w 1155 roku był koronowany na zwierzchnika Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Interesant zdobył mocnego sojusznika w konflikcie z papieżem oraz władcami, np. Henriquezem uznawanego za buntownika.

Życie Ryksy od 1152 do 1157 roku jest znane za sprawą dokumentów Alfonsa VII, który był wystawcą aż 52 różnych dokumentów, w tym 19 z nich posiada informacje o cesarzowej. Nie jest pewne czy Ryksa była obecna w czasie wystawiania tych dokumentów. Podawanie jej imienia było rezultatem formalistyki [Maleczyński 1976: 62-67]. Dokumenty, w których pojawia się imię dzieli się na dwa typy: przywileje dla klasztorów i kościołów, w tym [Maleczyński 1976: 62-66]:

- w 1152 roku Najera, Sahagun, Palencia,
- w 1153 roku Sobrado, Santa Maria de Sacramento, Morerueta, Rocas,
- w 1154 roku Sahagun, Arlanca,
- w 1155 roku: Sahagun, Cellanova, San Augustino w Burgos,
- w 1156 roku Cerrato.

Po wyjeździe Ludwika VII z Kastylii, Ryksa w celu wyproszenia łask udała się razem z mężem do Sobrado. Przywileje były nadawane często, np. w 1153 roku w Sorrii dla komesa Poncjusza [de Sandoval 1792: 332-336]. Interesującym dokumentem był ten mówiący o spotkaniu Ryksy i Alfonsa z władczynią Asturii, która mieniła się

córką cesarza oraz Dony Gunturdy. Jeśli chodzi o życie osobiste, jedyną informacją jest ta o posiadaniu majordoma [Maleczyński 1976: 64].

Biorąc pod uwagę rejestry pozwalają one zauważyć, jak poruszał się cały dwór, w jakich miejscach miały miejsce donacje, a także dla kogo. Przedstawiają one politykę cesarską, w pewnym stopniu przedstawiają relacje rodzinne, a także funkcjonowanie dworu czy sytuację religijną. Dodatkowo rejestry informują o potomstwie Ryksy. Albrzyk wskazał w „Kronice” tylko Sanchę [Chronica Albrici..., 834]. Jej data narodzin nie jest znana, prawdopodobnie był to 1154 rok. Mają 2 lata córka została na zjeździe w Leridzie w maju 1156 roku zaręczona z mającym 4 lata Alfonsem II Aragońskim synem hrabiego Barcelony [Chronica Albrici..., 1156]. Ten związek miał umocnić sojusz przeciwko władcy Nawarry. Córka Ryksy wzięła ślub prawdopodobnie w wieku 20 lat, w 1174 roku w Saragossie, z uwagi na pojawienie się konkurentki Mafaldy portugalskiej. Sancha urodziła [Ramos 2006: 130]: córkę o imieniu Konstancja, a także Eleonorę, swoją imienniczkę Sanchę, ponadto jednego syna o imieniu Pedro, który później władał całą Aragonią.

Po śmierci Alfonsa II została księżną klasztoru, była orędowniczką rekonkwisty [Ramos 2006: 130].



Rys. 5. Sancha Kastylijska

Źródło: <http://www.wlady.myslenice.net.pl/Aragonia/opisy/Sancha%20Kastylijska.htm> [dostęp: 14.04.2024].

Ryksa miała także dziecko z Alfonsem VII – Ferdynand, urodził się dnia 21 września 1155 roku. Dnia 21 sierpnia dwa lata później w wyniku choroby, zmarł mąż Ryksy, Alfons VII, który w tym samym roku uczestniczył w walkach z Almohadami. Sancho został królem Nawarry, kolejno Kastylii, a Ferdynand otrzymał w dziedzictwie Leon i Galicję [Georgie 1850: 198-201]. Jeśli chodzi o drugie zamążpójście, wielkość oprawy wynosiła dwa miliony maravedi. Wdowa kolejno poślubiła Rajmunda II Berengara w wyniku spotkania między 1157 a 1158 rokiem w Turynie, kiedy Barbarossa przyznał Berengarowi przywilej hrabstwa Prowansji w obecności Ryksy. W wydanym wówczas dokumencie ogłoszono zaślubiny, pisząc o Ryksie jako o królowej Hiszpanii [Florez 1761: 256, 296]. Mimo to była traktowana bardziej jak Niemka. Nie zgodziła się na obniżenie prestiżu i kazała wziąć nazywać ją cesarzową. W wyniku związku narodziła się Douce, a związek rozpadł się z powodów politycznych. Kolejno cesarz chciał obsadzić na tronie Douce. Zgodnie z kronikami Albryka, Ryksa z trzecim mężem miała syna o tym samym imieniu, a wnuk Ryksy miał na imię Otton [Diago 1603: 264, 834].

Wnioski

Przedstawiona przeze mnie postać Ryksy Śląskiej jest wyjątkowa z dwóch powodów. Po pierwsze Rykście udało się wybić poza układ związków małżeńskich, zawieranych między piastównami i władcami mniejszych państw. Po drugie, mimo iż dostąpiła tak wielkiego awansu, dziś jest niemal nieznaną bohaterką w historii. Ryksie udało się jako jedyna Polka zasiąść na tronie hiszpańskim. Wraz z upadkiem królestwa Ryksa przestaje być tytularną cesarzową i zostaje zdegradowana najpierw do roli hrabiny Prowansji, a potem arystokratki w prowincjonalnej Saksonii. Posiadająca wspaniałe koligacje Ryksa po śmierci pierwszego męża przestała być przydatna w planach cesarskich – stąd stopniowe pogorszenie jej statusu.

Odpowiadając na główny problem badawczy które ze źródeł historycznych dotyczących Ryksy ze Śląska uznać można za wiarygodne można uznać między innymi – jako polskie źródła: Karola Maleczyńskiego który opracował losy Ryksy czy niewielka broszulka wydana przed wojną przez Kazimierza Maleczyńskiego.

Przeprowadzone badania wskazują, że powiązania rodu były między innymi na dworze hiszpańskim poprzez małżeństwo Ryksy z cesarzem Alfonsem VII oraz w Niemczech gdzie przebywała z matka i braćmi na dworze Konrada III do roku 1151.

Postać Ryksy jest historii Polski ma szczególne znaczenie, głównie z tego powodu, że udało się jej wybić poza typowy układ relacji małżeńskich, które były

zawierane pomiędzy piastównami oraz władcami. Ponadto pomimo, że znacznie awansowała, jest historia jest prawie nieznana. Była jedyną Polką, która zasiadła na hiszpańskim tronie. Dostała także szczególnej możliwości udziału w unifikacji państwowo-prawnej państwa. Wraz z upadkiem królestwa była zdegradowana do funkcji hrabiny Prowansji, kolejno arystokratki w Saksonii. Po śmierci pierwszego męża nie była już przydatna w planach cesarskich. Ryksa brała udział w obdarowywaniu wielu klasztorów, miejsc świętych, które umacniały średniowieczne państwo, umożliwiały wytwarzanie się zbiorowej tożsamości. Była istotną postacią, która łączy drogi historyczne Polski i Hiszpanii. Przeprowadzone badania potwierdzają tezę postawioną na początku artykułu.

Bibliografia:

- Balzer O., 2005, *Genealogia Piastów*, Kraków.
[b.a.], 1925, *Chronica Albrici Monachi Trium Fontium*, [w:] *Monumenta Germaniae Historiae Scriptores*, t. XXIII, Leipzig.
de Sandoval P., 1792, *Historia de los Reyes de Castilla y Leon*, Madrid.
Diago F., 1603, *Historia de los victoriosos antiguos condes de Barcelona dividida en tres libros*, Barcelona.
Florez E., 1761, *Memorias de las Reynas catolicas. Historia genealogica casa real de Castilla y Leon*, Madrid.
Georgie A., 1850, *Annales of the Queens of Spain from the period of conquest of Goths*, New York.
Ibañez de Segovia Peralta G., Mondejar M., *Memorias historicas de la vida y acciones del Rey Don Alfonso VII*, Madrid 1783.
Jasiński K., *Rodowód Piastów śląskich: Piastowie wrocławscy, legnicko-brzescy, świdniccy, ziębiccy, głogowscy, żagańscy, oleśniccy, opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*, Kraków 2007.
Makowiecka G., *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Kraków 1984.
Małczyńska E., *Wrocławskie panie piastowskie*, Wrocław 1976.
Małczyński K., *Dzieje Ryksy córki Władysława Wygnańca śląskiego, cesarzowej Hiszpanii i hrabiny Prowansji*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, t. 10, z. 2, Lwów 1933.
Ramos L. G. G., *The Aragonese Hospitaller Monastery of Sigena: its early stages 1188- c. 1210*, [w:] A. Luttrell, H. J. Nicholson, *Hospitaller Women in Middle Ages*, Burlington 2006.

Źródła internetowe:

- <http://www.wladcy.myslenice.net.pl/Aragonia/opisy/Sancha%20Kastylijska.htm> [dostęp: 12.04.2024].
https://historia.org.pl/2019/12/07/ryksa-slaska-polska-ksiezniczka-ktora-zostala-cesarzowa-w-hiszpanii/#google_vignette [dostęp: 17.04.2024].

Ryksa the Silesian Empress of Spain – the story of a Polish princess

Summary: The figure of Władysław the Exile's daughter is quite unknown in Polish historiography. It is difficult to find information about Ryks in the lists of Piast princesses. Although she was a picturesque and interesting figure, there are not many records about her life, and those that do exist are often full of errors or contradictions. The Polish historian who described Ryksa's life was Kazimierz Maleczyński. Ryksa had as many as four husbands, and all of them were destined for her by Emperor Frederick Barbarossa, at whose court she grew up. Her last husband was von Everstein. The difficult life of the Polish princess resulted, among other things, from the death of her husbands, who were chosen due to the political consequences of marriage. Her life was not very long, but she probably had three children.

Keywords: Ryksa Śląska, Piasts, medieval Spain, genealogy, historical sources

Jarosław Piotrowski

e-mail: jarekp541@gmail.com

Narodziny i rozwój reformacji na ziemiach polskich do początku XVII wieku – przegląd wybranych badań

Streszczenie: Badania nad reformacją należą do stosunkowo szeroko zakrojonych i dobrze udokumentowanych. Reformacja była ruchem religijnym, który podważał autorytet Kościoła. Była także próbą zerwania ze średniowiecznym modelem relacji między człowiekiem a Bogiem. Społeczeństwo XVI wieku w dużej mierze kształtowane było przez wartości religijne. Uniwersalizm oparty na Kościele załamał się po wystąpieniach Lutra, Kalwina i ich następców. Nowe nurty religijne doprowadziły do zakłócenia stabilności oraz starcia się całych systemów. W konsekwencji nastąpiło upowszechnienie kultury słowa i myśli, a także pojawiło się wiele problemów oraz wzrost niezadowolenia społecznego. Procesy te nie ominęły również Rzeczypospolitej. Autor omawia w sposób zwięzły początki oraz rozwój reformacji. Przedstawia zarys historyczny i przebieg wydarzeń z nią związanych na ziemiach polskich. Dokonuje także charakterystyki głównych działaczy mających wpływ na rozwój protestantyzmu oraz porównuje poszczególne wyznania, wskazując miejsca ich występowania oraz analizuje skutki załamania się reformacji.

Słowa kluczowe: Reformacja, Małopolska, zbory, luteranie, Jan Łaski, szlachta, protestantyzm, kalwinizm.

Wstęp

Celem niniejszej pracy jest przyczynienie się do lepszego poznania dziejów ruchu reformacyjnego w Polsce oraz syntetyczne przedstawienie dotychczasowych ustaleń badawczych na temat początków i rozwoju reformacji na ziemiach polskich do początku XVII wieku. Opracowanie nie wyczerpuje całości dziejów, lecz ma charakter przeglądu i koncentruje się na jego ważniejszych zagadnieniach.

Reformacja była zjawiskiem ogromnej wagi. Obok renesansu przyczyniła się do zniszczenia ustabilizowanego świata średniowiecza. W dziejach Europy stanowiła

jedno z najważniejszych wydarzeń, a stosunek poszczególnych społeczeństw do reformacji określił jej rozwój na całe stulecie [Urban 1991: 6].

Historycy badający polską reformację dostrzegają jej narodową specyfikę, która obejmowała głównie szlachtę. W niemal całej Europie ruch reformacyjny obejmował przede wszystkim masę mieszczaństwa [Bogucka 2008: 227]. Reformacja przyczyniła się do powstania postępowych państw narodowych oraz utworzenia szkół średnich, niszcząc dotychczasowe szkolnictwo katolickie. Zmiany te dotknęły również ziem polskich. Śmierć Zygmunta Starego i wybór Zygmunta Augusta wprowadziły nową jakość do polskiego ruchu reformacyjnego, powodując masowe tworzenie zborów oraz organizacji Kościołów protestanckich. Jednak już wcześniej reformacja, wywodząca się z kręgów intelektualnych, niemieckich oraz dworskich, zaczęła przenikać do środowisk szlacheckich i mieszczańskich.

Według Henryka Barycza Małopolska na zachód od środkowej Wisły stanowiła kolebkę polskiej reformacji [Barycz 1956: 9]. Wacław Urban podziela ten pogląd, jednak z pewnymi zastrzeżeniami. Jego zdaniem kolebka reformacji tkwiła w Gdańsku i Królewcu, lecz tamtejsza reformacja nie miała charakteru polskiego. Liczne źródła dotyczące wczesnej reformacji w Polsce można znaleźć w zachodniej Wielkopolsce, jednak ruch ten nie rozwinął się tam tak intensywnie jak w Małopolsce w drugiej połowie XVI wieku [Barycz 1956: 11].

Reformacja zrodziła się z potrzeby stworzenia nowożytnego systemu religijnego, który oferował szerszą wiedzę o świecie. Istotnym powodem jej rozwoju była także chęć podporządkowania sobie Kościoła, a także sprzeciw wobec nadużyć kleru i zazdrość wobec jego bogactw.

W Małopolsce początkowo ruchy religijne o charakterze reformacyjnym wystąpiły wśród niemieckiego patrycjatu oraz młodzieży uniwersyteckiej.

Jakub z Iłży, docent Uniwersytetu Krakowskiego, około 1530 roku zapoczątkował polski ruch reformacyjny. W roku 1534 został wygnany do Wrocławia, lecz jego uczniowie kontynuowali rozpoczęte przez niego dzieło. Na przełomie XVI i XVII wieku został uznany przez Erazma Otwinowskiego za pierwszego bohatera polskiej reformacji [Barycz 1962-1964: 355].

Uczniowie Jakuba w 1540 roku wyemigrowali z Krakowa na północ i propagowali swoje przekonania wśród szlachty. Wśród nich można wymienić:

- Feliksa Crucigera ze Szczepieszyna, około 1530 roku studenta Akademii Krakowskiej, od 1535 roku proboszcza w Niedźwiedziu, od 1546 jawnego protestanta, pierwszego superintendenta różnowierców małopolskich i ministra w Sceminie;

- Wawrzyńca Discordia z Przasnysza lub Warszawy, misjonarza kościoła św. Barbary w Krakowie, od 1542 agitatora protestanckiego, od 1545 kaznodziei nadwornego młodego króla Zygmunta Augusta na Litwie, a późniejszego ministra protestanckiego;
- Marcina Gallinusa z Proszowic, od 1529 roku studenta Akademii Krakowskiej, kaznodziei Zygmunta Augusta od 1544 roku, podejrzanego o herezję około 1546 roku;
- Marcina Glossę z Wąchocka, studiującego w Krakowie od 1532 roku, około 1541 roku magistra. Wyjechał do Królewca, a w 1547 roku powrócił do Polski;
- Abrahama Kulwiecia, szlachcica litewskiego, który studiował w Krakowie i Wittenberdze, a następnie został profesorem protestanckiego uniwersytetu w Królewcu. W 1545 roku wrócił na Litwę i szerzył tam luteranizm;
- Marcina z Opoczna, uznawanego przez Otwinowskiego za siódmego bohatera reformacji, od 1539 roku magistra, tajnie żonatego duchownego katolickiego, działacza reformacyjnego głównie na terenach Przemyskiego;
- Andrzeja Samuela, dominikańskiego mnicha, szerzącego reformację w Prusach i Poznaniu, pochodzącego z Pińczowa lub Krakowa [Urban 1991: 15-16].

Jak widać, uczniowie Jakuba działali niemal w całym kraju i mieli wpływ na młodego króla Zygmunta Augusta. Wychowywał się głównie na Litwie, a jego biblioteka znajdowała się w Krakowie, gdzie bibliotekarzami byli sympatycy reformacji, tacy jak Jan z Koźmina oraz ojciec i syn Trzeciscy. W zbiorach biblioteki znajdowało się wiele dzieł teologicznych, m.in. egzemplarz Biblii ofiarowany przez Lutra, z której korzystali również dworzanie [Urban 1991: 18].

Czynniki reformacji

Ważnym czynnikiem rozwoju reformacji było społeczeństwo oraz obraz polskiego społeczeństwa, w tym rozwój szlachty i upadek roli miast. W okresie względnej pomyślności gospodarczej następował wzrost zaludnienia, natomiast w czasach kryzysu tempo wzrostu ulegało spowolnieniu. Jednakże ze względu na zmieniające się ówczesnie granice Rzeczypospolitej, nie sposób dokładnie określić liczbę ludności na jej obszarze. Według szacunków zaludnienie rdzennych ziem polskich w drugiej połowie XVI w. wynosiło około 2,7 mln osób. Natomiast na całym obszarze, który w tym czasie osiągnął powierzchnię 1 mln km², żyło 7-8 mln mieszkańców [Rusiński 1986: 39].

Gospodarka wsi polskiej w XVI w., podobnie jak w poprzednich wiekach, opierała się na posiadłościach feudalnych. Szlachecka własność zajmowała 60-70% powierzchni użytkowej kraju, a reszta należała do króla i Kościoła. Kształtowanie się wielkości poszczególnych majątków przebiegało różnie. Latafundia magnackie, powstające szczególnie po unii Litwy z Polską, liczyły niekiedy kilkaset osad, głównie na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej. Jednak również na terenie środkowej i zachodniej Polski nie brakowało wielkich posiadłości feudalnych. Przeważały jednak majątki jedno- lub kilkuwioskowe, a na niektórych terenach istniało wielu właścicieli drobnoszlacheckich, posiadających nieraz jedynie część wsi. Jeszcze w XIV w. zdecydowana większość obszaru użytkowego w obrębie poszczególnych własności feudalnych znajdowała się w rękach chłopów. Stopniowo jednak areal folwarczny zaczął się powiększać.

W drugiej połowie XVI i na początku XVII w. nastąpił jego największy przyrost. Przeciętne gospodarstwo folwarczne obejmowało 60-100 ha ziemi uprawnej, choć pod względem wielkości istniały znaczne różnice terytorialne [Rusiński 1986: 50]. Przeciętny folwark królewski był większy od szlacheckiego. Folwarki powiększały się dzięki zagospodarowaniu pustych gruntów, niegdyś uprawianych przez chłopów. W XVI w. część tych gruntów przyłączono do folwarków, a część czasowo wzięli w uprawę chłopci z sąsiedztwa. Folwarki powiększały się również poprzez zawłaszczanie gospodarstw sołtysich. W drugiej połowie XVI w. obszary nieuprawiane uległy znacznemu zmniejszeniu, a dwory zaczęły odbierać chłopom grunty, które wcześniej uprawiali [Rusiński 1986: 51]. Było to spowodowane niską efektywnością systemu czynszowego, który dostarczał panom niewielkich dochodów. Wzrost znaczenia gospodarki folwarcznej wpłynął na sytuację szlachty, która stawała się coraz zamożniejsza, podczas gdy sytuacja ekonomiczna chłopów ulegała pogorszeniu. Właściciele ziemscy, dążąc do zwiększenia dochodów, powiększali folwarki, które opierały się na pracy najemnej oraz częściowo na przymusowej pracy chłopów.

W tym samym czasie ewolucja polityczna państwa sprzyjała umocnieniu pozycji ekonomicznej szlachty. Uzyskanie przez nią większego wpływu na decyzje sejmowe ułatwiło zwiększanie pańszczyzny. Dużym krokiem w tym kierunku była zmiana dotychczasowej pańszczyzny rocznej na pańszczyznę tygodniową. Sejm z 1520 roku dał szlachcie prawną możliwość egzekwowania od chłopów pańszczyzny w wysokości przynajmniej jednego dnia w tygodniu. Późniejsze decyzje dotyczące pańszczyzny należały już wyłącznie do szlachty [Topolski 2000: 15]. Główną zmianą w zakresie obciążeń chłopskich w XVI wieku był rozwój pańszczyzny tygodniowej.

We wcześniejszych wiekach chłopcy byli zobowiązani do kilku dni pańszczyzny rocznie. Była ona niezbędna do funkcjonowania folwarków rycerskich, kościelnych i klasztornych. Rycerskie i kościelne folwarki nie różniły się pod tym względem, lecz to właśnie one najszybciej zaczęły stosować pańszczyznę tygodniową. W dobrach kościelnych praktykowano ją już na początku XVI wieku. Klasztory często usuwały chłopów z ziemi, proponując im inne grunty. W przypadku pańszczyzny jutrzynnej chłopcy zobowiązani byli do uprawy określonego pola, a czas pracy zależał od nich. Ustawy sejmów bydgoskiego i toruńskiego z 1520 i 1521 roku wprowadzały obowiązek pańszczyzny tygodniowej w wymiarze co najmniej jednego dnia w tygodniu z łanu [Topolski 2000: 75].

Można stwierdzić, że w pierwszej połowie XVI w. przeważała pańszczyzna w wymiarze jednego do dwóch dni tygodniowo z łanu, natomiast w drugiej połowie wieku częściej wynosiła już trzy dni. Chłopcy musieli również płacić Kościołowi dziesięcinę, zwykle pobieraną bezpośrednio na polu, w wysokości 10% zbiorów [Topolski 2000: 77]. W okresie reformacji wielu panów przestało płacić dziesięcinę Kościołowi, jednak nie oznaczało to ulgi dla chłopów, ponieważ właściciele ziemscy przejmowali tę daninę dla siebie. Kościół nadal popierał inne drobne daniny i opłaty. Podatki państwowe zostały natomiast przerzucone przez szlachtę na chłopów. Obciążenia chłopów były trudne do oszacowania ze względu na różnorodne formy pańszczyzny i dodatkowych danin.

Rozwój reformacji

Reformacja dotarła do miast polskich dość szybko, co należy wiązać z falą zaburzeń społecznych, jakie miały miejsce w latach 1517-1526. Dość dobrze znamy przebieg wydarzeń w Gdańsku, Toruniu, Elblągu, Braniewie, Warszawie i Lublinie [Bogucka 2008: 227]. Wszystkie te ruchy wygasły jednak szybko i nie zmieniły znacząco struktury wyznaniowej oraz społeczno-ustrojowej.

Wprowadzono w miastach instytucje pospólstwa we władzach miejskich, jednak z czasem zostały one obsadzone przez bogatych mieszczan i uzależnione od patrycjatu. Nigdzie nie doszło jednak do zwycięstwa protestantyzmu [Bogucka 2008: 228]. Kres rewolt nie powstrzymał jednak przenikania haseł reformacji do miast. W drugiej połowie XVI wieku idee reformacyjne trafiały nie tylko do biedoty i pospólstwa, lecz także do górnych warstw mieszczaństwa.

Do zwycięstwa reformacji doszło jedynie w miastach Prus Królewskich, co zostało uznane przez władze państwowe. W 1557 roku Gdańsk, Toruń i Elbląg, wyko-

rzystując sprzyjające koniunktury polityczne i gospodarcze, uzyskały od króla przywileje gwarantujące im wolność religijną i zorganizowały kościół luterański związany z władzami miejskimi.

Sytuacja zwolenników protestantyzmu w miastach Warmii była trudna. Niezbyt pomyślnie ułożyły się także losy reformacji w miastach Korony. Największe sukcesy osiągnęła ona w średniej wielkości miastach Wielkopolski, takich jak Wschowa, Brójce, Międzyrzecz, Skwierzyna, Czaplinek, Włocławek, a częściowo także Kościan, Konin i Kalisz [Dworzaczkowa 1965: 53]. Gminy różnowiercze istniały dzięki wsparciu możnych rodów Górków i Ostrorogów, aż do początku XVII wieku [Dworzaczkowa 1965: 53]. Duże sukcesy reformacja odniosła również wśród mieszczaństwa Małopolski w drugiej połowie XVI wieku. Znaczna liczba zwolenników pochodziła z samego Krakowa, ale także z mniejszych miast, takich jak Biecz, Jasło, Ciężkowice, Gorlice, Osiek czy Dębowiec. Należy pamiętać, że jednym z najwybitniejszych działaczy małopolskiego ruchu reformacyjnego był mieszczanin Jakub z Iłży. W drugiej połowie XVI wieku reformacja szerzyła się także w Lublinie, Lwowie oraz na Litwie, w tym w Wilnie. Nie znalazła ona jednak zwolenników w mazowieckich miastach, w tym w Warszawie [Barycz 1971: 222].

Druga faza reformacji w miastach wygasła już na przełomie XVI i XVII wieku i dotyczyła jedynie niewielkiej grupy mieszczan. W dużej części mieszczaństwo pozostało wierne katolicyzmowi. Aby zrozumieć i wyjaśnić ten proces, należy przeanalizować sytuację miast w omawianym okresie. Urbanizacja na tle europejskim prezentowała się dość pomyślnie i wynosiła około 20%. Proces ten w poszczególnych dzielnicach był jednak nierównomierny.

Obok terenów wysoko zurbanizowanych, gdzie ludność miejska stanowiła ponad 30% (np. Wielkopolska, Małopolska, Pomorze), istniały obszary, gdzie mieszkańcy miast stanowili tylko kilka procent, jak np. kresy wschodnie. Szacuje się, że w drugiej połowie XVI wieku w Koronie i Prusach Królewskich istniało około 700 miast i miasteczek. Jednak tylko kilka z nich miało powyżej 10 tys. mieszkańców – Gdańsk liczył ponad 50 tys., Kraków ok. 28 tys., Poznań – 20 tys., a Toruń, Elbląg, Lublin, Warszawa i Lwów także były znaczącymi ośrodkami. W Wielkim Księstwie Litewskim dużym ośrodkiem było Wilno z ok. 15 tys. mieszkańców. Średnie miasta, takie jak Sandomierz, Kazimierz Dolny czy Gniezno, liczyły ok. 4-5 tys. mieszkańców. Przeważały natomiast ośrodki liczące od 500 do 2 tys. mieszkańców [Herbst 1954: 7].

XVI wiek uważany jest za okres rozwoju i bogacenia się miast polskich, które w tym czasie znacznie się rozbudowywały, otrzymując renesansowy wystrój architektoniczno-plastyczny. Szybko rozwijały się miasta uczestniczące w eksporcie zboża i pło-

dów rolnych na Zachód, przede wszystkim Gdańsk, ale także Kraków, Sandomierz, Kazimierz Dolny, Warszawa, Włocławek i Toruń. Znaczącą rolę odgrywały także miasta wielkiego handlu lądowego i jarmarków, położone przy szlakach handlowych, takie jak Lwów, Lublin i Poznań. Mniejsze znaczenie dla bogacenia się miast miała produkcja rzemieślnicza, choć rzemieślnicy stanowili od 50 do 75% ludności miejskiej [Bogucka 2008: 229]. Już wówczas krajowe rzemiosło zaczynało odczuwać konkurencję importu wyrobów przemysłowych z Europy Zachodniej, preferowaną przez szlachtę polską. Wytwórczość w miastach funkcjonowała w przestarzałym systemie cechowym, opartym na drobnych zakładach produkcyjnych, w których mistrz pracował z dwoma lub trzema pomocnikami.

Elementy wczesnego kapitalizmu pojawiały się w formie systemu nakładczego i uzależnienia bezpośrednich producentów przez bogatych mistrzów lub kupców. Na dużą skalę można o nich mówić jedynie na terenach bogatych miast pomorskich. Duże zakłady produkcyjne, zbliżone do wczesnej manufaktury, występowały sporadycznie, głównie w zakresie przeróbki żelaza, produkcji szkła i papieru. Górnictwo, kopalnie soli w Wieliczce i Bochni oraz kopalnie srebra i ołowiu w Olkuszu były terenami rozwoju elementów wczesnego kapitalizmu. Załączki nowej produkcji były jednak słabe, co odróżniało poziom gospodarczy Polski od krajów Europy Zachodniej.

Druga połowa XV i pierwsza połowa XVI wieku to okres kształtowania się form ustrojowych Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz przełom w dziejach miast polskich. W połowie XV wieku kwestia pozostawała otwarta, czy przy scalaniu ziem polskich i przebudowie państwa monarcha oprze się na masach szlacheckich, czy też wykorzysta mieszczaństwo, jak miało to miejsce w licznych krajach Europy. Specyfika rozwoju Polski polegała na tym, że z różnych przyczyn zwolennikiem króla była szlachta, która już w drugiej połowie XV wieku wysuwała się na czoło społeczeństwa jako najbardziej aktywna grupa. Jej rosnąca przewaga polityczna i społeczna powodowała ograniczanie roli gospodarczej miast.

Na początku XV wieku miasta posiadały pełny lub prawie pełny samorząd. W XVI wieku uległ on ograniczeniu na mocy konstytucji z 1538 i 1567 roku [Bogucka 2008: 230]. Wpływy starostów w miastach królewskich wzrastały dzięki ograniczeniu kompetencji rady miejskiej, kontroli finansów oraz administracji miejskiej. W miastach prywatnych samorząd zależał od woli pana, co sprawiało, że był jeszcze bardziej ograniczony. Prowadzone między miastami walki, zatargi o prawo składu, uprawnienia kupców do handlu oraz procesy kompetencyjne między władzami cechowymi sprawiły, że każde miasto strzegło swoich średniowiecznych praw i przywilejów. Rozwinięte poczucie stanowe nie mogło powstać i odegrać roli obronnej wobec

agresywnych posunięć szlachty. Jedyne wyjątki stanowiły miasta pomorskie, na czele z Gdańskiem.

Dzięki swojej pozycji ekonomicznej Gdańsk w XVI wieku zmonopolizował polski handel zagraniczny, a Elbląg i Toruń odgrywały rolę pomocniczą. Wyjątkową pozycję Gdańsk zawdzięczał przywilejom udzielonym w latach 1455-1477 przez Kazimierza Jagiellończyka jako nagrodę za wojnę trzynastoletnią. Ich siła ekonomiczna, a także stanowisko prawno-polityczne sprawiały, że miasta te brały udział w obradach tutejszych stanów, zwanych sejmikami pruskimi [Bogucka 2008: 231]. Dzięki konstytucji z 1538 roku prawo posiadania i nabywania nieruchomości mieli tu mieszczanie.

Ustrój Prus Królewskich po 1569 roku upodobił się do ziem polskich, jednak miało to nieznaczny wpływ na sytuację tamtejszych miast. Zlikwidowano Radę Pruską, a jej członkowie uzyskali miejsce w ogólnopolskim sejmie, lecz wielkie miasta, takie jak Gdańsk, Toruń i Elbląg, miały na obrady przysyłać jedynie swoich obserwatorów. W sejmiku pruskim reprezentacja miast utrzymała się aż do końca istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej. Pozycja miast w Polsce znacznie różniła się od sytuacji w Europie Zachodniej, gdzie mieszczanie w XVI wieku rozszerzali swoje uprawnienia polityczne i konkurowali ze szlachtą. Ta sytuacja wpłynęła na rozwój polskiej reformacji, choć nie była jedynym czynnikiem. Słabość reformacji w miastach mogła wynikać z ich pełnej polonizacji w XVI wieku, w przeciwieństwie do XIV-XV wieku, kiedy to obcy patrycjat zachowywał jeszcze swoją odrębność narodowościową i kulturową. Mogłoby to tłumaczyć sukces reformacji w miastach Prus Królewskich oraz jej silny rozwój w miastach Wielkopolski, gdzie w XVI wieku istniał niespolonizowany element niemiecki.

Należy jednak zadać pytanie, dlaczego obcość protestantyzmu nie uniemożliwiała jego rozwoju wśród licznej polskiej szlachty i magnaterii. W przypadku niezadowolenia zawsze można było odwołać się do szwajcarskich źródeł reformacji. Oczywiście bliskość językowo-narodowościowa wraz z sąsiedztwem geograficznym i niewielką odległością od ważnych centrów reformacji mogły ułatwić i przyspieszyć recepcję haseł reformacyjnych. Jednak Lwów, miasto od wieków spolonizowane i położone daleko od głównych ośrodków reformacji, utrzymywał żywe kontakty z jej centrami. Było to spowodowane podróżami kupców, wyjazdami młodzieży na studia oraz migracjami, co stwarzało podstawę do przenoszenia nowych idei na znaczne odległości. Musiały jednak działać także inne czynniki.

Wśród nich znajduje się kwestia stosunku władców do reformacji. Jej zwycięstwo w licznych miastach niemieckich było związane z postawą lokalnych książąt wobec nowej wiary. W Anglii zerwanie z Rzymem przez Henryka VIII otworzyło

drogę reformacji. W Polsce Zygmunt I i Zygmunt August nie zerwali z katolicyzmem, co utrudniło miastom królewskim opowiedzenie się po stronie nowej wiary. Władza królewska nie była wystarczająco silna i sprawna, dlatego w miastach prywatnych rozwój reformacji zależał od wyznania ich właściciela. Gminy protestanckie w niektórych miastach rozwinęły się i przetrwały nawet w okresie kontrreformacji, np. w Lesznie, Kajdanach, Rakowie i Węgrowie, które były własnością potężnych rodów magnackich [Tazbir 2000: 97]. W miastach królewskich wszystko zależało od starosty. W latach 1552-1564 starostą w Wielkopolsce był gorliwy katolik Janusz Kościelecki, który odegrał dużą rolę w regionie. Za zgodą i przy współdziałaniu starosty luteranina Macieja Górskiego z Miłosławia reformacja została wprowadzona we Wschowie. Mikołaj Myszkowski poparł protestantów w Międzyrzeczu, natomiast w Warszawie luteran wsparli starosta warszawski Zygmunt Wolski i wojewoda rawski Anzelm Gostomski. Podobne przykłady można mnożyć. W ten sposób powodzenie reformacji zależało od tego, kto sprawował urząd starosty i miał wpływ na sprawy miejskie. Zygmunt Stary był praworządnym i konserwatywnym monarchą, lecz mimo bycia gorliwym katolikiem bronił swoich prawosławnych poddanych. Od 1520 roku zaczął wydawać surowe, choć nie zawsze egzekwowane edykty przeciwko nowej wierze [Kreigseisen 2010: 433].

Luteranie mogli liczyć jedynie na niemiecki patrycjat miast polskich. W kwestii chronologii oraz periodyzacji procesu reformacyjnego w Rzeczypospolitej pojawiają się trudności z jednoznacznym ustaleniem etapów, zwłaszcza w kontekście wcześniejszych zjawisk. Przez długi czas proces reformacyjny dzielono na trzy etapy. Według Urbana miało to charakter specyficzny dla całej Europy Środkowo-Wschodniej. Pierwszy etap to mieszczańska reformacja niemiecka lat dwudziestych XVI wieku, która zaznaczyła się w Prusach Królewskich, jednak nie zdobyła szerszego poparcia społecznego ze względu na swoją niemiecką genezę. Drugi etap, tzw. reformacja narodowa, przypada na połowę XVI wieku i był domeną szlachty. Trzeci etap to plebejsko-humanistyczna reformacja radykalna [Kreigseisen 2010: 430].

Koncepcja ta istnieje od wielu lat, jednak mimo licznych modyfikacji jest mało prawdopodobna, ponieważ opiera się na sądach, a nie na wynikach badań. Dlatego pewniejsze jest odwołanie się do opinii Aleksandra Brücknera. Uważał on okres przed 1548 rokiem za czas przygotowania reformacji w Polsce i na Litwie, natomiast jej początek datował na przełom pierwszej i drugiej połowy XVI wieku. Już od lat dwudziestych XVI wieku idee reformacji religijnej zaczęły przenikać do Polski i Litwy – początkowo luteranckie, a później, dzięki hasłom reformacji szwajcarskiej i francuskiej, także kalwińskie [Urban 1974: 19–32].

Początkowe próby zwolenników reformacji spotykały się z wrogą opozycją władz panujących. Największe wystąpienia oraz zamieszki miały miejsce na terenie Prus Królewskich. Miasta te były zdominowane przez ludność, która przybyła tu w czasach kolonizacji Zakonu Krzyżackiego, w większości niemiecką. Napływające z Niemiec idee reformacyjne nałożyły się w drugim dziesięcioleciu XVI wieku w miastach pruskich na konflikt pomiędzy dotychczasowymi elitami władzy a bogacącymi się rzemieślnikami i kupcami [Kreigseisen 2010: 431]. Na obszarze Królestwa Polskiego do różnego rodzaju zaburzeń doszło w 27 ośrodkach.

Luteranie na ziemiach polskich

Pierwszym luteraninem w Rzeczypospolitej, który jawnie głosił swoje poglądy, był w 1518 roku dominikanin Jakub Knade w Gdańsku. Samo miasto stało się w połowie lat dwudziestych zdecydowanie luterzańskie. Jednym z najwybitniejszych przywódców gdańskiego protestantyzmu był pochodzący z Jeleniej Góry Pankracy Klemie, znajomy Lutra i płomienny kaznodzieja. Kiedy Klemie zmarł, pochowano go pod amboną kościoła Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku [Kraśiński 1903: 16]. W latach dwudziestych o ewangelikach można było usłyszeć w kościele św. Marii Magdaleny w Poznaniu, natomiast w latach czterdziestych w kościele Mariackim w Krakowie. Kazania głosił późniejszy biskup kamieniecki Leonard Słończewski. W Poznaniu kazania początkowo były wygłaszane po niemiecku, później także po polsku. Zimą na przełomie lat 1517 i 1518 luteranie pojawili się na Śląsku, gdzie zdobyli poparcie mieszczan i miejscowych książąt. Reformacja dotarła także do Krakowa, obejmując nie tylko niemiecki patrycjat, lecz także wielojęzyczną grupę studentów, którzy podobno chętnie sięgali po książki luterzańskie.

W 1522 roku doszło w Krakowie do pierwszego procesu antyluterńskiego. W następnym roku wydano rozporządzenie zakazujące rozpowszechniania herezji protestanckiej. Duże wrażenie zrobiła decyzja biskupa sambijskiego Georga Polentza, który oficjalnie opowiedział się za reformacją w dzień Bożego Narodzenia 1523 roku, a także działania byłego franciszkanina Johanna Briesemanna, wysłannika Marcina Lutra na teren Prus Krzyżackich [Kraśiński 1903: 432].

Pojawienie się pierwszych nuncjuszy papieskich, w tym biskupa Zaccarii Ferreriego Gualdaffieriego, miało istotne znaczenie w walce z reformacją. Początkowo jego misja koncentrowała się na zakończeniu wojny z Zakonem Krzyżackim, jednak zainteresował się także kwestią propagandy luterńskiej. W wyniku jego starań 3 maja 1520 roku Zygmunt I wydał zakaz przywożenia i rozpowszechniania w Polsce dzieł Lutra. Nuncjusz Ferreri działał na różnych płaszczyznach – sam wydał antyluterńskie

postanowienia, w tym dekret opublikowany w Wilnie 2 lutego 1521 roku, adresowany do duchowieństwa katolickiego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dokument ten nie tylko zabraniał przywożenia na Litwę i rozprowadzania pism Lutra, ale także nakazywał ich niszczenie. Na początku kwietnia Ferreri wygłosił w Toruniu mowę do króla Zygmunta, w której chwalił Polskę za jej prawowierność.

Ponadto 14 kwietnia 1521 roku zorganizował spotkanie biskupa chełmińskiego Jana Konopackiego i biskupa kamienieckiego Wawrzyńca Międzyzyleskiego, podczas którego uroczyście potępiono Lutra. Spalono zgromadzone pisma w języku łacińskim i niemieckim. Po zakończeniu misji w Polsce Ferreri poinformował papieża, że propaganda luterńska szerzy się w kraju w niebezpiecznym tempie. Władze kościelne również dostrzegały zagrożenie związane z ideami reformacyjnymi i po 1520 roku, w wyniku działań Ferreriego, zaczęły podejmować decyzje wymierzone w zwolenników reformacji.

Ponadto 14 kwietnia 1521 roku zorganizował spotkanie biskupa chełmińskiego Jana Konopackiego i biskupa kamienieckiego Wawrzyńca Międzyzyleskiego, podczas którego uroczyście potępiono Lutra. Spalono zgromadzone pisma w języku łacińskim i niemieckim. Po zakończeniu misji w Polsce Ferreri poinformował papieża, że propaganda luterńska szerzy się w kraju w niebezpiecznym tempie. Władze kościelne również dostrzegały zagrożenie związane z ideami reformacyjnymi i po 1520 roku, w wyniku działań Ferreriego, zaczęły podejmować decyzje wymierzone w zwolenników reformacji.

W latach dwudziestych reformacja rozwijała się najbardziej w Prusach, od Gdańska po Królewiec. Duchowieństwo podejmowało działania mające na celu przeciwdziałanie tym zmianom – synod w Łęczycy w 1527 roku powołał diecezjalnych inkwizytorów, których zadaniem było śledzenie przejawów reformacji. W 1523 roku mandat królewski skierowany do rady miejskiej Poznania oraz tamtejszego proboszcza, Fernego Jakuba z Obornik, stwierdzał, że w mieście szerzy się herezja luterńska, ponieważ pozwalano byłym duchownym katolickim głosić kazania propagujące luteranizm.

Stosunek władców do reformacji

Zygmunt Stary w dalszym ciągu prowadził stanowczą politykę wobec reformacji. Współpracował z Kościołem i ponownie ogłaszał swoje wcześniejsze dekrety. Sądy kościelne nadal wydawały wyroki w sprawach wiary i miały w tym poparcie monarchy, co zdecydowanie spowolniło proces reformacji [Kraśiński 1903: 441]. Jednak z biegiem czasu zarówno sądy, jak i dekrety królewskie zaczęły tracić na znaczeniu.

Nowa wiara znalazła zwolenników i wyznawców wśród szlachty, mieszczan, a nawet kleru, co sprawiło, że sędziowie kościelni i urzędnicy królewscy coraz opieszalej i mniej zdecydowanie występowali przeciwko jej zwolennikom. W latach czterdziestych XVI wieku zasadnicze znaczenie dla szlachty miały wyjazdy na studia do Niemiec, gdzie popularnym ośrodkiem był Uniwersytet Lipski, początkowo katolicki, później luterancki. Zamożna szlachta wysyłała synów także do Wittenbergi, natomiast uboższa – do Wrocławia lub Królewca [Kraśiński 1903: 18].

Herezje można było również przejąć w Padwie, ponieważ przebywało tam wielu niemieckich luteran oraz włoskich wolnomyślicieli. W sejmie coraz częściej domagano się ograniczenia pozycji biskupów i sądów kościelnych.

Jednak dopóki żył Zygmunt Stary, reformacja rozwijała się umiarkowanie. W tym kontekście warto wspomnieć postać Jana Łaskiego Młodszeo – wysoko wykształconego ucznia Erazma z Rotterdamu, bratanka zmarłego prymasa, tytularnego biskupa weszpremskiego, prepozyta gnieźnieńskiego i archidiakona warszawskiego. Ożenił się z córką tkacza z Louvain. Rok później podpisywał się: „Jan Łaski, niegdyś wieloma tytułami znakomity, teraz nagi, nagiego Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego sługa”. W 1542 roku, 6 lutego, przysiągł, że nie porzuci Kościoła i nie wyznaje nauki Marcina Lutra. Nadal pozostawał w Kościele, lecz jako zwolennik Jana Kalwina, a od 1543 roku stał się „baronem polskim” i reformatorem Księstwa Fryzji Wschodniej [Kraśiński 1903: 19]. Wśród polskich plebejów również pojawiało się coraz więcej heretyków. W 1542 roku Stanisław Turek, sługa wójta krakowskiego, bluźnił Matce Boskiej i świętym oraz głosił, że nawet Żydzi i Turcy mogą zostać zbawieni.

W 1542 roku w Krakowie powstało pierwsze polskie koło sympatyków reformacji – Koło Trzecieskiego. Andrzej Trzecieski, intelektualista świecki, pochodził ze szlacheckiej rodziny z Pogorza Sądeckiego i pracował w bibliotece królewskiej. Prowadził korespondencję z niemieckim reformatorem i humanistą Melanchtonem. Członkowie tego koła zbierali się obok kościoła św. Anny. Do grona członków należeli: kaznodzieja młodego króla Zygmunta Augusta – Wawrzyniec Discordia, Jan Koźmińczak, prowincjał franciszkanów polskich, spowiednik królowej Bony i proboszcz czechowski Franciszek Lismanin, uczeń Erazma, późniejszy biskup krakowski Andrzej Zebrzydowski, doktor praw Jakub Przyłuski z Jeżowa, sekretarz królewski Andrzej Frycz Modrzewski oraz późniejszy prymas Jakub Chański [Kraśiński 1903: 20].

Okres największego rozkwitu przypadł na rok 1546. Do Polski przybył wówczas niejaki Spiritus. Istnieją różne hipotezy dotyczące jego nazwiska. Według tradycji historiograficznej był pierwszym, który szerzył antytrynitaryzm w Polsce. W tym samym roku Discordia nawiązał kontakty z ewangelickim miastem słowackim – Bardio-

wem, gdzie pisał listy przeniknięte nauką luterzańską. W 1547 roku Trzecieski zmarł, a Koło się rozpadło. Zwolennikiem protestantyzmu był przedostatni kanclerz wielki koronny Zygmunta I, Tomasz Sobocki z Łęczycy, ulubieniec Bony. Sprawował rządy w kancelarii koronnej jedynie przez dwa lata, aż do swojej śmierci w 1547 roku. Od połowy lat trzydziestych XVI wieku ważnym protektorem reformacji był Andrzej Górka, kasztelan poznański i starosta generalny wielkopolski, syn biskupa kujawskiego Łukasza. W 1546 roku zwolennikiem luteranizmu był również Piotr Firlej, wojewoda ruski i starosta radomski, który posiadał ogromną władzę i na stałe osiadł w Janowcu nad środkową Wisłą. W tym czasie wielu magnatów korespondowało z protestanckim księciem Albrechtem. W 1548 roku bracia czescy rozpoczęli osiedlanie się w Wielkopolsce. W tym samym roku zmarł król. Śmierć Zygmunta Starego w 1548 roku oznaczała kres polityki względnej wobec nowej wiary [Skwarczyński 1967: 60].

Z 1550 roku pochodzi najstarsza wzmianka o książkach Kalwina w Polsce – znajdowały się one w bibliotece podkrakowskiego szlachcica Melchiora Krupki [Kraśniński 1903: 35]. Był on nobilitowanym patrycjuszem, którego przodkowie wywodzili się zapewne ze śląskich chłopów spod Kluczborka. Trzeba podkreślić, że mieszczańskie pochodzenie działaczy reformacji w Polsce było dość częste. Przybycie braci czeskich, śmierć Zygmunta I oraz początki kalwinizmu zapoczątkowały nową jakość w historii reformacji w Polsce.

Jego następca, syn Zygmunt August, był gotowy na ustępstwa wobec nowej wiary. Możliwe, że powodem tego było jego przebywanie w Wilnie, gdzie jako Wielki Książę Litewski dostał się pod wpływ księcia Mikołaja Radziwiłła, żarliwego kalwina [Skwarczyński 1967: 61]. Na swoim dworze miał też wielu zwolenników nowej wiary, a w jego prywatnej bibliotece znajdowały się wszystkie ważniejsze dzieła reformatorów. To właśnie na lata jego panowania przypada okres rozkwitu polskiego protestantyzmu. Dopiero jednak lata 1556-1565 wyklarowały konkretne wyznania religijne. Urodzony w 1520 roku król był synem spolonizowanego Litwina i Włoszki, bratem ciotecznym luterńskiego Albrechta Hohenzollerna i wujem władcy Siedmiogrodu Jana Zygmunta. Na jego dworze używano nie tylko języka polskiego i łaciny, ale również włoskiego i ruskiego.

Król był bardzo wykształcony, znał kilka języków, Krakowa nie lubił i prawie w nim nie przebywał. Był człowiekiem renesansu, słynął z mądrości politycznej. Zygmunt August również utrzymywał bliskie kontakty ze swym kuzynem Albrechtem, który był przecież luterzańskim księciem Prus, oraz z polskimi reformatorami,

m.in. Janem Łaskim i Andrzejem Fryczem Modrzewskim. Jego poglądy były znane na Zachodzie, a nawet sam Kalwin interesował się jego postawą.

Wielu wielkich reformatorów widziało w nim władcę, który mógł rozszerzyć reformację na rozległe obszary Europy Środkowo-Wschodniej. Kalwin prowadził z nim korespondencję. Pierwszy list z 1549 roku dotyczył nowoczesnego władcy, którego obowiązkiem jest szerzenie czystego słowa Bożego w podległych mu krajach. Na króla liczyli także katoliccy biskupi oraz papież za pośrednictwem nuncjusza. Starano się, aby Zygmunt kroczył drogą ojca, usztywnił politykę wobec reformacji i utrzymał Kościół przy jego dawnych prawach i przywilejach. Zygmunt jednak zawiódł obie strony – wychowany w duchu humanizmu, czuł odrazę do wszelkiej nietolerancji. Nie chciał, aby jedna religia miała pozycję wyłączności i panowania nad innymi. Takie stanowisko spotykało się z niezadowoleniem zarówno katolików, jak i protestantów. Biskupi boleśnie odczuli uchwały sejmu z lat 1563 i 1565, które król zatwierdził [Skwarczyński 1967: 61].

Na mocy tych uchwał ramię świeckie zaprzestało udzielania pomocy sądom kościelnym. Oznaczało to, że odtąd państwo nie będzie egzekwowało wyroków wydawanych przez sądy duchowne, które tym samym faktycznie traciły wszelkie znaczenie. Uchwała ta poprawiła sytuację protestantów, podważając władzę biskupów i sądów kościelnych. Zygmunt August nie wydał żadnych przywilejów dla protestantów, ale nie odmówił również praw lokalnych tam, gdzie gminy protestanckie utrwaliły się na dobre. Było to w Toruniu, Elblągu, Kwidzynie, Grudziądzu, Gdańsku i innych miastach pruskich w latach 1557-1570. Podobne prawa nabyli protestanci w Krakowie w latach 1569-1572. W 1561 roku Ryga otrzymała prawo swobodnego praktykowania wyznania augsburskiego, które później rozciągnięto na całe Inflanty [Skwarczyński 1967: 62].

Tam, gdzie kościoły protestanckie znajdowały się pod opieką właścicieli ziemskich, nie było potrzeby wydawania osobnych przywilejów. W 1564 roku król otrzymał od nuncjusza Commendone księgę uchwał soboru trydenckiego, zawierającą reformy Kościoła. W tym samym roku wydał postanowienia wymierzone przeciw protestantom, które z czasem zostały skierowane głównie przeciw arianom. Uważał, że odrodzenie Kościoła powinno dokonać się od wewnątrz poprzez reformy, a nie przez przepisy i dekryty państwowe. Jednym z powodów jego umiarkowania w sprawach religijnych była chęć zachowania jedności politycznej i wewnętrznego pokoju. Zygmunt August zmarł 7 lipca 1572 roku w Knyszynie. Nie zdołał przeprowadzić planowanych reform państwowych. Pozostawił po sobie testament, który – jego zdaniem – miał uchronić państwo przed problemami i zapewnić jego jedność. Nawoływał w nim przyszłe

pokolenia oraz tych, którzy będą sprawować rządy, do jedności i wzajemnej miłości [Skwarczyński 1967: 13].

Zygmunt, pisząc o jedności i miłości, miał na myśli nie tylko jedność polityczną, ale także religijną. Zdawano sobie sprawę, że pełna jedność w wierze nie będzie możliwa ze względu na istniejące różnice wyznaniowe. Niewątpliwie starano się jednak ustalić coś, co zapobiegłoby rozlewowi krwi i wewnętrznemu rozłamowi, ratując jedność państwa. Takie było podstawowe założenie konfederacji warszawskiej.

Obradując w 1573 roku, przyjęła status quo w kwestiach religijnych istniejących wówczas w Rzeczypospolitej. Uchwalono, że Kościoły katolicki i prawosławny straciły dotychczasowe przywileje materialne i duszpasterskie, a ustalono nowy stan posiadania dla nowych wyznań. Porozumienie osiągnięto kosztem ustępstw i pewnej rezygnacji zarówno katolików, jak i protestantów [Skwarczyński 1967: 14]. Podczas drugiego bezkrólewia zawarto pokój religijny, który nazwano Konfederacją Warszawską. W ramach unii lubelskiej Polacy i Litwini uzgodnili wspólny wybór władcy. Elekcja miała być wolna i nie ograniczano jej do wyboru członka jednej dynastii. Zygmunt August przez wiele lat zabiegał na sejmach o rozstrzygnięcie kwestii elekcji [Jobert 1994: 116]. Dopiero po czterech miesiącach uznano prymasa za interrexa. Sejm konwokacyjny w 1573 roku określił procedurę elekcji.

W maju podczas posiedzenia sejmu wybrano na króla Henryka Walezego, księcia Anjou. Na tym samym sejmie potwierdzono także pokój religijny, ustanowiony już na pierwszym sejmie. Kalwini poprzestali na pokojowych środkach. Jan Firlej utrzymywał, że do niego, jako wielkiego marszałka, należy zwołanie senatu, i sprawił, że na zjeździe senatorów małopolskich postanowiono, iż sejm elekcyjny odbędzie się pod Lublinem, w twierdzy polskiego kalwinizmu. Jednak luteranie, jak i katolicy, uznali prawa prymasa. Małopolanie ustąpili. 1 listopada Uchański został uznany za interreksa przez zebranie senatu, które zwołało sejm w celu zorganizowania elekcji króla.

Sejm konwokacyjny zebrał się w Warszawie 6 stycznia 1573 r. Większość szlachty pragnęła króla „Piasta”. Przedstawiono nazwiska najważniejszych magnatów katolickich lub protestanckich, ale żaden nie uzyskał przewagi. Stało się jasne, że korona przypadnie jednemu z dwóch najważniejszych kandydatów z europejskich dynastii: arcyksięciu Ernestowi Habsburgowi albo Henrykowi Walezemu [Jobert 1994: 117].

Zygmunt August w ostatnich latach życia związał się blisko z dworem francuskim. Kandydatura Henryka Walezego była początkowo dobrze przyjęta, jednak później mogła upaść z powodu wieści o nocy świętego Bartłomieja. Informacja o tych wydarzeniach dotarła do Polski za pośrednictwem kalwinów z Genewy. Polscy protestanci, obawiając się wyboru Henryka, poprosili w imieniu Firleja o zaproponowanie

korony Fryderykowi Albrechtowi Pruskiemu. Ten jednak odmówił, mając wspólne interesy z Habsburgami. Ponieważ Polska nie znała wojen religijnych podobnych do tych, jakie miały miejsce we Francji, zrodził się pomysł, aby potwierdzić postanowienia konfederacji warszawskiej i zamieścić w niej klauzulę zapobiegającą zamieszkom religijnym. Wyznaczono komisję składającą się z trzech katolików: biskupa kujawskiego Stanisława Karnkowskiego jako przewodniczącego, wojewody pomorskiego Jana Działyńskiego, kasztelana gdańskiego Jana Kostki, oraz trzech kalwinów: kasztelanów Hieronima Ossolińskiego i Stanisława Szafrąca oraz posła Jakuba Niemojewskiego [Jobert 1994: 119].

Projekt pokoju został potępiony przez biskupów i kapitułę. Jednak pod naciskiem zgodzili się oni ponownie zbadać projekt i wspólnie przyjęli jego zmienioną wersję. Dokument zawierał wzajemną gwarancję bezpieczeństwa osobistego i majątkowego oraz przyznawał szlachcie wolność religijną. Potwierdzał ich władzę nad poddanyymi i zawierał obietnicę, że rozbieżności między szlachtą a klerem dotyczące kwestii doczesnych zostaną rozstrzygnięte na sejmie elekcyjnym, który miał się wkrótce odbyć. Krótko mówiąc, konfederacja warszawska nie ustanowiła zasady wolności wyznania. Była daleka od ogólnego aktu tolerancji. Po prostu, w okresie bezkrólestwa polska szlachta wyraziła wspólną wolę życia w pokoju. Protestanci domagali się szybkiego przyjęcia dokumentu, który powstał z takim trudem. Prymas Uchański zażądał jednak jego odłożenia na później.

Ostatecznie 28 stycznia 1573 r. ogromna większość przyjęła konfederację warszawską. Podobne rozwiązania wyznaniowe funkcjonowały w innych państwach, np. w Niemczech, Francji czy Siedmiogrodzie. Nowością było to, że tolerancja obejmowała wszystkie wyznania, a nie tylko największe, jak miało to miejsce w innych krajach. Kolejną cechą charakterystyczną dla polskiej tolerancji było to, że powstała ona niejako oddolnie, wychodząc od społeczeństwa szlacheckiego, i była narzucana królom do przyjęcia. Nie była to tolerancja narzucona odgórnie przez władzę monarchiczną [Tazbir 2000: 98].

Panujący ówczesnie w Europie władcy wprowadzali religie państwowe i kościoły urzędowe, umacniając w ten sposób swoją władzę. Zasada ta nie znalazła zastosowania w Rzeczypospolitej. Tolerancja obejmowała wszystkie wyznania protestanckie, a więc luteranów, kalwinów, braci czeskich, a także anabaptystów i socynian.

W konfederacji myślano przede wszystkim o protestantach, ale obejmowała ona także prawosławnych. Po jej uchwaleniu wielu biskupów poparło postanowienie, np. biskup i podkanclerzy Franciszek Krasiński, biskup Dionizy Secygniowski oraz biskup Goślicki w 1577 r. Nie wynikało to z obojętności wobec Kościoła, ale

z troski o pokój, co podkreślił Krasieński: „ob bonum pacis” – dla dobra pokoju [Tazbir 2000: 99].

Trzy główne wyznania – luteranie, kalwini i bracia czescy – nie chciały jednak tolerancji powszechnej obejmującej także anabaptystów, socynian i arian, których nie uważano za prawdziwych chrześcijan. Luteranie na sejmie w 1576 r. próbowali ograniczyć prawa arian. Ponadto luteranie nie chcieli pogodzić się z kalwinami, co doprowadziło do podziału w obozie protestanckim.

Sytuacja religijna w Rzeczypospolitej była zróżnicowana. Zasada „cuius regio, eius religio” obowiązywała w niektórych terytoriach, jak Mazowsze, Warmia, Prusy Książęce i Inflanty. Książę Janusz na Mazowszu wprowadził w 1525 r. dekrety zakazujące wyznań reformacyjnych, co sprawiło, że Mazowsze pozostało jednolicie katolickie [Skwarczyński 1967: 18].

Pierwszy zbor powstał tu dopiero w 1589 roku w Niszczycach. W 1581 roku nie dopuszczono do budowy zboru w Warszawie, gdy starosta Niemsta usiłował go tam wystawić. Podobnie było na Warmii. Starano się tam utrzymać jedność ludności przy starej wierze, jednak protestantyzm wdzierał się silniej niż na Mazowszu. Inaczej było w Księstwie Pruskim, gdzie oficjalnie wprowadzono luteranizm. Biskupi pomezanski i sambijski przyjęli nową wiarę. Kościoły przemieniono w zbory, a majątki kościelne zostały zabrane. Większość ludności została postawiona przed faktem dokonanym.

Stosunki wyznaniowe w północnych prowincjach Rzeczypospolitej ułożyły się w ten sposób, że masy ludności były w przeważającej części jednolite wyznaniowo – bądź to luteranckie, bądź katolickie. Jednak w innych częściach kraju wyglądało to zupełnie inaczej. Ludność była wymieszana – liczne sekty protestanckie w Wielkopolsce, Małopolsce i na Pomorzu Gdańskim współistniały z ludnością katolicką, natomiast na Litwie, Białej Rusi, Wołyniu, Podolu i Czerwonej Rusi – z ludnością prawosławną, a częściowo także katolicką. Na Pomorzu Gdańskim najsilniejszy był luteranizm – najczęściej wyznawali go mieszkańcy dużych miast [Bogucka 2008: 226]. Wielkopolska również posiadała dużą liczbę luteranów, podobnie jak Litwa.

Do wielkich wyznawców luteranizmu należeli Stanisław Ostroróg, Łukasz Górka i Jan Tomicki. Luteranie posiadali dobrze zorganizowane zbory z synodami, superintendentem i seniorami świeckimi. W Gostyniu w 1565 roku zorganizowano pierwszy synod. Należy jednak podkreślić, że luteranizm wśród Polaków i Litwinów szybko zanikał, wypierany przez inne, bardziej atrakcyjne wyznania.

Ostatnim, który usiłował utrzymać Rzeczpospolitą przy wyznaniu ewangelicko-augsburskim, był duchowny Piotr Paweł Vergerius. Był on nuncjuszem papieskim w luteranckich Niemczech i sam przeszedł na to wyznanie. W latach 1556-1557

i 1559-1560 przebywał w Polsce, walcząc z kalwinami, arianami i katolikami. Nie odniósł jednak sukcesu. Nie zdołał także zorganizować poselstwa protestanckich książąt niemieckich do króla polskiego [Kraśiński 1903: 22].

Ostatnim luteraniskim wyznaniem wiary protestantów polskich była konfesja przedłożona królowi na sejmie 3 maja 1555 roku przez Stanisława Lutomirskiego, proboszcza konińskiego. Dzieje Lutomirskiego były typowe dla całej reformacji polskiej. W 1556 roku stał się gorliwym kalwinem, około 1562 roku przeszedł na arianizm, aby trzy lata później opowiedzieć się za anabaptyzmem. Głównymi ośrodkami ginącego w Polsce luteranizmu były wielkopolskie Bojanowo i Grodzisk, pomorski Toruń oraz podlaski Węgrów. Najwybitniejszymi działaczami byli sieradzanin Eustachy Trepka oraz Erazm Gliczner ze Żnina [Kraśiński 1903: 22].

Odłamy reformacji na ziemiach polskich

Dużo silniejszą i bardziej wpływową grupą byli kalwini. Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych XVI wieku stali się wiodącą siłą polskiego protestantyzmu. Stanowili liczną grupę wśród szlachty małopolskiej, a także w Wielkopolsce, gdzie wchłonęli w swe szeregi braci czeskich [Kraśiński 1903: 23]. W 1555 roku na zjeździe w Gołuchowie koło Kalisza większość obecnych opowiedziała się już za kalwińskim pojmowaniem sakramentów, a czołowi działacze reformacji polskiej już wcześniej korespondowali z Kalwinem i jego współpracownikami.

Dzięki opiece księcia Radziwiłła Czarnego, fundatora Biblii Brzeskiej, a później Krzysztofa Radziwiłła, kalwini rozszerzyli i umocnili swoje wpływy na Litwie [Skwarczyński 1967: 18]. Kalwinów można podzielić na prowincje: małopolską, litewską i wielkopolską. W każdej z nich odbywały się synody, np. sławne synody w Pińczowie, a także synody generalne, jak synod w Toruniu w 1595 roku. Każda z prowincji była podzielona na dystrykty z synodami, gdzie wybierano starszeństwo zborowe, rozdzielano kaznodziejów (zwanym ministrami), a także nadzorowano szkoły, szpitale itd. Czołowymi kaznodziejami kalwińskimi byli znany nam już Łaski oraz szlachcic lubelski Stanisław Sarnicki z Mokrego Lipia – teolog, polityk, teoretyk wojskowości, historyk i geograf. Głęboko wierzącym kalwinem był również powinowaty Mikołaja Reja, kierownik gimnazjum w Krakowie, Krzysztof Treacy Starszy – mieszczanin drobno-szlacheckiego pochodzenia. Wśród polskich kalwinów było też kilku cudzoziemców, na przykład wpływowy Franciszek Lismaninn [Kraśiński 1903: 45].

Kolejną, mniejszą grupę stanowili bracia czescy, którzy zostali wypędzeni ze swojej ojczyzny i przyjęci w Wielkopolsce przez Leszczyńskich, Ostrorogów, Krotoskich, Tomickich oraz Marszewskich. Utworzyli oni gminy w Poznaniu, Ostrorogu,

Kominku, Szamotułach i Lesznie. Do roku 1570 posiadali już 64 zbory. W 1555 roku zawarli unię z kalwinami, zachowując jednak własną organizację. W 1558 roku utworzyli seniorat polski, w którego zarządzie kościelnym uczestniczyli wyłącznie świeccy panowie [Kraśiński 1903: 19].

Głównym ich ośrodkiem stało się Leszno, ale także małe miasteczko Ostroróg. Bracia czescy byli bardzo pracowitymi rzemieślnikami i szybko znaleźli wspólny język z miejscowym mieszczaństwem. Trudniej układała się ich współpraca ze szlachtą, gdyż ich ideały społeczne były odmienne. Bracia nie chcieli przyjąć nawet do swojej wspólnoty wybitnego magnackiego zwolennika reformacji, Marcina Zborowskiego, ze względu na jego niemoralny tryb życia. Od 1530 roku bracia czescy skłaniali się ku luteranizmowi, a później kalwinizmowi. Zrzucili chrzest dorosłych i wiele radykalnych poglądów społecznych. Dzielili zawody na bardziej moralne (np. rolnik, piekarz, krawiec) oraz związane z grzechem (np. żołnierz, właściciel winnicy). Od innych wyznań reformacyjnych różnili się większą demokratycznością, dużą tolerancją religijną oraz tym, że ich duchowni dopiero w drugiej połowie XVI wieku zaczęli zawierać małżeństwa.

Dla braci czeskich, arian i anabaptystów istotne były problemy społeczne i etyczne. Interesowali się nimi czasami także luteranie, którzy np. otoczyli opieką ubogich we Wrocławiu. Szlachcie, przewodzącej w polskim kalwinizmie, wystarczało jednak bardziej formalne podejście do kwestii moralnych i społecznych.

Ważną postacią polskiego intelektualisty protestanckiego, pozostającego pod wpływem braci czeskich, był historyk Jan Łasicki. Początkowo był zwolennikiem Kalwina, później zbliżył się do braci czeskich. Kolejnym kaznodzieją braci czeskich był Jerzy Izrael, który ugruntował wpływy „Jednoty” w Wielkopolsce. Był synem morawskiego kowala i początkowo pracował w kuźni ojca. W 1540 roku został ministrem. Znał dobrze język czeski i polski, ale słabo łacinę. Kiedy w Czechach rozpoczęły się prześladowania braci czeskich, w 1548 roku przedostał się do Wielkopolski, gdzie szybko zdobył wielu wyznawców. W latach 1557-1579 Izrael był naczelnym seniorem braci czeskich w Polsce; zmarł na Morawach. Bracia czescy zawarli w 1555 roku unię z protestantami małopolskimi w Kominku i próbowali skupić w swoich rękach kierownictwo nad polską reformacją. Akcja ta jednak rozpadła się dwa lata później w atmosferze niechęci szlachty i wrogości przybyłego z Zachodu Jana Łaskiego [Kraśiński 1903: 23].

Czwartą grupę na ziemiach Rzeczypospolitej stanowili arianie, znani także jako socynianie, antytrynitarze i bracia polscy. Dzielili się pod względem doktrynalnym na kilka odłamów. Głównym ich ośrodkiem było Raków, które stało się centrum pol-

skiego arianizmu – powstały tam szkoła i drukarnia. Choć ich wpływy rosły powoli, osiągnęli największe znaczenie na Wołyniu, który niektórzy nazywali „polskim Siedmiogrodem”. W samym Siedmiogrodzie arianie cieszyli się dużym znaczeniem.

Podział reformacji w społeczeństwie

Najwięcej zwolenników reformacji pochodziło ze średniej szlachty i ludności miejskiej. Najbardziej wpływowym protektorem arian był Jan Kiszka, kasztelan wileński. Ich synody były bardzo liczne – odbywały się w Rakowie, gdzie w 1612 roku zebrało się 400 przedstawicieli, a w 1618 roku prawie 500. W 1605 roku ogłosili swój słynny Katechizm w Rakowie, przygotowany przez Statoriusa Stoińskiego, Smalciusa i Modrzewskiego. Został on przetłumaczony na szereg obcych języków [Skwarczyński 1967: 19]. Wynika z tego, że protestantyzm na terytorium Rzeczypospolitej występował w czterech formach i nie był jednolity, lecz mieszany z ludnością katolicką i prawosławną. Jednak stopniowo zaczęły powstawać zwarte, niemal wyłącznie protestanckie skupiska.

Na Litwie było więcej zborów niż kościołów w okresie bezkrólewia. Podobna sytuacja miała miejsce w ziemi chełmskiej, na Wołyniu oraz w znacznej części województwa lubelskiego. W 1591 roku, poza Prusami Królewskimi i Książęcymi oraz Inflantami, działało w Rzeczypospolitej ponad 800 zborów. Liczba ta byłaby znacznie większa, gdyby uwzględniono Prusy i Inflanty. Jak widać, reformacja w ciągu dwudziestu lat poczyniła duże postępy w Rzeczypospolitej. Mimo że liczebnie stanowiła mniejszość w stosunku do całości ludności, jej wpływ polityczny był znaczący, zwłaszcza wśród kalwinistów.

Z chwilą śmierci Zygmunta Augusta protestanci posiadali większość w izbie poselskiej. W Senacie, spośród 70 senatorów, 60 było protestantami, 3 prawosławnymi, a resztę stanowili katolicy. Kościół reformowany miał zatem olbrzymią siłę w Sejmie. Protestanci rozwijali się w wielu dziedzinach, zakładając liczne drukarnie – istniały wówczas 24 drukarnie protestanckie i 21 katolickich. Miało to ogromne znaczenie dla życia publicznego w państwie. Tworzono również liczne szkoły protestanckie, których celem było wychowywanie przyszłych pokoleń Kościoła reformowanego [Skwarczyński 1967: 19]. Były one świetnie zorganizowane – gimnazja luterzańskie istniały w Gdańsku i Toruniu, mniejsze w Bojarowie i Wilnie. Kalwini stworzyli wiele szkół, z których najważniejsze znajdowały się w Pińczowie, Secyminie i Kiejdanach. Bracia czescy założyli szkoły w Lesznie, a arianie w Rakowie. Protestanci, mimo wielu sukcesów, zdawali sobie sprawę, że ich rozbieżność osłabia siłę ruchu reformacyjnego.

W związku z tym w 1570 roku doszło do tzw. Zgody Sandomierskiej, w której luteranie, kalwini i bracia czescy połączyli się, by utworzyć jedno wyznanie polskie. Wszystkie trzy wyznania miały zachować własną liturgię i kult, jednak zgodzono się na wspólne wyznanie wiary i organizowanie wspólnych synodów generalnych. Odbyło się ich kilka w latach 1573, 1578, 1583 i 1595. Plany opracowania wspólnego katechizmu nie zostały jednak zrealizowane. Zgoda przetrwała jedynie 25 lat – na synodzie toruńskim w 1595 roku luteranie wystąpili z porozumienia, co doprowadziło do rozbicia jedności protestanckiego świata Rzeczypospolitej [Jobert 1994: 252]. W umowie pozostali jedynie kalwini i bracia czescy, natomiast arian nie zaproszono do porozumienia ze względu na ich odrzucenie dogmatu o Trójcy Świętej. Wystąpienie luteran osłabiło obóz protestancki. Ich decyzja była wynikiem wojny między luteranami niemieckimi a kalwinami.

Synod toruński osłabił protestantów, ale jednocześnie doprowadził do współpracy z Kościołem prawosławnym. Celem tego porozumienia było ekumeniczne współdziałanie obu Kościołów, które później rozwijano także w Kościele anglikańskim [Jobert 1994: 254]. Współpraca ta nie miała na celu walki z katolicyzmem, lecz przede wszystkim obronę Kościoła prawosławnego przed unią z Rzymem, ponieważ właśnie wtedy rokowania w tej sprawie dobiegały końca.

Kościół katolicki w Polsce przechodził wewnętrzną reformę. Odbywała się ona głównie na synodach, które zbierały się stosunkowo często i wprowadzały nowe postanowienia dotyczące dyscypliny duchowej kleru oraz edukacji duchownych. Zygmunt August, na kilka lat przed śmiercią, uznawał, że jedynie reforma wewnętrzna może odrodzić Kościół w Polsce. W 1564 roku sprowadzono jezuitów, którzy mieli pogłębić rozwój katolicyzmu. Założyli oni około 30 szkół, w których na początku XVII wieku kształciło się około 10 tysięcy młodzieży [Jobert 1994: 210]. Powstały również kolegia papieskie o charakterze misyjnym w Braniewie i Wilnie.

Na ziemiach Rzeczypospolitej rozwijały się dwa silne prądy – odrodzenie starej wiary katolickiej oraz umocnienie reformacji. Wobec licznych wyznań należało przyjąć określoną zasadę polityczną. Decyzja ta należała do króla i sejmu. Możliwe były dwa rozwiązania: ustanowienie jednej religii państwowej albo uznanie zasady pokojowego współistnienia. Zdecydowano się na to drugie rozwiązanie.

Henryk Walezy zaprzysiągł, że utrzyma pokój między wyznaniem. Odrzucił jednak tzw. artykuły henrykowskie, dążąc do wzmocnienia swojej władzy królewskiej. Mimo to korzystał ze wsparcia protestantów i nie odbierał im urzędów [Jobert 1994: 237]. Stefan Batory popierał Kościół katolicki i jezuitów, lecz również doceniał

protestantów i korzystał z ich rad. Pochodząc z Siedmiogrodu, gdzie uznano prawa socynian, zaprzysiął artykuły o pokoju religijnym i przestrzegał ich.

Zygmunt III, często określany jako fanatyk religijny, w rzeczywistości wykazywał osobistą tolerancję. Dla swojej siostry Anny, luteranki, organizował nabożeństwa luterskie na zamku wawelskim, choć dążył do jej konwersji na katolicyzm.

Okolo 1570 roku w niektórych województwach liczba zborów była równa liczbie kościołów katolickich. Szacuje się, że wówczas w Rzeczypospolitej działało około 700 zborów, w tym ponad 420 kalwińskich i 140 luterskich [Kraśński 1905: 30].

Ostatnim wielkim osiągnięciem protestantyzmu polskiego były Zgoda Sandomierska i Konfederacja Warszawska [Kraśński 1905: 31].

Podsumowanie

Reformacja była jednym z kluczowych wydarzeń w dziejach Europy, które doprowadziło do głębokich przemian religijnych, społecznych i politycznych. Jej wpływ na poszczególne kraje różnił się w zależności od lokalnych warunków, jednak wszędzie przyczyniła się do zakwestionowania autorytetu Kościoła katolickiego oraz powstania nowych form organizacji religijnej. W Polsce ruch reformacyjny miał specyficzny charakter – obejmował głównie szlachtę, a nie, jak w innych krajach Europy, masy mieszczańskie.

Początkowe fazy reformacji w Rzeczypospolitej były związane z działalnością niemieckiego patrycjatu miejskiego oraz intelektualistów akademickich. W Małopolsce i na Litwie reformacja rozwijała się stopniowo, zdobywając coraz większe poparcie wśród szlachty, która dostrzegała w niej możliwość ograniczenia wpływów Kościoła oraz zwiększenia swojej autonomii. W XVI wieku liczba zborów protestanckich zaczęła dorównywać liczbie kościołów katolickich, a wyznawcy nowych nurtów religijnych zyskali silną pozycję polityczną, co znalazło odzwierciedlenie w działalności sejmu oraz senatu.

Zdecydowanym przełomem w historii reformacji w Polsce była Konfederacja Warszawska z 1573 roku, która formalnie zagwarantowała wolność wyznania i pokojowe współistnienie różnych nurtów chrześcijańskich. Choć jej postanowienia nie zostały w pełni uszanowane w późniejszych latach, to na długi czas ugruntowały reputację Rzeczypospolitej jako państwa wyjątkowo tolerancyjnego religijnie.

Pod koniec XVI wieku reformacja w Polsce zaczęła jednak tracić na znaczeniu. Wzrost wpływów Kościoła katolickiego, działania kontrreformacyjne jezuitów oraz polityczne zmiany doprowadziły do stopniowego osłabienia protestantyzmu. Mimo to wpływ reformacji na polskie społeczeństwo był trwały – przyczyniła się ona

do rozwoju edukacji, upowszechnienia druku oraz podniesienia poziomu debaty intelektualnej.

Analiza dziejów reformacji w Rzeczypospolitej pozwala lepiej zrozumieć zarówno jej krótkotrwały sukces, jak i późniejsze osłabienie. Pokazuje również, jak złożone były relacje między religią, polityką i strukturami społecznymi w XVI i XVII wieku oraz jak wydarzenia tamtych lat wpłynęły na dalszy rozwój polskiej kultury i tożsamości narodowej.

Bibliografia:

- Barycz H., 1956, *U kolebki małopolskiego ruchu reformacyjnego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 1, s. 9-32.
- Barycz H., 1962-1964, *Jakub z Ilży młodszy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 354-355.
- Barycz H., 1971, *Z epoki renesansu i baroku*, Warszawa.
- Bogucka M., 2008, *Człowiek i świat: studia z dziejów kultury i mentalności XV- XVIII w.*, Warszawa.
- Dworzackowa J., 1965, *Wprowadzenie reformacji do miast królewskich Wielkopolski*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 10, s. 53-80.
- Herbat S., 1954, *Miasta i mieszczaństwo renesansu polskiego*, Warszawa.
- Jobert A., 1994, *Od Lutra do Mochyły*, Warszawa.
- Krasiński W., 1903, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*, t. I, Warszawa.
- Krasiński W., 1905, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*, t. II, Warszawa.
- Kreigseisen W., 2010, *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo kościół między reformacją a oświeceniem*, Warszawa.
- Rusiński W., 1986, *Zarys historii gospodarczej Polski – na tle dziejów gospodarczych powszechnych*, Warszawa.
- Skwarczyński P., 1967, *Szkice z dziejów reformacji w Europie Środkowo-Wschodniej*, Londyn.
- Tazbir J., 2000, *Państwo bez stosów i inne szkice*, Kraków.
- Topolski J., 2000, *Przełom gospodarczy w Polsce XVI wieku i jego następstwa*, Poznań.
- Tworek S., 1959, *Z zagadnień ruchu kalwińskiego w Małopolsce w drugiej połowie XVI w.*, Kraków.
- Tworek S., 1965, *Z zagadnień organizacji zborów kalwińskich w Małopolsce w XVI i XVII w.*, „Rocznik Lubelski”, t. 8, s. 63-75.
- Tworek S., 1966, *Szkolnictwo kalwińskie w Małopolsce i jego związki z innymi ośrodkami w kraju i za granicą w XVI-XVII w.*, Lublin.
- Tworek S., 1970, *Działalność oświatowo-kulturalna kalwinizmu małopolskiego (połowa XVI – połowa XVIII wieku)*, Lublin.
- Tworek S., 1971, *Starania o ujednoczenie obrządku kalwińskiego w Polsce XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 16, s. 117-139.
- Urban W., 1953, *Skład społeczny, wyznaniowy i ideologia sejmiku lubelskiego w latach 1572-1606*, „Przegląd historyczny”, t. 44, z. 3.
- Urban W., 1959, *Chłopi wobec reformacji w Małopolsce w drugiej połowie XVI w.*, Kraków.
- Urban W., 1974, *Drogi rozwoju reformacji w środkowo-wschodniej Europie*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 81, z. 1, s. 19-32.
- Urban W., 1991, *Dwa szkice z dziejów reformacji*, Kielce.

**The birth and development of the Reformation in Polish lands
until the beginning of the 17th century**

Summary: Research on the Reformation is relatively extensive and well-documented. The Reformation was a religious movement that challenged the authority of the Church. It was also an attempt to break away from the medieval model of the relationship between man and God. Sixteenth-century society was largely shaped by religious values. Universalism based on the Church collapsed following the emergence of Luther, Calvin, and their successors. The new religious movements disrupted stability and led to clashes between entire systems. As a result, the culture of words and thought became widespread, accompanied by numerous problems and growing social discontent. These processes also affected the Polish-Lithuanian Commonwealth. The author provides a concise discussion of the origins and development of the Reformation. He presents a historical outline and the course of events related to it in Polish lands. He also characterizes the key figures who influenced the development of Protestantism, compares different denominations, identifies their areas of occurrence, and analyzes the consequences of the collapse of the Reformation.

Keywords: Reformation, Małopolska, churches, Lutherans, Jan Łaski, nobility, Protestantism, Calvinism

Maryna Rybak

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: marynarybak2001@gmail.com

Polityka antyreligijna w ZSRR: przykład obwodu winnickiego (1964-1991)

Streszczenie: Artykuł opisuje politykę władz radzieckich wobec religii w obwodzie winnickim (Ukraina) w latach 1964–1991. Okres ten przypada głównie na rządy Leonida Breżniewa, kiedy utrwalono tzw. „zastój”. Choć zrezygnowano z najbrutalniejszych metod represji znanych z czasów stalinowskich, władze dalej ograniczały wolność wyznania i kontrolowały Kościoły, m.in. poprzez „dwadziestki”, czyli grupy wiernych nadzorowane przez lojalne wobec reżimu osoby. Zamykanie i konfiskata świątyń – zarówno prawosławnych, katolickich, protestanckich, jak i żydowskich – szły w parze z narzucaniem funkcji świeckich, np. magazynowych lub kulturalno-oświatowych.

Ważnym elementem tej polityki stała się dewastacja dawnych posiadłości szlacheckich, często wyposażonych w prywatne kaplice. w opinii komunistycznej propagandy były one symbolami „feudalno-burżuazyjnej” przeszłości i nośnikami „religijnego zabobonu”. System oświaty i media konsekwentnie szerzyły ateistyczne treści, piętnując praktyki religijne jako „przejaw zacofania”.

Przełom nastąpił w drugiej połowie lat 80., wraz z pieriestrojką i głośnością Michaiła Gorbaczowa, które złagodziły politykę antyreligijną, dając początek odbudowie struktur kościelnych oraz ochronie zabytków. Upadek ZSRR w 1991 roku umożliwił odrodzenie życia religijnego i szerszą inicjatywę w ratowaniu historycznych obiektów.

Słowa kluczowe: Polityka antyreligijna, obwód winnicki, ateizacja, pałace i rezydencje szlacheckie, pieriestrojka i głośność, represje wobec duchownych, dziedzictwo kulturowe Podola

Wprowadzenie

W latach 1964-1991 na Ukrainie, będącej częścią Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), dokonywały się istotne zmiany w podejściu państwa do kwestii religii. Chociaż komunistyczny reżim odstąpił od najbardziej brutalnych represji charakterystycznych dla lat 30. i 40. XX wieku – takich jak masowe egzekucje, niszczenie tysięcy świątyń czy deportacje i zabójstwa duchownych – priorytetem wciąż pozostawała eliminacja religii z życia publicznego.

Ateizm był promowany jako światopogląd „naukowy” i „postępowy”, a wszelkie przejawy praktyk religijnych traktowano z nieufnością, napiętnowując je jako „anachronizmy” sprzeczne z zasadami marksizmu-leninizmu. Interesującym przykładem realizacji tej polityki jest obwód winnicki, położony w centralnej części Ukrainy na terenie historycznego Podola. Region ten, choć mniej zróżnicowany wyznaniowo i ideologicznie niż zachodnia Ukraina (np. obwody lwowski czy iwanofrankowski), również charakteryzował się obecnością kilku wyznań i grup religijnych. Obok dominującego prawosławia (Rosyjski Kościół Prawosławny) istniały tu także wspólnoty katolickie (Kościół Rzymskokatolicki), protestanckie oraz ważne ośrodki życia żydowskiego, np. w Winnicy czy Mohylowie Podolskim.

Ważnym, lecz często pomijanym aspektem tej historii są losy zamków, pałaców i rezydencji znajdujących się na terenie obwodu winnickiego. Przed rewolucją październikową w 1917 roku pełniły one funkcje administracyjne i gospodarcze majątków ziemskich należących do licznych rodów szlacheckich, często pochodzenia polskiego, a wiele z nich posiadało prywatne kaplice. Po rewolucji zostały znacjonalizowane, a w okresie 1964-1991 stanowiły dodatkowy cel ateistycznej polityki władz nie tylko z powodu religijnego charakteru niektórych obiektów, ale również ich skojarzeń z „feudalną” i „burżuazyjną” przeszłością.

Celem pracy jest analiza zarówno politycznych, jak i społecznych aspektów działań antyreligijnych prowadzonych przez władze radzieckie w obwodzie winnickim w latach 1964-1991. Badania obejmują kontrolę i represje wobec Kościołów, wpływ na edukację oraz mechanizmy propagandy, a także kwestie dyskryminacji wiernych i dewastacji zabytków architektonicznych. w dalszej perspektywie umożliwi to głębsze zrozumienie procesów odrodzenia życia religijnego i działań na rzecz ochrony oraz restauracji dziedzictwa kulturowego po 1991 roku.

Kontekst polityczny, społeczny i religijny Ukrainy w latach 1964-1991

Zmiany polityczne po 1964 roku

Przejęcie władzy w ZSRR przez Leonida Breżniewa w październiku 1964 roku zainicjowało okres nazywany „zastojem”. Po dynamicznych i kontrowersyjnych rządach Nikity Chruszczowa, który z jednej strony potępił stalinizm, lecz z drugiej kontynuował represje, zwłaszcza wobec Kościołów, czyniąc m.in. szeroko zakrojone działania zmierzające do zamykania świątyń, Breżniew obrał kurs na stabilizację i utrzymanie porządku. Owa stabilizacja w praktyce oznaczała powrót do bardziej konserwatywnych sposobów sprawowania kontroli nad społeczeństwem, a ogranicze-

nia wolności religijnej pozostawały istotnym elementem tych działań. Ukraińska SRR, jako jedna z najbardziej ludnych i kluczowych gospodarczo republik związkowych, pozostawała pod szczególnie wnikliwym nadzorem władz centralnych.

W obwodzie winnickim, gdzie rusyfikacja była stosunkowo zaawansowana, zwłaszcza na obszarach miejskich, administracja komunistyczna dysponowała szerokimi narzędziami wpływu. W ich skład wchodziły lokalne struktury partyjne, organizacja młodzieżowa Komsomoł oraz aparat bezpieczeństwa KGB. Charakterystyczne było to, że ideologiczna nieufność wobec religii obejmowała również wszystko, co mogło się wiązać z dawnym „porządkiem”.

W tym kontekście obiekty architektury świeckiej, takie jak pałace czy rezydencje w Szpikowie, Tulczynie czy Obodówce, uznawano za element dziedzictwa kulturowego szlachty, która w przeszłości często wspierała Kościół rzymskokatolicki. Oficjalna propaganda chętnie łączyła postulaty ateistyczne z krytyką pozostałości „feudalno-burżuazyjnych”, co wzmacniało negatywny przekaz wobec takich zabytków.

Spółeczeństwo i gospodarka w okresie stagnacji

W latach 70. i 80. XX wieku ZSRR pogrążał się w coraz bardziej odczuwalnym kryzysie gospodarczym. Centralnie planowana gospodarka, ogromne wydatki na zbrojenia i wyścig kosmiczny, a także niewydolność wielu sektorów przemysłu doprowadziły do stagnacji poziomu życia, który nie odpowiadał obietnicom propagandy. Obywatele coraz częściej zmagali się z brakami towarów codziennego użytku, co potęgowało frustrację społeczną.

Wraz z osłabieniem wiary w ideały komunizmu część społeczeństwa zaczęła zwracać się ku religii. Odrodzenie zainteresowania wiarą i praktykami religijnymi było szczególnie widoczne na obszarach wiejskich, gdzie tradycje religijne, w tym przywiązanie do cerkwi i kościoła, zachowały się w silniejszym stopniu. Mimo to polityka partii komunistycznej konsekwentnie uznawała religię za „zabobon”, systematycznie marginalizując osoby wierzące. Równocześnie, władze lokalne starały się znajdować nowe zastosowania dla zabytkowych rezydencji. Część z nich przekształcano w ośrodki wypoczynkowe dla pracowników przemysłu, szkoły, internaty czy siedziby urzędów lokalnych [Dzwonkowski 1997: 89-157].

Było to zgodne z ideologiczną tendencją podporządkowywania dziedzictwa historii nowym celom komunistycznej doktryny. Niestety, brak odpowiedniej troski o stan techniczny tych obiektów prowadził do ich stopniowej degradacji, skutkując niszczeniem dawnych zabytków.

Położenie geopolityczne i specyfika obwodu winnickiego

Obwód winnicki znajduje się w centrum Ukrainy i stanowi granicę kulturową między wpływami wschodniosłowiańskimi a zachodniosłowiańskimi. Historycznie tereny Podola, których częścią jest obwód winnicki, były zamieszkiwane przez ludność ruską, polską i żydowską, co sprzyjało ich różnorodności wyznaniowej.

Dominującym wyznaniem było prawosławie, ale zauważalna była również obecność katolicyzmu (zwłaszcza w regionach z większym udziałem Polaków) oraz protestantyzmu, który przenikał z zachodu.

Dziedzictwo wielokulturowości regionu można odnaleźć również w zabytkach architektury:

- w Tulczynie znajdował się jeden z największych pałaców magnackich Podola – rezydencja Potockich, często nazywana „podolskim Wersalem”. Choć pałac nie miał stricte sakralnego charakteru, rodzina Potockich była blisko związana z Kościołem katolickim;
- w Szpikowie zachowały się fragmenty zamku-pałacu rodziny Świątkowskich, który był wyposażony w prywatną kaplicę;
- z kolei w Obodówce, Sokołówce i Czarnominie istniały siedziby szlacheckie, często łączące funkcje świeckie, religijne i kulturalne – posiadały one kaplice, biblioteki zawierające księgi religijne oraz kolekcje sztuki sakralnej. w okresie panowania komunistów, szczególnie między 1964 a 1991 rokiem, te zabytki stały się obiektem ingerencji władz. Często przejmowano je na potrzeby nowych funkcji, a także celowo niszczone elementy wiążące się z religią, co miało osłabić duchowe dziedzictwo regionu.

Instrumenty represji i administracyjnej kontroli

Konfiskata mienia i ograniczanie praktyk religijnych

Po 1964 roku władze radzieckie kontynuowały zamykanie kościołów, cerkwi oraz innych miejsc kultu, przeznaczając ich budynki na magazyny, kina, biblioteki czy nawet muzea ateizmu.

W obwodzie winnickim proces ten, zapoczątkowany pod koniec lat 50., nasilił się szczególnie w latach 60. i 70. Choć epoka masowych mordów i brutalnej przemocy odeszła w przeszłość, państwo nadal skutecznie zastraszało duchownych i wiernych, utrudniając im możliwość legalnego praktykowania wiary.

Podobne działania podejmowano wobec świeckich obiektów architektonicznych, które miały związki z religią, takich jak pałace z kaplicami czy oratoriami. Jeśli władze uznawały, że choćby część rezydencji mogła być wykorzystywana do celów religijnych, obiekt trafiał pod szczegółowy nadzór. w efekcie wiele XIX-wiecznych budowli ulegało stopniowej degradacji – szczególnie gdy zamieniano je na magazyny produktów rolnych lub inne funkcje, bez troski o zachowanie ich historycznego charakteru [Rożkow 2021: 1-18].

Kontrola parafialna przez system „dwadziestek”

W celu sprawowania kontroli nad wspólnotami religijnymi państwo wprowadziło system tzw. dwadziestek – grup liczących 20 osób świeckich, formalnie reprezentujących daną parafię. Tylko te zatwierdzone przez władze struktury miały prawo do podpisywania umów, składania wniosków o remonty kościołów czy organizowania nabożeństw. Niewygodni członkowie byli systematycznie zastępowani przez osoby lojalne wobec reżimu, co umożliwiała administracji lokalnej i partyjnym komitetom pełną kontrolę nad działalnością parafii.

W obwodzie winnickim katolickie społeczności, liczące często kilkadziesiąt lub kilkaset osób, były szczególnie podatne na te naciski. Jeśli nie udało się zebrać wymaganej liczby wiernych do założenia oficjalnie zarejestrowanej parafii, wspólnota traciła swój status prawny, a świątynie były zamykane. Wierni przenosili praktyki religijne do prywatnych domów, co stanowiło kolejny argument dla władz do eskalacji represji i szykan.

Formalne i nieformalne ograniczenia prawne

Choć Konstytucja ZSRR formalnie gwarantowała wolność wyznania, liczne rozporządzenia Rady Najwyższej oraz dekretów na szczeblu lokalnym systematycznie ograniczały te prawa.

Dotyczyło to zwłaszcza:

- zakazu katechizacji dzieci i młodzieży,
- surowych regulacji dotyczących rejestracji nowych parafii,
- utrudnień w zdobywaniu środków finansowych na remonty świątyń, nieraz wymuszanych biurokratycznymi procedurami i wysokimi opłatami,
- administracyjnego blokowania prób przywrócenia funkcji religijnych w obiektach historycznych (np. kaplicach w pałacach).

Osoby zaangażowane w ratowanie zabytków architektury lub dzieł sztuki o treściach religijnych często doświadczały szczególnie dotkliwych represji. Władze komunistyczne obawiały się bowiem, że przywracanie świątynności takim budowiom mogłoby wzmacniać tożsamość religijno-narodową, zwłaszcza na Podolu, gdzie sentymenty polskie były istotnym elementem lokalnej tożsamości.

Edukacja, ateizacja i wpływ na młode pokolenie

Szkoła jako instrument indoktrynacji

System edukacyjny w ZSRR stanowił kluczowe narzędzie do kształtowania obywateli zgodnych z ideologią państwową, uznawanych za „świadomych” i „nowoczesnych”. Już na poziomie szkoły podstawowej program nauczania promował treści ateistyczne, które zestawiały osiągnięcia naukowe, zwłaszcza w dziedzinach przyrodniczych, z krytyką religii. Hasło „nauka kontra zabobon” stało się jednym z fundamentów propagandy państwowej.

W szkołach obwodu winnickiego, podobnie jak w całym kraju, organizowano pogadanki i pokazy filmowe, których celem było podważenie autorytetu duchowieństwa. w ramach adaptacji budynków na potrzeby oświaty niektóre zabytkowe pałace i rezydencje zamieniono na szkoły z internatem, jak na przykład w Sokołówce czy Czarnominie. Mimo że młodzież mieszkająca w takich miejscach miała styczność z elementami dawnej architektury – w tym kaplicami, zdobieniami rzeźbiarskimi czy salami balowymi przekształconymi na aule – w oficjalnym programie nauczania kwestii religijnych nie poruszano. Nauczyciele celowo pomijali historię rodów, które odpowiadały za powstanie tych budowli, aby uniknąć odwołań do religijnego czy arystokratycznego dziedzictwa.

Dyskryminacja dzieci wywodzących się z rodzin wierzących

W obwodzie winnickim, jak i w innych częściach ZSRR, dzieci z rodzin katolickich czy prawosławnych były często piętnowane. Stawały się celem kpin bądź otrzymywały gorsze oceny od nauczycieli gorliwie realizujących partyjne wytyczne. Uczestnictwo dzieci w nabożeństwach, szczególnie wbrew zaleceniom szkoły i Komсомоłu, niejednokrotnie prowadziło do organizowania „profilaktycznych rozmów”.

Zdarzało się jednak, że kontakt młodzieży z dawnymi rezydencjami lub ich historycznym wystrojem wzbudzał zainteresowanie przeszłością i religią, co budziło niepokój władz. w odpowiedzi państwo intensywnie popularyzowało w programach

nauczania narracje o „rewolucyjnej” roli nacjonalizacji wielkich majątków oraz znaczeniu likwidacji „zacofanych” relikwów feudalnego systemu.

Próby wyparcia religii z życia rodzinnego

Próby eliminacji religii obejmowały również życie rodzinne. Państwo wywierało presję poprzez strukturę szkół i organizacje młodzieżowe, zachęcając dzieci do odrzucania chrześcijańskich obrzędów domowych [Szymański 2003: 45-93]. Zdecydowanie potępiano urządzenie Wigilii i uczestnictwo w bożonarodzeniowych czy wielkanocnych nabożeństwach, ostrzegając rodziców przed możliwymi konsekwencjami w sferze zawodowej i edukacyjnej ich dzieci.

Narracja propagandowa dodatkowo przypominała o historycznej roli pałaców i rezydencji jako symboli „ucisku klas wyższych nad ludem”. Osoby starające się chronić pamiątki religijne, takie jak dawne przydworskie kapliczki, narażone były na szczególne represje. Władze uznawały te działania za próbę odrodzenia „wrogich” tradycji i przeciwdziałały im z całą stanowczością.

Propaganda antyreligijna i kultura „bezbożna”

Środki masowego przekazu w służbie ateizmu

Prasa i media w ZSRR, ściśle kontrolowane przez partię, aktywnie prowadziły intensywną kampanię antyreligijną. w „Komsomolskiej Prawdzie” oraz w lokalnych gazetach publikowanych w obwodzie winnickim regularnie pojawiały się artykuły krytykujące „zacofanie” i „ciemnotę” osób wierzących. Obok tekstów propagandowych rozpowszechniano również karykatury przedstawiające duchownych i wiernych w ośmieszający sposób. w ramach tej samej strategii publikowano czasopisma i biuletyny opisujące dawne dworki oraz pałace jako „siedliska bezczynności” i „centrum religijnego fanatyzmu”.

W propagandzie podkreślano, że właśnie tam arystokracja miała „wyzyskiwać chłopów” oraz szerzyć religię określaną mianem „opium dla ludu”. Dawne rezydencje przekształcano niejednokrotnie w muzea ateizmu, co jeszcze bardziej wypaczało postrzeżenie ich historycznej roli, zwłaszcza w kontekście religijnej tradycji tych miejsc.

Laicka obrzędowość jako alternatywa dla religii

Jednym z narzędzi zastępowania tradycyjnych ceremonii religijnych, takich jak śluby kościelne, chrzty czy pogrzeby, było wprowadzanie tzw. obrzędów świeckich.

Od czasów rządów Chruszczowa zorganizowano system ślubów cywilnych, które zgodnie z intencjami władz miały całkowicie wyprzeć praktykę ceremonii religijnych. Wprowadzono również świeckie uroczystości nadawania imion, wzorowane na chrzcie.

Do końca lat 70. i 80. na terenie Ukrainy, szczególnie w obwodzie winnickim, tego rodzaju laickie wydarzenia odbywały się w domach kultury lub innych specjalnie przygotowanych salach reprezentacyjnych. Nietrudno zauważyć pewien paradoks, gdy pomieszczenia wywodzące się z dawnych rezydencji szlacheckich – takie jak eleganckie salony czy westybule – przekształcano w miejsca organizacji świeckich ceremonii. Budowle pierwotnie związane z arystokracją i tradycją kościelną stawały się przestrzeniami dla rytuałów negujących religijne dziedzictwo.

Ateizacja dorosłych i wykorzystanie różnych środowisk społecznych

Obok działań skierowanych do młodzieży władze skupiały się również na ateizacji dorosłych. Organizowano kursy pogładowe z zakresu „podstaw naukowego ateizmu”, często odbywające się w fabrykach, kołchozach i sowchozach. Dodatkowo były one prowadzone także w ośrodkach kultury znajdujących się w dawnych pałacach, gdzie urządzano wykłady dla robotników czy partyjnych działaczy.

Ich celem było ugruntowanie przekonania o „szkodliwym wpływie” religii na społeczeństwo. w tzw. edukacji ateistycznej często powoływano się na historie sugerujące współpracę niektórych rodów arystokratycznych z wrogami ludu albo używano opowieści o rzekomym stosowaniu niewolniczej pracy chłopów na ziemiach tych posiadłości. Celem takich działań było budowanie przekonania, że zarówno religia, jak i dawne obiekty „klas wyższych”, mają charakter antyspołeczny.

Represje wobec duchownych i wiernych

Aresztowania, szykany i inwigilacja

Chociaż represje nie osiągnęły już poziomu brutalności znanego z czasów stalinowskich, nadal dochodziło do licznych przypadków aresztowań duchownych podejrzewanych o prowadzenie „propagandy religijnej”. Szczególną uwagę zwracano na kapłanów aktywnie działających wśród młodzieży, zwłaszcza tych, którzy katechizowali lub zachęcali do uczestnictwa w obrzędach kościelnych. Wierni byli rejestrowani w aktach KGB, co oznaczało, że każda forma religijnego zaangażowania – na przykład przekazywanie funduszy

na remont kościoła czy organizowanie pielgrzymek – mogła prowadzić do represji w miejscu pracy.

Niektórzy byli przenoszeni na niższe stanowiska, inni pozbawiani nagród czy możliwości awansu. Władze lokalne pilnowały ponadto, by żadne dwory czy rezydencje nie stały się miejscem tajnych spotkań religijnych. Regularnie przeprowadzano kontrole i inspekcje tych budynków, szczególnie w okresach świąt wielkanocnych i bożonarodzeniowych.

Blokowanie rozwoju struktur kościelnych

W obwodzie winnickim wielokrotnie odmawiano zezwoleń na tworzenie nowych parafii katolickich i protestanckich. Próby odzyskania skonfiskowanych budynków kościelnych również napotykały liczne przeszkody.

Jeśli świątynia została kiedyś zamieniona na magazyn, zazwyczaj pozostawała w tym stanie przez dziesięciolecia. Wierni podejmujący starania o jej przywrócenie jako miejsca kultu często trafiali na niekończącą się biurokratyczną machinerię. W przypadku zabytkowych siedzib szlacheckich stosowano podobne praktyki – pozwalano na prace remontowe jedynie pod warunkiem pomijania elementów o charakterze religijnym, takich jak krzyże czy herby związane z Kościołem.

Dyskredytacja duchowieństwa w oczach wiernych

Lokalne media, w tym prasa winnicka, publikowały oskarżenia wobec kapłanów, zarzucając im zacofanie lub niemoralne postawy. Często tworzone także sensacyjne narracje, według których księża mieli być rzekomo agentami „kapitalistycznych wywiadów” albo wykorzystywali sakramenty do wyłudzenia pieniędzy od parafian. Wszystko to miało na celu zniechęcenie społeczeństwa do Kościoła i praktyk religijnych. w efekcie wielu wierzących decydowało się na praktykowanie swojej wiary w ukryciu – modląc się w domach albo w małych, zaufanych grupach.

Dyskryminacja oraz obawa przed donosicielstwem sprawiały jednak, że ludzie stawali się coraz bardziej zamknięci i nieufni. Osoby zaangażowane w ratowanie dziedzictwa kulturowego, takie jak wyposażenie pałacowe czy zabytkowe dzieła sztuki sakralnej, często działały w tajemnicy, aby nie narazić się na zarzuty „podsycania religijnego fanatyzmu”.

Wpływ czynników narodowościowych i migracji

Mniejszości narodowe a religia w obwodzie winnickim

Tradycyjnie w obwodzie winnickim funkcjonowały wspólnoty Polaków, Żydów oraz przedstawiciele innych narodowości, takich jak Niemcy czy Czesi. w strukturze wyznaniowej rzymskokatolicy wyznawcy o polskich korzeniach stanowili istotną grupę, mimo że liczebnie ustępowali prawosławnym.

Polacy starali się pielęgnować swoje tradycje religijne i językowe, co jednak w oczach władz sowieckich wzbudzało podejrzenia o potencjalny brak lojalności wobec państwa. Zabytkowe zespoły pałacowo-parkowe zlokalizowane w miejscowościach takich jak Tulczyn, Obodówka, Sokołówka czy Balanówka wiązały się z rodami o polskich lub rusko-polskich korzeniach. Ten fakt utrwał w świadomości władz pogląd, że zachowanie takich obiektów mogłoby symbolicznie wspierać odbudowę polskiej tożsamości w regionie. w rezultacie postulaty dotyczące ich zabezpieczenia lub renowacji były często ignorowane, a same miejsca przedstawiano jako niewarte uwagi albo wręcz wrocie interesom ZSRR.

Narodowe aspekty represyjnej polityki

Władze ograniczały nauczanie języka polskiego, kontrolowały funkcjonowanie katolickich wspólnot wyznaniowych i dążyły do rozproszenia ludności o korzeniach innych niż ukraińskie czy rosyjskie.

Głównym celem tych działań było osłabienie więzi etnicznych i kulturowych. Działania lokalnych badaczy i pasjonatów, próbujących dokumentować historię zabytków sakralnych czy świeckich, napotykały liczne trudności. Publikacje dotyczące polskiego dziedzictwa były często uznawane za „nacjonalistyczne” i „antyradzieckie”. w efekcie wiele historycznych rezydencji popadało w zapomnienie, a lokalna społeczność traciła dostęp do rzetelnych informacji o przeszłości tych miejsc.

Pierestrojka i głośność – odwilż w polityce wyznaniowej

Stopniowe zmiany w okresie rządów Gorbaczowa

Od połowy lat 80. Michaił Gorbaczow rozpoczął proces pierestrojki, czyli przebudowy, oraz głośności, oznaczającej jawność. Główna idea tych reform polegała na wprowadzeniu zmian politycznych i gospodarczych, które miały przeciwdziałać

dalszemu rozkładowi ZSRR. w obszarze religii te transformacje skutkowały złagodzeniem represji i większym przyzwoleniem na otwarte wyrażanie poglądów.

W regionach takich jak obwód winnicki wierni różnych wyznań, w tym katolicy, protestanci i prawosławni, coraz odważniej domagali się prawa do nieskrępowanej praktyki religijnej. Równie istotnym aspektem tej odwilży było podejmowanie dyskusji na temat losów zabytków architektury. Na łamach lokalnej prasy zaczęły pojawiać się publikacje podkreślające wartość historyczną pałaców, kościołów i klasztorów. Podejmowano pierwsze kroki w kierunku rejestrowania obiektów wymagających renowacji, w tym także tych, które przez lata pozostawiono zaniedbania z powodów ideologicznych.

Legalizacja wspólnot religijnych i odzyskiwanie świątyń

Istotnym wydarzeniem w procesie normalizacji relacji między państwem a Kościołami było uchwalenie w 1990 roku ustawy o wolności sumienia i wyznania. Ustawa ta zapewniła Kościołom oraz innym związkom wyznaniowym prawo do legalnego funkcjonowania i posiadania majątku.

Wierni w obwodzie winnickim zaczęli zakładać nowe parafie oraz reaktywować niegdyś zawieszono wspólnoty, jednocześnie coraz częściej domagając się zwrotu skonfiskowanych świątyń. Podobne procesy dotyczyły historycznych rezydencji, które przez wcześniejsze dekady były przekształcane na instytucje świeckie i często ulegały dewastacji [ПАНЧЕНКО 1997: 27-64]. Lokalni działacze społeczni oraz osoby związane z ochroną dziedzictwa kulturowego organizowali stowarzyszenia na rzecz ratowania zabytków. Liczono, że nowa atmosfera polityczna ułatwi pozyskanie wsparcia potrzebnego do remontów i odbudowy. Dzięki temu w regionie zrodziła się nadzieja na zachowanie znaczącej części wielowiekowego dziedzictwa kulturowego przed całkowitym zniszczeniem.

Przywracanie pamięci i badania historyczne

Reformy związane z pieriestrojką otworzyły drogę do większej dostępności archiwów, co umożliwiło historykom dokumentowanie skali represji wobec religii. Ujawniono przypadki masowego zamykania kościołów i cerkwi na podstawie pozornie legalnych przesłanek, takich jak rzekome zagrożenie zawaleniem budynków.

Na terenie obwodu winnickiego realizowano projekty mające na celu gromadzenie relacji ustnych osób, które doświadczyły prześladowań religijnych lub były świadkami celowego niszczenia zabytków obejmujących prywatne kaplice. Badania

te ukazywały również silny związek pomiędzy kwestiami religijnymi a narodowościami. Katolickie kaplice funkcjonujące niegdyś na ziemiach należących do polskich rodów szlacheckich były wyjątkowo często likwidowane, co miało na celu wymazanie pamięci o polskim dziedzictwie kulturowym.

Zgromadzona wiedza historyczna umożliwiła rozbicie wielu mitów oraz stereotypów propagowanych przez prasę komunistyczną w latach 60. i 70. w efekcie działania te przyczyniły się do odkłamania narracji historycznej i przywracania prawdziwego obrazu przeszłości regionu.

Podsumowanie

Analiza polityki państwa wobec wyznań religijnych na przykładzie obwodu winnickiego w okresie 1964-1991 ukazuje złożoność mechanizmów, za pomocą których władze Związku Radzieckiego starały się marginalizować religię w sferze społecznej. Pomimo złagodzenia represji w stosunku do lat 30., nadal wykorzystywano rozbudowany aparat administracyjny i propagandowy. Czyniono to poprzez konfiskaty świątyń, zakazy remontów, kontrolę wspólnot przez tzw. dwadziestki, cenzurowanie prasy religijnej, wdrażanie przymusowej ateizacji w szkołach, organizację świeckich ceremonii substytutycznych oraz różnorodne formy szykan wobec osób wierzących. Istotnym elementem tych działań było przekształcanie zamków, pałaców i rezydencji – obiektów związanych z lokalną historią, a często również z praktykami religijnymi. Budynki te spotkał różny los: część adaptowano na szkoły, urzędy czy ośrodki kultury, inne popadały w ruinę w wyniku celowych zaniedbań władz dążących do wymazania śladów historycznej i niepożądanego spuścizny.

Przemiany polityczne końca lat 80., związane z pieriestrojką i głośnością, przyniosły stopniową zmianę podejścia władz do kwestii religijnych i kulturowych. W przestrzeni publicznej zaczęły pojawiać się głosy zwolenników autentycznej wolności wyznania, którzy domagali się przywrócenia kościołów do użytku liturgicznego oraz ochrony zabytków. w wyniku tych zmian w obwodzie winnickim w latach 80. i 90. zaczęto ponownie odprawiać nabożeństwa w niektórych świątyniach, a dokumentowanie historii dawnych rezydencji wzbudziło odnowione zainteresowanie ich przeszłością.

Po 1991 roku, wraz z upadkiem ZSRR i odzyskaniem niepodległości przez Ukrainę, nastąpiła radykalna transformacja w sferze życia religijnego oraz ochrony dziedzictwa kulturowego. Wierni uzyskali swobodę praktyk religijnych, a nowe władze – choć ze zmiennym powodzeniem – podjęły działania na rzecz ochrony historycznych obiektów.

Współczesne odrodzenie życia religijnego widoczne jest zarówno w rozkwicie parafii prawosławnych, katolickich i protestanckich, jak i w licznych inicjatywach służących ratowaniu zabytków architektury sakralnej i świeckiej. Pomimo wielu lat zniszczeń, te budowle pozostają świadectwem wielowyznaniowego i wielokulturowego dziedzictwa regionu. Analiza realiów politycznych i społecznych lat 1964-1991 pozwala nie tylko zrozumieć trudny proces niszczenia tożsamości kulturowej i religijnej, ale również ukazuje fundamentalne znaczenie pamięci historycznej oraz ludzkiego dążenia do jej zachowania.

Bibliografia:

- Dzwonkowski, R., 1997, *Kościół katolicki w ZSSR. Zarys historii*, Lublin.
- Rożkow, W., 2021, *Polityka władz sowieckich wobec Kościoła rzymskokatolickiego w okresie kampanii antyreligijnej 1958-1964*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, t. 37, nr 1, s. 209-226.
- Szymański, J., 2003, *Kościół katolicki na Podolu. Obwód winnicki 1941-1964*, Lublin.
- Панченко, П., 1997, *Релігія в українському суспільстві, Україна: друга половина ХХ століття*, Нариси історії, Київ.

Anti-religious policy in the USSR: the case of the vinnitsia region (1964-1991)

Summary: The article describes the Soviet authorities' policy toward religion in the Vinnytsia Oblast (Ukraine) from 1964 to 1991. This period mainly coincided with Leonid Brezhnev's rule, during which the so-called “stagnation” was consolidated. Although the authorities abandoned the most brutal methods of repression characteristic of the Stalin era, they continued to restrict freedom of religion and control the Churches, among other means through the “dwadziestki” – groups of believers supervised by individuals loyal to the regime. The closure and confiscation of religious buildings – Orthodox, Catholic, Protestant, and Jewish alike – went hand in hand with imposing secular functions on them, for instance as warehouses or cultural-educational facilities.

A significant aspect of this policy involved the devastation of former noble estates, often equipped with private chapels. In communist propaganda, these were portrayed as symbols of the “feudal-bourgeois” past and carriers of “religious superstition”. The education system and the media consistently propagated atheist content, labeling religious practices as manifestations of “backwardness”.

A turning point occurred in the late 1980s, with Mikhail Gorbachev's perestroika and glasnost, which eased anti-religious policies and paved the way for the restoration of church structures and historical monuments. The collapse of the USSR in 1991 enabled the revival of religious life and led to broader initiatives to save historical sites.

Keywords: anti-religious policy, Vinnytsia Oblast, atheization, palaces and noble residences, perestroika and glasnost, repression of the clergy, cultural heritage of Podolia

Katarzyna Romanowska-Izydorzyc

Collegium Witelona Uczelnia Państwowa

ORCID: 0009-0005-9815-1580

e-mail: katarzyna.romanowska90@gmail.com

Wpływ konfliktów czeczeńskich na proces demokratyzacji Federacji Rosyjskiej w latach 1991-2008

Streszczenie: Upadek ZSRR uruchomił procesy demokratyzacyjne, znane z kart historii jako *parada suwerenności* lub *Jesień narodów*. Wszystkim państwom postkomunistycznym, oprócz Pribaltiki, nie udało się dokończyć demokratycznego przejścia i skonsolidować system. Nie słabnie zainteresowanie transformacją ustrojową Federacji Rosyjskiej, której model funkcjonalny w znacznym stopniu odbiega od wymiaru deklaratywnego. Mnogość określeń systemu politycznego Federacji Rosyjskiej sugeruje złożoność i wieloaspektowość problemu. Demokracja jako proces wrażliwa jest na drgania wewnętrzne i podatna na utratę homeostazy. Konflikty domowe prowokują do użycia narzędzia siły. Przemoc zbrojna staje się przyczynkiem do degrengolady moralnej i licznych nadużyć rządzących, w tym uchybień w przedmiocie respektowania praw człowieka. W momencie kryzysowym, pojawia się zapotrzebowanie na rządy autorytetu tzw. twardej ręki, dlatego system znajduje się na rozstaju dróg – między demokracją a autorytaryzmem.

Słowa kluczowe: demokracja, Rosja, Czeczenia, Jelcyn, Putin

Wprowadzenie

Z formalnego punktu widzenia, w świetle Konstytucji Federacji Rosyjskiej z 12 grudnia 1993 roku, Rosja posiada wszelkie atrybuty konieczne do urzeczywistnienia demokracji: 1) demokratyczną konstytucję gwarantującą prawa i wolności obywatelskie; 2) separację władzy; 3) niezależną władzę ustawodawczą i wykonawczą, które są obierane w wolnych, tajnych, powszechnych wyborach; 4) niezależną władzę sądową [Tymanowski 2011: 50]. Mimo upływu dwóch dekad, na płaszczyźnie funk-

cjonalnej, sukces pełnego demokratycznego przejścia nie został osiągnięty, być może ze względu na zaangażowanie Federacji Rosyjskiej w konflikty powstałe na obszarze postradzieckim, w: Abchazji, Czeczenii, Nadniestrzu, Górnym Karabachu, Osetii Południowej, Tadżykistanie, Gruzji, Mołdawii oraz Azerbejdżanie [Strachota 2003: 6].

Brak przekonania co do słuszności obranej drogi, wespół z tłącym się konfliktem czeczeńskim, udaremniły ostatecznie próby konsolidacji krystalizującej się w latach 1991- 1993 demokracji. Niniejsza praca dowodzi rezonansowego znaczenia konfliktu wewnętrznego na proces kształtowania się demokracji Federacji Rosyjskiej w latach 1991-2008. W obliczu wolnościowych haseł i chęci secesji niepokornej republiki, Kreml przedsięwziął kroki siłowe – w miejscową ludność wymierzył działa artyleryjskie. Wraz z dziesiątkami ludzkich istnień Nohczi, pod gruzami kaukaskiej ziemi umarła demokracja rosyjska. Była to noc sylwestrowa 1994 roku.

Ujęcie demokracji Federacji Rosyjskiej

W zależności od cezury czasowej demokracja może być definiowana różnorako, jednak w swej istocie pozostaje niezmienna. Wypełnianie minimum proceduralnego nie przesądza o tym, że państwo jest demokratyczne. Widzimy to dokładnie na przykładzie Federacji Rosyjskiej i jej konstytucyjnie deklarowanej *suwerennej demokracji*. Mimo odbywania się cyklicznie powszechnych wyborów, instytucja ta nie przybliżyła społeczeństwo ani o krok do konsolidacji demokracji. Rosja zatrzymała się na rozstaju dróg – między demokracją i autorytaryzmem, i być może w najbliższym czasie rozstrzygnie się w którym kierunku zamierza podążać. Możliwe jest też, że ten stan zawieszenia i pozornej (limitowanej, fasadowej) demokracji utrzymywać będzie się kolejne dziesiątki lat.

Państwa kręgu kultury euroatlantyckiej dostarczają nam empirycznych dowodów na możliwość realizacji koncepcji liberalnej, *deliberatywnej demokracji*. Zakłada ona demokrację przedstawicielską z wysoce rozwiniętym poziomem świadomości społecznej, społeczeństwem obywatelskim. Na Zachodzie dostępna jest w wariacie *demokracji większościowej* (zwana konfliktową lub westminsterską) oraz *demokracji konsensualnej*. Federacja Rosyjska sytuująca się w kręgu kultury bizantyjskiej i euroazjatyckiej, nie ma podstaw do naśladownictwa modelu zachodniego. Ma za sobą za to całe ćwierćwiecze doświadczeń z tzw. *demokracją socjalistyczną* (nazywaną też klasycystyczną i totalitarną, albo kolektywnym totalitaryzmem). I chociaż w sferze deklaratywnej FR odcina się od historii, to „wolność” komunistyczna żyje w rosyjskiej mentalności na poziomie podświadomości, warunkując konstruowanie kolejnych wzorców i zachowań decydentów politycznych. Warto przy tym pamiętać, że demo-

kracja socjalistyczna była ucieleśnieniem wizji *demokracji radykalnej*, proponowanej przez Jeana-Jacques'a Rousseau w hasłach: *wola narodu* i *ludowładztwo* [Czajowski 2003: 26]. Tak jak oświeceniowy filozof odrzucił monteskiuszowską triadę podziału władzy, odrzuciła ją też władza radziecka, obecnie w Rosji ery Władimira Putina ponownie zaczyna odgrywać coraz większą rolę fasadowość zasad, reguł i procedur.

Dominantą i konstruktem myślowym jest dziś imperium rosyjskie. *Imperium* to struktura ponadnarodowa i ponadpaństwowa, dlatego jego istotą jest heterogeniczność [Sieradzan 2011: 79-81]. Państwowo imperialne za główny cel, oprócz zachowania integralności, stawia sobie *libido dominandi*, czyli w praktyce – jak określa to Stanisław Bieleń – „projektowanie siebie na nowe przestrzenie” [Bieleń 2010: 237]. Roman Bäcker pisze o tym, że w takich uwarunkowaniach narodzić się może wyłącznie *demokracja oparta na braterstwie*. O liberalnej demokracji w ujęciu zachodnioeuropejskim nie może być mowy [Bäcker 2007: 202]. Rosyjski *mentalitet* podpowiada, że wielonarodowy naród, zamieszkujący tzw. *Trzeci Rzym*, potrzebuje silnej i jednolitej władzy, władzy „budującej potęgę cywilizacji euroazjatyckiej”. Centrum jako ośrodek stabilizujący i unifikujący, powinien harmonizować niespokojne, dzikie dążenia regionalne peryferii.

We współczesnym dyskursie politologicznym Federację Rosyjską traktuje się jako reżim kształtujący się podczas tzw. *trzeciej fali demokratyzacji* [Huntington 1991]. Demokracja jest pojmowana jako proces tranzycji, który według A. Rodriguez-Diaza, składa się ośmiu etapów: 1) etap inicjacji przejścia i conceptualizacji przejścia; 2) etap mobilizacji, czyli akceptacji społecznej dla planowanych reform; 3) etap liberalizacji życia społecznego; 4) etap konsultacji i przetargów przedwyborczych na temat kształtu i zasad rywalizacji politycznej; 5) wybory powszechne jako etap demokratyzacji właściwej; 6) etap paktów konstytucyjnych; 7) uchwalenie ustawy zasadniczej; 8) etap akceptacji podziałów socjopolitycznych i związanych z nimi konfliktów, jako wieńcząca fazę demokratyzacyjnego przejścia [Cichosz 2006: 54]. Na którym etapie tranzycji znajduje się Federacja Rosyjska?

Ważnym momentem drugiej kadencji Władimira Putina był 28 czerwca 2006 roku, kiedy Władysław Surkow ogłosił, „iż Rosja nie naśladuje żadnych istniejących wzorców demokracji, chcąc być niezależna i tym samym nie mając najmniejszej ochoty na uleganie wpływom zewnętrznym” [Bäcker 2007: 71]. Można wysunąć wniosek, iż tak swoicie sformułowana wizja demokracji była swego rodzaju deklaracją izolacjonizmu Rosji. Według R. Bäкера przesłanie odczytywać należało następująco: „Rosja sama ustala kanony postępowania swojego państwa, suwerennie określa wartości demokratyczne” [Bäcker 2007: 71]. Surkow ogłaszając koncepcję nadaje sobie samemu

omnipotentną władzę ustalania semantyki słów i definiowania bazowych metaprocedur systemowych.

„Rosja nie zmierza obecnie krętą drogą do demokracji” – takiego zdania jest Marek Mienkiszak. Uważa, że Federacja Rosyjska zbudowała jedyną w swoim rodzaju odmianę systemu autorytarnego, zachowującego wyłącznie ramy formalne procedur demokratycznych, w gospodarce zaś silny etatyzm [Menkiszak 2006: 20-21]. Bernard Albin i Walenty Baluk uważają, że FR, jak większość postkomunistycznych państw sytuuje się wśród *reżimów hybrydalnych*. Ze względu na pewne podobieństwo systemu FR do *poliarchii* oraz fakt nieukończonyj tranzycji, Martin Lipset, rozpatruje reżim spadkobiercy ZSRR jako charakterystyczny dla *państw semidemokratycznych* [Holzer, Balik 2009: 41]. Podobnego zdania jest Andrzej Antoszewski, wymieniając przy tym cechy podważające sens traktowania Rosji jako demokrację: 1) systemową dominację prezydenta; 2) łamanie wolności i praw człowieka; 3) zależność władzy sądowniczej od administracji oraz 4. nadużycia wyborcze [Antoszewski 2006: 189]. W podziale na *demokrację udziału* i *demokrację elitarną* możliwa jest tylko ta druga, ponieważ w Rosji brakuje odpowiedzialności społecznej, którą – w usprawianiu podejmowania kompetentnych decyzji – zastępuje element technokratyczny [Nadskakuła 2012: 310]. Michael McFaul używa terminu *monarchia wyborcza*, zaś Lilia Szewcowa i Igor Kjamkin *wyborcze samodzierżawie* [Holzer, Balik 2009: 43]. Widoczna jest tu pewna pejoratywność ukutych pojęć. Obecność cyklicznych wyborów może sugerować demokrację proceduralną w ujęciu Josepha Schumpetera, jednak brak rzeczywistej rywalizacyjności pozbawia sensu nasze dywagacje. Steven Levitsky, który w 1996 r. zaprezentował listę przymiotów demokracji [Holzer, Balik 2009: 42] – ze względu na istnienie procedur elekcji, które są jednak w praktyce łamane – utrzymuje, że Rosja, tak jak Ukraina, należy do *elektoralnego autorytaryzmu* [Antoszewski 2006: 189]. Barry Sautman natomiast formułuje pozornie sprzeczne wewnętrznie zestawienie słów *demokracja autorytarna* [Holzer, Balik 2009: 43]. Józef Tymanowski przyznaje, iż modernizacja w sferze normatywno-instytucjonalnej lat 90. XX wieku świadczy o dominacji rozwiązań demokratycznych, z obecnością nielicznych elementów charakterystycznych dla *autorytaryzmu*. Optymizm jednak studzi, zauważając, iż wymiar funkcjonalny (empiryczny) nie urzeczywistnia *deklaratywnej demokracji* [Tymanowski 2011: 21].

Z raportów *Nations in Transition*, jasno wynika, iż w 2003 Federacja Rosyjska nie była już państwem wolnym. W tym samym roku po raz pierwszy Freedom Hause uznał, że Rosja znajduje się już w gronie państw *not free*, czyli nie respektujących podstawowych praw i wolności człowieka i obywatela. Z kolei od początku

lat 90. XX wieku, Amnesty International publikuje raporty na temat notorycznych, rażących przypadków łamania praw człowieka oraz dopuszczenia się zbrodni wojennych przez stronę rosyjską w czasie trwających, wewnątrz federacji, konfliktów rosyjsko-czeczeńskich. Federacja Rosyjska, mimo deklarowanej *suwerennej demokracji*, dawno odeszła od urzeczywistniania ideałów demokratycznego państwa prawa. Jako największy problem i przyczyna niepowodzenia procesów demokratycznych w Rosji podkreślany jest fakt, iż naród rosyjski nie potrafi stworzyć demokracji, ponieważ nie rozumie pojęcia *społeczeństwo obywatelskie* [Bäcker 2007: 105].

System Federacji Rosyjskiej wpisuje się w pewną całościową perspektywę badawczą odnoszącą się do całego obszaru postradzieckiego. Jednak żadna inna struktura państwowa nie nastęrcza tyle trudności w politologii porównawczej, na gruncie której prowadzone są analizy zmierzające do całościowego ujęcia problematyki demokracji. O fenomenie rosyjskim może świadczyć funkcjonująca w dyskursie naukowym mnogość nazw, służących dookreśleniu obecnego systemu FR: *system hybrydalny, hybryda autorytarna, autorytarna demokracja, hybryda autorytarno-demokratyczna, rywalizacyjny autorytaryzm, soft autorytaryzm, limitowana demokracja, sterowana demokracja, kierowana demokracja, delegatywna demokracja, demokracja cezarystyczna, zwyrodniała demokracja, fasadowa demokracja* itp. Brak jednoznacznego nazewnictwa świadczyć może, zdaniem Jakuba Potulskiego, o pewnej bezradności nauki wobec extraordinarynego przypadku rosyjskiego [Potulski 2012: 242]. Najodpowiedniejszym terminem spopularyzowanego przez Kreml pojęcia *suwerenna demokracja*, wydaje się *demokracja delegacyjna* argentyńskiego politologa Guillermo O'Donnella. Jest to forma niepełna, ułomna, przeciwstawna demokracji reprezentacyjnej, postrzeganej z kolei jako stabilna i skonsolidowana, w której niedomagania systemowe w pierwszej kolejności dotyczą mechanizmu *checks and balances*, tj. rozdzielności i równowagi trzech filarów władzy: władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej [Czajowski 2001: 375-377].

Znaczenie Pieriestrojki i Konstytucji FR

Choć w warunkach społeczeństwa sfragmentaryzowanego (0,95) urzeczywistnienie demokratycznego paktu wydaje się trudniejsze niż w państwie narodowym, w Rosji szanse na pełną tranzycję były duże. Sprzyjające warunki, w sposób nie do końca zamierzony przez jej autora, stworzyła *pieriestrojka*. Wraz z liberalizacją życia społecznego, istniała realna szansa na budowę *społeczeństwa obywatelskiego*. Na początku lat 90. obserwowaliśmy spontanicznie kształtujący się rynek polityczny. Nie-limitowana wielopartyjność rodziła liczne paty konstytucyjne, jednak, mimo swojej

nieefektywności, najpełniej dowodziła rodzenia się nowego systemu. Z punktu widzenia prowadzonych obecnie badań nad tzw. trzecią falą demokracji, terapia szokowa ministra Jegora Gajdara wpisuje się w ogólną charakterystykę transformacji państw postkomunistycznych.

Dla państw tzw. *bloku wschodniego*, duże znaczenie miało odejście od strategii od tzw. *doktryny Breżniewa* [Jach 2011: 39] i ogłoszenie przez Giennadija Iwanowicza Gierasimowa dn. 25 października 1989 r. tzw. *doktryny Sinatry*. W praktyce oznaczało to, po pierwsze, przyznanie suwerenności podmiotów wchodzących w skład ZSRR w kwestiach decydowania o przyszłości polityki wewnętrznej, po drugie, potępienie interwencji sił federacji w sytuacji, gdy państwo bloku socjalistycznego zakłóca socjalistyczny rozwój. Z tego też względu, gdy – w okresie czasu przemian *Wendezeit* z powodu niepokoїв społecznych w NRD – Enrich Honecker poprosił o interwencję ZSRR w sprawy wewnętrzne swojego państwa satelickiego, nie otrzymał pomocy. W niedługim czasie doprowadziło to do upadku muru berlińskiego (w nocy z 9 na 10 listopada 1989 roku), czyli rozpadu tzw. *żelaznej kurtyny*.

W ślad za publikacją z 1988 roku pt. *Przebudowa i nowe myślenie dla naszego kraju i dla całego świata*, nie zważając na przyzwyczajone do inercji elity polityczne [Thom 1990: 64], w 1985 Michaił Gorbaczow przystąpił do realizacji reform: *pieriestrojka, głasnost i uskorienie* [Czajowski 2001: 20-22]. Rodzący się pluralizm polityczny szukał form wyrazu organizacyjnego, brakowało natomiast formacji politycznej mogącej stanowić relewantną i konkurencyjną alternatywę dla dotychczasowej monopartii. W tym kontekście, Leonardo Morlino dostrzegając obecność starych i nowych elementów systemowych, utrzymuje, iż za początek demokratycznego przejścia należy potraktować wybory Zjazdu Deputowanych Ludowych RFSRR z marca 1990. Badacze dostrzegają nową jakość owych wyborów, przeprowadzonych jednak na podstawie jeszcze starej ordynacji wyborczej z 1988 roku [Czajowski 2001: 20-22].

Pieriestrojka, kluczowy etap w procesie tranzycji Federacji Rosyjskiej, uznawana jest przez politologów za reżim posttotalitarny, charakteryzujący się pewną dozą przejściowości z tzw. *fazy zamrożonej (autotokracji)* do tzw. *fazy dojrzałej (poliarchii)* [Czajowski 2001: 20-22]. W wymiarze funkcjonalnym pieriestrojka przyniosła liberalizację życia społecznego i pewną dozę jawności, które pomogły w definitywnym odżegnaniu się od błędów i wypaczeń poprzedników. Chociaż reformy zaproponowane przez ekipę Michaiła Gorbaczowa miały na celu reanimacyjne próby ratowania dogorywającego socjalizmu, w istocie przygotowały podłoże dla *demokratycznego przejścia*, które dokonało się w momencie, gdy u steru rządów zasiadł jego następca,

Borys Jelcyn. Polityczny *blitzkrieg* i zgoda Jelcyna na zagarnięcie przez każdą radziecką republikę „tyle wolności, ile zdoła udźwignąć” w niedługim czasie doprowadziła do rozpadu socjalistycznego związku republik. Antagonistyczne relacje wewnątrz Rosyjskiej SRR w stosunkach Jelcyn-Gorbaczow to w istocie spór na linii *kapitalizm-socjalizm* [Krawczenko 2003: 33].

Rosyjski politolog, Igor Krawczenko, przypomina, że abstrahując od okoliczności uchwalenia Konstytucji Federacji Rosyjskiej w 1993 r. oraz jej krytyki przez różne środowiska, „jest to podstawowy dokument gwarantujący Rosjanom swobody liberalno-demokratyczne, gospodarkę rynkową, prywatną przedsiębiorczość, umocnienie zasad społeczeństwa obywatelskiego i państwa prawa z prezydencką formą rządów” [Krawczenko 2003: 34-35]. Wydarzeniem kończącym fazę poszukiwań rozwiązań ustrojowych, było referendum zatwierdzające konstytucję. Projekt poparła większość wyborców. Była to pierwsza demokratyczna ustawa zasadnicza w przeszło tysiącletniej historii państwa rosyjskiego.

Kwestia czeczeńska

W myśli politologicznej, szczególnie anglosaskiej, przeważa pogląd, na temat tego, że demokracje między sobą nie toczą wojen [Huntington 2009: 38-39]. W debacie międzynarodowej uwidacznia się natomiast łączenie słowa *demokracja* ze słowem *pokój*, przy czym, ta pierwsza wartość miałaby warunkować drugą. Edward D. Mansfield i Jack Snyder [1995: 79-97] twierdzą, że najbardziej ryzykownym momentem, w którym państwo jest podatne na niepokoje społeczne, a także wojny jest moment *tranzycji*, czyli *demokratycznego przejścia*. Według badaczy, przyczyny *demokratycznych wojen* mogą być następujące: 1) polityczny pat i imperialistyczna koalicja; 2) zmienne interesy i krótkowzroczność elit politycznych; 3) zabiegi o poparcie społeczeństw; 4) słabość władzy centralnej; 5) strategia prestiżu nowego establishmentu.

Konflikty na obszarze postradzieckim sprowadzają się do jednego mianownika – determinowane były w głównej mierze złożonością struktury narodowościowej i stanowiły wypadkową: 1) mocarstwowych aspiracji Federacji Rosyjskiej; 2) stojących w sprzeczności z tymi aspiracjami, ambicji innych narodów, dążących do budowy własnej państwowości. Najkrwawsze i najdłuższe walki (1994-1996 oraz 1999-2005) toczyły się w rejonie Kaukazu, który jawi się Rosji jako teren strategiczny. Na kartach historii demokratyzującej się Rosji w latach 1991-2008, byliśmy świadkami aż dwóch przewlekłych wojen domowych w Czeczenii, która wzorem innych narodów, dążyła do samostanowienia. Przy okazji, w tym miejscu ujawnia się niebywale niekonsekwentna polityka względem uniezależniających się części ZSRR, które

postępowały zgodnie z jednym wzorcem: *suwerenizacja* i proklamowanie niepodległości [Wierzbicki 2012: 238- 239]. Obecność wojen wewnątrz państwa rosyjskiego w latach 1991-2008 świadczy o braku powszechnej zgody co do: 1) zasad ustrojowych; 2) granic mocarstwa; 3) narodowej przynależności.

Konflikt czeczeński stał się w rękach Kremla kwestią medialną i propagandową, elementem gry w walce o poparcie społeczne, elementem kampanii wyborczej. Prawdziwy obraz wydarzeń był blokowany, toteż mimo prób parlamentu czeczeńskiego o wsparcie ONZ, pomoc dla bombardowanych Czeczenów nie nadeszła. Społeczność międzynarodowa nie wiedziała o aktach przemocy, tzw. *zaczystkach*, obozach filtracyjnych na terenie Czeczenii. Działania Kremla dowodzą tego, jak instrumentalnie traktowały kwestię wojny, jak przedmiotowo życie ludzkie, jak również tego, jak umiejętnie tuszowały niewygodne sprawy, manipulowały faktami.

Konflikt czeczeński przyczynił się do masowych naruszeń praw człowieka i obywatela, ale także przyczynił się do rozwoju terroryzmu na Kaukazie. W wyniku zagrożenia ze strony centrum, republiki islamskie zaczęły konsolidować się przeciwko władzy zwierzchniej. Kreml podsycił wrogie nastroje, przeprowadzał prowokacje. Paradoksalnie po zakończonych konfliktach zbrojnych, tykająca bomba w postaci ewentualnego rozpadu i utworzenia tzw. *Kalifatu Islamskiego* nigdy wcześniej nie była tak realna jak na przełomie XX-XXI wieku. De facto Federacja Rosyjska umocniła separatystów, a więc grupy kontestujące wewnętrzny system polityczny.

Zamachy terrorystyczne stały się nieodłączną częścią konfliktu rosyjsko-czeczeńskiego. Zamachy na Dudajewa, Maschadowa, Basajewa ze strony rosyjskiej, z drugiej strony – terroryzm Szamila Basajewa i Ibn al-Chattaba na ludność rosyjską w szpitalu w Budionowsku, moskiewskim teatrze na Dubrowce, w szkole w Biesłanie. Konflikt czeczeński odwrócił Rosję od reform jawności i przebudowy. Potwierdził po raz kolejny, iż wojna to burzycielska, dzika siła, podobna do rewolucji, która wpisana jest w tradycję rządzenia w Rosji. Wydaje się, że na poziomie funkcjonalnym, pierwiastki: *sowiecki* i *rosyjski* są zbliżone. Adekwatnie istotę problemu opisuje sformułowanie: „Wojna – centrum problemu «sowieckiego», a sowieckie – centrum problematyki «rosyjskiego»” [Kaspe 2012: 132].

Spadkobierca państwa carów i czerwonego terroru, na oznaki niesubordynacji ludności odpowiedział terrorem państwowym (obozy koncentracyjne, obozy filtracyjne, tzw. *zaczystki*, zabójstwa polityczne), co potwierdza hipotezę na temat zaostżenia kar i zwiększonego stopnia rygorystyczności metod karania w obliczu wojny, w porównaniu z czasem pokojowej koegzystencji wewnątrz wielonarodowego państwa rosyjskiego. Wojna jako instrument rządzenia jest w mentalności rosyjskiej usprawie-

dliwana do toczenia tego typu *wojen sprawiedliwych*. Piastujący najwyższe stanowiska w państwie rosyjskim są oficjalnie popierani przez instytucję kościelną, Cerkiew Prawosławną, dlatego w istocie działają jakby z namaszczenia, a ich urząd ulega jawnej sakralizacji. Dzieje się tak począwszy od XIV w., tj. od czasów funkcjonowania Rusi Moskiewskiej [Wierzbicki 2012: 238-239].

Ponadto, potwierdziły się inne szczegółowe przypuszczenia dotyczące tego, iż w warunkach konfliktu zbrojnego czy wojny państwo podatne jest na niedemokratyczne procedury: centralizacji władzy kosztem zachowania równowagi trójpodziału władz (poprzez wzmocnienie pozycji Prezydenta nastąpiło ustanowienie przewagi egzekutywy względem legislatywy), pluralizmu politycznego, samorządności, społeczeństwa obywatelskiego. W Federacji Rosyjskiej wraz z obraniem urzędu przez Putina, powróciła do łask monopolizacja: władzy, mediów, rozwoju gospodarczego (pertogospodarka). Ponadto, wojna wymusiła militaryzację i reorientację państwa na wzmacnianie, w obowiązującej polityce bezpieczeństwa, sektora zbrojnego. Działania wojenne, jako siłowy instrument rozwiązywania sporów, zawsze niosą: ograniczenie wolności słowa, wolności wyborów (fałszowanie wyborów i arbitralne obsadzanie urzędników, nie w drodze demokratycznych konkursów, a poprzez namaszczenie), wolności mieszkania i wolności przemieszczania się (wymuszone emigracje, przesiedlenia), wolności zrzeszania (dyskryminacja i szykany względem partii opozycyjnych), prawa do tworzenia partii politycznych (funkcjonujące tylko na poziomie normatywnym), a także – w różnej formie – uderzają w niezbywalne prawo naturalne, prawo do życia.

Można spekulować, co było pierwsze – terror państwowy wymierzony wobec Czeczenów czy akty terrorystyczne zdesperowanej czeczeńskiej partyzantki. Nie zmienia to jednak faktu, że decyzje polityczne Kremla w znaczący sposób odwróciły państwo od demokratycznych reform. Po roku 2005 nie istniały już alternatywne źródła informacji, niewygodnych dziennikarzy prześladowano, likwidowano. Światowe organizacje wolnościowe zaczęły być na alarm: Federacja Rosyjska nie jest już wolnym państwem prawa. W ten sposób została potwierdzona hipoteza o negatywnej korelacji między wojną a demokracją, co pozwala też wysunąć wniosek dotyczący tego, iż rozwój wojny i demokracji są względem siebie odwrotnie proporcjonalne – im więcej przemocy i siłowych rozwiązań, tym mniej demokracji w państwie; z kolei im bardziej społeczeństwo wolne jest od nacisków, kontroli i przemocy, tym wyższy poziom demokracji jest osiągnąć.

Jurij Afanasjew ostrzegł w swojej sztandarowej pracy *Groźna Rosja*, że „władza może wykorzystać niedojrzałość polityczną mas, a nawet we własnym interesie manipulować nagromadzonym w nim niezadowolaniem społecznym. Wykorzystać je

do wywołania nastrojów wrogich tendencjom demokratyzacyjnym” [Afanasjew 2005: 180]. Dowodzi tego sprawa czeczeńska. Władze rosyjskie przy pomocy służb specjalnych infiltrowały i manipulowały opinię społeczną w FR, kontrolowały wybory powszechne w Czeczenii, poprzez fałszerstwa pozbawiając wybory przymiotów: rywalizacyjności, tajności, równości. Finalnie instalowano w Grozным swoich popleczników, a na Kremlu władzę przejmowali ludzie z rodowodem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego, co z pewnością utrudniało odejście od starego systemu. Ponadto, Rosjanie ponoszą odpowiedzialność za rozwój terroryzmu na Kaukazie, wzrost przestępczości mafijnej, bandytyzm, korupcję przy handlu bronią, porwania ludności na masową skalę, czyli główne czynniki dzisiejszego braku stabilizacji w regionie. Czeczenia pod rządami Borysa Jelcyna i Władimira Putina zamieniła się w teatr działań wojennych, pobojuwisko, gospodarczo niewydolny organizmem, wewnątrz wielkiego imperium. Dopiero klan Kadyrowów zaczął dbać o sprawy zwykłych ludzi. Niemniej, rządy klanowe zawsze są źródłem patologii społecznych, takich jak: paternalizm, klientelizm, trybalizm. W efekcie umacniania się autorytetu Kadyrowów, w Republice Czeczeńskiej narodziła się konkurencyjna siła polityczna, mogąca istotnie zagrozić autorytetowi Władimira Putina. Za cenę spokoju, FR płaci stopniowym uniezależnianiem się regionu, który oddala się stopniowo kulturowo i politycznie. Ryzykiem jest powstanie „państwa w państwie”, wewnętrznego, niezależnego sułtanizmu, poprzez: 1) przemieszanie tego co prywatne z tym co państwowe; 2) brak rozdziału między rządzącymi a wojskowymi; 3) personalizacja władzy dynastycznej w warunkach braku krążenia elit; 4) sukcesję rodzinno-klanową.

Wobec zaistniałych faktów natury politycznej, trudno nie zgodzić się z Zbigniewem Brzezińskim, który mówi wprost: „Jedynym sprawiedliwym, a zarazem rozsądnym z praktycznego punktu widzenia rozwiązaniem konfliktu w Czeczenii – dobrym zarówno dla Rosjan jak i dla Czeczenów – jest przyznanie jej prawa do samostanowienia” [Brzeziński 1999]. Choć konflikt między *prawem do całkowładności* federacji z *prawem do samostanowienia* republiki, ze względu na równie uprawnioną i równie zasadną argumentację, wydaje się nierozstrzygnięty, to moim zdaniem, z moralnego i prawnego punktu widzenia, jako błąd należy traktować odmówienie Ikczerii prawa do własnej państwowości. O błędzie możemy mówić z dwóch względów – po pierwsze, proklamowanie niezawisłości państwa czeczeńskiego odbywało się w warunkach tzw. *parady suwerenności* i Czeczenia nie podpisała umowy federacyjnej z Federacją Rosyjską, po drugie, republika spełniała wszelkie kryteria państwa w ujęciu atrybutywnym, mając takie przymioty jak: terytorium, ludność, ośrodek władzy obejmujący swym zasięgiem całość terytorium, konstytucję, symbole państwowe. Ponadto, od-

mowa jako decyzja polityczna dała asumpt do odwrótu od zmian demokratycznych. W tym miejscu możemy zadać sobie pytanie, czy gdyby nie kwestia czeczeńska, czy rzeczywiście demokrację w Rosji czekałaby świetlana przyszłość?

Zakończenie i konkluzje

Obecnie możemy zastanawiać się, dlaczego nastąpił odwrót od demokracji? Co jest główną przyczyną takiego stanu rzeczy? Na to pytanie chciał odpowiedzieć m.in. historyk Jan Janów, który zauważył, iż w ciągu minionego pół tysiąca lat każda reforma napotykała kontreformę, w rezultacie prowadząc do stagnacji: „Zawsze w dziejach Rosji po okresie liberalizujących reform następował odwrót od nich ku despotyzmowi, autorytaryzmowi, zwanemu później autorytaryzmem. Dzieje się tak zapewne dlatego, że Rosji tragicznie brak kultury epoki prawdziwego absolutyzmu oświeconego” [Kurczab-Redlich 2007: 82-83]. Podobne zdanie ma Benjamin R. Barber, który twierdzi, że funkcjonowanie demokracji na ziemi rosyjskiej jest trudne ze względu na brak nawyków i zakotwiczenia obywatelskiego myślenia [por. Barber 2005]. Andrzej R. Bartnicki winą za taki stan rzeczy obarcza rosyjską inteligencję [por. Bartnicki 2000], która nie była zainteresowana włączeniem się w budowę świadomej, otwartej, wspólnoty obywatelskiej, w ujęciu Henri’ego Bergsona (*Les Deux Sources de la Morale et de la Religion*, 1932) czy Karla Poppera (*The open society and its Enemies*, 1944). Należy pamiętać, że w sposób naturalny demokracje rozwijają się od środka na zewnątrz, i od dołu do góry. Nigdy odwrotnie. Z tej przyczyny, zdaniem badaczy, proces demokratyzacji Federacji Rosyjskiej trwa tak długo i nie jest wiadomo czy zostanie ukończony [Barber 2005: 199].

Zgodnie z teorią przedstawioną przez Edwarda D. Mansfielda i Jacka Snydera [1995: 79-97], wojna wpłynęła w istotny sposób na proces demokracji w FR – jej jakość i przebieg. Może być uznawana za jedną z przyczyn nieudanego *przejścia* w Federacji Rosyjskiej. Podobne stanowisko zajmuje Lilia Szewcowa, która pisze: „Już teraz północnokaukaskie republiki, takie jak Czeczenia, Inguszetia, Dagestan, z ich sułtańskimi, totalitarnymi reżimami są skupiskami obcych elementów w rosyjskim ciele, które stały się przeszkodą na drodze demokratyzującej się Rosji” [*Putin umarł, ale wciąż rządzi...*]. Sam akt użycia siły w tych republikach stoi w sprzeczności z prawem międzynarodowym, które definitywnie zakazuje przemocy i delegalizuje wojnę, jako środek osiągania celów, w postaci: 1) nabytków terytorialnych, jak i 2) podporządkowywania sobie narodu, pozbawiając go samostanowienia, wolności i niepodległości [Malendowski 2000: 33-34]. Państwa demokratyczne respektują zasady prawa, prawa

człowieka, prawo do samostanowienia narodów, a nade wszystko szanują pokój. Rosja zarówno demokrację, tak i te pojęcia relatywizuje.

Rosyjska demokracja, mimo pewnych trudności i perturbacji (pat konstytucyjny, pucz Janajewa) zatrzymała się – zgodnie z teorią A. Rodrigueza-Diaza – na *síódmym etapie procesu tranzycji* (ustanowienie konstytucji). Według innych badaczy, udało jej się zakończyć pomyślnie etap tranzycji (tu liberalizacja, jawność życia społecznego i przyspieszenie) i etap transformacji (przebudowy), ale nie zdołała dotrzeć do fazy konsolidacji, tj. realizacji funkcjonalnego modelu demokracji, realizowanego w świadomych, powtarzalnych procesach behawioralnych w sferze polityki, przy zachowaniu bezwzględnej szacunku dla wypracowanych reguł i procedur życia społeczno-politycznego, mechanizmów rozdzielności władzy, procedur delegacji uprawnień i kontroli elit rządzących, decentralizacji władzy, apolitycznego wymiaru sprawiedliwości, praw i wolności obywateli. Do osiągnięcia konsolidacji demokracji konieczna, a nie zrealizowana, pozostała budowa świadomego swojej funkcji i siły (mobilizacyjnej, partycypacyjnej i kontrolnej) społeczeństwa obywatelskiego. Innym kryterium, wiążącym się z istnieniem *kultury partycypacji* (kultury uczestnictwa), niezbędnym do stworzenia dojrzałego, stabilnego systemu, jest wypracowanie *kultury deliberatywnej* (opartej na akceptacji i poszanowaniu pluralizmu opinii, a w związku z tym, na szerokiej debacie publicznej i konsensualnym podejściu w rozwiązywaniu konfliktów).

Należy zauważyć, że pomimo ustanowienia porządku normatywnego, rosyjscy decydenci nie pozwolili na kształtowanie się demokratycznej kultury w państwie. Niemniej, autorytet władzy nie zdołał zapobiec tendencjom odśrodkowym, separatystycznym i destabilizującym system konfliktom wewnętrznym. Siłowe (z wykorzystaniem służb specjalnych i wojska), niekoncyliacyjne rozwiązanie kwestii czeczeńskiej wskazuje na istnienie systemu quasi-demokratycznego, systemu realizującego interesy nielicznych posiadaczy wielkich kapitałów (oligarchów), nierespektującego praw mniejszości (m. in. prawa do godności, prawa do wolności osobistej, prawa do życia).

Procesy zachodzące w muzułmańskiej republice są niebezpieczne dla stabilności systemu Federacji Rosyjskiej ze względu na uniwersalność haseł bojowników, mogących mieć prominentny, zaraźliwy wpływ na inne, sąsiednie republiki znajdujące się w pasie tzw. *bliskiej zagranicy*, Inguszetię czy Dagestan. Rozluźnienie politycznego kursu Kremla wobec kaukaskiego tygła narodów i kultur, w którym panuje system prawa miejscowego oparty na tradycji przodków, system klanowy, dziki bandytyzm i świat mafijny, w praktyce oznaczać może realizację widma implozji dotychczasowego porządku federacyjnego. Odejście od demokracji w stronę systemu autorytarnego,

zapewnia względną ochronę przed realizacją projektu *kaukaskiego Kosowa* i tym samym efektu nazywanego różnorako: domina, lawiny, kuli śnieżnej.

Niewątpliwie Federacja Rosyjska w trudnym *momencie przejścia* uwikła się w wojnę, która – jak twierdzi Jarosław Szczupaczyński – nie musi przekreślać szans powrotu na ścieżkę reform demokratycznych. Podobnego zdania jest Andrzej Antoszewski, który pisze o tym, iż *redemokracja* jest możliwa, jednak w wyniku przewrotu lub innych siłowych rozwiązań bardzo często poliarchie przekształcają się w systemy autokratyczne lub pogrążają w wojnie domowej [Antoszewski 2008: 28]. Państwa bezpośrednio lub pośrednio zaangażowane w wojnę – szczególnie Bośnia i Hercegowina, a także Czarnogóra i Serbia – miały gorsze warunki społeczno-gospodarcze i nadal widoczne są tego skutki. Dziś Bośnia i Hercegowina zdołały utworzyć państwo, ale nie utworzyły *wspólnoty ludzi*. Jest to ewidentnie skutek tego, iż powstanie państwa zostało okupione krwią przelaną w bratobójczej walce.

Na etapie rządów Borysa Jelcyna społeczeństwo rosyjskie, ani nie chciało ani nie dążyło do demokracji, a jej załączkowa forma została zaimplementowana w dyskursie publicznym przez rządzących. Dopiero doświadczenia krwawych wojen obudziły w klasie średniej ducha walki z despotyzmem władzy i niesprawiedliwością społeczną. Działania grup protestu zaczęły być świadome i co najważniejsze, kierowane oddolnie. Rozwój wydarzeń zdaje się potwierdzać teorię, że doświadczenia wojenne na etapie tranzycji nie przekreślają szans na wznowienie i dokończenie procesu, doprowadzenie do *redemokratyzacji*. Jednakże casus zabójstwa lidera partii Sojusz Sił Prawicowych i współzałożyciela Republikańskiej Partii Rosji, Borysa Niemcowa (2015) czy wydłużenie kadencji Prezydenta FR z 4 do 6 lat (przez prezydenta Dmitrija Miedwiediewa w 2008 roku.), dowodzą tego, że władze federacyjne w dalszym ciągu obawiają się demokracji. Możemy prognozować, że jeśli środowiska wolnościowe nie dadzą się zastraszyć i z ulic zejdą do podziemia, przy czym, po śmierci Putina nie zostanie namaszczony na jego miejsce równie charyzmatyczny przywódca, być może społeczeństwo rosyjskie solidarnie odważy się przeprowadzić, wzorem swoich sąsiadów, kolorową rewolucję. W dobie *putinizmu* krok ten wydaje się nie tyle niemożliwy, co nieracjonalny.

Demokratyzacja Federacji Rosyjskiej wydaje się po dziś dzień pozostawać tematem aktualnym i niewyczerpanym, wciąż pozostawiającym wątki warte uwzględnienia i wyjaśnienia. Wyrażam nadzieję, iż przeprowadzona analiza może dostarczyć nowych konkluzji i stanowi świeże spojrzenie na zagadnienie przemian ustrojowych w Rosji. Stopniowy odwrót od demokracji obserwowaliśmy przez cały czas toczonych wojen czeczeńskich (1994-1999). Mimo zawieszenia broni i uzyskania względnej stabilizacji w Republice Czeczeńskiej, w głównej mierze dzięki rządowi wspieranemu przez

Kreml klanu Kadyrowów, problem czeczeński czeka na międzynarodowe rozstrzygnięcie. Strach świata przed nieprzewidywalnym partnerem nie uzasadnia bierności międzynarodowych grup nacisku. Autorzy *Rocznika Strategicznego* stwierdzają:

[...] przyzwalająca postawa społeczności międzynarodowej na zastosowanie przez Rosjan w Czeczenii metody jest ciężkim ciosem w zasadę międzynarodowej moralności, w ideę pomocy humanitarnej, w imperatyw reagowania na humanitarne dramaty. Przeraziło zachowanie Rosjan wobec Czeczenii, lecz może nawet bardziej niepokojąca była bierność i daleko idące „zrozumienie” świata zewnętrznego, zwłaszcza państw i organizacji zachodnich [b.a., *Przegląd sytuacji strategicznej*... 53].

Bibliografia:

- Afanasjew J., 2005, *Groźna Rosja*, Warszawa.
- [b.a.], 1997, *Przegląd sytuacji strategicznej – aspekty globalne i regionalne*, [w:] *Rocznik Strategiczny 1996/1997*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, D. Popławski, H. Szlajfer, Warszawa, s. 13-59.
- Antoszewski A., 2006, *Reżimy państw europejskich*, [w:] *Systemy polityczne państw współczesnej Europy*, red. A. Antoszewski, R. Herbuta, Warszawa.
- Antoszewski A., 2008, *Modele demokracji przedstawicielskiej*, [w:] *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław.
- Bäcker R., 2007, *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń.
- Barber B. R., 2005, *Imperium strachu. Wojna, terroryzm, demokracja*, Warszawa.
- Bartnicki A. R., 2000, *Specyfika władzy w Rosji*, „Dziś. Przegląd społeczny”, nr 11.
- Bieleń S., 2010, *Postimperializm-neoimperializm-transimperializm: próba oceny rosyjskiej polityki zagranicznej*, [w:] *Rosja. Refleksje o transformacji*, red. S. Bieleń, A. Skrzypek, Warszawa.
- Brzeziński Z., 1999, *Pora stracić złudzenia*, „Gazeta Wyborcza”, 27-28 listopada 1999 r.
- Cichosz M., 2006, *Transformacja demokratyczna – przyczyny, przebieg i efekty procesu*, [w:] *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, red. A. Antoszewski, Wrocław.
- Czajowski A., 2001, *Demokratyzacja Rosji w latach 1987-2006*, Wrocław.
- Czajowski A., 2003, *Ustrój konstytucyjny*, [w:] *Rosja*, red. B. J. Albin, W. Baluk, Wrocław.
- Holzer J., Balik S., 2009, *Postkomunistyczne reżimy niedemokratyczne: badania nad przemianami teorii politycznej w okresie po transformacji ustrojowej*, Kraków.
- Huntington S. P., 1991, *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, Norman.
- Huntington S. P., 2009, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa.
- Jach A., 2011, *Rosja 1991-1993. Walka o kształt ustrojowy państwa*, Kraków.
- Kaspe S., 2012, *Politiczeskaja teologia i nation-building. Obszczije položenija, rossijskij sluczaj*, Moskwa.
- Krawcenko I., 2003, *Osobowości historii politycznej Rosji (esej retrospektywny)*, [w:] *Rosja*, red. B. J. Albin, W. Baluk, Wrocław.
- Kurczab-Redlich K., 2007, *Głową o mur Kremla*, Warszawa.
- Malendowski W., 2000, *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*, Wrocław.
- Mansfield E. D., Snyder J., 1995, *Democratization and War*, „Foreign Affairs”, t. 74, nr 3.
- Menkiszak M., 2006, *Rosja wobec Unii Europejskiej: kryzys strategicznego partnerstwa*, „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich”, nr 22.
- Nadskakuła O., 2012, *Demokracja „po rosyjsku” – o kierunkach procesu demokratyzacji Rosji*, [w:] *Na gruzach imperium: demokratyczna modernizacja w państwach regionu Europy Środkowej i Wschodniej*, red. A. Stępień-Kuczyńska, M. Potz, M. Słowikowski, Toruń.

- Potulski J., 2012, „Azjatycka demokracja” – ewolucja systemów politycznych na obszarze byłego ZSRR, [w:] *Na gruzach imperium... W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*, red. A. Stępień-Kuczyńska, M. Słowikowski, Łódź.
- Sieradzan J. P., 2011, *Postrzeżenie współczesnej Rosji przez pryzmat za utraconym imperium*, [w:] *Wizerunki międzynarodowe Rosji*, red. S. Bieliń, Warszawa.
- Strachota K., 2003, *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich”, nr 9, s. 5-14.
- Thom F., 1990, *Czas Gorbaczowa*, Warszawa.
- Tymanowski J., 2011, *Rosja: między demokracją a ukrytym autorytaryzmem*, [w:] *Federacja Rosyjska w procesie demokratyzacji*, red. J. Tymanowski, Warszawa.
- Wierzbicki A., 2012, *Demokracja i autorytaryzm w procesie państwowotwórczym na przykładzie wybranych państw Europy Wschodniej i Azji Centralnej*, [w:] *Na gruzach imperium... W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*, red. A. Stępień-Kuczyńska, M. Słowikowski, Łódź.

Źródła internetowe:

- [b.a.], 2009, *Putin umarł, ale wciąż rządzi*, rozmowa z Lilią Szewcową, „Dziennik Europa”, <http://www.dziennik.pl/dziennik/> [dostęp: 23.05.2012].

The impact of the Chechen conflicts on the process of democratization of the Russian Federation in the period 1991-2008

Summary: The collapse of the USSR triggered democratization processes, known from history as the “parade of sovereignty” or the “Autumn of nations”. All post-communist states, except for the Baltic States, failed to complete the democratic transition and consolidate the system. Interest in the political transformation of the Russian Federation, whose functional model significantly differs from the declarative dimension, is not waning. The multitude of definitions of the political system of the Russian Federation suggests the complexity and multi-faceted nature of the problem. Democracy as a process is sensitive to intra-systemic oscillations and susceptible to loss of homeostasis. Civil conflicts provoke the use of force. Armed violence becomes a contribution to moral degradation and numerous abuses of power, including failures to respect human rights. In a moment of crisis, there is a need for the rule of the so-called heavy-handed authority, which is why the system is at a crossroads – between democracy and authoritarianism.

Keywords: democracy, Russia, Chechnya, Yeltsin, Putin

¹Jakub Brzózka, ²Julia Dudziak

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

e-mail: ¹jakubbrzozka21@gmail.com, ²julia.dudziak01@gmail.com

Wpływ wojny w Ukrainie na polski przemysł zbrojeniowy w latach 2020-2022

Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie wpływu wojny w Ukrainie na polski przemysł zbrojeniowy na podstawie przeprowadzonej analizy wskaźnikowej oraz analizy pionowej i poziomej bilansu spółek, które odgrywają znaczącą rolę w tym sektorze. Wybuch konfliktu zbrojeniowego za granicami polski wpłynął nie tylko na gospodarkę państw bezpośrednio zaangażowanych w konflikt, ale także całego przemysłu europejskiego, a zatem i polskiego. Przeprowadzona analiza finansowa wybranych spółek sektora zbrojeniowego wykazała, iż tocząca się wojna wpłynęła w różnym stopniu na sytuację majątkowo-finansową spółek.

Słowa kluczowe: wojna, analiza, przemysł zbrojeniowy

Wstęp

Rozpoczęcie przez Rosję wojny na Ukrainie 24 lutego 2022 roku postawiło Europę oraz świat zachodni w nowej rzeczywistości politycznej oraz gospodarczej. Od pierwszych dni wojny państwa Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (North Atlantic Treaty Organization – NATO), do której Polska należy od 12 marca 1999 roku, wspierały Ukrainę. Działania państw NATO polegały na wsparciu Ukrainy w wojnie z Rosją poprzez wsparcie militarne (dostarczanie czołgów, szkolenia żołnierzy, dostawy artylerii i rakiet dalekiego zasięgu), wsparcie humanitarne (pomoc uchodźcom), wsparcie logistyczne (naprawy i serwisowanie sprzętu wojskowego), a także wsparcie finansowe (dostarczanie funduszy na odbudowę infrastruktury). Wszystkie podjęte działania wpłynęły na działalność europejskiego, a tym samym polskiego przemysłu zbrojeniowego. Ponadto wybuch wojny za polską granicą, spo-

wodował zwiększenie inwestycji na zbrojenia i obronność kraju. Celem badania było ukazanie wpływu wojny na Ukrainie na sytuację finansową oraz majątkową polskich spółek zbrojeniowych. Badanie skupiało się na analizie zmian w obszarze płynności, rentowności oraz zadłużenia badanych spółek. Wśród badanych podmiotów wyróżnić można takie przedsiębiorstwa jak: Fabryka Amunicji Myśliwskiej „FAM-PIONKI” Sp. z o.o., Lubawa S.A., Polska Grupa Zbrojeniowa S.A., Polskie Zakłady Lotnicze Sp. z o.o., Protektor S.A. Wybór spółek podyktowany był ich znaczącą rolą w polskim przemyśle zbrojeniowym. Na wybór wyżej wymienionych spółek miała wpływ również dostępność sprawozdań finansowych za lata 2020-2022.

Teoretyczny opis zagadnienia

Analiza finansowa obejmuje analizę zjawisk finansowych oraz poznawanie finansowych uwarunkowań ich wystąpienia celem wyjaśnienia głównych składników finansowych wyników podejmowanych decyzji (bieżących i dotyczących przeszłych zjawisk) [Vance 2003: 11]. Zadaniem analizy finansowej jest ocena finansowej strony działalności przedsiębiorstwa nie tylko w stosunku do założeń planowanych, lecz także do okresów ubiegłych i wielkości osiągniętych przez inne firmy, oraz dokładne wytyczenie kierunków dalszych badań dotyczących czynników kształtujących wyniki finansowe [Sierpińska, Jachna 2004: 16]. W skład analizy finansowej wchodzi między innymi analiza płynności, analiza rentowności oraz analiza zadłużenia.

Płynność finansowa przedsiębiorstwa może być rozpatrywana w różnych ujęciach: majątkowym, majątkowo-kapitałowym oraz przepływów pieniężnych [Kosińska, Cicirko 2010: 11-15]. Jedną z definicji wskazuje, iż płynność finansowa w sensie majątkowym jest zdolnością zamiany aktywów na środki pieniężne w najkrótszym czasie w taki sposób, aby podczas procesu upłynniania wartość aktywów nie była mniejsza [Wędzki 2003: 33]. Natomiast w aspekcie majątkowo-kapitałowym może być definiowana jako zdolność spłaty zobowiązań w wymagalnym terminie. Z punktu widzenia przepływów pieniężnych płynność finansowa oznacza zdolność pokrycia wymagalnych oraz przyszłych zobowiązań środkami finansowymi pochodzącymi z bieżących operacji finansowych [Gabrusewicz 2014: 327-328].

Płynność finansowa może być analizowana w ujęciu statycznym i dynamicznym. Aspekt majątkowy oraz majątkowo-kapitałowy wykorzystuje dane pochodzące z bilansu (aktywa obrotowe, zobowiązania krótkoterminowe), które odzwierciedlają ich stan na dany moment. Zaś aspekt przepływów pieniężnych jest dynamiczny

ze względu na fakt analizowania wpływów i wypływów gotówkowych [Kubiak 2013: 123].

Podstawowym zadaniem każdego przedsiębiorstwa jest zapewnienie opłacalności działalności. Utrzymanie opłacalności działalności przedsiębiorstwa zapewnia realizację nadrzędnego celu każdej jednostki gospodarczej jakim jest wzrost jej wartości.

Podstawową determinantą opłacalności działalności przedsiębiorstwa jest zdolność do osiągania zysku, czyli rentowność. Przyrost zysku niekoniecznie musi oznaczać wzrost rentowności. Poprawa wyniku finansowego w jednostce najczęściej jest wynikiem wzrostu zaangażowanych zasobów.

Dlatego też, przy ocenie rentowności przedsiębiorstwa wykorzystuje się wskaźniki rentowności, które obrazują zależność zysku do odpowiedniej podstawy odniesienia. W przeciwieństwie do wskaźników wypłacalności, które opierają się na metodzie kasowej, wskaźniki rentowności bazują na metodzie memoriałowej. Najprostszą formą wskaźniki rentowności jest stosunek efektów do nakładów.

Podstawowa różnica między wskaźnikami rentowności polega na podstawie, do której odnosi się zysk. W celu zmierzenia rentowności sprzedaży, wypracowany przez przedsiębiorstwo zysk odnosi się do przychodów ze sprzedaży. Poprzez porównanie zysku do majątku określa się efektywność zaangażowanego w przedsiębiorstwie majątku. Dla zmierzenia rentowności kapitału własnego, zysk netto odnosi się do kapitału własnego.

W analizie rentowności wyróżnić można trzy etapy. Pierwszym etapem jest analiza rozpatrywana wyłącznie w ramach wybranego przedsiębiorstwa. Kolejny etap w analizie rentowności stanowi analiza przestrzenna polegająca na porównaniu otrzymanych wyników z innymi przedsiębiorstwami działającymi w tej samej branży, obszarze geograficznym, grupie kapitałowej itp. Trzecim, a tym samym ostatnim etapem analizy jest analiza przyczynowa [Gabrusewicz 2014: 296-299].

Przedsiębiorstwo, aby prowadzić działalność może korzystać z różnych źródeł finansowania. Można wyróżnić finansowanie wewnętrzne i zewnętrzne [Dylewski 2016: 27-29]. Finansowanie wewnętrzne (zwane również samofinansowaniem) polega na finansowaniu się przedsiębiorstwa z niepodzielonego zysku netto oraz odpisów amortyzacyjnych, sprzedaż własnego majątku lub uwolnienia rezerw, zaś finansowanie zewnętrzne oznacza pozyskiwanie kapitału spoza przedsiębiorstwa między innymi w postaci kredytów, pożyczek, faktoringu, kredytów kupieckich itp. [Bednarz, Gostomski 2018: 35].

Ze względu na możliwość pozyskiwania kapitału z różnych źródeł, istota jest analiza zadłużenia przedsiębiorstwa. Pozwala ona ocenić politykę finansową w kwe-

stii struktury kapitału i zakresu korzystania z dźwigni finansowej [Sierpińska, Jachna 2004: 162].

Metodyka badania

Badanie skupiało się na analizie zmian w obszarze płynności, rentowności oraz zadłużenia badanych spółek. Wśród badanych podmiotów wyróżnić można takie przedsiębiorstwa jak: Fabryka Amunicji Myśliwskiej „FAM-PIONKI” Sp. z o.o., Lubawa S.A., Polska Grupa Zbrojeniowa S.A., Polskie Zakłady Lotnicze Sp. z o.o., Protektor S.A.

Działalność Fabryka Amunicji Myśliwskiej „FAM-PIONKI” Sp. z o.o. skupia się na produkcji amunicji śrutowej o kalibrach 12, 16 i 20. Amunicja produkowana w oparciu o krajowe oraz importowane materiały.

Lubawa S.A. specjalizuje się w produkcji sprzętu ochronnego dla służb mundurowych. W ofercie spółki znajdują się m.in. namioty, kamizelki kuloodporne, plandeki, szelki do przenoszenia oporządzenia. Do odbiorców spółki należą służby mundurowe. Oprócz sektora publicznego spółka realizuje również zamówienia dla podmiotów prywatnych.

Polska Grupa Zbrojeniowa skupia w ramach grupy kapitałowej kilkadziesiąt zakładów przemysłowych, ośrodków badawczych oraz obiektów serwisowych o znaczeniu kluczowym dla polskiej obronności. Spółka jest producentem systemów radarowych i radiolokacyjnych, karabinów, kołowych transporterów opancerzonych, artylerii lufowej, bezzałogowych systemów powietrznych oraz systemów zarządzania polem bitwy.

Polskie Zakłady Lotnicze Sp. z o.o. są spółką należącą do koncernu Lockheed Martin. Jest to największy zakład produkcyjny koncernu poza Stanami Zjednoczonymi. Spółka zajmuje się produkcją helikopterów Black Hawk oraz samolotów M28. Przedsiębiorstwo zajmuje się również produkcją struktur a także części do samolotów oraz helikopterów.

Protektor S.A. jest jednym z czołowych polskich producentów obuwia specjalistycznego. Odbiorcami produktów Protektor S.A. są służby mundurowe takie jak policja, straż pożarna oraz wojsko. Spółka prowadzi sprzedaż w ponad 30 krajach w Europie, Azji, Afryce i Ameryce Południowej.

Wybrane spółki zajmują się szeroko pojętym przemysłem zbrojeniowym. Każda ze spółek działa w innym sektorze przemysłu zbrojeniowego, dzięki czemu możliwe jest przeanalizowanie wpływu wojny w Ukrainie w szerszym zakresie.

Do analizy przyjęto okres trzech lat tj. 2020-2022. Okres ten obejmuje dwa lata działalności wybranych spółek przed wybuchem wojny w Ukrainie oraz rok, w którym doszło do jej wybuchu. Na moment przeprowadzania analizy, dane finansowe za rok 2023 nie były dostępne.

W niniejszym badaniu przeprowadzono analizę finansową składającą się z analizy płynności, analizy rentowności i analizy zadłużenia oraz analizy poziomej i pionowej bilansu. Do oceny płynności analizowanych spółek zastosowano trzy wskaźniki:

- wskaźnik bieżącej płynności finansowej obliczany jako iloraz aktywów bieżących przez zobowiązania bieżące,
- wskaźnik płynności szybkiej obliczany jako iloraz aktywów obrotowych pomniejszonych o zapasy i krótkoterminowe rozliczenia międzyokresowe przez zobowiązania krótkoterminowe,
- wskaźnik płynności natychmiastowej obliczany jako iloraz środków pieniężnych przez zobowiązania krótkoterminowe.

W celu zmierzenia rentowności badanych przedsiębiorstw posłużono się trzema wskaźnikami rentowności:

- wskaźnikiem rentowności sprzedaży, obliczany jako iloraz zysku netto przez przychody ze sprzedaży,
- wskaźnikiem rentowności majątku, obliczany jako iloraz zysku netto przez wartość aktywów ogółem,
- wskaźnikiem rentowności kapitału własnego, obliczany jako iloraz zysku netto przez wartość kapitału własnego.

Do oceny zadłużenia przedsiębiorstwa wykorzystano najczęściej stosowane wskaźniki:

- wskaźnik ogólnego zadłużenia, obliczany jako iloraz zobowiązań ogółem przez wartość sumy aktywów,
- wskaźnik udziału kapitałów własnych w finansowaniu majątku, obliczany jako iloraz kapitału własnego przez aktywa trwałe,
- wskaźnik zadłużenia kapitału własnego (relacji zobowiązań do kapitału własnego), obliczany jako iloraz wartości zobowiązań ogółem przez wartość kapitału własnego,
- wskaźnik udziału zobowiązań powyżej 1 roku w zobowiązaniach ogółem (relacji zobowiązań długoterminowych do ogółu zobowiązań), obliczany jako iloraz wartości zobowiązań długoterminowych przez wartość zobowiązań ogółem,
- wskaźnik zadłużenia długoterminowego, obliczany jako iloraz zobowiązań długoterminowych przez kapitały własne,

- wskaźnik poziomu zadłużenia rzeczowych aktywów trwałych (pokrycia majątku trwałego zobowiązaniami długoterminowymi), obliczany jako iloraz wartości rzeczowych aktywów trwałych przez zobowiązania długoterminowe.

Wyniki analizy

Wyniki analizy wskaźnikowej

W badaniu przedstawiono wpływ wojny na Ukrainie na sytuację finansową i majątkową wybranych spółek polskiego przemysłu zbrojeniowego. Analizę przeprowadzono w oparciu o wskaźniki płynności, rentowności oraz zadłużenia.

Analiza płynności wykazała, iż Fabryka Amunicji Myśliwskiej „FAM-PIONKI” i Lubawa S.A. odnotowały poprawę płynności, Polska Grupa Zbrojeniowa S.A. utrzymuje stabilność, a Polskie Zakłady Lotnicze Sp. z o.o. i Protektor S.A. mogą napotkać problemy finansowe.

Wskaźnik rentowności sprzedaży mierzy, ile procent zysku firma generuje z przychodów. W FAM-PIONKI wskaźnik spadł z 8% do 4% w 2021 roku, ale powrócił do 8% w 2022 roku z powodu wzrostu zysków netto. W Lubawie wskaźnik spadł z 13% w 2020 roku do 9% w 2021 roku, a następnie do 8% w 2022 roku z powodu wzrostu przychodów i kosztów. W Polskiej Grupie Zbrojeniowej wskaźnik wzrósł o 5 p.p. w 2021 roku, ale spadł do 5% w 2022 roku z powodu rosnących kosztów. Polskie Zakłady Lotnicze odnotowały wzrost wskaźnika z 12% w 2020 roku do 14% w 2021 roku, ale spadek do 11% w 2022 roku z powodu spadku zysków netto. Protektor utrzymał wskaźnik na poziomie 1% w 2020-2021, ale zanotował stratę w 2022 roku, co uniemożliwiło wyliczenie wskaźnika. Wskaźnik rentowności majątku i kapitału własnego w tych firmach wykazywał podobne zmiany, zależne głównie od wahań zysków netto, wartości aktywów i kapitału własnego.

Wskaźnik ogólnego zadłużenia informuje o stopniu finansowania majątku przedsiębiorstwa przez kapitały obce. Jego optymalny poziom to 0,5, a dopuszczalny 0,57-0,67. W analizowanym okresie wskaźnik udziału kapitału własnego w finansowaniu majątku wzrósł w spółkach FAM-PIONKI i Lubawa, natomiast spadł w Polskich Zakładach Lotniczych i Protektor S.A. W Polskiej Grupie Zbrojeniowej wskaźnik wzrósł w 2021 roku, ale spadł w 2022 roku. Najwyższy udział kapitału własnego zanotowano w Lubawie, najniższy w Polskiej Grupie Zbrojeniowej. Wskaźnik relacji zobowiązań do kapitału własnego był powyżej 1,0 w Polskiej Grupie Zbrojeniowej,

Protektor S.A. i FAM-PIONKI w 2020 roku, co wskazuje na wyższe ryzyko finansowe. W spółkach FAM-PIONKI i Protektor S.A. wskaźnik zobowiązań długoterminowych spadł, natomiast w Polskiej Grupie Zbrojeniowej wzrósł. Wartości wskaźnika ogólnego zadłużenia nie przekraczały 0,55, co oznacza, że spółki nie zadłużały się nadmiernie. Najniższe zadłużenie długoterminowe odnotowano w Polskich Zakładach Lotniczych, najwyższe w Protektor S.A.

Płynność finansowa w większości z badanych spółek w rozpatrywanym okresie ulegała polepszeniu. Większość wskaźników utrzymywała się na poziomach przyjętych przez literaturę za wzorcowe. Spółki FAM-PIONKI i Lubawa poprawiły płynność, ale mogą posiadać nadmiar gotówki, co może być odbierane jako brak pomysłu na dalsze inwestycje. Spółki Protektor i PGZ wykazują ryzyko problemów płynnościowych, co może przełożyć się negatywnie na wyniki finansowe spółek w kolejnych okresach. Polskie Zakłady Lotnicze utrzymują bezpieczny poziom, płynności, choć ze spadkową tendencją. Kluczową obserwacją w badaniu jest fakt utrzymywania przez znaczną część rozpatrywanych podmiotów wysokiej rentowności. Wskaźniki rentowności nie zwiększyły się znacząco w rozpatrywanym okresie z uwagi na fakt wzrostu przychodów, kapitału własnego oraz majątku spółek. W latach 2020-2022 wskaźniki rentowności sprzedaży, majątku i kapitału własnego w analizowanych spółkach wykazywały zróżnicowane tendencje. W Fabryce Amunicji Myśliwskiej „FAM-PIONKI” oraz Polskiej Grupie Zbrojeniowej odnotowano wzrost rentowności w 2022 roku, co wynikało głównie ze wzrostu zysku netto, prawdopodobnie związanego z zamówieniami rządowymi. W spółce Lubawa S.A. oraz Polskich Zakładach Lotniczych wskaźniki rentowności systematycznie spadały, co było efektem wzrostu aktywów oraz kapitału własnego przy jednoczesnym spadku zysku netto. Z kolei spółka Protektor S.A. w 2022 roku odnotowała stratę, co uniemożliwiło wyliczenie wskaźników rentowności. Ogólnie, największy wpływ na zmiany wskaźników miały wahania zysku netto oraz poziom inwestycji w aktywa i kapitał własny. Ogólne zadłużenie utrzymywało się na dopuszczalnym przez literaturę poziomie. Stosunek zobowiązań długoterminowych do zobowiązań ogółem w badanych podmiotach przyjmował wartość akceptowalną. Znacznie gorzej kształtowała się wartość wskaźnika zadłużenia długoterminowego, ponieważ żadna ze spółek nie osiągnęła modelowej wartości. Spółki w niewielkim stopniu korzystały z kredytów długoterminowych, a ich zobowiązania miały głównie charakter krótkoterminowy.

Analiza wskaźników finansowych badanych spółek w latach 2020-2022 wskazuje na zróżnicowane zmiany w ich kondycji finansowej. Wskaźniki rentowności sprzedaży, majątku i kapitału własnego w większości firm wykazywały wahania, często

spowodowane wzrostem przychodów przy jednoczesnym spadku zysków netto. Wzrosty rentowności odnotowano głównie w FAM-PIONKI i Polskiej Grupie Zbrojeniowej, podczas gdy Lubawa i Polskie Zakłady Lotnicze odnotowały spadki.

Wskaźniki zadłużenia pokazały, że spółki utrzymywały umiarkowany poziom zobowiązań – wskaźnik ogólnego zadłużenia nie przekroczył 0,55. Kapitał własny w relacji do zobowiązań wzrósł w FAM-PIONKI i Lubawie, ale spadł w Polskich Zakładach Lotniczych i Protektor S.A.

Wyniki analizy pionowej i poziomej

W badanych spółkach można było zaobserwować zmiany na poziomie bilansu oraz rachunku zysku i strat. W większości badanych spółek nastąpił wzrost sumy bilansowej co wynikało najprawdopodobniej z rozbudowy parku maszynowego. Największy wzrost nastąpił w Polskich Zakładach Lotniczych Sp. z o.o. Suma bilansowa w 2021 roku wzrosła o 27,96% z poziomu 1 664 684 086,76 zł do poziomu 2 104 481 321,21 zł. W 2022 roku suma bilansowa wzrosła o 26,83% do poziomu 2 669 021 127,19 zł. Udział kapitału własnego oraz zobowiązań znacząco się różnił w badanych spółkach. W Polskich Zakładach Lotniczych Sp. z o.o., Polskiej Grupie Zbrojeniowej S.A. oraz w spółce Protektor S.A. zauważyć można było tendencję do wzrostu udziału zobowiązań w strukturze bilansu. Spółki finansowały swój rozwój poprzez posykiwanie kapitałów obcych. W Polskich Zakładach Lotniczych Sp. z o.o. znaczącemu zwiększeniu uległy zobowiązania i rezerwy na zobowiązania. W 2020 roku stanowiły one 30,97% wartości pasywów, w 2022 roku było to już 46,28%. W Polskiej Grupie Zbrojeniowej w przypadku zobowiązań ogółem doszło do wzrostu zarówno w ujęciu nominalnym, jak i struktury. W 2022 roku zobowiązania stanowiły 55% łącznej sumy pasywów i znajdowały się na poziomie ponad 8,5 mld zł. W spółce Protektor S.A. udział zobowiązań w pasywach systematycznie rósł. W 2020 roku zobowiązania stanowiły 48,89% pasywów. W 2021 roku udział wzrósł do poziomu 51,79%, by finalnie osiągnąć 55,42% w 2022 roku. Zgoła inaczej wyglądała sytuacja w Fabryce Amunicji Myśliwskiej „FAM-PIONKI” Sp. z o.o. oraz spółce Lubawa S.A. Podmioty te skoncentrowały się rozwoju, który finansowany był w większości kapitałem własnym. W Fabryce Amunicji Myśliwskiej „FAM-PIONKI” Sp. z o.o. po stronie pasywów największą grupę stanowił kapitał własny, którego udział w analizowanym okresie wzrósł z poziomu 49% w 2020 roku do 69% w 2022 roku, co nominalnie oznaczało wzrost o blisko 2 mln złotych. W spółce Lubawa S.A. udział kapitału własnego w 2020 roku wynosił 65% łącznej sumy bilansowej i wzrósł do 75% w 2022

roku. Nominalnie był to przyrost o 45 575 zł. Na szczególną uwagę zasługuje fakt wzrostu przychodów ze sprzedaży we wszystkich badanych spółkach z wyjątkiem Polskich Zakładów Lotniczych Sp. z o.o. W Polskich Zakładach Lotniczych Sp. z o.o. w rozpatrywanych okresach nastąpił spadek przychodów netto ze sprzedaży o 8,57% w 2021 roku oraz o 6,35% w 2022 roku. Przychody ze sprzedaży uznawane są za najlepszy miernik wielkości sprzedaży. Konflikt na Ukrainie wpłynął na wzrost wielkości sprzedawanych przez badane podmioty produktów. Zaobserwowany wzrost sprzedaży może być bezpośrednim wynikiem realizowanej przez rząd rozbudowy polskiej armii.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza wpływu wojny w Ukrainie na sytuację finansową i majątkową wybranych spółek polskiego przemysłu zbrojeniowego w latach 2020-2022 wskazuje na zróżnicowane zmiany w kondycji finansowej analizowanych podmiotów. Większość z badanych podmiotów odnotowała poprawę ogólnej płynności, jednakże niektóre z nich, jak Polskie Zakłady Lotnicze sp. z o.o. oraz Protektor S.A. mogą napotkać problemy finansowe w przyszłości. Rentowność sprzedaży cechowała się dużą zmiennością. W Fabryce Amunicji Myśliwskiej „FAM-PIONKI” Sp. z o.o. oraz Polskiej Grupie Zbrojeniowej S.A. odnotowano wzrost rentowności, natomiast w przypadku Lubawy S.A. i Polskie Zakłady Lotnicze sp. z o.o. możemy mówić o jej spadku.

Wskaźnik ogólnego zadłużenia nie przekroczył w żadnej z analizowanych spółek poziomu 0,55, co wskazuje na umiarkowany poziom ich zadłużenia. Spółki takie jak Fabryka Amunicji Myśliwskiej „FAM-PIONKI” Sp. z o.o. i Lubawa S.A. wykazały wzrost udziału kapitału własnego w finansowaniu majątku, podczas gdy Polskie Zakłady Lotnicze sp. z o.o. i Protektor S.A. zmagaly się z rosnącym poziomem zobowiązań, co zwiększało ryzyko finansowe.

Analiza bilansu jednoznacznie wskazała, że większość spółek zwiększyła swoją sumę bilansową. Spowodowane to było najprawdopodobniej inwestycjami w rozwój poprzez rozbudowę parku maszynowego. Największy wzrost sumy bilansowej odnotowały Polskie Zakłady Lotnicze sp. z o.o. Znaczący wzrost udziału kapitału własnego w pasywach nastąpił w Fabryce Amunicji Myśliwskiej „FAM-PIONKI” Sp. z o.o. oraz Lubawie S.A.

Wojna na Ukrainie spowodowała wzrost sprzedaży produktów w większości firm, na co duży wpływ miała realizacja przez rząd programu rozbudowy polskiej armii. Niemniej jednak, Polskie Zakłady Lotnicze odnotowały spadek przychodów ze sprzedaży w analizowanych latach.

Ze względu na wciąż niepewną sytuację co do zakończenia wojny w Ukrainie, trudno przewidzieć długofalowe skutki. Można natomiast przypuszczać, że wraz z wydłużającym się czasem trwania konfliktu zbrojnego, skutki gospodarcze dla krajów Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego będą coraz bardziej znaczące. Szczególnie będzie to widoczne w danych finansowych oraz sytuacji gospodarczej krajów ościennych oraz tych, które będą się angażowały w największym stopniu w pomoc dla Ukrainy. Obiektywnej oceny wpływu wojny w Ukrainie na polski przemysł zbrojeniowy oraz gospodarkę Polski, jak i innych krajów NATO, będzie można dokonać po zakończeniu konfliktu zbrojnego między Ukrainą a Rosją.

Bibliografia:

- Bednarz J., Gostomski E., 2018, *Źródła i sposoby finansowania przedsiębiorstw*, Gdańsk.
- Dylewski M., 2016, *Klasyczne podejście do finansowania działalności sektora MŚP*, [w:] *Finanse małych i średnich firm. Innowacje, decyzje, procesy*, red. M. Dylewski, Warszawa, s. 27-62.
- Gabrusewicz W., 2014, *Analiza finansowa przedsiębiorstwa. Teoria i zastosowanie*, Warszawa.
- Kosińska J., Cicirko T., 2010, *Płynność finansowa – zagadnienia wstępne*, [w:] *Podstawy zarządzania płynnością finansową przedsiębiorstwa*, red. T. Cicirko, Warszawa, s. 11-15.
- Kubiak J., 2013, *Ocena płynności finansowej przedsiębiorstwa na podstawie wskaźników opartych o rachunek przepływów pieniężnych*, [w:] *Rachunek przepływów pieniężnych w teorii i praktyce*, red. K. Wąjszczuk, Warszawa, s. 122-132.
- Sierpińska M., Jachna T., 2004, *Ocena przedsiębiorstwa według standardów światowych*, Warszawa.
- Vance E. E., 2003, *Financial Analysis and Decision Making*, Nowy Jork.
- Wędzki D., 2003, *Strategie płynności finansowej przedsiębiorstwa – przepływy pieniężne a wartość dla właścicieli*, Kraków.

The impact of the war in Ukraine on Polish defence industry in 2020-2022

Summary: The article aims to present the impact of the war in Ukraine on the Polish arms industry based on a ratio analysis and a vertical and horizontal analysis of the balance sheets of companies that play a significant role in this sector. The outbreak of the armed conflict beyond Poland's borders affected not only the economy of the countries directly involved in the conflict but also the entire European industry and, therefore, the Polish one. The financial analysis of selected companies in the armaments sector showed that the ongoing war affected the asset and economic situation of the companies to varying degrees.

Keywords: war, analysis, defence industry

Dariusz Skłodowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0009-0002-7722-9922

e-mail: dariusz.sklodowski@wp.pl

Prawne aspekty związków nieformalnych: ochrona podmiotowych praw dziecka w relacjach partnerskich a tradycyjne modele rodziny

Streszczenie: Artykuł analizuje prawne aspekty związków nieformalnych w kontekście ochrony praw dziecka, porównując te relacje z tradycyjnymi modelami rodziny. W dobie rosnącej liczby związków partnerskich bez formalizacji, konieczne staje się zbadanie, jak obecne przepisy chronią podmiotowe prawa dziecka, w tym prawa do stabilności, zabezpieczenia materialnego i wychowania w środowisku sprzyjającym jego rozwojowi. Autor rozważa wyzwania prawne, jakie rodzi brak formalnych ram prawnych w relacjach partnerskich oraz analizują możliwości adaptacji obowiązujących przepisów do potrzeb tych dzieci. Artykuł analizuje przykładowe instytucje prawa rodzinnego w kontekście ich stosowania w rodzinie tradycyjnej oraz w związku nieformalnym. Wnioski pozwalają na zobrazowanie oraz porównanie sytuacji dziecka wychowującego się pod opieką związku nieformalnego z regulacjami traktującymi wyłącznie o sytuacji prawnej dziecka pozostającego pod opieką tradycyjnej rodziny.

Słowa kluczowe: związki nieformalne, tradycyjna rodzina, dobro dziecka, legislacja rodzinna, modele rodziny

Uwagi wstępne

W obecnym stuleciu można z łatwością zaobserwować postępujące zmiany społeczne zwłaszcza w kontekście rodzicielstwa oraz szeroko rozumianej rodziny jako podstawowej komórki społecznej. Zmianom podlega sposób definiowania członków rodziny, samych rodziców, a także nazywanie więzi łączących osoby wspólnie wychowujące dziecko. Odbywa się to na wielu płaszczyznach, chociaż największą rolę odgrywa laicyzacja społeczeństwa, dominacja prawa stanowionego nad prawem bo-

skim, coraz większe akcentowanie samorealizacji i spełnienia zawodowego [Dyczewski 2007: 22]. Przemianom podlega również rodzicielstwo i immamentnie związane z nim postrzeganie dzieci wychowujących się w nowoczesnych rodzinach. Rodzice w ramach swoich ról społecznych i prawnych powinni troszczyć się o rozwój dziecka oraz przygotować je do życia w rodzinie i społeczeństwie [Turowski 1998: 13]. Natomiast coraz częściej można zaobserwować zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich przez rodziców lub podział zadań między nimi wynikający z modelu nowoczesnej rodziny [Kwak 2019: 139] tj. rozdział powstały wskutek braku związania związkiem małżeńskim, oddzielnym zamieszkiwaniem rodziców czy pozbawieniem władzy rodzicielskiej w związku z trwałymi przeszkodami w jej wykonywaniu. Idea „poświęcenia dla rodziny” przestaje być kluczową wartością człowieka wychowującego dziecko, a najważniejsze staje się wewnętrzne zaspokojenie własnych potrzeb i ambicji [Marody 2014: 145]. Taki obraz współczesnego społeczeństwa pozostaje obiektywnym zjawiskiem zachodzącym zwłaszcza w Europie, również w Polsce, a także na całym świecie.

Wspomniane przeobrażenia społeczne rzutują na ocenę obowiązujących w tym zakresie norm prawnych oraz wpływają na potrzebę przeprowadzenia nowelizacji przepisów regulujących kwestie związane z instytucją rodziny i rodzicielstwa. Wydaje się, że największą troską należy objąć osobę dziecka, które jak zawsze pozostaje niejako niewidoczne podczas dyskusji nad skutkami zmian społecznych, które oddziałują na stanowione prawo. Przede wszystkim należy dokonać analizy przysługujących praw dziecku, które wychowuje się w tradycyjnej rodzinie w porównaniu z sytuacją dziecka wychowującego się w tak zwanej rodzinie nowoczesnej, czyli związku nieformalnym tworzonym przez osoby różnej lub tej samej płci. Warto zastanowić się czy wszystkie podmiotowe prawa dziecka będą zagwarantowane w obu tych sytuacjach. Kodeks rodzinny i opiekuńczy¹ podlega stosunkowo częstym nowelizacjom mających za zadanie dostosować obowiązujące prawo do zmiennych warunków społecznych. Kodeksowe zmiany dotyczą naglących problemów takich jak przemoc w rodzinie czy instytucja adwokata dziecka, który ma za zadanie reprezentować dziecko, tam gdzie ono takiej możliwości prawnej nie posiada. Jednakże sytuacja dzieci wychowujących się w nowoczesnych związkach nieformalnych wciąż podlega uregulowaniu na podstawie ogólnych dyrektyw i przepisów kodeksowych, które nie odnoszą się *explicite* do ich sytuacji rodzinnej. W polskim ustawodawstwie pozostaje widoczny brak odniesienia do nowych modeli rodziny, a tym samym wydaje się, że dzieci wychowujące się w takich modelach nie mają zagwarantowanych praw na równi z dziećmi z tradycyjnej rodziny.

¹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2809); dalej jako: „k.r.o.”.

Związki nieformalne a tradycyjna rodzina w prawie polskim

W niniejszej pracy pojęcie *nowoczesnej rodziny* będzie utożsamiane ze związkami nieformalnymi, które tworzą nowe modele rodziny. Sytuacja związków nieformalnych, jak sama nazwa wskazuje, pozostaje nieuregulowana w przepisach prawa. W języku potocznym najczęściej używanym określeniem związków nieformalnych, które wychowują dziecko będzie konkubinat, natomiast w niniejszym opracowaniu podjęta zostanie również problematyka praw dzieci w związkach jedнопłciowych.

Konkubinat mieści się znaczeniowo w terminie „związek nieformalny”. Przyjmuje się, że jest to związek kobiety i mężczyzny, którzy utrzymują ze sobą stałe pożycie, jednak bez formalnego zawiązania [Ignatowicz, Nazar 2005: 80]. Jak widać, związek osób tej samej płci nie może zostać uznany za konkubinat z racji na brak odmienności płciowej. Związek nieformalny (konkubinat), z racji na jego faktyczne, a nie prawne istnienie, nie podlega ochronie w takim samym wymiarze jak rodzina powstała wskutek zawarcia małżeństwa przez kobietę i mężczyznę. Na próżno szukać w polskim ustawodawstwie regulacji odnoszących się bezpośrednio do faktycznego wspólnego pożycia kobiety i mężczyzny albo osób tej samej płci. W związku z powyższym, analizując sytuację związków nieformalnych w porównaniu z tradycyjną rodziną, należy posiłkować się orzecznictwem [Andrzejewski, Smyczyński 2022: 37].

Sąd Najwyższy starając się wypracować definicję konkubinatu, nazywa go trwałym i wspólnym pożyciem kobiety i mężczyzny, które cechuje się duchową, fizyczną i gospodarczą więzią². Jest to pożycie podobne do małżeńskiego, jednak bez jego formalnego stwierdzenia³. Sąd odnosi się wyłącznie do związku kobiety i mężczyzny, jednakże wydaje się, że na zasadzie analogii, sytuacja osób tej samej płci może być rozpatrywana podobnie. Jeżeli zamieszkują oni wspólnie, prowadzą gospodarstwo domowe oraz łączy ich trwała więź duchowa i fizyczna to można doszukiwać się podobieństwa do konkubinatu. Jednakże należy pamiętać, iż zarówno konkubinat, jak i homoseksualny związek nieformalny, pozostają poza zainteresowaniem polskiego ustawodawcy. Osoby trwające w takich związkach są dla siebie obce na gruncie polskiego prawa cywilnego i rodzinnego [Andrzejewski, Smyczyński 2022: 13].

W kontekście dzieci wychowujących się w wyżej opisanych związkach warto podkreślić, iż znajdują zastosowanie niektóre przepisy kodeksowe. Możliwe jest przysługiwanie władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem kobiecie i mężczyźnie pozostającym w konkubinacie. Jeżeli ojciec dziecka je uzna albo ojcostwo zostanie sądowo udowodnione to na podstawie art. 93 § 1 k.r.o. oraz art. 61⁹ k.r.o.

² Wyrok SN z 5 grudnia 1997 r., II CKN 485/97, LEX nr 583765.

³ Wyrok SN z 31 marca 1988 r., I KR 50/88, OSPiKA 1989, nr 4, poz. 89.

władza rodzicielska będzie przysługiwać obojgu partnerom. Odmienne przedstawia się sytuacja związku homoseksualnego. W takim przypadku nie będzie możliwe przysługiwanie władzy rodzicielskiej obojgu partnerom, nawet jeżeli będą wspólnie wychowywać dziecko. Z racji na brak możliwości biologicznego spłodzenia potomstwa przez parę homoseksualną konieczne byłoby przysposobienie dziecka przez partnera lub partnerkę osoby, która byłaby biologicznym ojcem lub matką dziecka. Wiązało by się to z potrzebą skorzystania z instytucji przysposobienia wspólnego w celu zachowania władzy rodzicielskiej biologicznego rodzica. Jednakże w związku z art. 115 k.r.o. nie będzie możliwe przysposobienie wspólne przez osoby niepozostające ze sobą w związku małżeńskim ani takie, które nigdy w takim związku między sobą nie były. Dziecko wychowujące się pod opieką związku homoseksualnego nigdy nie będzie pozostawać pod władzą rodzicielską obojga partnerów.

Jak widać, związki nieformalne nie zostały wprost ujęte w polskich rozwiązaniach ustawowych. Nie przysługują im prawa należne małżonkom, procedura uzyskania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem jest bardziej złożona niż w przypadku osób pozostających w związku małżeńskim, a homoseksualne związki nieformalne nie mogą liczyć na pełne rodzicielstwo rozumiane jako przysługiwanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem przez oboje partnerów. Szczegółowa analiza wybranych aspektów prawnych sytuacji dzieci wychowujących się pod opieką związków nieformalnych zostanie poczyniona w dalszej części pracy.

Na pełną ochronę prawną przyznaną w ramach polskiego ustawodawstwa mogą liczyć tak zwane rodziny tradycyjne, czyli małżonkowie odmiennej płci wychowujący wspólne dzieci. Już na poziomie Konstytucji⁴ zostały zagwarantowane im podstawowe prawa. Artykuł 18 Konstytucji RP wprowadza zasadę ochrony rodziny i rodzicielstwa. Następnie, zgodnie z duchem tego przepisu zostały wprowadzone inne regulacje ustawowe przyznające rodzinom określone prawa oraz nakładające na nie obowiązki w przedmiocie dbania o dobro dziecka. Analizując inne przepisy konstytucyjne można znaleźć w nich konkretyzację praw z art. 18 Konstytucji RP. Artykuł 71 ust. 1 Konstytucji RP zobowiązuje aparat państwowy do uwzględniania dobra rodziny przy prowadzeniu polityki społecznej i gospodarczej. Wskazuje to na ważność uwzględniania zasady dobra rodziny w życiu publicznym i prywatnym. Wspomniany przepis przyznaje rodzinom wielodzietnym prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. Wielodzietne rodziny występujące w modelu tradycyjnego rodzicielstwa pozostają pod ochroną państwa, które powinno pomagać im w trudzie związanym z wychowaniem dzieci. W następnej jednostce redakcyjnej tj. w art. 71 ust. 2 prawodawca ponownie

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483 ze zm.); dalej jako: „Konstytucja RP”.

odwołuje się do obowiązku pomocy ze strony władz publicznych, lecz tym razem podkreśla rolę i podmiotowość matki w procesie zrodzenia i wychowania potomstwa. Z kolei artykuł następujący potem odwołuje się do osoby dziecka, gwarantując mu prawo do ochrony i opieki.

Odwołania do instytucji rodziny w Konstytucji RP pojawiają się nierzadko, a w większości sprowadzają się do przyznania praw rodzicom lub dzieciom [*Raport...* 1998]. Rodzina jako środowisko wzrostu młodego obywatela nie została zmarginalizowana na gruncie polskich przepisów prawa, a zwłaszcza Konstytucji RP. Pozostaje kluczową komórką społeczną odpowiedzialną za dbanie o dobro dziecka nad którą państwo powinno sprawować pieczę.

Warto w tym miejscu porównać wybrane aspekty prawne funkcjonowania związków nieformalnych opisane wyżej z przepisami dotyczącymi tradycyjnej rodziny. Poczynając od instytucji władzy rodzicielskiej można zauważyć, iż ustawodawca nie czyni rozróżnienia na dzieci zrodzone w małżeństwie, a poza nim. Władza rodzicielska będzie przysługiwać obojgu rodzicom bez względu na ich związanie węzłem małżeńskim (art. 92 k.r.o.). Widać tutaj troskę ustawodawcy o dobro dziecka, które wymaga, aby podlegało ono opiece i obowiązkom rodzicielskim obojga rodziców. Niezależnie od związku małżeńskiego rodziców dziecko powinno podlegać ich pieczy oraz powinno mieć zapewnione warunki do odpowiedniego wzrostu [Jagielski 1968: 101]. Rodzicom będzie przysługiwać władza rodzicielska zarówno, gdy dziecko pozostanie wychowywane w związku małżeńskim, jak i poza nim. Natomiast należy pamiętać, że w przypadku małżeństwa kwestie związane z prawnym stwierdzeniem ojcostwa będą mniej skomplikowane dzięki prawnemu domniemaniu na podstawie art. 62 k.r.o. W związku z powyższym, ustalenie władzy rodzicielskiej w przypadku dziecka zrodzonego w małżeństwie pozostanie czynnością poza sądową, sprowadzającą się do wystawienia aktu urodzenia dziecka z uzupełnionymi imiennymi rubrykami określającymi rodziców.

Odnosząc się do zaznaczonej wyżej problematyki przysposobienia dziecka w związku nieformalnym należy zarysować możliwość przysposobienia przez osoby pozostające w związku małżeńskim. Ustawodawca również w tym zakresie wskazuje na znaczącą rolę małżeństwa jako środowiska szczególnie wybranego do wychowywania dziecka [Haak 1996: 32], bowiem na podstawie art. 115 k.r.o. przysposobienie wspólne przysługuje wyłącznie małżonkom lub przysposobienie może wywołać skutek przysposobienia wspólnego w przypadku osoby, która była w związku małżeńskim z osobą, która przysposobienia już dokonała. W ramach tej instytucji widoczne pozostaje potwierdzenie twierdzenia, iż pełna (tradycyjna) rodzina w sposób pełniejszy

przyczynia się do realizacji zasady dobra dziecka. Zgodnie z wolą ustawodawcy wyłącznie małżonkom przyznano prawo przysposobienia wspólnego, skutkującego przyznaniem władzy rodzicielskiej obojgu osobom. Jako niemożliwe zostało więc określone przysposobienie wspólne przez osoby pozostające w związku nieformalnym, a także osoby tworzące związek jedнопłciowy⁵. W orzecznictwie pojawia się również pogląd, iż niedopuszczalna byłaby transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia, w którym jako rodzice zostaliby wpisani dwaj mężczyźni albo dwie kobiety⁶.

Zarysowana wyżej charakterystyka prawna związków nieformalnych oraz rodziny tradycyjnej pokazuje korzystniejszą pozycję rodziny utworzonej wskutek zawarcia związku małżeńskiego, który zgodnie z polskim porządkiem prawnym mogą zawrzeć wyłącznie mężczyzna i kobieta. Ustawodawca na podstawie przepisów Konstytucji RP gwarantuje szerokie prawa wolnościowe oraz ochronne tradycyjnej rodzinie. Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego biorą za punkt wyjścia model tradycyjnej rodziny i to właśnie rodzicom funkcjonującym w tym modelu przyznają najszerze prawa w kontekście wychowywania dziecka. Jednocześnie samo rodzicielstwo, niezależnie od przyjętego modelu, zostało objęte szczególną ochroną. Rodzicie mogą liczyć na wolność w wychowaniu dziecka oraz w podejmowaniu samodzielnych decyzji odnośnie do osoby dziecka. Przyjęte regulacje zapewniają możliwość bezpiecznego i stabilnego wychowania dziecka przy równoczesnej preferencji modelu tradycyjnej rodziny.

Alimentacja na rzecz dziecka

W tej i następnej części pracy zostaną omówione kluczowe instytucje prawa rodzinnego z perspektywy ich obowiązywania w ramach związku nieformalnego a tradycyjnej rodziny. W pierwszej kolejności należy przeanalizować obowiązek alimentacyjny względem dziecka. Dla pełniejszego uwypuklenia różnic najpierw zostanie zarysowana instytucja alimentacji na rzecz dziecka obowiązująca w modelu tradycyjnej rodziny, a następnie w związku nieformalnym.

Na podstawie art. 133 § 1 k.r.o. rodzice są zobowiązani do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie samodzielnie się utrzymać. Co ważne, dotyczy to dziecka zrodzonego w małżeństwie, jak i poza nim⁷. Wymogiem jest ustalone ojcostwo lub macierzyństwo. Dla powstania obowiązku świadczenia na rzecz dziecka przez rodziców wystarczy brak samodzielności dziecka skutkujący niemożnością samodzielnej egzystencji. Natomiast, na podstawie art. 133 § 2 k.r.o.,

⁵ Orzeczenie SN z 30 marca 1962 r., III CR 124/62, OSNCP 1963, nr 2, poz. 47.

⁶ Wyrok WSA w Gliwicach z 6 kwietnia 2016 r., II SA/Gl 1157/15, Legalis nr 1475230.

⁷ Uchwała SN z 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

aby ukonstytuował się obowiązek świadczenia na rzecz rodziców przez dziecko wymagany jest niedostatek tych pierwszych. Przesłanki alimentacji na rzecz dziecka zostały ujęte szerzej niż przesłanki zobowiązujące dziecko do świadczeń na rzecz rodziców. Taka konstrukcja prawna gwarantuje zachowanie i respektowanie zasady solidarności rodzinnej [Pawliczak 2021: 128].

W przypadku tradycyjnej rodziny obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka wynika również z innych przepisów kodeksowych. Na podstawie art. 27 k.r.o. małżonkowie pozostają zobligowani do zaspokajania potrzeb rodziny, którą wspólnie założyli. W tym pojęciu mieści się również obowiązek zaspokajania potrzeb wspólnych dzieci, czyli *de facto* obowiązek alimentacyjny względem nich. Jednakże niedopuszczalne byłoby twierdzenie, iż rodzice podlegają dwukrotnemu zobowiązaniu względem dziecka [Gwiazdomorski 1970: 83]. Obowiązek z art. 133 k.r.o. doprecyzowuje oraz zawęża zobowiązanie z art. 27 k.r.o., ograniczając je do niesamodzielnych dzieci, chociaż oba przepisy kierują się jednakową *ratio legis* – zapewnieniem dziecku środków utrzymania oraz wychowania [Smyczyński 1977: 39]. Rozpatrując dwie wspomniane wyżej normy warto zauważyć, że z roszczeniem na podstawie art. 27 k.r.o. może wystąpić wyłącznie małżonek [Panowicz-Lipska 1991: 94], natomiast powództwo z art. 133 k.r.o. może wytoczyć również dziecko⁸ na przykład działając przez przedstawiciela urzędowego albo samodzielnie w przypadku pełnoletności.

Obowiązek alimentacyjny względem dziecka ciąży na obojgu rodzicach, którzy są zobowiązani do ponoszenia świadczeń proporcjonalnie do swoich możliwości zarobkowych oraz majątkowych⁹. Nie mogą się oni uchylić od tego obowiązku ani zrzec się roszczeń alimentacyjnych dziecka¹⁰. Dzięki tak skonstruowanym normom prawnym prawa i interesy dziecka zostały zabezpieczone. Małoletnie i niesamodzielne dzieci, które w sposób szczególny wymagają opieki i ochrony pozostają uprawnione do wysuwania roszczeń alimentacyjnych względem rodziców, a majątkowe interesy dzieci wychowujących się w tradycyjnej rodzinie podlegają zabezpieczeniu również poprzez obowiązek z art. 27 k.r.o., który zobowiązuje małżonków do zaspokajania potrzeb rodziny.

W tym miejscu warto już odnieść się do sytuacji dzieci wychowujących się pod opieką związków nieformalnych. Dla rzetelności rozważań na temat alimentacji na rzecz dziecka w związku nieformalnym należy te związki podzielić na trzy grupy: konkubinaty opisane w poprzedniej części pracy (rodzice niezwiązani węzłem

⁸ Uchwała SN z 28 listopada 2012 r., III CZP 77/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 62.

⁹ Wyrok SN z 8 sierpnia 1980 r., III CRN 144/80, OSNC 1981, nr 1, poz. 20.

¹⁰ Uchwała SN z 12 kwietnia 1990 r., III CZP 12/90, OSP 1990, nr 11, poz. 371.

małżeńskim), konkubinat w którym dziecko pochodzi wyłącznie od jednej strony oraz związek homoseksualny wychowujący dziecko jednej ze stron.

Natomiast najszerszą ochronę alimentacyjnych praw dziecka wychowującego się pod opieką związku nieformalnego można zaobserwować w konkubinacie, w którym to dziecko zostało poczęte i zrodzone. Taka forma konkubinatu (opisana wyżej) pozostaje najbardziej zbliżona do instytucji małżeństwa, a tym samym dzięki ojcostwu i macierzyństwu osób trwających w danym związku, zastosowanie ma większość alimentacyjnych praw dziecka, które obowiązują również w tradycyjnej rodzinie.

Podstawową gwarancję prawa dziecka do wysuwania roszczeń alimentacyjnych względem rodziców stanowi art. 133 k.r.o., który będzie miał zastosowanie w przedmiotowej sytuacji konkubinatu. Osoby pozostają w takiej nieformalnej zależności i będące zarazem rodzicami dziecka są zobowiązane do świadczeń alimentacyjnych na rzecz wspólnego dziecka, które się jeszcze nie usamodzieliło. Formalne związanie tych osób nie ma znaczenia w przedmiocie alimentacji – nie muszą one pozostawać w związku małżeńskim, wystarczy fakt formalnego rodzicielstwa. Rodzice żyjący w konkubinacie i wychowujący wspólne dziecko powinni dążyć do wyrównania stopy życiowej pomiędzy nimi a dzieckiem [Szłęzak 1985: 37]. Zobowiązanie wynikające z art. 133 k.r.o. ciąży na rodzicach będących w związku małżeńskim, jak żyjących w konkubinacie. Konieczne wydatki ponoszone na dziecko podlegają wykonaniu i mogą być dochodzone przez uprawnionego na drodze sądowej. Istotna będzie również treść art. 135 § 1 k.r.o., która ogranicza żądania dziecka do uzasadnionych potrzeb. Jednakże w przypadku dziecka małoletniego, rodzice (żyjący w konkubinacie) będą zobligowani do obniżenia swojego standardu życia, gdyby było to konieczne dla zapewniania dziecku odpowiednich warunków bytowych i wychowawczych [Sokołowski 2013: 190].

Największym ograniczeniem praw dziecka w przedmiocie alimentacji, które wychowuje się w konkubinacie rodziców będzie niemożność dochodzenia swoich praw na podstawie art. 27 k.r.o. Zarysowana już wyżej treść wspomnianej regulacji odnosi się wyłącznie do rodziny powstałej wskutek zawarcia związku małżeńskiego przez rodziców dziecka. W przypadku konkubinatu, gdy taki związek małżeński nie związał się, art. 27 k.r.o. nie będzie miał zastosowania. Wydaje się to ujmą dla gwarancji prawa dziecka do alimentacji ze względu na brak zobowiązania rodzica do wysuwania roszczeń względem drugiego z nich. W sytuacji pozostawania w związku małżeńskim na rodzicach ciąży obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny (w tym dzieci). Powództwa wysuwane przez jednego z rodziców na podstawie art. 27 k.r.o. mają zaspokoić wszelkie potrzeby dziecka, w tym również te majątkowe. Brak możliwości skorzystania

z tej regulacji osłabia ochronę dziecka oraz nie przyczynia się do zapewniania mu bezpieczeństwa majątkowego i wychowawczego.

Drugą formą związku nieformalnego, który wymaga zarysowania jest konkubinatu, w którym dziecko pochodzi wyłącznie od jednej strony. Przyjmując za początek rozważań bezpośredni obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka wynikający z art. 133 k.r.o. należy odnieść treść tego przepisu do omawianego modelu rodziny. Dziecko wychowujące się pod opieką matki albo ojca oraz jej albo jego partnera pozostaje w bezpośrednim kontakcie wyłącznie z jednym z rodziców. Artykuł 133 k.r.o. nakłada obowiązek alimentacyjny na oboje rodziców, lecz dziecku niełatwo będzie dochodzić swoich praw na drodze polubownej w stosunku do rodzica z nim niezamieszkującego. Bezpośredni kontakt tylko z jednym z rodziców ogranicza możliwości dziecka do egzekucji należnych jemu świadczeń. Z racji na brak pokrewieństwa z partnerem lub partnerką rodzica wychowującego niemożliwe pozostaje wysuwanie jakichkolwiek roszczeń alimentacyjnych względem tej osoby. Partner matki lub partnerka ojca pozostaje osobą obcą dla dziecka zarówno pod względem biologicznym, naturalnym, jak i prawnym. Ze względu na taki stan prawny, dziecko nie jest uprawnione do wysuwania jakichkolwiek roszczeń alimentacyjnych względem partnera jednego z rodziców. Również matka lub ojciec dziecka nie będą mogli dochodzić świadczeń zaspokajających potrzeby rodziny na podstawie art. 27 k.r.o. Brak węzła małżeńskiego łączącego rodzica naturalnego z jego partnerem albo partnerką skutkuje brakiem możliwości skorzystania z treści art. 27 k.r.o. Przepis ten jednoznacznie odnosi się do małżonków oraz determinuje istnienie uprawnienia od faktu zawarcia związku małżeńskiego [Kabza 2018: 39].

Ostatnią formą związku nieformalnego, która wymaga omówienia na gruncie prawa alimentacyjnego przyznającemu uprawnienia dziecku jest związek homoseksualny wychowujący dziecko jednej ze stron. Związki homoseksualne pozostają poza zainteresowaniem polskiego ustawodawcy. Z tego względu konstrukcja prawa takiego związku przypomina opisany wcześniej konkubinatu, w którym dziecko pochodzi wyłącznie od jednej strony. Taki stan prawny przyczynia się do osłabienia pozycji dziecka i uniemożliwia mu dochodzenie świadczeń alimentacyjnych od partnerki matki lub partnera ojca. Podstawowy w tym zakresie art. 133 k.r.o. nie będzie miał zastosowania w stosunku do partnera rodzica wychowującego ze względu na brak podmiotowego rodzicielstwa z jego strony. Na gruncie prawa polskiego niemożliwe pozostaje, aby w akcie stanu cywilnego widniało dwóch ojców lub dwie matki [Mostowik 2019: 18]. Transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia, gdzie figuruje konstrukcja niedozwolona

w prawie polskim nie może zostać dokonana na drodze decyzji administracyjnej¹¹. Ze względu na powyższe, uprawnienie dziecka do wysuwania roszczeń alimentacyjnych zostało ograniczone do jednej osoby wychowującej. Dziecko wychowujące się pod opieką związku jedнопłciowego nieczęsto utrzymuje kontakt z drugim biologicznym rodzicem, co więcej drugi z rodziców najczęściej pozostaje nieznan [Wojciechowska 2020: 44] (np. na skutek zastosowania medycznego wspomaganie prokreacji), a tym samym obowiązek alimentacyjny względem dziecka ciąży wyłącznie na jednej osobie. Widać tutaj uszczuplenie alimentacyjnych praw dziecka.

Wykluczone pozostaje również zawarcie związku małżeńskiego przez osoby tej samej płci (art. 18 Konstytucji RP). Skutkuje to wyłączeniem stosowania art. 27 k.r.o. Biologiczny rodzic wychowujący dziecko wraz z partnerem nie może dochodzić świadczeń na rzecz zaspokojenia potrzeb swoich i dziecka. Tak jak zostało wspomniane wyżej, w przypadku par jedнопłciowych nie spotyka się sytuacji, aby dziecko zostało zrodzone w małżeństwie, a następnie wychowywane przez związek homoseksualny. Konstrukcja normatywna z art. 27 k.r.o. opowiada się za doniosłością małżeństwa oraz ma za zadanie zagwarantować zaspokojenie potrzeb rodziny, która powstała wskutek zawarcia związku małżeńskiego przez mężczyznę i kobietę [Gajda 2023: 2].

Jednakże należy zaznaczyć, iż partner ojca lub partnerka matki mogą dobrowolnie dokonywać świadczeń na rzecz dziecka. Spełnienie takie świadczenia nie powoduje uszczerbku na ich majątku wskutek umożliwienia wysunięcia roszczenia regresowego w stosunku do partnera, a biologicznego rodzica dziecka. Przysługujący regres został ustanowiony na mocy art. 140 k.r.o. Przywołany artykuł ma na celu ochronę interesów osoby uprawnionej [Patryk 2020: 53] (w tym przypadku dziecka). Partner lub partnerka rodzica biologicznego może zostać niejako „zachęcony” do świadczeń na rzecz dziecka, dzięki możliwości dochodzenia zwrotu poniesionych nakładów. Równocześnie równowaga majątkowa zostanie zachowana [Sylwestrzak 2018: 62]. Można mówić o pewnym zabezpieczeniu praw dziecka, lecz należy pamiętać, że świadczenie od osoby niezobowiązanej zawsze pozostanie dobrowolne. Dostarczenie środków utrzymania czy wychowania przez osobą do tego niezobowiązaną skutkuje powstaniem roszczenia regresowego¹², lecz takie działanie podejmowane przez osobę niebędącą dłużnikiem zależy wyłącznie od jej dobrej woli. Niemożliwe byłoby dochodzenie alimentacji przez dziecko w stosunku do osoby niespokrewnionej prawnie ani biologicznie, tak jak ma to miejsce w związku homoseksualnym. Dziecko pozostaje pozbawione pełni praw jakie przysługują osobom wychowującym się w tradycyjnej rodzinie.

¹¹ Uchwała NSA z 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19, LEX nr 2746435.

¹² Postanowienie SN z 24 lutego 1999 r., III CZ 179/98, OSP 2000, nr 7, poz. 114.

Institucja alimentacji gwarantuje zapewnienie dziecku środków utrzymania oraz wychowania i jest wyrazem realizacji zasady dobra dziecka. Najpełniejszą ochroną zostało objęte dziecko wychowujące się w modelu rodziny tradycyjnej. Poprzez zawarcie związku małżeńskiego przez jego rodziców oraz ich uwiarygodnione rodzicielstwo pozostaje ono uprawnione do żądania zaspokajania swoich potrzeb oraz do wysuwania roszczeń alimentacyjnych względem rodziców. Sytuacja dziecka wychowującego się pod opieką konkubinatu, gdzie osoby go tworzące są równocześnie rodzicami wspólnego dziecka, nie kształtuje się w sposób znaczącej negatywności w stosunku do modelu rodziny tradycyjnej. Jedyne ograniczenie występuje w braku możliwości powołania się na art. 27 k.r.o. w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Konkubenci, którzy nie zawiazali rodziny wskutek zawarcia związku małżeńskiego, nie mogą domagać się spełnienia świadczenia na gruncie art. 27 k.r.o. Dotyczy to również potrzeb dziecka, które pozostaje ograniczone do możliwości wytoczenia powództwa lub domagania się spełnienia świadczenia na drodze polubownej na podstawie art. 133 k.r.o. Najmniej korzystna sytuacja prawno-alimentacyjna dziecka rysuje się w konkubinacie, gdy dziecko pochodzi wyłącznie od jednej strony oraz w związku homoseksualnym wychowującym dziecko jednej ze stron. W opisanych przypadkach dziecko nie może liczyć na zobowiązania rodzicielskie wynikające ze skutków zawarcia małżeństwa oraz nie utrzymuje stałego kontaktu z obojgiem z rodziców co skutkuje utrudnioną egzekucją należnych mu świadczeń. Partnerzy rodziców biologicznych nie pozostają zobowiązani przepisami prawa do majątkowej pomocy dziecku, nawet jeżeli je wychowują. Jediną motywacją do takiego działania będzie uprawnienie do wytoczenia roszczenia regresowego w stosunku do biologicznego rodzica na podstawie art. 140 k.r.o. W opisanych wyżej polskich regulacjach widoczna pozostaje dysproporcja praw przyznanych dziecku wychowującemu się w tradycyjnej rodzinie a dziecku, które nie podlega opiece sformalizowanego związku.

Przysposobienie dziecka

Przysposobienie ma na celu przysporzenie dobra osobie przysposobionej – małoletniemu dziecku. Cel i podstawowy wymóg małoletności instytucji przysposobienia wynika z art. 114 k.r.o. Przysposobienie nazywane również adopcją stwarza warunki oraz prowadzi do uznania cudzego dziecka za własne [Gromek 2020: 677]. Wskutek orzeczenia przysposobienia kreuje się stosunek prawno-rodzinny podobny do stosunku wynikającego z biologicznego pokrewieństwa¹³. Jediną różnicą jest możliwość rozwiązania przysposobienia z ważnych powodów – art. 125 k.r.o.

¹³ Uchwała SN z 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

Zarysowaną w ten sposób instytucję przysposobienia należy w tym miejscu odnieść do możliwości jej zastosowania w modelu rodziny tradycyjnej oraz w formach związku nieformalnego. Jak zostało wykazane w poprzedniej części niemniejszej pracy, polski ustawodawca preferuje rodzinę stworzoną poprzez związek małżeński mężczyzny i kobiety. Taki obraz kreuje się już w ramach przepisów konstytucyjnych (np. art. 18 Konstytucji RP), a także został pokazany w ramach omówionej poprzednio instytucji obowiązku alimentacyjnego. Podobnie rysują się regulacje normatywne ustanawiające instytucję przysposobienia.

Najbardziej znaczącym prawem przyznanym małżonkom w kwestii stosowania przysposobienia została ustanowiona możliwość przysposobienia wspólnego. Ten rodzaj przysposobienia przysługuje wyłącznie małżonkom. To znaczy, iż rodzina funkcjonująca w ramach modelu tradycyjnego jako jedyna pozostaje uprawniona do bycia stroną stosunku powstałego wskutek przysposobienia wspólnego. Warto zaznaczyć, iż przysposobienie indywidualne (dokonane przez jedną osobę) powinno stanowić wyjątek ze względu na dochowanie zasady dobra dziecka [Ciepła 2011: 859].

W opisywany sposób przysposobić nie mogą osoby pozostające w konkubinacie ani w żadnym innym związku¹⁴. Prawo to przysługuje wyłącznie małżonkom. Wskutek przysposobienia wspólnego przysposobiony staje się dzieckiem obojga małżonków. Powstaje między nimi taki stosunek jak między rodzicami a dzieckiem. Jednocześnie korzystając z możliwości przysposobienia wspólnego małżonkowie godzą się na powstanie dwóch odrębnych stosunków przysposobienia, skutkujących dopuszczalnością rozwiązania jednego przy zachowaniu drugiego¹⁵. Omawiany rodzaj przysposobienia pozwala na zapewnienie dziecku wychowania w obecności małżonków, którzy stają się jego rodzicami. Małoletni jest traktowany jako wspólne dziecko przysposabiających. Ten skutek trwa nawet w przypadku rozwodu małżonków [Haak 1996: 35]. To znaczy, iż w przedmiocie orzekania o władzy rodzicielskiej nad małoletnim w wyroku rozwodowym sąd traktuje przysposobionego jak biologiczne dziecko małżonków.

Model tradycyjnej rodziny znajduje również swoje zastosowanie w przypadku pochodzenia dziecka od jednego z małżonków i chęci jego przysposobienia przez drugiego z nich. Ustawodawca w takim przypadku przyjmuje model ograniczenia skutków przysposobienia w taki sposób, że nie ustają więzi przysposobionego z jego naturalną rodziną (art. 121¹ k.r.o.). Wyjątek ten powoduje zachowanie więzi przysposobionego pasierba z jego biologicznym rodzicem, który tworzy nową rodzinę poprzez związek małżeński z przysposabiającym. Tym samym, przysposobiony trwa w relacji prawnorodzinnej, która obejmuje jego oraz dwoje rodziców związanych węzłem

¹⁴ Orzeczenie SN z 30 marca 1962 r., III CR 124/62, OSNCP 1963, nr 2, poz. 47.

¹⁵ Wyrok SN z 8 sierpnia 1967 r., I CR 120/67, OSNCP 1968, nr 12, poz. 210.

małżeńskim, z których tylko jedno z nich pozostaje w relacji biologicznej. Pasierb nie nabywa całkowicie nowej rodziny, lecz zostaje ona uzupełniona poprzez nawiązanie stosunku prawnego z nowym ojcem albo matką [Pietrzykowski 2023: 986].

Podobna konstrukcja została przewidziana w przedmiocie przysługiwania władzy rodzicielskiej małżonkom w przypadku przysposobienia pasierba przez jedną ze stron (art. 123 § 2 k.r.o.). Ustawodawca również w tym zakresie daje wyraz poszanowania zasady dobra dziecka, która najpełniej może być realizowana w modelu tradycyjnej rodziny. Wskutek przysposobienia pasierba władza rodzicielska naturalnej matki lub ojca nie wygaśnie, lecz będzie przysługiwać zarówno przysposabiającemu, jak i rodzicowi naturalnemu. Poprzez zastosowanie takiej konstrukcji ustawodawca ponownie wskazuje na ważność i doniosłość instytucji małżeństwa dla wychowania dziecka. Gdyby władza rodzicielska naturalnemu rodzicowi nie przysługiwała to jedynym podmiotem, który byłby powołany do jej piastowania pozostawałby przysposabiający [Ciepła 2011: 900]. Przysposobienie wspólne czy przysposobienie pasierba skutkuje przysługiwaniem pełni władzy rodzicielskiej przez przysposabiających, a tym samym jej wykonywanie pozostaje unormowane na gruncie przepisów kodeksowych. Niemożliwe byłoby zwolnienie się jednego z małżonków od obowiązków na nim ciążyących wskutek wspólnego przysposobienia małoletniego¹⁶.

Widoczna pozostaje troska ustawodawcy o poszanowanie norm z art. 18 Konstytucji. W przedmiocie przysposobienia wyłącznie małżonkom przysługuje wiele praw, które zezwalają na szczególne formy i skutki przysposobienia. Zarysowane wyżej konstrukcje normatywne gwarantują poszanowanie zasady dobra dziecka w prawie rodzinnym.

W kontekście instytucji przysposobienia odmiennie kształtuje się sytuacja osób pozostających w związku nieformalnym. Na wstępie należy podkreślić niedopuszczalność wspólnego przysposobienia dziecka przez osoby niezwiązane węzłem małżeńskim. Zgodnie z art. 115 § 1 k.r.o. przysposobić wspólnie mogą wyłącznie małżonkowie. Ustawodawca *expressis verbis* ogranicza instytucję przysposobienia wspólnego do osób pozostających w związku małżeńskim. Jakakolwiek forma związku nieformalnego wyklucza możliwość przysposobienia wspólnego przez osoby w nim trwające. Sąd Najwyższy podkreśla brak dopuszczalności przysposobienia wspólnego czy to przez konkubentów, czy osoby tworzące związek homoseksualny¹⁷. Na podstawie przepisów kodeksowych konkubent (konkubina) pozostaje uprawniony

¹⁶ Wyrok SN z 4 grudnia 1968 r., II CR 375/68, OSNCP 1969, nr 10, poz. 174.

¹⁷ Orzeczenie SN z 30 marca 1962 r., III CR 124/62, OSNCP 1963, nr 2, poz. 47.

do przysposobienia dziecka drugiej strony związku, lecz należy pamiętać, że takie działanie będzie skutkowało utratą władzy rodzicielskiej przez naturalnego rodzica¹⁸.

Podobny stan prawny kształtuje się w kontekście analizy art. 123 § 2 k.r.o. Skorzystanie przez stronę związku nieformalnego z przepisu traktującego o przysposobieniu pasierba pozostaje niemożliwe. Jakakolwiek próba przysposobienia małoletniego dziecka jednej ze stron związku nieformalnego przez drugą, nawet pomyślnie zakończone orzeczeniem sądowym, będzie skutkowało odebraniem władzy rodzicielskiej biologicznemu rodzicowi oraz zerwaniem węzłów prawnych dziecka z naturalną matką albo ojcem.

Wskazana wyżej problematyka przysposobienia dziecka przez tradycyjną rodzinę oraz związek nieformalny jednoznacznie wskazuje na kodeksową preferencję małżeństwa jako środowiska odpowiedniego do wspólnego wychowania dziecka. Obowiązujące przepisy przyznają rodzinom tworzonym przez małżonków szersze prawa zezwalające na wspólne przysposobienie dziecka, czyli adopcję. Dziecko wymagające znalezienia nowego domu oraz potrzebujące opieki dwóch osób pozostaje skazane na oczekiwaniu do przeprowadzenia przysposobienia przez chętne małżeństwo. Usynowienie obcego dziecka przez osoby trwające w związku nieformalnym nie zostało dopuszczone.

Podsumowanie

Zachodzące zmiany społeczne skłaniają do zastanowienia w przedmiocie obowiązywania i respektowania praw przysługującym dzieciom, które wychowują się w modelu rodziny tradycyjnej oraz tym, które są pod opieką związków nieformalnych. Konkubiny oraz związki homoseksualne stają się coraz częściej obecne w społecznej rzeczywistości. Stąd potrzeba podjęcia myśli czy dziecku wychowującemu się w takim modelu przysługują te same prawa co małoletniemu pochodzącemu z małżeństwa.

Zarysowane instytucje alimentacji oraz przysposobienia ukazują różnice w postrzeganiu przez polskiego ustawodawcę związku małżeńskiego oraz związku nieformalnego, które *de facto* oddziałują na ochronę dziecka oraz jego praw. Małoletni oraz pełnoletni wychowywani w modelu tradycyjnej rodziny mogą liczyć na uproszczoną drogę dochodzenia należnych im świadczeń alimentacyjnych. W przypadku związku nieformalnego dziecko nie posiada uprawnienia do wysuwania roszczenia alimentacyjnego w stosunku do partnera czy partnerki ojca lub matki. Brak prawnie stwierdzonego rodzicielstwa tej osoby wyklucza jej obowiązek alimentacyjny względem dziecka, nawet jeżeli małoletni pozostaje pod jej opieką i wychowaniem.

¹⁸ Postanowienie SN z 25 października 1983 r., III CRN 234/83, OSNCP 1984, nr 8, poz. 135.

Podobnie kształtuje się sytuacja prawna dziecka, które oczekuje na znalezienie nowego domu. Dla zapewnienia mu opieki przez dwoje ludzi należy znaleźć chętne małżeństwo, które zgłosiłoby się do procesu adopcyjnego. Niemożliwe pozostaje orzeczenie przysposobienia wspólnego przez osoby trwające w związku nieformalnym. W obecnym stanie prawnym ustawodawca daje zadość zasadzie preferencji małżeństwa jako środowiska sprzyjającemu wychowaniu dziecka.

Mimo zmieniających się warunków społecznych polskie ustawodawstwo nieustannie opiera się na przepisach przyznającym większe uprawnienia tradycyjnym rodzinom oraz dzieciom w nich się wychowującym. Małoletni będący pod opieką związku nieformalnego nie może liczyć na tak szerokie prawa jak dziecko wychowywane przez małżeństwo. Utrudnione pozostaje dochodzenie świadczeń alimentacyjnych oraz poszukiwanie nowej, stałej rodziny tworzonej przez dwoje dorosłych osób. Zarówno regulacje kształtujące instytucję alimentacji jak i przysposobienia wskazują na doniosłość oraz istotność związku małżeńskiego w polskiej myśli ustawodawczej.

Bibliografia

- Andrzejewski M., Smyczyński T., 2022, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa.
- Ciepla H., 2011, *Przysposobienie*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Czech, T. Domińczyk, S. Kalus, K. Piasecki, Warszawa, s. 831-914.
- Dyczewski L., 2007, *Rodzina i jej miejsce w hierarchii wartości młodego pokolenia Europejczyków. Wyniki badań socjologicznych*, [w:] *Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie – doświadczenia Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Gorbaniuk, Lublin, s. 22-23.
- Gajda J., 2023, *Komentarz do art. 27 k.r.o.*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa.
- Gromek K. (red.), 2020, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa.
- Gwiazdomorski J. (red.), 1970, *Alimentacyjny obowiązek między małżonkami*, Warszawa.
- Haak H. (red.), 1996, *Przysposobienie. Komentarz. Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Toruń.
- Ignatowicz J., Nazar M., 2005, *Prawo rodzinne*, Warszawa.
- Jagielski K., 1968, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, „Studia Cywilistyczne”, nr 3, s. 97-112.
- Kabza E., 2018, *Zaspokajanie potrzeb rodziny w trakcie trwania związku małżeńskiego*, „Zeszyty Prawnicze”, z. 1, s. 39-60.
- Kwak A., 2019, *Od rodziny nuklearnej Talcotta Parsonsa do wielości form życia rodzinnego współcześnie*, „Roczniki Nauk Społecznych”, nr 4, s. 139-140.
- Marody M., 2014, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa.
- Mostowik P., 2019, *O żądaniach wpisu w polskim rejestrze stanu cywilnego zagranicznej fikcji prawnej pochodzenia dziecka od „rodziców jedнопłciowych”*, „Forum Prawnicze”, z. 6, s. 3-29.
- Panowicz-Lipska J. (red.), 1991, *Skutki prawne separacji faktycznej*, Poznań.
- Patryk A., 2020, *Charakter roszczenia regresowego z art. 140 k.r.o.*, Warszawa.
- Pawliczak J., 2021, *Alimentacja pełnoletnich dzieci w świetle zasady solidarności rodzinnej*, [w:] *Solidarność i dobro wspólne jako wartości w prawie*, red. D. Bach-Golecka, Warszawa, s. 125-149.
- Pietrzykowski J., 2023, *Przysposobienie*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa, s. 946-1046.
- Smyczyński T., 1977, *Alimentacja dzieci a obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 2, s. 36-56.

- Sokołowski T. (red.), 2013, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań.
- Sylwestrzak A., 2018, *Regres alimentacyjny - kilka uwag na temat art. 140 k.r.o.*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. 39, s. 61-72.
- Szłęzak A., 1985, *Zasada równej stopy życiowej w prawie rodzinnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z.1, s. 37-50.
- Turowski J., 1998, *Rola rodziny w kształtowaniu kultury. Właściwości strukturalne rodziny i jej zagrożenia*, [w:] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin, s. 11-18.
- Wojciechowska M. (red.), 2020, *Dwie matki jednego dziecka*, Łódź.

Akty prawne:

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2809).

Orzecznictwo:

- Wyrok SN z 5 grudnia 1997 r., II CKN 485/97, LEX nr 583765.
- Wyrok SN z 31 marca 1988 r., I KR 50/88, OSPiKA 1989, nr 4, poz. 89.
- Orzeczenie SN z 30 marca 1962 r., III CR 124/62, OSNCP 1963, nr 2, poz. 47.
- Wyrok WSA w Gliwicach z 6 kwietnia 2016 r., II SA/Gl 1157/15, Legalis nr 1475230.
- Uchwała SN z 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.
- Uchwała SN z 28 listopada 2012 r., III CZP 77/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 62.
- Wyrok SN z 8 sierpnia 1980 r., III CRN 144/80, OSNC 1981, nr 1, poz. 20.
- Uchwała SN z 12 kwietnia 1990 r., III CZP 12/90, OSP 1990, nr 11, poz. 371.
- Uchwała NSA z 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19, LEX nr 2746435.
- Postanowienie SN z 24 lutego 1999 r., III CZ 179/98, OSP 2000, nr 7, poz. 114.
- Uchwała SN z 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.
- Wyrok SN z 8 sierpnia 1967 r., I CR 120/67, OSNCP 1968, nr 12, poz. 210.
- Wyrok SN z 4 grudnia 1968 r., II CR 375/68, OSNCP 1969, nr 10, poz. 174.
- Postanowienie SN z 25 października 1983 r., III CRN 234/83, OSNCP 1984, nr 8, poz. 135.

Inne:

- Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, 1998, Warszawa.

Legal aspects of informal relationships: protection of children's subjective rights in partnerships versus traditional family models

Summary: The article analyzes the legal aspects of informal relationships in the context of child rights protection, comparing these relationships with traditional family models. With the growing number of partnerships without formalization, it becomes necessary to examine how current regulations protect the rights of children, including rights to stability, financial security, and upbringing in an environment conducive to their development. The author considers the legal challenges arising from the lack of formal legal frameworks in partnerships and explores possibilities for adapting existing regulations to meet the needs of these children. The article examines examples of family law institutions in the context of their application in both traditional families and informal relationships. The conclusions illustrate and compare the situation of a child raised under the care of an informal partnership with regulations that solely address the legal situation of a child under the care of a traditional family.

Keywords: informal relationships, traditional family, child welfare, family legislation, family models

Zofia Dolecka

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0009-0003-3354-0513

e-mail: zofia.dolecka@gmail.com

“Reverse mobbing” – What is staffing and how can it be prevented?

Summary: This paper is devoted to the phenomenon recently referred to as staffing, i.e. behaviour that meets the prerequisites of mobbing but is applied to a superior instead of subordinate. The author analyses the residual sources describing staffing and the more extensive literature on mobbing, trying to find relations and distinctions between these phenomena. There is an attempt to understand where staffing comes from, what it is exactly and what its consequences may be. In contrast to mobbing, staffing is not a legal concept and the supervisor experiencing it is not as protected as the employee being mobbed is. The author presents possible ways of dealing with staffing, going beyond labour law, as well as examples of case law addressing the issue. There is a clear statement that defining staffing in the Labour Code and regulating the consequences of its use against the employer are necessary to maintain a healthy relationship between the employee and the employer and a correct atmosphere in the workplace.

Keywords: staffing, mobbing, labour law, discrimination, employer protection

Introduction

Labour law is a branch of law that is exposed to changes and amendments very frequently, due to the evolving needs of the employers, and, in particular, the employees. An entire chapter of the Labour Code is devoted to measures for the protection of the employee against unequal treatment, an extensive list of parental rights, or abundant regulations on health and safety at work are the results of the raising public awareness on the need to provide stable and comfortable working conditions.

In order to protect the employee, concepts such as equal treatment in employment, direct and indirect discrimination, harassment or mobbing have been introduced to the Labour Code. Such solutions should be considered reasonable, since they provide employees with a certain standard of protection against violation of their rights in the workplace. However, it is worth mentioning, that there are two parties in an employment relationship who may experience such distress, and the regulations were made to only protect one of them.

The provisions explicitly state that these measures are introduced to protect the employee against his or her employer, in some cases also against other employees. Such regulations may be based on the perception that the employer is, by definition, the stronger party in the employment relationship and the anti-discrimination provisions are intended to reduce this disproportion.

Despite this inequality, the employer may in certain situations become the weaker party, experiencing psychological violence. It cannot be ruled out that some employers are subjected to behaviour which, when applied to employees, would be called mobbing. Due to the fact that they are applied to superiors, they do not meet the conditions of the Code.

Labour law lacks regulations on employer protection in the case of harassment. A superior experiencing it has no special rights. The only course of action in this case is to make use of the general provisions of the Labour Code or the Civil Code and the Penal Code. The current state of the law could be considered as providing insufficient protection.

As indicated above, the manager by definition occupies a superior position in relation to the employee. However, such a situation does not mean that there are no cases of harassment of a superior by a subordinate or a group of subordinates. Such situations are reported in the media and are recently referred to as staffing.

The term has been introduced to highlight the existence of a problem, which is the lack of protection of the employer against a harassing employee. It is pointed out that the act is in fact a form of mobbing, but is not subject to the anti-mobbing legislation since they only consider employer as hypothetical the perpetrator of mobbing, not its victim.

The following part of the article attempts to define staffing and indicate its common points and differences to the mobbing existing in the Labour Code. The article describes why staffing is being discussed more and more often, what its characteristics are and why its consequences may be more dangerous than those of mobbing. It is analyzed what possibilities an employer who is being mobbed has in the current

legal state and whether this catalogue is sufficient. Finally, a proposal is made for amendments to the Labour Code that could protect an employer exposed to staffing.

Definition and forms of staffing

The word *staffing* has been used in the Polish language for a relatively short time and has not yet been introduced into the legal literature or jurisprudence. The term was created from a combination of the English words *staff* and *mobbing*, the second one being already known to the Polish labour law.

Despite the connotations with the English language, staffing as a variant of mobbing towards the employer is currently a concept known only in Poland. In the United States, staffing is defined as recruitment in the workplace, understood as filling vacancies in the office taking into account an employee's individual skills, knowledge and character. The result of matching the job offer to the person in this way is supposed to be full productivity.

The English term does not correspond in any way to the understanding of staffing introduced in Poland. It should be pointed out that foreign sources do not offer any alternative to describe mobbing towards a superior. Polish and foreign scientific works on mobbing are limited to violence used against an employee. The lack of not only regulations, but even postulates for the creation of these regulations, indicates that the phenomenon is not sufficiently described. In order to introduce legal changes, it is first necessary to create public awareness in this area.

Staffing is often referred to as *reverse bullying* and it is on the basis of the code definition of bullying that it is easiest to define. According to Article 94 (3) of the Labour Code of 26 June 1974 [i.e. Journal of Laws 2023, item 1465, as amended], quoted:

Mobbing means actions or behaviour concerning an employee or directed against an employee, consisting of persistent and prolonged harassment or intimidation of an employee, causing an employee's appraisal of his or her professional usefulness to be lowered, causing or aimed at humiliating or ridiculing an employee, isolating him/her or eliminating him or her from the team of co-workers.

In the definition of mobbing it is clearly indicated that behaviour is made towards or concerning an employee. Replacing the word employee with the words employer or supervisor clarifies what staffing is. In both cases, it is persistent and prolonged harassment, intimidation, which may result in lowering the evaluation of professional usefulness, humiliation, ridicule, isolation, elimination from the team.

This comprehension of staffing corresponds to the first definitions presented by labour law specialists.

Paweł Sikora states that staffing, as quoted: “consists in long-term and persistent harassment of a superior, perpetrated by persons who are his subordinates” [Sikora 2023], while Agnieszka Sokołowska states that, quoted: “it is a form of mobbing by employees in relation to their superiors. It consists of taking action to counteract managers by using long-term harassment” [Sokołowska 2023].

Importantly, a supervisor experiencing staffing may not only be the CEO or the owner of a company. Staffing refers to all situations that are not concerned by mobbing. Anti-mobbing protection is granted in a supervisor-employee relation, respectively in an employee-employee relation, with the employer being responsible. In staffing, the roles are reversed – it is the subordinate who harasses his or her superior.

This can refer to the situation of the owner of the company, as well as a branch manager, a department manager or even the leader of a small team. What is significant is that the superior is experiencing this behaviour from the person who should be subordinate to him.

Staffing should also be considered a variant of mobbing because the characteristics of the two are usually very similar. As in the case of mobbing, it is important to note that a single behaviour cannot be regarded as staffing. The actions must be persistent and long-standing, or regularly repeated.

They can be very serious behaviour, such as insulting the employer or undermining his competence, as well as minor and seemingly insignificant such as sarcastic remarks, ignoring commands, misleading to cause humiliation.

Actions that are less common in mobbing, but can be a method of staffing, are false accusations of mobbing or harassment. In a supervisor-subordinate relationship, such accusations may be more severe than in the opposite situation. The implication is that the stronger position and power over the employee is being used for abuse.

It is also common to come across attempts to diminish the supervisor’s achievements, particularly in terms of how he or she allegedly took up the position. Anna Poprawa describes that:

If we are managed by a woman, an example of staffing would be permanent gossip and claims that she only founded the company thanks to her rich husband. When a recent recruit is promoted to a managerial position, staffing could consist of insinuating that the promotion was obtained through connections or acquaintances [Poprawa 2023].

The persistent publication of content on the internet that denigrates the employer can also be considered staffing. Dozens of websites and forums are dedicated to expressing opinions on the workplace or on the employer in question. Every day

frustrated employees express their emotions by describing what has happened to them, that they consider unjustified. These negative actions can be considered staffing.

It is essential to underline that not every behaviour unwanted by the other party constitutes bullying or staffing. As Małgorzata Bialik points out, quoted:

The basic characteristics of mobbing are groundlessness and unfoundedness. This is because there are usually no relevant allegations against the work performed by the victim of mobbing. Thus, there are no rational reasons for the behaviour of the co-workers towards the victim [Bialik 2021: 301].

According to the judgment of the Court of Appeal in Poznań [Judgment of 6 August 2015, ref. no.: III APa 6/15], quoted: “not every behaviour of the employer towards the employee, which in his subjective opinion is a manifestation of mobbing, in fact has the characteristics of mobbing. Even unfair but incidental criticism of an employee by the employer cannot be qualified as mobbing.”

By analogy, justified allegations, or even criticism, of an employee towards a superior should not be considered staffing. It should be emphasized that, when justified, criticism is an acceptable tool for both the employer and the employee to express their opinions and to ensure the proper performance of their duties.

In stressful situations the employee’s reaction to staffing tends to be to use comparable behaviour against the employer. Clearly, even staffing caused by violence from a superior is not justified. Anti-mobbing provisions were introduced into the Labour Code precisely so that employees have a range of rights they can use in such a situation.

Mobbing does not cease to be mobbing when it is used against a negligent employee and staffing is not acceptable even towards an exceptionally unpleasant manager. There is a broad catalogue of solutions permitted by law and these should be applied in cases of psychological violence in the workplace.

Background and effects of staffing

Just as with bullying, the authors find the sources of staffing in the development of society and changes in the labour market. This is why, although they are not new phenomena, it can be seen that tensions between employers and employees are still increasing.

According to Małgorzata Gamian-Wilk, and Barbara Zimoń-Dubowik, the occurrence of mobbing is influenced by a number of factors, which can be divided into: “1) political-economic factors, 2) cultural factors, 3) intra-organisational factors,

4) characteristics of the mobber and 5) characteristics of the mobbed person” [Gamian-Wilk, Zimoń-Dubowik 2008: 5].

The labour market situation and the stress of job insecurity, the organizational culture of a given company, including the so-called ‘rat race’, have an impact as well. Trust and good communication between employers and employees are essential. Lack of such, unfulfilled job expectations, or the feeling that an employee has no development prospects, can cause strong tension, the outlet for which may be staffing.

Two more factors are to be blamed for the increasing issue of staffing. The first is the expansion of enterprises. In the largest companies, an employee has at least several superiors above him or her. In such places, the problem is more likely to affect an intermediate director, department or team leader who manages a group of employees in a large corporation than the owner. This type of relationship is characterized by less inequality, so that the authority of the supervisor is relatively smaller. At the same time, the position he or she occupies may seem more attainable, and he or she has less decision-making power over who he or she works with.

As P. Sikora points out, quoted: “Professional hierarchy in companies can be a source of conflict between employees and managers, and the conflict can escalate into a distinctly more perilous occurrence” [Sikora 2023].

However, A. Poprawa notes that staffing can also occur in small enterprises, but for a completely different reason, quoted: “In smaller companies there is a closer cooperation structure. These manager-employee relationships are blurred and sometimes turn into companionship. This makes it more difficult to combat pathological staffing behaviour” [Poprawa 2023].

It must therefore be recognized that both small and larger companies are vulnerable to staffing. Employees, for a variety of reasons, may feel that their employer has limited authority, which in some cases encourages them to act in a certain way.

The increasing occurrence of employees’ claims against their employers may also be affected by legislation that regularly expands the scope of their rights and improves their position in the employment relationship.

The Polish Labour Code is regularly amended, and the successive revisions usually concern the improvement of the employee’s position. The last major amendment to the Labour Code, introduced by the Act of 9 March 2023 [Journal of Laws, item 641], offered changes such as the extension of parental leave, unpaid care leave to 5 days per year, or the principle that an employee’s use of the code entitlements cannot be the basis for any unfavorable treatment. The situation of the employer has not changed, except for the extension of his/her information obligations.

Any such changes should be considered appropriate with a view to improve the situation of the employee. However, such changes carry the risk that some employees will use the scope of their rights against the employer. Since so much attention is paid to anti-discrimination and anti-mobbing protection in the Labour Code, yet no provision are devoted to employer protection in this area, an employee may be able to take advantage of such a situation. It may seem that there are no consequences for these actions.

The problem of feeling overconfident in the workplace obviously only affects a small number of employees. The occurrence of staffing can be seen as a kind of side-effect of the justified amendments to the labour law leading to the improvement of the employee's position in the workplace and on the labour market. However, if such a phenomenon does occur, a regulation is needed to make it clear that it is unacceptable.

The plausible consequences of mobbing are already set out in its Code definition. A lowered assessment of the employee's professional suitability, humiliation, ridicule, isolation or elimination from the team are indicated as the aim of the mobber and, at the same time, the possible consequences of mobbing. Staffing can have similar outcomes, but the consequences can also be much more serious and affect the whole company.

The aim of the employee or employees may be to deprive the supervisor of his or her position, ruin his or her reputation or change the number of responsibilities at work. This can stem from a desire to take the position of an existing supervisor, or from pure dislike of the person or workplace.

The term mobbing usually refers to the actions of one employer or employee against another, since group mobbing is less common. In staffing, it is much more often that several subordinates act together against a superior. This is not only a more oppressive occurrence, but also more serious in its consequences, especially in companies with a hierarchical structure.

The opposition of a significant part, or even the whole team, against a superior may result in a reduction of his or her effectiveness in the eyes of the company's board of directors or higher manager and result in his or her dismissal. Such actions also affect not only the supervisor and the employees acting against him or her, but the entire team or even the entire company.

When the whole group is opposed, it is also more difficult to prove one's point. As A. Sokołowska indicates, quoted: "If these accusations are false and aimed only

at taking revenge on the superior, it is difficult to get rid of such a person's negative image" [Sokołowska 2023].

People in leadership positions are expected to manage a team, have authority and enjoy obedience among their subordinates. Regular undermining of the employer's authority may suggest that the person in question is not capable of implementing discipline and is not suitable for a leading position. At the same time, admitting to the board that the person experiences staffing from subordinates puts him or her at an even greater disadvantage. In each case, the supervisor is perceived by his or her manager as a person who cannot cope with management duties.

As A. Sokołowska points out, quoted:

the supervisor's performance may decline and the team's effectiveness may be undermined. This is observed by decision-makers in the company, which can result in a loss of trust towards the supervisor, as he or she does not achieve the intended results. In addition, the manager often feels a lack of fulfilment in the role, seeing and feeling that his or her team does not respect his or her authority [Sokołowska 2023].

Mistreating the manager can have repercussions not only on him or her, but on the whole team. The supervisor is supposed to represent the company and influencing their authority also has the effect of creating an unfavourable opinion of the workplace as a whole. This can be particularly relevant when acting in public, for example on the internet.

The consequences of making fun of a superior via an online forum can be more serious than mocking a colleague in the same way. Insulting an employer in public affects the perception of the entire company. As Jacek Grzywa points out: "Negative e-opinions often have their consequences in reality, e.g. they affect the image of the company and the attitude of its employees, which translates into the general atmosphere at work" [Grzywa 2023].

Protection from staffing

As indicated above, the anti-mobbing and anti-discrimination legislation provide protection and methods to deal with physical violence, yet it is available only for employees. The use of them by supervisors against employees has no basis in literature or case law. The belief that a supervisor is not entitled to any protection against staffing is, however, incorrect.

When the superior is exposed to mobbing he or she often has possibility to terminate the employee's employment contract, with or without a period of notice, and to bring an action for infringement of personal rights under the general rules of civil

law. In extreme cases, the employer also has the right to bring a private defamation claim in criminal proceedings.

The simplest and most effective action an employer should take in the first instance is to apply employment law. Staffing behaviour often fulfils the prerequisites for a supervisor to apply disciplinary sanctions or to be entitled to terminate the employment contract, either with a notice period or immediately.

According to Article 100 of the Labour Code, the basic duties of an employee include performing work conscientiously and diligently, and following the instructions of superiors.

The second paragraph of Article 100 contains a catalogue of the most important duties, including the following “[...] 4) taking care of the welfare of the workplace, protect its property and keep secret information disclosure if they could expose the employer to damage; 5) respecting secrecy specified in separate regulations; 6) observing the principles of social coexistence in the workplace” [Journal of Laws 2023, item 1465, as amended].

Deliberate and persistent actions against the employer must be bound to the fact that the employee does not perform his or her work properly or opposes the instructions of his or her superiors. Acting against a superior is also certainly not caring for the good of the workplace or respecting the rules of social coexistence.

Non-fulfilment of the employee’s duties is a premise for the application of disciplinary sanctions under Article 108 of the Labour Code as a quoted “failure by the employee to respect the established organization and order in the work process” [Journal of Laws 2023, item 1465, as amended].

Non-performance of basic duties is also a reason that justifies termination or dissolution of the labour contract in accordance with Article 30 of the Labour Code. As a reason, the employer may indicate, for example, the loss of confidence in the employee or the employee’s acting to the detriment of the company.

In some cases, the employee’s conduct may also constitute grounds for termination of the employment contract without a notice period.

In accordance with Article 52 of the Labour Code, this applies to situations, i.e., quoted: 1) the employee’s grave breach of his/her base duties; 2) the employee committing an offence during the term of the employment contract which makes it impossible to continue employing him/her in the position he/she occupies, if the offence is obvious or has been established by a final judgment [Journal of Laws 2023, item 1465, as amended].

Certain types of staffing may be a violation of the supervisor's personal rights. As Ryszard Sadlik points out, the examples of this kind of violations may be, quote:

dissemination by an employee of untrue or misleading information concerning the employer, e.g. untrue data about the manufactured goods or provided services ascribing to them bad quality or impermanence, statements misleading as to the amount and structure of applied prices or untrue information about the financial condition of the employer [Sadlik 2015: 635].

In such a situation, the employer has the possibility to bring an action against the employee for infringement of personal rights under the civil law regime.

Article 23 of the Civil Code provides examples drawn from an open catalogue of human personal rights, quoted: "in particular health, freedom, honor, freedom of conscience, surname or alias, image, secrecy of correspondence [...]" [i.e. Journal of Laws 2024, item 1061, as amended]. The cases of staffing described previously certainly constitute violations of some of these values, i.e. honor, image, sometimes also the secrecy of correspondence or even health.

Pursuant to Article 24 of the Civil Code, the employer may then demand the cessation of the action, the removal of its effects, monetary compensation or the payment of an appropriate sum of money to a designated social purpose, as well as compensation for property damage.

In particular situations, the employer has the right to file a private accusation to court for defamation, as stipulated in Article 212 of the Criminal Code. According to this provision, quoted:

Whoever slanders another person, a group of persons, an institution, a legal person or an organizational unit without legal personality of such conduct or qualities that may bring him or her into disrepute in public opinion or expose him or her to the loss of confidence necessary for a given position, profession or type of activity, shall be subject to a fine or the penalty of restriction of liberty [i.e. Journal of Laws 2024, item 17, as amended].

It is worth noting that most actions that fulfil the conditions for staffing will not meet the prerequisites of defamation and are not subject to criminal liability. Usually, it may be sufficient to punish the employee with a penalty or terminate his employment contract. However, if a subordinate by his behavior demeans the employer in public opinion or exposes him to the loss of confidence required for his position, the case may end with a conviction in criminal court.

It should also be noted that in accordance with paragraph 2 of Article 212, quoted: "If the perpetrator commits the act specified in § 1 by means of mass communication, he shall be subject to a fine, restriction of liberty or imprisonment for up

to one year.” The sanctions are more severe in this regard, as the Code even allows for the possibility of imprisonment.

As described above, a common method of staffing is unflattering expressions about the employer on the internet. Vulgar, insulting or demeaning statements, may be subject to the disposition of Article 212(2) of the Penal Code, and therefore, in the most severe cases, even subject to imprisonment.

Case law on harassment towards the employer

As the concept of staffing has not been introduced into the Labour Code or the literature, such a term does not appear in the case law either. There haven't been many litigations concerning inappropriate behaviour of an employee towards the employer, but the ones that has happened mainly refer to the actions as a violation of employee duties.

As the Supreme Court has clarified in 2011, the principle of an employee's loyalty towards the employer implies, the obligation to refrain from actions aimed at causing damage to the employer or even assessed as actions to the employer's disadvantage. In view of the above, the Court considered regular unflattering statements about a superior as a legitimate reason for termination of employment.

The Court also repeatedly referred to behaviour that could be termed staffing as examples of violations of the rules of social coexistence or basic employee duties [Judgment of 2 March 2011, ref. no.: II PK 204/10].

The limits of criticism towards the employer were defined by the Supreme Court for the first time in 1997. The Court explained that permissible, i.e. justified, appropriately formulated and without disrespectful attitude towards the employer, criticism is an acceptable form of communication. At the same time, it stated that exceeding these boundaries could result in a justified termination of the employment contract [Judgment of 17 December 1997, ref. no.: I PKN 433/97].

In 2006 the Supreme Court stated that public criticism of a superior does not constitute a violation of the employee's basic duties if it takes place in an appropriate form and only serves to draw attention to a problem and not to deliberately harm the employer. The court emphasized that if, in a given case, bad will and the intention to expose the employer to harm were proven, such criticism would be grounds for terminating the employee's employment contract [Judgment of 16 November 2006, ref. no.: II PK 76/06].

In 2007, the Supreme Court stated that violations of the rules of social coexistence in the workplace by an employee constitute undesirable behaviour and should

have consequences. In this case, the Court stated that unflattering statements about the employer for one's own benefit should result in termination of the employment contract [Judgment of 5 March 2007, ref. no.: I PK 228/06].

The other examples of the exceeding the limits of permissible criticism of the employer, which should result in the dismissal of the employee, the Court pointed out, were communicating disrespectfully and arrogantly while questioning his competence [Judgment of 11 June 1997, ref. no.: I PK 202/97], falsely accusing him of a criminal offence [Judgment of 7 March 1997, ref. no.: I PKN 28/97] or ridiculing and insulting him publicly [Judgment of 1 October 1997, ref. no.: I PKN 237/97].

Conclusions *de lege ferenda*

An employer or supervisor who is a victim of staffing, has certain legal remedies. He or she has the possibility to punish the employee with a disciplinary penalty, to terminate his or her employment contract (if he or she has such authority in the company), as well as to bring a civil action against him or her for violation of personal rights. The most radical action would be to file an indictment against the employee for defamation.

Despite the mentioned possibilities for the person experiencing staffing, it should be considered necessary to introduce a specific regulation of actions against a superior, including the introduction of a legal definition of staffing and the consequences associated with its practice in the Labour Code.

Employees experiencing mobbing, even before its introduction in the Code, already had rights under civil or criminal law. The dedication of an entire chapter of the Code to the principle of equal treatment in employment has a deterrent function above all. By introducing anti-discrimination provisions, the legislator underlined that the problem is serious and should not be ignored.

It is right to introduce equivalent employer protection regulations or to extend the protection currently available to employees towards their superiors. As mentioned before, the current regulations may suggest that improper treatment of employees is not tolerated, while analogous behaviour towards the employer is already permitted.

The position of an employee and his or her supervisor is not and will not ever be equal, despite a number of labour law provisions aimed at minimizing this inequality. The existence of anti-mobbing provisions should be considered right and necessary for the protection of employees. However, the other side of the employment relationship also deserves protection.

The phenomenon of staffing affect much smaller group than of mobbing, which does not mean, that they do not deserve to be included in the legislation. Anti-discrimination provisions are intended to serve both sides of the employment relationship – to facilitate the creation of an equal, fair, relationship between employee and employer. And it must be assumed that regulations protecting the other party are also necessary, not only in civil and criminal law, but also in labour law.

References:

- Bialik M., 2021, *Mobbing – specyficzny rodzaj przemocy*, „Zeszyty naukowe WSG”, vol. 39, series: *Edukacja – Rodzina – Społeczeństwo*, no. 6, p. 299-344.
- Gamian-Wilk M., Zimoń-Dubowik B., 2008, *Bierność jako strategia radzenia sobie z mobbingiem w miejscu pracy*, [in:] *Bierność społeczna: studia interdyscyplinarne*, ed. A. Keplinger, Warsaw, p. 315-329.
- Sadlik R., 2015, *Obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy i skutki jego naruszenia*, „Monitor Prawa Pracy”, vol. 7.

Online sources:

- Grzywa J., 2023, *Pracownicy w Internecie sporo „mówią” o pracodawcach*, <https://ceo.com.pl/pracownicy-w-internecie-sporo-mowia-o-pracodawcach-22664> [access: 07.09.2023].
- Poprawa A., 2023, *Może się zdarzyć, że szef znosi uporczywe dręczenie i znęcanie przez miesiące, a nawet lata*, <https://www.hellozdrowie.pl/moze-sie-zdarzyc-ze-szef-znosi-uporczywe-dreczenie-i-znecanie-przez-miesiace-a-nawet-lata-tlumaczy-anna-poprawa-radczyni-prawna/> [access: 04.09.2023].
- Sikora P., 2023, *Staffing – co to jest? Jakie kary mogą spotkać pracowników?*, <https://www.gowork.pl/poradnik/4/prawo-pracy/staffing-co-to-jest-jakie-konsekwencje-dla-pracownika/> [access: 07.09.2023].
- Sokołowska A., 2023, *Mobbing i staffing. Jak zapobiegać temu zjawisku?*, <https://prnews.pl/mobbing-i-staffing-jak-zapobiegac-temu-zjawisku-471550> [access: 06.09.2023].

Legal acts:

- Act of 9 March 2023 amending the Act – Labour Code and certain other acts, Journal of Laws, item 641.
- Civil Code of 23 April 1964, Journal of Laws 2024, item 1061.
- Criminal Code of 6 June 1997, Journal of Laws 2024, item 17.
- Labour Code of 26 June 1974 1974, Journal of Laws 2023, item 1465.

Case law:

- Judgment of the Court of Appeal in Poznań – III Labour and Social Insurance Unit of 6 August 2015, ref. no.: III APa 6/15.
- Judgment of the Supreme Court – Labour, Social Insurance and Public Affairs Chamber of 2 March 2011, ref. no.: II PK 204/10.
- Judgment of the Supreme Court – Labour, Social Insurance and Public Affairs Chamber of 5 March 2007, ref. no.: I PK 228/06.
- Judgment of the Supreme Court – Labour, Social Insurance and Public Affairs Chamber of 16 November 2006, ref. no.: II PK 76/06.
- Judgment of the Supreme Court – Labour, Social Insurance and Public Affairs Chamber of 7 March 1997, ref. no.: I PKN 28/97.
- Judgment of the Supreme Court – Labour, Social Insurance and Public Affairs Chamber of 11 June 1997, ref. no.: I PK 202/97.

Judgment of the Supreme Court – Labour, Social Insurance and Public Affairs Chamber of 1 October 1997, ref. no.: I PKN 237/97.

Judgment of the Supreme Court – Labour, Social Insurance and Public Affairs Chamber of 17 December 1997, ref. no.: I PKN 433/97.

„Odwrócony mobbing” – czym jest staffing i jak można mu zapobiegać?

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest zjawisku określanemu od niedawna mianem staffing, czyli zachowania spełniającego przesłanki mobbingu, ale stosowanego wobec przełożonego, a nie podwładnego. Autorka analizuje szczerkowe źródła opisujące staffing oraz obszerniejszą literaturę dotyczącą mobbingu, starając się znaleźć związki i rozróżnienia między tymi zjawiskami. Podjęto próbę zrozumienia, skąd bierze się staffing, czym dokładnie jest i jakie mogą być jego konsekwencje. W przeciwieństwie do mobbingu, staffing nie jest pojęciem prawnym, a doświadczający go przełożony nie jest tak chroniony jak mobbingowany pracownik. Autorka przedstawia możliwe sposoby radzenia sobie z mobbingiem, wykraczające poza prawo pracy, a także przykłady orzecznictwa odnoszącego się do tej kwestii. Wyraźnie zaznaczono, że zdefiniowanie mobbingu w Kodeksie pracy oraz uregulowanie konsekwencji jego stosowania wobec pracodawcy jest niezbędne dla zachowania zdrowych relacji między pracownikiem a pracodawcą oraz prawidłowej atmosfery w miejscu pracy.

Słowa kluczowe: staffing, mobbing, prawo pracy, dyskryminacja, ochrona pracodawcy

Jacek Jaskólski

ORCID: 0009-0008-3404-6724

e-mail: jacekjaskolski@onet.pl

Bezpieczeństwo społeczne seniorów w koncepcjach programowych partii politycznej Platforma Obywatelska RP

Streszczenie Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie bezpieczeństwa społecznego seniorów w koncepcjach programowych Platformy Obywatelskiej. Bezpieczeństwo społeczne jest jednym z obszarów bezpieczeństwa, musi spełniać wszelkie komponenty pojęcia bezpieczeństwa, ale także i jego określnika adnominalnego społeczne, a więc ma regulować warunki egzystencji, prawa człowieka i umożliwiać wszystkim jednostkom i grupom rozwój. Bezpieczeństwo społeczne najlepiej jest scharakteryzować na przykładzie modelu. Jest to „całokształt działań prawnych i organizacyjnych realizowanych przez podmioty rządowe, pozarządowe i samych obywateli, które mają na celu zapewnienie pewnego określonego poziomu życia osobom, rodzinom i grupom społecznym oraz niedopuszczenie do ich marginalizacji i wykluczenia społecznego”. W artykule, która ma strukturę problemową zastosowano metodę porównawczą (konfrontacja różnych źródeł), analizy syntetycznej oraz analizy zawartości treści.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo społeczne, seniorzy, koncepcje programowe, partia polityczna, bezpieczeństwo zdrowotne

Delimitacja pojęć

Bezpieczeństwo społeczne jest jednym z obszarów bezpieczeństwa, musi spełniać wszelkie komponenty pojęcia bezpieczeństwa, ale także i jego określnika adnominalnego społeczne, a więc ma regulować warunki egzystencji, prawa człowieka i umożliwiać jednostkom i grupom rozwój. Bezpieczeństwo społeczne najlepiej jest scharakteryzować na przykładzie modelu. Jest to „całokształt działań prawnych i organizacyjnych realizowanych przez podmioty rządowe, pozarządowe i samych obywateli, które mają na celu zapewnienie pewnego określonego poziomu życia osobom, rodzinom

i grupom społecznym oraz niedopuszczenie do ich marginalizacji i wykluczenia społecznego”.

Można wyróżnić trzy obszary składające się na bezpieczeństwo społeczne. Pierwszym z nich jest obszar związany z bezpieczeństwem socjalnym, czyli gwarancjami prawno-instytucjonalnymi, gwarancją minimalnych dochodów, transferów socjalnych. Są to wszelkiego rodzaju działania mające na celu poprawę warunków życia, zapewnienie ich jednostkom, co wynika z istoty demokratycznego państwa.

Drugim komponentem jest bezpieczeństwo rozwojowe rozumiane jako kapitał ludzki, a więc kwalifikacje, wiedza i umiejętności. Nawiązuje do warunków rozwoju obywateli i zależy ono głównie od poziomu kapitału ludzkiego. Można określić jego poziom poprzez szanse i możliwości rozwoju jednostki.

Trzecim elementem jest bezpieczeństwo wspólnotowe, czyli kapitał społeczny. Odnosi się on do obszaru doznań i emocji. Odczucia jednostki na temat przynależności do danej wspólnoty. Mają one charakter psychospołeczny. Zaprezentowane obszary określają głównie przedmiotowe ujęcie bezpieczeństwa społecznego.

W kontekście podmiotowym bezpieczeństwo społeczne powinno zapewniać państwo, organizacje pozarządowe, ale także inicjatywa powinna wychodzić od samych obywateli, tak by tworzyć drugi i trzeci kolejno wymieniony obszar bezpieczeństwa społecznego, czyli ten związany z kapitałem ludzkim i kapitałem społecznym [Rutkowska 2018: 58].

Istotą bezpieczeństwa społecznego są działania realizowane nie tylko przez organy państwowe, ale także przez organizacje pozarządowe i samych obywateli. To właśnie ich zaangażowanie w budowanie bezpieczeństwa społecznego pozwala na całościowe jego zapewnienie. Działania realizowane przez państwo w ramach bezpieczeństwa społecznego odnoszą się do jednego z jego filarów, czyli bezpieczeństwa socjalnego, zaś by zrealizować cele bezpieczeństwa socjalnego, zaprezentowane we wcześniejszych rozważaniach, należy zaangażować instytucje państwowe. Dlatego też można jednoznacznie stwierdzić, iż działania prowadzone przez instytucje państwowe w ramach polityki społecznej są służebne wobec bezpieczeństwa socjalnego (są tylko instrumentem do realizacji i zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa socjalnego), które jest jednym z filarów, na których opiera się bezpieczeństwo społeczne.

Obszar wspólnotowy są to wcześniej wspomniane działania związane z budowaniem kapitału społecznego, który jest niezwykle istotny ze względu na fakt, iż dotyczy on umiejętności organizowania się jednostek, które w połączeniu z wartościami i normami mogą poprawić funkcjonowanie społeczeństwa, ułatwić mu koordynowanie

działań, związanych na przykład z bezpieczeństwem społecznym [Rutkowska 2018: 60].

Ostatnim, trzecim obszarem, bez którego nie można mówić o bezpieczeństwie społecznym, jest obszar rozwojowy, czyli tak zwany kapitał ludzki. Są to wiedza, umiejętności, zdolności i inne przymioty jednostki, które są istotne dla jej rozwoju, jak i społeczeństwa. By móc mówić o działaniach w kwestii bezpieczeństwa społecznego, a więc odpowiedzialności za jednostki słabsze, w rozwoju materialnym, jak i kulturowym społeczeństwa, trzeba zainwestować w rozwój indywidualny jednostek, które przyniosą wymierne korzyści dla budowania obszaru wspólnotowego, będącego częścią bezpieczeństwa społecznego. Samo pojęcie *kapitału ludzkiego* pojawiło się w latach 60. XX w. Od tego czasu powstało wiele definicji opisujących to zjawisko [Rutkowska 2018: 61].

Bezpieczeństwo społeczne pełni znaczącą rolę w strukturze bezpieczeństwa wewnętrznego, ponieważ obejmuje ono osoby, grupy społeczne i państwo jako podmioty życia międzynarodowego. Podstawowym warunkiem rozwoju państwa, we wszystkich jego obszarach, jest pokój społeczny, czyli zaakceptowanie przez społeczeństwo działań organów władzy publicznej i samorządowej, a także istniejącej struktury społecznej.

Spółeczeństwo obywatelskie, w którym władza uległa decentralizacji, jest czynnikiem mającym zwykle duży wpływ na oblicze państwa. Decyzje na temat wielu ważnych aspektów życia obywateli zapadają w społeczeństwach lokalnych. Pytanie o bezpieczeństwo społeczne państwa jest więc w dużym stopniu pytaniem o stan kultury obywatelskiej, która przejawia się w stosowanych metodach rozwiązywania spraw publicznych i ważnych spraw społecznych.

Bezpieczeństwo społeczne łączy się z terminem polityki społecznej. Warunkiem prowadzenia polityki społecznej, jako regulowania procesu rozwoju potrzeb jest osiągnięcie pewnego poziomu rozwoju gospodarczego, tj. takiego, gdy nie ma już problemu niezaspokojonych potrzeb rzeczywistych. Polityka socjalna to rozwiązywanie problemu zaspokojenia potrzeb rzeczywistych, a polityka społeczna to regulowanie procesu rozwoju potrzeb. Polityka socjalna według Rysz-Kowalczyk to środki, metody, działania i instytucje, które służą wywieraniu bezpośredniego wpływu na materialne warunki życia, a przede wszystkim na poziom dochodów pieniężnych ludzi czy gospodarstw domowych, w tym szczególnie tych o niskich zarobkach lub pozbawionych ich w ogóle [Szafenberg 2001: 118]. Według definicji niemieckojęzycznej jest to polityka państwa, która za pomocą ustawodawstwa i administracji zwalcza niedomagania w dziedzinie procesu dystrybucji. Polityka społeczna jako polityczne wysiłki i środki, których istota określona jest szczególnie przez służenie utrzymaniu i wzmocnieniu

wewnętrznych, materialnych powiązań w społeczeństwie. Podczas gdy polityka socjalna (*Sozialpolitik*) ma za przedmiot godne warunki pracy (prawo pracy) i ochronę dochodów (zabezpieczenie społeczne) grup społecznych, polityka społeczna (*Gesellschaftspolitik*) zmierza do uporządkowania procesu społecznego, co umożliwi mu samodzielne spełnianie funkcji realizowania dobra ogółu w stosunku do społeczeństwa i jego poszczególnych grup. Barbara Szatur-Jaworska i Grażyna Firlit-Festnak politykę społeczną definiują jako celową działalność państwa i innych organizacji w dziedzinie kształtowania warunków życia i pracy ludności oraz stosunków społecznych, mająca na celu między innymi zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego, zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu, zapewnienie ładu społecznego.

Należy wskazać, że bezpieczeństwo społeczne nie jest tożsame z bezpieczeństwem socjalnym. Bezpieczeństwo socjalne to jeden z obszarów bezpieczeństwa społecznego. Ma ono znacznie węższy zakres niżeli bezpieczeństwo społeczne. Odnosi się przede wszystkim do zagrożeń, których skutkiem jest brak lub niedostatek środków utrzymania. Zagrożenia te to przede wszystkim zdarzenia zaliczane do typowych, takich jak choroba, wypadek przy pracy i choroba zawodowa, niepełnosprawność, starość, utrata pracy, macierzyństwo, zgon żywiciela rodziny. Poprzez niedostatek środków utrzymania należy w tym kontekście rozumieć zarówno niedostateczny poziom środków pieniężnych lub rzeczowych, będących w dyspozycji danej jednostki czy rodziny, jak i brak odpowiedniej opieki, gdy stan zdrowia lub sytuacja, w jakiej znalazła się dana osoba wymagają udzielenia jej pomocy w takiej formie. Jest więc ono jedynie częścią tworzącą bezpieczeństwo społeczne, ograniczoną do aktywności państwa w konstruowaniu działań socjalnych [Książkowski 2001: 20].

Bezpieczeństwo socjalne jest pojęciem interdyscyplinarnym, które łączy w sobie elementy prawa, socjologii i pracy socjalnej. Bezpieczeństwo socjalne może być utożsamiane z prawem socjalnym, czyli zabezpieczeniem społecznym. W drugim kontekście bezpieczeństwo socjalne można odnieść do standardów socjalnych gwarantowanych w systemie prawa państwa demokratycznego. Podstawą do tego typu rozważań są socjalne prawa człowieka, którymi są m.in. prawo do pracy czy chociażby prawo do zabezpieczeń społecznych.

Kolejny aspekt ujmowania bezpieczeństwa socjalnego to potrzeby społeczne, których zaspokojenie można określić jako pewien stan bezpieczeństwa jednostki czy grupy społecznej w tym zakresie.

Bezpieczeństwa społecznego nie należy również mylić z polityką społeczną. Polityka społeczna jest jedną z nauk społecznych o charakterze interdyscyplinarnym, wykorzystuje ona wyniki badań takich nauk, jak: socjologia, ekonomia, statystyka czy

psychologia. Przy czym nie ma jednej poprawnej definicji polityki społecznej [Rutkowska 2018: 58-59].

W ostatnich latach politykę społeczną i działania w ramach pomocy socjalnej próbuje ograniczyć się ze względu na kryzysy finansowe państw, jak i zarzuty stawiane względem państw opiekuńczych o prowadzenie do niskiego wzrostu gospodarczego konkretnego państwa. Można określić ją jako interwencje rządu zaprojektowane, aby wpływać na zachowania indywidualne lub na dysponowanie zasobami lub na system gospodarczy w celu kształtowania społeczeństwa w pewien sposób lub też jako działalność państwa i innych podmiotów kształtującą warunki pracy i bytu ludności. Zakres, cele, i metody zależą od ustroju politycznego i poziomu rozwoju sił wytwórczych kraju. Współcześnie udzielana pomoc materialna w zakresie różnego rodzaju świadczeń, zasiłków powinna ograniczać się tylko i wyłącznie do zapewnienia minimalnego zaspokojenia potrzeb. Jest to jednak pojęcie względne, może być interpretowane jako minimum umożliwiające jednostce egzystencje albo minimum socjalne, które pozwala na w miarę normalne funkcjonowanie w społeczności. W tym wypadku ważne jest to, by świadczenia i fundusze przekazywane przez państwo, nie pozwoliły na zatrzymanie rozwoju jednostki [Rutkowska 2018: 59-60].

Międzynarodowym aktem prawnym, który traktuje o bezpieczeństwie społecznym jest Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych. Druga generacja praw człowieka zapewnia bezpieczeństwo socjalne: prawo do ochrony zdrowia, zabezpieczenia społecznego, prawo do ubezpieczeń zdrowotnych, prawo do wypoczynku, prawo do świadczeń socjalnych, prawo do ubezpieczeń szeroko rozumianych.

Za bezpieczeństwo społeczne w UE odpowiada dykcja generalna KE w postaci Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych (*European Parliament Committee on Employment*) [Dz.U. 1977 nr 38 poz. 169]. Organizacje wyspecjalizowane Organizacji Narodów Zjednoczonych również specjalizują się w dziedzinie bezpieczeństwa społecznego. Powstało wiele różnego rodzaju instytucji utworzonych na podstawie porozumień zawartych między państwami i posiadające na mocy statutów rozległe kompetencje międzynarodowe w dziedzinie gospodarczej, społecznej, kulturalnej, wychowawczej, zdrowia publicznego, uznane przez ONZ w specjalnych umowach zawartych z organizacją np. WHO.

Problematyka bezpieczeństwa społecznego ujęta jest w Konstytucji RP z 1997 r. [Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483] w art. 2.: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”, art. 33: „Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do zabezpieczenia

społecznego”, art. 67: „Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania ma prawo do zabezpieczenia społecznego”, art. 71: „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.

Polska dostatnia to Polska seniora

W programie z 2019 roku wspomniano o pracy seniorów: emeryci dostaliby zagwarantowane zwolnienie emerytury z PIT, jeśli będzie ona dodatkiem do pensji. Jeśli natomiast osoba pracująca nie będzie pobierała emerytury, jej pensja zostałaby zwolniona ze wszystkich składek z wyjątkiem składki zdrowotnej. Dodatkowo ze składki zostałaby zwolniony także pracodawca pod warunkiem, że połowa tej oszczędności trafi do pracownika [Net 1: 63].

Program KO z 2019 r. cały rozdział poświęcił seniorom, gdzie zawarł pakiet swoich postulatów dla osób najstarszych. Wśród założeń reform bezpieczeństwa seniorów znaleźć można projekt specjalnych czeków, urlopów i uczynienia z opieki nad seniorem profesjonalnego i certyfikowanego zawodu, co było sposobem na wykluczenie seniorów. Zabezpieczenie ekonomiczne miała zapewnić ustawowo zagwarantowana trzynasta emerytura, której wysokość uzależniona byłaby od długości aktywności zawodowej. Seniorzy za długie lata pracy mieliby być wynagradzani tzw. premią emerytalną. Polki i Polacy staliby się współwłaścicielami spółek Skarbu Państwa. Ich konta emerytalne zostałyby zasilone pakietami akcji. Każdy, kto przepracuje 40 lat, otrzymać miał pakiet akcji o wartości 10 tysięcy złotych. Po 50 latach pracy wartość pakietu zwiększyłby się do 20 tysięcy złotych. Środki te stać się miały ich prywatną własnością [Net 1: 63-124].

KO postulowała rozwiązanie dylematu praca czy opieka nad rodzicami. Rozwiązaniem tego problemu zadeklarowano czek, który pozwoliłby sfinansować opiekę nad seniorem. Czeki opiekuńcze opiewać miały na kwotę do wysokości połowy najniższego wynagrodzenia, czyli ponad 1 000 zł w przypadku osoby z największym stopniem niesamodzielności. Ta kwota miała rosnać wraz z najniższym wynagrodzeniem. Czek byłby wypłacany co miesiąc w sytuacji, gdy osoba bliska jest aktywna zawodowo. To pozwolić miało jej kontynuować pracę. Jeśli senior nie posiadałby osoby bliskiej, również otrzymać miał czek. Gdy zaś osoba bliska nie pracuje, wtedy dotyczą

jej przepisy o zasiłku dla opiekuna z tytułu innej ustawy o świadczeniach rodzinnych [Net 1: 126].

Innym projektem zaproponowanym w programie było wprowadzenie kategorii niesamodzielności) co sprzyjać miało polepszeniu sytuacji finansowej seniorom i ich rodzinom) oraz powstanie centrów rehabilitacji i dziennego pobytu dla osób starszych [Net 1: 127].

Rozwiązaniem problemu opieki nad osobą starszą miał być system legalizacji, certyfikacji i szkoleń asystentów seniora – tak, by ten typ pracy stał się usługą standaryzowaną z unormowanym zakresem cen. Opiekunowie seniora mieli być nową, wykwalifikowaną grupą zawodową, której zadaniem byłoby zastąpić ludzi aktywnych zawodowo wykluczonych z rynku pracy z powodu konieczności poświęcenia całego czasu na opiekę nad bliskimi. Wspomóc opiekunów miały także dwa rodzaje urlopów dla bliskich osoby starszej. Pierwszy z nich to czternastodniowy urlop wytchnieniowy, by nabrać sił w trakcie długotrwałej opieki np. nad rodzicami. Koszty organizacji opieki podczas urlopu wytchnieniowego dla opiekuna poniesie państwo. Drugi rodzaj to czternastodniowy bezpłatny urlop opiekuńczy (lub praca w niepełnym wymiarze). To rozwiązanie, gdy nagle coś niepokojącego dzieje się z bliską nam osobą starszą i potrzeba czasu na zorganizowanie opieki. Ta propozycja miała na celu zapobiec sytuacjom, w których na opiekę wykorzystywane będą urlopy wypoczynkowe [Net 1: 129].

W celu polepszenia polityki senioralnej KO zapowiadała zacieśnienie współpracy rządu i samorządu, a także powołanie pełnomocnika rządu ds. polityki senioralnej, utworzenie międzyresortowej Rady Polityki Senioralnej oraz Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, który zostać miał ustawowym reprezentantem osób starszych. Wzmocnieniu i dofinansowaniu uległyby Gminne Rady Seniorów [Net 1: 132].

W zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego seniorów w ramach programu „Polska seniora” zaproponowano wprowadzenie do powszechnego użycia opasek ratunkowych monitorujących stan zdrowia. Dzięki opaskom w sytuacji zagrożenia powiadamiane są służby ratunkowe [Net 1: 130].

Ocena projektów reform

W okresie sprawowania rządów koalicji PO-PSL partia głosowała za podwyższeniem wieku emerytalnego z 60 do 67 lat dla kobiet (do 2040 r.) i z 65 do 67 lat dla mężczyzn (do 2020 r.). Była to decyzja bardzo niepopularna z punktu widzenia korzyści politycznej, trudna, ale konieczna. Jak argumentował wówczas Tusk: „Jeśli

wiek emerytalny pozostanie na obecnym poziomie, a ludzie będą żyli coraz dłużej, to emerytura nie wystarczy nawet na najbardziej podłe przeżycie”. Obecnie podkreśla się konieczność ponownego podwyższenia wieku emerytalnego, po jego obniżeniu przez rząd PiS. Agnieszka Chłoń-Domińczak uważa, że rezygnacja z procesu podnoszenia i zrównywania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn sprawia, że w 2050 r. Polska prawdopodobnie będzie krajem o najniższym w UE ustawowym wieku emerytalnym. Jeśli wiek ustawowy zostałby utrzymany na obecnym poziomie, to do 2070 r. zasób siły roboczej w Polsce skurczy się o ok. 35%, zaś wskaźnik obciążenia demograficznego wzrośnie z obecnych 30% do ok. 80%. Sytuację tę mogłoby w pewnym stopniu poprawić podniesienie wieku emerytalnego do 67 lat, ale nawet wtedy obciążenie demograficzne wzrośnie do 60%. Chłoń-Domińczak podkreśliła, że eliminacja uprawnień do wcześniejszych emerytur doprowadziła do znacznego wzrostu aktywności zawodowej kobiet w wieku okołoemerytalnym, co przełożyło się na znaczący wzrost ich kapitału emerytalnego. Podnoszenie wieku emerytalnego to jedno z kluczowych działań pozwalające na ograniczenie skutków zmian demograficznych na wydatki publicznych systemów emerytalnych. Zapewnienie stabilności finansowej tych systemów wymaga działań, które pozwalają na ograniczanie lub niwelowanie presji na wzrost wydatków emerytalnych spowodowanych starzeniem się ludności. Kształtowanie wieku emerytalnego – ustawowego, a przede wszystkim faktycznego – ma wpływ na system emerytalny, ale też na rynek pracy i gospodarkę [Net 2]. Jednym z najczęściej stosowanych sposobów radzenia sobie z dylematem emerytalnym jest znajdowanie dodatkowych źródeł finansowania systemu. Źródłami są na ogół podwyższone składki emerytalne lub dofinansowanie z budżetu, czyli z podatków lub długu publicznego. Michał Rutkowski stwierdził, że większość ludzi zachowuje się krótkowzrocznie i przechodzi na emeryturę od razu po osiągnięciu minimalnego wieku i nie ma możliwości uniknięcia kryzysu ekonomiczno-cywilizacyjnego bez istotnego podwyższenia rzeczywistego wieku emerytalnego, szczególnie dla kobiet [Net 4]. Joanna Tyrowicz wskazywała, że utrzymanie obecnego wieku emerytalnego będzie miało negatywny wpływ na stan budżetu państwa i w efekcie również na PKB. Ekonomistka uważa, że: „możnaby pomyśleć, że za kilka lat przywrócimy wyższy wiek emerytalny i wszystko będzie jak dawniej, ale tego, co popsuliśmy, nie da się już odwrócić” [Net 3].

Podobne opinie środowiska naukowego można było usłyszeć w 2012 r., tuż po wprowadzeniu przez rząd PO reformy wieku emerytalnego. Marek Góra wskazuje na słuszność tej reformy:

Po pierwsze – ci którzy pracują, zaczynają powoli być w mniejszości w stosunku do tych, którzy pobierają świadczenie emerytalne. A jak wiadomo z pustego nie da się nalać. To jest strona ekonomicznej konieczności. Niezależnie od tego, czy lubi-

my dłużej pracować, czy też nie, warto sobie uświadomić, że coś jest na rzeczy i jest różnica między nami, a pokoleniami sprzed stu lat. Wtedy rodziło się dużo dzieci, a ludzie żyli krótko. Dziś ludzie żyją długo i rodzi się mniej dzieci. Z tego płyną określone wnioski. Dzisiaj starość zaczyna się później, a systemy emerytalne są po to, by finansować starość. Nie można wykorzystywać ich niezgodnie z ich przeznaczeniem [Net 5].

Zdaniem Leszka Balcerowicza zmiany proponowane przez PO były zbyt łagodne:

Zmiany w systemie emerytalnym należy wprowadzić jak najszybciej. Nam grozi to, że będziemy coraz wolniej się rozwijać, bo coraz mniej ludzi będzie pracować. W związku z tym propozycja rządowa jest zbyt nieśmiała z punktu widzenia tego głównego celu. Liczba ludzi w wieku tzw. produkcyjnym spadnie o 2 miliony [Net 6].

Decyzja ta była krytykowana przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”, która podjęła uchwałę sprzeciwiającą się rządowej propozycji oraz zapowiadającą inicjatywę zbierania przez związek podpisów pod obywatelskim wnioskiem o referendum w sprawie podwyższenia wieku emerytalnego. W ciągu trzech miesięcy pod wnioskiem podpisało się od 1,4 mln do 2 mln osób. W dniu 30 marca 2012 r. Sejm odrzucił ten wniosek. Podczas głosowania popierali go posłowie PiS, SLD i Solidarnej Polski, posłowie PO i PSL głosowali przeciwko, a Ruch Palikota wstrzymał się od głosu. Podwyższenie wieku emerytalnego spotkało się z krytyką opinii publicznej – rządowa propozycja pozostawała zatem w jawnej sprzeczności ze społecznymi oczekiwaniami niskiego wieku emerytalnego i – pomimo zapowiedzi rozwiązań łagodzących jej efekty – spotkała się z bardzo negatywnym odbiorem. Dużym przeciwnikiem tej reformy była pozostająca wówczas w opozycji partia PiS: Józefa Hrynkiewicz z PiS mówiła:

Rząd nie przedstawił ani jednej poważnej ekspertyzy, nie ma analiz prawnych, finansowych, społecznych. Poziom merytoryczny i legislacyjny przygotowanych projektów ustawy jest po prostu żenujący. Wygląda na to, że w rządzie Donalda Tuska fachowcami są tylko PR-owcy”. Jeszcze dosadniej skrytykowała reformę Joanna Lichocka, pisząc w „Gazecie Polskiej”: „agresja i chamstwo obok kłamstwa to zadekretowana już niemal oficjalnie metoda działania rządzących [Net 7].

KO postulowała rozwiązanie dylematu praca czy opieka nad rodzicami. Rozwiązaniem problemu opieki nad osobą starszą miał być system legalizacji, certyfikacji i szkoleń asystentów seniora. Z wyliczeń Piotra Błędowskiego, kierownika Zakładu Polityki Społecznej Instytutu Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, wynika, że nowych miejsc pracy w tym sektorze może powstać ponad 190 tys. do 2024 r. (zdecydowana większość w segmencie dużych firm, zatrudniających co najmniej kilkaset osób). Autorzy ustawy chcieli, by dzięki zmianie systemu powstał nowy, przyzwoicie płatny zawód w Polsce – asystent osoby niesamodzielnej. Według Błędowskiego:

Można szacować, że wydając w 2015 r. 1,6 mld zł, około 400 mln zł wróciłyby od razu w sposób wymierny do budżetu. W roku 2020, jeśli wydalibyśmy na świadczenia 10 mld zł, to spodziewamy się, że mniej więcej 4,5 mld wróciłyby do budżetu państwa i samorządów. Natomiast w roku 2025, przy wydatkach rządu 11 mld zł, wróciłyby około 5 mld zł [Net 8].

Wspomóc opiekunów miały także dwa rodzaje urlopów dla bliskich osoby starszej. Pierwszy z nich to czternastodniowy urlop wytchnieniowy, by nabrać sił w trakcie długotrwałej opieki np. nad rodzicami. Zdaniem dra Pawła Kubickiego z SGH i członka inicjatywy „Chcemy całego życia: „Urlopy wytchnieniowe są niezbędne, by zapobiec wypaleniu opiekunów” [Net 9]. Seniorom w ramach programu „Polska seniora” zaproponowano wprowadzenie do powszechnego użycia opasek ratunkowych monitorujących stan zdrowia. Podobne programy wdrożone zostały z powodzeniem przez samorządowców m.in. z Łodzi, Gdańska, Krakowa. Zdaniem wiceprezydenta Łodzi Adama Wieczorka te opaski były przydatne:

Może nawet uratowały życie. Aż do 80 osób po takim wezwaniu SOS przyjeżdżały służby medyczne. Zaś zdalne funkcje opasek pozwoliły wykryć 200 nieprawidłowości w funkcjonowaniu serca oraz ponad 20 upadków. Warto z nich skorzystać. Dla własnego bezpieczeństwa [Net 10].

Bibliografia:

- Książkowski M., 2001, *Bezpieczeństwo socjalne*, [w:] *Leksykon polityki społecznej*, red. B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa.
- Rutkowska P., 2018, *Bezpieczeństwo społeczne*, [w:] *Leksykon wiedzy politologicznej*, red. J. Marszałek-Kawa, D. Plecka, Toruń.
- Szarfenberg F., 2001, *Polityka socjalna*, [w:] *Leksykon polityki społecznej*, red. B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa.

Źródła internetowe:

- Net 1, Program Koalicji Obywatelskiej *Twoja Polska*, 2019 r. – <https://platforma.org/upload/document/86/attachments/121/KO%20Program.pdf> [dostęp: 29.10.2021].
- Net 2, <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art343741-nie-ma-ucieczki-przed-pozniejsza-emerytura> [dostęp 28.11.2021].
- Net 3, <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art8704951-idzie-czas-emerytury-obywatelskiej> [dostęp 28.11.2021].
- Net 4, <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art8699191-dylemat-emerytalny> [dostęp 28.11.2021].
- Net 5, <https://www.money.pl/gospodarka/wywiady/artikulwiek;emerytalny;podniesiemy;do;80;lat;i;nie;bedzie;protestow,45,0,1071405.html> [dostęp 28.11.2021].
- Net 6, <https://gospodarka.dziennik.pl/emerytury-i-ofe/artykuly/382899,balcerowicz-o-reformie-systemu-emerytalnego.html> [dostęp 28.11.2021].
- Net 7, <https://wnpism.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/08/PS-S2-Szatur-Jaworska.pdf> [dostęp 28.11.2021].
- Net 8, <https://www.rynekzdrowia.pl/Rynek-Zdrowia/Jest-nowy-pomysl-czek-opiekunczy,148233.html> [dostęp: 03.12.2021].

Net 9, <https://www.rp.pl/niepelnosprawni/art9205931-niepelnosprawni-sie-licza-analiza-programo-w-wyborczych> [dostęp: 03.12.2021].

Net 10, <https://uml.lodz.pl/aktualnosci/artykul/opaski-dla-lodzkich-seniorow-nowe-funkcje-w-urzadzeniach-monitorujacych-stan-zdrowia-id31296/2019/11/5/> [dostęp: 04.12.2021].

Akty prawne:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.

Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977 nr 38 poz. 169.

**Social safety of seniors in the program concepts of the political party
Civic Platform of the Republic of Poland**

Summary: The aim of this article is to present the safety of seniors in the program concepts of the Civic Platform. Social security is one of the areas of security, it must meet all the components of the concept of security, but also its administrative term social, and therefore it is supposed to regulate the conditions of existence, human rights and enable all individuals and groups to develop. Social security is best characterized using an example model. It is “the entirety of legal and organizational activities carried out by governmental and non-governmental entities and citizens themselves, which are aimed at ensuring a certain standard of living for individuals, families and social groups and preventing their marginalization and social exclusion”. The article, which has a problem structure, uses the comparative method (confrontation of various sources), synthetic analysis and content analysis.

Keywords: social security, seniors, program concept, political part, security of security

Michał Zawada

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0001-9892-396X

e-mail: zawadamichal01@gmail.com

Gospodarka finansowa Lasów Państwowych wczoraj i dziś na stulecie działalności (1924-2024) – analiza wybranych aspektów

Streszczenie: Początek historii Lasów Państwowych zbiegł się z wydaniem rozporządzenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej o statucie przedsiębiorstwa Polskie Lasy Państwowe 28 czerwca 1924 r., które zostało uzupełnione kolejnym w dniu 30 grudnia tego samego roku o organizacji administracji lasów państwowych. Z biegiem lat i w wyniku transformacji ustrojowych oraz nowelizacji prawa leśnego, struktura i zakres działania Lasów Państwowych nieustannie się zmieniały. Miało to miejsce również w ramach gospodarki finansowej, na czym przede wszystkim skupił się autor niniejszego rozdziału. Dlatego też celem tego tekstu jest analiza tej sfery funkcjonowania Lasów Państwowych, z uwzględnieniem m.in. licznych zmian prawnych oraz źródeł przychodów, porównując przy tym okres międzywojenny ze współczesnością. Ponadto, zostały przedstawione uwagi *de lege lata* na podstawie aktów prawnych i literatury. Zastosowano przy tym metodę dogmatyczno-prawną oraz prawoporównawczą.

Słowa kluczowe: Lasy Państwowe, Skarb Państwa, fundusz leśny, gospodarka leśna, sektor publiczny

Wstęp

Historia Lasów Państwowych sięga 28 czerwca 1924 r., kiedy to zostało wydane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o statucie przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe” (Dz.U. 1924 nr 56 poz. 570 z późn. zm.) (dalej również jako: rozporządzenie z 28 czerwca 1924r.; r.s.p.p.l.p.). Obecnie omawiany podmiot funkcjonuje pod nazwą Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe (dalej również jako: Lasy Państwowe; LP; państwowe gospodarstwo leśne; PGLLP), przy czym podstawę prawną, która określa jego zasady działania, stanowi ustawa z dnia 28 września 1991

r. o lasach (Dz.U. 1991 nr 101 poz. 444 z późn. zm.) (dalej również jako: ustawa o lasach; u.l.). LP są państwową jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, która ma za zadanie przede wszystkim zarządzać lasami, stanowiącymi własność Skarbu Państwa. W myśl art. 4 ust. 3 ustawy o lasach, w ramach sprawowanego zarządu prowadzą one gospodarkę leśną, gospodarują gruntami i innymi nieruchomościami oraz ruchomościami związanymi z gospodarką leśną, a także prowadzą ewidencję majątku Skarbu Państwa oraz ustalają jego wartość. Nadzór zaś nad LP sprawuje minister właściwy do spraw środowiska (art. 4 ust. 4 u.l.).

Na przestrzeni lat struktura i zakres działania Lasów Państwowych nieustannie się zmieniały. Przede wszystkim miało to miejsce w wyniku transformacji ustrojowych, licznych zmian w polskim systemie prawnym, a także czynników zewnętrznych, takich jak II wojna światowa. Mimo to, LP zachowały się do dzisiaj, lecz w znacząco zmienionej formie w porównaniu do tej pierwotnej. Zmiany te dotyczyły również zasad gospodarki finansowej, według których funkcjonował i funkcjonuje obecnie ten podmiot. Są one bowiem niezbędnym elementem aktów prawnych, na podstawie których Lasy Państwowe opierają swoją działalność. Dlatego też, zważając na wagę tego aspektu, autor niniejszego tekstu skupi się wyłącznie na nim.

Celem tego rozdziału zatem będzie analiza gospodarki finansowej Lasów Państwowych, z uwzględnieniem m.in. licznych zmian prawnych oraz źródeł przychodów na przestrzeni lat, w tym różnego rodzaju funduszy. Ponadto, zostały przy tym przedstawione uwagi *de lege lata*, które opracowano na podstawie aktów prawnych i literatury. Wszystko to w celu ukazania kluczowej roli gospodarki finansowej Lasów Państwowych w ramach zarządzania zasobami leśnymi kraju, w tym ochrony i użytkowania lasów, inwestycji w infrastrukturę leśną czy też projektów ochrony środowiska, zarówno o charakterze edukacyjnym, jak i praktycznym. Zastosowano w tym rozdziale metodę dogmatyczno-prawną oraz prawnoporównawczą.

Lasy Państwowe na podstawie rozporządzeń Prezydenta RP z 1924 r.

Jeśli chodzi o pierwsze z aktów prawnych regulujących gospodarkę finansową Lasów Państwowych, to należy wspomnieć o w.w. rozporządzeniu z 28 czerwca 1924 r. W myśl tego aktu jej podstawę stanowiły plan finansowo-gospodarczy i preliminarz budżetowy. Jako, że ówczesne „Polskie Lasy Państwowe” (dalej również jako: PLP) miał status przedsiębiorstwa państwowego, sporządzanie tych dokumentów było ściśle ustalane z władzą centralną. Bowiem według § 15 r.s.p.l.p. przekazywane były przez

Dyrekcję Generalną do zatwierdzenia Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych, który dokonywał tego w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Na uwagę zasługują trzy rodzaje funduszy, które przysługiwały temu przedsiębiorstwu: obrotowy, renowacyjny, a także inwestycyjny (§ 19-22 r.s.p.p.l.p.). Pierwszy z nich pełnił podstawową rolę i był ogólnie ustalany przez dwóch wspomnianych wyżej ministrów. Ponadto, do niego zaliczane też były „wartości wszelkich remanentów w materiale drzewnym”. Drugi zaś, czyli fundusz renowacyjny, zgodnie z nazwą był przeznaczony na odbudowę i kapitalny remont budynków i urządzeń oraz zakup ruchomości. Miał on tworzyć się poprzez przelewanie na jego rzecz corocznie 4% z dochodów brutto od wartości zabudowań mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych, a także 10% od wartości ruchomości oraz urządzeń przemysłowych i transportowych.

Ostatni z funduszy, lecz niemniej ważny, czyli fundusz inwestycyjny, łączył się bezpośrednio z funduszem renowacyjnym i dysponował nim osobiście Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Przeznaczony był bowiem na „wykonywanie inwestycji, na kupno nieruchomości oraz na odbudowę i odnowienie zniszczonego lub uszkodzonego przez klęski elementarne majątku ruchomego i nieruchomego, administrowanego przez przedsiębiorstwo, oraz na inne wydatki nadzwyczajne”. Ponadto, dochody „pochodzące z wycofania z lasów państwowych części kapitału gospodarczego w masie drzewnej oraz ze sprzedaży nieruchomości państwowych, pozostających pod zarządem przedsiębiorstwa” mogły być przeznaczone na owy fundusz.

Jeśli chodzi o odbiór tych rozwiązań ze strony środowiska leśniczego, to w literaturze przytacza się słowa Adama Loreta, członka zespołu do rozmów z ministrem rolnictwa na temat reformy w lasach państwowych w ramach Zarządu Głównego Zawodowego Związku Zawodowego Leśników. Zwrócił on uwagę na to, że:

projekt, jaki został obecnie przyjęty przez Radę Ministrów, jest daleki od projektu wypracowanego przez podkomisję, jest rzeczą nową i źle pomyślaną, cele nie są określone, kierunek wybitnie centralistyczny, fundusz inwestycyjny ma powstać przez naruszenie kapitału zakładowego, oddzielna osobowość prawna upadła, personel leśny przechodzi na kontrakt [Broda 2006: 94].

Wydaje się, że powstanie tego rodzaju funduszy wiązało się z tym, że dopiero co powstały podmiot musiał mieć swoją infrastrukturę, aby móc efektywnie funkcjonować. Zwłaszcza, że państwo polskie wówczas istniało z powrotem na mapach świata zaledwie od niecałych sześciu lat, przechodząc w międzyczasie przez wojnę polsko-bolszewicką 1919-1921 czy też kryzys gospodarczy. Wszelkie struktury państwowe nie były zatem jeszcze w wystarczający sposób ugruntowane, dlatego również potrzebna była centralizacja władzy, także i w przypadku administrowania lasami państwowymi,

aby uniknąć rozdrobnienia oraz rozproszenia odpowiedzialności na wiele mniejszych ośrodków. Zarówno więc pod wpływem tych, i jak i wielu innych czynników, uregulowania prawne, jakie zostały wprowadzone w obrębie omawianej materii, pozostawiały na tamten moment wiele do życzenia i można uznać, że stanowiły one swoisty wstęp do późniejszych prac legislacyjnych.

Towarzyszyła temu silna potrzeba uporządkowania systemu prawnego w jak najszybszym tempie, wskutek czego miały miejsce liczne i częste zmiany prawne w poszczególnych sferach życia, w tym również i w przypadku zarządzania lasami państwowymi. W dniu 30 grudnia 1924 r., po niespełna pół roku, Prezydent RP wydał rozporządzenie o organizacji administracji lasów państwowych (Dz.U. 1924 nr 119 poz. 1079 z późn. zm.), za sprawą którego poprzednie rozporządzenie przestało być wiążące, a Polskie Lasy Państwowe utraciły status przedsiębiorstwa państwowego z dniem 1 lutego następnego roku i przejście lasów państwowych pod bezpośredni zarząd Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Należy jednak przy tym wspomnieć, że miało to się odbywać za pomocą dyrekcji lasów państwowych oraz nadleśnictw, które pełniły rolę podstawowych jednostek w tym zakresie.

W literaturze zwraca się uwagę na dwie zasady, które istotnie wyróżniają się w tym akcie prawnym: wydzielenie zarządzania lasami państwowymi jako gałęzi gospodarczego zarządu państwowego oraz realizacja idei samowystarczalności państwowej gospodarki leśnej. Zdaniem J. Brody musiały one doprowadzić do wyodrębnienia budżetu lasów państwowych z ogólnego budżetu państwowego, do którego lasy państwowe miały odtąd wchodzić tylko sumą czystego dochodu, obliczonego na podstawie planu finansowo-gospodarczego [Broda 2006: 96].

Wydaje się, że pierwsza z zasad, czyli wydzielenie zarządzania lasami państwowymi, oznaczała, że lasy te miały być zarządzane jako odrębna jednostka, oddzielnie od innych działów gospodarki państwowej. Taka struktura miała na celu zapewnienie specjalistycznego i skoncentrowanego podejścia do zarządzania zasobami leśnymi, co mogło skutkować bardziej efektywnym i zrównoważonym wykorzystaniem tych zasobów. Druga zaś z wymienionych zasad, dotycząca samodzielności finansowej Lasów Państwowych, jak i całej gospodarki leśnej, miała na celu zapewnienie, że gospodarka leśna będzie finansować się sama, bez potrzeby stałego wsparcia finansowego z budżetu państwa. Idea ta zakładała, że dochody generowane przez lasy państwowe będą wystarczające, aby pokryć koszty ich utrzymania, zarządzania i rozwoju. Jak się z czasem okazało, zasada samodzielności finansowej przetrwała w polskim systemie prawnym do dziś.

Nowelizacja prawa leśnego z 1936 r.

Istotnym aktem prawnym w zakresie zarządzania lasami w Polsce był dekret Prezydenta RP z dnia 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz.U. 1936 nr 75 poz. 533 z późn. zm.) (dalej również jako: dekret; d.p.g.l.). Określał on przede wszystkim zasady jego prowadzenia, pod nazwą „Lasy Państwowe” (art. 1 d.p.g.l.). J. Broda zauważa, że co prawda, dekret zawierał pełny i jednolity tekst przepisów o państwowym gospodarstwie leśnym, to w większości były one powtórzone z poprzednich ustaw. Mimo to, były znacznie zmienione i uzupełnione w celu dostosowania ich do aktualnego stanu, warunków i potrzeb [Broda 2006: 109]. Było to też zauważalne w zakresie gospodarki finansowej LP, gdyż – podobnie jak wcześniej – miały działać na podstawie rocznych planów finansowo-gospodarczych, lecz w tym wypadku zatwierdzonych przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Skarbu (art. 20 ust. 1 d.p.g.l.). W myśl art. 18 dekretu, były one sporządzane na rok gospodarczy, t.j. okres od dnia 1 października do 30 września następnego roku.

Istniały jednak zastrzeżenia ze strony prawodawcy, takie jak np. w art. 20 ust. 2 dekretu, że w razie konieczności jest możliwe przenoszenie kredytów w obrębie wspomnianego planu, a także zwiększanie ustalonych w nim rozchodów, z wyjątkiem wydatków osobowych określonych stałymi etatami. Ograniczeniem w tym zakresie jest to, że nie może to spowodować zmniejszenia wpłaty do Skarbu Państwa, do której były zobowiązane Lasy Państwowe w wysokości ustalonej w budżecie państwa. Gdyby jednak była „innej wysokości niż została ona zaprojektowana w przedłożeniu rządowym, dostosowuje się wtedy plan finansowo-gospodarczy przy zachowaniu tej samej procedury, jak ta pierwotna (art. 20 ust. 6 d.p.g.l.).

Biorąc to pod uwagę, należy stwierdzić, że Lasy Państwowe prowadziły swoją gospodarkę finansową na zasadach samodzielności i samowystarczalności. Świadczy o tym wskazanie we wspomnianym wcześniej art. 20 ust. 1 dekretu, że LP „pokrywają wszelkie swoje wydatki z własnych dochodów i funduszków”. Co prawda, znaleźć można odstępstwo od tej reguły w następnym artykule aktu, według którego to „Lasom Państwowym będą opłacane wszelkie świadczenia ich na rzecz poszczególnych działów administracji rządowej, związków samorządowych, a także na rzecz rządowych i samorządowych instytucji, zakładów i przedsiębiorstw, posiadających odrębną osobowość prawną”. Można jednak uargumentować to tym, że LP są wydzielonym przez państwo podmiotem, który ma wykonywać oddelegowane zadania przez władzę centralną, dla-

tego też w tym celu ułatwia się jego funkcjonowanie poprzez tego rodzaju zabiegi. Ponadto, warto dodać, że przy zarządzaniu lasami państwowymi podstawową, a wręcz kluczową rolę, pełni nadleśnictwa, których współpraca z władzami lokalnymi jest istotna w tym zakresie.

Mowa była również w przytoczonym fragmencie art. 20 o funduszach, które mają zapewnić płynność finansową LP. Na podstawie omawianego dekretu utworzono bowiem dwa rodzaje funduszy. Pierwszym z nich był fundusz uzupełnienia stanu posiadania Lasów Państwowych. Jak pisze J. Broda, ogólna powierzchnia lasów i gruntów leśnych państwowego gospodarstwa leśnego nie mogła ulegać zmniejszeniu, w związku z czym dekret nakładał na LP obowiązek nabywania lasów i gruntów leśnych prywatnych, a także gruntów nieleśnych, których zalesienie leżało w interesie państwa. Dlatego też w tym celu utworzono tego rodzaju fundusz, który tak naprawdę miał charakter stricte inwestycyjny [Broda 2006: 109]. Jak uregulowano zaś w art. 22 ust. 1 d.p.g.l., miały składać się na niego dochody ze zbycia poszczególnych gruntów leśnych i innych wchodzących w skład LP, z wyjątkiem gruntów rolnych, przekazywanych na cele przebudowy ustroju rolnego, a także dochody ze zbycia drzewostanów przy przekazywaniu obszarów leśnych na cele publiczne bez odszkodowania.

Drugim z funduszy zaś był fundusz amortyzacyjny, utworzony na podstawie art. 23 dekretu. Powstał on w celu „amortyzacji wartości inwentarza ruchomego, budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz budowli i urządzeń technicznych zakładów przemysłowych, transportowych i komunikacyjnych”. Wydaje się, że możemy porównać to do wspomnianych wcześniej funduszy, a konkretnie renowacyjnego bądź inwestycyjnego, aczkolwiek spełniały one nieco inną rolę, a także powstały w zupełnie innym momencie funkcjonowania Lasów Państwowych. Rozumie się to jednak współcześnie jako wyodrębnione środki pieniężne przeznaczone na odtworzenie zużytych środków trwałych, przy czym dekret dookreśla, że jako wartość umarzanego majątku przyjmowana będzie pierwotna cena nabycia (oszacowania) lub koszt własny. Ponadto, wysokość stawek amortyzacyjnych określać miał Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Mogli oni również, w myśl art. 24 omawianego dekretu, poza opisanymi funduszami, tworzyć inne, o ile byłaby taka potrzeba państwowego gospodarstwa leśnego. Uzupełniono kolejny raz też w ramach tego przepisu odgórne ustalenie zasad „używania” funduszy LP przez obu ministrów, co podkreśla jednocześnie silne powiązanie z administracją rządową Lasów Państwowych, a także sprawowany nadzór i kontrolę nad nimi ze strony rządu. Świadczy o tym również kwestia możliwości uzyskania dodatkowego źródła dochodu i rozwoju tylko na mocy decyzji Ministra Rolnictwa i Re-

form Rolnych, powziętej w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Przemysłu i Handlu. Bowiem według następnego artykułu dekretu Prezydenta RP z 1936 r., Lasy Państwowe mogły uczestniczyć w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, spółkach akcyjnych oraz spółdzielniach, w których większość kapitału zakładowego (akcyjnego) pochodziło z zarządzanego przez Lasy Państwowe majątku państwowego, jeżeli miało to być potrzebne do należytego zorganizowania zbytu produkcji państwowego gospodarstwa leśnego.

Wszystko to miało wspomagać działalność leśną, modernizację infrastruktury czy też projekty związane z ochroną przyrody i zrównoważonym rozwojem, choć wówczas nie kładziono tak szczególnego nacisku na te ostatnie kwestie jak robi się to w terażniejszości. Decyzje te jednak musiały być podejmowane ostrożnie, z uwzględnieniem długoterminowych interesów Lasów Państwowych oraz zasobów naturalnych. Należało zapewnić, że uczestnictwo w spółkach nie prowadziło do nadmiernej eksploatacji lasów ani do konfliktów z celami ochrony środowiska. Dlatego też można uznać, że współpraca międzyresortowa była kluczowa dla zapewnienia, że decyzje były zgodne z polityką państwa w zakresie gospodarki leśnej, finansów publicznych oraz przemysłu i handlu, gdyż funkcjonowanie lasów oddziaływało na wiele sfer życia codziennego.

Zasada samodzielności finansowej Lasów Państwowych w terażniejszości

Podobnie jak i 100 lat temu, w gospodarce finansowej PGLLP dominuje zasada samodzielności finansowej. Lasy Państwowe bowiem, na mocy art. 50 ust. 1 ustawy o lasach, prowadzą działalność na zasadzie samodzielności finansowej i pokrywają koszty działalności z własnych przychodów. Warto się jednak zastanowić nad tym, czy jeśli Lasy Państwowe ustawowo obowiązują owa zasada funkcjonowania, to czy mogą lub powinny one działać w celu osiągnięcia zysku? Jak wskazuje W. Radecki, w obowiązującym stanie prawnym jednostki organizacyjne PGLLP nie są przedsiębiorstwami w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, ale ich działalność gospodarcza jest pod pewnymi względami podobna do działalności państwowych podmiotów gospodarczych (przedsiębiorców). Dlatego też z tego podobieństwa wywodzi się wspomniana zasada samodzielności finansowej LP, lecz działalność Lasów Państwowych to nie tylko działalność gospodarcza, lecz także i przede wszystkim ochronna [Danecka, Radecki 2024: art. 50]. W ramach tego ostatniego z rodzajów działalności, a zarazem pełnionej funkcji przez Lasy Państwowe, zwraca się uwagę w literaturze również na to, że są one odpowiedzialne w ramach tego za racjonalne zarządzanie powierzonym mieniem [Lotz i Kocel 2020: 629].

Warto przy tym zauważyć, że prowadzona działalność gospodarcza przez Lasy Państwowe różni się od tej, która wyznacza definicja legalna w art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców (Dz.U. 2018 poz. 646 z późn. zm.). Według niej bowiem działalnością gospodarczą jest „zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły”, w wyniku czego istota jej prowadzenia polega na osiągnięciu zysku.

W literaturze autorzy zastanawiają się w ramach tego aspektu nad tym, że z jednej strony Lasy Państwowe są podmiotem, który prowadzi działalność w interesie publicznym, zaś wykonywanie gospodarki leśnej nie jest prowadzone w celu przynoszenia zysku. Z drugiej strony zaś jest to podmiot prowadzący działalność gospodarczą *sensu stricto*. Niezwykle istotny jest sam fakt, że z jednej strony dany organ jest podmiotem publicznym wykonującym szereg działań publicznych, a z drugiej staje się przedsiębiorcą występującym w obrocie gospodarczym, który powinien być traktowany jak każdy podmiot tego obrotu. Zdaniem autorów, w tym zakresie należy rozróżnić pozycję Lasów Państwowych w znaczeniu ustrojowym od ich pozycji w rozumieniu funkcjonalnym. [Brzezicki, Morawski i Wantoch-Rekowski 2021: 245].

Na dowód tego, przytaczają oni orzeczenie sądowne Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku w wyroku z dnia 6 marca 2018 r. (sygn. II SA/Bk 899/17, LEX nr 2464191), w którym to wskazano, że: „nie można pomijać tego, że zadaniem Lasów Państwowych jest działalność w interesie publicznym i wykonywanie gospodarki leśnej nie w celu przynoszenia zysku, tak jak działają przedsiębiorcy, ale dla pokrycia kosztów działalności z własnych przychodów”. Stanowisko to w pełni podzielono w licznych orzeczeniach, m.in. wyroku WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 30 maja 2018 r. (sygn. II SA/Go 1182/17, LEX nr 2503111) czy też w wyroku WSA w Rzeszowie z dnia 7 czerwca 2018 r. (sygn. II SA/Rz 10/18, LEX nr 2527429) [Brzezicki, Morawski i Wantoch-Rekowski 2021: 244].

Dlatego też na podstawie tego można uznać, że osiąganie zysku przez Lasy Państwowe z prowadzonej przez nie działalności gospodarczej nie stanowi ich głównego celu istnienia, a jedynie wypełnianie powierzonych im ustawowo zadań publicznych, jednocześnie przy zachowaniu przez nie samowystarczalności finansowej.

Dotacje celowe z budżetu państwa dla Lasów Państwowych

Odnosząc się do czasów współczesnych i skupiając się przy tym na gospodarce finansowej Lasów Państwowych w szerszym znaczeniu, należy pochylić się nad ustawą o lasach w kontekście uregulowanych przez nią źródeł dochodu, które zostały zawarte w jej ósmym rozdziale. Znajdziemy tam przede wszystkim dotacje celowe i fundusz

leśny, przy czym o tym ostatnim szerzej będzie mowa w następnym rozdziale. Skupiając się zatem na tym pierwszym, reguluje przyznawanie tego rodzaju pomocy finansowej z budżetu państwa Lasom Państwowym art. 54 u.l. Jednakże, zawarty w nim katalog zadań zleconych przez administrację rządową, na realizację których te dotacje mają być przeznaczone, nie ma charakteru zamkniętego. Ma on bowiem konstrukcję „w szczególności” i zadania te brzmią następująco:

1. wykup lasów i gruntów do zalesień oraz ich rekultywację, a także wykup innych gruntów w celu zachowania ich przyrodniczego charakteru;
2. wykonywanie krajowego programu zwiększania lesistości, o którym mowa w art. 14 ust. 2a, oraz pielęgnację i ochronę upraw i młodników powstałych w ramach realizacji tego programu;
3. zagospodarowanie i ochronę lasów w przypadku zagrożenia ich trwałości, o którym mowa w art. 12 ust. 1¹;
4. sporządzanie okresowych, wielkoobszarowych inwentaryzacji stanu lasów, aktualizacji stanu zasobów leśnych oraz prowadzenie banku danych o zasobach leśnych i stanie lasów, o których mowa w art. 13a ust. 1 pkt 2 i 3²;
5. opracowanie planów ochrony dla rezerwatów przyrody znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych, ich realizację, ochronę gatunkową roślin i zwierząt oraz sprawowanie nadzoru nad obszarami wchodzącymi w skład sieci Natura 2000;
6. finansowanie edukacji leśnej społeczeństwa, w szczególności poprzez tworzenie i prowadzenie leśnych kompleksów promocyjnych, zakładanie ścieżek przyrodniczo-leśnych;
7. sporządzanie planów zalesienia lub inwestycji, o których mowa w art. 35 ust. 5³;
8. pełnienie zadań związanych z realizacją programów współfinansowanych ze źródeł zagranicznych.

¹ Mowa tutaj o sytuacji, gdy w razie braku możliwości ustalenia sprawcy szkody w lasach, powstałej w wyniku oddziaływania gazów i pyłów przemysłowych oraz w przypadku pożarów lub innych klęsk żywiołowych spowodowanych czynnikami biotycznymi albo abiotycznymi, zagrażających trwałości lasów, koszty zagospodarowania i ochrony związane z odnowieniem lub przebudową drzewostanu finansowane są z budżetu państwa.

² Kwestia ta dotyczy sporządzania okresowych wielkoobszarowych inwentaryzacji stanu lasów oraz aktualizacji stanu zasobów leśnych, a także prowadzenie banku danych o zasobach leśnych i stanie lasów w celu realizacji trwale zrównoważonej gospodarki leśnej

³ Nadleśniczy bowiem na wniosek właściciela gruntu przeznaczonego: 1) do zalesienia – sporządza plan zalesienia oraz potwierdza wykonanie zalesienia zgodnie z tym planem albo 2) na realizację inwestycji zwiększających odporność ekosystemów leśnych i ich wartość dla środowiska – sporządza plan tej inwestycji oraz potwierdza jej wykonanie zgodnie z tym planem, albo 3) na realizację inwestycji zwiększających bioróżnorodność lasów prywatnych – sporządza plan tej inwestycji oraz potwierdza jej wykonanie zgodnie z tym planem. Jest to możliwe, w przypadku gdy zalesienie to będzie wykonywane lub inwestycja ta będzie realizowana zgodnie z przepisami o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 lub zgodnie z przepisami o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że przyznawanie dotacji celowych nie godzi w zasadę samodzielności finansowej PGLLP, ponieważ wydatki na działalność własną są pokrywane z dochodów własnych przez nie. W tym wypadku zaś wyodrębnia się zadania zlecone przez inny podmiot z zewnątrz, w tym wypadku przez administrację rządową, dlatego też zapewnia ona pełne finansowanie w tym zakresie. Warto też wspomnieć o art. 55 ustawy o lasach, w którym ustawodawca wskazuje, że dysponentami tych środków są Dyrektor Generalny, dyrektorzy regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych oraz nadleśniczowie. Ich realizacja natomiast musi być zgodna z przepisami zawartymi w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. 2009 nr 157 poz. 1240 z późn. zm.) (dalej również jako: u.f.p., ustawa o finansach publicznych), a zwłaszcza z art. 127 u.f.p. o dotacjach celowych.

Szczegółowe zasady gospodarki finansowej PGLLP

Oprócz wspomianej ustawy o lasach z 1991 r., należy też pamiętać przy prowadzeniu rozważań nt. gospodarki finansowej Lasów Państwowych o rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe (Dz.U. 1994 nr 134 poz. 692 z późn. zm.) (dalej również jako: rozporządzenie RM; rozporządzenie z 1994 r.; r.s.z.g.f.). Szczególną rolę w tym zakresie pełni ten drugi z aktów prawnych, gdyż dookreśla on ogólne funkcjonowanie gospodarki finansowej LP, przy czym został on wydany na podstawie upoważnienia ustawowego zawartego w art. 59 u.l. W literaturze zwraca się uwagę zwłaszcza na rozdział trzeci tego rozporządzenia, w którym uregulowane zostały zagadnienia dotyczące przychodów i kosztów działalności Lasów Państwowych [Brzezicki, Morawski, Wantoch-Rekowski 2021: 248-249]. Jeśli chodzi o źródła przychodów, to na podstawie § 14 omawianego aktu prawnego stanowią je w szczególności wpływy:

1. ze sprzedaży: drewna, produktów ubocznych lasu, runa leśnego oraz nasion, szyszek, sadzonek i choinek, produktów gospodarki rolnej, łąkowej i rybackiej, materiałów, towarów i zbędnych środków trwałych,
2. z wdzierżawiania lub wynajmu lasów, gruntów i innych nieruchomości, w tym z wdzierżawiania obwodów łowieckich,
3. z zagospodarowania turystycznego i wypoczynkowego lasów,
4. z operacji pieniężnych,
5. z innych źródeł.

Poszczególne kategorie klasyfikacji przychodów Lasów Państwowych w ostatnich latach oraz ich wartości pokazuje poniższa tabela.

Tabela 1. Przychody Lasów Państwowych (wartości wyrażone w tys. zł)

Kategoria	2023 r.	2022 r.	2021 r.	2020 r.
Działalność podstawowa i administracyjna (bez dotacji art. 54 u.l.) w tym sprzedaż drewna	12 653 225,1	13 617 020,0	9 014 632,6	7 621 700,0
Działalność uboczna (w tym gospodarka łowiecka)	80 561,1	71 961,8	58 642,1	49 582,3
Działalność dodatkowa (w tym produkcja przemysłowa i usługi transportowo-warsztatowe)	36 688,8	18 605,8	14 542,6	11 064,4
Sprzedaż materiałów i pozostała sprzedaż	222 287,5	186 888,1	179 973,4	173 678,8
Dotacje z budżetu państwa na zadania zlecone przez administrację rządową na podstawie art. 54 u.l.	2 340,2	3 155,5	1 069,0	740,8
Nadzór nad lasami innych własności	20 464,9	19 208,1	18 368,9	18 115,8
Działalność bytowa	56 425,9	53 944,4	37 617,6	32 309,0
Ogółem	14 626 486,2	15 202 532,6	10 142 573,7	8 610 872,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań finansowo-gospodarczych z działalności Lasów Państwowych za lata 2020-2023, <https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/publikacje/informacje-statystyczne-i-raporty/sprawozdanie-finansowo-gospodarcze-pgl-lp> [dostęp: 4.02.2025].

W przypadku kosztów zaś prawodawca wymienia enumeratywnie w §17 r.s.z.g.f. odpis podstawowy na Fundusz Leśny, wydatki na działalność, o której mowa w § 4 ust. 1 i 2⁴; a także podatek leśny⁵. Główne kategorie ponoszonych kosztów w ostatnich latach na bieżącą działalność Lasów Państwowych według ich corocznych sprawozdań finansowo-gospodarczych przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 2. Koszty Lasów Państwowych (wartości wyrażone w tys. zł)

Kategoria	2023 r.	2022 r.	2021 r.	2020 r.
Działalność administracyjna	5 514 075,9	5 178 561,3	4 150 196,6	3 558 509,3
Podatek leśny	383 793,0	253 214,7	235 537,7	232 762,1
Działalność podstawowa	7 372 991,2	8 538 300,3	5 099 488,4	4 441 156,7

⁴ Mowa tutaj o prowadzonej działalności w Lasach Państwowych w ramach sprawowanego zarządu, o którym mowa w art. 4 ust. 2 u.l. o charakterze: administracyjnym w Dyrekcji Generalnej, regionalnych dyrekcjach i nadleśnictwach; gospodarczym, w zakresie gospodarki leśnej w nadleśnictwach, w której wyróżnia się działalność: a) podstawowa, obejmującą urządzenie, ochronę i zagospodarowanie lasu, utrzymanie i powiększenie zasobów i upraw leśnych, pozyskiwanie – z wyjątkiem skupu – drewna, a także jego sprzedaż w stanie nie przerobionym, zwaną dalej „działalnością podstawową”; b) uboczną, obejmującą gospodarowanie zwierzyną, pozyskiwanie – z wyjątkiem skupu – żywicy, choinek, karpiny, kory, igliwia, zwierzyny oraz płodów runa leśnego, a także sprzedaż tych produktów w stanie nie przerobionym.

⁵ Zob. szerzej w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o podatku leśnym (Dz.U. 2002 nr 200 poz. 1682 z późn. zm.).

Nasiennictwo i selekcja	67 106,5	61 304,3	38 484,3	48 217,0
Hodowla lasu	1 360 412,3	975 838,9	777 613,9	762 345,5
Ochrona lasu	442 181,9	297 579,6	239 699,7	235 137,7
Ochrona przyrody	41 084,5	33 246,1	18 969,5	18 900,5
Ochrona przeciwpożarowa	149 924,2	130 775,1	107 737,4	101 652,3
Pozyskanie i zrywka drewna	3 187 631,2	2 720 152,5	2 220 985,5	2 137 433,8
Ogółem	13 881 613,9	14 133 341,9	9 406 977,8	8 095 387,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań finansowo-gospodarczych z działalności Lasów Państwowych za lata 2020-2023, <https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/publikacje/informacje-statystyczne-i-raporty/sprawozdanie-finansowo-gospodarcze-pgl-lp> [dostęp: 4.02.2025].

Jeśli chodzi natomiast o wynik finansowy Lasów Państwowych, to jest on obliczany z sumy wyników finansowych wszystkich jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych, a więc w dużej mierze nadleśnictw, a stanowi on różnicę między przychodami i kosztami działalności, skorygowaną o straty i zyski nadzwyczajne (§18 ust. 1 i 2 r.s.z.g.f.). Z kolei, z następnego paragrafu rozporządzenia możemy się dowiedzieć, że wynik finansowy nadleśnictw - po pomniejszeniu o wartość nie wykonanych zadań rzeczowych z zakresu działalności podstawowej, a także o część zysku przekazywanego na rachunek Generalnej Dyrekcji - pozostaje w dyspozycji nadleśnictwa, z przeznaczeniem na powiększenie funduszy własnych. Ponadto, z dodatniego wyniku finansowego mogą być wydzielane środki, w wysokości nie przekraczającej łącznie 15%. Są one wówczas przeznaczane na nagrody dodatkowe, zasilenie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych czy też cele społecznie użyteczne, w tym świadczenia na rzecz jednostek użyteczności publicznej i oświatowej. Wydawać się może zatem, że wszystkie te działania mają na celu nie tylko poprawę warunków pracy i życia pracowników nadleśnictw, ale także wspieranie lokalnych społeczności i instytucji, co jest zgodne z szeroko pojętymi zasadami zrównoważonego rozwoju, współzycia społecznego i odpowiedzialności społecznej, która ciąży przede wszystkim na podmiotach publicznych. Poszczególne kwoty w ramach ustalenia wyniku finansowego Lasów Państwowych w danym roku na przestrzeni ostatnich lat przedstawia poniższa tabela.

Tabela 3. Wynik finansowy Lasów Państwowych w latach 2012-2023 (wartości wyrażone w tys. zł)

Rok	Przychody	Koszty	Zysk brutto	Podatek dochodowy	Zysk netto
2012	7 355 316,2	7 053 701,5	301 997,7	42 394,1	259 603,6
2013	7 283 015,8	6 994 735,1	338 187,8	33 214,1	304 973,7

GOSPODARKA FINANSOWA LASÓW PAŃSTWOWYCH...

2014	8 020 808,7	7 568 443,4	452 523,8	30 826,6	421 697,2
2015	8 196 784,9	7 786 111,6	411 031,1	28 867,3	382 163,8
2016	8 409 635,4	7 985 846,0	423 789,4	19 757,7	404 031,7
2017	8 960 591,4	8 519 509,2	441 082,2	5 954,7	435 127,5
2018	9 791 575,8	9 236 132,0	555 443,8	18 328,5	537 115,3
2019	9 149 902,0	8 710 455,4	439 446,6	24 553,8	414 892,8
2020	8 610 872,6	8 095 387,1	515 485,5	27 930,0	487 555,5
2021	10 142 573,7	9 406 977,8	735 595,9	34 275,9	701 320,0
2022	15 202 532,6	14 133 341,9	1 069 190,7	83 177,7	986 013,0
2023	14 626 486,2	13 881 613,9	744 872,3	104 940,7	639 931,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań finansowo-gospodarczych z działalności Lasów Państwowych za lata 2012-2023, <https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/publikacje/informacje-statystyczne-i-raporty/sprawozdanie-finansowo-gospodarcze-pgl-lp> [dostęp: 4.02.2025].

Fundusz leśny

Omawiając sferę gospodarki finansowej współczesnych Lasów Państwowych, nie sposób nie wspomnieć o funduszu leśnym. Zgodnie bowiem z art. 56 ustawy o lasach, stanowi on podstawową formę gospodarowania środkami na cele wskazane w tym akcie prawnym. Środkami z tego rodzaju funduszu dysponuje Dyrektor Generalny LP i na podstawie art. 57. ust. 1 u.l. stanowią je:

1. odpis podstawowy liczony od wartości sprzedaży drewna, obciążający koszty działalności nadleśnictw;
2. należności, kary i opłaty związane z wyłączeniem z produkcji gruntów leśnych;
3. należności wynikające z odszkodowań:
 - a) cywilnoprawnych za szkody powstałe w wyniku oddziaływania gazów i pyłów przemysłowych, a także z innych tytułów,
 - b) z tytułu przedwczesnego wyrębu drzewostanów na podstawie przepisów ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych,
 - c) za szkody powstałe w wyniku pożarów, prac górniczych i geologicznych;

4. dochody wynikające z udziału lub uzyskane ze sprzedaży akcji i udziałów w spółkach, o których mowa w art. 42 u.l.⁶;
5. dotacje budżetowe, z wyłączeniem dotacji celowych, o których mowa w art. 54;
6. inne dochody uzyskane na rzecz tego funduszu.

Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że ustawodawca w ust. 2 tego artykułu zastrzeżę, że środki, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i pkt 3 lit. b, związane z wyłączeniem z produkcji lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa oraz lasów znajdujących się w użytkowaniu wieczystym parków narodowych, gromadzi się na odrębnym rachunku bankowym Dyrekcji Generalnej. Według ust. 3 zaś, środki funduszu leśnego, które pozostaną niewykorzystane w danym roku kalendarzowym, w takie sytuacji stanowią dochód tego funduszu w następnym roku kalendarzowym. Bowiemy w myśl art. 51 u.l. rokiem obrachunkowym w Lasach Państwowych jest właśnie rok kalendarzowy, a więc identycznie jak rok budżetowy w ramach budżetu państwa. Jeśli chodzi natomiast o przeznaczenie środków z funduszu leśnego, to uregulowano tę kwestię niezwykle szczegółowo za pomocą art. 58. ustawy o lasach. Przeznacza się je bowiem przede wszystkim dla nadleśnictw na wyrównywanie niedoborów powstających przy realizacji wymienionych bardzo licznie przez ustawodawcę poszczególnych zadań gospodarki leśnej, a także tych dotyczących administracji publicznej w zakresie leśnictwa i wiele innych⁷. Wpływy i wydatki w ramach tego funduszu w latach 2012-2023 przedstawia poniższa tabela, przy czym pierwsze z nich określa się jako zwiększenia, a drugie zaś jako zmniejszenia według sprawozdań finansowo-gospodarczych LP.

⁶ Kwestia ta dotyczy jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, które Dyrektor Generalny Lasów Państwowych może tworzyć w imieniu Skarbu Państwa bądź przystępować do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółek akcyjnych.

⁷ Art. 57 ust. 2.: 1) wspólne przedsięwzięcia jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych, w szczególności w zakresie gospodarki leśnej; 2) badania naukowe; 3) tworzenie infrastruktury niezbędnej do prowadzenia gospodarki leśnej; 4) sporządzanie planów urządzenia lasu; 5) prace związane z oceną i prognozowaniem stanu lasów i zasobów leśnych; 5a) ochronę przyrody w lasach realizowaną metodami gospodarki leśnej; 5b) nabywanie przez Skarb Państwa gruntów, o których mowa w art. 37a, oraz lasów lub gruntów przeznaczonych do zalesiania, o których mowa w art. 37; 5c) organizację szkoleń w zakresie szacowania szkód łowieckich, o których mowa w art. 46g ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz.U. 1995 nr 147 poz. 713 z późn. zm.); 6) inne zadania z zakresu gospodarki leśnej w lasach. Ponadto, na mocy art. 57 ust. 3 i ust. 3a, środki funduszu leśnego, o których mowa w ust. 2, przeznacza się na: przy ust. 3: 1) zalesianie gruntów niestanowiących własności Skarbu Państwa; 2) realizację zadrzewień na gruntach niestanowiących własności Skarbu Państwa; 3) inne prace związane z usuwaniem skutków klęsk i prowadzeniem gospodarki w lasach niepaństwowych; 5) cele określone w art. 13a ust. 1; 6) zwrot zryczałtowanych kosztów udziału przedstawicieli wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego w szacowaniu szkód łowieckich, a także ustalaniu wysokości odszkodowania za te szkody zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie. Przy ust. 3a.: 1) działania niezbędne do ochrony przyrody realizowanej metodami gospodarki leśnej polegające na: a) wykupie przez parki narodowe na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości położonych w granicach parku, b) tworzeniu infrastruktury; 1a) cele określone w ust. 2 pkt 2, 3, 5a i 6 w lasach znajdujących się w użytkowaniu wieczystym parków narodowych; 2) sporządzanie uproszczonych planów urządzenia lasu dla lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa, o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 2. 3) działania związane z zapobieganiem dalszemu rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń, nakazane w trybie art. 46 ust. 3 pkt 8l ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. 2004 nr 69 poz. 625 z późn. zm.).

Tabela 4. Dane dotyczące stanu funduszu leśnego w latach 2012-2023 (wartości wyrażone w tys. zł)

Rok	Stan funduszu na 31 grudnia danego roku	Zwiększenia funduszu w ciągu danego roku	Zmniejszenia funduszu w ciągu danego roku
2012	796 181,4	1 132 136,7	1 120 248,3
2013	663 959,8	1 138 616,8	1 267 401,8
2014	822 516,1	1 206 115,4	1 047 559,1
2015	754 649,6	1 243 852,8	1 311 719,3
2016	683 935,9	1 248 785,8	1 319 499,5
2017	812 405,4	1 570 229,8	1 441 760,3
2018	881 232,6	1 687 277,6	1 618 450,4
2019	812 180,9	1 603 685,1	1 672 736,8
2020	731 515,3	1 386 975,8	1 467 641,5
2021	864 380,3	1 404 193,0	1 271 328,0
2022	3 179 511,5	3 491 863,9	1 176 732,7
2023	3 225 232,2	2 046 625,9	2 000 905,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań finansowo-gospodarczych z działalności Lasów Państwowych za lata 2012-2023, <https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/publikacje/informacje-statystyczne-i-raporty/sprawozdanie-finansowo-gospodarcze-pgl-lp> [dostęp: 4.02.2025].

Ocena funkcjonowania funduszu leśnego

Jeśli chodzi jednak o to, jakie to wszystko ma odbicie w praktyce, to fundusz leśny nie funkcjonuje na tyle prawidłowo, jak mogłoby się wydawać. Dowodem tego są m.in. wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli (dalej również jako: NIK), które zostały opublikowane w 2022 r. Zdaniem NIK-u:

Funkcjonujący w Lasach Państwowych system gospodarowania funduszem leśnym w zakresie wyrównywania niedoborów środków finansowych powstających przy realizacji zadań gospodarki leśnej i dotyczących administracji publicznej w zakresie leśnictwa nie stanowił w pełni racjonalnej formy ich pokrywania, bowiem wydatki te dokonywane były w sposób uniemożliwiający rzetelną ocenę zasadności ich poniesienia. W latach 2019-2021 (do 30 czerwca) od 74,7 do 87,6% środków funduszu leśnego wydatkowano na ten cel. W zakresie gospodarowania pozostałymi środkami funduszu leśnego zastrzeżenia NIK dotyczyły w szczególności sposobu finansowania zakładów o zasięgu krajowym. Ponadto kontrola przeprowadzona w Dyrekcji

Generalnej LP (dalej również jako: DGLP) wykazała nieuprawnione sfinansowanie z funduszu leśnego wydatków na kwotę 13 142,8 tys. zł.⁸

Generalnie rzecz biorąc, NIK negatywnie ocenia działania skontrolowanych zakładów LP o zasięgu krajowym, dotyczące kwalifikowania w koszty funduszu leśnego wydatków związanych z szeroko rozumianą działalnością socjalną. W ocenie NIK-u również nadzór DGLP nad gospodarowaniem środkami funduszu leśnego przez zakłady LP o zasięgu krajowym prowadzony był nierzetelnie. Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia – w odniesieniu do pozostałych jednostek organizacyjnych LP – działania DGLP w zakresie nadzoru nad gospodarowaniem środkami funduszu leśnego, realizowanego zgodnie z przyjętymi uregulowaniami wewnętrznymi. Można zatem uznać, że system gospodarowania funduszem leśnym wymaga poprawy w zakresie przejrzystości i zasadności wydatków, szczególnie tych związanych z działalnością zakładów o zasięgu krajowym. Ponadto, konieczne jest wzmocnienie nadzoru DGLP nad środkami funduszu leśnego, aby zapewnić ich bardziej efektywne i celowe wykorzystanie.

W literaturze również zwraca się uwagę na problemy z prawidłowym funkcjonowaniem tego funduszu. Autorzy bowiem nie mają wątpliwości, że fundusz leśny posiada wydajne źródła dochodów, a z drugiej strony – realizuje ważne wydatki. W takiej sytuacji nadanie mu statusu funduszu celowego z pewnością uczyniłoby jego finanse bardziej przejrzyste i nadałoby mu większą rangę – podobnie jak ma to miejsce w przypadku funkcjonujących obecnie funduszy celowych, z Funduszem Ubezpieczeń Społecznych na czele, gdyż ich istota polega na powiązaniu dochodów ze ściśle określonych źródeł z wydatkami na wskazane w ustawie cele, a także świadczy o ich dużym znaczeniu społecznym i ekonomicznym [Brzezicki, Morawski i Wantoch-Rekowski 2021: 254-255]. Świadczy o tym art. 29 u.f.p., który reguluje tworzenie funduszy celowych. Są one tworzone na podstawie odrębnej ustawy i stanowią je wyodrębnione rachunki bankowe, którymi dysponuje minister wskazany w ustawie tworzącej fundusz albo inny organ wskazany w tej ustawie, lecz należy przy tym pamiętać, że nie posiadają one osobowości prawnej. Jego podstawę zaś stanowi roczny plan finansowy, w którym to wyodrębnia się zadania finansowane ze środków funduszu oraz obejmuje w szczególności:

1. stan początkowy i końcowy środków pieniężnych, należności i zobowiązań;
2. przychody własne;
3. dotacje z budżetu państwa oraz innych jednostek sektora finansów publicznych;

⁸ Informacja o wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Gospodarowanie środkami funduszu leśnego”, KSI.430.001.2022, nr ewid. 19/2022/P/21/051/KSI [dostęp: 7.11.2024].

4. koszty realizacji zadań, w tym uposażenia i wynagrodzenia ze stosunku pracy oraz składki od nich naliczane.

Jeśli chodzi zaś o wyniki funduszu leśnego, to S.J. Snarski zauważa zaś, że w latach 2011-2018 jego sytuacja finansowa była korzystna, powodując znaczne nadwyżki finansowe, dlatego też dominującym kierunkiem wydatkowania środków było wyrównanie niedoboru środków w nadleśnictwach generujących straty. Zdaniem autora, w takiej sytuacji jednak zgromadzone zasoby finansowe powinny być w większym stopniu wykorzystywane na wskazane cele w ustawie, a metoda podziału dotacji z funduszu leśnego powinna motywować jednostki organizacyjne Lasów Państwowych do maksymalizacji efektów ekonomicznych ich działalności przy jednoczesnym zachowaniu funkcji pozaprodukcyjnych [Snarski 2022: 134-135, 144-145] [Snarski i Martyniuk 2019: 327-328, 334-335]. Pomimo tego, uznaje się, że właśnie „do wyrównywania różnic finansowych między nadleśnictwami, a także regionalnymi dyrekcjami, powołany został fundusz leśny” nieco ponad 30 lat temu na podstawie ustawy o lasach [Piekutin i Gruchała 2006: 37-38] [Stebnicki 2018: 104, 114-115] [Górniewicz i Szczypa 2023: 26,30] [Adamowicz i in. 2017: 162].

Podsumowanie

Podsumowując, można uznać, że gospodarka finansowa Lasów Państwowych w Polsce jest kluczowym elementem zarządzania zasobami leśnymi kraju, regulowanym przez ustawę o lasach z 1991 roku. Główne cele tej gospodarki obejmują samodzielność działalności, ochronę przyrody oraz zrównoważony rozwój lasów. Przychody Lasów Państwowych pochodzą głównie ze sprzedaży drewna i produktów ubocznych, opłat za użytkowanie lasów oraz dotacji i subwencji na realizację zadań publicznych. Istotnym aspektem jest również Fundusz Leśny, przeznaczony na niezwykle szeroki katalog celów, w tym m.in. na takie jak o charakterze inwestycyjnym, gospodarkę leśną, ochronę lasów oraz edukację ekologiczną. Wymaga on jednak większej przejrzystości oraz możliwości potwierdzenia zasadności wydatków, aby był na tyle efektywny, tak jak pierwotnie zakładano, dlatego też jedną z proponowanych dróg naprawy według współczesnej doktryny jest przemianowanie go na fundusz celowy.

Mimo, że na przestrzeni minionych stu lat dokonywało się mnóstwo przemian o zróżnicowanej intensywności, zarówno o charakterze ustrojowym, legislacyjnym, gospodarczym, ekologicznym czy też społecznym, to ogólna istota działalności PGLLP, a więc zarządzanie lasami państwowymi w taki sposób, aby służyły one społeczeństwu w odpowiedni sposób, nie zmienił się.

Podstawowym celem ustalania i prowadzenia gospodarki finansowej Lasów Państwowych jest zapewnienie zrównoważonego rozwoju lasów, który uwzględnia potrzeby gospodarcze, ekologiczne i społeczne. Działalność finansowa Lasów Państwowych obejmuje nie tylko pokrywanie bieżących kosztów związanych z hodowlą, ochroną i użytkowaniem lasów, ale także inwestycje w infrastrukturę leśną i projekty ochrony środowiska. Ponadto, środki finansowe są wykorzystywane na działania edukacyjne, mające na celu zwiększenie świadomości ekologicznej społeczeństwa, która z upływem czasu i pod wpływem badań oraz postępującego kryzysu klimatycznego, powinna być coraz to głębsza.

Dlatego też na podstawie wszystkich powyższych rozważań można potwierdzić, że gospodarka finansowa Lasów Państwowych w Polsce jest fundamentem skutecznego zarządzania zasobami leśnymi, zapewniającym ich ochronę, zrównoważony rozwój oraz realizację celów publicznych. Dzięki stabilnym źródłom przychodów i odpowiedzialnemu gospodarowaniu środkami, Lasy Państwowe mogą efektywnie działać na rzecz ochrony przyrody i edukacji ekologicznej, przyczyniając się do długoterminowej ochrony i rozwoju polskich lasów.

Bibliografia:

- Adamowicz K., Dyrzc A., Szczypa P., Zydrón A., Michalski K., Szramka H., 2017, *Wpływ funduszu leśnego na wartość poszczególnych pozycji bilansu finansowego gospodarstwa leśnego*, „Acta Scientiarum Polonorum Silvarum Colendarum Ratio et Industria Lignaria”, nr 16 (3), s. 157-164.
- Adamowicz K., Dyrzc A., Szramka H., 2014, *Wpływ redystrybucji środków funduszu leśnego na rentowność nadleśnictw*, „Sylwan”, nr 158 (7), s. 483-490.
- Adamowicz K., Szczypa P., 2019, *Zjawiska dysfunkcyjne rachunkowości nadleśnictw wpływające na wartość poznawczą wybranych wskaźników ekonomicznych*, [w:] *Audyty wewnętrzny a ocena kondycji ekonomicznej podmiotów gospodarczych i instytucji*, red. P. Bednarek, Wrocław, s. 72-81.
- Broda J., 2006, *Rozwój organizacyjny i ustawodawstwo dotyczące lasów państwowych*, [w:] *Z dziejów Lasów Państwowych i leśnictwa polskiego 1924-2004*, t. 1, red. A. Szujewski, Warszawa, s. 79-112.
- Brzezicki T., Morawski W., Wantoch-Rekowski J., 2021, *Janusowe oblicze Lasów Państwowych. Wybrane aspekty gospodarki finansowej w Lasach Państwowych*, „Prawo i Więź”, nr 3 (37), s. 242-255.
- Chmielewski J., 2020, *Prawo leśne w praktyce*, Warszawa.
- Danecka D., Radecki W., 2024, *Ustawa o lasach. Komentarz*, wyd. 4, Warszawa.
- Dyduch J., Kożuch M., 2007, *Wykorzystanie Funduszu Leśnego i Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w finansowaniu przedsięwzięć proekologicznych w Polsce*, „Zeszyty Naukowe/Akademia Ekonomiczna w Krakowie”, nr 732, s. 75-94.
- Górniewicz M., Szczypa P., 2023, *Wpływ funduszu leśnego na rentowność nadleśnictw zgrupowanych w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie*, „Acta Scientiarum Polonorum Silvarum Colendarum Ratio et Industria Lignaria”, nr 22 (1), s. 25-32.
- Lotz D., Kocel J., 2020, *Podstawy metodyczne analizy dochodów z innych źródeł niż sprzedaż drewna Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe*, „Sylwan”, nr 164 (8), s. 628-636.
- Piekutin J., 2006, *Analiza funkcjonowania funduszu leśnego w systemie finansowym Lasów Państwowych na przykładzie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu*, „Sylwan”, nr 6, s. 3-18.
- Piekutin J., Gruchała A., 2006, *Miejsce i rola funduszu leśnego w systemie finansowym Lasów Państwowych*, „Sylwan”, nr 2, s. 37-45.
- Rakoczy B., 2011, *Ustawa o lasach. Komentarz*, Warszawa.

- Snarski S. J., 2022, *Gospodarka finansowa środkami funduszu leśnego – wybrane problemy*, [w:] *Współczesne kierunki transformacji organizacji – wybrane aspekty zmian*, red. K. Michalski, A. Szejniuk, Józefów, s. 133-150.
- Snarski S. J., Martyniuk M., 2019, *Wybrane problemy w zakresie gospodarowania środkami funduszu leśnego w latach 2011-2017*, „Zarządzanie publiczne”, nr 4 (48), s. 327-338.
- Stebnicki M., 2018, *Rola funduszu leśnego w wyrównywaniu niedoborów finansowych w nadleśnictwach*, „Zarządzanie publiczne”, nr 1 (43), s. 104-116.

Akty prawne:

- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym, Dz.U. 1936 nr 75 poz. 533 z późn. zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 czerwca 1924 r. o statucie przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe”, Dz.U. 1924 nr 56 poz. 570 z późn. zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji administracji lasów państwowych, Dz.U. 1924 nr 119 poz. 1079 z późn. zm.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe, Dz.U. 1994 nr 134 poz. 692 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców, Dz.U. 2018 poz. 646 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, Dz.U. 2004 nr 69 poz. 625 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie, Dz.U. 1995 nr 147 poz. 713 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, Dz.U. 2009 nr 157 poz. 1240 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach, Dz.U. 1991 nr 101 poz. 444 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o podatku leśnym, Dz.U. 2002 nr 200 poz. 1682 z późn. zm.

Orzecznictwo:

- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 6 marca 2018 r., sygn. II SA/Bk 899/17, LEX nr 2464191.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 30 maja 2018 r., sygn. II SA/Go 1182/17, LEX nr 2503111.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. II SA/Rz 10/18, LEX nr 2527429.

Źródła internetowe:

- Informacja o wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Gospodarowanie środkami funduszu leśnego”, KSI.430.001.2022, nr ewid. 19/2022/P/21/051/KSI [dostęp: 7.11.2024].
- Sprawozdania finansowo-gospodarcze PGL LP, <https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/publikacje/informacje-statystyczne-i-raporty/sprawozdanie-finansowo-gospodarcze-pgl-lp> [dostęp: 6.02.2025].

Financial management of the State Forests yesterday and today for the centenary of their activity (1924-2024) – analysis of selected aspects

Summary: The beginning of the history of the State Forests came with the passing of the Regulation by the President of the Republic of Poland on the statute of the enterprise “Polskie Lasy Państwowe” on 28 June 1924, which was supplemented by another on 30 December of the same year on the organisation of the State Forests administration. Over the years and as a result of political transformations and amendments to the forest law, the structure and range of activities of the State Forests have been constantly changing. This has also occurred within the financial management, which is the main focus of the author of this chapter. Therefore, the aim of the text is to analyse this sphere of the State Forests’ activity, with emphasis on, inter alia, legal changes and sources of income, comparing the inter-war period with the present day. Furthermore, de lege lata remarks are presented on the basis of legal acts and literature. A dogmatic-legal and legal-comparative method was used.

Keywords: State Forests, State Treasury, forest fund, forest management, public sector

¹Bartosz Buta, ²Jakub Wójcikowski

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

ORCID: ¹0000-0002-8062-0976

e-mail: ¹bbxbartek@gmail.com, ²wojcikowskijakub17@gmail.com

Analiza finansowa Polskiego Związku Piłki Nożnej i Ekstraklasy S.A. w latach 2021-2024: specyfika finansów organizatorów profesjonalnego sportu w Polsce

Streszczenie: Sport w Polsce organizowany jest w ściśle określony sposób. W przypadku piłki nożnej na czele organizacji rozgrywek stoją dwa podmioty: Polski Związek Piłki Nożnej oraz Ekstraklasa S.A. Polski Związek Piłki Nożnej to główny organ zarządzający piłką nożną w Polsce. Przed wszystkim odpowiedzialny za organizację i nadzór nad rozgrywkami piłkarskimi w Polsce oraz reprezentuje ją na arenie międzynarodowej, natomiast Ekstraklasa S.A. to spółka akcyjna zarządzająca najwyższą klasą rozgrywkową piłki nożnej w Polsce – PKO BP Ekstraklasą. Mimo działania w odrębnej formie, PZPN jako stowarzyszenie i Ekstraklasa jako Spółka Akcyjna ich finanse nie różnią się znacznie. Oba podmioty charakteryzują się wysoką płynnością i dodatnią rentownością. Obie jednostki nie korzystają z rozbudowanego finansowania zewnętrznego, utrzymując płynność z bieżących lub przeszłych przychodów. Do głównych źródeł przychodów należą umowy sponsorskie oraz prawa marketingowe.

Słowa kluczowe: analiza finansowa, wskaźniki finansowe, polski związek piłki nożnej, ekstraklasa

Wprowadzenie

Organizacja profesjonalnych rozgrywek piłki nożnej w Polsce i na świecie wymaga znacznych nakładów finansowych oraz możliwości organizacyjnych. Jak każde przedsięwzięcie wraz ze wzrostem wymaga coraz bardziej rozbudowanej struktury organizacyjnej oraz szczególnej specjalizacji. Sport jest dziedziną wyjątkową, ponieważ

przez wieki i jeszcze do niedawna sportowe wydarzenia były jedynie sprawdzianem siły oraz umiejętności zarówno uczestników jak i organizacji oraz państw, które reprezentowali. Od kilkudziesięciu lat widowiska sportowe uległy postępującej komercjalizacji, a co z tym związane zaczęły generować znaczne przychody poszerzające niespotykane dotąd możliwości. Aby jednak środowisko sportowe mogło się dalej rozwijać konieczne jest utrzymanie organizacji i nadzoru.

Wraz ze wzrostem ilościowym sektora klubów sportowych, coraz ważniejszym czynnikiem jest stabilność finansowa. Jednym z narzędzi używanym do monitorowania i mierzenia wyników finansowych jest analiza sprawozdań finansowych. Stanowi ona kluczowy element oceny kondycji ekonomicznej przedsiębiorstw, w tym także organizacji sportowych. Współczesna piłka nożna na poziomie najwyższych lig to nie tylko rywalizacja sportowa, ale także znaczący sektor gospodarki, który angażuje ogromne zasoby finansowe, generuje zyski oraz przyciąga inwestorów i sponsorów. W związku z tym, rzetelna ocena sytuacji finansowej klubów piłkarskich jest istotnym aspektem zarządzania nimi oraz podejmowania decyzji strategicznych.

W niniejszej pracy analizie finansowej poddano dwie główne organizacje, które są odpowiedzialne za organizację i prowadzenie współzawodnictwa w piłce nożnej: Polski Związek Piłki Nożnej oraz Ekstraklasa S.A.

Celem pracy jest przeanalizowanie sytuacji finansowej Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Ekstraklasy S.A. oraz przedstawienie wyników finansowych na przestrzeni lat 2021-2024. Sformułowano pomocnicze hipotezy badawcze o następującej treści: 1) Ekstraklasa S.A. jest nierentowna; 2) sprawozdanie finansowe Polskiego Związku Piłki Nożnej charakteryzuje się prostotą.

Organizacja prowadzenia działalności w zawodowej piłce nożnej

Profesjonalny sport w Polsce odbywa się w ściśle uregulowany sposób. Zasady prowadzenia działalności w zakresie sportu określa ustawa z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie [Dz. U. 2010 Nr 127 poz. 857]. Zgodnie z tym aktem prawnym, aby działalność sportowa w obrębie danej dyscypliny miała miejsce powinien powstać Związek Sportowy, który ma wyłączne prawo do organizowania i prowadzenia współzawodnictwa sportowego o tytuły Mistrza Polski i Pucharu Polski, a także ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych we współzawodnictwie sportowym. W Polsce związkiem sportowym odpowiedzialnym za organizację współzawodnictwa w środowisku piłki nożnej jest Polski Związek Piłki Nożnej (PZPN). Działa on na podstawie statutu i regulaminów krajowych, które spełniają również wytyczne międzynarodowych organizacji piłkarskich, takich jak FIFA oraz

UEFA [Statut Polskiego Związku Piłki Nożnej 2023]. W XX wieku w Europie wykształcił się tzw. europejski model sportu, określany jako hierarchiczna struktura piramidalna. W futbolu na szczycie piramidy znajduje się UEFA, niżej są najpierw krajowe związki piłki nożnej, następnie regionalne, a podstawę stanowią kluby piłkarskie [Bareja 2016].

Jednym z celów PZPN jest organizowanie i prowadzenie ogólnokrajowego systemu rozgrywek, które w Polsce dzielą się na następujące: 1) Ekstraklasa; 2) I Liga; 3) II Liga; 4) III Liga; 5) IV Liga; 6) V Liga albo Klasa Okręgowa; 7) Klasa Okręgowa (albo Klasa A); 8) Klasa A (albo Klasa B); 9) Klasa B; 10) Klasa C.

Pierwsza klasa rozgrywkowa w Polsce nosi miano ekstraklasy i zgodnie z Uchwałą nr III/45 z dnia 27 marca 2023 roku Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Rozgrywek Piłkarskich o Mistrzostwo Ekstraklasy na sezon 2023/2024 i następne organem odpowiedzialnym za prowadzenie rozgrywek jest Departament Logistyki Rozgrywek Ekstraklasy S.A. [Regulaminu Rozgrywek Piłkarskich o Mistrzostwo Ekstraklasy 2023]. Organy odpowiedzialne za poszczególne klasy rozgrywkowe przedstawia Tabela 1. Za danych na 2022 r. wynika, iż w Polsce działało 14 476 klubów sportowych i 70 polskich związków sportowych co składa się na 1,1 mln członków i ćwiczących [GUS 2022].

Tabela 1. Organy odpowiedzialne za poszczególne klasy rozgrywkowe w sezonie 2024/2025

Liga rozgrywkowa	Organ odpowiedzialny za organizację	Liczba drużyn
Ekstraklasa	Departament Logistyki Rozgrywek Ekstraklasy S.A.	18 drużyn
I Liga	Departament Rozgrywek Krajowych PZPN	18 drużyn
II Liga	Departament Rozgrywek Krajowych PZPN	18 drużyn
III Liga	Departament Rozgrywek Krajowych PZPN	72 drużyny (4 grupy po 18 drużyn)
IV Liga	Wojewódzkie związki piłki nożnej	286 drużyn
V Liga albo Klasa Okręgowa	Wojewódzkie związki piłki nożnej	467 drużyny
Klasa Okręgowa (albo Klasa A)	Wojewódzkie związki piłki nożnej	106 grup
Klasa A (albo Klasa B)	Wojewódzkie związki piłki nożnej	165 grup
Klasa B	Wojewódzkie związki piłki nożnej	57 grup
Klasa C	Wojewódzkie związki piłki nożnej	5 grup

Źródło: Opracowanie własne na podstawie uchwał PZPN.

Władzę w PZPN sprawuje Zarząd, który obecnie składa się z Prezesa Zarządu, pięciu Wiceprezesów oraz dwunastu Członków Zarządu. W strukturze PZPN należy również wyróżnić 34 Komisje, które zajmują się ważnymi elementami organizacji rozgrywek m.in.: Komisja Dyscyplinarna, Komisja ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Piłkarskich, Komisja ds. Prawnych.

Ekstraklasa S.A. to spółka akcyjna zarządzająca najwyższą klasą rozgrywkową piłki nożnej w Polsce – PKO BP Ekstraklasą. Jest odpowiedzialna za organizację, rozwój i komercjalizację ligi, a także za podział środków finansowych między kluby uczestniczące w rozgrywkach. Najwyższa klasa rozgrywek piłkarskich w Polsce jako liga zawodowa została utworzona w 2002 roku. Przez pierwsze trzy lata jej organizacją zajmował się Polski Związek Piłki Nożnej. W 2005 roku zarządzanie rozgrywkami przejęła niezależna spółka, której właścicielami stały się kluby biorące udział w lidze [Grabowski 2018].

Akcjonariuszami spółki Ekstraklasa S.A. jest 18 klubów najwyższej klasy rozgrywkowej (każdy 5,1555% akcji), posiadający ogółem 92,799% akcji spółki; pozostałymi 7,201% akcji dysponuje Polski Związek Piłki Nożnej [Net 1]. Celami Ekstraklasy są: 1) zarządzanie rozgrywkami; 2) sprzedaż praw medialnych; 3) sprzedaż scentralizowanych praw marketingowych.

Ekstraklasa S.A. sprzedaje prawa medialne (transmisyjne) oraz marketingowe (sponsoringowe) w imieniu wszystkich klubów ligi. Oznacza to, że kluby nie mogą indywidualnie negocjować sprzedaży swoich transmisji ligowych – całość jest sprzedawana wspólnie, a następnie przychody są dzielone między wszystkie kluby sportowe. Liga sportowa funkcjonuje na zasadach zbliżonych do kartelu, ponieważ jest formą współpracy niezależnych podmiotów gospodarczych. Jej celem nie jest eliminacja konkurencji, lecz wspólne działanie na rzecz organizacji podstawowego produktu, jakim jest mecz.



Wykres 1. Środki przekazane klubom przez Ekstraklasę [w mln zł] w latach 2013-2024

Źródło: [Net 2].

Mimo równego udziału własnościowego (z wyłączeniem Polskiego Związku Piłki Nożnej) wszystkich klubów Ekstraklasy S.A. nie dystrybuuje ona całości przychodów równomiernie. Aby tego dokonać w 2024 spółka przyjęła następujący model. Największą część, wynoszącą 50%, stanowiła kwota stała, dzielona równo między kluby. Tym razem wyniosła ona aż 141,8 mln zł, podczas gdy rok temu było to 105,6 mln zł. Druga składowa (33,5%), czyli pula za wynik sportowy z ostatniego sezonu, wyniosła 91 mln zł. W tym wypadku 18,5% całej puli zostało rozdysponowanych w zależności od miejsca w tabeli, kolejne 14% to premia dla klubów awansujących do pucharów europejskich [Net 1].

Metodyka badania

Część empiryczna pracy naukowej składa się z analizy sprawozdań finansowych Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Ekstraklasy S.A.. Do przedstawienia bilansu i rachunku zysków wykorzystano analizę wskaźnikową w zakresie czterech obszarów: płynności, rentowności, zadłużenia oraz obrotowości.

W zakresie płynności obliczono i przedstawiono: 1) wskaźnik bieżącej płynności; 2) wskaźnik szybkiej płynności; 3) wskaźnik wypłacalności środkami pieniężnymi. Natomiast w zakresie rentowności obliczono i porównano: 1) wskaźnik rentowności majątku; 2) wskaźnik rentowności funduszu/kapitału własnego; 3) wskaźnik rentowności obrotu (sprzedaży). W zakresie zadłużenia obliczono i porównano: 1) wskaźnik ogólnego zadłużenia; 2) wskaźnik udziału funduszy własnych w finansowaniu majątku; 3) wskaźnik relacji zobowiązań do funduszy/kapitałów własnych

W zakresie obrotowości obliczono i porównano: 1) wskaźnik obrotowości majątku; 2) wskaźnik obrotowości majątku trwałego; 3) wskaźnik rotacji zapasów; 4) wskaźnik rotacji należności; 5) wskaźnik rotacji zobowiązań.

Dokonano również przeglądu informacji dodatkowej oraz opinii biegłego rewidenta z badania danych sprawozdań finansowych, aby uzyskać kompletną informację na temat zastosowanych metod wyceny oraz pewność o prawidłowości i rzetelności sporządzonych sprawozdań finansowych.

Sprawozdanie finansowe PZPN pobrano z oficjalnej strony Związku, natomiast sprawozdanie finansowe Ekstraklasy S.A. bezpośrednio z Krajowego Rejestru Sądowego.

Wyniki badania

Polski Związek Piłki Nożnej działa w formie Stowarzyszenia, wobec czego jego sprawozdanie finansowe sporządzono zgodnie z załącznikiem nr 6 do Ustawy o rachunkowości. Jednostki uprawnione do sporządzania sprawozdania zgodnie z tym uproszczeniem nie są zobowiązane do sporządzania rachunku przepływów pieniężnych ani zestawienia zmian w kapitale własnym. Mając na uwadze te dwie charakterystyki na sprawozdanie finansowe Polskiego Związku Piłki Nożnej składają się: 1) bilans; 2) rachunek zysków i strat; 3) informacja dodatkowa.

Okres obrotowy jednostki pokrywa się z rokiem kalendarzowym, co o ile w obrocie gospodarczym jest sytuacją relatywnie nietypową, jednakże w branży nie jest wyjątkiem. W najwyższej lidze rozgrywkowej w Polsce połowa drużyn (dziewięć) stosuje rok obrotowy zgodny z rokiem kalendarzowym, a druga połowa stosuje dyskusyjnie bardziej odpowiedni, który trwa od lipca do czerwca i pokrywa się z trwaniem sezonu piłkarskiego. Podmiotem odpowiedzialnym za przeprowadzenie badania (audytu finansowego) rocznego sprawozdania finansowego Polskiego Związku Piłki Nożnej na dzień 31 grudnia 2023 roku była spółka Grant Thornton Polska P.S.A. Wynik przeprowadzonego badania został przedstawiony w formie opinii bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie z sytuacji finansowej Polskiego Związku Piłki Nożnej w latach 2021-2023 przedstawia Tabela 2.

W przypadku aktywów można zauważyć znaczne różnice w strukturze na przestrzeni badanego okresu. Największą pozycję stanowią inwestycje długoterminowe, na które zgodnie z informacją dodatkową składają się czteroletnie obligacje skarbowe COI. Część krótkoterminowa wspomnianych obligacji znajduje się w aktywach obrotowych i łącznie dominują one majątek Polskiego Związku Piłki Nożnej. Duży udział w strukturze mają również czynne i bierne rozliczenia międzyokresowe, które dotyczą odpowiednio przychodów zafakturowanych w roku następnym dotyczących roku bieżącego (m.in.: umowy sponsorskie, zakłady bukmacherskie, produkty licencjonowane) oraz odwrotnie przychodów zafakturowanych w roku bieżącym dotyczących roku następnego. Sytuacja ta jest o tyle ciekawa, że samo stowarzyszenie dysponuje znacznymi środkami pieniężnymi, których nie gospodaruje w żaden rozwojowy sposób, jedynie przeznaczając je na inwestycje.

Tabela 2. Analiza pionowa bilansu PZPN za lata 2021-2023

	Polski Związek Piłki Nożnej					
	2023	Analiza pionowa	2022	Analiza pionowa	2021	Analiza pionowa
Aktywa/pasywa ogółem	319 041 781,17	100%	324 663 659,78	100%	227 286 444,54	100%
Aktywa trwałe	171 174 776,82	53,65%	121 312 344,11	37,37%	191 530 421,77	84,27%
Wartości niematerialne i prawne	1 230 102,32	0,39%	5 030 110,06	1,55%	9 672 710,83	4,26%
Rzeczowe aktywa trwałe	878 465,15	0,28%	1 208 920,53	0,37%	1 566 240,39	0,69%
Należności długoterminowe	1 077 321,35	0,34%	1 101 303,52	0,34%	1 019 460,55	0,45%
Investycje długoterminowe	167 988 888,00	52,65%	113 972 010,00	35,10%	179 272 010,00	78,87%
Długoterminowe rozliczenia międzyokresowe	0,00	0,00%	0,00	0,00%	0,00	0,00%
Aktywa obrotowe	147 867 004,35	46,35%	203 351 315,67	62,63%	35 756 022,77	15,73%
Zapasy	4 979 241,34	1,56%	4 061 506,94	1,25%	5 149 589,53	2,27%
Należności krótkoterminowe	28 574 813,28	8,96%	87 683 941,71	27,01%	20 636 106,56	9,08%
Investycje krótkoterminowe	89 125 989,43	27,94%	104 963 681,18	32,33%	3 779 665,79	1,66%
Krótkoterminowe rozliczenia międzyokresowe	25 186 960,30	7,89%	6 642 185,84	2,05%	6 190 660,89	2,72%
Należne wpłaty na fundusz statutowy	0,00	0,00%	0,00	0,00%	0,00	0,00%
Fundusz własny	259 245 815,21	81,26%	254 710 241,17	100%	181 923 598,91	100%
Fundusz statutowy	42 014 695,83	13,17%	42 014 695,83	16,50%	42 014 695,83	23,09%
Pozostałe fundusze	0,00	0,00%	0,00	0,00%	0,00	0,00%
Zysk (strata) z lat ubiegłych	212 695 545,34	66,67%	139 908 903,08	54,93%	136 411 366,75	74,98%
Zysk (strata) netto	4 535 574,04	1,42%	72 786 642,26	28,58%	3 497 536,33	1,92%
Zobowiązania i rezerwy na zobowiązania	59 795 965,96	18,74%	69 953 418,61	27,46%	45 362 845,63	24,94%
Rezerwy	3 019 192,93	0,95%	595 004,95	0,23%	539 836,47	0,30%
Zobowiązania długoterminowe	0,00	0,00%	0,00	0,00%	0,00	0,00%
Zobowiązania krótkoterminowe	14 477 715,14	4,54%	15 083 802,68	5,92%	11 321 998,48	6,22%
Rozliczenia międzyokresowe	42 299 057,89	13,26%	54 274 610,98	21,31%	33 501 010,68	18,41%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego PZPN.

Równie ważne do zwiększania wartości przedsiębiorstwa jest efektywna alokacja zasobów i generowanie przychodów. Specyfika formy prowadzenia działalności Związku ogranicza nam możliwość wnioskowania, jednakże i w przypadku tego elementu sprawozdania finansowego z pomocą przychodzi informacja dodatkowa, z której wynika, iż większość przychodów jednostka pozyskuje z tytułu umów sponsorskich, reklamowych, marketingowych i praw telewizyjnych. Z uwagi na duży wpływ sportu na społeczność [Madejski 2017], jednostka otrzymuje również dotacje od dwóch instytucji: Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministerstwa Edukacji.

Tabela 3. Analiza pionowa działalności statutowej rachunku zysków i strat PZPN za lata 2021-2023

	Polski Związek Piłki Nożnej					
	2023	Analiza pionowa	2022	Analiza pionowa	2021	Analiza pionowa
Przychody z działalności statutowej	395 409 603,84	100%	438 318 649,10	100%	327 607 318,78	100%
Przychody z nieodpłatnej działalności pożytku publicznego	0,00	0%	0,00	0,00%	0,00	0,00%
Przychody z odpłatnej działalności pożytku publicznego	0,00	0%	0,00	0,00%	0,00	0,00%
Przychody z pozostałej działalności statutowej	395 409 603,84	100%	438 318 649,10	100%	327 607 318,78	100%
Koszty działalności statutowej	399 465 192,20	100%	362 051 328,64	100%	315 932 386,41	100%
Koszty nieodpłatnej działalności pożytku publicznego	0,00	0,00%	0,00	0,00%	0,00	0,00%
Koszty odpłatnej działalności pożytku publicznego	0,00	0,00%	0,00	0,00%	0,00	0,00%
Koszty pozostałej działalności statutowej	399 465 192,20	100%	362 051 328,64	100%	315 932 386,41	100%
Zysk (strata) z działalności statutowej	-4 055 588,36	—	76 267 320,46	—	11 674 932,37	—

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego PZPN.

Ważnym aspektem, który w dużej mierze przejawiał się w 2022 roku jest udział PZPN w międzynarodowych strukturach. Z uwagi na zakwalifikowanie się Reprezentacji Polski w piłce nożnej do turnieju Mistrzostw Świata, wpłynęły znaczne środki.

Tabela 4. Uszczegółowienie przychodów z działalności statutowej PZPN w latach 2021-2023

Przychody z działalności statutowej	Rok zakończony dnia 31 grudnia 2023 roku	Rok zakończony dnia 31 grudnia 2022 roku	Rok zakończony dnia 31 grudnia 2021 roku
I. Przychody statutowe – składki członkowskie określone statutem	79 920,00	71 544,00	78 804,00
II. Przychody określone statutem:	395 329 683,84	438 247 105,10	327 528 514,78
1. Przychody ze sprzedaży biletów i hospitality	61 234 242,76	52 577 340,72	38 528 326,59
2. Przychody z tytułu umów sponsorskich, reklamowych, marketingowych i praw telewizyjnych (w tym scentralizowane prawa UEFA)	192 759 658,98	163 236 422,21	131 488 825,33
3. Przychody z dotacji otrzymanych od:	74 220 225,07	68 315 438,02	72 544 212,17
a. Ministerstwa Sportu i Turystyki	64 149 992,53	59 069 562,88	41 296 914,12
b. Ministerstwa Edukacji	10 070 232,54	9 245 875,14	—
c. Przychody otrzymane od zagranicznych organizacji międzynarodowych:	22 912 877,61	27 252 691,42	31 247 298,05
– FIFA	5 747 900,00	5 134 315,87	10 429 856,80
– UEFA	17 164 977,61	22 118 375,55	20 817 441,25
4. Opłaty transferowe	2 845 482,88	3 725 118,92	4 079 201,98
5. Pozostałe przychody z działalności statutowej	41 357 197,14	38 184 884,90	28 344 713,68
6. Przychody związane z:	—	84 955 208,91	52 543 235,03
– Mistrzostwami Europy EURO 2020, w tym sprzedaż biletów i hospitality	—	—	44 766 690,00
– Organizacją Finały Ligi Europy 2020, w tym sprzedaż biletów i hospitality	—	—	7 776 545,03

ANALIZA FINANSOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU...

– Mistrzostwami Świata FIFA KATAR 2022, w tym umowy sponsorskie oraz sprzedaż biletów i hospitality	—	84 955 208,91	—
Przychody statutowe ogółem (1+2)	395 409 603,84	438 318 649,10	327 607 318,78

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego PZPN.

Jednostka stale z roku na rok zwiększa swoje przychody (nawet wyłączając z analizy Mistrzostwa Świata) co należy interpretować, natomiast z dozą ostrożności, gdyż ostatnia lata w polskiej gospodarce upłynęły pod znakiem wysokiej inflacji, o którą wyniki finansowe nie są korygowane.

Tabela 5. Uszczegółowienie kosztów z realizacji zadań statutowych PZPN w latach 2021-2023

Koszty realizacji zadań statutowych	Rok zakończony dnia 31 grudnia 2023 roku	Rok zakończony dnia 31 grudnia 2022 roku	Rok zakończony dnia 31 grudnia 2021 roku
I. Koszty określone statutem:			
1. Koszty bieżącej działalności statutowej	325 244 967,13	254 760 333,04	255 414 400,82
2. Koszty sfinansowane dotacjami ze środków publicznych z:	74 220 225,07	68 315 438,02	41 296 914,12
– Ministerstwa Sportu i Turystyki	64 149 992,53	59 069 562,88	41 296 914,12
– Ministerstwa Edukacji	10 070 232,54	9 245 875,14	0,00
3. Koszty związane z:	0,00	38 975 557,58	19 221 071,47
– Mistrzostwami Europy EURO 2020	0,00	0,00	12 980 065,04
– Organizacją Finału Ligi Europy	0,00	0,00	6 241 006,43
– Mistrzostwami Świata FIFA KATAR 2022	0,00	38 975 557,58	0,00
Koszty realizacji zadań statutowych ogółem	399 465 192,20	362 051 328,64	315 932 386,41

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego PZPN.

Współmiernie do przychodów rosną również koszty, co potwierdza nie tylko wzrost stowarzyszenia jak również zmianę wartości pieniądza w czasie.

Tabela 6. Działalność gospodarcza, działalność operacyjna i finansowa rachunku zysków i strat PZPN za lata 2021-2023

	Polski Związek Piłki Nożnej		
	2023	2022	2021
Przychody z działalności gospodarczej	0,00	0,00	0,00
Koszty działalności gospodarczej	0,00	0,00	0,00
Zysk (strata) z działalności gospodarczej	0,00	0,00	0,00
Koszty ogólnego zarządu	20 481 208,68	20 117 188,99	19 829 754,56
Zysk (strata) z działalności operacyjnej	-24 536 797,04	56 150 131,47	-8 154 822,19
Pozostałe przychody operacyjne	6 210 741,58	4 783 580,35	5 208 583,60
Pozostałe koszty operacyjne	6 499 969,05	1 761 097,45	1 002 750,10
Przychody finansowe	30 228 533,80	13 877 318,65	7 647 537,17
Koszty finansowe	792 413,25	183 153,76	145 639,15
Zysk (strata) brutto	4 610 096,04	72 866 779,26	3 552 909,33
Podatek dochodowy	74 522,00	80 137,00	55 373,00
Zysk (strata) netto	4 535 574,04	72 786 642,26	3 497 536,33

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego PZPN.

Pozostała działalność operacyjna jak i finansowa stanowią niewielki ułamek względem podstawowej działalności jednostki. Pozostałe przychody operacyjne w 2023 stanowił odpis aktualizujący nieruchomości inwestycyjną natomiast pozostałe koszty operacyjne to zawiązane rezerwy na zobowiązania.

Największą pozycją na działalności finansowej z roku na rok w badanym okresie są przychody finansowe związane z odsetkami od obligacji skarbowych, które opisano przy analizie bilansu.

Tabela 7. Analiza płynności PZPN w latach 2021-2023

		Polski Związek Piłki Nożnej		
		2023	2022	2021
Wskaźniki płynności	Wskaźniki			
	Wskaźnik bieżącej płynności	10,21	13,48	3,16
	Wskaźnik szybkiej płynności	9,87	13,21	2,70
	Wskaźnik wypłacalności środkami pieniężnymi	1,09	2,39	0,08

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego PZPN.

Sprawozdanie jednostki skonstruowane jest w taki sposób, że bezpośrednio w bilansie nie widnieje pozycja środków pieniężnych w kasie i na rachunku bankowym. Jednakże taką informację można znaleźć w informacji dodatkowej. Jednostka charakteryzuje się zwiększoną płynnością co wynika z dużą sezonowością i rzadkimi, aczkolwiek dużymi przepływami środków pieniężnych. Majątek stowarzyszenia stanowią głównie rozlokowane środki pieniężne na różnych inwestycjach, w przeciwieństwo do klasycznych jednostek produkcyjno-handlowo-usługowych.

Tabela 8. Analiza rentowności PZPN w latach 2021-2023

		Polski Związek Piłki Nożnej		
		2023	2022	2021
Wskaźniki rentowności	Wskaźniki			
	Wskaźnik rentowności majątku	1,42%	22,42%	1,54%
	Wskaźnik rentowności funduszu własnego	1,75%	28,58%	1,92%
	Wskaźnik rentowności obrotu (sprzedaży)	1,15%	16,61%	1,07%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego PZPN.

Jednostka generowała zysk w badanym okresie, jednak w latach granicznych jest on niewielki i głównie spowodowany jest wysokimi odsetkami od obligacji skarbowych. W roku 2021 i 2023 spółka wykazywała ujemny wynik na działalności operacyjnej. Wyjątkowa sytuacja miała miejsce w 2022 roku, kiedy Polska Reprezentacja w piłce nożnej zakwalifikowała się do mistrzostw świata i wówczas otrzymała prawie 85 milionów złotych z tego tytułu od międzynarodowej organizacji FIFA, która była odpowiedzialna za turniej.

Tabela 9. Analiza zadłużenia PZPN w latach 2021-2023

	Wskaźniki	Polski Związek Piłki Nożnej		
		2023	2022	2021
Wskaźniki zadłużenia	Wskaźnik ogólnego zadłużenia	18,74%	21,55%	19,96%
	Wskaźnik udziału funduszy własnych w finansowaniu majątku	81,26%	78,45%	80,04%
	Wskaźnik relacji zobowiązań do funduszy własnych	23,07%	27,46%	24,94%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego PZPN.

Wskaźniki zadłużenia w jednostce należy ocenić pozytywnie zważywszy na doskonałą płynność. Co do zasady wysoki udział funduszy własnych może sugerować nieefektywne wykorzystanie dźwigni finansowej, jednakże w przypadku PZPN jest jak najbardziej zrozumiały, przez brak możliwości skalowania działalności. Wskaźniki przez cały badany okres utrzymywały się na podobnym poziomie.

Tabela 10. Analiza obrotowości PZPN w latach 2021-2023

	Wskaźniki	Polski Związek Piłki Nożnej		
		2023	2022	2021
Wskaźniki obrotowości	Wskaźnik obrotowości majątku	124%	135%	144%
	Wskaźnik obrotowości majątku trwałego	231%	361%	171%
	Wskaźnik rotacji zapasów w dniach	4,55	4,09	5,95
	Wskaźnik rotacji należności w dniach	26,38	73,02	22,99
	Wskaźnik rotacji zobowiązań w dniach	13,36	12,56	12,61

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego PZPN.

Wskaźniki obrotowości również należy ocenić pozytywnie. Zgodnie z analizą jednostka alokuje niepracujący majątek w postaci nadwyżki środków pieniężnych, należy jednak pamiętać, że przychody PZPN nie są związane z wykorzystaniem majątku (który składa się z płynnych aktywów finansowych), więc realne wykorzystanie jest jeszcze wyższe. Majątek trwały w spółce charakteryzuje się niską wartością co również znacznie wpływa na wskaźnik obrotowości. Zgodnie z wynikami analizowana jednostka zarówno błyskawicznie spłaca zobowiązania jak i spływają do niej należności. Jednakże na podstawie statycznych sprawozdań nie sposób jest określić, jak faktycznie kształtują się spłaty w trakcie badanych okresów.

Drugą jednostką poddaną analizie w niniejszej pracy jest Ekstraklasa S.A., która działa w formie Spółki Akcyjnej, wobec czego sprawozdanie finansowe sporządzono zgodnie z załącznikiem nr 1. do Ustawy o Rachunkowości. Spółka przekroczyła progi uprawniające do stosowania uproszczeń, wobec czego ma obowiązek sporządzać pełne sprawozdanie finansowe, na które składają się: 1) bilans; 2) rachunek zysków i strat;

3) informacja dodatkowa; 4) zestawienie zmian w kapitale (funduszu) własnym; 5) rachunek przepływów pieniężnych.

Okres obrotowy jednostki nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym, a trwa od lipca do czerwca co w branży nie jest sytuacją wyjątkową, ponieważ jak wcześniej opisano w najwyższej lidze rozgrywkowej w Polsce połowa drużyn (dziewięć) stosuje rok obrotowy zgodny z rokiem kalendarzowym, a druga połowa stosuje dyskusyjnie bardziej odpowiedni, który trwa od lipca do czerwca i pokrywa się z trwaniem sezonu piłkarskiego. Podmiotem odpowiedzialnym za przeprowadzenie badania (audytu finansowego) rocznego sprawozdania finansowego Ekstraklasy S.A. na dzień 30 czerwca 2024 roku była spółka DB AUDYT Sp. z o.o. Wynik przeprowadzonego badania został przedstawiony w formie opinii bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie z sytuacji finansowej Ekstraklasy S.A. w latach 2021-2024 przedstawia Tabela 11.

Spółka Ekstraklasa S.A. podobnie jak Polski Związek Piłki Nożnej, nie posiada wielu środków trwałych, ponieważ jej działalność opiera się na prowadzeniu i organizacji najwyższej ligi rozgrywkowej w Polsce, wobec czego majątek spółki niemalże w całości składa się z aktywów obrotowych, a konkretniej są to należności z tytułu dostaw i usług – w sprawozdaniu nie ma informacji czego dotyczą owe należności. Z uwagi na profil działalności prawdopodobnie są to transze związane ze sprzedażą praw medialnych oraz marketingowych płatne kwartalnie lub nawet rocznie (co również wskazywałoby na duże wartości na rozliczeniach międzyokresowych). Po stronie pasywów w sprawozdaniu finansowym można dostrzec przewagę rozliczeń międzyokresowych biernych, które związane są z tytułu umów sponsorskich zawartych na dłużej niż jeden okres.

Przychody, podobnie jak w przypadku Polskiego Związku Piłki Nożnej Ekstraklasa otrzymuje przede wszystkim z praw medialnych i marketingowych. W sporcie, który w Polsce oglądają miliony ludzi i który często jest nazywany sportem narodowym zapotrzebowanie jest równie wielkie co sprzyja strategiom marketingowym wielu podmiotów.

Tabela 11. Analiza pionowa bilansu Ekstraklasy S.A. za lata 2021-2024

	Ekstraklasa S.A.					
	2024/2023	Analiza pionowa	2023/2022	Analiza pionowa	2022/2021	Analiza pionowa
Aktywa/pasywa ogółem	139 901 675,04	100%	131 475 035,48	93,98%	109 045 710,56	77,94%
Aktywa trwałe	1 966 437,17	1,41%	1 432 119,13	1,02%	918 673,04	0,66%
Wartości niematerialne i prawne	0,00	0,00%	0,00	0,00%	0,00	0,00%
Rzeczowe aktywa trwałe	1 698 367,19	1,21%	1 134 727,89	0,81%	279 934,06	0,20%
Należności długoterminowe	0,00	0,00%	0,00	0,00%	0,00	0,00%
Inwestycje długoterminowe	100 000,00	0,07%	100 000,00	0,07%	100 000,00	0,07%
Długoterminowe rozliczenia międzyokresowe	168 069,98	0,12%	197 391,24	0,14%	538 738,98	0,39%
Aktywa obrotowe	137 935 237,87	98,59%	130 042 916,35	92,95%	108 127 037,52	77,29%
Zapasy	61 493,43	0,04%	9 880,00	0,01%	3 200,00	0,00%
Należności krótkoterminowe	124 327 884,00	88,87%	112 368 799,14	80,32%	98 298 379,21	70,26%
Należności od jednostek powiązanych	86 986,32	0,06%	87 330,00	0,06%	0,00	0,00%
Należności z tytułu dostaw i usług (pozostałe)	109 335 062,32	78,15%	100 385 444,72	71,75%	86 114 808,94	61,55%
Inwestycje krótkoterminowe	10 352 909,94	7,40%	13 487 819,12	9,64%	6 893 754,62	4,93%
Środki pieniężne	6 752 909,94	4,83%	6 942 622,41	4,96%	6 893 754,62	4,93%
Krótkoterminowe rozliczenia międzyokresowe	3 192 950,50	2,28%	4 176 418,09	2,99%	2 931 703,69	2,10%
Kapitał własny	44 579 927,75	31,87%	40 657 466,76	29,06%	34 115 430,39	24,39%
Kapitał podstawowy	1 000 000,00	0,71%	1 000 000,00	0,71%	1 000 000,00	0,71%
Kapitał zapasowy	39 657 466,76	28,35%	33 115 430,39	23,67%	26 006 142,35	18,59%
Zysk (strata) netto	3 922 460,99	2,80%	6 542 036,37	4,68%	7 109 288,04	5,08%
Zobowiązania i rezerwy na zobowiązania	95 321 747,29	68,13%	90 817 568,72	64,92%	74 930 280,17	53,56%
Rezerwy	17 417 906,84	12,45%	17 263 082,37	12,34%	13 765 683,61	9,84%
Zobowiązania długoterminowe	0,00	0,00%	0,00	0,00%	0,00	0,00%
Zobowiązania krótkoterminowe	5 891 142,97	4,21%	4 448 456,21	3,18%	3 768 306,45	2,69%
Zobowiązania z tytułu dostaw i usług (pozostałe)	4 715 596,67	3,37%	4 158 779,94	2,97%	3 290 972,58	2,35%
Rozliczenia międzyokresowe	72 012 697,48	51,47%	69 106 030,14	49,40%	57 396 290,11	41,03%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego Ekstraklasy S.A.

Tabela 12. Analiza pionowa działalności operacyjnej rachunku zysków i strat Ekstraklasy S.A. za lata 2021-2024

	Ekstraklasa S.A.					
	2024/2023	Analiza pionowa	2023/2022	Analiza pionowa	2022/2021	Analiza pionowa
Przychody netto ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów	332 428 038,12	—	290 540 922,63	—	288 802 726,30	—
Koszty działalności operacyjnej/ Koszty sprzedanych produktów	322 195 487,63	100%	281 343 525,31	100%	276 706 445,96	100%
Amortyzacja	212 158,15	0,07%	66 914,02	0,02%	63 915,42	0,02%
Zużycie materiałów i energii	3 100 873,10	0,96%	2 333 001,06	0,83%	2 083 408,90	0,75%
Usługi obce	312 021 584,53	96,84%	272 025 728,80	96,69%	269 348 545,34	97,34%
Podatki i opłaty, w tym:	420 926,79	0,13%	526 473,87	0,19%	385 610,87	0,14%
Wynagrodzenia	2 156 598,22	0,67%	2 104 028,56	0,75%	1 349 884,13	0,49%

Ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia, w tym:	527 493,09	0,16%	412 693,96	0,15%	317 175,24	0,11%
Pozostałe koszty rodzajowe	2 621 972,68	0,81%	2 572 931,04	0,91%	2 097 987,87	0,76%
Wartość sprzedanych towarów i materiałów	1 133 881,07	0,35%	1 301 754,00	0,46%	1 059 918,19	0,38%
Zysk (strata) ze sprzedaży	10 232 550,49	—	9 197 397,32	—	12 096 280,34	—

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego Ekstraklasy S.A.

Tabela 13. Uszczegółowienie przychodów netto ze sprzedaży Ekstraklasy S.A. w latach 2021-2024

Lp.	Wyszczególnienie	01.07.2023 - 30.06.2024	01.07.2022 - 30.06.2023	01.07.2021 - 30.06.2022
RAZEM przychody ze sprzedaży w tym:		332,428,038.12	290,540,922.63	288,802,726.30
– od jednostek powiązanych		108,238.83	95,000.00	182,000.00
1.	Przychody ze sprzedaży produktów w tym:	0.00	0.00	0.00
2.	Przychody ze sprzedaży towarów i materiałów, w tym:	1,116,412.00	1,293,642.00	1,049,766.00
– oficjalna piłka Ekstraklasy		1,112,412.00	1,277,802.00	840,086.00
– pozostała sprzedaż towarów		4,000.00	15,840.00	209,680.00
3.	Przychody ze sprzedaży usług, w tym:	331,311,626.12	289,247,280.63	287,752,960.3
– prawa medialne		278,645,785.47	233,918,942.37	246,012,313.34
– prawa marketingowe		30,746,574.21	21,836,995.00	20,379,400.00
– licencje		15,065,318.50	26,926,898.78	16,589,477.38
– barter		2,486,274.10	4,357,053.13	1,994,097.83
– pozostałe usługi		4,367,673.84	2,207,391.35	2,777,671.75

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego Ekstraklasy S.A.

Kosztem, który dominuje w rachunku zysków i strat są usługi obce, pozostałe koszty są nieporównywalnie mniejsze, wręcz nieistotne. Największa pozycja kosztowa najpewniej spowodowana jest organizacją transmisji z rozgrywek. Mimo, iż sama nie prowadzi działalności usługowej, zleca ją różnym podmiotom takim jak: Ekstraklasa Live Park. Innymi kosztami związanymi z tą kategorią mogą być również: wynajem obiektów sportowych na centralne wydarzenia takie jak Superpuchar Polski (mecz pomiędzy zdobywcą Pucharu Polski oraz Mistrzostwa Polski), opłaty dla sędziów, agencje reklamowe, materiały promocyjne, utrzymanie stron internetowych i aplikacji.

Tabela 14. Analiza płynności Ekstraklasy S.A. w latach 2021-2024

		Ekstraklasa S.A.			
		Wskazniki	2024/2023	2023/2022	2022/2021
Wskazniki płynności	Wskaźnik bieżącej płynności		23,41	29,23	28,69
	Wskaźnik szybkiej płynności		23,40	29,23	28,69
	Wskaźnik wypłacalności środkami pieniężnymi		1,15	1,56	1,83

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego Ekstraklasy S.A.

Wskaźniki płynności w spółce Ekstraklasa S.A. kształtują się bliźniaczo podobnie względem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Obie jednostki charakteryzują duże regularne wpływy gotówki z umów sponsoringowych i partnerskich oraz konieczność utrzymywania dużych kwot na wypadek konieczności opłacenia usługobiorców przy organizacji m.in. transmisji z rozgrywek.

Tabela 15. Analiza rentowności Ekstraklasy S.A. w latach 2021-2024

	Wskaźniki	Ekstraklasa S.A.		
		2024/2023	2023/2022	2022/2021
Wskaźniki rentowności	Wskaźnik rentowności majątku	2,80%	4,98%	6,52%
	Wskaźnik rentowności kapitału własnego	8,80%	16,09%	20,84%
	Wskaźnik rentowności obrotu (sprzedaży)	1,18%	2,25%	2,46%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego Ekstraklasy S.A.

W badanym okresie można zaobserwować względnie malejący zysk, jednakże na dodatnim poziomie. Zarówno zwrot na kapitale jak i na majątku z roku na rok maleje, co w przyszłych latach może wygenerować stratę z uwagi na główną działalność, może to być związane z niedostosowaniem cen transmisji do wzrastających kosztów. Warto zaznaczyć fakt, że zysk spółka generowała przez badany okres na podobnym poziomie, około 10 milionów, jednakże to suma bilansowa, kapitał własny oraz przychody (mianowniki we wskaźnikach) rosły powodując spadek wartości wskaźników.

Tabela 16. Analiza zadłużenia Ekstraklasy S.A. w latach 2021-2024

	Wskaźniki	Ekstraklasa S.A.		
		2024/2023	2023/2022	2022/2021
Wskaźniki zadłużenia	Wskaźnik ogólnego zadłużenia	4,21%	3,38%	3,46%
	Wskaźnik udziału kapitałów własnych w finansowaniu majątku	31,87%	30,92%	31,29%
	Wskaźnik relacji zobowiązań do kapitałów własnych	0,00%	0,00%	0,00%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego Ekstraklasy S.A.

Wskaźniki zadłużenia w spółce tak jak w przypadku PZPN należy ocenić pozytywnie. Wskaźniki przez cały badany okres utrzymywały się na podobnym poziomie. Zadłużenie w spółce jest na relatywnie niskim poziomie, co może sugerować nieefektywne zarządzanie kosztami kapitału lub awersję do większego ryzyka.

Tabela 17. Analiza obrotowości Ekstraklasy S.A. w latach 2021-2024

	Wskaźniki	Ekstraklasa S.A.		
		2024/2023	2023/2022	2022/2021
Wskaźniki obrotowości	Wskaźnik obrotowości majątku	238%	221%	265%
	Wskaźnik obrotowości majątku trwałego	19 573%	25 604%	103168%
	Wskaźnik rotacji zapasów	0,07	0,01	0,00
	Wskaźnik rotacji należności	120,05	126,11	108,84
	Wskaźnik rotacji zobowiązań	5,18	5,22	4,16

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania finansowego Ekstraklasy S.A.

Wskaźniki obrotowości w spółce charakteryzują się bardzo interesującymi wynikami, o ile wskaźnik obrotowości majątku należy ocenić bardzo pozytywnie, tak wskaźnik obrotu majątku trwałego jest zawyżony przez niski majątek trwały. Spółka nie korzysta z własnych środków trwałych, lecz wynajmuje wyspecjalizowane jednostki, które dostarczają usługi posługując się środkami trwałymi w swoim posiadaniu. We współczesnych realiach, w których coraz większą popularnością charakteryzują się usługi najmu oraz instytucja leasingu finansowego jest to bardzo popularny model.

Podsumowanie

Sektor klubów sportowych charakteryzuje się własną specyfiką. W przypadku piłki nożnej na czele organizacji rozgrywek stoją dwa podmioty: Polski Związek Piłki Nożnej oraz Ekstraklasa S.A. Polski Związek Piłki Nożnej to główny organ zarządzający piłką nożną w Polsce. Przede wszystkim odpowiedzialny za organizację i nadzór nad rozgrywkami piłkarskimi w Polsce oraz reprezentuje ją na arenie międzynarodowej, natomiast Ekstraklasa S.A. to spółka akcyjna zarządzająca najwyższą klasą rozgrywkową piłki nożnej w Polsce – PKO BP Ekstraklasą.

Mimo działania w odrębnej formie, PZPN jako stowarzyszenie i Ekstraklasa jako Spółka Akcyjna ich finanse nie różnią się znacznie. Oba podmioty charakteryzują się wysoką płynnością spowodowaną dużymi, lecz rzadkimi przepływami pieniężnymi. W obszarze rentowności PZPN nie osiąga dużej rentowności i zależy ona w głównej mierze od udziału narodowej drużyny sportowej w międzynarodowych turniejach podczas gdy Ekstraklasa S.A. osiągając relatywnie lepsze wyniki zmagając się z trendem spadkowym zarówno w przypadku zwrotu na kapitale jak i na majątku, co w przyszłych latach może wygenerować stratę z uwagi na główną działalność, może to być związane z niedostosowaniem cen transmisji do wzrastających kosztów

Obie jednostki nie korzystają z rozbudowanego finansowania zewnętrznego, utrzymując finansowanie bieżącej działalności ze środków własnych. Należy podkre-

ślić brak jakiegokolwiek długoterminowego finansowania, jednakże charakterystyka umów z kontrahentami tworzy długoterminowe umowy pozwalające zabezpieczyć przyszłe przepływy pieniężne.

W niniejszej pracy przeprowadzono analizę finansową Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Ekstraklasy S.A. w latach 2021-2024. Celem pracy było przeanalizowanie sytuacji finansowej Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Ekstraklasy S.A. oraz przedstawienie wyników finansowych na przestrzeni lat 2021-2024. Sformułowano pomocnicze hipotezy badawcze o następującej treści: 1) Ekstraklasa S.A. jest nierentowna; 2) sprawozdanie finansowe Polskiego Związku Piłki Nożnej charakteryzuje się prostotą. Pierwszą hipotezę zweryfikowano negatywnie, natomiast drugą pozytywnie.

Bibliografia:

- Bareja K., 2016, *Sprawozdawczość klubów piłkarskich – społeczna czy finansowa?*, „Studia Oeconomica Posnaniensia”, nr 4 (11), s. 8-20.
- Grabowski A., 2018, *Wprowadzenie do analizy sektora polskich przedsiębiorstw piłkarskich*, „Współczesne Problemy Ekonomiczne. Globalizacja. Liberalizacja. Etyka”, nr 16, s. 81-90.
- Majewski S., 2017, *Identyfikacja zakłóceń procesu wyceny przedsiębiorstw piłkarskich*, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia”, nr 86, s. 325-338.
- Szwaja M., Klisiński M., 2013, *Zarządzanie ligą zawodową w systemie sportu profesjonalnego*, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia”, nr 64 (1), s. 163-169.

Źródła internetowe:

- GUS, 2023, *Kultura fizyczna w Polsce w 2022 roku*, <https://tiny.pl/cwqrn> [dostęp: 28.02.2025].
- Uchwała nr III/45 z dnia 27 marca 2023 roku Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Rozgrywek Piłkarskich o Mistrzostwo Ekstraklasy na sezon 2023/2024 i następne, <https://tiny.pl/pj85jhd> [dostęp: 28.02.2025].
- Statut Polskiego Związku Piłki Nożnej, t.j. po zmianach 20.10.2023, <https://tiny.pl/qp99w75m> [dostęp: 28.02.2025].
- Net 1, <https://www.ekstraklasa.org/ekstraklasa> [dostęp: 28.02.2025].
- Net 2, <https://grantthornton.pl/wp-content/uploads/2024/09/Finansowa-ekstraklasa-2024-RA-PORT-01-10-2024.pdf> [dostęp: 28.02.2025].

Akty prawne:

- Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie, Dz. U. 2010 Nr 127 poz. 857.

Sport in Poland is organized in a strictly defined manner. In the case of football, two entities are responsible for organizing the competitions: the Polish Football Association (PFA) and Ekstraklasa S.A.

Summary: The Polish Football Association (PFA) is the main governing body of football in Poland. It is primarily responsible for organizing and overseeing football competitions in the country and representing Poland in international football affairs. On the other hand, Ekstraklasa S.A. is a joint-stock company that manages the top-tier football league in Poland – PKO BP Ekstraklasa. Despite operating in different legal forms – PFA as an association and Ekstraklasa S.A. as a joint-stock company – their financial structures do not differ significantly. Both entities maintain high liquidity and positive profitability. They do not rely on extensive external financing, sustaining their liquidity through current or past revenues. Their main sources of income include sponsorship agreements and marketing rights.

Keywords: financial analysis, financial indicators, Polish Football Association, Ekstraklasa